Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 20 września 1930 r.** **Nr. 38**

TREŚĆ Nr. 38: Z tygodnia. — Przypomnienie na czasie, Paweł Popiel. — Z teki miłośnika przeszłości hipicznej polskiej, Witold Pruski (Dokończenie). — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



HERMES II, og. sk-gn. p. J. Żółkiewskiego, st. A. ks. Czartoryskiego (Parachute i Blameless), zwycięzca Produce'u 2-letniego.

Z TYGODNIA.

Wtorek, 9 września.

Pozagrupowa nagroda 4.000 zł. na dystansie 1600 mtr. zgromadziła 4 uczestników; Valibal, za nim Farmazon poprowadziły gonitwę, na prostej zaś podeszła do nich niedawna zwyciężczyni Handicapu Otwarcia Furja i łatwo pobiła Farmazona; Valibal odpadł, Moja Miła zaś finishem zdobyła III miejsce; półsiostra Gran Chuckle'a jest więc, jak widzimy, w doskonałej formie.

Gonitw dla dwulatków było 4; w nagrodzie I kategorji na dystansie 850 mtr. poprowadził Nurt, za nim Epur si Muove i Herta, na prostej jakiś czas trwała walka tych 3 koni, w końcu wysunęła się Herta, bijąc łatwo Nurta. Zwycięstwo to zdaje się bardzo pochlebnie świadczyć o córce Parachute'a i Błyskawicy (po Batory i Chink po Esterling), półsiostrze Grażyny, gdyż Nurt był jedynym koniem, który próbował walczyć z Essorem w nagrodzie Próbnej.

I w drugiej gonitwie dwuletniej barwy p. J. Żółkiewskiego były na froncie; debiutowała tutaj bowiem ciesząca się wysoką opinją w stajni, lecz mająca dłuższą przerwę w robocie (z powodu kaszlu) córka Mantona i klasowej Dunkierki (Oaks, St. Leger, Middle Park Plate) po Fils du Vent i Francja po Floreal — gniada kl. Jokohama, nabyta wr. z. za dużą sumę. Jacht II, Lilith prowadzą, za nimi Jokohama, na prostą wychodzą grupą, przoduje zdecydowanie Lilith, którą atakuje finishująca Jokohama, w rezultacie obie źrebiczki mijają celownik głowa w głowę, za nimi As Coeur.

Lilith jest córką Flüchtlinga (Fervor i c. Hannibal'a) jednego z mniej wybitnych synów Fervor'a, i doskonałej krwi Luftlinie (Dark Ronald i Lockung po Ard Patrick), żałować jedynie należy, iż pokrój klaczki, nie całkowicie odpowiada znakomitej paranteli, którą może się poszczycić, w każdym razie galopować umie.

W nagrodzie II kategorji dla dwulatków wystąpiły trzy dwulatki, mające za sobą niedawne zwycięstwa: Amarantina, Hajduk II, Bayernland, reprezentujące hodowlę węgierską, polską i niemiecką. Piękna Amarantina ruszyła pierwsza, oddalając się coraz bardziej, na prostej dwaj pozostali uczestnicy zbliżają się do niej, lecz Amarantina łatwo oddala się i jaknajswobodniej wygrywa.

Amarantina jest córką Tamara, II-go w Derby i Eclipse Stakes, pochodzącego po Tracery i niezrównanej Hamoaze po Torpoint; był on importowany z Anglji do Węgier wr. 1924, padł w r. z. Tamar nie ziścił dotychczas wielkich nadziei, które na nim pokładano, pomimo, iż dostawał stale elitę klaczy, dawał konie zaledwie pożyteczne. W r. z. stał na liście wygrywających reproduktorów na Węgrzech na miejscu V-em. Lecz w naszych warunkach, w Polsce, Tamar musi być uznany, jako I klasa. Matka Amarantiny 7 letnia Sardagna jest córką Dagora i wnuczką Scabiosa'y po Slieve Gallion. Scabiosa jest o rok młodszą, rodzoną siostrą Rosamunda'y, matki Donna Rosa'y. Konie te są pozatem blisko spokrewnione z Rosedrop (0) i jej synem Gainsborough (2 D. L. Acp) — parantele są więc doskonałe.

W ostatnim wreszcie dwuletnim wyścigu uczestniczyło 8 współzawodników. Przeprowadziła i łatwo wygrała gonitwę Hanka (Priesterwald i Rosenmaid po Tuki), dziwnym zbiegiem okoliczności — kuzynka Amarantiny, gdyż obie pochodzą od córki Bend Ora Rosalys. W pobitem polu Jaga, Pengö i reszta stawki. W pozostałych nagrodach górowały: w nagrodzie III kat. Centaur na prostej minął wyczerpanego Bohuna II; uczestniczka Oaksu Seminora w nagrodzie IV kategorji, finishem pobiła prowadzącego gonitwę Dr. Oskara, wreszcie płotowy bieg przeprowadził i wygrał cantrem francuz Pertharite.

Tor dość ciężki, pogoda nieustalona, frekwencja wystarczająca.

Środa, 10 września.

Gonitwę I kategorji zdobył Egmont, idąc w wyścigu na drugiem miejscu za Colonelem, na prostej konie znalazły się w grupie, z której finishem zdobyła II miejsce za Egmontem francuska Neva; za to drugi francuz Moscou okazał się bez miejsca.

W dwuletniej gonitwie Efur wyrwał start i cały czas górował nad jedyną współzawodniczką Persona Grata'ą, której jeździec finishując zgubił szpiorutę.

W drugiej gonitwie dwuletniej po rozciągniętym starcie, na którym najwięcej stracił Lancelot poprowadził Ercole, mając za sobą Epikura, na prostej do Ercole'a doszedł Lancelot, lecz wyczerpany forsownem nadrabianiem terenu oddał II miejsce finishującemu Przebojowi. Ercole, importowany w łonie matki z Anglji jest synem Franclin'a (Volta i c. Sainfoin) oraz dobrej krwi Princess Picton (Picton i Princess Ziria po Your Majesty) jest inbreed'owany na rodzonych braci Laveno i Orvieto, co powinno obdarzyć go dużą dozą speed'u.

Pozostałe gonitwy wygrały: c. Illuminatora wysokiej półkrwi Fanfara III, bijąc duże pole, w którem najlepsze miejsca zajęły Dyana i Brawura; drugą gonitwę — Czart, idący cały czas na drugiem miejscu, gdzie finishująca Hora odebrała Ewiatrowi drugie miejsce, lecz do Czarta już dojść nie mogła.

W handicapie górowały: stara Frasquita c. Mości Księcia, prowadząc cały czas na prostej wytrzymała atak finishującej Jastarni; wreszcie Vendetta, prowadząc wyścig (po Dzikiej) wytrzymała takiż sam atak Filuta.

W pierwszej gonitwie dnia, przypomniawszy sobie widocznie dawne czasy, wygrał gonitwę dowolnie, wprawdzie tylko od Ostatniej Siekierzyńskiej, Wulkan.

Czwartek, 11 września.

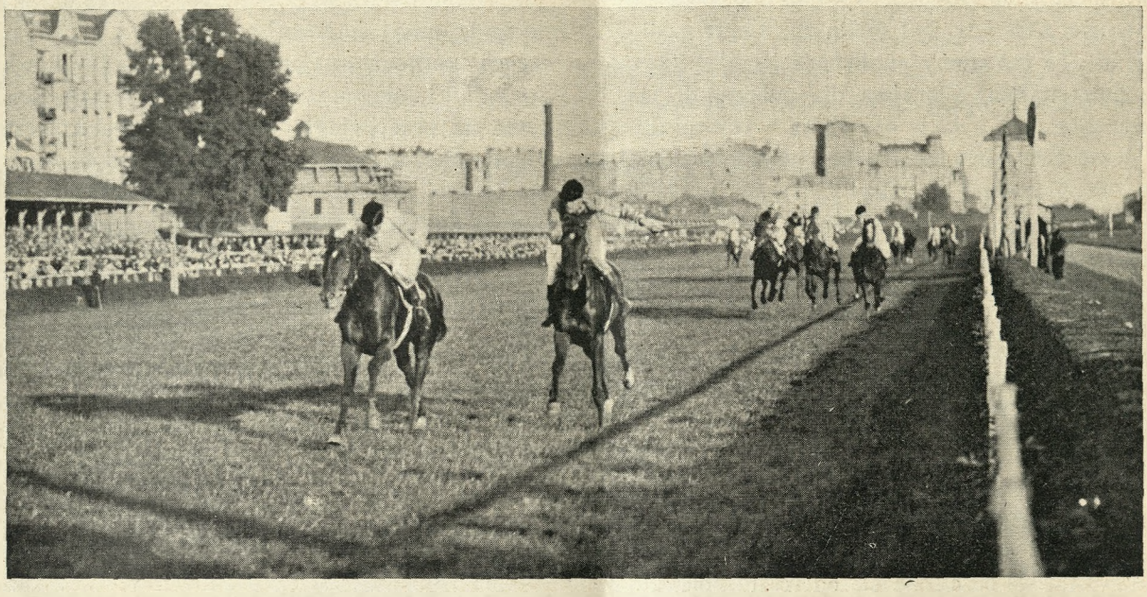
W nagrodzie I-szej kategorji dla dwulatków syn Fils du Vent'a i Ione Jonatan odniósł trzecie zrzędu zwycięstwo, bijąc tym razem jedynego współzawodnika Hafisa. Jonatan cały czas szedł u siodła Hafisa, wyszedł naprzeciwko tanich trybun i łatwo wygrał o 1½ długości.

W pierwszej gonitwie dnia węgier 2 l. Varahand (Light Hand s. Sunstar i Varázsfény po Fantôme) wyrwał start, przeprowadził gonitwę i na prostej łatwo górował nad jedynym współuczestnikiem Dresem. Wreszcie trzecia gonitwa dwuletnia (850 mtr.) zakończyła się przewidywanem zwycięstwem Harfy II (Parachute i Marichette po Sorrento) stada Krasne, która wyrwała start i przeprowadziła całą gonitwę, bijąc o długość dobrze finishującą Juno i jeszcze siedmiu współzawodników.

Sobota, 13 września.

W gonitwie I kategorji dla 3 l. debiutowała w sezonie jesiennym na dogodnym dla siebie dystansie 1600 mtr zaliczana do pierwszej klasy, pół siostra Pana Prezesa, po Fils du Vent i Pergettyü Osoba z Inteligencji, bliska druga z Wiosennego Oaksu. Klacz ta wyszła na prostą, pociągając za sobą De Kobra'ę i Burłaja i tak trzy konie w tym porządku minęły celownik blisko siebie; zwycięstwo córki Fils du Vent'a nie było zbyt imponującem, prawda, iż w lecie miała ona duże przerwy w robocie z powodu kaszlu i influenzy. Molly, która prowadziła, odpadła na prostej.

W ostatniej gonitwie zwyciężyła również córka Fils du Vent'a po kozienickiej Dryadzie będącą w dobrej formie Ironja, odnosząc powtórne w tym sezonie zwycięstwo



Finish w Oaksie (30.000 zł. — 2400 mtr.) ILE DE FRANCE 3 l. kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich bije pod żok. Fomienko w walce o ½ dł. Grażynę; trzecia o 4 dł. Dobra Wróżka przed 8-miu dalszemi konkurentkami.

W pozagrupowej gonitwie dnia 4.000 zł. na dystansie 2100 mtr. wystąpiły uczestniczki Oaksu: Grażyna i Dobra Wróżka (druga i trzecia w omawianym wyścigu) oraz Locarno. Poprowadził Locarno przed silnie wstrzymywanemi źrebicami, które na prostej minęły towarzysza gonitwy, przyczem u celownika Dobra Wróżka przodowała o jedną długość.

W grupowych gonitwach: Zulus, idący na drugiem miejscu wyszedł pierwszym na prostą i zwyciężył silnie pobudzany od finishującej Irlandji, która pobiła Gargarona; Faustine II przeprowadziła i wygrała wyścig, bijąc Madame Bovary, która tym razem zupełnie iść nie chciała; wreszcie w sprzedażnym wyścigu, który zgromadził duże pole, złożone z 15 koni Delfin na prostej wraz z Nilem odszedł od całej stawki, bijąc u celownika współzawodnika, trzecim Domator i grupą pozostałe.

Delfin na przetargu po wyścigu został nabyty przez p. Woyciechowskiego za 1.550 zł.

i górując łatwo na prostej nad prowadzącym początkowo gonitwę Derkaczem i pozostałymi.

W gonitwie dwuletniej ostatniej kategorji zwyciężyła, jak przewidywano piękna Cherie po Huszar II i nieznównanej Tilly II po Icy Wind i Mausi po Polymelus, przeprowadziwszy wyścig i bijąc łatwo Jontka, Erosa II i jeszcze pięciu uczestników.

W pierwszej gonitwie dwuletniej przodowała i łatwo odeszła na prostej Erba, o drugie miejsce po odpadnięciu Jaxy toczyła się walka Czarczafa z Litką i pierwszy z nich minął celownik z drobną przewagą. Erba, mająca za sobą już jedno zwycięstwo, jest córką King's Idler'a i Mundane po Alaric i importowanej Mundon po Earwig, matki Vadi Halfa'y, źrebiczka ta wzbudza uzasadnione nadzieje.

King's Idler dał w dniu tym jeszcze jednego zwycięzcę, mianowicie Guzohana w nagrodzie III-ej kategorji, któren finishując już naprzeciwko głównych trybun pobił Dam i pozostałe z prowadzącym cały czas gonitwę Impasem II.

W gonitwie 1.600 zł., 2100 mtr. prowadzącego Alembika na przedostatnim narożniku sforsowały Fenomen i Gralath, ten ostatni odniósł łatwe zwycięstwo.

W gonitwie płotowej, mająca za sobą 3 zwycięstwa w Łodzi, córka Albula'i Hajadon po Beregvölgy odniosła III z rzędu w sezonie jesiennym zwycięstwo, górując łatwo nad Con Amore, i wyczerpanych prowadzeniem francuzem Pertharite oraz Giaurem.

Niedziela, 14 września.

St. Leger wygrywa Casanova, nagrodę Sac-á-Papier — Colombo; w dwuletniej nagrodzie góruje Efur.

Dzień rozgrywki najpoważniejszej dystansowej próby dla trzylatków, polskiego St. Leger czyli nagrody im. Prezesa Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce na poważnym dystansie 3000 mtr. był pięknym, ciepłym, słonecznym dniem. To też tłumy publiczności podążyły na mokotowskie pole; trybuny i miejsca dla publiczności zapełniły się szczelnie, gra była b. ożywiona. Tor po długotrwałych deszczach mocno podsechł, jednak pozostał elastycznym. Program był b. ciekawy, pola duże, jedynie nagroda Sac-à-Papier wypadła blado.

Do startu najzaszczytniejszej nagrody jesiennej dla trzylatków stanęło 11 współzawodników, 10 ogierów i 1 klacz, niedawna zwyciężczyni naszego Oaksu, Ile de France. Wśród ogierów znajdowali się najlepsi przedstawiciele rocznika, brakowało jedynie derbisty Bejruta, który, niestety wyszedł jesienią ze szranków. Start udał się nieźle i zaraz poprowadził wprawdzie niezbyt ostro leader Irydjona Hospodar, za nim podążyły: Gran Chuckle, Grom i w pewnym odstępie pozostałe. Przed trybunami Ilbit przekłada się na trzecie miejsce. Na przeciwległej prostej Hospodar, Gran Chuckle odsadzają się od reszty pola, które zamyka Grzela, trzecim idzie Ilbit, przed przedostatnim narożnikiem czoło stanowią Gran Chuckle, Irydjon, Grom; idący dotychczas na osatnich miejscach Casanova przechodzi około stajen na drugie miejsce, na prostą wychodzą już tylko dwa konie na froncie: Casanova i Gran Chuckle, te dwa konie całą prostą walczą ze sobą o zaszczyt zwycięstwa, po ciężkiej walce Casanova utrzymuje o pół długości przewagę u celownika.

O trzecie miejsce w ostatniej chwili zawiązuje się emocjonująca walka grupy koni. Irydjona zwycięża w ostatniej chwili finishem Ile de France, tuż kończą Bacart i Grom. St. Leger rozegrane! Zwycięzcą okazał się koń, którego już w roku zeszłym niektórzy stawili na czele rocznika, mający za sobą tryumfy w nagrodzie Borowna, a w r. b. Produce. Zasłużone powodzenie osiągnęła stajnia p. J. Żółkiewskiego, któremu nie szczędzono powinszowań, jak również managerowi stajni p. Z. Narewskiemu. Trener Kucharski, który wyprowadził pupila w doskonałej kondycji, żokiej Jagodziński, który zachował zimną krew i planowo, systematycznie przeprowadził swego źrebca — zasłużyli na szczerą pochwałę.

Ojcem Casanova'y jest państwowy reproduktor Balthazar z linji Le Sançy'ego idący, po rodzonej siostrze Williama III-go, któren od czasu do czasu obdarza nas wartościowem potomstwem, matka importowana angielska Crescentic. Hodowcą Casanova'y jest p. H. Woźniakowski, którego stado, położone w Małopolsce Wschodniej, od samego początku zarekomendowało się, jako jedno z poważniejszych stad polskich (rodowód Casanova'y vide Nr. 23).

Doskonały wyścig zrobił syn Wily Attorney'a i Chuckle Gran Chuckle (II w Derby), który za leaderem Hospodarem cały czas szedł pierwszy i całą prostą zawzięcie walczył z Casanova'ą o palmę zwycięstwa. Ile de France oraz Irydjon, dla których wyścig był być może za wolny— oboje stada Państwowego zachowały się doskonale i zajęły III i IV miejsca. Bacarat zrobił doskonały rush, nie mógł jednak dojść do czołowych koni, jak również ogólny faworyt, Grom, który szedł w czołowych koniach i dla którego dystans okazał się zbyt może daleki.

Dystansowa nagroda Sac-à-Papier dla 4 l. i st. koni wypadła mniej interesująco, gdyż do startu stanęło tylko trzech szermierzy: Colombo, Fagas i Forward. W takim porządku konie ruszyły i tak przeszły całą gonitwę, przyczem na przeciwległej prostej Forward zaczął odpadać, jak się okazało następnie, na skutek nosowego krwotoku. Na prostej Colombo zdecydowanie górował nad wyczerpanym Fagasem, daleko z tyłu Forward.

Zwycięzca nagród: A. Wotowskiego, Prezydenta i Kozienickiej dołączył jeszcze jeden laur do swoich wawrzynów. Hodowli i własność stada Leszno p. M. Bersona — pochodzi on po państwowym francuskim Fils du Vent i importowanej angielskiej Poinsettia, matce Arno, Drzazgi (rodowód vide Nr. 23). Karjera wyścigowa i eksploatacja tego konia przynosi zaszczyt kierownictwu stajni i trenerowi i może służyć za wzór umiejętnego wyzyskania konia, któren zresztą nigdy za nadzwyczajną klasę nie był uważany.

W pozagrupowej gonitwie dwuletniej Efur poszedł w ślady dwóch swoich pół braci Eclair'a i Essor'a i przeprowadziwszy wyścig wygrał go łatwo od Ercole'a, Isarda III i Jowisza II, które wszystkie znalzły się blisko siebie przed celownikiem. Jest to trzecie z rzędu zwycięstwo Efura, świadczące o nim b. pochlebnie.

EFUR og. gn. ur. 1928 r. w st. Alfr. hr. Potockiego	Bafur	Fervor	Galtee More	5
			Festa	16
		Bracing Air	Hannibal	1
			Butterfly Dance	20
	Elvira	Sly Fox	Flying Fox	7
			Justicia	12
		Frau Szerena	Falb	4
			Rigo	29

Jedyna obawa, którą możnaby tu żywić, to o brak staminy, gdyż flyer Bafur otrzymuje ze strony matki również elementy speedu (Flying Fox, Falb), lecz to wyjaśni nam dopiero przyszłość.

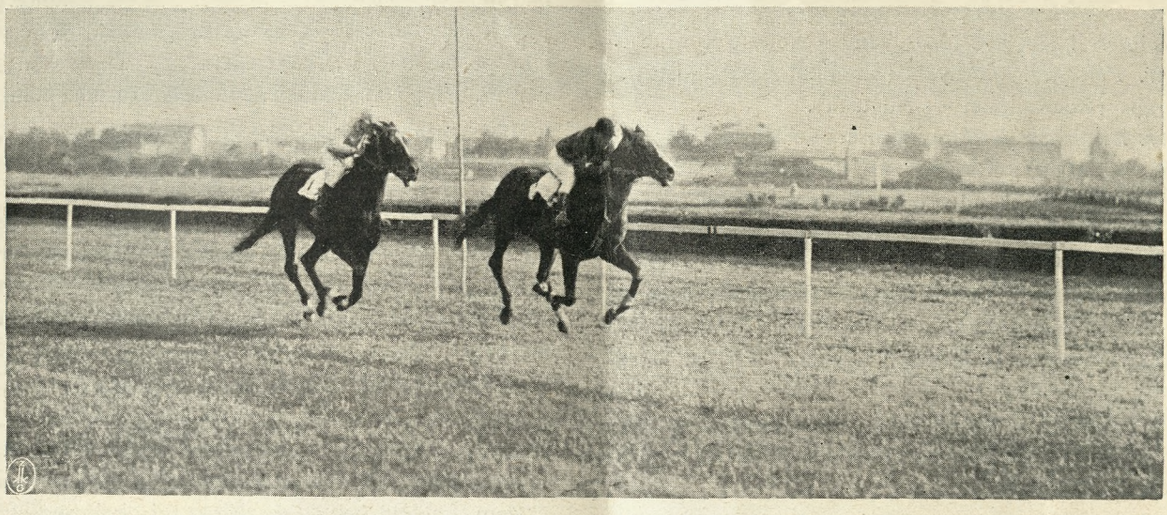
Pozostałe gonitwy wzbudzały naturalnie mniejsze zainteresowanie. Dwuletnią łatwo zdobyła Czapla, bijąc Jachta II, A Toi i pozostałe. Jest córką Oszczepa i doskonałej Irish Dancer, pokrój posiada wybitny.

Grupowe nagrody zdobyły: c. Stavropol'a Haga (w walce z Pontebą), francuska Rose Tremière II (łatwo i przeprowadziwszy całą gonitwę), Istwan, s. Fils du Vent'a (przeprowadził cały wyścig i wygrał w walce z Irade), wreszcie handicap — Fanfara II (finishem od tanich trybun, pewnie).

Dzień pod względem sportowym zupełnie udany, rozgrywki wielkich nagród nie zamącone żadnym incydentem, prawidłowe.

Przypomnienie na czasie.

Zapobiegliwi hodowcy pełnej krwi, zapewne już o tej porze namyślają się nad odpowiednim doborem reproduktorów do swych klaczy stadnych, także i z tego powodu, by zawczasu zamówić sobie miejsce do bardziej poszukiwanych reproduktorów. Zasady, jakiemi przytem należy się kierować, ci ostatni wprowadzili w ubiegłych miesiącach poważną ilość zagranicznych klaczy i młodzieży wysokiej krwi. Wydaje mi się przeto, że obecnie zasadniczym warunkiem postępu, jest staranny dobór linji krwi przy połączeniach. Dziś zadanie to, choć zawsze trudne, jest dzięki postępom wiedzy hipologicz-



Finish w 7-mio tysięcznej nagrodzie dla 2 l.; EFUR K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana pod ż. Magdalińskim bije łatwo Ercole'a, Isarda III i Jowisza II.

wypływają z uważnego studjowania rodowodów i połączeń, tak krajowych, jak i zagranicznych, które zostały uwieńczone pomyślnym, a nieraz znakomitym wynikiem; mamy przecież dziś takich wzorów już tysiące. Cóż tam przedewszystkiem widzimy? Zazwyczaj „inbreed" na wybitnego ogiera, rzadziej, a co jeszcze cenniejsze, na wybitną klacz — matkę rodu, dalej powtórzenie, najlepiej w trzeciem i czwartem, lub w czwartem i piątem pokoleniu linji krwi: Bend'Ora: (Stockwell):; Hermit (Newminster — Touchstone); St. Simon: (Galopin): i na konieczne dopełnienie: Isonomy i Hampton — poza tem spotykamy nazwiska Le Sancy, Barcaldine i t. p. wielkości. Sądzę, że w ten sposób należałoby układać nasze rodowody — dałoby to „prawdopodobieństwo" powodzenia — nie trzymając się tych ogólnych zasad, zdajemy się wprost na los szczęścia, traf, przypadek.

W naszej hodowli powojennej daje się zauważyć wielkie staranie o odświeżenie krwi, reproduktory są nabywane nietylko przez Państwo lecz i przez prywatnych hodowców— nej znacznie ułatwione, tembardziej nie należałoby żadną miarą ograniczać się do używania jednego i tego samego ogiera: (np. wydzierżawionego): do wszystkich klaczy w danem stadzie, lecz szukać odpowiednich połączeń w całym kraju, a nawet zagranicą.

Powrócę do myśli, jakie poruszyłem już w artykule pod tytułem: „Kilka słów o ogierach stada Erlenhof" Jeźdź. i Hod. r. 1929 str. 724. Jakże wielkiem znawstwem i intuicją hodowlaną odznaczali się nestorzy i pionerzy naszej hodowli przed wieloma dziesiątkami lat — a do których należeli: L. Grabowski, marszałek J. U. Niemcewicz i p. J. U. Niemcewicz junior, hr. L. Krasiński, Wł. Myssorowicz, I. Reszke, ks. Lubomirscy, hr. Poletyłło i inni! jak rozumieli korzyści, wynikające z uzyskania słynnych linji krwi, przez wysyłanie swych klaczy zagranicę w celach kopulacyjnych, i jak genjalnie dobierali reproduktorów krajowych. W celu stwierdzenia powyższego niech posłuży kilka przykładów. W wyniku przemyślanego doboru uzyskali wybitne produkty:

L. Grabowski: Dąbrówka (Grand-Daniel — Vendetta); Madame de Parabere (Kordyan — Dąbrówka); Chambery (Sąsiad — Madame de Parabere); Farurey (Flying Fox — Madame de Parabere); Madame de Feronay (Charibert — M-me de Parabere); Madame de Cossé (Kisber-öcscse — Lady Alboin); Sezam (Gunnersbury — Madame de Cossé); Testa Bianca (Pan Grabowski — Madame de Cossé); Gayarré (Gunnersbury — Lady Alboin); Flying Lady (Flying Fox — Lavallière); La Putiphare (Buccaneer — L'Aventuriére); Kordecki (Kordyan — La Putiphare); Chorąży Swinka (Craig Millar — La Putiphare); Barbiér de Seville (Braconnier — Felicyta); Bravo le Sançy (Le Sançy — Dragée II); La Mouche (The Bard — Fine Mouche); Madame Ferrari (Chambery — Pani Chorążyna); Krakus (Kisber-öcse — Soubrette); Bażant (Bravo le Sançy — Walkirya); Fine Mouche (Foscari — Tordequinte); Pan Grabowski (Craig Millar — Tordequinte); Dark Blue (Blue Gown — Sunbeam); Jarema Wiśniowiecki (Gunnersbury — Świtezianka).

J. U. Niemcewicz: Gilt, Arconia, Sąsiad — (Oven — Squib); Mamour (Falb — Muffins).

Wł. Myssorowicz: Tordequinte (Tordesillas — Coloquinto); Mohort (Highland — Martha); Thais (Galaor — Thebais).

S. Wotowski: Koncerz (Kordyan — Nelly o'Rourke).

W. hr. Potetyłło: Kordyan (Kremlin — Augusta), Rymko Rajgis (Roehampton — Augusta).

L. bar. Kronenberg: Mira (Kaiser — Marie); Matador (Galaor — Mira); Miecznik (Kisber-öcse — Mira); Mazur (Dunure — Mira); Motruna (Ruler — Mira).

M. hr. Zamoyski: Damiette (Saraband — Banderola); Arno (Galaor — Western Rose).

I. Reszke: Bursa (San Thiago — Brasque); Batory (Matchbox — Bastille); Beverly (Stronzian — Braganza); Bengali (Gunersbury — Braganza); Kundry (Earl of Dartrey — Kitti Springhtly).

L. hr. Krasiński: Polly (Kisber — Cornaline); Aschabad (Ruler — Fanny); Francesca (Rustic — Houri), Scotch Boy (Ruler — Scotilla).

I. hr. Tarnowski: Panama (Alboin — Doniczego); Odsiecz (Talizman — Last Trial).

Ks. Lubomirscy: Lira (Sac-á-Papier — Elly Langden); Fluor (Carlton — Fleur de Luce); Intrygant (Sac-á-Papier — Impatient); Mości Książe (Sac-á-Papier — Izbica); Erzerum (Galtee More — Nanine); Brzask (Melton — St. Osythe); Izbica (Carlton — Tempéte); Książe Pan (Sac-á-Papier — Tempete); Łom (Gouvernant — Tempete); Prawda (Fils du Vent — Tempete).

A. ks. Czartoryski: Grey Boy (Gouvernant — Epsom Saint); Magnat (Magus — Lady Daisy).

T. Dorozyński: Granit (Roehampton — Gertruda).

M. Berson: Alaric (St. Germain — Princesse de Galles.

Kretkowski: Nawój (Braconnier — Neuve).

Ponieważ taka intuicja, lub znawstwo nie mogą być udziałem ogółu hodowców, podałem w artykule pod tytułem „O chowie krewniaczym" Jeźdź. i Hod. r. 1930 str. 222, projekt, by Sz. Redakcja zechciała wznowić konkursa na najtrafniejsze połączenia, dla wybitnych klaczy stadnych, a także otwarcia w „Jeźdźcu i Hodowcy" działu zapytań i odpowiedzi dla hodowców, życzących sobie wskazówek co do najodpowiedniejszych połączeń dla danej klaczy (po za wybranemi do konkursu), pozwoliłem sobie przytem podać nazwiska osób, posiadających w najwyższym stopniu odnośne wiadomości i fachowość. Nikt z Czytelników „Jeźdźca i Hodowcy" słuszności tych myśli nie zaprzeczył, ale też nikt słuszności ich nie raczył przyznać — słowem obojętność w tak żywotnych wydałoby się sprawach! Nic tak zagadnień nie rozjaśnia, jak publiczna dyskusja, której jednak, ani w tej, ani w innych sprawach hodowlanych, na łamach tak poczytnego i fachowego pisma, jak „Jeździec i Hodowca", wcale nie spotykamy, lub wiele za rzadko — przeciwnie w pismach zagranicznych jak np. w „Sport Welt" lub w „Rundschau für Vollblutzucht" natrafiamy nader często na wymianę myśli i zapatrywań — z czego wyłania się: prawda i kierunek właściwy. Wynikiem takiej i to długotrwałej dyskusji jest obecnie w Niemczech zgodne postanowienie hodowców i właścicieli wybitnych reproduktorów — obniżenia cen stanówek w związku z panującym kryzysem ekonomicznym — czy nie należałoby nam z tego skorzystać? tak, jak wykorzystuje się możność nabywania materjału stadnego, na dogodnych obecnie warunkach finansowych.

Z przeprowadzonej korespondencji osobistej z p. M. I. Oppenheimer, właścicielem stada Erlenhof koło Frankfurtu nad Menem — służę wiadomością, że cena stanówki, znajdujących się tamże reproduktorów „Laland" (Fels — Ladyland po Kendal) i „Wallenstein" (po Dark Ronald — Wiener Mädel po William The Third) została obniżona o 500 marek — tak, że obecnie cena pokrycia og. Laland wynosi 2.000 Mk., zaś og. Wallenstein 1.500 Mk. Ponadto posiadam czarno na białem oświadczenie p. Oppenheimer, że od tej ceny stanówki og. Laland gotów jest opuścić jeszcze 500 Mk. od każdej klaczy polskiej, której właściciel wykaże, że wysyłka klaczy nastąpiła z *inicjatywy piszącego te słowa.* W tym razie stanówka ogierem Laland kosztować będzie tylko 1.500 marek.

Powodu tej dogodności w związku z moją osobą nie umiem sobie wytłomaczyć, nie znając osobiście p. Oppenheimera i działając najzupełniej bezinteresownie, co panu Oppenheimerowi w korespondencji z nim wyraźnie zaznaczyłem. Faktem jest — że dzięki tej okoliczności koszta wypadną znacznie niższe. O ile mi wiadomo, nie jest też wykluczone, że Departament Chowu Koni udzieliłby subwencji, dowodząc tem raz więcej swej dobrej woli, troskliwości i zachęty do rozwoju naszej hodowli.

Szczegółowy opis karyery wyścigowej i stadnej Lalanda i Wallensteina, oraz ich podobizny i tablice rodowodowe pomieściłem w „Jeźdźcu i Hodowcy" r. 1929, str. 724.

Laland, może najlepszy z synów Felsa (Festa) dał już znane: Serapis, Normanne, Athanasie, Libertas, Teutone, Nero i t. d.

Wallenstein jest synem Dark Ronalda i Wiener Mädel po William the Third i Danubia po Saphir i Austria po Ayrshire i Orsova po Bend'Or, jest ojcem znanych: Arabelle, Grenadier, Iwo, Markgraf, Maharadja, Siesta, Mafalda, Savonarola, Ich will — a przedewszystkiem og. Alba, który swemi zwycięztwami dorasta prawie sławy Oleandra, pochodzącego z tej samej hodowli stada Schlenderhan.

Do Lalanda zapewne najlepiej nadawałyby się — idąc śladem pp. v. Weinberg, córki Harlekina (Fels) oraz córki Fervora i Festino, a więc Estella II, Estramadura, Ekstaza, Falada, Cylla, Thus feste, Thus gern, Insbruck, Liebling, Le-

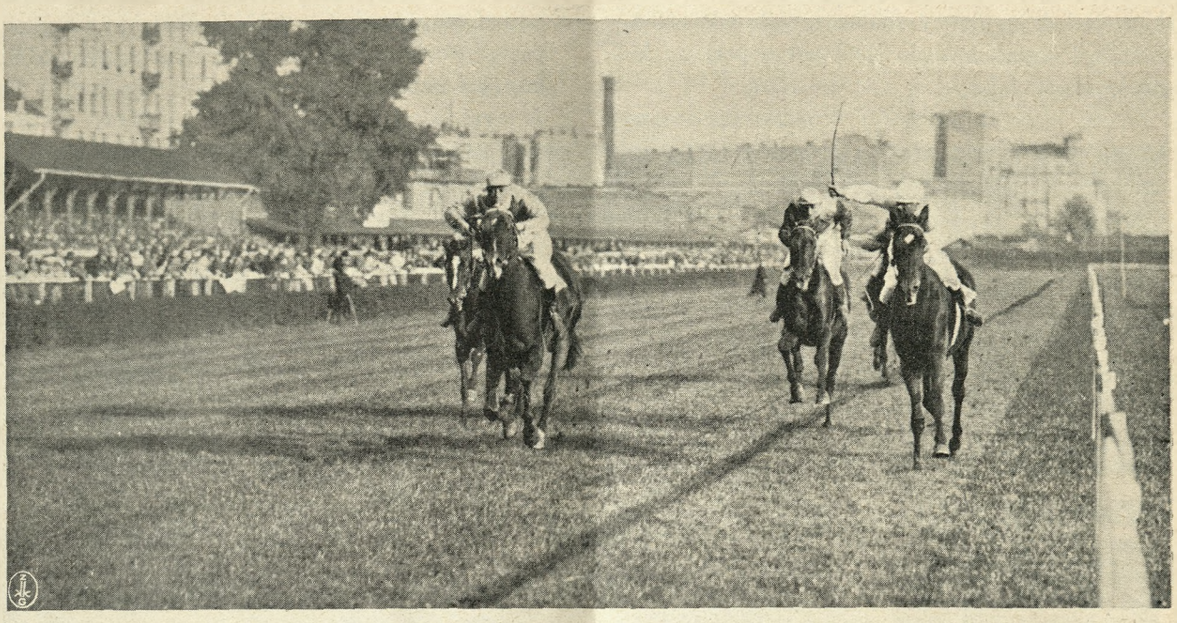
na Tarn, Eberesche, a także córki Nuage, Dark Ronald i Anschluss.

Do Wallensteina nadają się córki Ard Patrick, Nuage, Danilo II, Dark Ronald i Saphir, a więc Auserwählte, Hazelnuss, Saatkrähe, Heimkehr, Stichflamme, Circe, Opposition, Helene, Turmalin, Orne, Scapa, Luftlinie, Ronaldine, Politik, Rosperga, Sobótka i Vola.

Danilo II, Dolomit, Czardasz, Wiener Mädel, Dolman, Dolly, Nubier i Die Wolke.

Laland i Wallenstein są w Niemczech bardzo poszukiwani, i z zapisami, jak mi właściciel donosi, należałoby się pospieszyć.

Adres stada Erlenhof jest: M. J. Oppenheimer — Zentrale, Frankfurt am Main Hanauer Landstrasse 181-185.



JOKOHAMA p. J. Żółkiewskiego i LILITH p. E. Grzybowskiego przychodzą łeb w łeb w dwuletniej gonitwie, bijąc As Coeur, Eryx'a i Jacht'a II.

U Wallensteina niezwykle cenną jest ustalona, a niezmiernie żywotna linja żeńska, wszak jego matka Wiener Mädel wśród dwunastu potomstwa dała takie znakomitości, jak Wallenstein, Damenweg, Weissdorn (pokrywa w Anglji); Walzertraum i Wiener Blut, zaś babka Danubia dała bez wyjątku samych wielkich zwycięzców, a mianowicie:

Od pośrednictwa dla dobrej sprawy się nie usuwam, życząc sobie, by choć tym razem gorący mój głos był usłyszany, a skromna moja praca, mogła się choć w drobnym stopniu naszej hodowli przydać.

Kurozwęki, dn. 10/IX-30 r.

Paweł Popiel.

Z teki miłośnika przeszłości hipicznej polskiej.

(Dokończenie).

II.

W naszej literaturze hipologicznej nieznany dotąd był pamiętnik Jerzego Soroki, pazia i koniuszego księcia generała ziem podolskich, Adama Czartoryskiego, aczkolwiek zawiera całkiem ciekawe dane, dotyczące stad księcia, ekspedycji do Konstantynopola po ogiery tureckie, oraz różne drobne uwagi hipiczne owych czasów.

Pamiętnik Jerzego Soroki był napisany w roku 1822, gdy autor stał już u schyłku życia. Treść jednak obejmuje czasy młodości Soroki, a mianowicie okres jego życia, gdy służył u księcia Adama Czartoryskiego, co miało miejsce w latach 1772 — 1790.

Pamiętnik leżał przez długie lata w rękopisie i dopiero w roku 1881 został ogłoszony przez Władysława Wisłockiego w „Tygodniku Ilustrowanym".

Soroka był drobnym szlachcicem litewskim. Urodził się w powiecie Wołkowyskim. Od roku 1772 był paziem na dworze Adama Czartoryskiego, potem oficerem kawalerji w służbie księcia i jego koniuszym. Zajmował się też prowadzeniem interesów księcia na Łotwie. Po roku 1790 opuścił służbę u księcia i osiadł naprzód w Potocianach na Litwie,

a potem w folwarku Burawie w powiecie Oszmiańskim, który odziedziczył po swym krewnym Soroce. Tu też prawdopodobnie życie zakończył, poświęciwszy się gospodarce i życiu rodzinnemu.

Pamiętniki dotyczą głównie podróży, odbywanych z księciem, lub zleconych przez niego Soroce. Między innymi znajdujemy opis ekspedycji do Turcji po ogiery orjentalne.

„W 1783 r. książę objeżdżał dobra podolskie w kluczu międzyboskim. Oglądając ogiery stadne w folwarku Hołoskowie, postanowił posłać mnie do Konstantynopola, za kupieniem ogierów na stadniki.

cińskiego przyzwyczajony do konnej jazdy po trzydzieści kilka suhatów ubiegałem bez wielkiego utrudnienia..."

W Konstantynopolu przebył Soroka przeszło dwa tygodnie, „...kupić dobrego konia z trudnością przychodzi, bo Turcy, amatorowie koni, nie używając pojazdów, drogi chociażby najdalsze i wizyty odbywają konno, a do tego zabobonni, giaurom t. j. niewiernym chyba w ostatniej potrzebie sprzeda Turczyn konia.

Cech, handlujący końmi składają „dzambasy". Na „alpazar", czyli targowisko końskie nie wyprowadzają, jak brakowne i kalekie. Mój jasakczej, znający gust Polaków wy-



JOKOHAMA, 2 l. kl. gn. p. J. Żółkiewskiego, Stada Państwowego (Manton i Dunkierka).

Przybywszy z księciem do Kamieńca Podolskiego udałem się do Chocimia, gdzie od baszy wyjednawszy firman z Jankiewiczem, towarzyszem pułku Bielaka, „jasakczejem" czyli najętym za tłumacza i przewodnika janczarem i trzecim człowiekiem do posługi, jeździłem konno pocztą przez Jassy, stolicę Mołdawji Gałacz, miasto handlowe nad Dunajem, do którego okręty przychodzą corocznie z towarami tureckiemi, tytuniem i bakaljami, przez Pozardżyle, Kurklis i Mangalia, miasteczko w którem urodził się Owidjusz*).

Dziesiątego dnia stanąłem w Konstantynopolu. Niejednego może zadziwi, że tyle mil drogi mogłem przebiedz w tak krótkim czasie. W tym czasie konna jazda była zwyczajem u Polaków. Przez dziewięć lat mojej służby w domu księcia nie znałem kałamaszki, a corocznie odbywaliśmy duże drogi, objeżdżając dobra podolskie, ukraińskie i w Galicji położone. Codziennie mil sześć, albo siedem, a czasem dziesięć ujechać przy pojeździe księcia przychodziło bez przykrości. Od dzieszukiwał, chodząc po ulicach Konstantynopola i na swoje imię kupował.

Zebrawszy dwadzieścia pięć koni zamyślałem o powrocie do kraju, kiedy za rozejściem się wiadomości po Konstantynopolu, że państwo Rosyjskie zabrało Krym, Kubań i Tamań... rozjątrzeni Turcy zaczęli napastować cudzoziemców i bronić zakupywania koni"...

Soroka miał z tego powodu bardzo duże trudności z wyprowadzeniem swego transportu. Po długich zabiegach udało mu się uzyskać zezwolenie na zabranie tylko 5 sztuk, resztę kazano zwracać turkom, od których były kupione. Z pamiętnika nie można ostatecznie dojść, czy tylko te pięć sztuk udało się wywieźć Soroce, czy też więcej. Podróż powrotną odbył statkiem do Warny, a stamtąd ruszył drogą lądową przez Chocim i Międzybosz do Hołoskowa, folwarku Czartoryskiego. O stadninie w tym folwarku czytamy, co następuje:

„O milę od Międzybosza jest folwark Hołosków, w nim była rezydencja koniuszego stadnego pana Rogowskiego, przy stajni, w której sześćdziesiąt stało ogierów *większej części angielskich*, tureckich, hiszpańskich, neapolitańskich

*) Jest to błąd. Owidjusz urodził się w Sulmo we Włoszech. W Mangalji mógł conajwyżej przebywać czasowo w czasie swego wygnania.

i meklemburskich. Druga stajnia była w folwarku starostwa latynowskiego; w tej także było stadników przeszło czterdzieści. Ponieważ stado po ojcu księcia jegomości pozostałe było duże, więcej niż trzysta sześćdziesiąt klaczy corocznie szło do stanowienia i na zimowe stanowisko rozlokowane konie objeżdżać 36 mil było drogi, a książe jegomość przez nieukontentowanie do króla, ciotecznego brata swego, zrzekł się służby generał-lejtenanta i szefostwo gwardji litewskiej, odstąpiwszy księciu Jabłonowskiemu*), kasztelanicowi krakowskiemu kazał i mnie chorążtwo kawalerji litewskiej odstąpić panu Tadeuszowi Sicheniowi, mając mnie lokować na koniuszostwie stadnem i rok cały przemieszkałem na Podolu".

Tak opisuje stada Czartoryskiego koniuszy Soroka. Niestety, opis ten, chociaż daje pewne wiadomości, lecz jak na koniuszego jest bardzo niedostateczny pod względem hipologicznym. Nie odnosi się z niego wrażenia, aby Soroka był zapalonym koniarzem i znawcą. Żadnych bardziej konkretnych uwag, z których przebija miłośnik koni, o bystrym oku i wyczuciu nie znajdujemy. Jest to raczej administrator, który ma przed oczyma i w myśli głównie ilość i względy gospodarcze. W pamiętniku prócz tego opisu mamy jeszcze dużo innych uwag i wzmianek o koniach, lecz wszędzie ten sam kąt widzenia. Nigdzie nie znajdujemy szczegółowszego opisu ras, czy typu koni, nie mówiąc już o bardziej fachowych uwagach, których należało spodziewać się po pamiętniku koniuszego. Dla tego też dzieło Soroki ma dla nas znaczenie dość jednostronne, informujące o stosunkach ilościowych w stadach księcia.

Lubił natomiast Soroka opisywać wspaniałość dworu książęcego i w tem jest bardzo dokładny i drobiazgowy.

W jednym miejscu pamiętnika jest opis przyjęcia we dworze cesarskim w Wiedniu z powodu imienin monarchy. Mamy tam drobiazgowo opisane ubiory księcia Czartoryskiego i jego świty, rzędy na koniach, zbroje i t. d. Materjał dla miłośników tych rzeczy jest wcale obfity.

W innym znowu urywku opisuje sposób podróżowania księcia ze swoim dworem. Tak samo mamy moc danych, jak się taka podróż odbywała, ile szło powozów, bryk, wózków, a nawet wielbłądów z jukami.

Witold Pruski.

*) Stanisławowi.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **S. p. Karol hr. Skarbek** zmarł dnia 14 b. m. w Borownie, ziemi Piotrkowskiej. Od 1910 r. Członek Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, od 1927 r. Członek Zarządu tegoż oraz od lat czterech Prezes Piotrkowskiego T-wa Zachęty do Hodowli Koni, Zmarły zajmował wybitne stanowisko i znany był szeroko w kołach sportowych, hodowlanych i towarzyskich kraju. Bliższe szczegóły o Zmarłym podamy w następnym numerze naszego pisma.

Cześć Jego pamięci!

— **Sezon jesienny Małopolskiego T. Z. do H. K.** obejmujący 12 dni wyścigowych rozpoczął się dnia 11 b. m. we Lwowie. Na torze im. Fr. Jurjewicza na Persenkówce znajduje się obecnie 183 koni, w tem 41 arabów. Terminy wyścigów: wrzesień 11, 13, 14, 15; 18, 21, 23, 25, 28 i 30; październik 2 i 5.

— **Związek Hodowców Szlachetnego Konia Pół krwi w Warszawie** w dniu 25 lipca r. b. zorganizował w Płocku, w łaskawie udzielonych koszarach 4 p. Strzelców Konnych, pokaz materjału hodowlanego, należącego do Związku z jednoczesnym targiem koni remontowych, na który PP. Związkowcy z 3 powiatów: Płockiego, Gostynińskiego i Płońskiego doprowadzili ogółem 56 koni, z czego materjału hodowlanego sztuk 21 (5 ogierów i 16 klaczy); remontowych klaczy i wałachów — 35.

Komitet organizacyjny Pokazu stanowili pp.: K. Ruszkowski, St. Jaworowski, G. Epstein, T. Goćkowski, St. Prądzyński, płk. Więckowski i W. Orzeszkowski.

Z grupy hodowlanej został zakupiony do Stadnin Państwowych ze stada p. Wincentego Orzeszkowskiego z Leszczyna Szlacheckiego, pow. Płockiego 3-letni ogier siwy „Alarm" po Państw. ogierze 586 Dahoman XVI-8 z kl. Schagya X-20, rodzice którego pochodzą ze stada Radowieckiego.

Z grupy remontowej Komisja zakupiła 22 szt. od P.P. Związkowców, a poza Pokazem — 7; razem 29 sztuk.

Komisja Sędziowska przyznała następujące nagrody:

I nagroda zł. 200.— p. W. Orzeszkowskiemu z Leszczyna Szlacheckiego za 3-letn. og. siwego „Alarma" (poch. jak wyżej).

II nagroda zł. 150.— temuż właścicielowi za 4-letn. og. szpakow. „Sygnał", rodzony brat poprzedniego.

II nagroda zł. 150.— p. Zofji Lasockiej z Miszewa Murowanego za 4-letn. og. c. gniadego cz. kr. arabskiej „Bachmat" po państw. og. 211 Amurath 4 z kl. Iskra po Iltys.

Klacze:

I nagroda zł. 200.— p. W. Orzeszkowskiemu z Leszczyna Szlacheck. za klacz siwą „Schagya X-20.

II nagroda zł. 150.— temuż p. W. Orzeszkowskiemu za kl. siwą „Fanfarę" po og. Cent orjental Streleckiego stada z powyższej kl. Schagya.

II nagroda zł. 150.— p. Gustawowi Janaszowi z Trembek, pow. Gostynińskiego za kl. siwą Maryca po og. Giergl z kl. Maszka.

III nagroda zł. 100.— p. J. Machcińskiemu z Leszczyna Księżego za kl. karą „Karabelę" po og. pełn. kr. państw. Caramba.

III nagroda zł. 100.— temuż za kl. „Deborę" po pełnej kr. Demi-Basch państw.

III nagroda zł. 100.— p. G. Janaszowi z Trembek za kl. siwą „Maszkę", poch. niew.

III nagroda zł. 100.— temuż za 3-letn. gniadą klacz „Baśkę" po państw. og. Pfirsich pełn. krwi z kl. Maszka.

III nagroda zł. 100— temuż za 6-letn. kl. szpakow. Gruzinkę po og. Giergl z kl. Maszka.

za Roczniaki:

P. A. Gościckiej z Lelic zł. 100.— za źrebicę „Ciotka" po og. Diavolo pełn. kr. z kl. Babka.

za Grupy Remontowe:

I nagroda zł. 200.— p. Lucynie Kozłowskiej z Kozłowa stawka 4-ch koni remont. półkrwi ang. po państw. og. „Sulima" pełnej krwi ang.

I nagroda zł. 200.— p. W. Orzeszkowskiemu z Lesczzyna Szlacheckiego stawka 4-ch koni remont. orjental. po państw. og. 586 Dahoman XVI-8.

Dodatkowo Komisja przyznała jeszcze listy pochwalne od Ministerstwa Rolnictwa pp.:

Gustawowi Janaszowi za grupę hodowlaną, Wincentemu Orzeszkowskiemu za grupę hodowlaną, Antoninie Gościckiej za wychów remontów, Lucynie Kozłowskiej za wychów remontów.

Z powodów zupełnie niezależnych od P. P. Hodowców z Płońskiego nie mogliśmy zobaczyć koni znanej hodowli p. Stefana Jaworowskiego z Radzymina.

Komisję Sędziowską stanowili:

Przewodniczący:

p. *Kazimierz Prądzyński* — kierownik Państwowego Stada Og. w Łącku.

Członkowie pp.:

Witold Pruski — delegat Ministerstwa Rolnictwa.

Franciszek Gniazdowski z Warpalic.

Stefan Jaworowski z Radzymina.

Władysław Nosarzewski — kierownik Państwowego St. Og. w Bogusławicach.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PRZEMYŚLU.

Dzień trzeci. Czwartek, 4 września.

Silny wiatr, chwilami deszcz — tor dobry, elastyczny.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Klarika E. Kownackiego i W. Ujejskiego, j. Radomski — 1, Harry Langden — 2, Lisowszczyk — 3; bez miejsca: Huk i Mamuszka.

Wygrane w 2 m. 52 s. o 6 dł., łatwo; III — daleko.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 11 i 13 zł.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Geneza W. Daszewskiego, chł. Kawalec — 1, Tamerlan — 2, Andjamo — 3, bez miejsca: Tartuosa.

Wygrane w 1 m. 25 s. o 4 dł., łatwo; III o 6 dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 10 i 12 zł.

III. Nagroda 400 zł. Gonitwa płaska włościańska. Dystans około 1200 mtr.: Leona Obszarnego — 1, Wojciecha Serwańskiego — 2, Jana Dorotiaka Nr. 1 — 3; bez miejsca: Jana Dorotiaka Nr. 2.

Wygrane w 2 m. 52 s.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Zagończyk W. Mroweca, p. Żarczewski — 1, Frania—2, Irlandka — 3; bez miejsca: Majestat i Piccola.

Wygrane w 5 m. 26 s. o 3 dł.; III — daleko.

Tot. poj. 58 zł.; fr. 24 i 20 zł.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Narzeczona W. Tomaszewskiego, por. Żwan — 1, Alarm—2, Kincsör — 3; bez miejsca: Złotówka.

Wygrane w 1 m. 45 s. po walce o szyję; III — daleko.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 19 i 15 zł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Grangarda A. Gucewicza, chł. Wyżgalski — 1, Naiwny — 2, Coquette — 3; bez miejsca: Fuga II.

Wygrane w 2 m. 50 s. o 4 dł.; III o 4½ dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 11 i 12 zł.

Dzień czwarty. Niedziela, 7 września.

Zimny wiatr, deszcz. Tor w pierwszych trzech gonitwach—dobry-elastyczny, później śliski.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Galette W. Daszewskiego, chł. Kawalec — 1, Tamerlan — 2.

Wygrane w 1 m. 49 s. o 1 długość.

Tot. poj. 13 zł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Narzeczona W. Tomaszwskiego, chł. Kawalec — 1, Kincsör—2, Barkarola — 3; bez miejsca: Marpessa.

Wygrane w 2 m. 49 s. o ½ dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 15 i 17 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Cyrus H M. Karatiejewa, chł. Bryk — 1, Dziarska — 2, Jagienka — 3; bez miejsca: Jutrzenka II.

Wygrane w 2 m. 18 s. o 1½ dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 12 i 14 zł.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska włościańska. Dystans około 1200 mtr.: Wójcika Zygmunta — 1, Zygały Tomasza — 2, Stachniaka Andrzeja — 3.

Startowało 11 koni.

V. Nagroda 6.000 zł. Wielka przemyska gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4800 mtr.: Danina J. Strużyńskiego, por. Strużyński — 1, Ordynat — 2, Nikanor — 3; bez miejsca: Lapis-Lazuri, Iwan II (nie skończyły gonitwy) i Frania (upadła).

Wygrane w 6 m. 28 s. o 2 dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 13 i 13 zł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Hajdamak J. Goszczyńskiego, por. Goszczyński — 1, Grangarda — 2, Dagobert — 3.

Wygrane w 3 m. 10 s. o 2 dł.; III o 10 dł.

Tot. poj. 88 zł.

VII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska loteryjno-sprzedażna. Dystans około 1600 mtr.: Lin-Tang Broszkiewicza, j. Raniewicz II — 1, Lindwurm — 2, Andjamo — 3; bez miejsca: Cicero.

Wygrane w 1 m. 48 s. po walce o nos; III o głowę.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 13 i 12 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień czwarty. Niedziela, 7 września.

Deszcz, tor ciężki.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Dziecina I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Lama — 2, Basia II — 3; bez miejsca: Nelke.

Wygrane w 1 m. 45 s. dowolnie o 4 dł.; III o 1 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Balsamina Grona oficerów 3 pułku Ułanów, chł. Chomicz — 1, Pupilka — 2, Brown Lady — 3; bez miejsca: Dziw.

Wygrane w 2 m. 58 s. łatwo o 3 dł.; III o niezl. il. dł.

III. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Zygfryd Grona oficerów 15-go pułku Ułanów, por. Bobiński — 1, Filadelfja — 2.

Wygrane w 4 m. 36 s. wysyłany o 3 dł.

IV. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Gazimur D. Czcheidzego, j. Tobjasz — 1, Eskorta — 2, Ma Dolary — 3; bez miejsca: Kasztelanka i Geraz.

Wygrane w 2 m. wysyłany o 3 dł.; III o ½ dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2800 mtr.: Lawa I, hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Antypka — 2, Bujda—3.

Wygrane w 3 m. 21 s. dowolnie o 4 dł.; III o 7 dł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Caraibe K. Rómmla, j. Gajewski — 1, Ognista — 2.

Wygrane w 5 m. 45 s. trzymany o niezl. il. dł.

VII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Bakarat Z. Cierpickiego, j. Gajewski — 1, Too Good—2.

Wygrane w 3 m. 34 s. wysyłany o ½ dł.

Dzień piąty. Środa, 10 września.

Pogoda — tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Felsenspitze I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Vipida—2.

Wygrane w 2 m. 47 s. dowolnie o 3 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska Zw. Hod. Konia Szlachetnego. Dystans około 1800 mtr.: Hedi E. Lechmanna-Nitschego, por. Bobiński — 1, Rosa — 2. Vera zdystansowana za ominięcie słupa dystans.

Wygrane w 2 m. 3 s. trzymana o ½ dł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Zygfryd Grona oficerów 15 pułku Ul. Poznańskich, chł. Rzyski — 1, Karrara — 2, Blitzmädel II — 3.

Wygrane w 5 m. 46 s. trzymany o niezl. il. dł.; III—daleko.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Kasztelan M. Toczka, j. Ustinow — 1, Blue Mountain—2, Balsamina — 3; bez miejsca: Korea (nie skończyła gonitwy).

Wygrane w 4 m. 33 s. trzymany o niezl. il. dł.; III—daleko.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr.: Brilotte I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Marengo — 2, Boer — 3; bez miejscca: Jedyna, Córa Beja i Chmyza.

Wygrane w 52 s. dowolnie o 4 dł.; III o ½ dł.

VI. Nagroda 800 zł Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Lipka B. Miklewskiego, j. Gajewski — 1, Pupilka — 2, Żupan — 3; bez miejsca: Ilkor i Ottogebe.

Wygrane w 3 m. 5 s. łatwo o ½ dł.; III o 2 dł.

Dzień szósty, Sobota, 13 września.

Pochmurno, ulewny deszcz tor ciężki.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami . Dystans około 2800 mtr.: Hołubiec 19 pułku Ułanów, p. Tuński — 1, Lipka — 2.

Wygrane dowolnie w 3 m. 41 s. o 4 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Pan Leon S. Dowgiałło i C . Juścińskiego, por. Rybicki — 1, Filadelfja — 2, Bakarat — 3.

Wygrane w 3 m. 55 s. o 1 dł.; III — daleko.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Lazur I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Ma Dolary — 2, Gazimur — 3; bez miejsca: Antypka i Kamschatka.

Wygrane w 2 m. 30 s. wysyłany o pół dług.; — III o 3 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Zygfryd Grona oficerów 15 p. Ułanów, por. Ryzski—1, Tippel — 2.

Wygrane w 5 m. 11 s. dowolnie o 10 dł.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Lawa I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Zwillingschwester — 2, Irena — 3; bez miejsca: Felsenspitze.

Wygrane w 2 m. 27 s. wysyłana o ½ dł.; III o 6 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Balsamina Grona oficerów 3 p. Ułanów, j. Chomicz — , Brown Lady — 2.

Dziw nie dokończył gonitwy.

Wygrane w 3 m. 4 s. dowolnie o 8 dł.

Dzień siódmy. Niedziela, 14 września.

Pogoda słoneczna — tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Naughty Boy Grona oficerów 15 pułku Ułanów Poznańskich, chł. Rzyski — 1, Lipka — 2.

Wygrane w 3 m. 31 s. o 3 dł. łatwo.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Blue Mountain Grona oficerów 27 pułku Ułanów, por. Kwieciński — 1, Intryga — 2, Kasztelan — 3; bez miejsca: Korea.

Wygrane w 3 m. 49 s. wysyłana o łeb; III o 8 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Dziecina I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Lama — 2, Scarlet Pimpernell — 3; bez miejsca: Bujda.

Wygrane w 1 m. 57½ s. dowolnie o 3 dł.; III o 2 dł.

IV. Nagroda 5.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Handicap Wielkopolski. Jadą Panowie. Dystans około 6400 mtr.: Demetra T. Rybickiego, właściciel — 1, Caraibe — 2, Too Good — 3.

Wygrane w 8 m. 28 s. dowolnie o 10 dł.; III — daleko.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Frasquita Grona oficerów 19 pułku Ułanów, p. Tuński — 1, Czekan — 2, Karrara — 3.

Wygrane w 5 m. 36 s. dowolnie o 8 dł.; III — daleko.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mnich I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Basia II — 2, Nelke — 3; bez miejsca: Juljusz, Venezianerin i Miś.

Wygrane w 1 m. 47 s. łatwo o 3 dł.; III o 4 dł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Pupilka L. Bukowieckiego, chł. Rzyski — 1, Ilkor — 2, Eskorta — 3; bez miejsca: Żupan.

Wygrane w 2 m. 56 s. dowolnie o niezl. il. dł.; III o 6 dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień pierwszy. Czwartek, 11 września.

Pogoda. Tor elastyczny.

I. Nagroda 1.400 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Ikwa st. „Janów", j. Balcer — 1, Ibn Suud — 2, Kandahar — 3.

Wygrane w 1 m. 57 s. o 1½ dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 10 zł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Klejnot T. hr. Komorowskiego, por. Wójcik — 1, Gizella — 2, Telimena II — 3; bez miejsca: Lord i Mamuszka.

Wygrane w 4 m. 14 s. pewnie o 1 dł.; III o ¾ dł.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 15 i 15 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Precioza M. Karatiejewa, chł. Bryk — 1, Karta — 2, Bosfor — 3; bez miejsca: Betina, Radłoc i Andiamo.

Wygrane w 1 m. 46½ s. pewnie o 2 dług., III o łeb.

Tot. poj. 105 zł., fr. 58 i 34 zł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Klarika E. Kownackiego i W. Ujejskiego, ż. Ziemiański — 1, Esmeralda — 2, Troja — 3.

Wygrane w 2 m. 55 s. pewnie o 2 dług.; III o ½ łba.

Tot. poj. 23 zł.

V. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1000 mtr.: Vampir L. Krzeczunowicza, chł. Bodnar — 1, Sonata — 2, Lotny—3; bez miejsca: Nurmi, Borys, Groza, Cudna Panienka, Legja, My Dream; Horyń i Tytan.

Wygrane w 1 m. 9 s. o ½ dł.; III o łeb.

Tot. poj. 97 zł.; fr. 43, 15 i 21 zł.

VI. Nagroda 1.600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Habanera st. „Janów", j. Balcer — 1, Hanum — 2, Parys—3; *bez miejsca: Książę i Hajastan.*

Wygrane w 2 m. 27 s. łatwo o 3 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 12 i 14 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Ostoja J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Gaduła — 2, Freja II — 3; bez miejsca: Fetysz, Wielmożna, Genia, Sanacja II, Marmarosz Sziget (został na starcie) i Zazula (złamała nogę).

Wygrane w 1 m. 47 s. o 2 dług.; III o 3 dł.

Tot. poj. 84 zł.; fr. 24, 21 i 30 zł.

Dzień drugi. Sobota, 13 września.

Pogoda. Tor elastyczny.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1400 mtr.: Impet st. „Janów" j. Balcer — 1, Lafi — 2, Abbas Pasza — 3; bez miejsca: Asan.

Wygrane w 1 m. 41 s. pewnie o 2 dług., III o 4 dł.

Tot. poj. 12 zł.; fr. 12 i 13 zł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Jasiek L. Krzeczunowicza, chł. Augustyniak — 1, Iskierka — 2, Ninetka — 3; bez miejsca: Scherzo i Sygnał.

Wygrane w 1 m. 19½ s. pewnie o 1½ dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 10 i 10 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Barkarola J. Żwana, j. właściciel — 1, Sanacja — 2, Harakiri — 3; bez miejsca: Lapis Lazuri, Piccola i Majestat.

Wygrane w 3 m. 48 s. pewnie o ¾ dług., III o 10 dł.

Tot. poj. 102 zł.; fr. 32 i 23 zł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Hamilkar st. „Janów", j. Balcer — 1, Haiti — 2, Pielgrzymka — 3; bez miejsca: Mattaria i Bernina.

Wygrane w 2 m. 9½ s. o 1 dł.; III o 4 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 14 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Hajdamak J. Goszczyńskiego, j. właściciel — 1, Erna — 2, Labora — 3; bez miejsca: Alfa II (zdystansowana z II-go miejsca z powodu braku wagi) i Jegomość (nie skończył gonitwy).

Wygrane w 3 m. 23 s. pewnie o 1½ dług., III o 6 dł.

Tot. poj. 71 zł.; fr. 25 i 31 zł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Dziarska J. Strużyńskiego, chł. Augustyniak — 1, Ugly Prince — 2, Koralle — 3; bez miejsca: Kropelka, Jutrzenka II, Flos, i Bałamut.

Wygrane w 2 m. 12 s. o ½ dług.; III o ½ dług.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 15, 14 i 20 zł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **W klasycznych tegorocznych gonitwach** angielskich odznaczyły się następujące konie, nabyte na licytacjach roczniakami: *Diolite*, zwycięzca „2.000 Gwineji", kosztował 480 Ł, *Silver Flare*, który w tym samym wyścigu zajął trzecie miejsce, kosztował 2.100 Ł, *Sister Clover*, trzecią z „1.000 Gwineji" nabyto za 1.500 Ł; trzej pierwsi z Derby zostali również na licytacjach zakupieni: zwycięzca *Blenheim* kosztował 4.100 Ł, *Iliad*, który zajął drugie miejsce 480 Ł, (o trzecim, Diolite wspomnieliśmy już wyżej). Oaksistka *Rose of England* kosztowała 3.100 Ł, a *Micmac*, która w Oaksie zajęła trzecie miejsce 7.200 Ł. Zwycięzca St. Leger, *Singapore* kosztował jako roczniak 12.500 Ł.

— **Tetratema** siwy reproduktor, może się w roku b. poszczycić następującymi wygranymi dwulatków: klacz Atbara wygrała 8.089 Ł, og. Thyestes 7.824 Ł i kl. Four Course 5.220 Ł.

— **7.100 Ł**, czyli około 300.000 złotych zapłacił amerykanin Mr. Clarence Hailey pierwszego dnia na licytacjach roczniaków w Doncaster za roczniaka, og. kaszt. po Hurry On — Pagan Sacrifice po Cicero; źrebiec ten jest półbratem 3 l. og. Iliad, który w tegorocznem Derby zajął drugie miejsce; og. sk. gn. po Tetratema — Celiba nabyto za 3.400 Ł, a kl. gn. po Coronach — Maid of Bath za 2.500 Ł.

— **7.500 Ł** zapłacił Sir C. Hydle trzeciego dnia na licytacjach roczniaków w Doncaster za og. po Blandford — Florena. Powyżej 3.000 Ł sprzedano jeszcze og. kaszt. po Coronach — Salamandra (4.100 Ł) i kl. sk. gn. po Phalaris — Double Pass (3.500 Ł).

— **Doncaster**, 9 września.

Champagne Stakes, 2.900 Ł — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Portlaw og. siwy (Beresford — Portree po Stefan the Great) Sir Abbe Bayley, 57¼ kg., ż. H. Beasley.

2. Turtle Soup, kl. siwa (po Tetratema) ks. Aga Khan, 55¾ kg., ż. B. Beary.

3. Lemnarchus, og. gn. (po Friar Marcus) lorda Ellesmere, 57½ kg., ż. F. Fox,

bez miejsca: 4. St. George, 5. Saint Honore, 6. Goldstream, 7. Orpen, 8. og. po Milesius—Clarice.

Wygrane o szyję — kr. łeb. Czas: 1 : 13.

Zakłady: 5 : 4, 100 : 7, 5 : 4.

Great Yorkshire Handicap, 987 Ł — 2900 mtr.

1. Steerforth, 4 l. og. kaszt. (Stedfast — Croasdale po John o'Gaunt) Sir W. Cooke, 46¼ kg., ż. T. Barber.

2. Pard, 7 l. wał. gn. (po Farman) Mrs. G. H. Drummond, 45 kg., ż. T. Lowrey.

3. Baytown, 5 l. og. siwy (po Achtoi) Sir C. Hyde, 57¼ kg., ż. B. Carlslake,

bez miejsca: 4. Galette, 5. Coligny II, 6. Buoyant Bachelor, 7. Paul Caret, 8. Walter Gay, 9. Heraclida, dalej Ganga Singh, Calvados, Apache.

Zakłady: 100 : 6, 100 : 8, 11 : 2.

Wygrane o łeb — kr. łeb. Czas: 3 : 10,4.

— 10 września.

St. Leger Stakes, 11.226 Ł 5 s. — 2932 mtr. dla 3latków.

1. Singapore, og. gn. (Gainsborough — Tetrabbazia po The Tetrarch) lorda Glanely 57 ½ kg., ż. Gordon Richards.

2. Parenthesis og. gn. (Son-inLaw — Bracket) lorda Woolavington, 57¼ kg., ż. F. Fox.

3. Rustom Pasha, og. gn. (Son-in-Law — Cos) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. H. Wragg.

bez miejsca: 4. Ut Majeur, 5. Seer, 6. Rameses the Second, 7. Diolite, 8. Prince Paradise, 9. Redeswood, 10. Fairy Prince, 11. Iliad, 12. Algonquin, 13. Christopher Robin.

Zwycięzca urodził się w stadzie Sir Alec Black, trenuje go Capt. T. Hog go Newmarket.

Wygrane o 1½ — ¾ dł. Czas: 3 : 9,2. Zakłady: 4:1, 4:1, 20:1.

SINGAPORE og. gn. ur. w 1927 r.	Gainsborough 2	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Galicia	Galopin	3
				Isoletta	10
		Rosedrop	St. Frusquin 22	St. Simon	11
				Isabel	22
			Rosaline	Trenton	18
				Rosalys	2
	Tetrabbazia 8	The Tetrarch 2	Roi Herode 1	Le Samaritain	2
				Roxelane	1
			Vahren	Bona Vista	4
				Castania	2
		Abbazia	Isinglass 3	Isonomy	19
				Deadlock	3
			Mrs. Butterwick	St. Simon	11
				Miss Middlewick	8

FRANCJA.

— **Sukcesy francuskich koni w Anglji.** W roku b. konie francuskie odniosły w Anglji szereg poważnych zwycięstw. Dotychczas biegało tam 33 koni francuskich i odniosły one 47 zwycięstw z ogólną wygraną 16.668 Ł. Poważniejsze sukcesy odniosły dotychczas:

Leonidas (Lincolnshire Hdcp. — 2.020 Ł).

Cacao (Queen's Prize — 1.125 Ł).

Bonny Boy (Ascot Stakes — 1.995 Ł).

Goyescas (Chesham Stakes — 2.050 Ł).

Oletta (Prince Edward Handicap — 1.000 Ł).

NIEMCY.

— **Lipsk**, 13 września.

Leipziger Stiftungs Preis, 21.000 RM. — 1.400 mtr. dla 2 latków.

1. Yvorne, kl. j. gn. (Landgraf—Young Star) ks. Lynar, 50 kg. ż. H. Zehmisch.

2. Campo Santo, og. (po Priari), stada Tenever, 52 kg., ż. J. Rastenberger.

3. Nero, og. (po Laland), M. J. Oppenheimer, 52 kg. ż. E. Grabsch.

bez miejsca: 4. Priester, 5. Auch einer, 6. Firlefanz, 7. Ramses.

Wygrane o łeb — ¾ — 1 dł. Czas: 1:28,2. Tot.: 39, 15, 16, 18:10.

— **Statystyka reproduktorów niemieckich** do dnia 11 b. m. (powyżej 100.000 RM.).

Wallenstein (po Dark Ronald)	419.757
Pergolese (po Festino)	253.612
Fervor (po Galtee More)	188.640
Lycaon (po Cyllene)	176.769
Graf Ferry (po Fervor)	134.871
Prunus (po Dark Ronald)	120.553
Famulus (po Dark Ronald)	114.794
Augias (po Pergolese)	105.542
Diadumenos (po Orby)	102.902

AMERYKA.

— **Na tegorocznych licytacjach roczniaków w Saratoga** sprzedano 615 roczniaków za ogólną sumę 1.733.175 dolarów; przeciętna cena roczniaka wynosiła zatem 2.818 dolarów. Najwyższa cena za roczniaka była 30.000 dolarów, którą 2 razy osiągnięto. Powyżej 10.000 dolarów sprzedano ogółem 36 roczniaków. Produkty słynnego dzisiaj Sir Galahad'a osiągnęły świetną przeciętną 16.420 dolarów. O fantastycznych stosunkach amerykańskich świadczą wymownie dwa kupna: niejaki Colonel Chinn nabył 75 roczniaków za sumę 496.300 dolarów (przeciętna 6.617 dol.), a drugi znany właściciel stajni nabył aż 93 roczniaki, za które zapłacił „tylko" 476.100 dolarów.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Longchamp,** 14 września.

Prix Royal Oak, 200.000 fr. — 3000 mtr., dla 3 latków. (Francuski St. Leger).

1. Taicoun, og. kaszt. (Sourbier — Tahiti), James Hennessy, 58 kg., ż. F. Keogh.

2. Chateau Bouscaut, og. (po Kircubbin), Cte O. de Rivaud, 58 kg., ż. H. Semblat.

3. Rieur, og. (po Joyeux Drille), G. Wildenstein, 58 kg., ż. A. Rabbe.

bez miejsca: Delate, Mefisto, King's Country, Berberis, Pierre le Grand, Cocadette.

Wygrane o 1—2½—1½ dł. Tot. 181, 33, 11, 21:10.

— **Lipsk,** 14 września.

Teutonia Preis, 11.000 RM. — 2000 mtr.

1. Mafalda, 3 l. kl. sk. gn. (Wallenstein — Madam), bar. S. A. von Oppenheima, 56 kg., ż. J. Munro.

2. Vereno, 4 l. kl. G. i W. Nette, 56½ kg., ż. M. Schmidt.

3. Majordomus, 3 l. og. A. i C. v. Weinberg, 55½ kg., ż. W. Turtle.

Wygrane o 4— 3 dł. Czas: 2:04. Tot. 14:10.

— **Krefeld,** 14 września.

Preis der Rheinprovinz, Nagr. honor. i 15.000 RM. 2400 mtr.

1. Gregor ,3 l. og. gn. (Pergolese — Gravitas), A. i C. v. Weinberg, 57 kg., ż. O. Schmidt.

2. Avanti, 4 l. og., bar. S. A. v. Oppenheim, 57 kg., ż. H. Zehmisch.

3. Narciss, 5 l. og., hr. Heldorff, 57 kg., ż. A. Zimmermann.

bez miejsca: 4. Geranium, 5. Orion, 6. Nobelmann.

Wygrane o szyję — 2½ — 2 dł. Czas: 2:42,5. Tot. 41, 17, 15:11.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 7/44. Wtorek 9 września.

309. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 3 l i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(271) Pertharite og. gn. W. Wąsowskiego, po Samouraï i Pearmint, zagr. fr., l. 5, 75 kg. ż. Amossé 1

(271) Grzybek Pierwszy — 2, (221) Dalia — 3.

Wygrane w 3 m. ½ s. (27½—39—36—39—39), dowolnie.

Tot. poj. 13 zł.

310. Nagroda 2.500 zł., dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(275) Herta kl. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Błyskawica, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. ż. Jagodziński 1

(272) Nurt — 2, (—) Eppur si Muove — 3; bez miejsca: Irish Orphan.

Wygrane w 56½ s. (25--31½) o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 11 i 10 zł.

311. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(267) Furja kl. sk. gn. H. Cichowskiego, po Carabas i Chuckle, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 4, 56 kg. j. Michalczyk 1

(263) Farmazon — 2, (184) Moja Miła — 3; bez miejsca: Valibal.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (7—30—33—33½), o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 60 zł.; fr. 18 i 14 zł.

312. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(—) Jokohama kl. gn. J. Żółkiewskiego, po Manton i Dunkierka, hod. St. Państwowego, l. 2, 54 kg. ż. Jagodziński 1*

(280) Lilith kl. gn. E. Grzybowskiego, po Flüchtling i Luftlinie, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Gołowkin 1*

(270) As Coeur — 3; bez miejsca: Eryx i Jacht II.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (6—31½—33), łeb w łeb, w walce.

Tot. poj.: 12 i 13 zł.; fr. 12 i 13 zł.

313. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(267) Centaur og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Electra, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(279) Bohun II — 2, (292) Mag — 3; bez miejsca: Harpagon, Effigie Royale i Vedette.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—31½—33—34½—34), o ¾ dług., pewnie.

Tot. poj. 53 zł.; fr. 22 i 14 zł.

314. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(268) Amarantina kl. gn. H. Strzemińskiego, po Tamar i Sardagna, zagr. węgr., l. 2, 54 kg. ż. Nowicki 1

(270) Hajduk II — 2, Bayernland — 3.

Wygrane w 1 m. 10 s. (6—31½—32½) o 1½ dł.

Tot. poj. 20 zł.

315. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(289) Hanka kl. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Priesterwald i Rosenmaid, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 54 kg. ż. Fomienko 1

(—) Jaga — 2, (268) Pengö — 3; bez miejsca: Imbros, Temperament, Hawana, Amulet i Dniester.

Wygrane w 1 m. 10 s. (6½—31—32½), o dług., wysyłana.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 12, 17 i 36 zł.

316. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(274) Seminora kl. kaszt. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 3, 56 kg. ż. Chatisow 1

(251) Dr. Oskar — 2, (249) Fircyk — 3; bez miejsca: Zulus i Bar le Duk.

Wygrane w 1 m. 46 s. (6½—33—33½—33), o łeb, w walce.

Tot. poj. 29 zł.: fr. 15 i 16 zł.

Dzień 8/45. Środa 10 września.

317. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(300) Wulkan og. kaszt. st. „Topór", po Balthazar i Zeyneb, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, l. 6, 57 kg. j. Jednaszwski 1

(253) Ostatnia Siekierzyńska — 2.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—32½—33—33½—35), dowolnie.

Tot. poj. 12 zł.

318. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(247) Frasquita II kl. kaszt. L. Rüdigera, po Mości Książe i Szegely, hod. St. Państwowego, płn., 52½ kg. ż. Nowicki 1

(290) Jastarnia — 2, (273) Resonnance B. W. — 3; bez miejsca: Esper, Bilitis II i Prunus.

Wygrane w 1 m. 45½ s. (7—32—33½—33), o ½ dł.; w walce.

Tot. poj. 142 zł.; fr. 57 i 19 zł.

319. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(289) Efur og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Bafur i Elwira, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(264) Persona Grata — 2.

Wygrane w 1 m. 9 s. (6½—31—31½), o dług., łatwo.

Tot. poj. 18 zł.

320. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(301) Czart og. c. gn. Grona oficerów I-go pułku Uł. Krechowieckich, po Arak i Antinea, hod. M. Bersona, l. 4, 62 kg. ż. Fomienko 1

(279) Hora — 2, (295) Ewiatr — 3; bez miejsca: Bachmat i Gazella.

Wygrane w 1 m. 24 s. (18½—33—32½), o ½ dł.; w walce.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 14 i 14 zł.

321. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(290) Fanfara III kl. kaszt. A. Possartowej, po Illuminator i La Fille du Vent, w. pół krwi, hod. M. Piotrowskiego, l. 3, 56 kg. ż. Gołowkin 1

(283) Dyana — 2, (290) Brawura — 3; bez miejsca: Burza II, Puck, Oriflam, Czyn, Peau de Balle, Marta II i Passionata.

Wygrane w 1 m. 24 s. (18—32½—33½) o 5 dług., łatwo.

Tot. poj. 44 zł.; fr. 19, 22 i 36 zł.

322. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(282) Egmont og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 6, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(238) Neva — 2, (282) Gran — 3; bez miejsca: Colonel i Moscou.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—31½—32½—33) o szyję, w walce.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 i 22 zł.

323. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(278) Erkole og. kaszt. M. Bersona, po Franklin i Princess Picton, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Przebój — 2, (—) Lancelot — 3; bez miejsca: Epikur.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (8—32—32½) o 3 dług., b. łatwo.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 13 i 33 zł.

324. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(273) Vendetta kl. gn. A. Olszowskiego, po Balthazar i Valailles, hod. B. Ziętarskiego, l. 3, 51½ kg. ż. Szyszkowski 1

(250) Filut — 2, (291) Dzika II — 3; bez miejsca: Monsieur de Camors B. W. i Indian.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7½—35½—34½—31½) o 2 dł. pewnie.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 20 i 25 zł.

Dzień 9/46. Czwartek 11 września.

325. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(289) Varahand og. gn. J. Żółkiewskiego, po Light Hand i Varàzsfény, zagr. węg., l. 2, 56 kg. ż. Dorosz 1

(—) Dres — 2.

Wygrane w 1 m. 12 s. (7½—31½—33), o 4 dł., łatwo.

Tot. poj. 11 zł.

326. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(278) Jonatan Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, po Fils du Vent i Ione, hod. St. Państwowego, l. 2, 56 kg. j. Stasiak 1

(285) Hafis — 2.

Wygrane w 1 m. 9½ s. (7—31—31½), o 1½ dług., pewnie.

Tot. poj. 11 zł.

327. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(274) Dobra Wróżka kl. kaszt. Z. Wojtowicza, po Harsona i Déli Szél, hod. braci Mencel, l. 3, 56 kg. j. Klamar 1

(274) Grażyna — 2, (307) Locarno — 3.

Wygrane w 2 m. 27 s. (8—39—35—34—31), o dł., łatwo.

Tot. poj. 49 zł.

328. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(302) Harfa II kl. gn. J. Łyżwińskiego, po Parachute i Marichette, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 1

(286) Juno — 2, (—) Jolly — 3; bez miejsca: Colombina, Nawoj, Haneczka, Grog, Warszawiak i Chyża.

Wygrane w 57 s. (25—32) o dł., pewnie.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 16, 27 i 41 zł.

329. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(319) Zulus og. gn. T. Przyłęckiego, po Illuminator i Salamandra, hod. A. Olszowskiego, l. 5, 59 kg. chł. Bogobowicz 1

(274) Irlandja — 2, (253) Gargaron — 3; bez miejsca: Holger i Mała Rybka.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (6½—31—33½—33½), o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 39 zł.; fr. 16 i 12 zł.

330. Nagroda 7.000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(291) Delfin og. gn. Grona oficerów 1-go pułku Uł. Krechowieckich, po Harlekin i Combres, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 6, 52 kg. ż. Szyszkowski 1

(296) Nil — 2, (299) Domator — 3; bez miejsca: Aranka, Monte Carlo, Zbir, Murman, Epilog; Kuwera, Fantomas, Fircyk; Eldorado, Kiss me Quick, Baletniczka i Wiking.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (6½—31½—32—33—34½) o ½ dług., wysyłany.

Tot. poj. 149 zł.; fr. 49, 28 i 127 zł.

331. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(267) Faustine II kl. c. gn. H. Cichowskiego, po Huszar II i Faustine, hod. A. Olszowskiego, l. 4, 55 kg. j. Michalczyk 1

(259) Madame Bovary — 2, (284) Figaro — 3; bez miejsca: Farandola.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7½—34½—32—33—32), o 2 długości, po walce.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 14 i 14 zł.

Dzień 10/47. Sobota, 15 września.

332. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(297) Erba kl. gn. M. Bersona, po King's Idler i Mundane, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Fomienko 1

(—) Czarczaf — 2, (270) Litka — 3. Bez miejsca: Jaxa i Abbazia.

Wygrane w 55 s. (25—30) o 3 dł. b. łatwo.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 z i 21 zł.

333. Nagroda 1.600 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**

(293) Hermosa kl. gn. Grona oficerów 10 pułku Ułanów, po Albula i Hajadon, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 5, 75 kg. j. Cherubim 1

(255) Con Amore — 2, Pertharite — 3. Bez miejsca: Giaur.

Wygrane w 3 m. 23 s. (1 m. 1 s.—33—36—36—37) o 5 dł. łat.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 18 zł.

334. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(294) Cherie kl. kaszt. A. Olszowskiego, po Huszar II i Tilly II, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Fomienko 1

(289) Jontek — 2, (286) Eros II — 3. Bez miejsca: Maraton, Mary Lou, Jery, Nurmi i Jawor.

Wygrane w 1 m. 9 s. (6—31—32) o 3 dł. b. łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 12, 15 i 15 zł.

335. Nagroda 2100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.:**

(200) Guzohan, og. c. kaszt. K. i S. Enderów, po King's Idler i Another Attempt, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 4, 62 kg. ż. Chatisow 1

(301) Dam — 2, (301) Impas II — 3. Bez miejsca: Igor, Tercyna i Bizun.

Wygrane w 2 m. 40 s. (28—34—32—34—32) o ½ dł. w walce.

Tot. poj. 113 zł.; fr. 40 i 27 zł.

336. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(227) Osoba ż Inteligencji kl. kaszt. M. i T. Babeckich, po Fils du Vent i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 3, 56 kg. ż. Górecki 1

(296) De Kobra — 2, (298) Burłaj — 3. Bez miejsca: Dick i Molly.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—32—31½—33) o ¾ dł. b. łatwo.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 15 i 20 zł.

337. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(299) Gralath og. c. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Manton i Pilica, hod. K. hr. Zamoyskiego, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(267) Fenomen — 2, (273) Awiata—3. Bez miejsca: Alembik.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7½—31—31½—33½—33½) o 1 dug., łatwo.

Tot. poj. 57 zł.; fr. 14 i 11 zł.

338. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(308) Ironja kl. gn. K. Plisowskiego, po Fils du Vent i Dryada, hod. St. Państwowego, l. 3, 54 kg. chł. Górecki 1

(243) Derkacz — 2, Ghicka — 3. Bez miejsca: Locarno.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—33—33½—33—32½) o 1 dł. łatwo.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 11 i 11 zł.

Dzień 11/48. Niedziela, 14 września.

339. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(267) Haga kl. gn. M. i T. Babeckich, po Stavropol i Riga, hod. St. Państwowego, l. 4, 54 kg. chł. Janusik 1

(299) Ponteba — 2, (301) Maur — 3.

Wygrane w 2 m. 16 s. (6½—31½—33—32½—32½ o ½ dł., w walce.

Tot. poj. 25 zł.

340. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(290) Rose Tremiere II kl. c. gn. M. Wąsowskiego, po Collaborator i La Rose, zagr. fr., l. 3, 54 kg. chł. Janusik 1

(321) Dyana — 2, Izyda — 3. Bez miejsca: Elf, Krasnoludka, Puck i Pythia.

Wygrane w 1 m. 43 s. (6½—30½—32—34) o 5 dł., łatwo.

Tot. poj. 56 zł.; fr. 16, 13 i 18 zł.

341. Nagroda 15.000 zł. Sac-a-Papier, dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 3200 mtr.**

(258) Colombo og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Poinsettia, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(89) Fagas — 2, (229) Forward.

Wygrane w 3 m. 31 s. (1 m. 16 s.—34—32—34½—34½) o 7 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 18 zł.

342. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Istwan og. gn. A. hr. Morstina, po Fils du Vent i Draga, hod. St. Państwowego, l. 3, 57 kg. j. Michalczyk 1

(308) Irade — 2, (17) Gallete — 3. Bez miejsca: Opera, Korynna, Senator i Gardenia.

Wygrane w 1 m. 44 s. (6½—31½—32—34) o pół dł., w walce.

Tot. poj. 44 zł.; fr. 15 , 13 i 26 zł.

343. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(391) Efur og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Bafur i Elwira, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(323) Erkole — 2, (306) Isard III. Bez miejsca: Jowisz II.

Wygrane w 1 m. 8 s. (6—32—30) o dług., łatwo.

Tot. poj. 19 zł., fr. 12 i 15 zł.

344. Nagroda 40.000 zł. St. Leger dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 3000 mtr.**

(258) Casanova og. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Crescentic, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(288) Gran Chuckle — 2, Ile de France — 3. Bez miejsca: Irydjon, Bacarat, Grom II, Gozdawa, Bimbus, Grzela, Ilbit i Hospodar.

Wygrane w 3 m. 17½ s. (1 m. 4 s.—33—34½—34—31½) o ½ dług., w zaciętej walce.

Tot. poj. 85 zł.; fr. 24, 28 i 32 zł.

345. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(305) Czapla kl. kaszt. A. Olszowskiego, po Oszczep i Irish Dancer, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Fomienko 1

(312) Jacht II — 2, (289) A Toi — 3. Bez miejsca: Lovelace, Fataliste i Lu Friborn.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (7½—32—32) o dł., b. pewnie.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 14 i 26 zł.

346. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(295) Fanfara II kl. sk. gn. B. Peretiatkowicza, po Carabas i Sonya, hod. A. Grodzińskiego, l. 4, 55 kg. j. Michalczyk 1

(320) Bachmat — 2, (288) Globtrotter — 3. Bez miejsca: Etyl, Diane de Poitiers i Wiking.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (7—31—33—31½) o dł., pewnie.

Tot. poj. 45 zł.; fr. 26 i 26 zł.

Kto chce zwiększyć dochód z gospodarstwa i przetrzymać obecny kryzys rolniczy, **ten czytać musi książki fachowe** — które posiada w największym wyborze jedyna w Polsce, specjalna

KSIĘGARNIA ROLNICZA

TOWARZYSTWA OŚWIATY ROLNICZEJ

w Warszawie, Mazowiecka 10

Wszelkie informacje, szczegółowe katalogi, wykazy nowych książek i t. p.—na każde żądanie, **bezpłatnie**.
Wysyłka książek na prowincję—**na zamówienia listowne.**

Każdy najmniejszy nawet rolnik powinien czemprędzej kupić i uważnie przeczytać **„ENCYKLOPEDYCZNY PORADNIK GOSPODARZA WIEJSKIEGO"**. Jest to jedyna krótka, a zrozumiała dla wszystkich encyklopedja rolnicza, t. j. książka obejmująca wszystkie bez wyjątku dziedziny gospodarstwa wiejskiego (rolnictwo, **hodowla**, ogrodnictwo, leśnictwo, pszczelnictwo, **weterynarja**, budownictwo wiejskie, maszynoznawstwo i t. d. i t. d.).

Kto posiada stale pod ręką **„Encyklopedyczny Poradnik Gospodarza Wiejskiego"** ten znajdzie w każdym wypadku niezbędną radę i wskazówkę.

Cena tej pożytecznej książki, zawierającej 600 stron ścisłego druku i liczne rysunki tylko — **zł. 14** (z przesyłką — **zł. 15**).

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku
o godzinie 10-tej rano.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł, ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

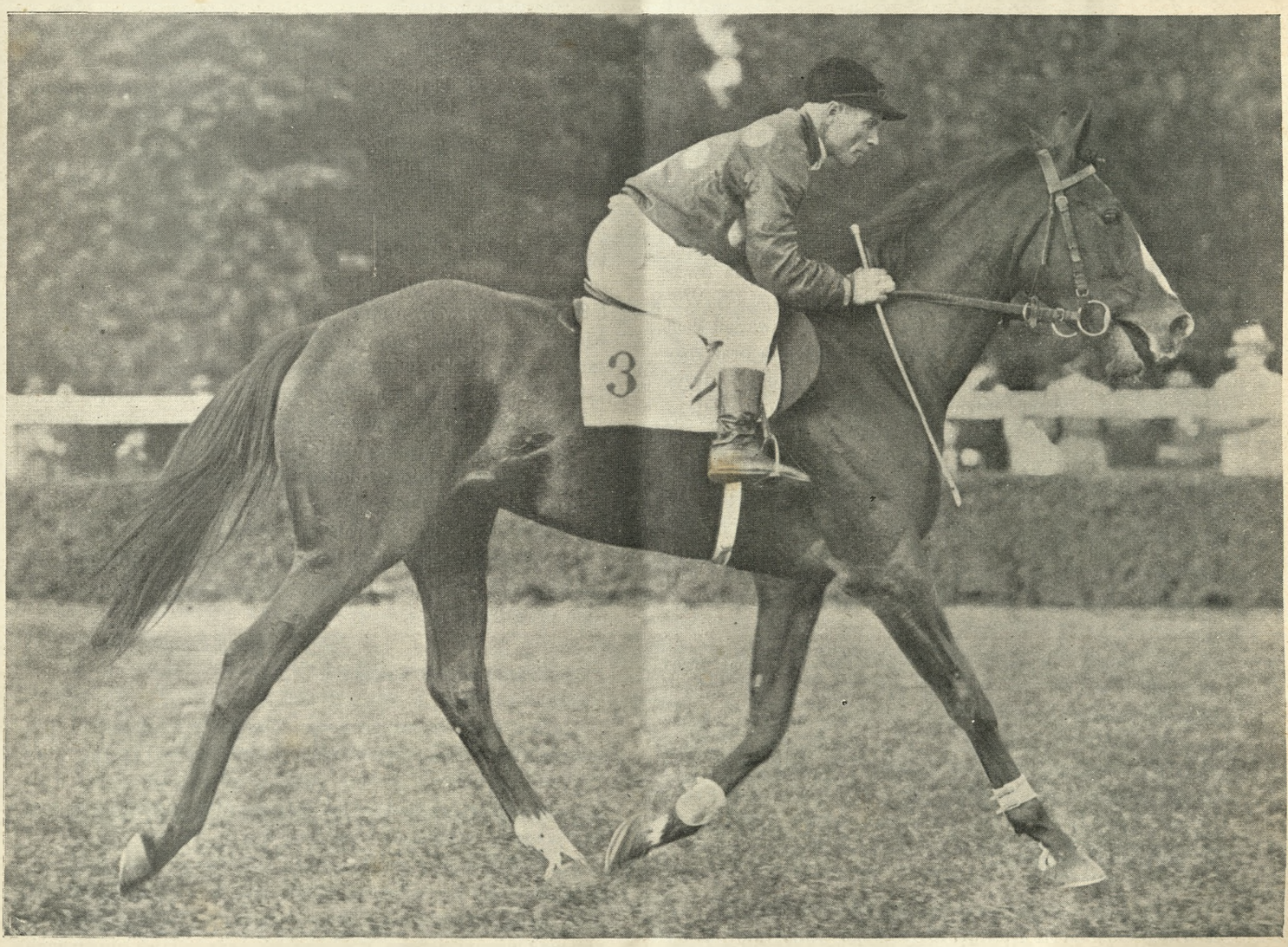
Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 27 września 1930 r.** **Nr. 39**

TREŚĆ Nr. 39: Z tygodnia. — Zarys historyczny założenia wyścigów konnych w Radomiu, Paweł Popiel. — Ś. p. Karol hr. Skarbek, S. W. — Listy z Francji, W. ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



EFUR 2 l. og. gn. (Bafur — Elwira po Sly Fox) hod. Alfr. hr. Potockiego z Łańcuta, własność K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana (żok. Magdaliński).

Z TYGODNIA.

Wtorek, 16 września.

W pozagrupowej gonitwie dnia 4.000 zł. 2400 mtr. dla 4 l. i st. koni stanęło do startu trzech współzawodników. Cyklon II, Gran i Furja szły w gonitwie tej prawie razem, na prostej te dwa pierwsze konie walczyły ze sobą zawzięcie, w końcu Gran uległ o długość szyi, z tyłu tuż Furja.

W dwuletnim wyścigu I kat. na dłuższym już nieco dystansie 1200 mtr. sznytowa Jora, c. Mantona i Blaustrumpf po Blondel (matka Dyletantki, Igły), stada Kozienickiego siorsowała bez trudu idącą na froncie Eppur si Muove i łatwo zwyciężyła; drugie miejsce zajął finishem Varahand.

W gonitwie następnej kategorji dla dwulatków (1100 mtr.) wyskoczyły na czoło Drum i Duce, z tyłu Ergot, który stracił kilka conajmniej długości na starcie, stopniowo odrabiał stracony teren i na prostej te trzy źrebce znalazły się razem; w walce zaciętej Drum pobił Ergot'a o pół długości, blisko Duce. Ergota, który jest synem King's Idler'a i wielce zasłużonej Nabotoris możemy uważać za moralnego zwycięzcę; Drum, stada Bartoszówka jest zaś synem Stavropola i Belgji (Bachelor's Double i Queen Helena po Laveno), ta ostatnia zaś matką doskonałego sprinter'a Dziryta. Drum występował dotychczas dwa razy i tyleż razy wygrał, bijąc niezłe dwulatki, jest to mocny, krępy ogierek, który winien posunąć się jeszcze w kondycji i może zostać bardzo wartościowym szermierzem.

Dwa równoległe wyścigi ostatniej kategorji dla dwulatków wygrały: wysokiej półkrwi Stabil, stada p. Fr. Wężyka, po Balthazar i zasłużonej Sevilli, przeprowadził całą gonitwę, mając za sobą Cudem Cudów i Lancelota oraz rozciągniętą stawkę, na prostej walczył z Lancelotem i utrzymał przewagę, trzecia Cudem Cudów przed rozciągniętem polem; w drugiej zaś gonitwie Jowisz, idący za Hawaną i rozrzuconą stawką utrzymał do końca przewagę bijąc bardzo mu zagrażającą, finishującą Eryx i pozostałe. Jowisz, będąc niegotowym, zajął już uprzednio dwa razy płatne miejsca, winien być wartościowym szemierzem. Jest synem Mantona i Rara Avis po Fils du Vent i Fifi po Hazafi, stada A. hr. Morstina, półbratem Hurysy, Impasa.

W grupowych gonitwach tryumfowały: Valibal przeprowadził i wygrał nagrodę III kat., bijąc pewnie Gizelę i Zulusa; wreszcie Delfin wygrał dla swego nowego właściciela nagrodę ostatniej kategorji, bijąc w walce Cri du Coeur, Gwiazdę i pozostałe. Płotową gonitwę przeprowadził i wygrał bez wysiłku Morgat, bijąc trzy konie.

Środa, 17 września.

W gonitwie I kat. na dystansie 1600 mtr. spotkało się trzech wartościowych szermierzy: Colonel, Blue Boy i francuska Neva. Poprowadził dość szybkiem tempem Colonel, za nim Neva i Blue Boy, który około stajen cofa się, zaś Neva przed samą już metą pewnym finishem bije prowadzącego źrebca o pół długości.

W dwuletnich wyścigach dwa zwycięztwa odniosła stajnia p. J. Żółkiewskiego. Córka Mantona i klasowej Dunkierki, piękna Jokohama, występując po raz drugi odniosła drugie zwycięztwo, bijąc jaknajswobodniej Temperamenta i w odstępie Margaret; w drugiej gonitwie obiecujący Hafis, wyskoczywszy wraz z Japonją na front odeszły od reszty pola i tak doprowadziły gonitwę do końca; na trzecie miejsce wyszedł finishem Amulet. Hafis jest synem Parachute'a i importowanej Lexavis po Thrush i c. Persimmon'a, krew więc posiada wyborną, przy dość silnym inbreedzie na Persimmon'a, którego potomkiem jest Parachute.

Gonitwę ostatniej kategorji dla dwulatków przeprowadziła do połowy prostej Parsifalka przed rozciągniętą stawką, złożoną z 9 dwulatków, do której przed samym celownikiem podeszły Blondyna i Chyża, te 3 konie w walce, w ostatniej już chwili Chyża finishem uzyskuje przewagę o $^3/_4$ długości nad Blondyną II i wyczerpaną tempem Parsifalką.

Chyża, stada braci Mencel jest córką dającego szybkość Schalka i Csacsi (St. Amant i c. Chevening), importowanej z Austrji, która dała już u nas Chum'a.

W drugiej gonitwie dnia Seminora przeprowadziła cały dystans i silnie wysyłana pobiła Drzazgę, która na ostatnim narożniku przeszła na drugie miejsce, Hegirę i wyczerpaną zupełnie Jastarnię.

W ostatniej gonitwie dnia uczestniczył mający kilkoletnią przerwę w treningu ongiś wielki Pirat, lecz w pierwszej swojej gonitwie nie odegrał roli. Madryt, Centaur, Gralath ruszyły blisko jeden drugiego, od 1000 m. słupa Madryt oddala się, na prostej Madryt silnie pobudzany, z tyłu Gralath łeb w łeb z Centaurem, wszystkie mocno wyjeżdżane, mijają celownik w porządku: Madryt, Gralath, Centaur.

Gonitwę przedostatniej kategorji przeprowadziła i wygrała dość pewnie Dzika, bijąc finishującą z ostatniego miejsca Czataldżę, która odebrała drugie miejsce Monte Carlo.

W gonitwie ostatniej kategorji Granada II przeprowadziła i wygrała o kilka długości, bijąc Cudną i niewyjeżdżaną Igłę oraz Holgera.

Czwartek, 18 września.

W gonitwie pozagrupowej dla 3-latków na derby dystansie ruszyły od startu Grzela, Dam, Dobra Wróżka i tak przeszły do połowy prostej, gdzie Dam zrównał się z Grzelą i zdawał się wygrywać, lecz Grzela znów ruszył i osiągnął przewagę w walce nad Dam'em i Dobrą Wróżką.

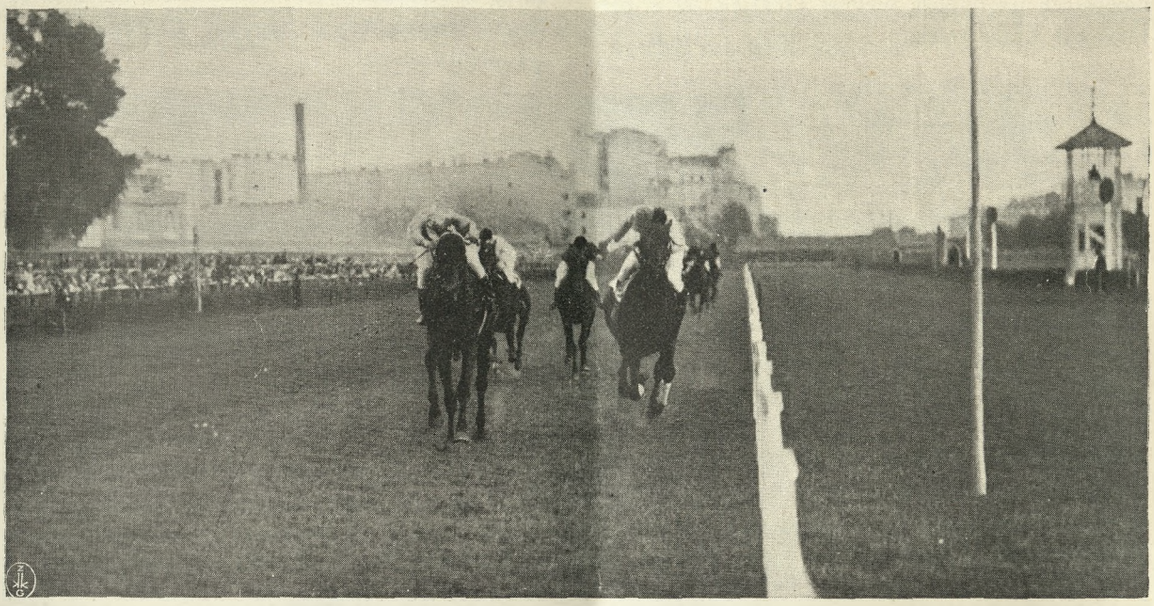
Pozagrupowa gonitwa dla dwulatków (1100 mtr.) zapowiadała się b. ciekawie, gdyż miały w niej zmierzyć swe siły: łódzki tryumfator Eclair, dotychczas niezwyciężony, również niezwyciężona w 2 swoich poprzednich występach węgierska Amarantina, mający za sobą 3 wygrane, znajdujący się w doskonałej formie Jowisz II, wreszcie barwy staj-

ni p. J. Żółkiewskiego reprezentująca Harmonja II, jednokrotna zwycięzczyni wysoko ceniona w swej stajni. Wyskoczyły na front: Eclair, Jowisz II, Harmonja II; Amarantina straciła start, lecz w pierwszej połowie dystansu sforsowała Harmonję i zrównała się prawie z czołowymi końmi przy najszybszem tempie, lecz do walki już nie okazała się zdolna i kończyła ostatnia. Pozostałe zaś trzy konie: Eclair, Jowisz II i Harmonja II zajęły trzy pierwsze miejsca, każdy swoje — względnie dość swobodnie. Eclair potwierdził więc swoją doskonałą łódzką formę, gdzie również łatwo górował nad Jowiszem II i rowieśnikami, musi być przez nas uważany za jednego z niewielu najlepszych, a być może okaże się najlepszym naszym dwulatkiem (rodowód vide Nr. 30 Jeźdźca i Hodowcy).

Sobota, 20 września.

Nagroda II kategorji zgromadziła u startu cztery dobre dwulatki: Gortynę, Nurta, Lilith i Czaplę. Nurt i Czapla poprowadziły stawkę i wyszły na prostą, przed samym jednak celownikiem finishująca energicznie Gortyna wysunęła się na czoło, a również i Czapla minęła Nurta. Gortyna, bliska druga za Nartą w nagrodzie Próbnej jest córką King's Idler'a (który dał w r. b. stawkę pożytecznych dwulatków) i klaczy Cochera po Mackenzen i Kalaena (matka Tena).

Dwie równoległe nagrody dla dwulatków miały przebieg następujący: w pierwszej z nich podążył Jacht II przed Erosem II i rozciągniętą stawką z Huryską na końcu, w po-



Finish w St. Leger (40.000 zł. — 3000 mtr.) CASANOVA 3 l. og. gn. p. J. Żółkiewskiego (ż. Jagodziński) bije o ½ dług. w zaciętej walce Gran Chuckle, Ile de France i 8 innych koni.

W gonitwie dwuletniej przedostatniej kategorji syn Fils du Vent'a i Lytta'y c. Go-To-Bed'a Maraton, półbrat Miss Mistinguett i Latawca przeprowadził i wygrał gonitwę względnie łatwo od Icy Wind i Irish Orphan.

W gonitwie dwuletniej ostatniej kategorji przyjęło udział sześciu współzawodników: Jerry, Colombina ruszyły przed rozciągniętą stawką, przed celownikiem walka przodującej grupy koni, z której wyłania się Jaga (Illuminator i Ofelja po Orlando s. Orelio), bijąc o łeb Epsoma, w odstępie Colombina, Jerry i pozostałe.

W gonitwie II kategorji, przeprowadziwszy cały prawie dystans górowała Madame Bovary, bijąc łatwo występującą po długiej przerwie zeszłoroczną oaksistkę Harmonję, Horę oraz Giewonta, który w wyścigu szedł na drugiem miejscu, lecz na prostej odpadł.

W dwóch handicapach górowały: Murman, finishując w połowie prostej wygrał w walce, bijąc Pirueta; Epilog, kończył w walce o łeb przed Hermesem, który przeprowadził całą gonitwę.

Sprzedażną, w której uczestniczyło 10 koni, wygrał finishem o 2 długości Impas, bijąc Zulusa, Fanfarę III i pozostałe. Impasa, ocenionego na 1.500 zł. nabył na przetargu p. B. Peretjatkowicz za 1.750 zł.

łowie dystansu Eros dochodzi do Jachta, na prostej zawiązuje z nim walkę, lecz Jacht okazuje się wytrzymalszym i swobodnie wygrywa gonitwę, bijąc Jontka, który finishem zdobywa drugie miejsce. Jacht II, poprawiający swą formę, jest synem Mantona i Szegely (po The Story), która jest matką Dragi, Frasquity II, Grana i Hazy, na dobrej więc paranteli Jachtowi nie zbywa.

W drugiej równoległej gonitwie niemiecka Lilein (za nią Lovelace i Gazelle) przeprowadziła cały dystans, u celownika jednak, aczkolwiek mocno pobudzana, musiała oddać pierwszeństwo również mocno pobudzanej Gazelle (Harrier i Glaneuse po Talion). Konwalja, również niemieckiego pochodzenia zajęła w tym wyścigu miejsce czwarte.

W gonitwie II kategorji dla trzylatków ruszyły na czele Gasparone, Dr. Oskar, Kamionka, przed wyjściem na prostą Dr. Oskar wychodzi na czoło, za nim Kamionka i Douceur de Vivre, ostatecznie Kamionka dość łatwo wygrała, bijąc finishującego Douceur'a, Dr. Oskara i pozostałe.

W handicapie dla 3 l. i st. na dystansie 2100 mtr. Bohun II (58½ kg.) idący cały czas na drugiem miejscu za Czartem pewnie o 2 długości wygrał gonitwę, bijąc Figaro (54 kg.), który szedł w grupie i stopniowo poprawiał swe miejsce, lecz Bohuna dosięgnąć nie mógł.

W drugim handicapie prowadził Alembik, następnie Galette, za którą podążały Wulkan, Alembik i pozostałe; Galette odsadza się, lecz około stajen Wulkan bije ją, naprzeciwko zaś tanich trybun łatwo wychodzi na czoło Alembik i pewnie wygrywa, bijąc Murmana, Ghickę i Wulkana.

W gonitwie 1.600 zł. dla 3 l. i starszych na dyst. 1600 mtr. debiutował sprowadzony do nas z Francji dla nowozałożonej stajni „Stada Łochów" 3 letni ogier West Nor West.

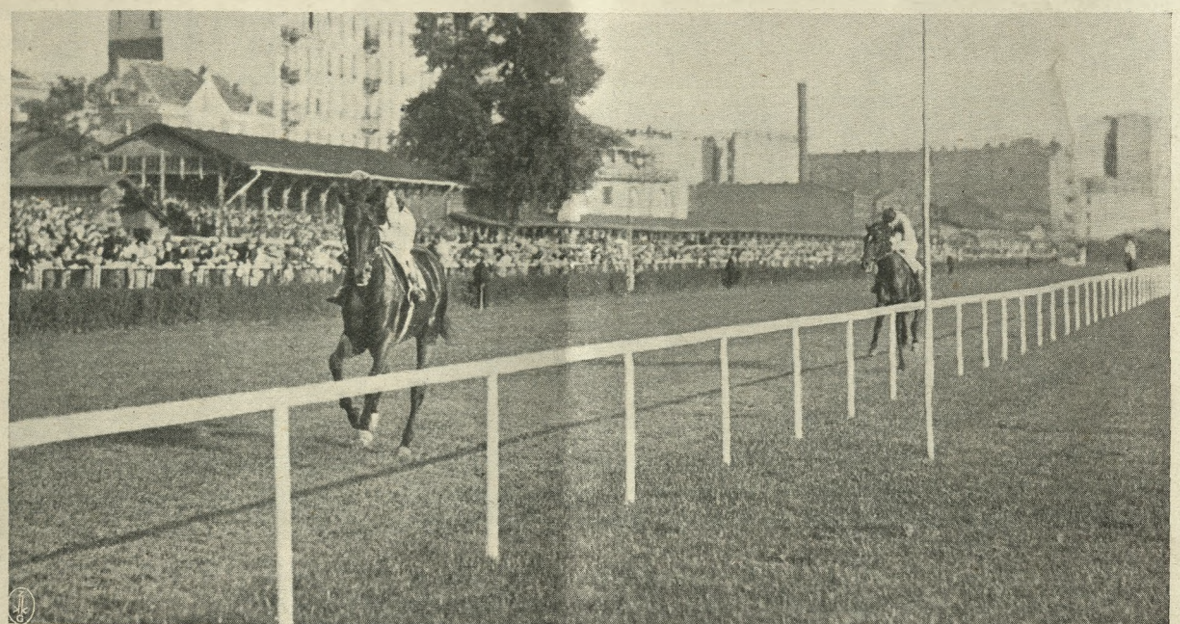
Jest to średniego wzrostu kasztan z wąską łysiną i 4-ma białemi nogami, z charakterystyczną czarną plamą (t. zw. plamy Bend Or'a) w lewej okolicy krzyża, szlachetny, proporcjonalny koń o dobrych dźwigniach i dobrej akcji.

W r. z., jako dwulatek (biegał w barwach p. Macomber'a) występował trzy razy: był dwa razy drugim, raz bez miejsca w mniejszych nagrodach, wygrał 5.000 fr. W r. b. startował 4 razy, był 3 razy trzecim, wygrywając 7.500 fr.

Niedziela, 21 września.

Zwycięzcą Middle Park Plate'u — Wagram, w Janowskiej tryumfuje Ile de France.

Ogromne zaciekawienie budziła rozgrywka naszego Middle Park Plate'u, klasycznej nagrody dla dwulatków na dłuższym już nieco dystansie 1200 metrów, tembardziej, iż pole zebrało się liczne (12 uczestników) złożone z wartościowych szermierzy. W stawce znajdowały się: pamiętny swoim błyskawicznym finishem, gdy pobił Epsoma oraz bliski drugi z Produce'u Wagram; dwaj synowie Bafura, Essor i Efur, pierwszy — łatwo przodujący w nagrodzie Próbnej, drugi, mający za sobą trzy zrzędu zwycięstwa, nad dobrymi współzawodnikami; tryumfator w Produce — s. Parachute'a Hermes II; sznytowa Narta, zwycięzczyni nagrody Próbnej dla klaczy; trzy-



Finish w Nagrodzie Sac-à-Papier (15.000 zł. — 3200 mtr.) COLOMBO 4 l. og. gn. p. M. Bersona bije pod żok. Fomienko bardzo łatwo o 7 dług. Fagasa; daleki trzeci Forward.

Jest synem Parth'a (Polymelus i Willia po William the Third), zwycięzcy w Prix de l'Arc de Triomphe, młodego reproduktora, ur. w r. 1920, lecz dobrze się zapowiadającego i klaczy Sea Spray, po Sea Sick i Ready po Cicero, inbreed'owany na St. Simon'a i Cyllene'a, krew posiada doskonałą, w typie przypomina nieco Cyllene'ów.

W omawianej przez nas gonitwie francuz szedł na drugiem miejscu za Infantem, wyszedł pierwszy na prostą, lecz finishująca swobodnie Cri du Coeur odebrała mu łatwo pierwsze miejsce. Z tyłu Fircyk, Gereza i Infant.

Wyścig powyższy po tylko co przebytej, uciążliwej. długiej podróży oraz wobec braku galopów u tego konia ze względu na błotnistość toru wskutek ciągłych deszczy nie może być miarodajny, West zresztą wyjeżdżany nie był, musimy zatem cierpliwie doczekać się dalszych jego występów.

W gonitwie płotowej Hermosa wstrzymywana powiększyła o jedną liczbę swoją serję zwycięstw, bijąc tym razem Con Amore i Ammona.

krotny już tryumfator syn Fils du Vent'a i Ione Jonatan, dalej Cherie, Drum, Jora, które wartość swą już wykazały, Eryx, Herta.

Po kapitalnym starcie wysunął się odrazu na czoło Wagram (ż. Gołowkin), za nim tuż Herta, Jora, która zaraz przechodzi na drugie miejsce. Stawkę zamyka Narta, która ruszyła z pewnem opóźnieniem. Na prostą wyprowadził całą dość zresztą zgrupowaną stawkę Wagram i swobodnie się oddalając, nie atakowany przez nikogo wygrywa gonitwę. Na miejsce drugie, tuż za Wagramem, wyszedł finiszem Essor, trzecie miejsce w pewnym już odstępie zajęła Narta, która zrobiła wspaniały wyścig, wysuwając się z ostatniego miejsca i finishując, lecz do czołowych dwóch koni już dojść nie zdołała. Bliska za Nartą kończyła Jora, dalej Efur, Drum i pozostałe z Hermesem II na końcu, wyścig którego zbyt był złym, aby mógł być dlań miarodajnym, zresztą koń ten źle idzie po torze błotnistym.

Stado Ktery-Szepietów odniosło więc tryumf zupełnie poważny, sądząc zaś z dotychczasowych wyników —

Wagrama musimy uważać bodaj że za najlepszego naszego dwulatka, gdyż w wyścigu rozegranym prawidłowo pobił on w stylu elitę naszej dwuletniej młodzieży.

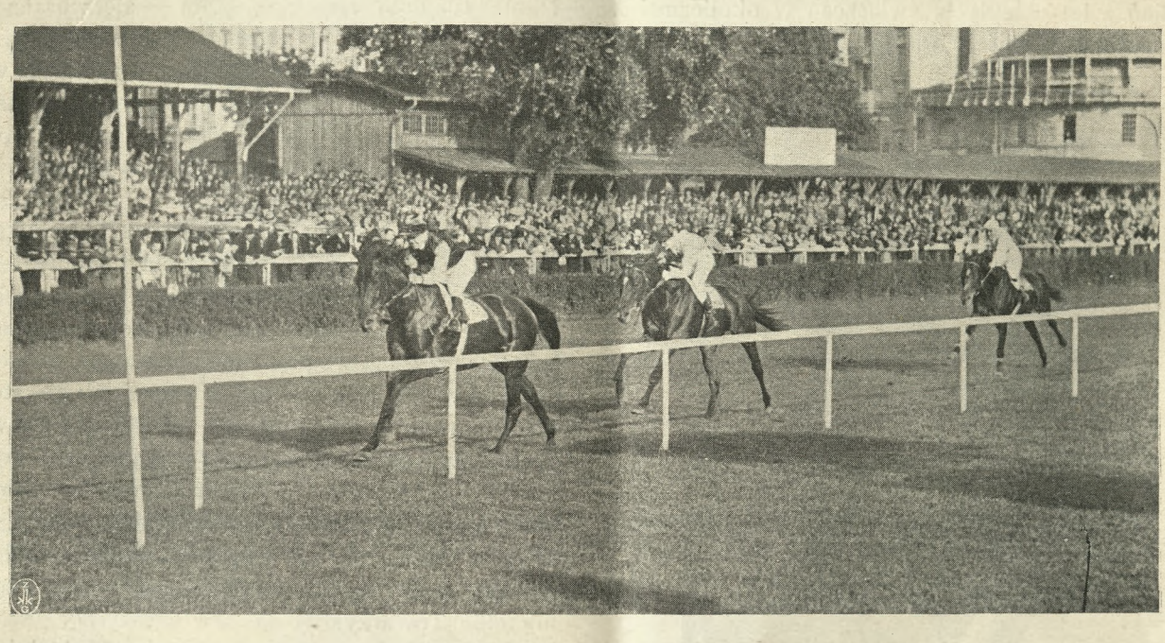
WAGRAM og. kary ur. w 1928 r. w st. „Ktery-Szepietów".	Manton 31	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Galicia	Galopin	3
				Isoletta	10
		Jane Grey II	Le Sançy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			Graceful Girl	Royal Hampton	11
				Grace Emily	31
	Ewa	Brzask 9	Melton 8	Master Kildare	3
				Violet Melrose	8
			St. Osythe	Isonomy	19
				St. Helena	9
		Tonleiter	Saraband 14	Muncaster	16
				Highland Flying	14
			Tavasz	Primas II	4
				Becses 4	4

Wagram, jest synem Mantona, który obdarzył nas już wartościowymi końmi w rodzaju Fortuny, Arrow, Fagasa, Bakarata, Ghazi'ego i innych, lecz dał również bardzo wiele miernoty, być może na skutek silnej eksploatacji (wywołanej popytem u hodowców) w pierwszych latach, gdy koń jeszcze należycie się nie zaaklimatyzował. W obecnej stawce znajduje się kilka obiecujących dwulatków po Mantonie, synu Bayardo, którego akcje w r. b. (na skutek wygrania St. Leger angielskiego przez wnuka Bayardo Singapore) silnie poszły w górę, w każdym razie dalsze próby z tym reproduktorem są wskazane Manton, jak już wielokrotnie wspominaliśmy, jest czułym na krew Bend Or'a — Stockwell'a w klaczach, w danym wypadku również otrzymał klacz przesyconą krwią Birdcather'a — Stockwella i rezultat nie wypadł zły, tem bardziej, iż kombinacja krwi Isonomy plus Hermit przez St. Osythe również doskonale się tu nadawała. Zasadniczo z krwi Bayardo wychodzić winny stayer'y, miejmy więc nadzieję, iż staminy Wagramowi nie zbraknie, za czem również przemawia styl jego ostatniego wyścigu.

Nie mogła również nie wzbudzić wielkiego zainteresowania nagroda Janowska, pierwsza w sezonie jesiennym porównawcza próba dla generacji trzyletniej i koni starszych na derby-dystansie. Generację trzyletnią reprezentowały: nasza Oaksistka Ile de France, wykazujący równą i dobrą formę w wyścigach klasycznych Irydjon, łódzki tryumfator Gozdawa oraz lubiący tor błotnisty Burłaj. Generację starszą mocno przerzedzoną na skutek różnego rodzaju wypadków i przyczyn stanowiły: tryumfator w klasycznych wyścigach doskonały Colombo, zwycięzca nagrody J. hr. Zamoyskiego Fagas, wreszcie klasowy, lecz nieszczęśliwy Szeryf.

Wyścig więc zapowiadał się w każdym razie ciekawie i miał dać nam ważny przyczynek do wzajemnej oceny naszych generacji koni.

Prowadził początkowo Colombo, lecz zaraz zmienił go Burłaj, za nim poszły Colombo, Ile de France, Szeryf. Na przedostatnim narożniku wychodzi na czoło Colombo,



Uczestnicy Nagrody Sac-à-Papier mijają po raz pierwszy trybuny; prowadzi Colombo przed Fagasem i Forwardem.

pociągając za sobą Ile de France i Szeryfa; te trzy konie obecnie już tylko pomiędzy sobą rozgrywają gonitwę, naprzeciwko głównych trybun idą razem w walce, lecz Szeryf zaraz odpada, zaś Ile de France (ż. Fomienko) uzyskuje, mocno wyjeżdżana, u celownika przewagę o pół długości od wyczerpanego gonitwą Colombo.

Ile de France Margr. i A. hr. Wielopolskich, Stada Państwowego w Kozienicach odniosła więc nowe zwycięstwo i uratowała honor generacji trzyletniej, której pozostali przedstawiciele zawiedli. Mocny wyścig bardziej odpowiadał tej córce Mości Księcia i Dunkierki i taktyka jazdy „na staminę" uwieńczona została powodzeniem. Trener Michałczyk, który potrafił wysłać do startu swoją źrebicę w dobrej kondycji w tydzień po ciężkim dla niej wyścigu St. Leger (na dystansie 3000 mtr.) zasłużył na szczerą pochwałę, lecz i klacz również złożyła dowody niebylejakiej odporności organizmu (rodowód vide Nr 21, str. 382 Jeźdźca i Hodowcy).

Pozostałe gonitwy budziły naturalnie mniejsze zainteresowanie; cztery pierwsze (w tem Middle Park Plate) wygrały dzieci Manton'a: w pierwszej tryumfowała idąca na drugiem miejscu w wyścigu Igła, bijąc o łeb również córkę Mantona Irlandję; w drugiej — Derkacz przeprowadził i wygrał wyścig w walce z Ironją i Impasem II; w trzeciej wreszcie Puck wygrał finishem, łatwo bijąc francuza Pertharite'a i pozostałe.

Stajnia Ktery-Szepietów odniosła jeszcze jedno zwycięstwo w wyścigu dwuletnim, gdzie idący na drugiem miejscu Beduin II (Parsifal i Berceuse po Parachute) górował na prostej łatwo nad Likurgiem i stawką pięciu jeszcze uczestników.

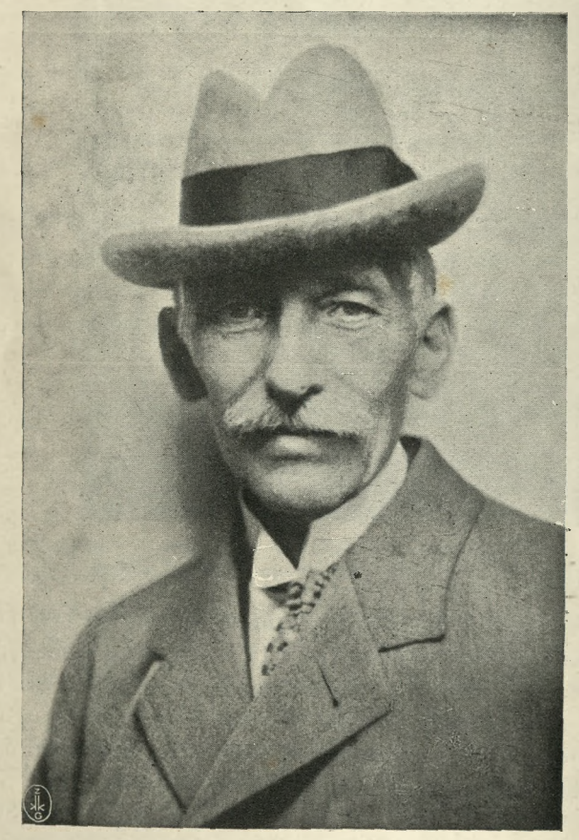
Pozagrupową nagrodę dla 4 l. i st. koni„ na krótkim dystansie 1300 mtr. wygrał swobodnym finishem Egmont, bijąc o pół długości Hagę i pozostałe, osiągając trzecie zrzędu w tym sezonie zwycięstwo.

Ostatni wyścig dnia dostał się Magowi, który po walce na prostej o 2 długości zwyciężył prowadzącą cały czas Pontebę.

Pogoda w dniu rozgrywki interesujących, powyżej opisanych wyścigów, nie dopisała; dzień był pochmurny, do południa padał deszcz. Pomimo to, frekwencja publiczności była znaczna; tor bardzo ciężki, błotnisty.

Zarys historyczny założenia wyścigów konnych w Radomiu.

Starszy wiek u człowieka przynosi ze sobą normalnie, wiele ujemnych stron, ubytek sił i zdrowia ,żal za minioną młodością ,ale daje natomiast możność i podstawę do wspomnień z lat ubiegłych, zwłaszcza w okolicznościach, w których się osobiście brało udział.



PAWEŁ POPIEL z Kurozwęk.

Sprobuję na podstawie tych wspomnień, notatek i dokumentów, znajdujących się w moich zbiorach, oraz wiadomości pomieszczonych w szeregu roczników „Jeźdźca i Myśliwego", skreślić opis historyczny, jak ze skromnych początków wiejskiej sportowej rozgrywki doszło w **nieprzerwanym** ciągu, do dzisiejszych, poważnych hodowlanych prób konnych w Radomiu.

W r. 1888, grono hodowców powiatów Stopnickiego i Sandomierskiego powzięło zamiar urządzenia najskromniejszych gonitw, i w tym celu zaproszono się wzajemnie na dzień 25 sierpnia do wsi Zbydniowice położonej pomiędzy Klimontowem a Koprzywnicą w powiecie Sandomierskim. Już dobrze nie pamiętam — ale zebrało się z piętnaście koni. Biorąc udział w trzech wyścigach, zdobyłem tam pierwsze w życiu zwycięstwo, otrzymując w nagrodę według programu — 30 rubli i „żywego barana" (zdaje się ofiarowanego z zarodowej owczarni Nasławice ś. p. Henryka Zarzyckiego). Głównym inicjatorem i duszą zabawy był p. Franciszek Czaplicki z niedalekich Ryłowic pod Samborcem, szczery miłośnik i wytrawny znawca konia, a tak zapalony do trenowania i gonitw — że tego zapału mógłby mu był pozadrościć niejeden z wielu młodszych wiekiem. Podjął on myśl zorganizowania Towarzystwa Wyścigowego Sandomierskiego, ofiarowując do pomocy w tym celu co miał, a więcej jak go istotnie było stać nagrody w przedmiotach, przyjęcie i tor w Rołowicach . Myśl ta została gorąco przyjęta. Na prezesa wybrano Ojca mojego ś. p. Marcina Popiela. Członków zebrało się aż 28, nawet z dalszych stron kraju. Towarzystwo zawiązało się „w celu rozszerzania zamiłowania do hodowli koni i sztuki jazdy konnej" pod nazwą „Sandomierskie Towarzystwo biegów konnych". Na oryginale statutu będącego w moim posiadaniu, widnieją podpisy dwunastu Członków Założycieli.

Jeszcze w tym samym roku w dniu 15 września odbyły się wyścigi w Ryłowicach — siedem gonitw, w których przyjęło udział 25 koni, z nich kilka po ogierach pełnej krwi . Meeting bardzo udany został powtórzony w r. następnym t. j. 1889 ze znacznie większem powodzeniem, i to nawet rozłożony na dwa dni, po sześć gonitw dziennie, był wyścig przychówku i bieg myśliwski i steeple chase, i z płotami i płaski 5 wiorst i handicap i bieg kłusem i nawet dla kuców, słowem czego by nie zapragnęła dusza jeździecka.

W wyścigach brała udział między innemi klacz gn. Nora A. ks. Lubeckiego (pod właścicielem), córka Szyldwacha, mało znanego rodzonego brata słynnego Galopin'a. Piszącemu udało się być na własnych koniach czterokrotnie pierwszym. Wspomnienie wygrania trudnego, a bardzo malowniczego myśliwskiego biegu, pomimo odstępu 42 lat czasu dotąd żywem pozostało . Czyż by to było

wczoraj! We wspomnieniu pośmiertnem o ś. p. Czaplickim pisałem („Jeździec i Myśliwy" rok 1895, str. 11). „Trzeba było być naocznym świadkiem, by się przekonać, jak drogiemu naszemu Panu Franciszkowi zależało na tem, aby się wyścigi udały, by dobrą zabawą zachęcić uczestników do wytrwałej stałej pracy w tym kierunku, a tem samem dać pochop do praktycznej hodowli. Dom swój, stajnie, co miał oddawał na nasze usługi, a na nagrody wyścigowe ofiarował swoje siodła, rynsztunki, sztychy... i mógł spojrzeć z chlubą na owoc swej pracy, bo wyścigi w Ryłowicach, dały początek Towarzystwu Wyścigów Konnych w Chmielowie, którego Zarząd i Członkowie najlepiej wiedzą, ile zawdzięczają poparciu, radzie, zachęcie ,udziałowi ś. p. Franciszka Czaplickiego". Drugiego takiego, oddanego, ofiarnego i niezmordowanego Opiekuna i Przewodnika znalazły Wyścigi Sandomierskie w ś. p. Aleksandrze Druckim-Lubeckim, gentlemanie i sportsmanie najwyższej miary.

W roku 1890 wyścigi z Ryłowic zostały przeniesione do Ćmielowa pod nazwą Ćmielowskie Towarzystwo Wyścigów Konnych, ks. Lubecki został wybrany na Prezesa, którym wiele lat pozostał, jak i niemniej we wdzięcznej pamięci tych, którzy z Jego serdecznej gościnności mieli sposobność skorzystać. W „Jeźdźcu i Myśliwym" rok 1891, str. 3 czytamy: „Dnia 20 i 21 maja, przy sprzyjającej pogodzie i licznym napływie sportsmanów i okolicznych obywateli, na ślicznej równinie nieopodal od Ćmielowa, majątku ks. Druckiego-Lubeckiego, odbyły się drugie wyścigi konne (pierwsze miały miejsce w roku zeszłym w jesieni)", opis przebiegu wyścigów kończy się słowami: „co zaś za największą zasługę wyścigów poczytać należy, to, że we wszystkich gonitwach, oprócz „Przychówku" panowie sami dosiadali swoich koni, które też



Z wyścigów w Ćmielowie.
Juljusz hr. Tarnowski na swej klaczy „ZACHĘTA" wys. pół krwi po og. Alboin.

przeważnie przez nich były trenowane . Oby ich przykład znalazł licznych naśladowców". W sprawozdaniu wyścigów Ćmielowskich odbytych w r. 1892 w „Jeźdźcu i Myśliwym" r. 1892 str. 6, znajdujemy słowa „Wyścigi Ćmielowskie mają za tem po dziś dzień charakter czysto prywatny, dążeniem jednak tak ich fundatora ks. Lubeckiego, jak i okolicznych ziemian żywo się niemi interesujących jest, aby uzyskać oficjalną sankcję dla Towarzystwa i potwierdzenie statutu na wzór Pławieńskiego".

(Dok. nast.) *Paweł Popiel.*

Ś. p. Karol hr. Skarbek.

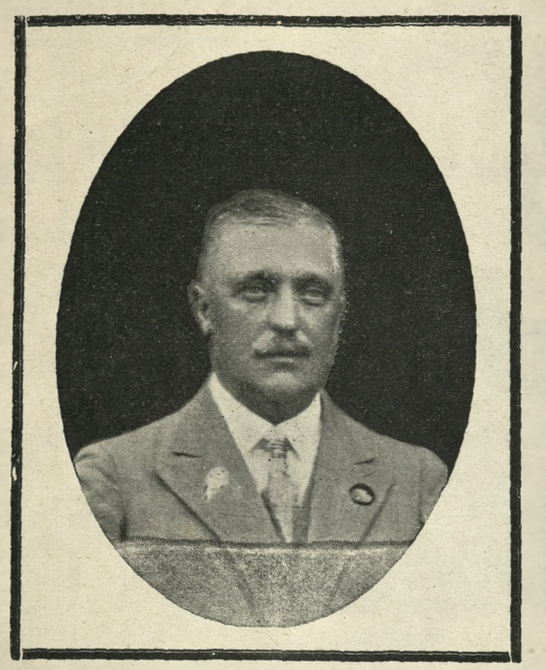
Z głębokim żalem biorę za pióro, mając żegnać zmarłego w dniu 14 b. m. Prezesa Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni Karola hr. Skarbka.

Zmarły pochodził ze znanej ziemiańskiej rodziny, osiadłej dawniej w Wieluńskiem w majątku Wierzchlas; przed samą niemal wielką wojną poślubił p. Janinę Michalską, córkę ś. p. Adama Michalskiego i Emilji z Reszków i osiadł w majątku Borownie pod Kłomnicami.

W ciągu bardzo ciężkich lat wojny Zmarły zajmował się gospodarstwem w Borownie, które w owych czasach połączone było z poważnemi trudnościami i komplikacjami na każdym prawie kroku.

Będąc członkiem Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, oddawał się z wielkiem zamiłowaniem sportowi konnemu i hodowli rasowych koni, zwracając przytem baczną uwagę na zniszczony przez

wojnę i zaniedbany tor wyścigowy w Piotrkowie. Najmilszą Jego pracą i dążeniem, którym się oddawał z prawdziwem poświęceniem, było zajęcie się nim, doprowadzeniem go do uporządkowania i przywróceniem do możliwego stanu budynków i toru wyścigowego. Po niedługim też czasie dały te żmudne prace oczekiwane wyniki, gdyż dzięki Jego niezmordowanej pracy wybudowano w pobliżu toru wyścigowego w Piotrkowie nowe stajnie mogące pomieścić około 120 koni, nowe trybuny, a tor doprowadzono do tego stanu, iż wyścigi mogły się tam już regularnie rok rocznie odbywać.



Wznowione wyścigi w Piotrkowie co roku więcej ożywiały się, a liczba przyprowadzanych na wyścigi koni wzrastała.

W roku 1919 ś. p. Karol hr. Skarbek został powołany do Zarządu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

W uznaniu zasług położonych dla P. T. Z. do H. K. wybrany został ś. p. Karol hr. Skarbek prezesem Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni i zaszczytną tę godność aż do śmierci piastował.

Zmarły Prezes ś. p. Karol hr. Skarbek, mężczyzna w sile wieku i do ostatka niezapadający na drowiu, nie dawno został dotknięty niebezpiecznym cierpieniem — chorobą serca, której początkowo zbyt poważnie nie traktował. Ostatnio jednakże stan zdrowia hrabiego zaczął budzić poważniejsze obawy wśród otoczenia i mimo największych starań tak otaczających Go lekarzy, jak i ciężko strapionej Małżonki, nastąpiło znaczne pogorszenie, a po przyjęciu świętych Sakramentów zamknął ś. p. hr. Karol Skarbek dnia 14 b. m. swe oczy na wieki.

W Borownie dnia 17 b. m. odbył się pogrzeb, ś. p. Karola hr. Skarbka, przy licznym bardzo udziale rodziny, przyjaciół i znajomych. Msze Święte odprawiono jednocześnie przy wszystkich ołtarzach. Mowa wygłoszona po żałobnem nabożeństwie podniosła zalety charakteru i serca Zmarłego, podkreślając szczery i głęboki żal wszystkich, którzy Zmarłego bliżej znali. Umiał on sobie jednać zacnością i prostotą swego charakteru tudzież uprzejmością obejścia swe otoczenie i pozostawił po sobie szczery żal i dobrą, niczem niezamąconą pamięć.

Na trumnę Zmarłego złożono kilkadziesiąt wieńców, wśród których wyróżniały się wieńce Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce i Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

Zwłoki ś. p. Karola hr. Skarbka złożono do dużego, wyniosłego rodzinnego grobowca w Borownie.

Zmarły pozostawił po sobie piękne wspomnienie, wspomnienie polaka podług wzoru starej rodowej tradycji, miłującego konie i rycerskie jeździectwo.

Nieubłagana śmierć zabrała z pośród nas człowieka prawego, zamiłowanego sportsmena i hodowcę, lecz pamięć Jego wśród nas zostanie po wsze czasy.

S. W.

Listy z Francji.

Rozpoczęty właściwie jeszcze w końcu sierpnia ostatni (jesienny) paryski sezon wyścigowy, liczy się otwartym oficjalnie dopiero w dniu rozgrywki francuskiego St. Leger— Prix Royal Oak — t. j. dniu wznowienia wyścigów w Longchamp.

O przyczynach powyższego już niejednokrotnie pisałem, lecz, jak zwykle, do wyścigu (gdzie pierwszy koń otrzymuje jednak 350.000 fr.) stanęło trzy razy mniej koni, niż do Grand Prix. Zdawało się, iż pójdzie „sam jeden" zwycięzca Derby i drugi w Grand Prix, syn Kircubbin'a Château Bouscaut. W rzeczywistości było inaczej i powyższego konia pobił dość pewnie sumienny szermierz, lecz bezwarunkowo drugiej klasy Taicoun, należący do króla „koniakowego" — James Hennesy i wychodzący ze stada tegoż po synu Gorgosa Sourbier i córce Alcantara II Tahiti. Tajcoun jest pierwszym przychówkiem Tahiti i powiększa w ten sposób, według mego mniemania, tę ogromną liczbę doskonałych koni, które były pierwszym przychówkiem i które wskutek jakiejś niedorzecznej teorji uważano za jakieś pół konie.

Porażka Château Bouscaut nie zaskoczyła tych, którzy widzieli bezlitosną eksploatację tego zadziwiającego wyścigowca, nie znającego wypoczynku od początku marca!

Największy i najciekawszy handicap sezonu 125-tysięczny Omnium rozegrało 32 konie, wygrała zaś łatwo, biegająca początkowo w nagrodach sprzedażnych, lecz klasowa i wytrzymała córka Grey Fox'a (Le Samaritain) — Mykette. Ten lekceważony reproduktor, jak wiele innych, o których będę mówił poniżej, jeszcze pokaże, iż nietylko te ogiery, z którymi odchowanie kosztuje szalone pieniądze i które dostają najlepsze klacze w ilości 45 rocznie, mogą być pierwszorzędnymi reprodukorami!

Centrum ciężkości wszystkich obecnych programów wyścigowych stanowią wyścigi dwulatków. W 75 tysięcznej nagrodzie Prix La Rochette, w której mają prawo brać udział jedynie po jednym koniu każdego właściciela i to obowiązkowo własnego stada, czwarte z rzędu i b. łatwe zwycięztwo odniosła championka rocznika 1928 roku nieduża, lecz atletycznie zbudowana córka Le Capucin'a — Pearl Cap. Drugą była również klacz — My Beauty, trzecim zaledwie — ogier Noirbourg, syn Collaborator'a (Cicero).

W niedużej stosunkowo nagrodzie spotkały się dwa nadzwyczaj obiecujące dwulatki, z których każdy w swojej stajni uważany jest za gwiazdę pierwszej wielkości: siwy syn Belfonds'a Titus p. Martinez'a de Hoz i kasztan, syn Pondoland'a — Alluvial, własność anglika p. Sol Joel'a.

Bez cienia walki wygrał ten ostatni i myślę, iż się nie omylę, przepowiadając temu synowi Pondoland'a pierwszorzędną rolę w swoim roczniku. Jedyna rzecz, w którą możnaby powątpiewać, to jego zdolności stayer'skie, gdyż ze strony ojca posiada w rodowodzie flyer'y: Pondoland'a i Pommern'a, ze strony matki — pierwszorzędna flyer'ka Sweepedera jest córką znakomitego flyer'a Sweeper'a. Wybitny pokrój pięknego kasztana Alluvial'a pozwala mi mieć nadzieję, iż osobiście przezemnie ceniona formuła „speed, speed i... jeszcze raz speed" zatryumfuje.

W niewielkiej również nagrodzie debiutował cieszący się opinją crack'a syn Ksar'a Mydas p. Ed. Edmonda Blanc'a. Pokrojem przypomina on w samej rzeczy najlepsze angielskie sztychy, lecz w wyścigu kończył zaledwie dobrym drugim za umiejącym galopować, lecz dotychczas nie wykazującym wybitnej klasy synem Alcantara'y Indus'em p. Esmond'a. Aby skończyć z występującymi na czoło dwulatkami należy wymienić jeszcze syna początkującego również reproduktora (syna Teddy'ego) Aethelstan'a, — Ivan le Terrible'a p. Renier; a również córkę Niceas'a i zwyciężczyni Prix de Diane Doniazade — Dogaresse p. Widener'a, która niezaprzeczenie zajmie wybitne miejsce wśród dwuletnich klaczy. Polskę zainteresować winny sukcesy bardzo obiecującego dwulatka Backdoor'a, które spowodowały kupno tegoż za b. wysoką cenę przez jednego z większych właścicieli, p. Hennesy, o którym była mowa wyżej.

Ów Backdoor jest pierwszym przychówkiem klaczy, kupionej przez piszącego te słowa dla Maurycego hrabiego Zamoyskiego, która to klacz nazywa się Beg Meil i znajduje się obecnie w Polsce. Mając w stadzie Bicherel, siostrę klasowych Britannicus'a i British Guard'a oraz matkę klasowego Backdoor'a — wielce szanowny hodowca może liczyć na zupełnie solidne tryumfy.

Paryż, 15 września 1930 r.

Włodzimierz ks. *Wiaziemski.*

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Karol bar. Rómmel** zgłosił swego płn. og. Caraibe (Lord Bourgogne — Capucine) do Wielkiego Pardubickiego Steeple-Chase (80.000 K.c. — 6400 mtr.), który zostanie rozegrany w niedzielę dnia 12 października. Ogółem zapisano do tego największego steeplu na kontynencie 22 koni.

— **Dar króla Hedżasu.** Dnia 19 b. m. przybyły do Warszawy dwa ogiery arabskie, ofiarowane przez króla Hedżasu, dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Dar ten zawdzięczyć należy inicjatywie hr. Edwarda Raczyńskiego, członka Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego, który niedawno w Misji Dyplomatycznej jeździł do Djeddy. Natomiast ogromną zasługą pułk. Gąsiorowskiego i dyrektora Zakrzewskiego jest przezwyciężenie wszystkich trudności transportu, który, wobec trzykrotnego przeładowywania w Suezie, Aleksandrji i Constanzy, był istotnie bardzo uciążliwy. Pomoc naszego poselstwa w Kairze przy opanowaniu komplikacji sanitarnych na terenie Egiptu okazała się zbawienna.

Przywiezione konie — obydwa złote kasztany — reprezentują bardzo cenny materjał hodowlany. Wybitny typ pustynny, bezwzględna suchość, doskonała łopatka i wyrazisty kłąb — to są główne ich cechy, których czasem brakuje naszym polskim arabom.

Przeznaczenie tych wartościowych importów dopiero w najbliższym czasie będzie ustalone, przypuszczać wszakże należy, że pierwej czy później, przez odświeżenie krwią pustynną naszego materjału, urzeczywistnionym zostanie jeden z najważniejszych postulatów hodowli koni arabskich w Polsce.

Obydwa ogiery znajdują się chwilowo w kwarantannie pod fachową i troskliwą opieką lekarza weterynarji I-go Pułku Szwoleżerów, p. majora Bernarda Korabiowskiego.

— **Dr. Edward Skorkowski** pomieszcza w Nr. 38 tygodnika „Rolnik" artykuł p. t. „Uwagi w sprawie hodowli koni arabskich i anglo-arabskich".

— **Stado „Łochów".** Senator Eryk Kurnatowski zakupił we Francji za pośrednictwem K. bar. Rómmla 3 konie pełnej krwi dając tem podwalinę swej stajni wyścigowej. Nowonabyte konie: West Nor West, 3 l. og. kaszt. (Parth — Sea Spray po Sea Sick), Parthian Memories, 2 l. kl. gn. (Parth-War Memories po Sunstar) i Behen 1 rocz. og. gn. (Cimiez — Bonaventura po Harry of Hereford). Roczniak urodził się w stadzie ks. A. Wołkońskiego we Francji, a Parthian Memories i West Nor West pochodzą ze stada p. A. Macombera we Francji, w którego barwach tam biegały. Kolory st. „Łochów": k. i r. żółte, czerwone szwy, cz. żółta z czerwonem. Opiekę nad nowopowstałą stajnią objął znany sportsman K. bar. Rómmel. Z radością witamy fakt założenia nowej stajni w tych ciężkich dla wszystkich czasach, a osoba właściciela daje nam rękojmię, że stajnia wzorowo prowadzona stale się powiększać będzie, nie szczędząc trudów i kosztów w nabywaniu pierwszorzędnego materjału.

— **Le Sport Universel Illustré** pomieszcza w dwuch ostatnich numerach artykuł znanego naszego hipologa p. Pawła Popiela z Kurozwęk p. t.: „Les haras du Grand Duché de Poznań", z fotografjami, który w oryginale pismo nasze pomieściło w Nr Nr. 26, 27, 28 i 29.

— **Bieg myśliwski w Rożyskach.** Dnia 24 sierpnia b. r. odbył się w Rożyskach nad Zbruczem na Podolu w majątku p. Kazimierza Grocholskiego bieg myśliwski. Po wojennych zniszczeniach hodowla koni i sport koński na Podolu nie dźwignął się jeszcze niestety do przedwojennej wysokości z upadku. Dlatego wielkiej sztuki dokazał gospodarz, potrafiwszy zebrać u startu trzynastu współzawodników cywilnych panów na koniach ładnych i dobrze galopujących.

Trasa biegu wynosiła 18 klm. w tem 15 przeszkód sztucznych i około 10-ciu naturalnych przeważnie rowów, jak zawsze na Podolu, gdzie brak zupełny naturalnych przeszkód na wysokość. Po przebiegu 18 klm. w tempie około 500 mtr. na minutę nastąpił finish 400-stu metrowy. Teren był dosyć trudny, gdyż po dłuższym okresie deszczowym, czarnoziem podolski rozmókł i przebieg tej trasy stawiał koniom całkiem trudne zadanie przy przeszkodach 120 cm. wysokich, a do 350 cm. szerokich. Bieg prowadził jako master p. Kazimierz Grocholski.

Na trzynaście koni startujących, przeważała szlachetna półkrew hodowli małopolskiej, był jeden tylko koń pełnej krwi, który jednak wskutek wypadku, biegu niestety nie ukończył. Odbijały innym typem konie ordynata hr. Stanisława Siemieńskiego-Lewickiego, wszystko importowane huntery, ogromnego wzrostu, którym jednak nasze małopolskie konie w galopie nic nie ustępowały. Nie można pominąć przy opisie tegoż biegu młodego, bo dwunastoletniego hr. Andrzeja Siemieńskiego, który na koniu hodowli krzeszowickiej przeszedł. bardzo pięknie całą trasę i przy finishu uzyskał trzecie miejsce. Z amazonek wybiła się jazdą w pięknym stylu hr. Elżbieta Siemieńska.

Bieg wygrała p. Zofja Grocholska na klaczy „Oli" po Littoralu od Eberesche, hodowli hr. Henckla-Donnersmarcka (szlachetnej pół krwi). Drugie miejsce zajął p. Wiktor Jurystowski na „Boy'u", koniu pół krwi hodowli małopolskiej po Ma Foi i Norze.

— **Berliński „Sport-Welt"** zamieszcza w Nr. 261 z dnia 19 b. m. artykuł p. t. „Aus Polen" p. K. Volkers'a omawiający wyścigi i większe stada w Poznańskiem.

— **Pokaz koni w Grójcu.** W dniu 18 sierpnia r. b. staraniem Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie odbył się w Grójcu pokaz koni, połączony z zakupem koni remontowych, na którym konkurować mieli hodowcy, należący do Związku z pow. Grójeckiego, Rawskiego i Błońskiego.

W skład Komisji Sędziowskiej weszli:

Przewodniczący: p. *Kazimierz Prądzyński* — kierownik Państwowego Stada Og. w Łącku.

Członkowie pp.: *Witold Pruski*, delegat Ministerstwa Roln. *Stefan Jaworowski* z Radzymina.

W pokazie uczestniczyły stadniny:

pp.: Aleksandra Janasza z Dańkowa, Jana Marcina Leszczyńskiego z Kozietuł, Antoniego Dal-Trozzo z Palczewa, Zygmunta Racięckiego z Kociszewa, Jarosława Dal-Trozzo z Michałowa i Henryka Jarnatowskiego z Jasieńca.

Ogółem doprowadzono około 90 szt. koni, zapisanych do Ksiąg Zarodowych Związku.

Komisja Sędziowska przyznała następujące nagrody:

I Dział. Klacze-matki ze źrebiętami:

1. „Wydra" po Carabas II z kl. Polityka ze źrebięciem po Indus ½ kr. ang. p. Aleksandrowi Janaszowi nagroda I zł. 250.—

2. „Gwiazdeczka" po Gardist od Gwiazdki ze źreb. p. J. M. Leszczyńskiemu z Kozietuł nagroda II, zł. 200.—

3. „Czeszka" po Czek ½ krwi z N. N. ze źreb. po Sowiździe p. Jarosławowi Dal-Trozzo nagroda III, zł. 100.—

4. „Lalka" 8 let. po Carabas II od Kaliny ze źreb. po Rock-Roi p. A. Janaszowi, nagroda III, zł. 100.—

5. „Lola" po Kaprys i kl. ½ krwi ze źreb. po Harry p. Antoniemu Dal-Trozzo, nagroda III, zł. 100.—

6. „Gombinianka" wsch. prus. ze źreb. po Harry p. A. Dal-Trozzo, nagroda IV, zł. 50.—

7. „Sułtanka" po 361 Schagya X-23 ze źreb. po Rock-Roi p. J. M. Leszczyńskiemu z Kozietuł nagroda IV, zł. 50.—

II Dział. Klacze bez źrebiąt:

1. „Kotalja" po Ingenu z kl. ½ kr. węgier. p Z. Racięckiemu z Kociszewa, nagroda I, zł. 150.—

2. „Ułanka" po Rock-Roi z kl. NN. p. Leszczyńskiemu z Kozietuł, nagroda II, zł. 100.—

3. „Iryda" po Ingenu z kl. NN. p. Z. Racięckiemu, nagroda III, zł. 75.—

4. „Harda" po Gardist z kl. NN. p. Leszczyńskiemu z Kozietuł, nagroda III, zł. 75.—

5. „Jeszcze Jedna" po Carabas II z kl. NN. p. A. Janaszowi, nagroda IV, zł. 50.—

6. „Cyganka" p. H. Jarnatowskiemu, nagr. IV, zł. 50.—

III Dział. Roczniaki:

1. ogierek po Rock-Roi z kl. Wydra p. A. Janaszowi, nagroda I, zł. 100.—

2. wał. „Bywaj" po Rock-Roi i kl. Sędzina p. J. M. Leszczyńskiemu, nagroda II, zł. 75.—

3. „Zuch" po Rock-Roi z kl. Iskra p. Leszczyńskiemu, nagroda II, zł. 75.—

IV Dział. Konie remontowe:

1. wał. Karus po Maharadży p. Z. Racięckiemu, nagroda I, zł. 100.—

2. wał. Cygan po Maharadży p. Racięckiemu, nagroda II, zł. 75.—

3. wał. po Gardist i z kl. Polityka p. Janaszowi, nagroda II, zł. 75.—

4. wał. Mazur po Gardist i z kl. Sędzina p. Leszczyńskiemu, nagroda III, zł. 50.—

5. kl. „Moja Miła" po Siglavy Bagdady p. J. Dal-Trozzo, nagroda III, zł. 50.—

6. kl. „Alfa" po Maharadży p. Racięckiemu, nagroda III, zł. 50.—

Ponadto Komisja Sędziowska przyznała *listy pochwalne* od Ministerstwa Rolnictwa:

1) p. A. Janaszowi za grupę rodzinną klaczy półkrwi ang. „Polityka" z dwiema córkami: kl. Wydrą po Carabas II, oraz „Ta Trzecia" po Carabas II z dwoma wnuczętami od Wydry: klaczką po og. Indus półkrwi ang. i ogierkiem Wyrok po Rock Roi.

2) p. J. Dal-Trozzo z Michałowa za grupę rodzinną półkrwi od kl. Czeszka po og. półkr. Czek z 3-ma córkami: Łowiczanką 4 let. po Łowiczance, Moja Miła 3 letn. po Siglavi Bagdady, kl. sysak po Sowiździe, wreszcie ogierek 2-letn. Bagdad po Siglavi Bagdady.

3) p. J. M. Leszczyńskiemu z Kozietuł za grupę rodzinną klaczy „Grójecka" z córką Iskrą po Trafalgar, wnuczką córką Iskry — kl. Gazelą po Gardist i prawnuczką roczniaczką Ładną po Rock Roi, oraz drugą córką kl. Godną po Gardist.

Komisja Remontowa z 22 przedstawionych remontów związkowych zakupiła 20 remontów, z liczby których Komisja Remontowa na prośbę przedstawicieli Związków Hodowlanych odstąpiła po cenie kupna dwie klacze, jako materjał hodowlany, a mianowicie:

p. Józefowi Jackowskiemu z Dylewa kl. karą Lalę w. półkrwi ang. hodowli Palczewskiej po og. Harry pełnej krwi z kl. Lola po Kaprys, a ten dawnej stadniny B. Kretkowskiego z Więcławic.

p. Pszczółkowskiemu z Mochnatki kl. siwą „Moja Miła" orjentalną po państw. og. Siglavi Bagdady z kl. Czeszka po półkr. Czeku hodowli p. Jarosława Dal-Trozzo z Michałowa.

Komitet Pokazu Koni w Grójcu stanowili:

Prezes: p. *Jan Marcin Leszczyński* z Kozietuł.

zastępca prezesa: p. *Antoni Dal-Trozzo* z Palczewa.

Czonkowie pp.:

Jarosław Dal-Trozzo z Michałowa.

Zygmunt Racięcki z Kociszewa.

Henryk Jarnatowski z Jasieńca.—

— **Sprostowanie:** W Nr. 38, str. 696, 2-go szpalta, wiersz 26 z góry, zakradł się przykry błąd, który niniejszem prostujemy. Colombo nie jest zwycięzcą nagrody Prezydenta, gdyż wygrał ją Faust, (a Colombo zajął za nim drugie miejsce). Colombo natomiast wygrał w roku bieżącym: Nagrodę Sac-à-Papier, Nagrodę Kozienic, Nagrodę im. A. Wotowskiego i pozagrupową nagrodę 4.000 zł.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Obrót totalizatora** w Longchamp wynosił w niedzielę dnia 14 b. m. w dniu rozgrywki Prix Royal Oak 8.658.725 franków, czyli był mniejszy o ca 730.000 fr. w porównaniu z obrotem w tym samym dniu roku ub., który wynosił 9.389.390 fr. Jak z powyższych cyfr

widać, odczuwa się i we Francji brak pieniędzy w obiegu, co przypisać należy ogólno-europejskiemu kryzysowi gospodarczemu.

— **Maisons Laffitte,** 19 września.

39-e Prix Biennal de Maisons-Laffitte, 40.000 fr. — 1600 mtr. dla 3-latków.

1. Le Potomac, og. kaszt. (Sans le Sou — Page Blanc) Ed. Veil Picard, 52 kg., ż. J. Peckett.

2. Yancsi, kl. (po Condover) Ed. Jonas, 50½ kg., ż. G. Vatard.

3. Tantine, kl. (po Solario) M-me E. Harmsworth, 51 kg., ż. H. Semblat;

bez miejsca: 4. Ammonite, 5, Hiram, 6. Baoule, dalej Democratie, Tallion.

Wygrane o ¾ dł. — szyja — łeb. Czas: 1:03,6.

Tot.: 115, 18, 16, 12:10.

LE POTOMAC og. kaszt. ur. w 1928 r. w stadzie p. E. Veil Picard.	Sans le Sou 20	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil 5	Heaume	20
				Mlle de la Vall.	5
			Sanctimony	Saint Serf	8
				Golden Iris	3
		Zingara	La Sançy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			The Other Eye	Common	4
				Jennie W.	20
	Page Blanche	Frére Luce 13	Childwick	St. Simon	11
				Plaisanterie	19
			La Friere	Prince Hampton	16
				Fair Queen	13
		Prebande	Wildfowler 7	Gallinule	19
				Tragedy	7
			Pomponnette	Le Pompon	18
				Orgueilleuse	4

ANGLJA.

— **David Taylor,** jeden z młodszych trenerów angielskich został ze wszystkich torów angielskich wykluczony, gdyż udowodniono, że koń Great Success, który wygrał w Lanark 24 lipca b. r. Carfin Handicap był dopingowany. Decyzję stewardów Jockey Clubu oznajmiono trenerowi Taylorowi w czasie wyścigów, we wtorek 16 b. m. w Edynburgu, poczem winny natychmiast opuścił tor wyścigowy. Ta surowa kara wywarła w kołach sportowych Anglji wielkie wrażenie.

AUSTRJA.

— **Wiedeń,** 13 września.

Metropole Preis, 13.000 szylingów — 1100 mtr. dla 2 latków.

1. Dagger, og. gn. (Dagor — Arena po Fantome) Dr. Alfr. Rothschilda, 57 kg. ż. L. Szabo.

2. Heimwehr, kl. (po Dagor) stajni Landswerth, 55½ kg., Szilagyi.

3. Saluga, kl. (po Sanskrit) Ludw. Urban, 51½ kg., ż. Rojik;

bez miejsca: 4. Papagena.

Wygrane o 2½ — 4 dł. Czas: 1:08,4.

Tot.: 16, 11, 11:10.

14 września.

Jubiläums Preis, 13.000 szylingów, 2400 mtr.

1. Liebling, 3 l. og. gn. (Dagor albo Ossian — Lilike) Mr. Kurt, 47½ kg., ż. Rojik.

2. Passat, 4 l. wał. (po Icy Wind) stajni Landswerth, 55 kg. ż. L. Szabo.

3* Phönix, 3 l. og. (po Pázmán) Osw. Schiller, 57 kg. ż. Szilagyj.

3* Samson, 3 l. og. (po Simson) stajni Andrée, 47½ kg., ż. Tuss;

bez miejsca: 5. Szerencs.

Wygrane o ¾ — ½ dł. — łeb w łeb. Czas: 2:38,6.

Tot.: 38, 20, 21:10.

NIEMCY.

— **Alba,** 3 l. og. gn. (Wallenstein — Arabis po Ard Patrick) tegoroczny derbista niemiecki, złamał na robocie we czwartek rano lewą tylną nogę i został natychmiast zastrzelony, gdyż wyleczenie okazało się niemożliwe. Właściciel jego bar. S. A. v. Oppenheim i wraz z nim cała hodowla niemiecka ponosi wskutek tego tragicznego wypadku niepowetowaną stratę. Po odejściu wielkiego Oleandra do stada stał się Alba niepodzielnym bohaterem turfu niemieckiego, pisano i mówiono o nim w Niemczech tylko „unser Alba" (nasz Alba), gdyż ogier ten stał się poniekąd własnością i dumą całego narodu! — Alba brał udział w 12-tu wyścigach, z czego 11-cie wygrał. Dwulatkiem debiutując, uległ o łeb Lanfranchi, poczem następuje wspaniała serja 11-tu zrzędu odniesionych zwycięstw. W Marabu Rennen bije Fiametta'ę, w Slusohr-Rennen Tatius'a i Majordomus'a, a Weichsel-Rennen wygrywa bijąc o 3 kg. mniej niosącego Attila'ę. W roku obecnym wygrał Hardenberg-Rennen, bijąc Gregor'a, Henckel-Rennen bijąc Ladro, Preis von Walburg bijąc Gregor'a, Union bijąc Ladro, Derby bijąc Ladro, Groser Preis von Berlin bijąc Ladro, Fürstenberg-Rennen bijąc Mafald'ę i Grosser Preis von Baden bijąc francuskie konie Bara i Diademe, tudzież Graf Isolani. Dwulatkiem wygrał 11.965 Rm. — a w roku obecnym 218.000 Rm. W niedzielę dn. 21 b. m. miał biegać w St. Leger, któryby z całą pewnością wygrał i zostałby w ten sposób jedynym koniem w Niemczech, który zdobył potrójną koronę: Henckel-Rennen, Derby i St. Leger. Widocznie wyroki niezbadane nie chciały tego i postanowiły, by 13-tego wyścigu w życiu Alba już nie biegał. Alba został przy licznym bardzo udziale sportsmanów w pobliżu miejsca, gdzie uległ śmiertelnemu wypadkowi na torze w Hoppegarten — Neugehagen pochowany, a na grobie Alby ustawił hodowca jego i właściciel bar. S. A. v. Oppenheim piękny nagrobek ku wiecznej pamięci swemu dobremu koniowi.

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 14 września.

Saint Leger Italiano, 100.000 lirów — 2800 mtr. dla trzytrzylatków.

1. Ostigiia, kl. gn. (Havresac II — Olba) Sign. G. de Montel, 56 kg., ż. P. Caprioli.

2. Emanuele Filiberto, og. siwy (po Filibert de Savoie) Comm. D. Centurini, 58 kg., ż. L. Varga.

3. Orpello, og. kaszt. (po Pero) bar. A. Barrocco, 58 kg., ż. J. H. Benson;

bez miejsca: 4. Ghirlandaio, 5. Mastrogigi, dalej: Robertino, Protagonista, Pompejus.

Wygrane o 1 — 8 — 2 dł. Czas: 3:8. Tot.: 22, 11, 11, 16:10.

OSTIGLIA kl. gn. ur. 1927 r. u Sign. G. de Montel.	Havresac II	Rabelais	St. Simon	Galopin
				St. Angela
			Satirical	Satiety
				Schaff
		Hors Concours	Ajax	Flying Fox
				Amie
			Simona	St. Simon
				Flying Footstep
	Olba	Kibwesi	Galeazzo	Galopin
				Eira
			Lady Challacombe	Rightaway
				Lady Chancelor
		Hollebeck	Gorgos	Ladas
				The Gorgon
			Hilda II	Rabelais
				Helen Kendal

HISZPANJA.

— **Król Alfons XIII,** którego konie biegają pod nazwą księcia Toledo zamierza, jak francuskie pismo „La Veine" donosi, jeszcze w tym miesiącu zlikwidować swą stajnię.

WĘGRY.

— **Budapeszt,** 8 września.

Biennial-Zuchtrennen, 15.000 pengö — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Danseuse, kl. gn. (Sanskrit — Dauphine) stajni Lesvar, 54½ kg. ż. Balog.
2. Rapallo, 54¼ kg., ż. Gutai.
3. Benedictine, 54½ kg., ż. Tuss;

bez miejsca: 4. Amazone.

Wygrane o 2½ — 5 dł. Czas: 1:02,4.

Tot.: 13:10.

IRLANDJA.

— **Curragh,** 17 września.

Irish St. Leger, 1.745 Ł —2800 mtr. dla 3-latków.

1. Sol de Terre, og. kaszt. (Soldennis — Castatel) Mrs. C. L. Mackean, 57¼ kg., ż. M. Wing.
2. Galhampton, og. kaszt. (po Prince Gallahad) lorda Portman, 59 kg., ż. M. Beary.
3. Irish Times, og. gn. (po Torlonia) Major Dixon 57¼ kg., ż. J. Canty;

bez miejsca: 4. St. Brenda.

Wygrane o 4 — 1½ dł. Zakłady: pari, 2:1, 100:12.

SZKOCJA.

— **Derby szkockie** w Ayr (840 Ł) wygrał 3 l. og. Jean Gordon (Ellangovan — Oratory po Cicero) własność Mr. H. R. Armitage. Drugie miejsce zajął o łeb Knight of. Lorn przed Dancing Toy i Crusaders Star.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Hamburg-Grossborstel,** 21 września.

Hammonia Preis, Nagroda honorowa i 30.000 Rm. — 1600 mtr.

1. Rochus, 4 l. og. gn. (Pergolese — Regimentstochter) p. I. v. Opel, 57 kg., ż. K. Narr.
2. Mafalda, 3 l. kl. (po Wallenstein) bar. S. A. von Oppenheim, 55 kg., ż. J. Munro.
3. Narciss, 5 l. og. (po Fervor) hr. Helledorff, 60 kg. ż. A. Zimmermann;

bez miejsca: 4. Putz, 5. Markgraf, 6. Piemont, 7. Tantris, dalej Mellitus, Sterneck, Herakles, Rhapsodie.

Wygrane o ¾ — ¾ — 1½ dł. Czas: 1:44,8.

Tot.: 158, 17, 12, 14:10.

ROCHUS og., gn. ur. w 1926 r. w stadzie bar. v. Buddenbrock-Pläswitz.	Pergolese	Festino	Ayrshire	Hampton
				Atalanta
			Festa	St. Simon
				L'Abbesse de Jouarre
		Perfect Love	Persimmon	St. Simon
				Perditta II
			Perfect Dream	Morion
				Rosebud
	Regimentstochter	Malua	Marco	* Barcaldine
				Novitiate
			Harem	Janissary
				Lady Carlton
		Francesca da Rimini	Galtee More	Kendal
				Morganette
			Royal Footstep	Royal Hampton
				Lightfoot

— **Horst Emscher, 21 września.**

Kartelrennen der Zweijährigen, Nagroda honorowa i 15.000 Rm. 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Osterfreude, kl. gn. (Pázmán — Sachertorte) W. Bresges, 49 kg., ż. H. Wenzel.
2. Null Ouvert, kl. (po Aldford) W. Pfeiffer, 52 kg. ż. W. Höllein.
3. Hegemeister, og. (po Aldford) st. Mydlinghoven, 52 kg., ż. J. Rastenberger;

bez miejsca: 4. Lamdo, 5. Vespasian.

Wygrane o łeb — 1 — 1 dł. Czas: 1:34.

Tot. poj. 283, 72, 28:10.

OSTERFREUDE kl. gn. ur. w 1928 r. w stadzie p. W. Bresges.	Pazman	Pardon	Morgan	Springfield
				Morgiana
			Petroleuse	Peter
				Red Flag
		Patrie	Gaga	Galopin
				Red Hot
			Patience	Bona Vista
				Podagra
	Sachertorte	Percy	Prince Olaf	Eager
				Hamiltrude
			Langden Gall	Galeazzo
				Miss Langden
		Anna Sacher	Dagor	Flying Fox
				Roquette
			Rose Bernd	Gomba
				Fair Rent

— **Berlin-Grunewald,** 21 września.

Deutsches Saint Leger, 34.000 Rm. — 2800 mtr. dla trzylatków.

1. Gregor, og. gn. (Pergolese — Gravitas) A. i C. v. Weinberg, 56 kg. ż. O. Schmidt.
2. Majordomus, og. (po Pergolese) tegoż, 56 kg., ż. W. Genz.
3. Herodias, og. (po Ordensjäger) M. Böhm, 56 kg. ż. F. Grabsch;

b. m. 4. Liberator, 5. Brutus.

Wygrane o 2½ — 3 — 10 dł. Czas: 3:12,8.

Tot.: 10, 11, 15:10.

— **Wiedeń,** 21 września.

Graf Nikolaus Esterhazy Erinnerungsrennen, 32.500 szylingów, 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Dagger, og. gn. (Dagor — Arena po Fantome) Dr. Alf. Rothschild, 57 kg., L. Szabo.
2. Danseuse, kl. (po Sanskrit) stajni Lesvar, 55½ kg. ż. V. Esch.
3. Star, og. (po Star and Garter) Mr. Kurt, 57 kg. ż. Rojik;

bez miejsca: 4. Heimwehr, 5. Silistria, 6. Blesk.

Wygrane o 4 — 1¼ — 1 dł. Czas: 1:19.

Tot. poj.: 21, 11, 11:10.

— **Budapeszt,** 21 września.

Franz Kozma Gedenkrennen, 29.000 pengö — 1100 metrów.

1. Thank you, 2 l. og. gn. (Abbots Trace — Tetragynia) stajni Lesvar, 50½ kg., ż. Balog.
2. Kapitany, 2 l. og., 51 kg., ż. Schejbal.
3. Honpolgar, 2 l. og. 45½ kg., ż. Csuta;

bez miejsca: 4. Paratlan II.

Wygrane o 3 — 3 dł. Czas: 1:07,6.

Tot. 13:10.

— **Paryż,** 20 września.

Ortello, 4 l. crack włoski przybył w sobotę dnia 20 b. m. o 6.30 rano do Paryża, skąd go natychmiast autem transportowym prze-

wieziono do Chantilly i oddano pod opiekę trenerowi L. Carterowi. Z Ortello przybył również jego towarzysz stajni Moltrasio tudzież trener W. Carter. Ortello ma jak wiadomo wziąć udział w Prix de l'Arc de Triomphe.

— **Longchamp,** 21 września.

Prix Vermeille, 100.000 fr. — 2400 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Commanderie, kl. siwa (Belfonds — Corset) E. Henriquet, 57 kg. ż. F. Herve.

2. Kill Lady, kl. gn. (po Trespasser) S. Guthmann, 54 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Aude, kl. kaszt. (po Clarissimus) M. P. Moulines, 54 kg, ż. G. Vatard;

bez miejsca: Honey Sweet, Rose The, Marylebone, Beldurhissa, Diademe, Fleur d'Iris.

Wygrane o 2 dł. — szyja — szyja. Czas: 2:43,2.

Tot.: 18, 13, 20, 24:10.

Prix du Prince d'Orange, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Motrico, 5 l. og. gn. (Radames — Martigues) Vte M. de Rivaud, 57 kg., ż. A. Rabbe.

2. Vatout, 4 l. og. (po Prince Chimay) J. D. Cohn, 57 kg., ż. F. Keogh.

3. Godiche, 3 l. og. (po La Farina) bar. E. de Rothschild. 56½ kg. ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Mykete, Oradour, Dean Swift, Blue Skies, Mirande.

Wygrane o 2 dł. — szyja — kr. łeb. Czas: 2:41,1.

Tot.: 25, 11, 18, 15:10.

— **Maisons-Laffitte,** 22 września.

Handicap de la Tamise, 50.000 fr. — 1800 mtr.

1. Rhum, 4 l. wał. gn. (Ksar — Rhode Island) A. K. Macomber, 44 kg., ż. J. Chevalier.

2. Santa Caterina, 3 l. kl. (po Sao Paulo) Ed. Veil-Picard, 45 kg., ż. R. Lefeve.

3. Slipper, 4 l. og. (po Abbots Trace) J. D. Cohn, 62½ kg., ż. F. Keogh;

bez miejsca: Scylla, Sea Crag, Saint Gildas, Carinosa II, Pure Gold, De Medicis, Tartempion, Biarritz, Rosy III, Seule, Fandango, Galvaudeur, Careste, Abbots River, Myrthee, Stone Broke: Falsacapa, North America, Domichu, Heusky, Afghan II.

Wygrane o ¾ dł. — łeb — 1½ dł. Czas: 1:56.

Tot.: 236, 59, 164, 21:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 12/49. Wtorek, 16 września.

347. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1200 mtr.**

(306) Jora kl. kaszt. K. Plisowskiego, po Manton i Blaustrumpf, hod. St. Państwowego, l. 2, 54 kg. ż. Górecki 1

(325) Varahand — 2, (310) Eppur si Muove — 3.

Wygrane w 1 m. 17½ s. (12—31—34½) o 3 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

348. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 3 l i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(293) Morgat B. W. og. c. gn. T. Falewicza, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydżgi, płn., 77 kg. j. Gruda 1

(309) Grzybek Pierwszy — 2, (271) Goniec — 3; bez miejsca: Filut.

Wygrane w 2 m. 52 s. (30—34—35½—34½—38) o 1½ dł.; łatwo.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 13 i 17 zł.

349. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(305) Stabil og. c. gn. S. Mroczkowskiego, po Balthazar i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 2, 56 kg. j. Nowak 1

(323) Lancelot — 2, (280) Cudem Cudów — 3; bez miejsca: Insolente, Sierżant, Gri-Gri i Warna.

Wygrane w 1 m. 10 s. (6½—31—32½) o 2 dł., po walce.

Tot. poj. 53 zł.; fr. 12, 11 i 11 zł.

350. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(302) Drum og. gn. st. „Bartoszówka", po Stavropol i Belgja, hod. K. Dzierzbickiego, l. 2, 56 kg. j. Klamar 1

(302) Ergot — 2, (305) Duce — 3.

Wygrane w 1 m. 11 s. (6—32—33) o pół dł., w zac. walce.

Tot. poj. 25 zł

351. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(304) Cyklon II og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Alpha, hod. wł., l. 4, 58 kg. j. Stasiak 1

(322) Gran — 2, (311) Furja — 3.

Wygrane w 2 m. 43½ s. (30—35—33—33—32½) o szyję, w walce.

Tot. poj. 22 zł.

352. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(311) Valibal og. c. gn. L. Dydyńskiego, po Ballyheron i Valailles, hod. B. Ziętarskiego, l. 4, 62 kg. ż. Chatisow 1

(274) Gizela — 2, (329) Zulus — 3.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—32—33½—32½) o 2 dł., pewnie.

Tot. poj. 26 zł.

353. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(302) Jowisz og. gn. st. „Lubicz", po Manton i Rara Avis, hod. A. hr. Morstina, l. 2, 56 kg. ż. Górecki 1

(312) Eryx — 2, (315) Pengö — 3; bez miejsca: Firley, Cyd, Hawana, Laturka i Floret.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (6½—31—34) o krótką szyję, pewnie.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 12, 12 i 13 zł.

354. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(330) Delfin og. gn. Z. Woyciechowskiego, po Harlekin i Combress, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 6, 62 kg. ż. Fomienko 1

(308) Cri du Coeur — 2, (291) Gwiazda — 3; bez miejsca: Resonnance, Rista, Ost. Siekierzyńska i Bar le Duk.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—35—35—34—34) o ¾ dł. wysył.

Tot. poj. 43 zł.; fr. 15, 14 i 22 zł.

Dzień 13/50. Środa, 17 września.

355. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(312) Jokohama kl. gn. J. Żółkiewskiego,, po Manton i Dunkierka, hod. St. Państwowego, l. 2, 54 kg. ż. Jagodziński 1

(315) Temperament — 2, (—) Margaret — 3.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (6½—31—33) o 3 dł. b. łatwo.

Tot. poj. 10 zł.

356. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(316) Seminora kl. kaszt. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 3, 55 kg. j. Nowak 1

(257) Drzazga — 2, (307) Hegira — 3; bez miejsca: Jastarnia.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—32½—32½—33—35) o 2½ dł., pewnie.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 12 zł.

357. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(326) Hafis og. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Lexavis, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 56 kg. ż. Dorosz 1

(297) Japonja — 2, (315) Amulet — 3; bez miejsca: Bojar II, Grog, Lerka i Co Bawi.

Wygrane w 55½ s. (24—31½) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 11, 11 i 14 zł.

358. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(322) Neva kl. kaszt. Grona oficerów 19-go pułku Ułanów, po Tracy le Val i La Source, zagr. fr., l. 4, 60 kg. ż. Dorosz 1

(322) Colonel — 2, (244) Blue Boy.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (7—31—33—31½) o ½ dł., pewnie.

Tot. poj. 19 zł.

359. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(287) Granada II kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Coriolanus i Beate, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 55 kg. j. Michalczyk 1

(230) Cudna — 2, (—) Igła — 3; bez miejsca: Holger.

Wygrane w 1 m. 45½ s. (6½—30½—33—35½) o 4 dł., łatwo.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 20 i 58 zł.

360. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(328) Chyża kl. kaszt. W. Linhardta, po Schalk i Csacsi, hod. br. Mencel, l. 2, 54 kg. ż. Nowicki 1

(266) Blondyna II — 2, (—) Parsifalka — 3; bez miejsca: Epikur, Haszysz, Canada, Imatra, Darling III, Bartek i Biszka.

Wygrane w 55½ s. (24—31½) o ¾ dług., pewnie.

Tot. poj. 149 zł.; fr. 35, 17 i 21 zł.

361. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(324) Dzika II kl. kaszt. T. Przyłęckiego, po Neil Desmond i Kemiza, hod. K. Dzierzbickiego, l. 4, 55 kg. j. Stasiak 1

(295) Czataldża — 2, (330) Monte Carlo — 3; bez miejsca: Czaruś.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (7—32—33—32½) o 1½ dł., wysył.

Tot. poj. 53 zł.; fr. 20 i 16 zł.

362. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(284) Madryt og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 4; 57 kg. j. Nowak 1

(337) Gralath — 2, (313) Centaur — 3; bez miejsca: Pirat.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—34—33½—33½—32) o 1 dł. w walce.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 15 i 20 zł.

Dzień 14/51. Czwartek, 18 września.

363. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(334) Maraton og. c. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Lytta, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Szyszkowski 1

(306) Icy Wind — 2, (310) Irish Orphan — 3.

Wygrane w 1 m. 9 s. (6½—31—31½) o ¾ dł., pewnie.

Tot. poj. 49 zł.

364. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(331) Madame Bovary kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Morganatic i Bursa, hod. wł., l. 4, 59 kg. j. Stasiak 1

(89) Harmonja — 2, (320) Hora — 3; bez miejsca: Giewont.

Wygrane w 2 m. 17 s. (6½—32½—32½—33½—32) o 2½ dł, w walce.

Tot. poj. 58 zł.; fr. 17 i 14 zł.

365. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(344) Grzela og. kaszt. B. Szwejcera, po Wily Attorney i Sucha, hod. H. Cichowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Nowicki 1

(335) Dam — 2, (327) Dobra Wróżka — 3.

Wygrane w 2 m. 41½ s. (7—33—32—36—33½) o 1½ dług., w walce.

Tot. poj. 28 zł.

366. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(—) Eclair og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Rafur i Bay Leaf, hod. A. hr. Potockiego, l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(343) Jowisz II — 2, (306) Harmonja II — 3; bez miejsca: Amarantina.

Wygrane w 1 m. 7¾ s. (6—30—31¾) o 1½ dł., pewnie.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 15 i 27 zł.

367. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(330) Murman og. gn. W. Mirnego, po Morganatic i Ewa, hod. st. „Ktery-Szepietów", płn.; 54½ kg. ż. Gołowkin 1

(308) Piruet — 2, (340) Pythia — 3; bez miejsca: Fantomas, Gardenia i Grandezza II.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—31½—32½—34—34) o 2 dł., po walce.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 17 i 14 zł.

368. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(315) Jaga kl. gn. st. „Lubicz", po Illuminator i Ofelja; hod. M. Rytla, l. 2, 54 kg. ż. Górecki 1

(286) Epsom — 2, (328) Colombina — 3; bez miejsca: Jerry, Glorja i Cyganerja.

Wygrane w 1 m. 8¾ s. (6½—30½—31½) o kr. łeb w zaciętej walce.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 15 i 13 zł.

369. Nagroda Sprzedażna 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(292) Impas og. kaszt. A. Olszowskiego, po Wily Attorney i Aline, hod. M. Rytla, l. 3; 58 kg. ż. Fomienko 1

(352) Zulus — 2, (321) Fanfara III — 3; bez miejsca: Zagadka, Eldorado, Prunus Irade, Krasnoludka, Domator i Effigie Royale.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (6½—33—34) o 2 dł., swobodnie.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 15, 14 i 16 zł.

370. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(330) Epilog og. kaszt. A. Białkowskiego, po Oszczep i Hajteczka, hod. J. Biedrzyckiego; płn. 55 kg. j. Michalczyk 1

(291) Hermes — 2, (283) Harap — 3; bez miejsca: Mała Rybka, Baletniczka i Esperanto.

Wygrane w 2 m. 20 s. (6½—34—33½—33½—32½) o łeb, w walce.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 17 i 40 zł.

Dzień 15/52. Sobota, 20 września.

371. Nagroda 2.100 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 3200 mtr.**

(333) Hermosa, kl. gn. Grona oficerów 10-go pułku Ułanów, po Albula i Hajadon, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 5, 74 kg. j. Cherubim 1

(333) Con Amore — 2, (247) Ammon — 3.

Wygrane w 3 m. 59 s. (1 m. 33 s. — 38—35—35—38), o 2½ długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

372. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(345) Jacht II, og. gn. T. Przyłęckiego, po Manton i Szegely, hod. St. Państwowego, l. 2, 56 kg. j. Stasiak 1

(334) Jontek — 2, (334) Eros II — 3; bez miejsca: Nawój, Dniester i Huryska.

Wygrane w 1 m. 12 s. (6—32½—33½) o ½ długości dość pewnie.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 1 6i 14 zł.

373. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(306) Gortyna kl. gn. B. Szwejcera, po King's Idler i Cochera, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Nowicki 1

(345) Czapla — 2, (310) Nurt — 3; bez miejsca: Lilith.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (6—33—32½) o szyję w walce.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 16 i 15 zł.

374. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(354) Cri du Coeur kl. c. gn. L. Dydyńskiego, po Harrier i Creve Coeur, hod. J. Hulewicza, l. 3, 56 kg. ż. Nowicki 1

( ) West Nor West — 2, (330) Fircyk — 3; bez miejsca: Gereza i Infant.

Wygrane w 1 m. 48 s. (7—33½—34½—33) o 1 długość łatwo.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 15 i 13 zł.

375. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(297) Gazelle kl. kaszt. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, po Harrier i Glaneuse, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 2, 54 kg. j. Michalczyk 1

(297) Lilein — 2, (—) Chapeau Bas — 3; bez miejsca: Konwalja, Haneczka, Gilbert, Lovelace i Warna.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (7—32—33½) o szyję w walce.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 12, 15 i 21 zł.

376. Nagroda 2.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(313) Bohun II og. sk. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Harrier i Barbara Belle, hod. wł., l. 4, j. Klamar III 1

(331) Figaro — 2, (335) Guzohan — 3; bez miejsca: Maur, Czart, i Igor.

Wygrane w 2 m. 21 s. (6—33½—33½—35—33) o 2 długości bardzo pewnie.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 15 i 18 zł.

377. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(337) Alembik og. kary W. Andersa, po Alaric Victor i Electra, hod. M. Bersona, l. 6, 55 kg. j. Stasiak 1

(367) Murman — 2, (338) Ghicka — 3; bez miejsca: Wulkan, Hospodar, Tercyna, Wiking, Locarno i Galette.

Wygrane w 2 m. 30½ s. (14—32½—34½—36—33½) o 3½ długości łatwo.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 18, 30 i 26 zł.

378. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(296)Kamionka kl. c. gn. Z. Wojtowicza, po Harsona i Kitty, hod. braci Mencel, l. 3, 55 kg. j. Klamar III 1

(229) Douceur de Vivre — 2, (316) Dr. Oskar — 3; bez miejsca: Awiator, Farandola i Gasparone.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—33—34½—32½) o 1 długość w zaciętej walce.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 22 i 19 zł.

Dzień 16/53. Niedziela, 21 września.

379. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(359) Igła kl. gn. st. „Lubicz", po Manton i Blaustrumpf, hod. St. Państwowego, l. 3, 54 kg. j. Górecki 1

(329) Irlandja — 2, (281) Sandomierzanka III — 3; bez miejsca: Korynna i Burza II.

Wygrane w 1 m. 27½ s. (19½—32½—35½) o łeb w walce.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 14 i 14 zł.

380. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(338) Derkacz og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(338) Ironja — 2, (335) Impas II — 3.

Wygrane w 2 m. 26 s. (7—33—34—35—37) o 1 długość w walce.

Tot. poj. 38 zł.

381. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(340) Puck og. gn. M. Róga, po Manton i Lytta, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Szyszkowski 1

(333) Pertharite — 2, (291) Belle Aneri — 3; bez miejsca: Peau de Balle, Marta II, Senator i Bar le Duk.

Wygrane w 1 m. 29 s. (20—34—35) o 2½ długości łatwo.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 14, 12 i 18 zł.

382. Nagroda 30.000 zł. Middle Park Plate dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1200 mtr.**

(306) Wagram og. kary, st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Ewa, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Gołowkin 1

(272) Essor — 2, (275) Narta — 3; bez miejsca: Jora, Efur, Drum, Herta, Cherie, Hajduk II, Jonatan i Hermes II.

Wygrane w 1 m. 17¾ (12½—32½—32¾)) o ½ długości w walce.

Tot. poj. 120 zł.; fr. 23, 17 i 24 zł.

383. Nagroda Janowska 40.000 zł., dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(344) Ile de France kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Mości Książe i Dunkierka, hod. St. Państwoego, l. 3, ż. Fomienko 1

(341) Colombo — 2, (304) Szeryf — 3; bez miejsca: Burłaj, Irydjon, Gozdawa i Fagas.

Wygrane w 2 m. 45 s. (26—35—34—34—36) o ½ dł. w walce.

Tot. poj. 80 zł.; fr. 15, 12 i 16 zł.

384. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

— Beduin II og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Parsifal i Berceuse, hod. S. Janasza, l. 2, 56 kg. ż. Gołowkin 1

(294) Likurg — 2, (315) Imbros — 3; bez miejsca: Jawor, Lu Friborn, Chłopak i Hamlet.

Tot. poj. 58 zł.; fr. 15, 12 i 16 zł.

385. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(322) Egmont og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 6, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(339) Haga — 2, (351) Furja — 3; bez miejsca: Farmazon i Fanfara II.

Wygrane w 1 m. 25 s. (18½—32½—34) o 1½ dł. łatwo.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 15 i 27 zł.

386. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(313) Mag. og. sk. gn. st. „Bartoszówka" po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Kraińskiego, l. 5, 57 kg. j. Klamar III 1

(339) Ponteba — 2, (354) Delfin — 3); bez miejsca: Fidelja i Fenomen.

Wygrane w 2 m. 25½ s. (7—35—33—35½—35) o 2 długości w walce.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 15 i 15 zł.

„EXOSTOSOPHAG"

NAJSKUTECZNIEJSZY środek na zapalenie okostnej u koni i na powstałą na tym tle kulawiznę. Najpewniej usuwa martwiaki, szpaty, żabki i bukszyny, niepowodując jednocześnie przerwy w pracy.

Dokładny opis zastosowania załącza się przy każdym flakoniku. Wysyła się za zaliczeniem pocztowem.

Cena flakonika 15 zł. Adres: Lekarz wet. **WŁADYSŁAW HOFMAN ul. Gen. Józefa Hallera 25, Grudziądz.**



Pierwszorzędny koń na przeszkody

angielska klacz kasztanowata 10 lat

Sprzedam za 5.000 zł.

Oberst von PANTSCHULIDZEW

Wojnowo, Post Bomst, Grenzmark, Deutschland.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku
o godzinie 10-tej rano.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 4 października 1930 r.** **Nr. 40**

TREŚĆ Nr. 40: Z tygodnia. — Zarys historyczny założenia wyścigów konnych w Radomiu, Paweł Popiel (Dokończenie).— Życie umysłowe konia, Władysław Hofman, płk. lek. wet. — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



WAGRAM 2 l. og. kary (Manton—Ewa po Brzask) własność i hod. st. „Ktery—Szepietów" zwycięzca Middle Park Plate (30.000 zł.—1200 mtr.) (żok. Gołowkin).

Z TYGODNIA.

Wtorek, 23 września.

Pozagrupowa gonitwa 4.000 zł. na dystansie 2100 mtr. zgromadziła czterech uczestników: początkowo prowadził Bacarat, lecz zaraz zmienił go Cyklon, na końcu Osoba z Inteligencji, na przeciwległej prostej konie idą blisko siebie, na prostą wychodzą razem: Cyklon i Bacarat, mocno pobudzane, walczą zawzięcie o palmę zwycięztwa, lecz idąca tuż za nimi szybka Osoba z Inteligencji krótkim finishem, w ostatniej coprawda chwili, wydziera o łeb zwycięztwo Bacaratowi, tuż Cyklon, za nim Ilbit.

Córka Fils du Vent'a i Pergettyü, bliska druga za Ile de France w nagrodzie Wiosennej, odniosła drugie zrzędu w sezonie jesiennym zwycięztwo, powracając widocznie do swej dobrej formy po przebytej ciężkiej influenzie, która spowodowała przerwę w prawidłowej robocie.

Pozatem Fils du Vent dał jeszcze dwóch zwycięzców gonitw dwuletnich: Isard III przeprowadził i wygrał łatwo o 3 długości wyścig I kategorji, bijąc Ixorę, Jokohamę i Margaret, odnosząc drugie w tym sezonie zwycięztwo; wreszcie Duce zwyciężył w nagrodzie II kat. mocnym finishem od połowy prostej, bijąc łatwo o $^3/_4$ długości Maratona, Stabila (prowadzących cały czas w gonitwie) i pozostałe. Jordan stracił start i nie próbował już gonić towarzyszy. Duce ma również poza sobą jedno zwycięztwo, gdzie pobił Czaplę, jest synem dobrej krwi Lepante (Arc de Triomphe i c. Verdun'a).

W dwóch równoległych gonitwach dwuletnich na dystansie 850 metrów zwyciężyły: w pierwszej do głównych trybun szła na froncie Japonja, gdzie podeszła do niej grupa uczestników, z której wyłonił się Amulet, wygrywając o 1½ długości mocnym finishem i bijąc finishującą Chłostę; w drugiej gonitwie Ersilja, Hawana, Epikur i Darling wyskoczyły na czoło; doprowadziła pole do celownika, wygrywając łatwo Ersilja, bijąc bliskich Epikura i Hawanę. Ersilja, mająca dobrą w swej stajni opinję, czwarta w nagrodzie Próbnej, jest córką King's Idler'a i Angary po Vadi Halfa i Esneh po Orphah lub Horizont II, półsiostrą Derkacza.

W nagrodzie dla 3 l. i st. I kategorji, na krótkim dystansie 1300 mtr. w ostatniej chwili Moja Miła pobiła Grana, Colonela, który na początku prostej sforsował prowadzącego cały czas Czarta, oraz grupę pozostałych koni.

W gonitwie ostatniej kategorji górowała w. pół krwi Zagadka z rodu Polmoodie, walcząc całą prostą z Samumem i bijąc go o długość, blisko Fantomas i Resonnance przed resztą uczestników.

Płotową gonitwę wygrał swobodnie Grzybek Pierwszy, bijąc wyczerpaną prowadzeniem Estramadurę, trzecim w odstępie znalazł się Filut; Goniec zakulał i nie dokończył gonitwy.

Środa, 24 września.

W gonitwie I kat. na derby dystansie zeszłoroczny derbista Madryt mierzył swe siły z Magiem i Faustine II. Poprowadził Madryt, mając za sobą Maga, od stajen zaś Faustine zajmuje miejsce Maga, w połowie prostej mocno pobudzana dochodzi do pobudzanego również Madryta i walcząc z nim wygrywa gonitwę o szyję.

W gonitwie dwuletniej II kat. Jowisz i Czarczaf wyskoczyły na czoło, na prostej podeszła do nich Harmonja II, która ze startu ruszyła z opóźnieniem i swobodnie się posuwając pobiła o ½ długości Jowisza. Harmonja, mająca za sobą już jedno zwycięztwo, jest córką Parachute'a i Pery po Carabas i córce Dunure'a, posiada dużo krwi Galopin'a.

Dwie równoległe gonitwy dla dwulatków wygrały: pierwszą importowana w łonie matki Eryx, łatwym finishem na prostej, bijąc prowadzących początkowo gonitwę: Epsoma, Juno i As Coeur'a, który w walce z Epsomem zdobył trzecie miejsce. Eryx jest córką Mount Lebanon'a (Holiday House i c. Islington'a) i dobrej krwi Coturnix po Brown Prince, s. Dark Ronalda i Bird of Fame po Gallinule.

Drugą dwuletnią gonitwę przeprowadził i wygrał niebrzydki, sk. gniady Jupiter, odrzuciwszy o ½ długości finishującego Lancelota, niemiecką Konwalję i pozostałe. Jupiter, debiutant, pochodzi po Manton i Rossadana (Perçy i Dank Sage po Gouvernant), jest obiecującym dwulatkiem.

W gonitwie II kat. na dystansie 1600 mtr. do prowadzących Intryganta i Giewonta podeszła na prostej De Kobra i posuwając się zupełnie swobodnie wygrała o 2 długości, bijąc Giewonta, Konsula i pozostałe.

W gonitwie przedostatniej kategorji dla 3 latków aż do prostej prowadził Białozór, który zyskał dużo na starcie, za nim podążały: Indian, którego wkrótce zmieniła Rose Tremière II, a tą Gazella; naprzeciwko tanich trybun córka Harrier'a i Laïs—Lalita Liana swobodnie finishując minęła uczestników i łatwo wygrała gonitwę, bijąc o 2½ długości Gizelę, francuską Rose Tremière i pozostałe.

W drugiej gonitwie tejże kategorji dla 4-o latków i starszych prowadził Promyczek, którego na przeciwległej prostej zmienił Harpagon, pociągając za sobą Gralatha, w rezultacie Harpagon doprowadził stawkę do celownika, bijąc o 1½ długości Gralatha.

W handicapie ostatniej kategorji, po pozostaniu Sandomierzanki III na starcie, ruszyły: Pythia, Hektor, Elf, Berszada; na prostą stawka wychodzi dobrze zgrupowana, naprzeciwko zaś głównych trybun Izyda finishując wyszła na pierwsze miejsce, na drugiem znalazł się finishujący Prunus przed Korynną.

Czwartek, 25 września.

W pozagrupowej gonitwie dnia na dystansie 2100 mtr. spotkały się: Paroman, Douceur de Vivre i Arrow. Konie ruszyły od startu w wymienionym wyżej porządku, aż do 1000 metrowego słupa, gdzie Arrow wyszła na drugie miejsce i zrównała się już naprzeciwko głównych trybun z Paromanem, który jednak wysyłany zdołał utrzymać pierwszeństwo o szyję od niezbyt forsowanej Arrow, trzecim w odstępie Douceur.

Dwuletnich gonitw odbyło się cztery: I kategorję wygrała b. łatwo Erba, przeprowadziwszy cały wyścig i bijąc Hekate, która finishem w połowie prostej pobiła Harfę II. Córka King's Idlera i Mundane po Alaric odniosła trzecie zrzędu zwycięztwo, bijąc w grupowych gonitwach kolejno: Falangę o 2 długości, Czarczafa o długość, obecny jej tryumf jeszcze bardziej utwierdził nas w mniemaniu, iż mamy przed sobą b. wartościową dwulatkę.

W gonitwie II kategorji poprowadził stawkę syn King's Idlera i Nabotoris—Ergot, za którym podążył Varahand i dobrze zgrupowane pole, na prostej Varahand pewnym finishem pobił Ergot'a o $^3/_4$ długości. Varahand, który ma poza sobą już jedno zwycięztwo (nad Dresem), z pochodzenia węgier jest synem Light Hand'a (Sunstar i Third Trick po William the Third) i Várazsfény (Fantôme i Varázs po Morgan), a zatem babka Varahand'a jest rodzoną siostrą Morpeth'a, który wygrał Austrjackie Derby i St. Leger w Budapeszcie.

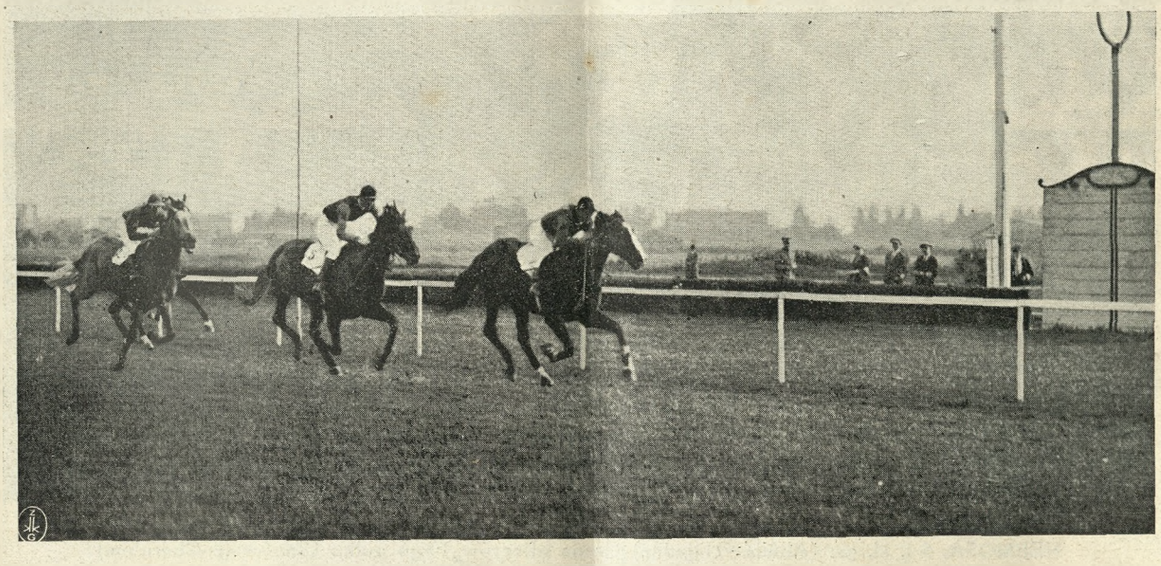
stajni Stada Łochów. Francuz poprowadził stawkę, wraz z Pontebą odsadził się od reszty uczestników od 1000 metrowego słupa i kokietując widzów swoją rozciągłą, prześliczną akcją, łatwo zwyciężył, bijąc o 2½ długości Pontebę i mocno rozciągnięte pole.

Gonitwa sprzedażna zgromadziła u startu liczne pole 11 uczestników. Kiss me Quick, Epilog, Nil, stanowiły czoło rozciągniętej silnie stawki, z której na prostej górował Nil, bijący finishującego Murmana i bliskie: Arankę, Zbira i Aureliusa.

Ocenionego na 2.100 zł. Nila nabył na licytacji 10-ty Pułk Ułanów za 4.100 złotych.

Sobota, 27 września.

W nagrodzie I-szej kategorji dla 3 l. koni stanęło do startu 3 współzawodników: Głuszec i Grzela kolejno



EFUR, 2 l. og. gn. (Bafur—Elwira) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana wygrywa nagrodę wartości 7.000 zł. bijąc pod żok. Magdalińskim łatwo o 1 dł. Ercole, Isarda III i Jowisza II.

Dwie równoległe gonitwy dla dwulatków ostatniej kategorji wygrały: Fataliste B. W. przeprowadził cały wyścig i wygrał, bijąc o szyję zbyt późno finishującego s. Illuminator'a Chapeau Bas; w drugiej gonitwie idąca na czele przed Nurmim i Jontkiem—Colombina o dwie i pół długości utrzymała przewagę u celownika nad finishującym Jontkiem, Nurmim i pozostałymi, z których Sokół II nie robił wrażenia konia gotowego w kondycji. Pierwszy z tych dwóch zwycięzców Fataliste B. W. jest synem Rils du Vent'a i Topoli po Beregvölgy i Podchorążance, pół bratem Morgata, Tercyny; Colombina zaś pochodzi po Stavropolu i Dźwinie II po Darialu, jest półsiostrą Fali.III, Blue Boy'a, rodzoną siostrą Aureliusa.

Fataliste występował już dwukrotnie — bez powodzenia, Colombina biegała uprzednio trzy razy, ostatni raz była trzecią za Jagą i Epsomem.

W gonitwie II kat. dla 3 l. i st. koni ruszyły: Centaur, Valibal, z tyłu Bizun, na prostej atakującego Valibala odrzucił Centaur i wygrał dość pewnie wyścig o długość.

Gonitwa przedostatniej kategorji dla 3 l. i st. koni na dystansie 2100 mtr. budziła pewne zaciekawienie, gdyż występował tu po raz drugi West Nor West nowozałożonej

prowadzą gonitwę, w końcu rolę leadera bierze na siebie Głuszec, z którym na prostej równa się Grzela i po zaciętej walce uzyskuje nad nim przewagę o 2 i pół długości; w odstępie trzeci Dzik.

W gonitwie dwuletniej II kategorji, po przeprowadzeniu dystansu przez Chyżą, za którą podążał Jacht II, ten ostatni odniósł drugie zrzędu zwycięztwo, przodując o 2 długości nad niezbyt wyjeżdżaną Czaplą, Hajdukiem II i Chyżą.

W gonitwie dwuletniej ostatniej kategorji debiutował u nas niemieckiego pochodzenia Presto III, po ojcu Grafa Isolani'ego, Grafie Ferry (s. Fervor'a) i doskonałej krwi Politik (Dark Ronald i Persicot po Persimmon). Jest to nieduży krępy gniadosz, dość kościsty, nie frapujący zbytnio wielkiemi linjami; w r. b. współzawodniczył we Francji — bez powodzenia. Presto III przeprowadził prawie cały dystans aż do głównych trybun, gdzie minęły wyczerpanego ogierka Jordan, następnie zaś finishujący Jerry, który u celownika o 1½ długości pewnie pobił Jordana, trzecie zaś miejsce zajął mocnym finishem Louis d'Or. Jerry jest synem Baccarata (s. Rioumajou, linja męska Le Sançy'ego) i klaczy Mała Langden po Mości Ksią-

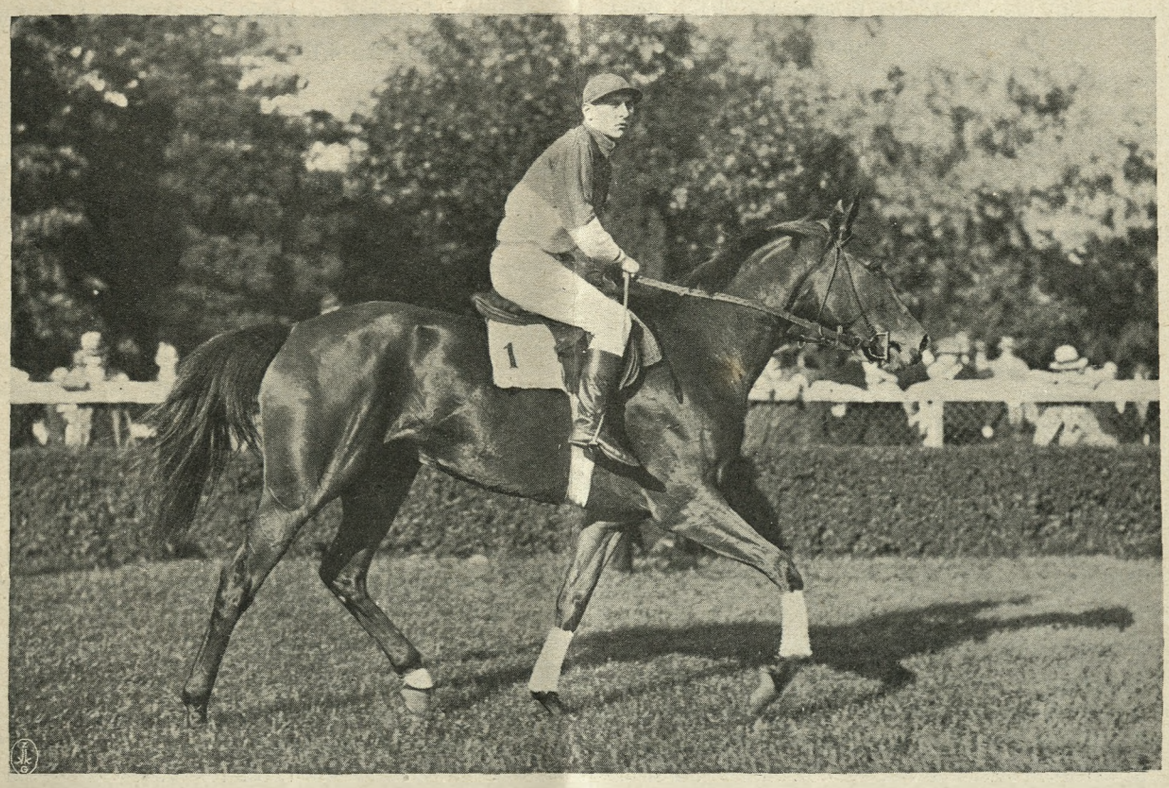
że, półbratem po ojcu Jowisza II. Węgier Lu Friborn również i w tym wyścigu nie odegrał roli.

W gonitwie II-giej kategorji dla 4 l. i st. koni Armagnac, zaraz po nim Etyl prowadziły ostrem tempem, Hora podążała na końcu, naprzeciwko tanich trybun wyszły na czoło Gasparone i Awiator i zawiązały ze sobą walkę, z której zwycięzcą wyszedł Gasparone i minął celownik z przewagą jednej długości nad finishującą Horą, która odebrała drugie miejsce Awiatorowi.

Niedziela, 28 września.

Faustine II zwycięzczynią w nagrodzie Rzeki Wisły, Narta — Sernickiej, Egmont wygrywa po raz trzeci nagrodę im. Gen. K. Sosnkowskiego.

Nagroda Rzeki Wisły dla 3 l. i 4 l. kl. wszystkich krajów na dystansie 2200 mtr. zgromadziła u startu dzie-



HERMOSA, 5 l. kl. gn. (Albula—Hajadon) Grona oficerów 10-go pułku Ułanów (j. Cherubim) niepobita dotychczas tryumfatorka w wyścigach płotowych na torze stołecznym.

W gonitwie przedostatniej kategorji wyskoczyły na front Ibanez, Zulus, Czataldża, na prostej do przodującej pary koni, która szła w walce, podszedł polem finishujący Alembik i w rezultacie zwyciężył pewnie o 1½ długości, pociągając za sobą Delfina, który zajął drugie miejsce przed Czataldżą.

W dwóch równoległych gonitwach ostatniej kategorji dla 3 l. i st. koni na dystansie 1600 mtr. górowały: córka Mości Księcia i Azalji Iłża zwyciężyła łatwo o 3 długości prowadząc prawie cały czas i bijąc Brankę II; w drugiej wreszcie gonitwie, idąca na miejscu ostatniem córka Mantona i Nedjide, wys. pół krwi, Bilitis II na prostej polem obeszła wszystkich uczestników z idącymi cały czas na czele Irlandją i Eldorado i pewnym finishem zwyciężyła o $^3/_4$ długości, bijąc Irlandję.

W gonitwie płotowej ruszyły: Pertharite, Con Amore, za nią Intrygant i tak przeszły cały dystans z dużymi odstępami jeden od drugiego, w rezultacie francuz wygrał jaknajswobodniej.

sięć uczestniczek, wśród których znajdowało się cztery trzyletnie źrebice z Grażyną i Osobą z Inteligencji na czele oraz sześć czteroletnich, wśród których publiczność faworyzowała piękną Arrow, zwycięzczynię handicapu Krasne i „Ułanów Jazłowieckich". Z dziewięciu klaczami hodowli krajowej wystąpiła w szranki czteroletnia francuska Neva, mająca poza sobą dobre u nas wyścigi i nieźle się prezentująca. Po dobrym starcie, ruszyły leaderki Haga i Fidelja, przed dość rozciągniętą stawką z Madame Bovary na końcu; na przeciwległej prostej za leaderkami podąża Grażyna, Dobra Wróżka, Faustine, na prostą wyprowadza już stawkę Faustine II, która, pobudzana, zdołała utrzymać pierwszeństwo do końca, bijąc o trzy długości Osobę z Inteligencji, oraz Nevę, która finishując pobiła Arrow.

Faustine II. ostatnio dwukrotna zwycięzczyni w grupowych gonitwach i druga za Furją w Handicapie Otwarcia, jest córką Huszara II i wysokiego pochodzenia Faustine, której krew również w r. b. święciła tryumfy we Francji; babka Faustine jest zaś matką Radames'a, który wygrał Prix du President, parantele zatem Faustine posiada znakomite.

FAUSTINE II kl. c.-gn. ur. 1926 r. w st. A. Olszowskiego.	Huszar II 10	Horkay 3	Matchbox 22	St. Simon ●	11
				Match Girl	22
			See me	Stronzian	17
				Sorcery	3
		Capucine	Morgan 5	Springfield	12
				Morgiana	5
			Capricieuse	St. Serf ●	8
				Lady Blankney	10
	Faustine	Mon Général 13	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Maddalena	Bona Vista	4
				Magdalen	13
		Fulda II	Sunstar 5	Sundridge	2
				Doris	5
			Full Cry	Flying Fox	7
				Lady Villikins	12

Nagroda Sernicka na dystansie 1100 metrów zgromadziła pięciu uczestników i wzbudziła duże zainteresowanie ze względu na spotkanie niezwyciężonego dotychczas Eclair'a (cztery zwycięztwa) z klasową Nartą, zwycięzczynią w nagrodzie Próbnej. Pole dopełniały mające za sobą po 2 tryumfy Isard III i Drum, oraz Beduin II, który występował raz jeden tylko w grupowej gonitwie i w niej zwyciężył. Pierwszymi ruszyły: Isard, Drum, Eclair, przedostatnia w odstępie Narta, ostatni Beduin; w tym porządku wychodzą na prostą, gdzie trzy pierwsze konie równają się i idą w walce, lecz w tym momencie idąca polem Narta, posuwając się dość swobodnie, obchodzi walczące konie i w rezultacie wygrywa o długość, bijąc Druma i bliskie: Isarda i Eclair'a. Beduin II, który stracił start, szedł z tyłu i w walce już nie brał udziału.

NARTA kl. sk.-gn. ur. w 1928 r. w st. L. Orpiszewskiego.	Double Up 21	Hüon II 4	Ard Patrick 5	St. Florian ●	20
				Morganette	5
			Hyères	Isonomy ◥	19
				St. Marguerite	4
		Princess Symons	General Symons 2	Childwick ●	19
				Hamiltrude	2
			Strawberry Queen	Little John	13
				Athela	21
	Eloe	Magazan 19	Matchhox 22	St. Simon ●	11
				Match Girl	22
			Maritana	Hastings (ev. Livingstone 20)	1
				La Marjolaine	19
		Czafranka	Weathercock 5	Galaor ◥	5
				Weather	5
			Czafrang	Xaintrailles	2
				Cava	1

Narta, o której byliśmy zawsze wysokiego mniemania, wyścigiem powyższym staje na jednym z czołowych miejsc wśród naszych dwulatków. Piękna i rasowa ta klacz, źle „staje na nogi" i ruszając od startu z dużem opóźnieniem w trakcie przebytego kilometra potrafi odzyskać stracony teren i posiada jeszcze dostateczny zapas speed'u, aby przejść obok czołowych koni. Z dobrej, zasłużonej linji żeńskiej jest córką państwowego Double Up'a, który wygrywał poważne handicapy w Anglji i pochodzi od Hüona II, zajmującego poczesne miejsce wśród reproduktorów w Ameryce. Po skończonym sezonie zajmiemy się pochodzeniem wybitnych naszych reproduktorów i powrócimy wtedy do Double Up'a, obecnie zaznaczyć jedynie chcemy, iż zarówno ojciec jak i matka tego konia wywodzą się od St. Simon'a, a również Eloe, matka Narty jest prawnuczką tegoż, prócz tego spotykamy w rodowodzie Narty bardziej oddalony inbreed na Isonomy'ego.

W nagrodzie im. Gen. K. Sosnkowskiego dla 3 l. i st. ogierów na dystansie angielskiej mili spotkały się: trzykrotnie zwyciężający Egmont, Roi Barde, Farmazon i Ibanez. Po falstarcie ruszyły Egmont, Ibanez oraz blisko pozostałe. Wkrótce Ibanez wyszedł na front, na prostej jednak minął go Egmont, a następnie Farmazon, ten pierwszy bijąc u celownika o pół długości Farmazona, za którym blisko kończył Roi Barde.

Egmont, wykazujący w r. b., tak doskonałą formę, jest wnukiem Sac-à-Papier i zasługiwałby na użycie go jako reproduktora w pełnej krwi, kontynuatora mocno zachwianej u nas męskiej linji nieodżałowanego Sac-à-Papier.

EGMONT, og. kaszt. ur. w 1924 r. w st. T. ks. Lubomirskiego	Oszczep 2	Sac à Papier 19	Salisbury 32	Camballo	2
				True Blue	32
			First Flight	Melton	8
				Selection	19
		Cross Patty	Bend'Or 1	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
			Patroness	Pellegrino	1
				Patronage	2
	Roli Poli II	Petros 8	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Feronia	Thormanby	4
				Woodbine	8
		Roli Poli	Zsupan 16	Peter	9
				British Queen	16
			Wunderkind	Kisber	4
				Wunschmaid	4

W dwóch równoległych gonitwach dla dwulatków tryumfowały: sznytowy Adam (syn Oszczepa i Krieau po Beregvölgy) wyszedł finishem swobodnym naprzeciwko trybuny głównej, pociągając za sobą A Toi, bijąc Erosa i prowadzącą gonitwę Parsifalkę. W gonitwie zaś pierwszej córka Harrier'a i Gondole—Gloria sforsowała naprzeciwko trybuny głównej prowadzące Falangę i Blondynę, bijąc łatwo pierwszą z nich o szyję.

W nagrodzie I kategorji dla 4 l. i st. koni, cały czas przodował Fordon, mając za sobą Tout en Haut, którego atak odrzucił na prostej, wygrywając o 2 długości.

Ostatnią gonitwę dnia wygrał finishem w połowie prostej Giewont, bijąc o szyję Konsula, który z drugiego miejsca wysunął się na czoło przy wyjściu na prostą.

Nagroda ostatniej kategorji stała się udziałem Pirueta, którego mistrz Gołowkin wypchnął na pierwsze miejsce, drugim o szyję prowadzący Fircyk, Rista i pozostałe. Niedzielne wyścigi odbyły się przy pięknej pogodzie, publiczność tłumnie przybyła na tor, chcąc naocznie oglądać bardzo interesujący program; tor był elastyczny.

Zarys historyczny założenia wyścigów konnych w Radomiu.

(Dokończenie).

Przedsięwzięte w tym kierunku starania długo czekać musiały na pomyślny wynik, gdyż dopiero w r. 1896, w dniu 17 i 18 czerwca odbyły się szóste, a pierwsze po oficjalnem zatwierdzeniu Wyścigi Ćmielowskie. „Jeździec i Myśliwy“ rok 1896 Nr. 12 str. 2, Towarzystwo Ćmielowskie otrzymało od Głównego Zarządu Stadniny Państwowej subsydjum w kwocie 700 rubli, które w roku 1899 zostało podwyższone do sumy 2500 rb. Ze względów praktycznych powstała już w r. 1897 myśl przeniesienia wyścigów do Radomia, czego dowodem jest, że na posiedzeniu Towarzystwa Ćmielowskiego w maju tegoż roku p. W. Jelski i St. Horodyński zdali sprawę z projektu powierzonego im utworzenia na razie filji toru Ćmielowskiego w Radomiu. Doszedłszy do przekonania, że to jest możliwe, postanowiono przyszłoroczne wyścigi Ćmielowskie urządzić w jesieni w miesiącu wrześniu, zaś o ile fundusze Towarzystwa pozwolą, starać się by wyścigi wiosenne przyszły do skutku w Radomiu. „Jeździec i Myśliwy“ r. 1897 Nr. 10, str. 8. Projekt przeniesienia wyścigów Ćmielowskich do Radomia ulega różnym zmianom — niemniej przybiera coraz realniejsze kształty . Na ogólnem Zebraniu Członków Towarzystwa Ćmielowskiego odbytem w dniu 24 maja 1898 r. projekt wyścigów w Radomiu, mających się odbyć równocześnie z Wystawą Koni w dniach od 9 — 12 września, doznał życzliwego przyjęcia, nawet twórca toru Ćmielowskiego, ks. Drucki-Lubecki w bezstronnem rozbiorze tego projektu złożył nowy dowód Swej ofiarności tam, gdzie idzie o dobro ogółu ziemian i rzeczywistą ich korzyść. W zasadzie uznano za potrzebę urządzenia toru wyścigowego pod Radomiem, a celem opracowania całego projektu wybrano komisję złożoną z pp. M. Arkuszewskiego, I. Dobieckiego, A. Wisłockiego, S. Horodyńskiego i I. Helbicha. Obrano miejscowość, folwark Sadków, odległy o 2 wiorsty od Radomia ,gdzie tor wyścigowy ma być urządzony. Na poparcie ze strony najpoważniejszych ziemian okolicy Radomia na pewne liczyć można, bo i miasto ze swej strony do ofiar jest gotowe . „Jeździec i Myśliwy“ r. 1898, „Kurjer Sportowy“ Nr. 41, str .3. — Sprawozdanie podpisane przez p. T. Moraczewskiego z wyścigów Ćmielowskich na wiosnę r. 1900 zaczyna się od słów: „zdaje się, że po raz ostatni zebraliśmy się na Wyścigi w Ćmielowie, Towarzystwo przenosi się do Radomia. Kwestja ta niejednokrotnie już poruszana na zebraniach, obecnie zdecydowaną została, tak w myśl ogólnego życzenia Członków, jak i pod presją warunku postawionego ze strony Warszawskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, że subwencja na nagrody wyścigowe udzieloną będzie Ćmielowskiemu Towarzystwu, o ile się ono przeniesie do miasta Radomia lub Kielc.



Członkowie Tow. Wyścigów Konnych w Ćmielowie przed biegiem dystansowym Ćmielów — Warszawa. Siedzą od lewej strony: ks. M. Woroniecki, W. Karski, J. Zbijewski, ks. A. Lubecki, hr. A. Jezierski, M. Russanowski, K. Mroziński, H. Bloch, M. Karski, P. Popiel. Stoją od lewej strony: hr. W. Morstin, P. Gnoiński, B. Wydżga, K. Russanowski, M. Dowbór, ks. M. Lubecka, I. Trzebiński, W. Jelski, A. Walchnowski, Lassocki, S. Niemojewski, S. Młodecki, Żwan, N. N., L. Orsetti. Nazwiska oficerów nieznane.

Radom przedstawia więcej warunków zapewniających Towarzystwu powodzenie: punkt dogodny — tor stosunkowo niedrogi, bo tenuta ma wynosić 500 rubli za mórg, z zapewnieniem dzierżawy na lat dwanaście a w razie sprzedaży, pierwszeństwo do kupna, życzliwość dla sprawy właściciela tej przestrzeni ziemi p. Pruszaka, który został wybrany kasjerem i gospodarzem toru, otwarte ręce, a może zatem trochę i kieszenie mieszkańców Radomia dla ożywienia miasta wyścigami, wybór nowego Sekretarza w osobie p. St. Horodyńskiego, wszystko to zdaje się mówić, że jędrniejszy puls zatętni na nowych kątach. Tegoroczne wyścigi zamknęły cykl przeprowadzeniem związanych z tem formalności, oraz urządzaniem na nowej siedzibie toru i wzniesieniem budynków. Wybór komisji padł na odległy o 3 klm. od Radomia folwark Malczew (za rogatkami Skaryszewskiemi) jednem słowem w krótkim przeciągu czasu Towarzystwo Ćmielowskie uczyniło wszystko co mogło, ażeby otwarciem nowego toru zapewnić możliwie świetną przyszłość. Pierwsze wyścigi Towarzystwa Ćmielowskiego w Radomiu, odbyły się 8, 12 i 15 września r. 1901. Po jakimś czasie w godności i obowiązkach Prezesa zastąpił ś. p. A. ks. Druckiego Lubeckiego, niezapomniany i nieodżałowany też już nie żyjący Juljusz hr. Tarnowski, który swem zło-



Z wyścigów w Ćmielowie.
Nagroda Dam: Ks. A. Lubecki na kl. Zachęta hr. Juljusza Tarnowskiego, za nim p. P. Popiel na kl. pełn. krwi Hepsypyle (po Przedświt) p. A. Walchnowskiego.

działalności Towarzystwa Ćmielowskiego na torze tamtejszym na Drygulcu. Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa, które miało miejsce dnia 11 czerwca zatwierdziło projekt przeniesienia toru do Radomia do majątku p. Pruszaka. Wyłoniono trzy komisje: pierwsza do obrania, wytknięcia i przygotowania toru, w skład której weszli p. K. Russanowski, p. P. Popiel i p. K. Rojowski, drugą finansową składają p. p. I. Dobiecki, ks. M. Radziwiłł i p. T. Przyłęcki, trzecią budowlaną złożoną z pp.: Juljusza hr. Tarnowskiego, p. Pruszaka i p. A. Budnego.

W „Jeźdźcu i Myśliwym" z r. 1900 Nr. 11 str. 7 i w „Kurjerze Sportowym" Nr. 45, str. 3; wreszcie w Kurjerze Sportowym Nr. 83 i „Jeźdźcu i Myśliwym" z r. 1901 czytamy: „Towarzystwo Ćmielowskie, czując się skrępowanem w swym rozwoju dla rozmaitych powodów w Ćmielowie, pierwotnej swej rezydencji, już od dłuższego czasu nosiło się z myślą przeniesienia gonitw do Radomia. Projekt dojrzewał powoli i ostatecznie przybrał rzeczywiste kształty w r. zeszłym, gdy na Ogólnem Zebraniu zapadła uchwała urządzenia toru wyścigowego w głównem mieście Gubernji. Wydelegowana więc ad hoc Komisja, zajęła się energicznie wyborem, kupnem placu, tem sercem, niezwykłą dobrocią i przedziwną uprzejmością ludzi pociągał i wiązał.

Podobnie jak Pławieńskie Towarzystwo Wyścigów Konnych, przekształciło się w Piotrkowskie, a Łęczyńskie w Lubelskie, tak Towarzystwo Ćmielowskie przekształciło się w Radomskie, zachowując pamięć i tradycje (corocznie widzimy w programie: Nagrodę imienia A. ks. Lubeckiego) — źródła swego powstania.

Ktoś urodzony np. w Pacanowie ,a później mieszkał czasowo w Opatowie, potem w Ostrowcu, a na stałe osiadł w Warszawie — nie zmienił przez to faktu, że pochodzi z Pacanowa i lata życia liczą mu się nie od dnia zmiany mieszkania, lecz od dnia urodzenia, tak samo i Towarzystwo Radomskie Wyścigów Konnych „urodziło się" że tak się wyrażę w Zbydniewicach, mieszkało w Ryłowicach i w Ćmielowie, a w końcu osiadło na stałe w Radomiu, i liczy sobie (wliczając przerwę wojenną): 42 lata cnotliwego żywota, pracowicie, umiejętnie i pomyślnie popierającego krajową hodowlę i sport gentlemański.

Wykazanie tego było celem niniejszego zarysu.

Kurozwęki. *Paweł Popiel.*

Życie umysłowe konia*).

Beati diligentes animalia.
Każde żyjące stworzenie ma duszę.
Św. Tomasz z Akwinu.

Profesor Weiss pisze: „Ponieważ u zwierząt obserwuje się postępki, wskazujące na obecność u nich siły umysłowej, należy uważać zwierzęta za obdarzone nietylko życiem, lecz i duszą".

Sumienny obserwator konia musi stwierdzić, że intelekt tego zwierzęcia jest bardzo wielostronny. Cały szereg intelektualnych zalet obserwuje się u konia na każdym kroku, wobec czego możemy zaliczyć go do najszlachetniejszych zwierząt.

Aby gruntownie poznać konia, należy zwrócić uwagę nietylko na jego budowę, stan zdrowia i zdolności do tej lub innej pracy, lecz również trzeba przeniknąć jego duszę, t. j. zalety umysłowe i temperament.

Jest dowiedzione i nie podlega wątpliwości, że rozwój mózgowia, tego środowiska życia umysłowego, ma ogromne znaczenie dla rozwoju intelektu zwierzęcia.

Im mózgowie w stosunku do rdzenia jest cięższe, tem właściciel jego jest inteligentniejszy.

Na rozwój i intensywność intelektualnych właściwości ogromny wpływ ma głębokość i ukształtowanie się bróżd mózgowia. Fizjolog Munck mówi: „Anatomja porównawcza wskazuje na ścisłą i bezwarunkową zależność pomiędzy rozwojem półkul mózgowia a stopniem umysłowego rozwoju. Ilość i głębokość krętych bróżd na powierzchni mózgowia, jak również i grubość substancji szarej, posiadają takie samo znaczenie, jak ciężar samego mózgowia". Jako dowód zależności intelektu kręgowca od rozwoju półkul mózgowia przytacza on następujące przykłady: „1) microcefale (małogłowe), u których morfologiczne formy mózgowia nie są rozwinięte, wyróżniają się wyjątkową głupotą, 2) sztuczne częściowe usunięcie mózgowia wywołuje u zwierzęcia senność, tępość i zanik wszystkich 5 zmysłów".

Dawniej, przy rozważaniach kwestji intelektu, brano pod uwagę tylko absolutny ciężar mózgowia i na podstawie jego robiono rozmaite wnioski. Człowiek niewątpliwie posiada mózgowie stosunkowo najcięższe. Mózgowie mężczyzny waży przeciętnie 1390 g., kobiety — 1240 g. Fakt jednak, że mężczyzna i kobieta posiadają mózgowie różnej wagi, wskazuje, że rozwój intelektu nie zależy wyłącznie od ciężaru mózgowia. Mała waga mózgowia poniżej przeciętnej normy u wybitnych uczonych (1350 g. — mózgowie filologa Hermana, 1222 g. — mineraloga Hausmanna) też zaprzecza przyjętej dawniej tezie.

Nieuzasadnioną również okazała się teza, według której ciężar mózgowia w stosunku do wagi całego żywego stworzenia ma decydujące znaczenie w kwestji określania stopnia intelektu.

Aczkolwiek jest rzeczą niewątpliwą, że waga mózgowia w stosunku do ogólnego ciężaru jest duża, u człowieka— 1 : 30 — 37 i u małpy — 1 : 40, to jednak wysnuwać stąd konkretnych wniosków nie można, gdyż u małych psów, którym nie można odmówić intelektu, stosunek ten wynosi 1 : 28 — 57. Według tego za najbardziej inteligentnego należałoby uznać wróbla (1 : 27). Zdanie więc Wilkensa: „Im stworzenie jest szlachetniejsze, tem większy jest stosunkowo ciężar jego mózgowia" — upada samo przez się.

Rozwój mózgowia u konia ogromnie zależy od jajkowatego kształtu jego jamy mózgowej. Sussdorf w „Anatomie der Haustiere" mówi: „Pojemność jamy mózgowej konia wynosi 712 — 960 cc. czyli około $^3/_4$ litra. Zawartość ta nie jest proporcjonalna do ciężaru całej czaszki; czaszka zimno-krwistego konia waży 3200 — 3500 g., gdy pojemność jej jamy wynosi zaledwie 730 — 770 cc., u konia wschodniego natomiast czaszka waży 1700 — 1900 g. przy pojemności jamy mózgowej 715 — 720 cc".

Konie lżejsze i szlachetniejsze posiadają stosunkowo więcej mózgowia, niż ciężkie, zimnokrwiste.

Kraniometryczne wymiary Eichbaum'a są następujące:

Rasa	Pojemność jamy czaszki	Waga czaszki
Ogier arab.	712 g.	1930 g.
Koń pinzgauski	748 g.	3140 g.
Belg	768 g.	3600 g.
Rosyjski rysak	720 g.	1737 g.

Na podstawie swych rozmiarów Eichbaum robi następujące spostrzeżenie: Konie lekkie, szczególnie wschodnie, posiadają o wiele obszerniejszą jamę mózgową, niż konie masywne, wschodnie. Sklepienie czaszki u koni orjentalnych jest obszerne i szerokie, u koni okcydentalnych — ścieśnione z boków, z wyraźnemi brózdowatemi wgłębieniami w okolicy skroni.

Spostrzeżenia i doświadczenia mówią nam, że lekkie szlachetne konie, szczególnie wschodnie, są inteligentniejsze, niż zimnokrwiste. — zachodnie.

Duża stosunkowo pojemność czaszki razem z szerokiem czołem są oznakami wysokiego intelektu.

Munck, na podstawie licznych doświadczeń nad strukturą mózgowia, czyni wniosek, że centry ruchów u zwierząt znajdują się w krętych brózdach czołowych i w potylicowej części mózgowia i że centr wzrokowy mieści się w części potylicowej, słuchowy zaś — w skroniowej. Mózgowie bogatsze w kręte brózdy, może być uważane za zdolniejsze do wzbudzania psychicznych efektów. U człowieka tak jest niewątpliwie, lecz nie u zwierząt, u których mózgowie jest w swej tylnej części urządzone inaczej, niż u człowieka.

Wacker pisze, że mimo to, iż mózg owcy jest bogatszy w skręty od mózgu psa, ten ostatni jednak jest zwierzęciem inteligentnem, podczas gdy głupota owcy jest przysłowiowa.

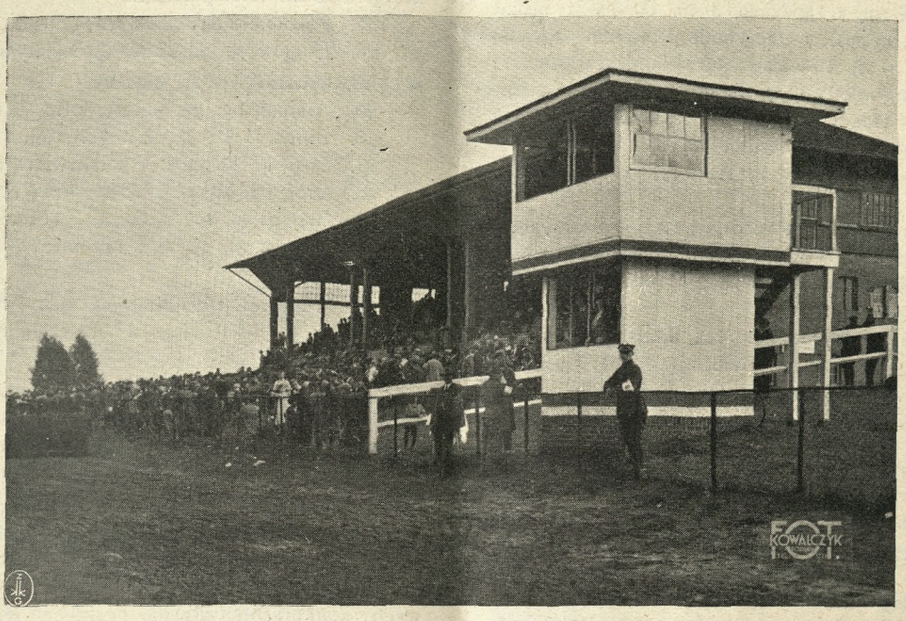
Absolutna więc waga mózgowia, mniejsza lub większa pojemność czaszki, mniejsza lub większa ilość skrętów

*) Fragment z dzieła p. t. „Zarys hipologji" pułkownika lekarza weterynarji Wł. Hofmana.

i brózd na mózgowiu konia nie ma żadnego znaczenia w jego psychice, o ile je rozpatrywać każde z osobna.

Być może, że bliższe i szczegółowsze badania budowy mózgowia dadzą w przyszłości wskazówki do odkrycia tajemnicy, gdzie właściwie znajduje się ośrodek psychiki, lub czem on jest faktycznie.

Nie można również pominąć zastrzeżenia, że konie zimnokrwiste mogą być mniej inteligentne tylko wskutek pracy, do której są używane i warunków, w jakich się ona odbywa. Ciężka, monotonna praca w zaprzęgu, stale w towarzystwie tak samo mało inteligentnej obsługi, nie może przyczynić się do rozwoju intelektu u konia pociągowego.



Poznań—Ławica. Widok trybuny w dniu rozegrania Handicapu Wielkopolskiego (Nagr. hon. Resursy i 5.000 zł.—6400 mtr.)

Koń wschodni, szlachetny, używany pod siodłem przez jeźdźca, żądającego od niego wykonania rozmaitych zadań, przy spełnianiu których mózgowie jest zmuszone do pracy, znajduje się w warunkach odmiennych, a sprzyjających rozwojowi jego intelektu.

W cyrkach, do pokazów rozmaitych sztuk, tylko dlatego częściej są używane konie wschodnie, że oprócz tresury więcej wzbudzają zachwyt widza zgrabnemi kształtami, niż ciężkie zimnokrwiste konie.

Mózgowie jest materjalnym narządem duszy, poza którym nie może ona egzystować. Fleischag w r. 1894 powiedział: „Dusza jest prawie takim samym wytworem mózgowia, jak uryna — nerek".

Koń, jak i inne stworzenia, wymaga zaspokojenia potrzeb ciała, a więc głodu, pragnienia i popędu płciowego. Potrzeby te są właściwe wszystkim bez wyjątku żywym stworzeniom, a nawet takim, u których niema ukształtowanego mózgowia. Możliwe, że do zaspokojenia głodu i pragnienia pobudza instynkt.

Pod słowem instynkt należy rozumieć odziedziczone jak również nabyte przyzwyczajenia, którym nie ulegać nie można, lub też bezwiedny, naturalny popęd. Czyny, popełniane pod wpływem instynktu, są przeważnie półświadome. Jako przykład mogą służyć zarodki solitera albo trychin, które po pewnym rozwoju w jelitach zwierzęcia przegryzają ścianę kiszki i w ten sposób znajdują drogę do narządów, wskazanych im przez naturę jako miejsce dalszego rozwoju. Zarodki działają według nieświadomego popędu, czyli instynktownie. U wyższych zwierząt jednak wiele czynów bywa w rzeczywistości rezultatem szczególnej pracy umysłowej, polegającej na doświadczeniu, zastanowieniu i prawidłowym sylogizmie, co dowodzi zdolności pojmowania.

Doświadczenie odgrywa w życiu zwierząt poważną rolę. Tak np. potrzeba pokarmu jest naturalna, lecz odróżnianie pokarmu pożytecznego od szkodliwego osiąga zwierzę przy pomocy doświadczenia.

Obserwacja młodych ptaków mówi nam, jak stopniowo drogą doświadczenia uczą się one odróżniać rzeczy jadalne od niejadalnych.

(Dok. nast.)

Władysław Hofman
płk. lek. wet.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Komunikat Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.** Walne Zebranie pp. Członków honorowych i rzeczywistych Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce odbędzie się na zasadzie §§ 17 i 18 obowiązującego Statutu w lokalu Towarzystwa, Warszawa, Mazowiecka 16 w piątek dn. 10 października 1930 r. o godzinie 4-ej popołudniu. Balotaż rozpocznie się o godzinie 3 m. 30 popołudniu.

Porządek obrad: 1) Balotowanie kandydatów na członków rzeczywistych (rozpocznie się o godzinie 3 m. 30 pp. i będzie zamknięte o godzinie 4 m. 15 pp). 2) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu. 4) Preliminarz budżetowy Towarzystwa na rok 1931. 5) Upoważnienie Prezesa Towarzystwa do nabywania terenów w pobliżu toru na Służewcu, jak również do sprzedaży lub zamiany części terenów toru Służewieckiego. 6) Wybór Członka Zarządu. 7) Wybory 6 członków Komisji Rewizyjnej.

Lista kandydatów na członków rzeczywistych Towarzystwa, mających być balotowanymi na Walnem Zebraniu w dniu 10 października 1930 r.: 1. JW. Morzycki Lucjan; 2. JW. Potocki hr. Adam.

Członkowie Komisji Rewizyjnej, których kadencja upłynęła: 1. JW. Drojecki Stefan, 2. JW. Gurbski Stanisław, 3. JW. Kowerski Jan Eustachy, 4. JW. Okęcki Stefan, 5. JW. Potocki hr. Józef, 6. JW. Zdziechowski Fortunat.

— **Na Wielką Nagrodę Warszawską,** która rozegrana zostanie dnia 12 b. m., ma przybyć z Niemiec hr. Helldorff'a, 5 l. og. Narciss (Fervor — Nusha). Jest to koń dobrej drugiej klasy niemieckiej; w roku ub. biegał 13 razy z czego 8 wyścigów wygrał, a 3 razy był z miejscem. W roku b. biega również dobrze i wykazuje stale jednakową formę. Ostatnio np. zajął 30 ub. m. w Hoppegarten 3-cie miejsce w Wallenstein Rennen (6.500 Rm. — 2400 mtr.), za Erika i Mafalda, 21 września był również trzeci w Hamburgu w Hammonia Preis (30.000 Rm. — 1600 mtr.) za Rohus i Mafalda, bijąc 8 koni, 14 września zajął trzecie miejsce w Preis der Rheinprovinz (15.000 Rm. — 2400 mtr.) w Krefeld za Gregor i Avanti, a 31 sierpnia zajął w Baden-Baden w nagrodzie Badener-Meile (20.500 Rm. — 1600 mtr.) drugie miejsce o łeb za Dianthus, bijąc Markgrafa, Tantris, Numea i Faro.

— **Wielka Doroczna Licytacja** koni pełnej krwi, mająca się odbyć w Warszawie, dnia 13 października r. b. o godzinie 10-tej rano na placu wyścigowym zapowiada się bardzo dobrze. Na sprzedaż zgłoszono ogółem 130 koni, w tem 64 cennych wysokiej krwi roczniaków. Spodziewana jest znaczna frekwencja nabywców, gdyż jak się dowiadujemy, przybyć ma kilka poważnych sportsmanów, którzy pragną założyć stajnie wyścigowe, zakrojone na większą skalę.

Oprócz koni mających być sprzedanych, a podanych w Nr. 34, zgłoszono jeszcze dodatkowo następujące roczniaki:

Stado „Grabowo":

1. Diogenes, og. sk. gn. (Albula — Mia May) ur. 10.III.
2. Dionysos, og. kaszt. pół krwi (Harrier — Amazonka).

Stado „Bartoszówka":

3. Dżonka, kl. gn. (Illuminator — Roli Polli II) ur. 26.III.
4. Dżungla, kl. kaszt. (Schlingel — Remiza) ur. 7.II.
5. Dżems, og. gn. (Villars — Lanoline) ur. 13.II.
6. Dżek, og. gn. (Villars — Belgja) ur. 8.II.
7. Montevideo, og. kaszt. (Tapin — Malle) ur. 8.IV.
8. Rapallo, og. gn. (Mac Kinley — Ronaldine) ur. 7.V.
9. Tarvisio, og. kaszt. (Tapin — Trésoriere) ur. 24.II.
10. Tuberoza, kl. gn. (Ballyheron — Toothpick) ur. 20.II.

Stado E. Gościckiej:

11. Śpiew, og. kaszt. (Diavolo — Brzoskwinia) ur. 3.I.
12. Szarotka, kl. kaszt. (Diavolo — Stettin) ur. 17.I.

Stado J. Biedrzyckiego:

13. Anita II kl. kaszt. (Lavendel II — Negation) ur. 6.III.

Stado M. Wegnera:

14. Aristide, og. gn. (Intendant — Afiola) ur. 12.II.

RÓŻNE.

Stado E. Gościckiej:

15. Psotnica, kl. kaszt. l. 13 (Postas — Stettin).
16. Błysk, wał. j. kaszt. l. 3 (Palmiste — Princesse).

Margr. i A. hr. Wielopolskich:

17. Florimond og. kaszt. l. 4, (Fils du Vent i Reine Fiammete).
18. Hagard og. gn. l. 2, (Priesterwald i Dulcynea).

R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko:

19. Ataman og. gn. płn., (Alaric Victor i Kaśka).
20. Bilitis II kl. gn. l. 3 (Manton i Nedjide).
21. Ryta kl. kaszt. l. 4 pół krwi (Litoral i Algebra).
22. Grog og. kaszt. l. 2, pół krwi (Promień i Elfa).
23. Gri-Gri kl. br. kaszt. l. 2 (Promień i Foker).
24. Granda kl. gn. l. 2 (Promień i Manitoba).

— **P. Zygmunt Skolimowski** nabył do stada swego w Surhowie od por. C. Juścińskiego 8 l. klacz Bajeczną (Bob — Perła).

— **Odczyt o krzyżowaniach.** We wtorek dnia 14 października r. b. o godzinie 7-mej, p. J. U. Niemcewicz wygłosi dla hodowców w lokalu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Mazowiecka 16, odczyt na temat zasad doboru krwi, dostosowanych do warunków miejscowych.

— **Z Tarnowskich Gór.** W dniu 23 września b. r. w dniu święta pułkowego 3-go pułku Ułanów, odbyło się szereg imprez sportowych: konkurs hipiczny dla pp. oficerów pułku, konkurs władania białą bronią dla podoficerów i pokazy ułańskie.

Konkurs oficerski III-go stopnia przy udziale 18 koni — I-szą nagrodę zdobył por. Łuszczewski na koniu „Matador", II-gą i III-cią por. Najnert na koniach „Ład" i „Rum", IV-tą por. Łuszczewski na koniu „Orlica".

Konkurs władania bronią białą: I-szą nagrodę zdobył plut. Laska, II-gą plut. Kopytnik, III-cią wachm. Kopacki.

Bieg patroli o nagrodę przechodnią „srebrną lancę" po raz drugi zdobył patrol z IV-go szwadronu pod dowództwem kapr. Konopki.

— **Senator Eryk Kurnatowski** zakupił do swej stajni wyścigowej w Belgji 5 l. og. kaszt. Chévrefeuille (Polly's Jack—Channel Tunnel). Ogier ten wygrał w swej ojczyźnie w 1928 roku Derby i Saint Leger i należał do najlepszych koni belgijskich. Wygrana jego w roku 1928 wynosiła 311.125 franków belgijskich.

— **P. Bronisław Szwejcer** zaangażował do swej stajni żokeja angielskiego George Hulme, który w Anglji był żokejem w stajni ks. Aga Khana. Z klasycznych gonitw wygrał Hulme w Anglji: w 1924 roku na „Diophon" ks. Aga Khan'a 2.000 Gwineji, a w roku 1919 na „By Jingo" Mr. W. T. de Pledge Ascot Gold Cup i zaraz w roku następnym, 1920 tę samą nagrodę na „Tangiers" Sir. Wm. Nelson. Ostatnio jeździł Hulme w dużej stajni na Węgrzech.

— **Wielka Krajowa Wystawa Koni w Lublinie 1931.** W myśl postulatów, wysuniętych przez Sekcję koni pół krwi na zeszłorocznym Zjeździe Hodowców Koni w Polsce, i na skutek starań Zarządu Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego, Ministerstwo Rolnictwa udzieliło zezwolenia na urządzenie w roku 1931 Wielkiej wystawy koni w Lublinie, z udziałem hodowców z całej Polski.

W listopadzie r. b. zostanie utworzony mieszany Komitet Organizacyjny, złożony z przedstawicieli Związków Hodowców koni, i organizacyj rolniczych. Komitet ten podzieli się na kilka sekcyj — dla sprawnego wykonania dużego zadania — przedstawienia dorobku polskiej hodowli. Opublikowanie obszernego programu i podziału nagród pieniężnych i honorowych spodziewane jest w grudniu r. b.

Należy się spodziewać, że przy organizacji wystawy zostanie szeroko i forsownie uwzględniona propaganda zagranicą, w celu przyciągnięcia stamtąd odbiorców na nasze szlachetne konie. W tym kierunku otwiera się pole do działania dla niedawno powstałej „Polskiej Spółki dla eksportu koni".

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień ósmy. Środa, 17 września.

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Mnich I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Zwillingschwester—2, Irena — 3.

Wygrane w 2 m. 26 s. dowolnie o 3 dł.; III o 8 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Zygfryd Grona oficerów 15 pułku Ul. Poznańskich, chł. Rzyski — 1, Gini — 2.

Wygrane w 5 m. 22 s. trzymany o 1 dł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Balsamina Grona oficerów 3 pułku Ułanów, chł. Chomicz — *1*, *Hołubiec — 2; bez miejsca: Naughty Boy (jeździec spadł)* i Motyl (nie skończył gonitwy).

Wygrane w 3 m. 27 s. dowolnie o 8 dł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska sprzedażna. Dystans około 1600 mtr.: Lazur I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Juljusz — 2, Bambus — 3; bez miejsca: Jurgis, Geraz i Diana.

Wygrane w 1 m. 46 s. o 3 dł.; III o 2 dł.

V. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa z przeszkodami sprzedażna. Dystans około 3200 mtr.: Pan Leon S. Dowgiałło i C. Juścińskiego, por. Rybicki — 1, Korea — 2, Filadelfja — 3; bez miejsca: Tippel (jeździec spadł).

Wygrane w 3 m. 57 s. trzymany o 5 dł.; III o 6 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Bakarat Z. Cierpickiego, por. Kwieciński — 1, Czekan — 2, Intryga — 3; bez miejsca: Kasztelan i Rosa.

Wygrane w 3 m. 48 s. dowolnie o 8 dł.; III o 7 dł.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej** podarował zarządowi francuskich stadnin państwowych siwego ogiera czystej krwi arabskiej „Rivoire", którego otrzymał w podarunku od plemion algierskich, podczas swojej podróży do Afryki. Arab „Rivoire" ma *być jednym z najpiękniejszych ogierów i mierzy 157 cm. wzrostu.*

— **W Prix de l'Arc de Triomphe** (600.000 fr. — 2400 mtr. w niedzielę 5 b. m. wyjdą prawdopodobnie do startu:

Hotweed, 55½ kg., ż. G. Garner; Tereus, 60 kg. ż. H. Semblat; Ortello, 60 kg. ż. P. Caprioli; Motrico, 60 kg. ż. M. Frühinsholtz; Alma Savoia, 58½ kg. ż. W. Sibbritt; Arques la Bataille, 55½ kg. ż. Gordon Richards; Château Bouscaut, 55½ kg. ż. A. Rabbe; Filarette, 54 kg. ż. C. Bouillon; Commanderie, 54 kg. ż. F. Hervé; Parth for Ever, 54 kg. ż. E. Goldin.

— **Ukazało się sprawozdanie** Zarządu państwowych stadnin we Francji za rok 1929. Między innemi podniesiono potrzebę rozwinięcia hodowli mułów, co będzie wymagało znacznych nakładów. W końcu 1929 roku ilość państwowych ogierów wyrażała się cyfrą 3255 sztuk, w tem zaledwie **106** ogierów **pełnej krwi**, co wynosi 7.5 procent ogólnej ilości. W tymże roku pokrytych zostało 310.282 klaczy (o 10.000 sztuk mniej, niż w r. 1928), z tego 144.810 klaczy odchowanych zostało ogierami państwowymi, reszta prywatnymi. Wspomniane 105 ogierów pełnej krwi pokryło 10.214 klaczy, co daje przeciętnie po 96 klaczy na 1 ogiera. Pozatem zostało pokrytych: 29.007 klaczy ogierami pół krwi angl.-arabskiej, 256.711 klaczy ogierami zimnokrwistymi i ogierami-osłami 13.870 klaczy. Na potrzebę hodowli zwłaszcza na wyścigi, turnieje i premje wydano łącznie sto dwanaście miljonów franków. Wyścigi odbyły się na 509 torach w ilości 8.842 gonitw, w tem 3.109 gonitw płaskich, 3071 gonitw przeszkodowych i 2.662 wyścigów kłusackich. Premje wypłacone hodowcom wyniosły sumę 4.800.000 franków.

— **Maisons-Laffitte,** 24 września.

La Coupe d'Or, 100.000 fr. — 2.000 mtr.

1. Parth for Ever, 3 l. kl. gn. (Parth — Perpetuana) A. K. Macomber, 52½ kg., ż. E. Goldin.

2. Finsovino, 3 l. kl. (po Sansovino) M-lle D. Esmond, 51 kg., ż. G. Garner.

3. Filarete, 3 l. og. (po Blandford) Cte Guazzone, 54 kg. ż. D Torterolo;

bez miejsca 4. Arbaletrier, 5. Areska, 6. White Clover, 7. Tetrarque.

Wygrane o ¾ — 2 — 2½ dł. Czas: 2:09.

Tot.: 115, 41, 37:10.

PARTH FOR EVER kl. gn. ur. w 1927 r. w stadzie p. A. K. Macomber	Parth 22	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Maid Marian	Hampton	10
				Quiver	3
		Willia	William the Third 2	St. Simon	11
				Gravity	2
			Gadfly	Hampton	10
				Merry Duchess	22
	Perpetuana	Maintenon 2	Le Sagittaire 20	Le Sançy	4
				La Dauphine	20
			Marcia	Marden	2
				Primavera	2
		Perpetua	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Splendid	Sheen	2
				Ornament	16

Handicap de la Seine, 50.000 fr. — 3.200 mtr.

1. Dark Pirat, 3 l. og. gn. (Dark Legend — Beneauville) S. Guthmann, 44 kg., ż. M. Margot.

2. Filidor, 3 l. og. (po Cid Campeador) James Schwob, 48 kg., ż. J. Laumain;

3. Last One, 4 l. wał. (po Sourbier) M. Golodetz, 42½ kg., ż. R. Lefeve;

bez miejsca: 4. Bright Colours, 5. Loriot V, 6. Bigorneau, dalej Besant, Hornets Law, Burlington Arcade, Moqueur, Largo, Suroit, Frontignan, Pierre le Grande, Beau Gars, Joan of Navarre, Tonka, Coq d'Or II, Omer, Chasselas, Senez, Termini, Tralee, Elinea.

Wygrane o 1 — 1½ — 1 dł. Czas: 3:35.

Tot.: 169, 71, 394, 97:10.

— **Maisons-Laffitte,** 26 września.

Criterium de Maisons-Laffitte, 50.000 fr. — 1300 metrów, dla dwulatków.

1. Indus, og. gn. (Alcantara II — Himalaya) Ed. Esmond, 53 kg., ż. G. Garner.

2. Pompeia, kl. (po Ksar) M. Boussac, 51½ kg., ż. D. Torterolo.

3. Ivan le Terrible, og. (po Aethelstan) L. Renier, 55 kg., ż. G. Duforez;

bez miejsca: 4. Taraskoia, 5. La Beauvoisiniere, 6. Quogue, dalej Cristal, Nopal II.

Wygrane o łeb — 1½ — 2½ dł. Czas: 1:26.

Tot.: 26, 13, 19, 23:10.

Zwycięzca kosztował jako roczniak 280.000 franków.

INDUS, cg. gn. ur. w 1928 r. w stadzie p. M. Goudchaux	Alcantara II 4	Perth 8	War Dance 1	Galliard	13
				War Paint	1
			Primrose Dame	Barcaldine	23
				Lady Rosebery	8
		Toison d'Or	Le Sancy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			Harfleur II	Archiduc	1
				Hauteur	4
	Himalaya	Sardanapale 16	Prestige 4	Le Pompon	18
				Orgueilleuse	4
			Gemma	Florizel II	7
				Agnostic	16
		Mountain Lass	Ladas 3	Hampton	10
				Illuminata	8
			Rydal Mount	Saint Serf	8
				Rydal	10

— **Le Tremblay,** 27 września.

Prix Jumilhac, 100.000 fr. — 3.900 mtr.

1. Florio, 4 l. og. gn. (Odol — Fleur de Lys) G. Matossian, 59 kg., ż. T. Turner.

2. African Girl, 3 l. kl. (po African Star) Ch. Dufour, 45½ kg., ż. M. Pecqueux.

3. Duke of Wellington, 4 l. og. (po Teddy) J. D. Cohn, 55 kg., ż. F. Keogh;

bez miejsca: 4. Trie Chateau II, 5. Pylade, 6. Britannicus dalej Ergoteur, Oradour.

Wygrane o 2½ — 2½ — 5 dł. Czas: 4:43,4.

Tot.: 64, 22, 17, 20:10.

ANGLJA.

— **Lady Wentworth** zamierza sprzedać swe słynne araby. Wielką sensację wywołała w angielskich kołach hodowlanych i sportowych wiadomość o zamierzonej sprzedaży przez lady Wentworth słynnego stada w Crabbet Park, składającego się z przeszło 100 koni czystej krwi arabskiej. Konie te oceniono na sumę 250.000 funtów szterlingów (przeszło 10 miljonów złotych). Powodem tej decyzji mają być zbyt wysokie podatki, jakie rząd nakłada na właścicieli koni w Anglji.

— **Ostatnie notowania londyńskie:**

Cesarewitch Stakes — 3600 mtr., Newmarket, 15-go października.

17:2	Friendship	25:1	Richborough
100:7	Brown Jack	28:1	Coaster
15:1	Show Girl	28:1	Ut Majeur
100:6	Arctic Light	33:1	Coligny II
100:6	West Wicklow	33:1	Baytown
20:1	Story Teller	40:1	Roi des Aulnes
20:1	Brumeux	40:1	Ramon
25:1	Arctic Star	50:1	i więcej inne konie.

IRLANDJA.

— **Na tegorocznych** zawodach konnych w Dublinie uczestnicy zaopatrzeni byli w numery według programu, nie jak się dotąd praktykowało, na czaprakach siodeł, lecz na szyldziku na czole konia i na plecach jeźdźca. Ułatwiło to znacznie widzom orjentowanie się w zawodach.

SZWECJA.

— **Podczas jednego** ze zwykłych ćwiczeń szwadronu huzarów szwedzkich w Stokholmie, kiedy rotmistrze ćwiczyli w szyku pieszym, pozostawiwszy konie pod nadzorem dwuch ludzi, nastąpił ciekawy objaw wyszkolenia konia wojskowego. Mianowicie koń dowódcy szwadronu wyrwał się nadzorcom i pogalopował do koszar: w ślad za nim ruszył cały szwadron, lecz nie była to bezładna gonitwa tabunu koni, szwadron ten przebiegł drogę z placu ćwiczeń do koszar galopem w jaknajwiększym porządku szeregami w plutonach z zachowaniem równania.

— **Na tegorocznych** zawodach podczas wystawy „Horse Show" w Dublinie ekipa szwedzka wygrała po raz trzeci Puhar Narodów, nagrodę ufundowaną przez znanego sportsmana, księcia indyjskiego Aga Khan. Wygranie tej nagrody przez Szwedów (17 p. karnych wobec 21 p. Włochów, 22 p. Anglików, 26 p. Irlandczyków, 36 p. Francuzów i Belgów) wywołało prawdziwy entuzjazm między publicznością i dokumentuje wysoką klasę jeźdźców szwedzkich.

AMERYKA.

— **Największe wygrane amerykańskich koni.** Gallant Fox, wielki syn Sir Gallahad'a III wygrał znowu większy wyścig (po uprzedniej niespodziewanej porażce) i zwycięstwem swem wysunął się na 1-sze miejsce pośród wszystkich zwycięskich koni, które kiedykolwiek biegały w Ameryce. Spodziewać się należy, że wspaniały ten ogier swój własny rekord wygranych pobije, gdyż liczy on dopiero lat 3 i znajduje się w pełni sił i przy najlepszem zdrowiu. Jako dwuletni biegał 7 razy, odnosząc 2 zwycięstwa, w roku obecnym wziął udział w 16-tu wyścigach, z czego 10 wygrał. Suma wygranych przez niego nagród w roku obecnym wynosi 297.975 dolarów. Lista największych wygranych przez konie amerykańskie przedstawia się obecnie następująco:

	Dolarów		Dolarów
Gallant Fox	317.865	Exterminator	252.596
Zev	313.865	Man o'War	249.465
Blue Lakspur	272.070	Sarazen	225.000
Display	256.526	Crusader	203.261
Victorian	253.200	Mad Hatter	194.525

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Wiedeń,** 28 września.

Grosser Preis von Wien, 25.000 szylingów — 2300 mtr. kłusaki międzynarodowe.

1. Hazleton, 7 l. og. sk. gn. (Lu Princeton — Jeanette Speed) Dan. Pallazoli, 2360 m. j. O. Dieffenbacher.

2. Sam Williams, 8 l. og. M-me Villenave, 2360 m. j. Ch. Mills.

3. Lucullus, 9 l. og. stajni Lorenteggio, 2340 m. j. R. Ossani;

bez miejsca: 4. Yen, 5. Babam, 6. Ott légy, dalej So-ja, Margaret Mary.

Wygrane o łeb — 1 dł. Czas: 3:08,4. (1 km. = 1:19,8).

Tot.: 19, 13, 14, 20:10.

Zwyciężył koń amerykański, który w swej ojczyźnie należał do najlepszych (rekord 2:00³/₄ t. j. 1:15 na 1000 mtr.) i był w 1927 i 1928 w Ameryce niezwyciężony wygrywając 39.552 dolarów; obecnie jest własnością włoską.

— **Budapeszt,** 28 września.

Graf Julius Karolyi Gedenkrennen, 24.500 pengö— 1100 mtr. dla dwulatków.

1. Sikker, kl. gn. (Light Hand—Susanna) Ak. Horvat, 52 kg., ż. Schejbal.

2. Rapallo, og. 57 kg., ż. Gutai.

3. Maglya, kl. 52 kg. ż. Balog.

Wygrane o 1³/₄ — 3 dł. Czas: 1:09.

Tot.: 13:10

— **Longchamp,** 28 września.

Prix Henry Delamarre, 100.000 fr. — 2.200 mtr. dla trzylatków.

1. Romarin, og. gn. (Clarissimus—Soumission) M. P. Moulines, 54 kg., ż. H. Semblat.

2. Lovelace, og. (po La Farina) Ed. Esmond, 58 kg., ż. G. Garner.

3. Francille, kl. (po Battersea) R. Devort, 56½ kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: Godiche, Blue Skies, Janeiro, L'Abbesse de Menin.

Wygrane o 1½ dł. — łeb — 1 dł. Czas: 2:29,6.

Tot.: 34, 18, 25:10.

Prix de la Salamandre, 50.000 fr. — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Titus, og. siwy (Belfonds—Tetratela) E. Martinez de Hoz, 54 kg., ż. H. Semblat.

2. Mydas, og. (po Ksar) Ed. Edm. Blanc, 54 kg., ż. A. Rabbe.

3. Metromanie, kl. (po Cerfeuil) J. Pratt, 53 kg., ż. F. Keogh;

bez miejsca: Cilicien, Sereno, Sinnamati, Merveille du Monde.

Wygrane o 1 — 1½ — 2 dł. Czas: 1:28,6.

Tot.: 56, 22, 14:10.

TITUS. og. siwy ur. w 1928 r. w stadzie p. Martinez de Hoz	Belfonds 3	Isard II 1	Le Samaritain 2	Le Sancy	4
				Clementina	2
			Irish Idyll	Kilwarlin	9
				Flitters	1
		La Buire	Perth 8	War Dance	1
				Primrose D.	8
			Lark	Enthusiast	27
				Larkfield	3
	Tetratela	The Tetrarch 2	Roi Herode 1	Le Samaritain	2
				Roxelane	1
			Vahren	Bona Vista	4
				Castania	2
		Crimea	Beppo 2	Marco	3
				Pitti	2
			Ukraine	Cicero	1
				Balkiralyne	4

— **Berlin-Karlshorst,** 28 września.

Grosser Preis von Karlshorst, Nagr. hon. i 33.000 Rm. — 6.600 mtr. Steeplechase międzynarodowy.

1. Bandola, płn., kl. kaszt. (Sebastian — Banderilla) Henryk i Herman Baumgärtner, 68 kg., ż. H. Müschen.

2. Oper, 5 l. kl. (po Pergolese) Dr. H. Hess, 64 kg., ż. W. Hauser.

3. Le Fils de la Lune płn. wał. (po Ex Voto) Mad. S. Fockenberghe, 73 kg., ż. J. Belmondo;

bez miejsca: 4. Mercur II.

Wygrane o 5 — 6 dł. — łeb. Czas: 9:08,1.

Tot.: 25, 14, 17:10.

Bandola, najlepsza steeplerka niemiecka wygrała po raz trzeci tę zaszczytną nagrodę, będącą największym steeplem niemieckim

— **Kolonja n. R.,** 28 września.

Preis des Winterfavoriten, 20.000 Rm. — 1.400 mtr. dla dwulatków.

1. Adrienne, kl. sk. gn. (Augias — Abbazia) bar. S. A. v. Oppenheim, 54½ kg., ż. J. Munro.

2. Sichel, kl. (po Dark Ronald albo Herold) Gł. Stadniny Graditz, 56½ kg., ż. E. Huguenin.

3* Perillo, og. (po Ganelon) A. i C. v. Weinberg, 53 kg., ż. O. Schmidt.

3* Nero, og. (po Laland) M. J. Oppenheimer, 53 kg., ż. W. Tarras.

Wygrane o 2½ — 4 dł. — łeb w łeb. Czas: 1:34.

Tot.: 19, 13, 16:10.

ADRIENNE, kl. sk-gn. ur. w 1928 r. w st. bar. S. A. von Oppenheim	Augias	Pergolese	Festino	Ayrshire	
				Festa	
			Perfect Love	Persimmon	
				Perfect Dream	
		Augusta Charlotte	Fels	Hannibal	
				Festa	
			Anmut I	Saraband	
				Angelure	
	Abbazia	Dark Ronald	Bay Ronald	Hampton	
				Black Duchess	
			Darkie	Thurio	
				Insignia	
		Adria	Cyllene	Bona Vista	
				Arcadia	
			Austria	Ayrshire	
				Orsova	

— **Newbury,** 29 września.

Newbury Autumn Cup, 1.680 Ł. — 3400 mtr.

1. Brumeux, 5 l. og. gn. (Teddy — La Brune po Alcantara II) Mr. A. K. Macomber, 50¼ kg., ż. Gordon Richards.

2. West Wicklow, 6 l. wał. kaszt. (po Tangiers) lord Derby 51³/₄ kg., ż. T. Weston.

3. Show Girl, 4 l. kl. sk. gn. (po Son in Law) 48 kg., ż. J. Dines;

bez miejsca: 4. Coaster, 5. Joyous Greeting, 6. First Flight, 7. Arctic Star, 8. Norman Baron, 9. Old Orkney, dalej Monastic Haste, Ganga Singh, Norman Arrow, Black Armstrong.

Wygrane o 1½ — ½ dł. Czas: 3:41²/₅. Zakłady: 6:4, 13:2, 100:8.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 17/54. Wtorek, 23 września.

387. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(343) Isard III og. siwy M. Róga, po Fils du Vent i Artemis, hod. wł., l. 2, 56 kg ż. Szyszkowski 1

(294) Ixora — 2, (355) Jokohama — 3; bez miejsca: Margaret.

Wygrane w 1 m. 13 s. (7—32½—33½) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 13 i 23 zł.

388. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 3 l i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(348) Grzybek Pierwszy og. kaszt. H. Cichowskiego, po Wily Attorney i Rózga, hod. wł., l. 3, 67 kg. chł. Kończal 1

(249) Estramadura — 2, (348) Filut — 3; bez miejsca: Bina II, Giaur i Goniec.

Wygrane w 2 m. 56s. (27½—35½—36—38½—38½) o 10 długości łatwo.

Tot. poj.: 19 zł.; fr. 12 i 19 zł.

389. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(336) Osoba z Inteligencji kl. kaszt M. i T. Babeckich, po Fils du Vent i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 3, 55 kg. ż. Szyszkowski 1

(344) Bacarat — 2, (351) Cyklon II — 3; bez miejsca: Ilbit.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—33—34—34—35) o łeb w zaciętej walce.

Tot. poj.: 28 zł.; fr. 14 i 14 zł.

390. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(357) Amulet og. sk. gn. st. „Bartoszówka" po Palatin i Alderney, hod. Kresowej Spółki Hodowlanej, l. 2, 56 kg. j. Klamar III 1

(—) Chłosta — 2, (357) Japonja — 3; bez miejsca: Jolly, Doryda, Firley i Haszysz.

Wygrane w 57½ s. (24—33½) o 1½ dł. łatwo.

Tot. poj.: 75 zł.; fr. 20, 27 i 13 zł.

391. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(305) Ersilia kl. gn. M. Bersona, po King's Idler i Angara, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Czernuszenko 1

(360) Epikur — 2, (353) Hawana — 3; bez miejsca: Kunktator Gazella II, Josephine Backer, Insolente i Darling III.

Wygrane w 57½ s. (23½—34) o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11, 14 i 24 zł.

392. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(350) Duce og. gn. K. i S. Enderów, po Fils du Vent i Lepante, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 1

(363) Maraton — 2, (349) Stabil — 3; bez miejsca: Hafis i Jordan.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (7—32—33½) o ¾ dł., pewnie.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 15 i 21 zł.

393. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(311) Moja Miła kl. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów po Oszczep i Kobra, hod. A. Ostoia-Ostaszewskiej, l. 4, 55 kg. j. Stasiak 1

(351) Gran — 2, (358) Colonel — 3; bez miejsca: Ewiatr, Tout en Haut i Czart.

Wygrane w 1 m. 26 s. (19—32½—34½) o ½ dł. pewnie.

Tot. poj. 65 zł.; fr. 21 i 19 zł.

394. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(369) Zagadka kl. gn. T. Rybickiego, w. pół krwi, po Huszar II i Polmoodie Młoda, hod. A. Olszowskiego, l. 5, 55 kg. j. Nowak 1

(253) Samum — 2, (367) Fantomas — 3; bez miejsca: Resonnance B. W., Awiata, Harda, Hermes, Gargaron i Tędy Siędy.

Wygrane w 2 m. 24½ s. (7—33½—34½—36—33½) o 1 długość w walce.

Tot. poj. 45 zł.; fr. 19, 18 i 71 zł.

Dzień 18/55. Środa, 24 września.

395. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. ***Dystans około 1600 mtr.***

(336) De Kobra kl. sk. gn. B. Peretjatkowicza, po Carabas i Kobra, hod. A. Ostoia-Ostaszewskiej, l. 3, 55 kg. j. Michalczyk 1

(364) Giewont — 2, (220) Konsul — 3; bez miejsca: Globtrotter i Intrygant.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—32—33—34) o 2 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 11 i 13 zł.

396. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(366) Harmonja II kl. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. ż. Jagodziński 1

(353) Jowisz — 2, (332) Czarczaf — 3; bez miejsca: Rebus.

Wygrane w 56 s. (24½—31½) o ½ dł., łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 11 i 11 zł.

397. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(331) Faustine II kl. c. gn. H. Cichowskiego, po Huszar II i Faustine, hod. A. Olszowskiego, l. 4, 55 kg. j. Michalczyk 1

(362) Madryt — 2, (386) Mag — 3.

Wygrane w 2 m. 44 s. (29—35—34—33—33) o szyję w walce.

Tot. poj. 34 zł.

398. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(353) Eryx kl. c. gn. M. Bersona, po Mount Lebanon i Coturnix, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Czernuszenko 1

(368) Epsom — 2, (312) As Coeur — 3; bez miejsca: Juno, Przebój, Laturka, Harpuna, Co Bawi i Warszawiak.

Wygrane w 1 m. 11 s. (6½—31—33½) o ¾ dł., b. pewnie.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 12, 11 i 18 zł.

399. Nagroda 1.600 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(340) Izyda kl. gn. H. Cichowskiego, po Fils du Vent i Pieszczotka, hod. A. hr. Morstina, l. 3, 55 kg. j. Michalczyk 1

(369) Prunus — 2, (379) Korynna — 3; bez miejsca: Hektor, Piruet, Berszada, Pythia, Elf i Sandomierzanka III.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (7—32½—33½—35—34½) o dług., dość pewnie.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 19, 39 i 27 zł.

400. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(—) Jupiter og. sk. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Rossadana, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Fomienko 1

(349) Lancelot — 2, (375) Konwalja — 3; bez miejsca: Pengö, Córuchna, Gilbert, Cissa i Ben Hur II.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (6½—32—33) o ½ dł., w walce.

Tot. poj. 142 zł.; fr. 23, 13 i 71 zł.

401. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(152) Lalita Liana kl. kaszt. Grona oficerów 1 pułku Szwoleżerów, po Harrier i Lais, hod. J. Hulewicza, l. 3, 55 kg. j. Stasiak 1

(229) Beduin — 2, (352) Gizela — 3; bez miejsca: Rose Tremière II, Białozór B. W. i Indian.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—32—34½—33½) o 2½ dł., b. pew.

Tot. poj. 60 zł.; fr. 20 i 16 zł.

402. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(313) Harpagon og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Habe. hod. St. Państwowego, l. 4, 57 kg. j. Michalczyk 1

(326) Gralath — 2, (377) Wiking — 3; bez miejsca: Promyczek.

Wygrane w 2 m. 22 s. (6½—34—33½—34½—33½) o 1½ dł., po kr. walce.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 11 i 10 zł.

Dzień 19/56. Czwartek, 25 września.

403. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(304) Paroman og. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Romanelli i Parole, hod. W. Niewiarowskiego, l. 4, 62 kg. j. Stasiak 1

(258) Arrow — 2, (378) Douceur de Vivre — 3.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6—32½—33½—34) o szyję, w walce.

Tot. poj. 36 zł.

404. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(332) Erba kl. gn. M. Bersona, po King's Idler i Mundane, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Hekate — 2, (328) Harfa II — 3; bez miejsca: Biszka.

Wygrane w 1 m. 11 s. (6½—31½—33) o 5 dług., b. łatwo.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 11 i 12 zł.

405. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(368) Colombina kl. gn. st. „Bartoszówka", po Stavropol i Dźwina II, hod. W. Iłłakowicza, l. 2, 54 kg. j. Klamar 1

(372) Jontek — 2, (334) Nurmi — 3; bez miejsca: Lerka, Soubrette i Sokół II.

Wygrane w 1 m. 11 s. (6½—31½—33) o 2½ dług., silnie wysyłana.

Tot. poj. 63 zł.; fr. 20 i 13 zł.

406. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(374) West Nor West og. kaszt. st. „Łochów", po Parth i Sea Spray, zagr. fr., l. 3, 57 kg. ż. Szyszkowski 1

(386) Ponteba — 2, (292) Kokietka — 3; bez miejsca: Hegira i Istvan.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6½—32½—33—34—33) o 2½ dł. łat.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 12 i 12 zł. —

407. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(347) Varahand og. gn. J. Żółkiewskiego, po Light Hand i Varázsfény, zagr. węgr., l. 2, 56 kg. ż. Jagodziński 1

(350) Ergot — 2, (349) Sierżant — 3; bez miejsca: Abbazia i Litka.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (6½—32—32) o ¾ dł., po walce.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 12 i 11 zł.

408. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(345) Fataliste og. gn. B. Yellow, po Fils du Vent i Topola, hod. B. Wydżgi, l. 2, 56 kg. j. Nowak 1

(375) Chapeau Bas — 2, (—) Csók — 3; bez miejsca: Stella II, Irrawadi i Jatagan II.

Wygrane w 1 m. 11 s. (6½—31½—33) o szyję, w walce.

Tot. poj. 36 zł.; fr. 15 i 13 zł.

409. Nagroda 7.000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(330) Nil og. kaszt. B. Szmigielskiego, po Namorob i Perła II, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, 51 kg. ż. Szyszkowski 1

(377) Murman — 2, (330) Aranka — 3; bez miejsca: Zbir, Aurelius, Epilog, Gwiazda, Kiss me Quick, Fijołek, Domator i Galette.

Wygrane w 2 m. 19½ s. (6½—31½—33—34—34½) o ½ dł, w walce.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 14, 21 i 18 zł.

410. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(362) Centaur og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Electra, hod. wł., l. 4, 62 kg. ż. Czernuszenko 1

(352) Valibal — 2, (335) Bizun — 3.

Wygrane w 2 m. 21½ s. (7—32½—33½—34) o dług. pewnie.

Tot. poj. 19 zł.

Dzień 20/57. Sobota, 27 września.

411. Nagroda 1.600 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**

(381) Pertharite og. gn. M. Wąsowskiego, po Samourai i Pearmint, zagr. fr., l. 5, 76 kg. ż. Amossé 1

(371) Con Amore — 2, (395) Intrygant — 3.

Wygrane w 3 m. 27 s. (1 m.—35—36½—37—38½) o 8 długości wstrzymywany.

Tot. poj. 18 zł.

412. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(72) Iłża kl. gn. Grona oficerów 1 -go pułku Szwoleżerów, po Mości Książe i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 3, 55 kg. j. Stasiak 1

(274) Branka II — 2, (379) Burza II — 3; bez miejsca: Konsultantka i Oriflam.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—32—33—33) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 12 zł.

413. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(372) Jacht II og. gn. T. Przyłęckiego, po Manton i Szegely, hod. St. Państwowego, l. 2, 56 kg. j. Stasiak 1

(373) Czapla — 2, (382) Hajduk II — 3; bez miejsca: Chyża.

Wygrane w 1 m. 9 s. (6½—31—31½) o 2 długości pewnie.

Tot. poj. 62 zł.; fr. 15 i 12 zł.

414. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(365) Grzela og. kaszt. B. Szwejcera, po Wily Attorney i Sucha, hod. H. Cichowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(256) Głuszec — 2, (336) Dick — 3.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (6½—30½—33—34½—33) o 2½ długości, bardzo pewnie.

Tot. poj. 19 zł.

415. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(377) Alembik og. kary W. Andersa, po Alaric Victor i Electra, hod. M. Bersona, l. 6, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(386) Delfin — 2, (361) Czataldża — 3; bez miejsca: Zulus, Ibanez, Frasquita II i Czaruś.

Wygrane w 1 m 44½ s. (7½—31½—33—32½) o 1½ długości pewnie.

Tot. poj. 62 zł.; fr. 24, 14 i 18 zł.

416. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(368) Jerry og. kaszt. K. i S. Enderów, po Baccarat i Mała Langden, hod. S. Endera, l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 1

(392) Jordan — 2, (—) Louis d'Or — 3; bez miejsca: Presto III, Dniester, Lu Friborn, Isadora, Co mi Dasz i Chłosta.

Wygrane w 1 m. 9½ s. (6½—30½—32½) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj. 46 zł.; fr. 17, 17 i 32 zł.

417. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(378) Gasparone og. gn. S. Mroczkowskiego, po Manton i Rosamunda, hod. St. Państwowego, l. 5, 57 kg. j. Nowak 1

(364) Hora — 2, (378) Awiator — 3; bez miejsca: Armagnac i Etyl.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (7—31—33—33½) o 1 dł. w walce.

Tot. poj. 77 zł.; fr. 35 i 18 zł.

418. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(318) Bilitis II kl. gn. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko, po Manton i Nedjide, w. pół krwi, hod. Margr. i A. hr. Wielopolskich, l. 3, 54 kg. chł. Janusik 1

(379) Irlandja — 2, (287) Bebuś — 3; bez miejsca: Eldorado.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—32—33—34) o ¾ dł. w walce.

Tot. poj. 70 zł.; fr. 18 i 13 zł.

Dzień 21/58. Niedziela, 28 września.

419. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(368) Gloria kl. kaszt. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Harrier i Gondole, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Gołowkin 1

(297) Falanga — 2, (360) Blondyna II — 3; bez miejsca: Dri-Dri i Himalaja.

Wygrane w 56 s. (24½—31½) o szyję, w walce.

Tot. poj. 58 zł.; fr. 23 i 14 zł.

420. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(304) Fordon og. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Strypa, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(393) Tout en Haut — 2, (385) Fanfara II — 3.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—33½—33½—31) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 16 zł.

421. Nagroda im. Gen. K. Sosnkowskiego, 10.000 zł. dla 3 l. i st. og. **Dystans około 1600 mtr.**

(385) Egmont og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 6, 62 kg. ż. Magdaliński 1

(385) Farmazon — 2. (288) Roi Barde — 3; bez miejsca: Ibanez.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—32—32—333) o ½ dł. pewnie.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 12 i 18 zł.

422. Nagroda Sernicka 10.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(382) Narta kl. sk. gn. Grona oficerów 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, po Double Up i Eloe, hod. L. Orpiszewskiego, l. 2, 54 kg. ż. Fomienko 1

(382) Drum — 2, (387) Isard III — 3; bez miejsca: Eclair i Beduin II.

Wygrane w 1 m. 8½ s. (6½—30½—31½) o 1 długość.

Tot. poj. 30. zł.; fr. 17 i 43 zł.

423. Nagroda Rzeki Wisły 20.000 zł. dla 3 l. i 4 l. kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(397) Faustine II kl. c. gn. H. Cichowskiego, po Huszar II i Faustine, hod. A. Olszowskiego, l. 4, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(389) Osoba z Inteligencji — 2, (358) Neva — 3; bez miejsca: Arrow, Grażyna, Dobra Wróżka, Madame Bovary, Seminora, Haga i Fidelja.

Wygrane w 2 m. 25 s. (12½—32½—33—34—33), o 3 dł. po walce.

Tot. poj. 153 zł.; fr. 37, 32 i 29 zł.

424. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(306) Adam og. kaszt. L. Dydyńskiego, po Oszczep i Krieau, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(345) A Toi — 2, (372) Eros II — 3; bez miejsca: Parsifalka, Temperament, Mon Ami, Czarczaf i Canada.

Wygrane w 56 s. (24—32) o ¾ dł., dość pewnie.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 13, 15 i 15 zł.

425. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(399) Piruet og. kaszt. Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, po Promień i Pirouetka, hod. C. Baczyńskiego, l. 3, 57 kg. ż. Gołowkin 1

(374) Fircyk — 2, (354) Rista — 3; bez miejsca: Cudna, Irade, Elf, Grandezza II i Tędy Siędy.

Wygrane w 2 m. 21 s. (6½—33—33—34½—34) o szyję, po walce.

Tot. poj. 44 zł.; fr. 17, 19 i 18 zł.

426. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(395) Giewont og. gn. W. Jaśkiewicza, po Fils du Vent i Blameless, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(395) Konsul — 2, (377) Ghicka — 3*, (380) Ironja — 3*; bez miejsca Dam.

Wygrane w 2 m. 43½ s. (29—34—34—33½—33) o szyję w walce.

Tot. poj. 76 zł.; fr. 36 i 53 zł.

DO SPRZEDANIA

og. kaszt. lat 5 **SAMSON** wysok. pół krwi 63/64

po Morganatic — Sevilla

wiadomość: Warszawa, Stajnia Wyścigowa 9 pułku Strzelców Konnych.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku o godzinie 10-tej rano.

Na licytacji powyższej sprzedawane będą również roczniaki i klacze z Państwowej Stadniny w Kozienicach.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

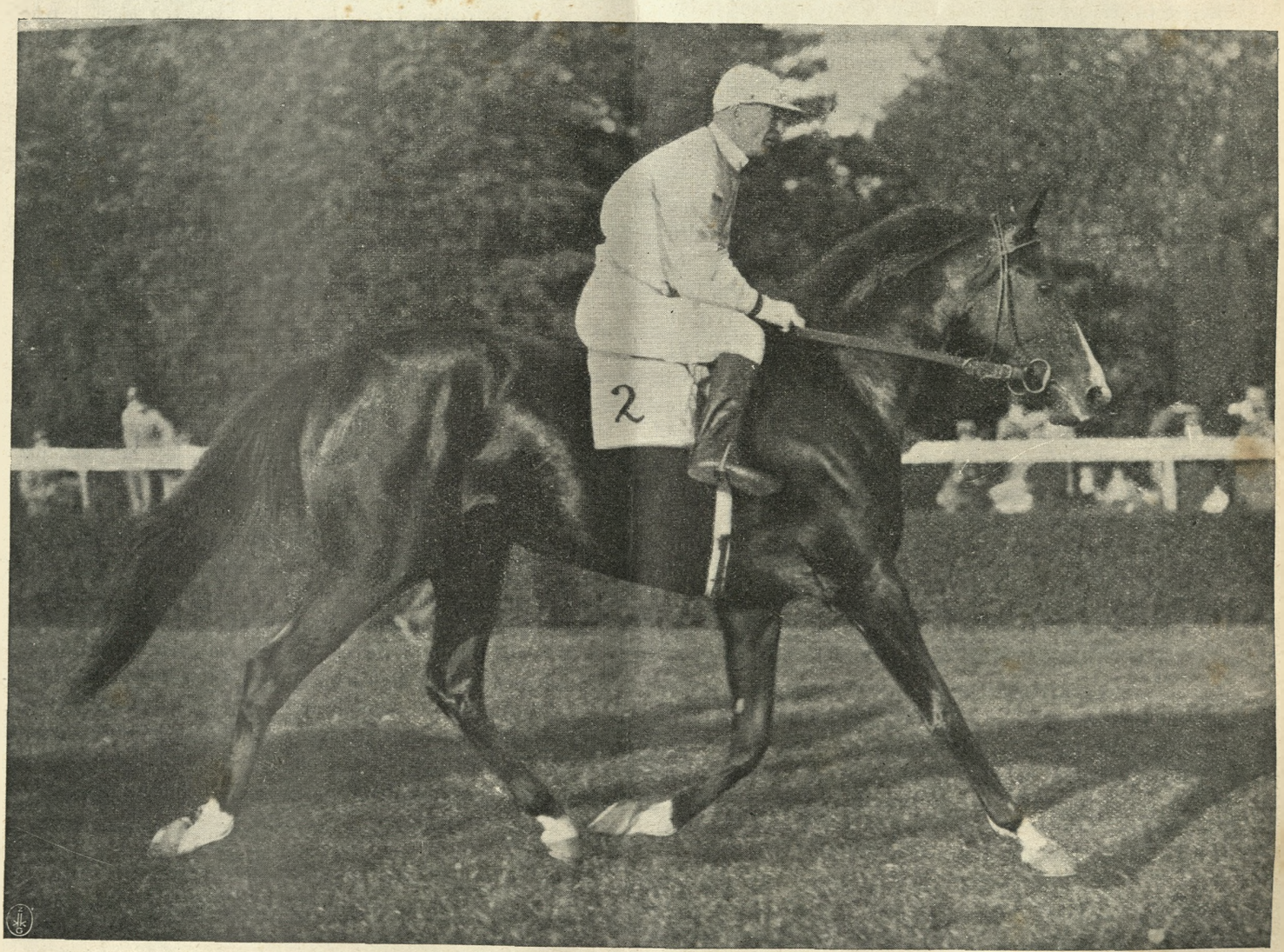
Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 11 października 1930 r.** **Nr. 41**

TREŚĆ Nr. 41: Z tygodnia. — Życie umysłowe konia, Władysław Hofman, płk. lek. wet. (Dokończenie). — Wyścigi parafjalne, Władysław Lenczewski. — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



NARTA 2 l. kl. sk.-gn. (Double Up — Eloe po Magazan) hod. p. L. Orpiszewskiego, własność 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, zwycięzczyni nagród: Próbnej i Sernickiej (żok. Fomienko).

Z TYGODNIA.

Wtorek, 30 września.

W pozagrupowej gonitwie dla 3 l. i starszych na dystansie 1600 mtr., trzyletnie: Bacarat, Ilbit i Blue Boy miały wykazać swą wartość w porównaniu z czteroletnimi: Fordonem i Moją Miłą.

Fordon ruszył pierwszy, mając za sobą Blue Boy'a, którego jednak zaraz zmienił Bacarat, z tyłu Moja Miła; Fordon wyprowadził stawkę na prostą, w połowie której Ilbit mocnym finishem wyszedł na czoło, mijając kolejno uczestników i bijąc łatwo prowadzącego Fordona o 5 długości, Blue Boy'a i pozostałe. Tor był już ciężki, gdyż przed poprzednią gonitwą padał deszcz. Syn Illuminatora i Bithur, zwycięzca hcpu Otwarcia, potwierdził więc znów swoją wartość, bijąc nie ostatnich przedstawicieli dwóch generacji.

W gonitwie dwuletniej II kat. wyskoczył na front Maraton, straciła zaś na starcie Cherie, która jednak zaraz ostrym rzutem wyszła na drugie miejsce, a następnie zrównała się z prowadzącym Maratonem; ten ostatni jednak, idąc swobodnie na prostej, wygrał łatwo o 1 długość, bijąc finishującą Gazelle, Jerry i wyczerpaną rzutem Cherie. Maraton, mający już poza sobą jedno zwycięztwo, jest synem Fils du Vent'a i Lytta'y, która dała już kilka wartościowych koni.

Dwie równoległe nagrody dwuletnie wygrały: niemiecka Konwalja (c. Laudanum i Matchable), idąca na drugiem miejscu, zawiązała na prostej wytężoną walkę z prowadzącym gonitwę Przebojem, bijąc go o $^3/_4$ długości, trzecią była francuzka Parthian Memories, która szła z tyłu, na prostej zaś wyszła na III miejsce, na którem pozostała.

Parthian Memories, sprowadzona niedawno z Francji dla stajni „Stada Łochów", jest niedużą kasztanowatą źrebiczką z wąską łysiną i 3 białemi nogami, szlachetną, o dobrych ruchach. Jest córką Parth'a, o którym pisaliśmy omawiając niedawno również sprowadzonego West Nor West'a, i klaczy War Memories wysokiej krwi (Sunstar i Sweet Lassie po Orme i Our Lassie (O.), półsiostry Your Majesty (L.); z linji powyższej w ostatnich czasach było wiele dobrych koni w Anglji i Francji, omawiana więc przez nas dwulatka posiada doskonałą krew. W r. b. współzawodniczyła w Deauville jeden raz bez powodzenia.

W drugiej równoległej gonitwie dwuletniej po jednym fałszywym starcie konie ruszyły z Firley'em, Likurgiem i Cydem na czele, na prostej Firley utrzymał do końca przewagę, wygrywając pewnie o 2½ długości, o drugie miejsce toczy się walka Cyda, Likurga i Lancelota, z której zwycięzko wychodzi Cyd. Firley jest synem Finnländera (po St. Maclou) i importowanej Bonny Maiden po Grossvenor, s. Cicero.

W nagrodzie sprzedażnej dla dwulatków przyjęło udział 14 uczestników. Przeprowadziła ją i wygrała c. Manton'a i Nuit de Mai — Doryda, bijąc łatwo o 3 długości towarzyszkę stajni niemiecką Bayernland, trzecim był idący pod niską wagą Floret.

Dorydę, ocenioną na 4.000 zł., nabył po wyścigu pan Woyciechowski za 4.500 zł.

Grupowe nagrody dnia wygrały: syn Alaric Victor'a i Nabotoris Dr. Oskar przy wyjściu na prostą sforsował prowadzącego gonitwę Pucka i swobodnie się oddalając wygrał łatwo o 5 długości; wyczerpanego Pucka minęły, finishując, Kuwera i francuska Rose Tremière; Hurysa, wyszła na prostą i b. łatwo wygrała, bijąc finishującego na drugie miejsce Samuma; wreszcie Aranka, idąca z tyłu, wyszła naprzeciwko tanich miejsc na front, górując łatwo o 6 długości nad finishującą Cri du Coeur i pozostałymi.

W gonitwie płotowej, idąca na ostatniem miejscu Jemioła, wyszła na trzecie miejsce na przeciwległej prostej, na drugie — u 1000-metrowgo słupa, wreszcie na pierwsze — po ostatniej przeszkodzie i cantrując na prostej pobiła Morgata, Pertharite'a i Fijołka.

Środa, 1 października.

W nagrodzie I kat. dla 3 l. i starszych idący z tyłu Madryt wyszedł u 1000 m. słupa na drugie miejsce, sforsował na początku prostej idącą na czele Vipidę i wygrał, bijąc swobodnie o $^3/_4$ długości finishującego Maura; wyczerpana Vipida przedostatnia. Jest to nieduża gniada klacz z małą gwiazdką, specjalnie nie rzucająca się w oczy; importowana z Niemiec, ur. w Austrji jest córką Dagora (syna Flying Fox'a) i klaczy Vipidia po Horkay; jako dwulatka wygrała Mk. 4.612, będąc 2 razy pierwszą, w r. z. wygrała płatnemi miejscami (za wyjątkiem pierwszego) 3.768 Mk.

W trzech gonitwach dwuletnich tryumfowały: Amulet (Palatin i Alderney po Aldford), idący z tyłu, wyszedł na front przed celownikiem i zawiązawszy walkę z Epsomem pobił go w walce o szyję. Herta, wyczerpana prowadzeniem, odpadła na prostej, Ersilia zaś straciła dużo terenu na starcie, doszła na prostej do czołowych koni, lecz do walki już nie była zdolna.

Drugi syn Palatina (i Elidy po Danilo II) Epikur przeprowadził cały wyścig i wygrał swobodnie. Idące za nim początkowo Jaxa i Stella osłabły na prostej, tak, iż drugie miejsce dostało się finishującemu As Coeur, zaś Chłosta i Louis d'Or pozostały na starcie.

W ostatnim wreszcie wyścigu dwuletnim, idący na drugiem miejscu za Lilein, Jawor, syn Fils du Vent'a i Azalji po Icy Wind, półbrat Iłży, wyprzedził wkrótce tę pierwszą i górując na prostej przed dość zgrupowaną stawką o 1½ długości pewnie zwyciężył, bijąc finishującego energicznie Nurmi'ego oraz Córuchnę, która pobiła niezbyt szczęśliwie jechaną Lilein.

Nagrody grupowe: Prowadzi Beduin, za nim Istvan, którego od 1000 mtr. słupa zamieniła Hegira i usiłowała na prostej dojść do Beduina, lecz ten dość pewnie góruje nad źrebicą.

Nagroda ostatniej kategorji: Prowadzi Irlandja, za nią Sandomierzanka, Branka II, naprzeciwko głównych

trybun Branka, finishując łatwo, mija o kilka długości wyczerpaną Irlandję, za którą znalazła się finishująca Rista.

Na dystansie 2100 mtr. Valibal i występujący po długiej przerwie Herkules odsadziły się od pozostałych dwóch współzawodników i ostrem tempem przeszły połowę dystansu, poczem Mag i Bizun zbliżyły się do prowadzącej pary, na prostej Mag zawiązał długotrwałą walkę z Herkulesem, bijąc w końcu debiutanta o łeb, za którym w odstępie Valibal.

Wreszcie w gonitwie ostatniej kategorji, idący w grupie koni Fircyk przeszedł na II miejsce u 1000 mtr. słupa, następnie zaraz wyszedł na czoło, lecz na prostej minęły go finishujące Gwiazda i Resonnance B. W., która oddała drugie miejsce finishującemu Harapowi.

mie i może stać się wartościowym szermierzem, jak również dość nieszczęśliwie biegający syn St. Becan'a Lu Friborn.

Druga równoległa gonitwa budziła pewne zaciekawienie, gdyż debiutował tu nabyty w r. z. za dużą sumę Jarema III, syn Fils du Vent'a i klasowej Dryady, dwulatek solidnego kalibru, którego trening wskutek tego sprawia pewne trudności. Jarema ruszył za Juno i Dri Dri, na prostej Juno zdawała się wygrywać, lecz z grupy koni idących poza nią wyłonił się w ostatniej prawie chwili Jarema, bijąc pewnie o szyję finishującą również Irish Orphan, za którą o długość łba kończyła Juno. Jarema, Stada Państwowego, prawdopodobnie okaże się bardzo wartościowym szermierzem, lecz rozwinie się dopiero w roku przyszłym; jest on rodzonym bratem Ironii.



FINISH W NAGRODZIE RZEKI WISŁY (20.000 zł. — 2200 mtr.)
FAUSTINE II 4 l. kl. c.-gn. p. H. Cichowskiego bije pod żok. Magdalińskim po walce o 3 dług.
Osobę z Inteligencji, Nevę i 7 dalszych klaczy.

Czwartek, 2 października.

W gonitwie pozagrupowej na dystansie 1600 mtr. dla 3 l. i st. uczestniczyły trzy konie starsze. Poprowadził Egmont, pilnowany przez Fagasa, za którym podążała Furja. Na prostej Egmont szedł zupełnie swobodnie i odniósł nowe zwycięstwo, zaś miejsce drugie odebrała Fagasowi finishująca Furja.

W gonitwie dwuletniej I kategorji, córka Parachute'a Harmonja II odniosła trzecie w tym sezonie zwycięstwo, bijąc cantrem towarzysza stajni Jordana, który trzymał w szachu swego przeciwnika Stabila.

W gonitwie dwuletniej ostatniej kategorji wyskoczyła na front Josephine Backer, którą jednak zaraz zmienił Ernani, na prostej zaś pierwszym okazał się Chapeau Bas, który górował łatwo aż do końca, bijąc o 2 długości węgra — pięknego Lu Friborn'a, Huryskę i pozostałe. Chapeau Bas, syn Illuminatora i dobrej krwi Prim Lass, córki Primer i Echlass po Isinglass, poprawił się w formie i może stać się wartościowym szermierzem.

W ostatniej wreszcie gonitwie dwuletniej przeprowadziła wyścig i łatwo górowała nad finishującym Duce i podążającą w odstępie Colombiną sznytowa Jora, córka Mantona i Blaustrumpf, Stada Państwowego, odnosząc drugie w tym sezonie zwycięstwo.

Na dystansie 1600 mtr. łatwe zwycięstwo odniosła klasowa Grażyna, prowadząc prawie cały czas i bijąc o 2½ długości walczących o drugie miejsce Hazę i Centaura.

Delfin, idący na drugiem miejscu, w gonitwie ostatniej kategorji, w połowie prostej wyszedł na front i wygrał zupełnie swobodnie, bijąc o kilka długości Tercynę i Kokietkę.

W sprzedażnej gonitwie, idąca na drugiem miejscu Dzika II, naprzeciwko głównych trybun wysunęła się na czoło i swobodnie o 3 długości pobiła Hermesa, Epiloga i pozostałe.

Ocenioną na 100 zł. Dziką nabył na przetargu po gonitwie p. J. Rakower za 2.650 zł.

Sobota, 4 października.

W gonitwie dwuletniej II kategorji Maraton i Varahand szły cały czas na froncie, na prostej Varahand osiągnął przewagę, bijąc Maratona i odnosząc trzecie w tym sezonie zwycięstwo. Gortyna, pod nowozaangażowanym dla stajni p. B. Szwejcera, żokejem Hulme, przybyłym z Budapesztu, ruszyła z opóźnieniem od startu i w walce końcowej nie brała udziału.

wicznym finishem odbiera pierwsze miejsce współuczestnikom.

W nagrodzie II kategorji Bohun II i West Nor West, szły na froncie, pilnując się wzajemnie, za nimi podążał Herkules, u bram dwa pierwsze konie idą łeb w łeb, lecz naprzeciwko trybuny głównej, idący polem Herkules, obchodzi walczącą parę i swobodnie wygrywa, pociągając za sobą Giewonta, finishującego na drugie miejsce. Trzeci West Nor West.

Herkules, awansujący w kondycji, staje się teraz



MICHAŁ hr. KOMOROWSKI, Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

W gonitwie dwuletniej III kategorji Eppur si Muove i Jaxa szły na czele, Jaxa wkrótce zmienił Eppur si Muove, na prostej te dwa konie idą razem, przed celownikiem Eppur si Muove łatwo uzyskuje przewagę nad towarzyszem stajni. Eppur si Muove, która dowiodła już niejednokrotnie, iż galopować umie, szczególnie po torze błotnistym, jest córką Kentish Cob'a i importowanej z Anglji do stada Alfr. hr. Potockiego klaczy Aquamarine po Aqua scutum (s. Childwick'a) i Sea Lavender po Laveno i Irish Sea po Blairfinde — krew więc posiada doskonałą.

W drugiej równoległej gonitwie dwuletniej tryumfowała niemieckiej krwi Lilith, przeprowadziwszy cały prawie dystans i odrzuciwszy na prostej atak zagrażającej jej Hawanny; o trzecie miejsce toczyła się walka Harfy II i niemieckiego również pochodzenia Presto III. Wnuczka Fervor'a i Dark Ronalda odniosła drugie z rzędu zwycięstwo, widocznie dobre prądy krwi, które reprezentuje, zaczynają przychodzić do głosu.

W gonitwie I kategorji prowadziła Neva, lecz zaraz zmienił ją Madryt, który dużo stracił na starcie, drugim szedł Tout en Haut, na prostej pierwszy idzie Madryt, do którego podchodzi Tout en Haut, lecz Neva, błyskajednym z poważniejszych kandydatów na Wielką Warszawską.

W pozostałych grupowych gonitwach, prowadząca cały czas, Hurysa łatwo górowała na prostej nad finishującą Fidelją, Czataldżą oraz pozostałymi; Derkacz również prowadząc cały dystans pewnie pobił Iłżę; płotową wreszcie gonitwę wygrał jaknajswobodniej Grzybek Pierwszy, bijąc Berszadę i Estramadurę, która wraz z Promyczkiem upadła w pierwszej połowie dystansu.

Niedziela, 5 października.

W nagrodzie Widzowa tryumfuje Wagram, w Handicapach Krakowskim i Leszna — Konsul i Figaro.

W dwuletniej nagrodzie Widzowa na dystansie 1200 mtr. wyszły do startu: zwycięzca Middle Park Plate'u i drugi w Produce Wagram, tryumfator w Próbnej i drugi w Middle Park Plate Essor, dwukrotnie górujący w gonitwach grupowych i drugi za Nartą w Sernickiej Drum, wreszcie mający poza sobą trzy grupowe zwycięstwa, wykazujący dobrą formę, Jowisz II. Ogólne zacieka-

wienie budziło powtórne spotkanie się Essora z Wagramem, oraz oczekiwana między tymi dwoma końmi walka, do której jednak nie doszło.

Na starcie niespokojnie zachowywał się Wagram, odwracając się tyłem do start maszyny; gdy wreszcie konie ruszyły zobaczyliśmy idące blisko: Wagrama, Essora, Jowisza II i Druma; w tym porządku uczestnicy wyścigu wyszli na prostą, gdzie Essor podszedł do Wagrama i przez chwilę zdawał się mu poważnie zagrażać, lecz mocno pobudzany kary źrebiec dał najlepszą cząstkę ze siebie, bijąc o długość pobudzanego Essora, za którym w dużym odstępie kończyły Drum i Jowisz II.

Trudno jest wyrokować, czy Essorowi, być może, grunt ciężki mniej przypada do gustu, w każdym razie forma wykazana przez Wagrama jest doskonałą, na co również wskazuje czas 1 m. 16½ s. po torze ciężkim. Ro-

KONSUL og. gn. ur. w 1927 r. w st. M. Róga.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde	16
				Angelica ●	11
			Vampire	Galopin	3
				Irony	7
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton	10
				Atalanta ●	8
			Lady Alwyne	Camballo	2
				Florence Aislabie	5
	Consolatrice	Consols 3	St. Bris or Doricles 20	Florizel II ●	7
				Rosalie	20
			Console	Bend'Or	1
				Grace Conroy	3
		Thèbes	The Bard 1	Petrarch	10
				Magdalene	1
			Thébaïde	Cambyse	2
				Teacher	8



FINISH W NAGRODZIE Im. Gen. K SOSNKOWSKIEGO (10.000 zł. — 1600 mtr.)
EGMONT 6 l. og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana bije pod żok. Magdalińskim pewnie o ½ dług. Farmazona, Roi Barde'a i Ibaneza.

dowód tego ogiera podaliśmy w Nr. 39 naszego pisma, dziś chcemy zaznaczyć jedynie, iż matka jego Ewa, stada p. J. Łaszkiewicza, wykazywała w Moskwie dobrą formę, bijąc nawet raz najlepsze klacze Mantaszewa, jest córką Brzaska, nieocenionej wprost w matkach stadnych krwi, zwycięzcy w klasycznych wyścigach — i klaczy Tonleiter, importowanej z Niemiec przez tegoż hodowcę, idącej z krwi matki Kincsem — Waternymph. Ewa dała dotychczas kolejno: Murata, Murmana, Eunice, Ewiatra, Wagrama.

W Handicapie Krakowskim dla 3 l. (1600 mtr.) Dick, Dr. Oskar, Douceur de Vivre stanowiły czoło stawki, Dick stopniowo odsadza się od pola, naprzeciwko głównych trybun Dr. Oskar bije wyczerpanego Dicka, lecz zaraz mija go finishujący Konsul (52½ kg.), bijąc o 2 długości Dr. Oskara (54½ kg.), Lalitę Lianę (52 kg.), Douceur de Vivre (56½ kg.) i pozostałe.

W Handicapie Leszna dla 4 l. i st. koni (2100 mtr), Ponteba i Figaro wysunęły się na czoło, na przeciwległej prostej Ponteba odchodzi od pola, lecz przed wyjściem na prostą zwalnia mocno tempo i wtedy dochodzi do niej Figaro (52½ kg.) i przodując na prostej, wygrywa, bijąc o 1 długość Harpagona (52 kg.), Maura (54½ kg.) i pozostałe.

FIGARO og. kaszt. ur. 1924 r. Stada Państwowego.	Mości Książe 4	Sac-à-Papier 19	Salisbury 32	Camballo	2
				True Blue	32
			First Flight	Melton	8
				Selection	19
		Izbica	Carlton 10	Pell Mell	2
				Bonny Spec	10
			Tempete	Dunure	1
				Szende	4
	Rusałka	The Story 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Sweet Story	Peppermint	4
				Stourfield	5
		Kassandra	Galtee More 5	Kendal	16
				Morganette	5
			Belomantie	Trachenberg	14
				Geheimniss	14

Dwa zwycięstwa odniosły dzieci Illuminatora: Ibanez, stada „Ktery-Szepietów“, idący na drugiem miejscu, (w gonitwie przedostatniej kategorji) wyszedł na front na prostej i wygrał dowolnie, bijąc Farandolę, Fanfarę II i pozostałe.

W dwuletnim wyścigu Illuminata, rodzona siostra Ibaneza, wyszła na prostej na czoło i łatwo o dwie długości pobiła niemieckiego pochodzenia Pariserin, która doskonale finishowała, Chłostę i pozostałe, wśród których znajdował się debiutujący półbrat Forwarda — Drednot.

Wyścig dwuletni równoległy, wygrał mało oczekiwany Shou Shou, debiutujący syn Harrier'a i Cytis, zatem półbrat Colonel'a, finishując przed głównymi trybunami i bijąc o dwie długości finishującego Lancelota i Dorydę, która prowadziła cały dystans.

W ostatniej gonitwie dnia, prowadzącego Burłaja w połowie prostej minął finishujący polem Farmazon i pobił go o $^3/_4$ długości, trzecim był Impas.

W handicapie ostatniej kategorji Hektor, Irade, Zbir, stanowiły czoło stawki, przed trybunami na pierwsze dwa miejsca wyszły finishujące: Hermes i Fantomas.

Pogoda, jak zwykle w r. b. w niedzielę nie dopisała; od rana mrzył deszcz, tor ciężki, frekwencja publiczności zadawalniająca, pomimo chłodu i niepomyślnej aury.

Życie umysłowe konia.

(Dokończenie).

Wiadomem jest, że zwierzęta omijają rośliny trujące, instynktownie nie tykając ich. Czynią tak jednak dopiero wtedy, gdy zapoznają się ze szkodliwemi właściwościami tych roślin. Owce np., przywiezione z miejscowości, gdzie na pastwisku nie rośnie blekot, spotykając go pierwszy raz, zjadają go i trują się, miejscowe natomiast owce nigdy go nie jedzą. Przybysze tylko powoli uczą się nie jeść szkodliwych roślin.

Tak samo zachowują się i inne zwierzęta.

Położone dla szczurów trutki są zwykle zjadane tylko przez kilka szczurów, poczem już żaden ich nie dotyka.

Jeżeli koniowi posypać owies jakiemś sproszkowanem lekarstwem, koń próbuje z początku jeść i przekonawszy się o niesmaku, stara się proszek zdmuchnąć, względnie usunąć z pokarmu.

Również tylko drogą doświadczenia nabiera koń wiedzy, że przedmiotów ostrych, znajdujących się w pokarmie jeść nie należy.

Strach samozachowawczy mylnie objaśnia się instynktem, gdyż życie temu przeczy. Wrogów swoich zwierzęta poznają nie instynktem, lecz dzięki doświadczeniu i spostrzegawczości. Wiadomem jest, że dzikie zwierzęta nie okazują początkowo strachu przed człowiekiem, lecz w miarę poznania unikają go.

Konie drogą doświadczenia i sylogizmu uczą się unikać tego, co im szkodzi, jak również poznawać wrogów. Źrebaki początkowo nie lękają się owadów, lecz wkrótce poznają je po dźwiękach i bronią się.

Niektóre instynkty u człowieka są rozwinięte w tym samym stopniu co i u zwierząt, często jednak można spotkać się z mniemaniem, że czyny człowieka nigdy nie bywają instynktowne, lecz zawsze są wynikiem świadomego namysłu, co jest mylne. Perti mówi, że zwierzę i człowiek bardzo często początkowo działają świadomie, a następnie, po częstem powtarzaniu się doświadczenia, działają już nawpół świadomie, bez udziału woli.

Wilkens powiada: „Twierdzenie, że u zwierząt zamiast rozumu jest bezwiedny popęd, w rzeczywistości nie zaprzecza obecności rozumu, ponieważ objaw instynktu niczem się nie różni od objawu rozumu. Czynność rozumu przeważnie jest oparta na doświadczeniu, instynkt zaś jest tylko wynikiem doświadczenia i niema powodu sądzić, że instynktowne czyny u koni są wykonywane nieświadomie. Jeżeli zaś czyny u koni, lub conajmniej ich ruchy, wykonywane są zupełnie świadomie, a więc pod wpływem myśli, to nie możemy zaprzeczać możności rozumowania, t. j. zdolności łączenia skutku z przyczyną i oceny znaczenia czynu“.

Rozum u zwierząt oczywiście stoi na niskim poziomie rozwoju, jednak nie można twierdzić, że one go nie posiadają.

Zastanawiając się jednak nad zwierzęcym intelektem, należy odróżniać rozsądek od rozumu.

Koń, jedno z najinteligentniejszych zwierząt, bez wątpienia posiada rozsądek i czasami wykonywa czyny, zupełnie podobne do rozumnych, w których rozsądek sięga rozumu.

Zwierzęta, a wśród nich oczywiście i konie, posiadają takie same zmysły i ich odczuwanie, jak człowiek. Podrażnienie, dokonane z zewnątrz na centra nerwowe przy pomocy narządów czuciowych, działa u zwierząt w ten sam sposób, jak u ludzi. Szybkość komunikacji wrażenia jest też prawdopodobnie jednakowa.

Fritz Schulze w „Die Tierseele, eine Psychologie der Tiere“ mówi: „Zwierzęta jak i ludzie mają duszę. Dzięki zmysłom możliwe jest odczuwanie, bez zmysłów ani dla nas, ani dla zwierząt nie egzystowałby świat. Świat zewnętrzny działa na zmysły, robi wrażenia, które są odczuwane tak przez człowieka, jak i przez zwierzęta. Zrozumienie jednak świata zewnętrznego osiąga się tylko zapomocą obserwacji lub porównywania i odróżniania jednego wrażenia od drugiego. U pijanego człowieka są odczuwania, ale niema obserwacji. Obserwacja jest produktem zdolności, którą nazywamy rozsądkiem“.

Funkcja rozsądku polega na zrozumieniu, obserwacji i rozróżnianiu przedmiotów niezwiązanych ze sobą.

Koniowi nie można odmówić rozsądku, gdyż umie wyrabiać sobie sąd i wyciągać z niego wnioski, wykazuje zdolność rozróżniania, a więc zrozumienia przyczyny i skutku. Ma on pojęcie o czasie, miejscu, kolorze, dźwięku, posiada doskonałą pamięć, rozumie niebezpieczeństwo i myśli o sposobach uniknięcia go lub też usunięcia, wykazuje sympatję i antypatję, miłość małżeńską i rodzicielską, jak również chytrość i przebiegłość.

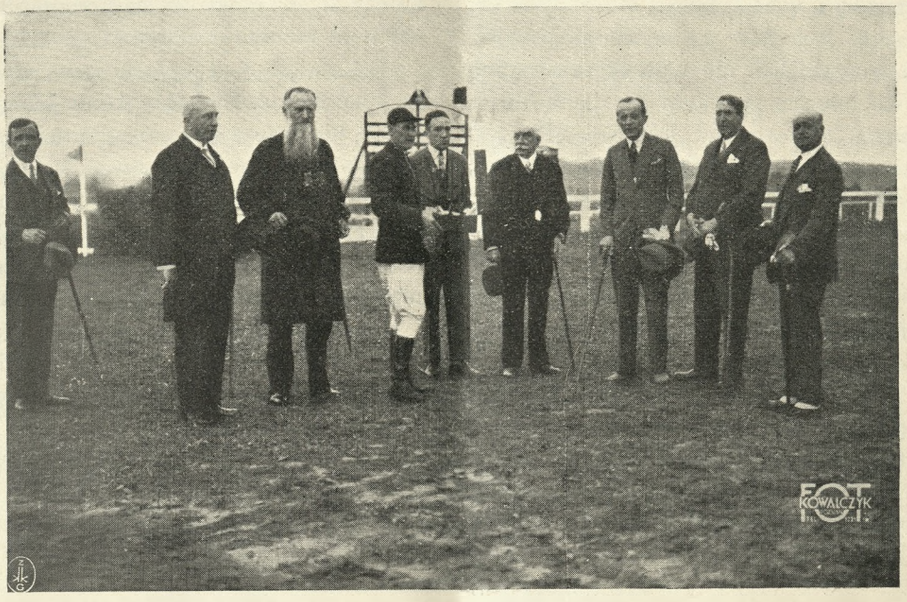
Mądry koń oblicza, obmyśla i rozważa, zanim ma przystąpić do czynu, ma pojęcie o koleżeństwie, zna troskę o chorych, wykazuje wszelkie afekty, jak gniew, zmartwienie, strach, przerażenie, a również zamysły i ambitne dążenia.

zane przed ścianą, gdyby zamiast mowy używano bata, za pracę zaś tylko karmiono?

Tysiącletni wychów koni arabskich wśród ludzi zamiłowanych do nich sprawił, że konie te wyróżniają się swoim rozumem i inteligencją. Konie arabskie, urodzone nawet poza swoją ojczyzną, zachowują te szczególniejsze cechy.

Czy konie się rozumieją i czy mają swoją mowę? To pytanie stawia się bardzo często.

Przedewszystkiem konie rozmawiają ze sobą zapomocą mimiki. Koń rozgniewany, czy też przestraszony i t. p. ma zupełnie odmienny wyraz, gdyż gra fizjonomji u koni jest bardzo wyrazista i wykazuje stan ich duszy.



POZNAŃ-ŁAWICA. Wręczenie nagrody honorowej zwycięzcy Hand. Wielkopolskiego por. Tadeuszowi Rybickiemu. Stoją od strony lewej: maj. rez. Tadeusz Mieczkowski, Prezes Radca Kazimierz Żychliński, Ignacy hr. Mielżyński, por. Tadeusz Rybicki, Sekretarz Bronisław Mazurkiewicz, Karol hr. Bniński, Olgierd ks. Czartoryski, Tadeusz Moszczeński i Janusz hr. Dąmbski.

Jednym z wielu przykładów przejawienia się myśli u konia może być następujący fakt, zaobserwowany przezemnie. Jechałem parą koni, z których jeden był słabszy i powolniejszy w ruchach. Droga szła to z góry, to pod górę. W czasie wjazdu na górę zachowanie się koni było normalne. W czasie zjazdu z góry silniejszy koń wolał biec, co męczyło słabszego, który początkowo próbował wstrzymywać bieg wozu, lecz gdy nie mógł tego wykonać, rozgniewany widocznie na gorliwego kolegę, gryzł go w szyję i tem przeszkadzał mu w biegu. Te czyny wskazują na cały szereg myśli, które przeszły przez głowę słabszego konia.

Spotyka się w literaturze mnóstwo faktów, świadczących o rozumie koni. Ludzie, którzy twierdzą, że koń jest głupi, lecz posiada doskonałą pamięć i że kieruje nim tylko instynkt, albo nie mieli sposobności obserwować go, albo też nie mają do tego zdolności. Jeżeli koń okazuje swój rozum rzadziej, niż pies, to tylko wskutek warunków, w jakich się wychowuje i wymagań, jakie się do niego stawia.

Coby się stało z dzieckiem i jaki z niego wyrósłby człowiek, gdyby je od najmłodszych lat trzymano przywią-

Konie umieją okazywać swoje chęci i zamiary rozmaitymi ruchami: głowy, nóg, szyi i t. d. Oprócz tego porozumiewają się ze sobą zapomocą dźwięków, których jednak posiadają ograniczoną ilość. Te same dźwięki, którymi konie okazywały trapiące je uczucia przed wielu tysiącami lat, wykazują one i teraz, podczas gdy mowa i zdolności umysłowe człowieka z biegiem czasu udoskonaliły się znacznie.

Mowa koni nie jest pozbawiona oczywiście pewnych odmian, mogą one pewnym rodzajem rżenia, cichem lub też głośnem, silnem lub słabem, w wyższym lub niższym tonie, wzywać do walki swego nieprzyjaciela, okazywać gniew, sympatję, antypatję, miłość, radość, troskę, niepokój, zmartwienie i t. d.

N. Kermes obserwował wszystkie te szczegóły u koni Ameryki Południowej i opowiada bardzo dokładnie o nieartykułowanych dźwiękach, któremi one porozumiewają się w rozmaitych wypadkach.

Co do temperamentu konia, to stosunkowo nie tak dawno jeszcze rozróżniano cztery temperamenty:

Sangwiniczny — cechujący się pojętnością i przekornością, przyczem jednak wola człowieka często poko-

nywa siłę konia. Ten temperament przypisywano właśnie koniom gniadym.

Choleryczny — łączący w sobie wrażliwość i siłę życiową w wysokim stopniu; taki przypisywano kasztanom.

Flegmatyczny — cechujący się obojętnością, niewykluczający jednak pewnej pilności; ten temperament posiadają duże, ciężkie konie ras zimno-krwistych. Był on przypisywany szpakom.

Melancholiczny — cechujący się głupotą, powolnością i lenistwem, a bardzo często złośliwością. Temperament ten przypisywano maści karej, przeważnie koniom nierasowym. U koni szlachetnych temperament ten zjawiał się jako następstwo chorób i złego obchodzenia się, jak również wskutek starości i wynędznienia.

Takie zapatrywania, powstałe w najodleglejszych czasach średniowiecza, oczywiście nie wytrzymują najlżejszej krytyki i na ich miejsce powstała teorja berlińskiego profesora Schütz'a. Pisze on w „Die Körperkonstitutionen und Temperamente der Haustiere", że temperament koni zależy całkowicie tylko od ich konstytucji, która według niego dzieli się na tętnicową, żylną, chłonną, nerwową i wreszcie powolną, czyli ordynarną.

Rozmaite odcienie żywego i powolnego temperamentu nie są w całkowitej zależności od konstytucji koni, ale zależą również od stopnia wrażliwości nerwów czuciowych.

Często zdarza się, że konie mniej więcej jednakowej konstytucji są rozmaitych temperamentów. Choroby albo operacja, dokonana na koniu, t. zw. kastracja, mogą zmienić temperament żywy na powolniejszy, nawet gdy konstytucja konia pozostaje prawie bez zmian. Wiadomy jest fakt, że klacze po wielokrotnem ożrebieniu się tracą żywość i wrażliwość nerwów. Podeszły wiek przytępia wrażliwość centralnego systemu nerwowego, chociaż konstytucja konia nazewnątrz nie uległa zmianie.

Podczas snu tak zmysły, jak i umysł odpoczywają. Gdy koń śpi, wszelki wpływ na jego zmysły ustaje, jak również ustaje przytomność. Ruch zaś mięśni (woli niepodległych), oddech i krążenie krwi nie ustają, wegetowanie, wydzielanie i wydalanie nietylko nie ustają, lecz nawet wzmagają się i są silniejsze, niż w czasie czuwania.

Sen więc jest to spokój takiego rodzaju, podczas którego odbywa się uzupełnienie czynników, wydatkowanych działalnością życiową. Wskutek tego w czasie snu należy się koniowi jak najkompletniejszy wypoczynek na obfitem, suchem posłaniu.

Koń i słoń są wyjątkowemi stworzeniami, które mogą spać stojąc. Niektóre konie kładą się rzadko, inne zaś nigdy, nie tracąc napozór zdolności do pracy. Ryzykowną jest jednak rzeczą kupować konia, który nigdy się nie kładzie; taki koń nigdy kompletnie nie wypoczywa, ponieważ zupełny wypoczynek jest możliwy tylko w pozycji leżącej. Organizmy zaś, mogące obchodzić się bez kompletnego wypoczynku, spotyka się nadzwyczaj rzadko.

Zdrowy koń, by zachować swą siłę i zdrowie, wymaga odpoczynku co najmniej 4 godziny na dobę. W tym czasie musi wygodnie rozlokować się, leżąc lub też stojąc, niczem nie skrępowany.

Władysław Hofman
płk. lek. wet.

Wyścigi parafjalne.

Notując te moje impresje z tegorocznego wojażowania po torach prowincjonalnych, jestem przekonany, że wywołam dużo grymasów niezadowolenia ze strony zainteresowanych, skądinąd przemiłych i sympatycznych sportsmanów, ale patrzących z ciasnego podwórka osobistych interesów na sprawę sportu wyścigowego.

Przedewszystkiem chcę poruszyć t. zw. separacje dzielnicowe. W czasie, kiedy rząd wszelkiemi środkami stara się wyeliminować odrębności b. zaborów i zatrzeć różnice, wypływające z lat minionych naszego bytowania, towarzystwa wyścigowe prowincjonalne stwarzają nagwałt granice uprawnień dzielnicowych. Dojdzie do tego, że koń urodzony np. w jednej parafji nie będzie miał prawa biegania z koniem, urodzonym w drugiej parafji. I to wszystko rzekomo w imię podniesienia hodowli krajowej! Chciałbym wiedzieć, co za korzyść ma Państwo z tego, że w Pipidówce koń X okaże się najlepszym, jeżeli ograniczenia dzielnicowe nie pozwalają na próby selekcyjne z całego kraju? (Mam na myśli przedewszystkiem konie półkrwi, t. j. materjał podstawowy naszego remontu).

Te ograniczenia stanowczo trzeba usunąć w imię dobra hodowli i pożytku dla Państwa, pozostawiając tylko nagrody „przychówków odrębnych" dla obawiających się konkurencji dzielnicowych hodowców i właścicieli. Inaczej mija się to wszystko z przeznaczeniem.

Drugą ważną rzeczą — to opracowanie programów prowincjonalnych. Tem musi zająć się jakaś centrala, uzgadniająca wszelkie ograniczenia, wypływające z ustawy wyścigowej, ale i kontrolująca propozycje niektórych towarzystw, czy nie kłócą się z logiką, jak to miało miejsce w r. b.

Oto dla przykładu parę faktów: W propozycji Małopolskiego Tow. znalazła się nagroda pozagrupowa, ale niższa od najniższej grupy, dla koni, które nie wygrały *żadnej* nagrody, — a w meldunkach znalazły się konie, które w 1929 roku wygrały po kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych, bo skutkiem tej niejasnej propozycji w r. b. kwalifikowały się do tego wyścigu. I dopiero trzeba było „rebego", który spenetrowawszy w naszym talmudzie (prawidła wyścigowe) znalazł, że słowo „żadnej" łączy się ze słowem „nigdy".

Piotrków, tworząc trzy grupy dla dwulatków, zapomniał tylko o określeniu sum, uprawniających do biegania w tychże grupach i w praktyce zmuszony był dopuścić te sa-

me zwycięskie konie do biegania tam i z powrotem poprzez wszystkie grupy.

W innym znowu miejscu nagrodę pocieszenia przeznaczył tylko dla ogierów, jakby klacze nie były godne tej „zaszczytnej" walki.

Co innego drukuje się w plakatach, rozwieszanych po stajniach, a co innego czytamy w wiadomościach wyścigowych i t. d. bez końca przeoczenia lub błędy dlatego tylko, że tego nikt nie kontroluje.

Bydgoszcz znowu słynie z ograniczeń wagami w ten sposób skonstruowanemi, że nagrody pozagrupowe, nie wyłączając najwyższej, zdobyć może tylko koń, który nie wygrał nigdzie grosza i miał szczęście urodzić się na Pomorzu. tak jakby Pomorze i Poznańskie było upośledzone pod względem chowu koni, a przedstawiciele ich w stolicy nie wygrali trzykrotnie zaszczytnej nagrody Derby.

O tem, że na jednym torze konie półkrwi korzystają z ulgi 2 kilogramów, na drugim z 4; lub „chłopcy stajenni" na jednym torze jeżdżą z ulgą 3 kg., na drugim z 4 kg.; jedno Towarzystwo dopuszcza żokiejów, inne wyklucza tych, bądźcobądź majstrów swego rzemiosła, pisać nie warto, ale nie mogę pominąć przywilejów na pewnym torze dla koni członków Zarządu. Doszło do tego, że właściciele lub trenerzy, dając przedwyścigową dyspozycję w owym niebardzo podłem mieście, mówią jeźdźcom swoim „uważaj na konia pana hrabiego i wtedy ruszaj, kiedy koń jego ruszy". W razie przeciwnym falstart obowiązujący.

Trzecią sprawą i najważniejszą, jest zbytnie rozproszkowanie Towarzystw wyścigowych i torów, a co zatem idzie, niesłychane przemęczenie koni zbyt częstem bieganiem w krótkoterminowych meetingach i podróżami, nie mówiąc już o nadmiernych kosztach transportu, opłat za stajnię i t. p. rozchodach handlowych. W r. b., t. j. w czasie, kiedy utrzymanie konia kosztowało w stolicy zł. 250, na prowincji kalkuluje się od 450 do 500 zł. miesięcznie, co przy niskiej wartości nagrodach (trzecia grupa 600 zł., pierwsza — 1.000) zupełnie nie opłaca się i coraz to jakiś sportsman zapalony tonie w morzu swoich zobowiązań i zniechęca się. To chyba nie jest zachętą do hodowli i nabywania koni. Moim zdaniem Tow. Wyścigowe, które na swoim terytorjum nie mogą utrzymać wyścigów przez 4 tygodnie bez przerwy, przy 15 dniach wyścigowych nie mają racji bytu.

Te wszystkie historje „ale" tworzą na prowincji nie sportsmanów, lecz komiwojażerów sportu, ładujących konie z wagonu do wagonu i codziennie posyłających konie na start za kurs drugiej lub trzeciej nagrody, byle tylko na owies zarobić!

Warszawa, w sierpniu 1930 r.

Władysław Lenczewski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Pan Prezydent Rzeczypospolitej** przyjął we środę dnia 8 b. m. na Zamku Królewskim Prezesa Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Michała hr. Komorowskiego.

— **Rozporządzenie Ministra Rolnictwa wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Komunikacji w sprawie wprowadzania (przywozu) z zagranicy koni do uczestnictwa w wyścigach.** (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 53, poz. 454, z dnia 1 lipca 1930 r.).

Na podstawie art. 11 i 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) zarządza się co następuje:

§ 1. Zezwala się na wprowadzanie z zagranicy na terytorjum polskie koni do uczestnictwa w wyścigach na tem terytorjum, pod warunkami określonemi w rozporządzeniu niniejszem.

§ 2. Każdy koń wprowadzony z zagranicy winien być zaopatrzony w jednostkowe świadectwo zdrowia i świadectwo o wpisaniu do księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej.

Świadectwo zdrowia winno być wystawione przez państwowego lub przez państwo upoważnionego lekarza weterynaryjnego państwa, w którem koń przebywał w ciągu ostatnich 10 dni i winno stwierdzać, że koń został przy załadowaniu zbadany i uznany za wolnego od objawów zaraźliwych chorób, oraz że pochodzi z zagrody, w której co najmniej od 40 dni nie panowała żadna zaraźliwa choroba, przenosząca się na zwierzęta jednokopytowe. W świadectwie tem winien być podany dokładnie opis konia, jego wiek i nazwa, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela oraz miejscowość, w której koń przebywał w ciągu ostatnich 10 dni.

Świadectwo o wpisaniu do księgi stadnej winno być wystawione przez jedną z wymienionych w załączniku do rozporządzenia niniejszego instytucyj.

Do świadectw zdrowia i świadectw o wpisaniu do księgi stadnej, wystawionych w innym języku niż polski lub francuski, winno być dołączone uwierzytelnione tłumaczenie tych dowodów na język polski lub francuski.

§ 3. Przywóz koni może odbywać się przez graniczne stacje wejściowe, przy których znajdują się urzędy celne I klasy.

§ 4. O mającem nastąpić wprowadzeniu konia posiadacz jego obowiązany jest zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej, właściwą dla obszaru, na którym znajduje się stacja wejściowa, co najmniej na 12 godzin przed sprowadzeniem konia na stację wejściową.

§ 5. Każdy wprowadzony koń podlega badaniu na granicznej stacji wejściowej przez państwowego lekarza weterynaryjnego, który ma również obowiązek sprawdzić, czy zachodzą warunki przewidziane w § 2 rozporządzenia niniejszego.

W razie stwierdzenia u konia zaraźliwej choroby zwierzęcej lub jej podejrzenia, koń zostanie cofnięty zagranicę lub zatrzymany na stacji wejściowej, celem poddania dalszemu postępowaniu, stosownie do obowiązujących przepisów.

Państwowy lekarz weterynaryjny winien o dokonanem badaniu konia zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej, właściwą dla miejsca przeznaczenia konia. Ponadto o wyniku badania konia, tudzież o tem, czy koń odpowiada warunkom określonym w § 2 rozporządzenia niniejszego, państwowy lekarz weterynaryjny winien wydać zaświadczenie urzędowi celnemu, dokonywającemu odprawy celnej, lub też okoliczności te stwierdzić na dokumencie odprawy celnej.

§ 6. W ciągu 14 dni, licząc od dnia przeprowadzenia konia przez granicę polską, koń winien być trzymany w odosobnieniu od koni krajowych, z wyjątkiem styczności na torze wyścigowym lub treningowym.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa: Leon J. Połczyński
Kierownik Ministerstwa Skarbu: Ignacy Matuszewski
Minister Komunikacji: Kühn

Załącznik do § 2 rozp. Min. Roln. z dn. 1 lipca 1930 r. (poz. 454).

Wykaz instytucyj, upoważnionych do wydawania świadectw o wpisaniu konia do księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej:

1. Austrja: Jockey-Club (Wien).
2. Belgja: Jockey-Club (Bruxelles).
3. Czechosłowacja: Ceskoslovensky Jockey-Club (Praha).
4. Francja: Ministère de l'Agriculture. — Direction des Haras (Paris).
5. Niemcy: Oberste Behörde für Vollblutzucht und Rennen (General-Sekretariat des Union-Klubs-Berlin).
6. Rumunja: Jockey-Club (Bucuresti).
7. Węgry: Magyar Lovaregylet (Budapest).
8. Wielka Brytanja: Weatherby & Sons (London).
9. Włochy: Ministero dell'Agricoltura, Direzione della Zootecnia (Roma).

— **Wymiary i waga przychówku 1929 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach, przeznaczonego na sprzedaż z licytacji w Warszawie w dniu 13-go października 1930 roku.**

		W centimetrach wzrost		obwód			
		m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia	Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. a wzrost. m. stojącej
1) **Karabela** kl. kaszt. (Fils du Vent — Draga po Mości Książe)	21.I	157,5	166	177,5	20,8	460	+20
2) **Kolczuga** kl. gn., (Villars — Aragwa po Aboyeur)	28.I	155,2	162,5	175	19,3	444	+19,8
3) **Kormoran** og. c-gn., (Villars — Dryada po Mości Książe)	28.I	155,5	164	176	21	470	+20,5
4) **Komandor** og. kaszt., (Mości Książe — Weltesche po Nuage)	6.II	151,5	157	169	20,5	415	+17,5
5) **Kapitol** og. gn., (Villars — Eleonora po Fils du Vent)	14.III	154,5	162	173,5	20	426	+19
6) **Krater** og. gn., (Villars — Vola po William the Third)	15.III	153	158	171,5	19,5	404	+18,5
7) **Kalifornja** kl. kaszt., (Fils du Vent—Fortuna II po Manton)	16.III	148,5	154	167	18,8	400	+18,5
8) **Kohorta** kl. gn., (Villars — Rodija po Wombwell)	24.III	162,5	169	175	20,3	463	+14,5
9) **Krach** og. c-gn., (Villars — Emisja po Oiseau Bleu)	17.IV	153,5	160	171	20,5	410	+17,5
10) **Kruszwica** kl. gn., (Fils du Vent — Chorok Bridge po Chaucer)	7.V	154	160	175	18,5	432	+21
11) **Koblencja** kl. gn., (Villars — Blaustrumpf po Blondel)	11.V	161,3	171	180	19,5	430	+18,7
12) **Kompas** og. kaszt., (Fils du Vent — Circe po Morganatic)	13.V	158	166	173	20,5	430	+15

R. Zoppi.

Kozienice, 1 października 1930 r.

— **Premjowanie ogierów** odbyło się w dniu 10 b. m. na torze wyścigowym w Warszawie. Komisję Kwalifikacyjną stanowili pp.: St. Szuch z ramienia Min. Rolnictwa, St. hr. Czacki z ramienia Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce, A. margr. Wielopolski z ramienia Związku Hodowców Szlach. Konia. I nagrodę otrzymał 4 l. Faust, II — 5 l. Huk, III — 6 l. Wulkan. V — 5 l. Ghazi. IV nie została przyznaną, gdyż kandydat na takową 4 l. Already został zdyskwalifikowany z powodu złośliwego usposobienia. Przed Komisją przedefilowało 32 konie. Bliższych szczegółów, niestety, podać nie możemy, ze względu na złożony już numer naszego pisma.

— **Narciss,** 5 l. og. gn. (Fervor — Nusha) hr. Helldorff, niemiecki uczestnik w tegorocznej Wielkiej Nagrodzie Warszawskiej przybył we czwartek dnia 9 b. m. o godz. 18.40 pośpiesznym pociągiem z Berlina wraz ze swym towarzyszem stajni 5 l. sk. gn. wał. Morgenrot (Milton — Moralda). Z końmi przyjechał trener J. Gaida. Narciss'a dosiadać będzie w Wielkiej Warszawskiej niemiecki żokej A. Bleuler, który swego czasu jeździł u nas w stajni J. hr. Czarneckiego. Prasa niemiecka, omawiając wycieczkę Narciss'a do Warszawy przyznaje mu w naszym „Grand Prix" bardzo poważne szanse.

— **Wielkopolski Klub Jazdy Konnej** urządza na hipodromie poznańskim w dniach 12, 18 i 19 października b. r. jesienne zawody konne. W propozycjach znajdują się m. inn.: Konkurs zwyczajny oficerski, Konkurs zespołowy, Konkurs myśliwski na szybkość i Konkurs zwycięzców.

— **Wyścigi konne w Poznaniu.**

Dnia 21 września r. b. zakończył się na torze w Ławicy pod Poznaniem sezon jesienny wyścigów konnych Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Poznaniu. Wyścigi konne zaszczycili w tym dniu: Dyrektor Departamentu Chowu Koni pan inżynier Jan Grabowski, naczelnik Stadnin Państwowych pan Kozieł-Poklewski, pan wojewoda poznański Roger hr. Raczyński, prezydent Pozn. Ziemstwa Kredytowego p. Józef Żychliński, przedstawiciel Katowic Inż. arch. Sikorski i Zarząd Towarzystwa in pleno. W dniu tym rozegrana została największa gonitwa sezonu — Wielka Wojskowa z przeszkodami na dystansie ok. 5.200 mtr. o nagrodę 10.000 zł. Gonitwę wygrał og. Bakarat wł. rtm. Z. Cierpickiego pod por. Kwiecińskim. Po gonitwie wręczył jeźdźcowi zwycięzcy dyrektor Departamentu Chowu Koni, p. Jan Grabowski złoty żeton pamiątkowy Ministerstwa Rolnictwa. Wieczorem odbył się w Bazarze uroczysty obiad, wydany przez Prezesa Wielkp. T-wa Wyścigów Konnych, radcę K. Żychlińskiego. W czasie obiadu prezes T-wa Radca K. Żychliński podziękował w krótkich serdecznych słowach p. wojewodzie i dyrektorowi Departamentu Chowu Koni, p. Grabowskiemu za szczere poparcie poczynań Towarzystwa. Zwracając się do dyrektora Dep. Chowu Koni p. Grabowskiego podkreślił prezes T-wa znaczenie, jakie dla rozwoju sportu konnego będzie miał przyszły tor wyścigowy w Katowicach i prosił go o popieranie zamierzeń Towarzystwa w tym kierunku na terenach władz w Warszawie. Obiad przyczynił się do zaciśnięcia serdecznych węzłów między Wielkp. T-wem Wyścigów Konnych, a przedstawicielami władz miejscowych i centralnych. Wielkp. T-wo Wyścigów Konnych posiada obecnie 3 tory: w Poznaniu, Bydgoszczy i Tarnowskich Górach. Na torach tych urządzono w b. r. 4 sezony wyścigowe: 2 w Poznaniu, 1 w Bydgoszczy i 1 w Tarnowskich Górach. Dzięki niezmordowanej i bezinteresownej pracy Prezesa T-wa Radcy K. Żychlińskiego, sezony wyścigowe we wszystkich tych miejscowościach wypadły pod każdym względem zadawalniająco. Szlachetny sport konny zyskuje w Wielkopolsce, dzięki Tow. Wyśc. Kon., coraz szersze warstwy zwolenników. Najlepszym dowodem popularności sportu konnego była silna frekwencja publiczności na wyścigach w Ławicy.

W ostatnim dniu, mimo kilkunastu innych imprez sportowych, urządzanych w tym dniu w Poznaniu, na torze wyścigowym w Ławicy zgromadziło się około 5 tysięcy publiczności.

Wielkp. T-wo Wycigów Konnych potrafiło też, dzięki energicznej propagandzie, zainteresować wyścigami ok. licznych włościan: wyścigi włościańskie, urządzane każdego sezonu, gromadziły u startu kilkanaście koni okolicznych włościan. Piękne wsie i dobrze odchowane konie włościańskie (przed kilku laty tego nie widzieliśmy) są najlepszym dowodem, jak wielkie znaczenie mają dla hodowli koni wyścigi włościańskie.

Zarówno za to, jak i za organizację wyścigów, która pod każdym względem była bez zarzutu, należy się Wielkp. Tow. Wyścigów Konnych w Poznaniu, a szczególnie jego prezesowi, radcy K. Żychlińskiemu, pełne uznanie.

— **Sprawozdanie z konkursów hipicznych w Łukowie.**

W niedzielę dn. 21 września r. b. odbyły się II-gie doroczne konkursy hipiczne w Łukowie na Podlasiu.

Mimo, że przez cały przebieg konkursów mżył, a chwilami nawet padał uporczywy deszcz, trybuny i wszystkie miejsca tak siedzące, jak i stojące były zapełnione publicznością z bliższej i dalszej okolicy, oraz przez miejscowych widzów. Świadczy to, iż podobne zawody interesują ogół, a liczny współudział w konkursach i wyścigach, a także dobra ich organizacja przemawia zatem, że w Łukowie mają one rację bytu i zapewnione powodzenie na przyszłość.

Teren przygotowany był należycie i starannie, przeszody urozmaicone i rozmieszczone dobrze; bieg myśliwski obmyślony był ze znacznemi ulepszeniami w stosunku do poprzedniego roku: przeważną część biegu widać było z trybun, zaczynał się on i kończył na torze konkursowym, finishem przed trybunami. Na wzniesieniu urządzone były wygodne loże, które z czasem, przypuszczać należy, zostaną choć prowizorycznie kryte, potrzebę czego wykazywały omawiane konkursy, odbyte w tak niepomyślną pogodę.

Po konkursach w świetlicy Ziemianek Łukowskich odbyła się liczna zabawa taneczna. W tymże czasie odbyło się również i posiedzenie organizacyjne Podlaskiego Koła Sportowego w Łukowie. Wybrany Komitet rozdzielił między siebie najpilniejsze czynności.

Zawody składały się z 3-ch konkursów hipicznych, biegu myśliwskiego za mastrem i wyścigu włościańskiego. Poszczególne wyniki były następujące:

W I-szym konkursie otwarcia dla wojskowych i cywilnych, wzięło udział 20 jeźdźców, przeważnie oficerowie okolicznych garnizonów i 3-ch jeźdźców cywilnych.

I-szą nagrodę zdobył rotm. 1 p. s. k. Berenson na wał. „Oleander".

II-ą nagrodę zdobył ppor. 26 p. uł. Wlkp. Wojnikonis na wał. „Rinaldo".

III-ą nagrodę zdobył por. 25 p. uł. Wlkp. Zachoszcz na wał. „Paź".

IV-ą nagrodę zdobył rotm. 1 p. s. k. Berenson na wał. „Olsztyn".

II-gi konkurs dla pań i panów cywilnych:

I-a nagroda p. T. Dziewicki na własnym og. „Don Juan".

II-a nagroda p. A. Hempel na własnym og. „Amurat".

III-a nagroda p. St. Dorja-Dernałowicz na wał. „Marabut".

Bieg myśliwski za mastrem (ppor. Woszczyńskim) 5000 mtr. przeszkody wysokie do 1 mtr. 10 cm., szerokie do 4 mtr.

Pierwszy stanął u mety og. „Don Juan" p. T. Dziewickiego pod kpt. Sieniewiczem 9 p. a. c.

Drugi ogier „Gavroche" pod właścicielem p. K. Hemplem.

Trzecia klacz „Mila" pod por. Grunwaldem.

IV Konkurs „Ciężki". Przeszkód 14, wys. do 1 mtr. 20 cm. i szer. 3 mtr. 50, bez punktów karnych na pierwszą nagrodę rozgrywać mieli pp.: rtm. Berenson na wał. „Oleander" i por. Mossakowski na wał. „Orzech". Rtm. Berenson zrzekł się rozgrywki na korzyść por. Mossakowskiego, a zatem:

I-ą nagrodę otrzymał por. Mossakowski na wał „Orzech".

II-ą nagrodę otrzymał rtm. Berenson na wał. „Olander".

III-ą nagrodę otrzymał por. Mossakowski na kl. „Baśka".

Obaj zdobywcy z 1 p. s. k. (Garwolin).

Udział w tym konkursie brało 19-u jeźdźców.

Jako nagrody, ofiarowane były wartościowe przedmioty oraz żetony.

W biegu myśliwskim do I-ej, II-ej i III-ej nagrody dodane zostały dla jeźdźców pamiątkowe żetony, ofiarowane przez „Związek Hodowców Konia Szlachetnego Półkrwi w Warszawie".

W wyścigu włościańskim startowało 8 koni miejscowego typu, przeważnie konie lżejsze, z których parę miało ślady uszlachetnienia.

Nagrody były rozdane w gotówce: I — 75 zł., II — 50 zł., III — 25 zł.

Szkoda, iż na programach nie wymieniono pochodzenia koni, co interesuje wielu hodowców i miłośników sportu konnego. O koniach, które odegrały większą rolę dnia tego, zdołałem zebrać tyle tylko wiadomości: wał. Oleander — zdobywca I-go miejsca w Konkursie Otwarcia i względnie II-go (bez rozgrywki) w konkursie ciężkim: pochodzi z zakupu koni remontowych w Małopolsce z okolic Krakowa; jeździec rtm. Berenson i koń wykazali klasę, bijąc dwukrotnie licznych współzawodników, na tak ciężkim torze, gdyż deszcz czynił grunt rozmiękły i śliski, powodując nawet silny upadek jednego jeźdźca z koniem, szczęśliwie bez obrażeń. Wielu koniom i jeźdźcom, odbierało serce większe i mniejsze poślizgnięcia na woltach i przed przeszkodami.

Drugim koniem, który podwójnie wykazał swoje wartości, był og. „Don Juan" p. Dziewickiego, który wygrał konkurs hipiczny pod właścicielem, a pod kpt. Sieniewiczem bieg myśliwski, jest to koń pełnej krwi po og. Cygiej i kl. Pilica.

Ogier Gavroche p. Hempla, II-gi w biegu myśliwskim, jest synem derbisty Fedorjusa i klaczy importowanej z Anglji, folblutki nieudowodnionej.

Godne uwagi z punktu sportowego jest to, że wał. Marabut (III nagr. w konkursie hip.) d. 1 lipca r. b. zakulał i nie był wyprowadzany ze stajni do 14 września, a więc zaledwie na tydzień przed konkursami zaczęto go w ręku przeprowadzać. Właściciel p. Stanisław Dernałowicz zaryzykował próbę, która zdobyciem trzeciej nagrody w konkursie dowiodła, że jeździec i koń nie stracił przez dłuższy czas formy, skacząc z poprzednią rutyną i przechodząc parcours bez widocznego zmęczenia.

Dwie znane w okolicy sportsmenki pp.: M. hr. Grocholska i E. ks. Czetwertyńska brały również udział w zawodach, jednak ze względu na śliski tor, nie odegrały dnia tego, należnej ich zdolnościom jeździeckim roli, gdyż konie przez nie dosiadane wyraźnie traciły odwagę do skoków.

S. L.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Newmarket,** 30 września.

Buckenham Stakes, 1.950 Ł — 1134 mtr. dla dwulatków.

1. Fara, kl. kaszt. (Phalaris — Scapa Flow po Chaucer) lorda Derby, 55³/₄ kg., ż. T. Weston.

2. Mah Mahal, kl. (po Gainsborough) ks. Aga Khan, 55³/₄ kg., ż. M. Beary.

3. Phryne, kl. (po Phalaris) Mr. A. de Rothschild, 55³/₄ kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: 4. Podder, 5. Wilmas Pride.

Wygrane o łeb — 1 dł. Czas: 1:11,8. Zakłady: 11:4, 11:10, 20:1.

Great Foal Stakes, 1.299 Ł — 2.000 mtr. dla trzylatków.

1. The Masher, og. kaszt. (Pomme de Terre — Madam Adam po Adam Bede) Mr. F. W. Wilmont, 56³/₄ kg., ż. B. Carslake.

2. Silver Mount, kl. (po Puttenden) Mrs. C. Rich, 47¼ kg., ż. F. Fox.

3. Fermite, kl. (po Black Gauntlet) Mr. A. James, 47½ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. Brantwood, 5. Hieroglophic, dalej Spice, Junior Counsel, British Sailor.

Wygrane o 3 — 1 dł. Czas: 2:11,4. Zakłady: 9:1, 6:4, 2:1.

— 1 października.

Hopeful Stakes, 1.315 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Goldstream, og. kary (Grand Parade — Placidia po Valens) lord Glanely, 54 kg., ż. G. Richards.

2. Atbara, kl. (po Tetratema) ppłk. Giles Loder, 59 kg., ż. P. Beasley.

3. Sherab, og. (po Tetratema) ks. Aga Khan, 54 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Valora, 5. Skibbereen, 6. Starweed.

Wygrane o 5 dł. — szyja. Czas: 1:2. Zakłady: 7:4, 6:4 „na" 20:1.

— 2 października.

Jockey Club Stakes, 5.241 Ł — 2800 mtr.

1. Pyramid, 3 l. kl. sk. gn. (Papyrus — Trestle po Swynford) lorda Derby, 47½ kg., ż. T. Weston.

2. Le Voleur, 4 l. og. (po Gainsborough) ks. Aga Khan, 58½ kg., ż. M. Beary.

3. Bara, 4 l. og. (po Ramus) M. M. Boussac, 56½ kg., ż. C. Elliott;

bez miejsca: 4. Parenthesis, 5. Buck, 6. Algonquin, 7. Bucwyn.

Wygrane o 1½ dł. — 1 dł. Czas: 3:10,6. Zakłady: 7:1, 100:12, 20:1. Wyścig ten wygrał w 1920 roku og. sk. gn. Torelore (Beppo — Tortor) czołowy obecnie reproduktor Państwowej Stadniny w Kozienicach.

— 3 października.

Newmarket St. Leger, 910 Ł — 2800 mtr. dla trzylatków.

1. Ut Majeur, og. gn. (Ksar — Uganda po Bridaine) ks. Aga Khan, 55¼ kg., ż. M. Beary.

2. Buller, og. (po Spion Kop) Mr. Sol Joel, 50¾ kg., ż. H. Wragg.

3. Knight of Lorn, og. (po Buchan) lorda Derby, 50¾ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. Seer, 5. Fair Game, 6. Meistersinger, 7. First Shot, 8. Ethics.

Wygrane o 4 —3 dł. Czas: 3:7⅘. Zakłady: 7:4 „na" 20:1. 10:1.

Rous Memorial Stakes, 1.100 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Carola, kl. siwa (Tetratema — Arme Blanche po The White Knight) Mrs. Corlette Glorney, 55¼ kg. kg., ż. F. Fox.

2. Balance, og. (po Epinard) lorda Woolavington, 52¼ kg., ż. P. Beasley.

3. Twelfth Night, og. (po Stratford) Pure Galety, 54½ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: 4. Clogheen, 5. Edgelaw, 6. Volume, 7. Pomme d'Api, dalej Maid of the Marches, Telescope, Sordo, Moireen Rhue.

Wygrane o kr. łeb — 1 dł. Czas: 1:2. Zakłady: 10:1, 100:8, 20:1.

— Ostatnie notowania londyńskie:

CAMBRIDGESHIRE STAKES — 1800 mtr., Newmarket 29 października.

10:1	The Recorder	25:1	Rose of England
20:1	Lion Hearted	25:1	Arques la Bataille
25:1	Good Fish	25:1	Parth for Ever
25:1	Empire Builder	33:1	i więcej inne konie.
25:1	Noble Star		

— Nowe surowe ukaranie trenera za doping. Trener C. Chapman, któremu udowodniono, że zdopingował konia Don Pat, biegającego dnia 13 sierpnia w Kempton Park został ze wszystkich torów angielskich wykluczony, a koń zdyskwalifikowany i stracił również prawo brania udziału w wyścigach na jakimkolwiek torze angielskim.

— Najnowsza statystyka angielska:

Właściciele stajen:

	Wygrana Ł		Wygrana Ł
Ks. Aga Khan	37.950½	Major D. Mc. Calmont	12.353
Lord Glanely	37.533¾	Sir Charles Hyde	11.316⅓
Lord Derby	35.210	Sir Hugo Hirst	11.114
Lord Woolavington	15.410	Mr. J. A. Dewar	10.587
Mr. W. M. G. Singer	14.764	Lady Helen Mc. Calmont	10.561,9-10
Lt.-Col. G. Loder	13.779		
Lord Ellesmere	13.740		

Konie:

	Ł		Ł
Rustom Pasha (3 l.)	12.103	Lindos Ojos (2 l.)	7.081
Singapore (3 l.)	11.616¼	Lemnarchus (2 l.)	6.438
Blenheim (3 l.)	10.036½	Qurrat-al-Ain (3 l.)	6.000
Diolite (3 l.)	9.947	Christopher Robin (3 l.)	5.440
Fair Isle (3 l.)	9.423½	Pyramid (3 l.)	5.241
Rose of England (3 l.)	8.153½	Four Course (2 l.)	5.220
Atbara (2 l.)	8.089	Bosworth (4 l.)	5.120
Thyestes (2 l.)	7.824	Stingo (3 l.)	5.030

Reproduktory:

	Ł		Ł
Son-in-Law (1911)	40.321,9-10	Teddy (1913)	11.853½
Phalaris (1913)	33.010½	Papyrus (1920)	11.746
Gainsborough (1915)	32.121¼	Diophon (1921)	11.062
Tetratema (1917)	30.295	Captain Cuttle (1919)	10.833
Grand Parade (1916)	15.194	Beresford (1921)	10.772
Buchan (1916)	12.505	Pommern (1912)	10.254
Blandford (1919)	12.110½	Friar Marcus (1912)	9.491

FRANCJA.

— Le Tremblay, 1 października.

Prix Herod, (1er Prix Biennal 1930 — 1931) 180.000 fr. — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Pearl Cap, kl. gn. (Le Capucin — Pearl Maiden) Ed. Esmond, 57½ kg., z. G. Garner.

2. Oiseleur, og. (po Tricard) E. Martinez de Hoz, 56 kg., ż. H. Semblat.

3. Bleu de Chine, og. (po Sans le Sou) Ed. Veil-Picard. 56 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: Cryptomeria, Steel, Chaulnes, Le Potomac, Romantique, Suavita.

Wygrane o szyję — łeb — łeb. Czas: 1:35.

Tot. 20, 11, 19, 17:10.

— Longchamp, 4 października.

Prix d'Arenberg, 50.000 fr. — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Dogaresse, kl. kaszt. (Nicéas — Doniazade) J. E. Widener, 52½ kg., ż. J. Marschall.

2. Orbite, kl. (po Prince Galahad) P. Wertheimer, 55½ kg., ż. H. Semblat.

3. Tantine, kl. (po Solario) M-me E. Harmsworth, 52½ kg., ż. G. Garner;

bez miejsca: Yancsi, Clochette IV, Quatre Bras, Lion d'Angers, Alluvial, Sans Peur IX, Phlegeton, La Beauvoisiniere, My Beauty, Quogue, Roxane.

Wygrane o ½ dł. — łeb — łeb. Czas: 1:01,2.

Tot. 85, 31, 63, 22:10.

DOGARESSE kl. kaszt. ur. w 1928 r. w stadzie bar. M. de Rothschild.	Nicéas 4	Sundridge 2	Amphion 12	Speculum albo Rosebery	22
				Suicide	12
			Sierra	Springfield	12
				Sanda	2
		Nika	Ossian 13	Le Sagitaire	20
				Gretna Green	13
			Jacasse	Callistrate	12
				Jocasta	4
	Doniazade	Sardanapale 16	Prestige 4	Le Pompon	18
				Orgueilleuse	4
			Gemma	Florizel II	7
				Agnostic	16
		Belle Vue	Cyllene 16	Bona Vista	4
				Arcadia	16
			Ayrshire Beauty	Ayrshire	8
				La Reine	4

NIEMCY.

— Ostatnie notowania berlińskie:

Berlin-Grunewald, 19 października.

Grosser Preis der Republik, 105.000 Rm. — 2800 mtr.

3½:1	Gregor	16:1	Präfect
3½:1	Erika	16:1	Wiener Blut
4:1	Palfrey	20:1	Monsalvat
4:1	Graf Isolani	20:1	Grenadier
5:1	Avanti	20:1	Majordomus
6:1	Granit	24:1	Colleoni
10:1	Narciss	30:1	Numea
16:1	Markgraf	36:1	Osmunda
16:1	Lateran	36:1	Adebar
16:1	Stromschnelle	60:1	Strona

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 28 września.

Criterium Nazionale, 50.000 lirów — 1200 mtr. dla dwulatków.

2. Nogara, kl. gn. (Havresac II — Catnip) Sign. F. Tesio, 56 kg., ż. V. Lamberti.

2. Alena, kl. (po Sagacity) Sign. R. Gualino, 56 kg., ż. S. Pacifici.

3. Salpiglossis, og. (po Teddy) Tommy Never, 58 kg.; ż. D. Delphini;

bez miejsca: Parmichele, Camerano, Diagridio, Swimi.

Wygrane o 1 — ½ — ½ dł. Czas: 1:18.6.

Tot.: 16, 12, 15, 22:10.

AMERYKA.

— **Futurity-Stakes,** największy wyścig dla dwulatków w Ameryce i wogóle na całym świecie, wygrał og. Jamestown (St. James — Mlle Dazie po Fair Play). Wysokość tej słynnej nagrody wynosiła w roku b. 99.600 dolarów. Suma wygrana przez dwulatka Jamestown wynosi obecnie 151.925 dolarów.

— **Amerykański Grand National Steeple Chase** (28.350 dolarów — 4.800 mtr.) w Belmont Park, największy wyścig przeszkodowy w Stanach Zjednoczonych, zakończył się dyskwalifikacją zwycięzcy Arc Light p. J. D. Widenera. Koń jego minął w rekordowym czasie 5:40 celownik, ponieważ jednak dosiadający go żokej przeszkodził w jeździe swemu najpoważniejszemu konkurentowi, uległ dyskwalifikacji, a żokej jego pozbawiony został swej licencji.

TELEGRAMY WŁASNE.

Longchamp, 5 października. Deszcz, tor b. ciężki.

Prix de l'Arc de Triomphe, 600.000 fr. — 2400 mtr.

1. Motrico, 5 l. og. gn. (Radames — Martigues) Vte M. de Rivaud, 60 kg., ż. M. Frühinsholtz.

2. Hotweed, 4 l. og. gn. (Bruleur — Seaweed) M. E. Esmond, 60 kg., ż. G. Garner.

3. Filarete, 3 l. og. kaszt. (Blandford — Pommade Divine) Cte A. Guazzone de Passalacqua, 55½ kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: 4. Ortello, 5. Commanderie, 6. Chateau Bouscaut, dalej Le Chatelet, Lovelace, Arques la Bataille, Parth for Ever.

Wygrane o 2 — 3 — 2 dł. Czas: 2:44,9.

Tot.: 93, 25, 23, 50:10.

MOTRICO og. gn. ur. w 1925 r. w stadzie p. M. Labrouche.	Radames 12	Rabelais 14	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Satirical	Satiety	2
				Chaff	14
		Full Cry	Flying Fox 7	Orme	11
				Vampire	7
			Lady Willikins	Hagioscope	23
				Dinah	12
	Martigues	Doricles 20	Florizel II 7	St. Simon	11
				Perdita II	7
			Rosalie	Rosicrucian	5
				Pitteri	20
		Majorque	Le Sagittaire 29	Le Sançy	4
				La Dauphine	29
			Melina	Barberousse	8
				Médine	3

— **Budapeszt,** 5 października.

Magyar St. Leger, 46.000 pengö — 2800 mtr., dla trzylatków.

1. Már enyém, og. sk. gn. (Tamar — Remény) M. Schiffer, 57 kg., ż. Balog.

2. Lavender scent, og. (po Lavendel II) ks. B. Odescalchi, 57 kg., ż. Csuta.

3. Marosvölgy, og. (po Tamar) hr. Berchtold, 57 kg., ż. V. Esch;

bez miejsca: Wotan, Borotra, Ardennes, Csakany.

Wygrane o łeb — 2½ dł. Czas: 3:07,8.

Tot.: 38, 14, 14, 15:10.

MAR ENYÉM og. sk.-gn. ur. w 1927 r.	Tamar 16	Tracery 19	Rock Sand 4	Sainfoin	2
				Roquebrune	4
			Topiary	Orme	11
				Plaisanterie	1
		Hamoaze	Torpoint 16	Trenton	18
				Doncaster Beauty	16
			Maid of the Mist	Cyllene	9
				Sceptre	16
	Remény	Kokoro 20	Raeburn 7	St. Simon	11
				Mowerina	2
			Juliska	Gunnersbury	14
				Cleopatra	20
		Queen of Peace	General Peace 12	Gallinule	19
				Moira	12
			Sabine Queen	Hackler	7
				The Sabine	2

— **Saint Cloud,** 6 października.

Prix de Seine-et-Oise, 50.000 fr. — 1.300 mtr. (porównawcza nagroda dla 2 l. i st.).

1. Baoule, 3 l. og. gn. (Grand Fleet — Résony), A. Hoffmann, 63 kg., ż. R. Tondu.

2. Cilicien, 2 l. og. (po Hollister), L. Renier, 51 kg., ż. A. Rabbe.

3. Flying Fool, 3 l. og. (po Dark Legend), J. Fribourg, 63 kg., ż. F. Keogh.

bez miejsca: 4. Carinosa II, 5. Taraskoia, 6. Democratie, dalej: Olivier VI, Masked Bandit, De Medicis, Sereno, Labieé.

Wygrane o ½—¾—1 dł. Czas: 1:29,2. Tot.: 73, 28, 27, 40:10.

— **Medjolan,** 5 października.

Premio del Jockey Club, Puhar złoty i 150.000 lirów — 2400 mtr.

1. Fantasio, 3 l. og. gn. (Sagacity — La Fornarina po Lally) Tommy Never, 56 kg., ż. D. Delpini.

2. Ostiglia, 3 l. kl. (po Havresac II) Sign. G. de Montel, 54 kg., ż. E. Camici.

3. Parthia, 3 l. kl. (po Tamar) Razza del Soldo, 54 kg., ż. P. Orsini;

bez miejsca: 4. Cologna, 5. Gerard, 6. Mino d'Arezzo.

Wygrane o 2 — 3 — ¾ dł. Czas: 2:37,2.

Tot.: 108, 32, 20:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 22/59. Wtorek, 30 września.

427. Nagroda 2.100 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 3200 mtr.**

(—) Jemioła II kl. gn. Grona oficerów 1-go pułku Ul. Krechowieckich, po Lotos i L'Ensorcelée, hod. L. Orpiszewskiego, płn. 74 kg. j. Cherubim 1

(348) Morgat B. W. — 2, (411) Pertharite — 3; bez miejsca: Fijołek.

Wygrane w 3 m. 52 s. (1 m. 22 s.—37—37—37—39) o 6 dł., łatwo.

Tot. poj. 84 zł.; fr. 21 i 13 zł.

428. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(400) Konwalja kl. gn. st. „Lubicz", po Laudanum i Matchable, zagr. niem., l. 2, 54 kg. j. Stasiak 1

(398) Przebój — 2, (—) Parthian Memories — 3; bez miejsca: Imbros i Co Bawi.

Wygrane w 1 m. 11 s. (7—31½—32½) o ¾ dł., w walce.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 18 i 18 zł.

429. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(390) Firley og. gn. A. Budnego, po Finnländer i Bony Maiden, hod. wł., l. 2, 56 kg. j. Nowak 1

(353) Cyd — 2, (400) Lancelot — 3; bez miejsca: Likurg, Insolente i Fe.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (6½—30½—33½) o 2½ dł., po kr. walce, pewnie.

Tot. poj. 261 zł.; fr. 90 i 30 zł.

430. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(378) Dr. Oskar og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(330) Kuwera — 2, (401) Rose Tremière II — 3; bez miejsca: Puck, Roma II, Gazella i Czaruś.

Wygrane w 1 m. 47½ s. (7—31½—33½—35½) o 5 dł., łatwo.

Tot. poj. 23 zł., fr. 13, 21 i 18 zł.

431. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(389) Ilbit og. gn. W. Święcickiego, po Illuminator i Bithur, hod. wł., l. 3, 58 kg. j. Nowicki 1

(420) Fordon — 2, Blue Boy — 3; bez miejsca: Moja Miła i Bacarat.

Wygrane w 1 m. 48½ s. (7—32—33½—36) o 5 dł., łatwo.

Tot. poj. 92 zł.; fr. 29 i 19 zł.

432. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(392) Maraton og. c. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Lytta, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(375) Gazelle — 2, (416) Jerry — 3; bez miejsca: Cherie.

Wygrane w 1 m. 13 s. (7—31½—34½) o dł., łatwo.

Tot. poj. 36 zł.; fr. 17 i 22 zł.

433. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(249) Hurysa kl. gn. Grona oficerów 10 pułku Ułanów, po Manton i Rara Avis, hod. A. hr. Morstina, l. 4, 55 kg. j. Stasiak 1

(394) Samum — 2, (324) Monsieur de Camors — 3; bez miejsca: Gargaron, Gereza, Buława i Fanfara.

Wygrane w 1 m. 49½ s. (7—32—34½—36) o 8 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 17, 14 i 22 zł.

434. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(390) Doryda kl. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Manton i Nuit de Mai, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 1

(314) Bayernland — 2, (353) Floret — 3; bez miejsca: Margaret, Sierżant, Chłopak, Japonja, Nawój, Bartek, Kunktator, Sternblume, Haszysz, Dres i Grog.

Wygrane w 1 m. 14 s. (6½—31½—36) o 3 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 75, 28 i 29 zł.

435. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(409) Aranka kl. sk. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Newa, hod. wł., l. 4, 60 kg. ż. Fomienko 1

(374) Cri du Coeur — 2, (340) Dyana — 3; bez miejsca: Impas, Igła, Granada II i Fanfara III.

Wygrane w 1 m. 51 s. (7—33—35—36) o 6 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 61 zł.; fr. 21, 15 i 29 zł.

Dzień 23/60. Środa, 1 października.

436. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(401) Beduin og. sk. gn. Grona oficerów 17 pułku Ułanów, po Albula i Mia May, hod. W. Wysockiego, l. 3, 57 kg. j. Michalczyk 1

(406) Hegira — 2, (406) Istvan — 3.

Wygrane w 2 m. 23½ s. (6½—32—33—35½—36½) o ½ dł., wysyłany.

Tot. poj. 13 zł.

437. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(391) Epikur og. kary M. i T. Babeckich, po Palatin i Elida, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2, 56 kg. ż. Szyszkowski 1

(398) As Coeur — 2, (408) Stella II — 3; bez miejsca: Jaxa, Gilbert. Louis d'Or i Chłosta zostały na starcie.

Wygrane w 1 m. 13½ s. (6½—32½—34½) o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 12, 11 i 13 zł.

438. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(384) Jawor og. gn. J. Żółkiewskiego, po Fils du Vent i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 2, 56 kg. ż. Dorosz 1

(405) Nurmi — 2, (400) Córuchna — 3; bez miejsca: Lilein, Boer, Rebus i Laturka.

Wygrane w 1 m. 13½ s. (7—32½—34½) o 1½ dł., pewnie.

Tot. poj. 45 zł.; fr. 17, 22 i 21 zł.

439. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(390) Amulet og. sk. gn. st. „Bartoszówka", po Palatin i Alderney, hod. Kresowej Spółki Hodowlanej, l. 2, 56 kg. j. Klamar 1

(398) Epsom — 2, (382) Herta — 3; bez miejsca: Ersilia.

Wygrane w 56½ s. (25—31½) o szyję, w walce.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 22 i 18 zł.

440. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(397) Madryt og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 4, 61 kg. j. Nowak 1

(376) Maur — 2, (393) Colonel — 3; bez miejsca: Kamionka, Vipida i Goniec II.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (6½—31½—33—35½) o ¾ dł., łatwo.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 24 i 54 zł.

441. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(412) Branka II kl. c. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Harrier i Rose de l'Enfer, hod. wł., l. 3, 55 kg. j. Tobjasz 1

(418) Irlandja — 2, (425) Rista — 3; bez miejsca: Infant, Oriflam, Brawura, Sandomierzanka III, Berszada i Czyn.

Wygrane w 1 m. 48 s. (6½—31½—34½—35½) o 6 dł., łatwo.

Tot. poj. 74 zł.; fr. 23, 17 i 19 zł.

442. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(409) Gwiazda kl. gn. T. Przyłęckiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 52 kg. chł. Rok 1

(370) Harap — 2, (394) Resonnance — 3; bez miejsca: Fantomas, Fircyk, Awiata, Dalia, Holger i Granada.

Wygrane w 2 m. 24 s. (6½—34—33½—35—35) o 2 dł., pewnie.

Tot. poj. 70 zł.; fr. 22, 26 i 22 zł.

443. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(397) Mag og. sk. gn. st. „Bartoszówka", po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Krainskiego, l. 5, 61 kg. j. Klamar 1

(—) Herkules — 2, (410) Valibal — 3; bez miejsca: Bizun.

Wygrane w 2 m. 23½ s. (6½—32—32½—36—36½) o łeb, w walce.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 16 i 15 zł.

Dzień 24/61. Czwartek, 2 października.

444. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(396) Harmonja II kl. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 1

(416) Jordan — 2, (392) Stabil — 3.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (6½—32½—32½) o szyję, b. łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

445. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(408) Chapeau Bas og. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Prim Lass, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 1

(416) Lu Friborn — 2, (372) Huryska — 3; bez miejsca: Josephine Backer, Ernani, Harpuna i Gri-Gri.

Wygrane w 1 m. 12 s. (6½—32—33½) o 2 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 12, 15 i 24 zł.

446. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(421) Egmont og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 6, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(385) Furja — 2, (383) Fagas — 3.

Wygrane w 1 m. 44³/₄ s. (7—32—33—32½) o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 17 zł.

447. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(—) Jarema III og. gn. H. Strzemińskiego, po Fils du Vent i Dryada, hod. St. Państwowego, l. 2, 56 kg. j. Jednaszewski 1

(363) Irish Orphan — 2, (398) Juno — 3; bez miejsca: Isadora, Dri-Dri, Imatra i Csók.

Wygrane w 1 m. 12 s. (6½—31½—34) o szyję, w walce.

Tot. poj. 52 zł.; fr. 19, 31 i 14 zł.

448. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(423) Grażyna kl. gn. W. Jaśkiewicza, po Parachute i Błyskawica, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(295) Haza — 2, Centaur — 3; bez miejsca: Awiator, Czart i Harriman.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—30½—32—35½) o 2½ dł., łatwo.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 18 i 25 zł.

449. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(382) Jora kl. kaszt. K. Plisowskiego, po Manton i Blaustumpf, hod. St. Państw., l. 2, 54 kg. ż. Górecki 1

(392) Duce — 2, (405) Colombina — 3.

Wygrane w 1 m. 10 s. (6½—30½—33) o ³/₄ dł., b. łatwo.

Tot. poj. 14 zł.

450. Nagroda Sprzedażna 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(361) Dzika II kl. kaszt. T. Przyłęckiego, po Neil Desmond i Remiza, hod. K. Dzierzbickiego, l. 4, 48 kg. chł. Rok 1

(394) Hermes — 2, (409) Epilog — 3; bez miejsca: Harda, Hospodar, Korynna, Domator, Prunus, Indian, Bebuś i Igor.

Wygrane w 2 m. 20 s. (6—33½—33—34½—33) o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 18, 34 i 42 zł.

451. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(415) Delfin og. gn. Z. Woyciechowskiego, po Harlekin i Combres, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 6, 62 kg. ż. Jagodziński 1

(377) Tercyna — 2, (406) Kokietka — 3.

Wygrane w 2 m. 21½ s. (7—34½—32½—35) o 6 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 24 zł.

Dzień 25/62. Sobota, 4 października.

452. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(373) Lilith kl. gn. E. Grzybowskiego, po Flüchtling i Luftlinie, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Gołowkin 1

(391) Hawana — 2, (404) Harfa II — 3; bez miejsca: Presto III.

Wygrane w 55½ s. (24½—31) o 2 dł., łatwo.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 15 i 32 zł.

453. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(347) Eppur si Muove kl. sk. gn. H. Strzemińskiego, po Kentish Cob i Aquamarine, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 54 kg. ż. Nowicki 1

Jaxa — 2, (—) Erato II — 3; bez miejsca: Jowisz i Hafis.

Wygrane w 55½ s. (24—31½) o ½ dł., łatwo.

Tot. poj. 48 zł.; fr. 30 i 49 zł.

454. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 3 l i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(388) Grzybek Pierwszy og. kaszt. H. Cichowskiego, po Wily Attorney i Rózga, hod. wł., l. 3, 72 kg. chł. Kończal 1

(441) Berszada — 2, Estramadura — 3; bez miejsca: Promyczek (jeździec spadł).

Wygrane w 2 m. 55 s. (28—35½—36½—37—38) o 10 dł.; b. łatwo.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 16 i 33 zł.

455. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(407) Varahand og. gn. J. Żółkiewskiego, po Light Hand i Varázsfény, zagr. węg., l. 2, 56 kg. ż. Jagodziński 1

(432) Maraton — 2, (413) Jacht II — 3; bez miejsca: Gortyna i Hajduk II.

Wygrane w 1 m. 8½ s. (6—30½—32) o dł., b. pewnie.

Tot. poj. 43 zł.; fr. 22 i 23 zł.

456. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(423) Neva kl. kaszt. Grona oficerów 19 pułku Ułanów, po Tracy le Val i La Source, zagr. fr., l. 4, 56 kg. ż. Chatisow 1

(420) Tout en Haut — 2, (440) Madryt — 3.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7½—33—31½—31) o szyję, pewnie.

Tot. poj. 19 zł.

457. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(443) Herkules og. kary S. Mroczkowskiego, po Illuminator i Helenka, hod. F. Wężyka, l. 6, 61 kg. j. Nowak 1

(426) Giewont — 2, (406) West Nor West — 3; bez miejsca: Bohun II i Farsa.

Wygrane w 2 m. 39 s. (7½—32½—32½—33—33½) o ³/₄ dł., pewnie.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 17 i 24 zł.

458. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(433) Hurysa kl. gn. Grona oficerów 10 pułku Ułanów, po Manton i Rara Avis, hod. A. hr. Morstina, l. 4, 59 kg. j. Stasiak 1

(423) Fidelia — 2, (415) Czataldża — 3; bez miejsca: Jastarnia, Bimbus, Ammon i Scarlet Pimpernel.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—33—31½—32½) o 2½ dł.; łatwo.

Tot. poj. 53 zł.; fr. 14, 13 i 13 zł.

459. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(380) Derkacz og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(412) Iłża — 2, (409) Aurelius — 3; bez miejsca: Hora.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (6½—34½—34—31½—32) o dług., wysyłany.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 13 i 17 zł.

Dzień 26/63. Niedziela, 5 października.

460. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(270) Illuminata kl. c. gn. S. Maryewskiego, po Illuminator i Dame, hod. A. Łempickiego, l. 2, 54 kg. ż. Nowicki 1

(—) Pariserin — 2, (437) Chłosta — 3; bez miejsca: Louis d'Or, Dniester, Heroine, Groza II, Drednot, Icaros i Błękitny.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (6½—31½—32½) o 2 dł., łatwo.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 14, 43 i 13 zł.

461. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(—) Shou Shou og. c. gn. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych, po Harrier i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 2, 56 kg. j. Stasiak 1

(429) Lancelot — 2, (434) Doryda — 3; bez miejsca: Histryon, Contra, Jasiołda, A Toi, Himalaja i Lopek.

Wygrane w 1 m. 11 s. (7—31—33) o ³/₄ dł., po walce.

Tot. poj. 185 zł.; fr. 23, 15 i 16 zł.

462. Nagroda 15.000 zł. Widzowa dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1200 mtr.**

(382) Wagram og. kary st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Ewa, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Gołowkin 1

(382) Essor — 2, (422) Drum — 3; bez miejsca: Jowisz II.

Wygrane w 1 m. 16½ s. (13½—31½—31½) o dł., pobudzany.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 12 i 12 zł.

463. Nagroda 7.000 zł. Hcp. Krakowski dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(463) Konsul og. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Consolatrice, hod. wł., l. 3, 52½ kg ż. Nowicki 1

(430) Dr. Oskar — 2, (401) Lalita Liana — 3; bez miejsca: Douceur de Vivre, De Kobra, Globtrotter, Dick i Roi Barde.

Wygrane w 1 m. 47½ s. (7—31—33½—36) o 2 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 84 zł.; fr. 26 zł., 23 zł. i 20 zł.

464. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(450) Hermes og. kary J. Dybowskiego, po Morganatic i Helenka, hod. F. Wężyka, l. 4, 54 kg. chł. Kusznieruk 1

(442) Fantomas — 2, (399) Hektor — 3; bez miejsca: Zbir, Gewont II, Impas, Irade i Ostatnia Siekierzyńska.

Wygrane w 2 m. 25 s. (6½—33½—35—35—35), o 1 ½ dł., wysył.

Tot. poj. 73 zł.; fr. 27 zł., 25 zł. i 45 zł.

465. Nagroda Hcp. Leszna 7.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(376) Figaro og. kaszt. st. „Lubicz", po Mości Książe i Rusałka, hod. St. Państwowego, l. 5, 52½ kg. ż. Szyszkowski 1

(402) Harpagon — 2, (440) Maur — 3; bez miejsca: Guzohan, Alembik, Gran, Ponteba, Fenomen, Gralath, Delfin i Paroman.

Wygrane w 2 m. 24½ s. (6½—30½—34—36½—37), o 1 dł. wysył.

Tot. poj. 77 zł.; fr. 25 zł., 28 zł. i 22 zł.

466. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(421) Ibanez og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Illuminator i Dame, hod. A. Łempickiego, l. 5, 62 kg. ż. Gołowkin 1

(378) Farandola — 2, Fanfara II — 3; bez miejsca: Bachmat, Mnich, Goniec II i Dzika II.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—32—35½—34½), o 8 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 12 zł., 21 zł. i 15 zł.

467. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(421) Farmazon og. kaszt. st. „Lubicz" po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 6, 61 kg. j. Stasiak 1

(383) Burłaj — 2, (380) Impas II — 3; bez miejsca: Gasparone i Armagnac.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—32—35—36—35), o ¾ dł., łatwo.

Tot. poj. 71 zł.; fr. 21 zł. i 14 zł.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku o godzinie 10-tej rano.

Na licytacji powyższej sprzedawane będą również roczniaki i klacze z Państwowej Stadniny w Kozienicach.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł, ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 18 października 1930 r.** **Nr. 42**

TREŚĆ Nr. 42: Z tygodnia. — Koncepcja hodowlana Racotu, inż. Jan Grabowski. — Listy z Francji, W. ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



FAUSTINE II 4 l. kl. c.-gn. (Huszar II — Faustine po Mon Général) hod. p. A. Olszowskiego, zwycięzczyni Nagrody Rzeki Wisły (20.000 zł. — 2200 mtr.) żok. Magdaliński.

Z TYGODNIA.

Wtorek, 7 października.

W gonitwie pozagrupowej (2200 mtr.) trzech uczestników rusza w porządku: Szeryf, Grzela i Ilbit. Konie te idą blisko siebie i tak dochodzą do prostej, gdzie Grzela okazuje się pierwszym, lecz zaraz mijają go Ilbit i Szeryf, które silnie pobudzane kończą gonitwę, Szeryf z przewagą długości głowy.

Gonitwa dwuletnia II kat.: idą dwa konie, Ercole, którego blisko pilnuje Herta, na prostej próbuje ona dojść do prowadzącego źrebca, lecz ten oddala się swobodnie, wygrywając o 2½ długości i odnosząc drugie w życiu zwycięztwo.

W gonitwie dwuletniej ostatniej kategorji, idący w grupie koni Beduin II (prowadziły Hafis i Jontek) wyszedł na początku prostej i łatwo wygrał o 2 długości, bijąc walczącą o drugie miejsce Stellę II i Jontka, z których pierwsza górowała o długość głowy nad przeciwnikiem.

Beduin II, który występował dotychczas dwukrotnie, wygrał nagrodę grupową, w Sernickiej zaś ruszył na końcu i nie próbował już dojść do czołowych koni, winien się stać cennym szermierzem. Jest synem Parsifal'a, który, jako półbrat Friar Marcus'a powinien dawać wartościowe dwulatki; matką jego jest dobrze znana córka Parachute'a i Beatrix (po Aboyeur — Berceuse), dobrej paranteli; Beduin II jest jej pierwszym przychówkiem.

W równoległej gonitwie dwuletniej dwa konie, t. j. Adam i Jaga, tworzyły wyścig, idąc na froncie, na prostej łeb w łeb, przed celownikiem jednak Jaga wysuwa się dość łatwo o ½ długości, trzecim finishujący Nurmi, który nie miał przejścia.

Jaga, zwyciężająca po raz drugi, jest córką Illuminatora i Ofelii po Orlando, s. Orelio i Vici po Buisson Ardent, hodowli M. Rytla.

Gonitwy grupowe: francuska Rose Tremière II przodowała cały dystans, na prostej miała przewagę kilku długości i z tą przewagą wygrała, bijąc Operę, Kokietkę i pozostałe.

Fircyk, idący w grupie, wyszedł finishem przy końcu trybun głównych i pobił o 1½ długosci finishującą Kuwerę.

Kamionka, idąca w grupie, na początku prostej wychodzi na pierwsze miejsce, bijąc o długość finishującą, mocno pobudzaną Cri du Coeur.

W handicapie Białozór (53½ kg.), pobił finishem, naprzeciwko trybun głównych rozpoczętym, o długość Ewiatra (58 kg), za którym kończył Czart (60 kg).

Płotowy wyścig przeprowadził i wygrał łatwo Morgat, bijąc o kilka długości Jemiołę II; z Balsaminy spadł jeździec, Hermosa upadła na ostatniej przeszkodzie.

Środa, 8 października.

Dwuletnich gonitw odbyło się cztery. W I kat. łatwo górowała córka Parachute'a i Pery, Harmonja II, odnosząc trzecie z rzędu zwycięstwo, bijąc na prostej o ¾ długości Jonatan; w odstępie trzecim Jarema III.

W nagrodzie II kat. córka King's Idlera i Angary, Ersilia przeprowadziła cały dystans i łatwo przodowała, bijąc Amarantinę i w odstępie Floreta, odnosząc drugie w tym sezonie zwycięztwo.

Stajnia Lesznowska zdobyła również drugą dwuletnią nagrodę, gdzie tryumfowała Eryx (Mount Lebanon i Coturnix po Brown Prince), importowana w łonie matki z Anglji, odnosząc drugie z rzędu zwycięstwo, które tembardziej było wartościowe, iż Eryx dużo straciła na starcie, stopniowo odrabiała teren, na prostej podeszła do przodujących koni (Firleya i Colombiny) i finishując swobodnie wygrała, bijąc Firleya, Hankę i pozostałe.

W drugiej równoległej gonitwie dwuletniej idący na drugiem miejscu za Fatalistem, Jawor, syn Fils du Vent'a i Azalji, zatem półbrat Iłży, naprzeciwko głównych trybun doszedł do Fataliste'a, następnie zaś rzucił go łatwo, wygrywając o 1½ długości. Trzecie miejsce potężnym finishem zdobył Sokół, który od startu ruszył z dużem opóźnieniem.

Gonitwa II kategorji dla 3 l. i st. koni na dyst. 2100 mtr. budziła duże zaciekawienie, gdyż debiutował w niej sprowadzony niedawno do stajni „Stada Łochów" 5 l. gn. ogier Chevrefeuille, mający poza sobą poważną karjerę wyścigową.

Chevrefeuille, jako dwulatek stał w Belgji na czele swojego rocznika z wygraną 135.620 fr., między innemi wygrał poważną próbę Grand Criterium Belge (1500 m.); jako trzylatek został „trzykrotnie koronowanym", zdobywając Poule des Produits, Derby Belge i St. Leger w tymże kraju; w latach następnych nie powrócił już do swej dawnej, świetnej formy.

Pochodzi po synie Polymelus'a Polly's Jack i klaczy Channel Tunnel (Bridge of Allan i Farce II po Ermak i Farceuse po Salvator). Z wyglądu przedstawia się jako rosły gniadosz, bez odmian, rozłożysty, szlachetny, o dobrych dźwigniach i łopatce, dość harmonijny.

W wyścigu prócz belgijczyka uczestniczył Madryt i Madame Bovary. Ruszyły w porządku: Bovary, Madryt, Chevrefeuille; na przeciwległej prostej konie idą blisko siebie w wymienionym porządku, na prostej grupują się jeszcze bliżej, wkrótce jednak staje się widocznem ,iż przewagę uzyskuje córka Morganatic'a i Bursy, która też wygrywa, bijąc o długość dość pewnie finishującego debiutanta, który odbiera Madrytowi drugie miejsce.

Oczywiście, wydawanie ostatecznego o Chevrefeuille'u sądu, na zasadzie tego pierwszego u nas wyścigu byłoby przedwczesne.

I kategorję, przeprowadziwszy cały dystans, wygrała Haga, bijąc idącego na drugim miejscu Colonel'a, na trzecie miejsce wyszła Dobra Wróżka.

W nagrodzie 1.600 zł. 2100 mtr. do prowadzącej gonitwę Seminory podszedł na prostej Bimbus, oba te konie mocno pobudzane mijają celownik łeb w łeb; tuż trzecim Harap.

W handicapie prowadził Czaruś i wyszedł pierwszy na prostą, gdzie w połowie prostej minął go finishujący Harriman i finishujący na drugie miejsce Filut.

Czwartek, 9 października.

W gonitwie dwuletniej pozagrupowej na krótkim dystansie 850 mtr. po pozostaniu na starcie Eppur si Muove ruszyły w dystans: Eclair wraz z Jorą, z tyłu podążały Isard III i Erba, która na prostej dochodzi do przodującej pary, lecz dwa pierwsze konie robią wyścig dla siebie, walcząc o zwycięztwo, w końcu Eclair uzyskuje nad przeciwniczką przewagę o długość szyi, zaś finishujący Isard bije o długość leszno wską źrebicę. Eclair zatem po raz piąty przodował w ciągu swej krótkiej dotychczasowej karjery, wykazując doskonałą formę; rodowód jego zamieszczony był w Nr. 30 Jeźdźca i Hodowcy.

Dwa wyścigi dwuletnie wygrały dzieci Palatin'a: Juno, wyszedłszy na prostą w czołowej grupie wraz z Blondyną i Harpuną, wysunęła się przy końcu dystansu, bijąc o 2 długości finishującą Cudem Cudów, za którą najbliżej kończyła Harpuna.

Pengö, syn Palatin'a, w równoległej gonitwie, finishując w połowie prostej, minął idących na czele Jaxę i Erosa II, bijąc tego ostatniego łatwo o kilka długości.

Juno jest córką Celii po Carabs i Csabulas po Rebulist, reprezentującej dobre prądy krwi. Pengö zaś jest synem dobrego pochodzenia Pexi (Robert le Diable i Petition po Bon Marché), która nam dała ostatnio Pontebę.

W czwartym wyścigu dwuletnim syn Manton'a i Szegely, Jacht II, przeprowadziwszy wraz z Maratonem cały prawie dystans, naprzeciwko trybuny głównej wyszedł na czoło, bijąc swobodnie o 2 długości Maratona, Ixorę i w odstępie dość znacznym Galatee, odnosząc trzecie w swem życiu zwycięztwo.

W pozagrupowej gonitwie dla 3 l. i st. na derby dystansie Cyklon II i Paroman idą przed zgrupowaną stawką, na przeciwległej prostej ostatni w odstępie Piruet, zaś Hora, idąca tuż przy czołowych koniach mija je za 1000 mtr. słupem, odsadza się i bardzo swobodnie wygrywa, bijąc o kilka długości Pirueta, który minął wyczerpanych Cyklona i Paromana.

W gonitwach grupowych: Epilog, finishujący przed trybuną główną, pobił o 3/4 długości po walce Dyanę, czeską Oriflam i pozostałych dziewięciu uczestników. Valibal, prowadzący kolejno wraz z Bizunem, minął tego ostatniego dość swobodnym finishem, wygrywając o szyję.

Nagroda Sprzedażna zgromadziła 10 uczestników; prowadził Gargaron, następnie Aranka, którą na początku prostej sforsowała Hurysa, wygrywając łatwo i bijąc o szyję Arankę, Murmana i pozostałe. Po wyścigu Hurysę, ocenioną zł. 1.900, nabył za 3.550 zł. p. Rüdiger.

Sobota, 11 października.

W gonitwach dwuletnich tryumfowały: Amulet, podszedłszy na prostej do prowadzącego gonitwę Duce zawiązał z nim walkę, górując o łeb, i bijąc pozatem niezłe dwulatki. Syn Palatin'a i Alderney odniósł trzecie w życiu swem, kolejne zwycięztwo.



Goście z Niemiec na wyścigach w Warszawie: właściciel 5 l. og. NARCISS'a hr. Helldorff, trener J. Gaida i żokiej A. Bleuler na paddocku.

W drugiej gonitwie dwuletniej górował Jupiter, przeprowadziwszy cały dystans i bijąc na prostej bardzo łatwo o 4 długości Jowisza, Gazellę i pozostałe. Jupiter biegał dotychczas dwa razy i dwukrotnie zwyciężył, jest niebrzydkim synem Mantona i Rossadany (Perçy i Dark Sage po Gouvernant), dobrej krwi.

Nagrody grupowe zdobyły: Iłża o 1½ długości pobiła Istvan'a, Rinaldo; Gargaron przeprowadził prawie cały dystans i wygrał bijąc o 2½ długości finishującą Zagadkę, Prunusa i pozostałe; Lalita Liana, finishując na prostej, zupełnie swobodnie o kilka długości pobiła prowadzącą gonitwę Gazellę, Rose Tremière; wreszcie Ibanez przeprowadził cały dystans i pobił b. łatwo o 2 długości Kamionkę, Moją Miłą i Pana Prezesa.

W Handicapie górował Nil, idący na drugiem miejscu za Igorem, bijąc o 2½ długości finishującą Horę i w odstępie finishującego Guzohana.

Płotową zdobyła Con Amore, bijąc o 5 długości prowadzącego Pertharite i w odstępie Grzybka Pierwszego.

Niedziela, 12 października.

Tryumf hodowli Państwowej: Harmonja — zwycięzczynią Wielkiej Warszawskiej, Narciss pobity; pozagrupową dwuletnią wygrywa Ercole.

Pochmurny ciepły dzień październikowy służył za tło rozgrywki programu niedzielnego. Publiczności zebrało się sporo; hodowcy ze wszystkich stron kraju tłumnie przybyli, chcąc naocznie oglądać rozgrywkę najzaszczytniejszej jesiennej nagrody. Departament Chowu Koni z Dyrektorem p. J. Grabowskim na czele, Zarząd Towarzystwa Zachęty, Członkowie tegoż — wszyscy byli obecni w tym wielkim dniu na polu mokotowskiem.

Narciss zareprezentował się jako nieduży, krępy gniadosz, obłożony mięśniami, błyszczał na paddocku, robiąc wrażenie konia w formie; typem przypomina mocno ojca swego Fervora, a przez tegoż babkę swą znakomitą Festa'ę; matka jego jest Nuscha po Florizel II i Nushka po Hagioscope, a więc, reprezentując dobre pochodzenie jest pozatem przesycony krwią Galopin'a. Jako 2 l. i 3 l. pożyteczny, w 4 l. wieku wygrał 43.975 Mk., biegając przeważnie na dystansach 1600 — 2800 mtr., i wykazując doskonałą formę; bił konie w rodzaju Markgrafa, Impressionista, stając w rzędzie niemieckiej II b. klasy.

W r. b. wygrał osiem razy, ostatnio bywał z miejscem z dobrymi niemieckimi końmi drugiej klasy.

Przebieg wyścigu był następujący: leadery Centaur, Bohun, West Nor West prowadzą, za nimi podąża Herkules, Colombo, którego pilnuje Narciss, reszta pola rozciągnięta, na końcu Giewont. Narciss próbuje sforsować Colombo, lecz za chwilę odpada. Tymczasem stawkę na prostą wyprowadza idący dużem kołem Herkules, leaderzy odpadają, natomiast po bandzie wysuwa się Harmonja i między tymi dwoma końmi rozgrywa się wyścig. Po walce zwycięża klacz, bijąc Herkulesa o szyję, blisko trzeci Szeryf, który finishem w ostatniej prawie chwili odbiera trzecie miejsce Colombo, w odstępie obciążony wagą Casanova, który stracił na starcie i zrobił doskonały wyścig, Grzela, West Nor West, Narciss i pozostałe.



GOODWOOD (Anglja): Na paddocku przed rozgrywką Stewards Cup.

Atrakcją była naturalnie Wielka Warszawska Międzynarodowa Nagroda dla 3 l. i st. og. i kl., rozgrywana na dystansie 2800 mtr.

Trzyletnią generację reprezentowały: zwycięzca St. Leger'u Casanova, niosący 6 kg. nadwagi, Grzela, Giewont i francuz West Nor West; generacje starsze: zwycięzca zeszłoroczny tejże nagrody Herkules, mający poza sobą dwa dobre galopy w wyścigach grupowych, zeszłoroczna moralna zwyciężczyni tejże nagrody, Harmonja, poprzednio raz występująca, oba te konie, mające latem dużą przerwę w robocie; tryumfator tegoroczny Colombo, niosący 2 kg. nadwagi, Szeryf, ogółem 13 uczestników.

Wyścig zapowiadał się nad wyraz ciekawie, gdyż prócz francuskiego West Nor Westa i belgijskiego Chevrefeuill'a stada „Łochów" przyjmował w gonitwie udział specjalnie na tę nagrodę z Niemiec przybyły 5 l. ogier Narciss hr. Helldorff.

Wielka Warszawska rozegrana! Niemiecki koń pobity, honor polskiej hodowli uratowany! Zeszłoroczna tryumfatorka w Oaksie i Rzeki Wisły, moralna zwyciężczyni w zeszłorocznej Wielkiej Warszawskiej, 4 letnia Harmonja znów zwycięża! Stado Państwowe odniosło tryumf zupełnie poważny i zasłużony, zważywszy wysiłki, które

czyni dla podniesienia hodowli pełnej krwi. Dyrektor Departamentu, Kierownik Stadniny Kozienickiej p. R. Zoppi, oraz właściciel klaczy p. jen. K. Plisowski odbierali gorące powinszowania, trener i żokej w jednej osobie J. Górecki miał szczęśliwy dzień w życiu.

HARMONJA kl. gn. ur. 1926 r. Stada Państwowego.	Stavropol 4	Spearmint 1	Carbine 2	Musket	3
				Mersey	2
			Maid of the Mint	Minting	1
				Warble	1
		Serenada	Saltpetre 12	St. Simon ●	11
				Billow	12
			Kataryniarzówna	Ruler ■	3
				Ecrevisse	4
	Gamma	Floreal 23	Florizel II 7	St. Simon ●	11
				Perdita II	7
			Miss Churchill	Ruler ■	3
				Brawura	23
		Gavotte	Galtee More 5	Kendal	16
				Morganette	5
			Vira	Gallinule	19
				Bellinzona	9

Harmonji poświęcony był specjalny artykuł w zeszłorocznym Nr. 40 naszego pisma, do którego też odsyłamy naszych czytelników, dziś zaznaczyć jedynie chcemy, iż zeszłoroczna nasza Oaksistka poszła w ślady swego dziadka, wielkiego stayer'a Spearmint'a, który wygrał oprócz Derby angielskiego, Grand Prix francuskie (na dystansie 3000 mtr.) i odniosła tryumf na tymże prawie dystansie, przysparzając niemało sławy swemu gniazdu rodzinnemu — Kozienicom, ojcu, którym jest reproduktor państwowy Stavropol, oraz matce niegdyś Łazarewowskiej, Gammie.

Harmonja jest prawnuczką wielkiego australijskiego stayer'a Carbine'a, którego krew płynie również w żyłach drugiego za nią konia w powyższym wyścigu, Herkulesa, matka którego jest wnuczką australijczyka. Ten ostatni szedł cały czas za leaderami, wyprowadził stawkę na prostą i idąc po dużem kole przegrał o szyję do przeciwniczki — wyścig jego jest godny najwyższej pochwały. Szeryf, Colombo (nie idący po błocie), Casanova — wykazały doskonałą formę, zawiódł natomiast koń niemiecki, idący w drugiej grupie koni. Narciss pilnował czas jakiś Colombo, lecz odpadł przed wyjściem na prostą. Dwie są okoliczności mogące go do pewnego stopnia usprawiedliwić: zmiana toru oraz zbyt długi dystans, lecz z drugiej strony, cóż mogły więcej zrobić przodujące konie, niż wygrać; niemiec nie był zupełnie w walce i to jest pocieszające; wysuwanie zbyt daleko idących wniosków po jednym jedynym wyścigu byłoby przedwczesne, w każdym jednak razie powodów do pesymizmu nie mamy, przeciwnie, z otuchą możemy patrzeć w przyszłość.

Przed wojną francuzi sądzili, iż bylejakim koniem wygrywają klasyczne nagrody od niemców w Baden-Baden i tak też często bywało. Obecnie, chcąc zwyciężyć muszą posyłać tam francuzi zupełnie pierwszorzędne swe konie. Teraz zaś przekonali się i u nas nasi zachodni sąsiedzi, iż lekceważyć naszych koni bynajmniej nie wolno, chcąc wygrać, chcąc walczyć z naszą elitą — trzeba przysyłać zupełnie pierwszorzędnego szermierza.

Wobec Wielkiej Warszawskiej inne nagrody naturalnie wiele straciły na zainteresowaniu: pozagrupową dla dwulatków wygrał idący na drugiem miejscu za Jowiszem II, Ercole, sforsowawszy na prostej przeciwnika o pół długości i odnosząc trzecie w tym sezonie zwycięstwo; za Jowiszem kończyły Harmonja II, Gortyna, przefitowana zdaje się Jora i Illuminata. O pochodzeniu importowanego w łonie matki pięknego Ercole'a wspominaliśmy z racji wygrania przezeń pierwszego swego wyścigu.

W trzech równoległych gonitwach dwuletnich górowały: syn Mantona i Resolute po Mości Książe, Cyd przeprowadził i wygrał, bijąc o 3 i pół długości łatwo niemieckiej krwi Pariserin i pozostałe; Jordan, doskonałej krwi (Fils du Vent i Chorok Bridge) mocnym finishem sforsował o trzy czwarte długości prowadzące cały czas Dorydę i Jeziornę oraz kilku uczestników; trzeci wreszcie wyścig dwuletni przeprowadził i wygrał wysokiej pół krwi Boer (Tarczyn i Bajka) bijąc o 1 długość francuskiego Parthian Memories, Czarczafa i 8 jeszcze współzawodników.

Grupowe nagrody zdobyły: Grażyna, prowadząc, wygrała, bijąc o szyję dochodzącego do niej stopniowo Farmazona, Furję i wartościowych uczestników; Mindowe, prowadząc cały czas pobił o dwie i pół długości Bimbusa; Harap finishem sforsował o trzy czwarte długości Tercynę i Wulkana.

W handicapie Ponteba przeprowadziła cały dystans i pobiła o 5 długości swobodnie Fanfarę II, Alembika i Harrimana.

Dzień rozgrywki powyższych nagród pod względem sportowym zupełnie udany: pola duże, konkurencja ciekawa, przebieg wyścigów prawidłowy, nie zamącony żadnym incydentem.

Koncepcja hodowlana Racotu.

Chów koni w państwowych stadninach Janowie i Kozienicach posiada w poszczególnych działach wytknięty kierunek i idzie szlakami mniej więcej utartymi i uświęconymi przez naukę hipologji.

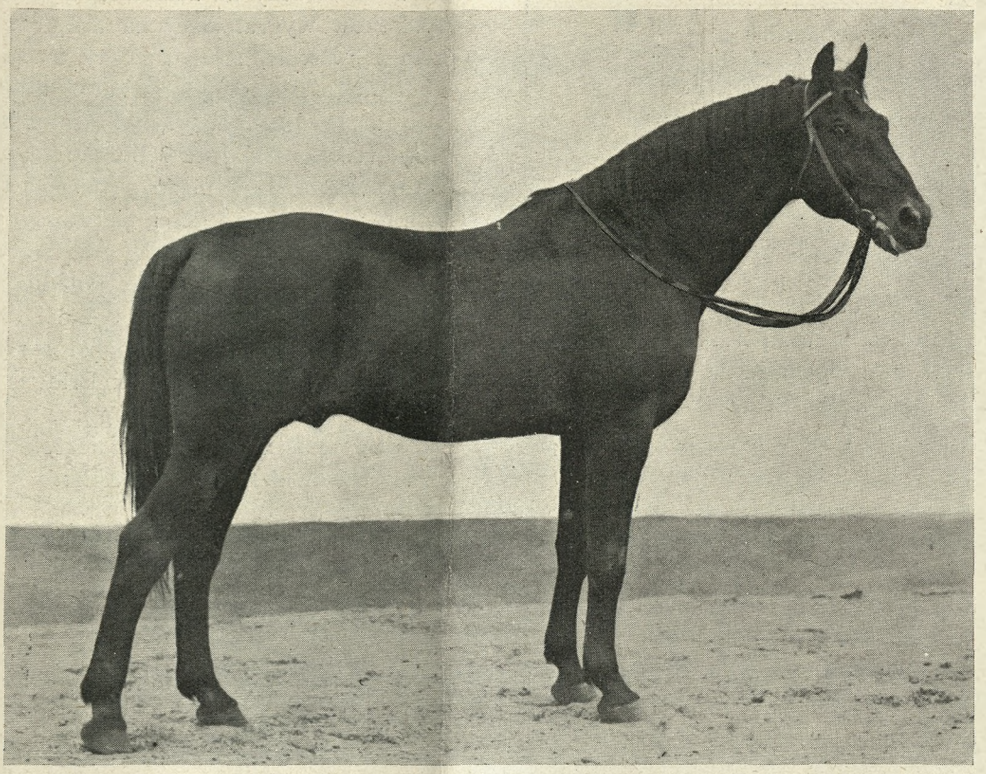
Natomiast w Racocie Departament Chowu Koni przedsięwziął próbę wyprodukowania konia pół krwi cięższego typu, zastosowując metodę hodowlaną nie praktykowaną dotąd w Polsce.

Stadninom Państwowym idzie o wyprodukowanie konia pół krwi, odznaczającego się masą i wzrostem, wy-

datnymi chodami, oraz modelowemi nogami, a przytem dostatecznie szlachetnego i jędrnego, czyli, jak to określamy w potocznej mowie, twardego w użytku.

Ma to być idealny koń artyleryjski lżejszego typu. Najtrudniejszem zadaniem w wyłuszczonym problemacie było znalezienie właściwego materjału wyjściowego macierzystego konia typu karosjera, któryby wniósł w danym wypadku niezbędny czynnik masy i grubokościstości. Z ustalonych ras koni typu karosjera mogłyby być brane pod uwagę: normandy, clewelandy, nonjusy, oldenburgi i hanowery względnie holsztyny. Ponieważ ogiery, produkowane w Racocie są przeznaczone do obsługiwania zachodnich i północnych okręgów hodowlanych Państwa, należało się zastanowić, która z wymienionych ras znajdzie najwięcej styczności z pogłowiem miejscowem. Zbadanie rodowodów koni, pochodzących z województwa Poznańskiego i Pomorskiego wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że najodpowiedniejszym jest w tym wypadku koń hanowerski, gdyż konie uszlachetnione tamtych województw, chociaż bazowane na krwi wschodnio-pruskiej, posiadają domieszkę krwi hanowerskiej, a w niektórych okolicach, nielicznych zresztą, również oldenburskiej. Koń oldenburski wszakże nie może być brany pod uwagę, ze względu na złe wyniki hodowlane w Polsce północno-zachodniej i brak stycznej krwi, clewelandy z tych samych względów, oraz niemożności znalezienia większej ilości odpowiednich matek.

Pozostawałyby jeszcze ewentualnie nonjusy, które w swym małym typie są końmi cennymi, nie wniosłyby one jednak pierwiastku wzrostu, zdobycie ich przytem w większej ilości egzemplarzy pierwszorzędnych, napotykałoby również na poważne trudności i pozatem wprowadzałoby się przez nie, jak to zaznaczyliśmy wyżej, w okręgach północno-zachodnich krew zupełnie obcą, nie mówiąc już o tem, że gleba wymienionych okręgów nie posiada potrzebnej do chowu noniusów zasobności. Oparcie się w Racocie na materjale wyjściowym hanowerskim było ściśle wyrozumowane, a w sukurs temu przyszła jeszcze i ta okoliczność, że dzięki rewindykacji nadarzała się wyjątkowa okazja zdobycia w Hanowerze i częściowo w Holsztynie naprawdę wartościowego materjału żeńskiego. Klacze były wybierane suche, kościste, możliwie z karjerą wystawową, z najlepszych rodów, o ile możności dużym procentem krwi vollbluta w rodowodzie, oraz bezcenną krwią araba Amuratha, który tak wielką rolę odegrał w hodowli hanowerskiej.



AMARANT, hanow. (Amoral—Notburga) ogier czołowy Państw. Stadniny Koni w Racocie.

Jak wiadomo koń hanowerski suchszego, szlachetniejszego typu, który przez nas był brany w rachubę, w ostatnich szczególnie czasach zdobył rozgłos na turniejach i rynku światowym, dzięki dużym walorom i wszechstronności użytkowej, które, zdaniem naszem, zawdzięcza znacznej (niekiedy do 30%) domieszce pełnej krwi, oraz wpływowi wyżej wzmiankowanego Amuratha.

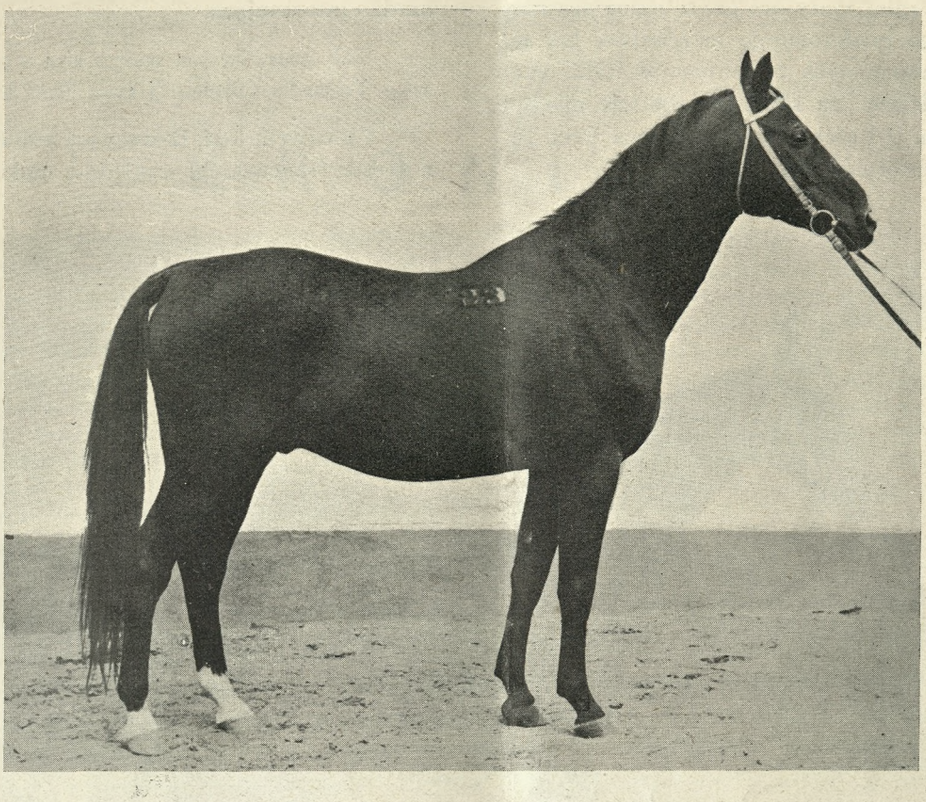
Paradoksalnie więc rzecz ujmując można powiedzieć, że hanowery, w poszczególnych egzemplarzach, są pogrubionymi anglo-arabami pół krwi, ze znaczną jednak przewagą czynnika pogrubiającego, a w ich anglo-arabskości czynnika krwi angielskiej. Te refleksje i studja nad rodowodami koni hanowerskich nasunęły pytanie, czy nie da się osiągnąć konia bardziej jeszcze suchego i odpornego niż obecny hanower, przez pewnego rodzaju zrównoważenie czynnika pogrubiającego, angielskiego i orjentalnego w rodowodach koni, hodowanych w Racocie.

To był punkt wyjściowy koncepcji hodowlanej Raco-

tu, która idzie po linji wyprodukowania anglo-arabo-hanowera. Ponieważ jednak, jak to wyżej zaznaczyliśmy, najbardziej brakuje przy tej koncepcji krwi orjentalnej, połączenia w pierwszym okresie rozwoju stadniny w Racocie, przewidziane są wyłącznie między końmi hanowerskimi, (względnie holsztyńskimi) i orjentalnymi, aby uzyskać wskazaną wyżej równowagę rodowodu.

z ogierem hanowerskim Amarantem, wywodzącym się z linji męskiej tegoż Amurath'a.

Poszczególne produkty tych krzyżowań oparte na inbreedzie na Amuratha, wzmocnione inbreedami na rody Schagya i Gidran, względnie znane konie pełnej krwi, będą łączone między sobą, co pozwoli na zrównoważenie i skonsolidowanie rodowodów i prawdopodobnie da w wyniku



351 SCHAGYA (Schagya X—110 Amurath) ogier czołowy Państw. Stadniny Koni w Racocie.

Połączenia te pomyślano dwojakiego rodzaju. Z jednej strony klacze hanowerskie odchowywane są ogierami orjentalnymi, jak obecnie rodów Schagy'a i Gidran, posiadającymi, o ile możności, w rodowodzie krew Amuratha, z drugiej strony klacze orjentalne z rodu, o ile możności Schagya i Gidran, posiadające krew Amuratha łączone są

utrwalenie rodów anglo-arabo-hanowerów, posiadających cechy wyłuszczone wyżej, a przytem idących w linji żeńskiej na klacze krajowe, bądź szlachetnego pochodzenia.

(Dok. nast.) *inż. Jan Grabowski.*

Listy z Francji.

Po raz pierwszy, egzystujący od 11 lat, zatem stosunkowo niedawno i rozgrywany w Longchamp 700 tysięczny Prix de l'Arc de Triomphe, przyniósł pewne rozczarowanie.

Wszyscy bez wyjątku zwycięzcy tego criterium dla 3 l. i starszych koni byli zawsze niezaprzeczenie wysoce klasowymi końmi. Dzisiaj również rozgrywały go najklasowsze konie, lecz przy całym moim dla zwycięzcy szacunku, muszę powiedzieć, iż wygrały: porządek, złożenie się wyścigu, stan toru, wszystko, co można sobie przedstawić, lecz jedynie nie najlepszy koń w wyścigu.

Zwycięzca — 5 letni syn Radames'a (Rabelais — Full Cry, prababka naszej Faustine II) Motrico, jest wyrazem uczciwej przeciętności. Próbowany był już na przeszkodach, biegając bardzo często, uczciwie, zawsze niedaleko od czołowych koni; udało mu się pobić bohatera zeszłego roku Hotweed'a, dwóch włoskich crack'ów Filarete'a i Ortello, a wreszcie tryumfatorkę roku bieżącego Commanderie. Po błocie zawrotny wyścig „robił" leader Hotweed'a Lovelace, za nim szły dwa konie włoskie, niedaleko Commanderie i w końcu Motrico i Chateau Bouscaut.

Gdy na 400 metrów przed finishem leadera złapano

przez chwilę wszyscy byli na jednej linji, następnie Ortello i Commanderie przestały być groźnymi i Motrico, który wyszedł na czoło rzutem został zaatakowany przez Hotweeda, który zajął jednak tylko drugie miejsce, a trzecie utrzymał Filarete. Zwycięzczyni Grand Prix, Commanderie, tydzień temu odniosła pyszne zwycięstwo w jesiennym Oaksie — Prix Vermeille i zdawała się być kandydatką bardzo poważną na wygraną, jak również i Hotweed, lecz głównie rozczarował wszystkich Ortello, który ani przez jedną sekundę nie przypominał swego zeszłorocznego zwycięstwa, lub też cały szereg swych wspaniałych tryumfów w Italii. Wyścig złożył się tak dalece „na siłę", iż osobiście niezbyt żałuję, że nieobecnym był efektowny zwycięzca Prix Jumilhac — Florio, syn Odol'a (Opott — Maximum).

chefs de race*), a również pochodzący od reproduktorów, zapisanych przez hodowców tychże, co do których to reproduktorów wymagania są bardzo wysokie: wygrana klasycznych nagród bądź też nie mniej 400.000 fr. W ten sposób znaczne zapisy czynione są przez właścicieli ogierów, jak również właścicieli przychówku. W pierwszym więc Prix Herod urosła suma dla pierwszego konia do 270.000 franków, dla drugiego 60.000 fr. i t. d. Inowacja ta jest bardzo interesująca.

Tak więc, dająca wszystkim wagę Pearl Cap, pobiła syna Tricard'a Oiseleur i syna Sans le Sou Bleu de Chine.

Ciekawem jest, iż wszyscy potomkowie Herod'a byli z czysto francuskich, względnie mało znanych w Europie



NUROZA, hanow. (Nordland — Nikäa) klacz stadna Państw. Stadniny Koni w Racocie. (Do art. p. J. Grabowskiego).

Z trzylatków, które odznaczały się tej jesieni, możemy wymienić jedynie syna Clarissimus'a Romarin p. Mouline'a, który święcił dwa łatwe tryumfy w nawpół klasycznych Prix St. Simon, oraz Prix du Prince de Galles.

O dwulatkach, przeciwnie, możnaby powiedzieć wiele. Przedewszystkiem o niezwyciężonej Pearl Cap. Córka Le Capucin'a odniosła swe piąte z rzędu, łatwe zwycięstwo, tym razem w nowej nagrodzie „Prix Herod", nowej nietylko u nas, lecz myślę i na całym świecie. Już zbytnio zestarzały się wszystkie programy, chciałoby się zobaczyć nową terminologję. I owo nowe słowo zostało wypowiedziane przez najmłodsze z paryskich Towarzystw — Societé de Sport de France, będącego w posiadaniu najpiękniejszego i najbardziej moderne toru wyścigowego w Le Tremblay. Towarzystwo to ufundowało owe znaczne nagrody Herod i Matchem, z których każda rozgrywa się w dwu, oraz trzyletnim wieku. W każdym z nich mają prawo udziału jedynie potomkowie w prostej linji każdego z tych linji Herod'a, zresztą żaden np. z linji najbardziej popularnego Herod'a — Le Sancy'ego. Zarówno Le Capucin i Tricard wychodzą z linji Elfa, Dollar'a.

W nagrodzie Prix Herod wskutek dziwnej ironji losu nie startował ani jeden koń siwy!

Zato klasyczny Prix de la Salamandre wygrał siwy syn Belfonds'a — Titus. Muszę zwrócić uwagę czytelników na wczorajsze zwycięstwo w największej na 1000 metrów nagrodzie Prix Arenberg, wybitnej córki Niceas'a (Sun-

*) Przyp. Redakcji. Według naszych wiadomości w Prix Hérod posiadają prawo udziału tylko te konie, które pochodzą po ogierach, zwycięzcach w jednym z następujących 8-miu klasycznych wyścigach francuskich: Poule d'Essai des Poulains, Prix Lupin, Prix du JockeyClub, Grand Prix de Paris, Prix Royal Oak, Prix de l'Arc de Triomphe, Prix Gladiateur i Prix du President de la République, lub też po ogierach, które w hodowli się odznaczyły, a potomstwo ich wygrało w ostatnich trzech latach najmniej 400.000 fr., albo 8.000 Ł.

dridge) i zwycięzczyni Prix de Diane, Doniazade — Dogaresse p. Widener'a.

Klacz ta, myślę, będzie wygrywać i na dłuższych dystansach i jest bardzo niebezpieczną przeciwniczką dla Pearl Cap. Drugi potomek Le Sancy'ego, syn Chubasco (The Tetrarch) — Farnus, wygrał dziś w Longchamp łatwo na dystansie 1800 mtr.

Tak więc, jeśli brać wyniki „en gros" — linje Herodа dominują dotychczas wśród klasowych francuskich dwulatków.

Paryż, 5 października 1930 r.

Wł. ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Ś. p. Władysław Kowalewski.** W niedzielę, dnia 12 b. m., po rozgrywce Wielkiej Warszawskiej, zasłabł nagle znajdujący się w loży, na wyścigach, Władysław Kowalewski, właściciel znanej drukarni warszawskiej, wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe przewiozło chorego do lecznicy, lecz wszelka pomoc ludzka okazała się bezskuteczna i ś. p. Władysław Kowalewski nie odzyskawszy przytomności zakończył swe życie.

Wiadomość o zgonie znanego i ogólnie lubianego w szerokich sferach miasta obywatela, wywołała szczery żal wśród licznych przyjaciół i znajomych Zmarłego; umiał On zaskarbić sobie sympatje wszystkich, z którymi miał do czynienia, dzięki zaletom serca i charakteru. Jako właściciel drukarni, która od wielu lat wykonuje wszelkie roboty drukarskie dla Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce, wkładał w swą pracę cały zapas swej olbrzymiej energji i zapału, a szczytem jego ambicji było, by wydawnictwo dzieła, zakrojonego na skalę europejską „Tablic Genealogicznych Koni Pełnej Krwi", którego się podjął, wypadło ku zupełnemu zadowoleniu swych zleceniodawców. To też, nie szczędząc trudów i kosztów, sprowadził w tym celu z zagranicy najlepsze maszyny i sprzęt drukarski.

W Zmarłym traci Tow. Zach. do Hod. Koni najbardziej oddanego współpracownika, który całą swą wielką wiedzę fachową i pracę oddał na usługi tej Instytucji. Szczery i głęboki żal wywołała śmierć Jego wśród nas wszystkich, którzyśmy z Nim do ostatnich chwil współpracowali, a pamięć ś. p. Władysława Kowalewskiego będzie nam zawsze drogą. Dotkniętej ciężkim ciosem Rodzinie składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

— **Premjowanie ogierów,** rozpoczęte w r. b. przez Towarzystwo Zachęty do H. K., powstało z inicjatywy St. hr. Czackiego, który projekt odpowiedni zgłosił w r. 1929. Premjowane są ogiery pełnej krwi, w wieku od 3 — 8 lat włącznie, biorące udział w wyścigach, przyczem specjalna uwaga zwracana jest na zalety, kwalifikujące ogiery te do hodowli półkrwi. Rezultat 1 premjowania podaliśmy już naszym czytelnikom, w N-rze bież. podamy jedynie spis zgłoszonych do premjowania koni, który winien zainteresować naszych czytelników. Zgłoszone zostały mianowicie następujące 32 konie: Priam, Piruet, Chevrefeuille, West Nor West, Ali Baba, Impas II, Granat, Jaszczur II, Samson, Grom II, Faust, Colonel, Pan Prezes, Intrygant, Bacarat, Already, Awiator, Armagnac, Huk, Egmont, Magnat, Karat, Ghazi, Mah Jongg, Bejrut, Aurelius, Dzik, Mag, Wiking, Wulkan, Alembik, Ewiatr.

Sama myśl premjowania konia pełnej krwi ze stanowiska prawidłowego i odpowiedniego pokroju, jest w najwyższym stopniu polecenia godną, rozszerzenie zaś premjowania i na doprowadzane na licytację roczniaki byłoby ze wszech miar interesujące i byłoby pewnego rodzaju zachętą dla hodowców.

— **Licytacja.** Doroczna licytacja na konie treningowe, roczniaki i materjał stadny odbyła się w Warszawie w dniu 13 października, czyli nazajutrz po rozegraniu Wielkiej Warszawskiej Nagrody. Zjazd hodowców ze wszystkich okolic kraju był b. znaczny, czego nie można powiedzieć o amatorach kupna. Pomimo jednak ciężkiego kryzysu gospodarczego — ceny, zwłaszcza roczniaków, utrzymały się na pewnym poziomie i materjał w tym dziale przedstawiony, za małymi wyjątkami, znajdował nabywców.

Pierwsza część licytacji, dział treningowy, zawierający zgórą pół setki koni, przeszedł dość słabo i poza kilkoma końmi ze stajni K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, które poszły za stosunkowo wyższe ceny — resztę materjału wycofywano z powodu braku amatorów do kupna.

Prowincja tu winna była przyjść do głosu, kupując ze stołecznych stajen materjał na prowincjonalne wyścigi, lecz prowincja przeważnie zachowywała grobowe milczenie.

Do działu drugiego zapisanych było blisko 70 roczniaków, z których część nie przyszła. Przetarg rozpoczął się od sprzedaży roczniaków państwowych, wzorowo wychowanych, dobrej krwi, które zawsze chętnych znajdują nabywców.

To też roczniaki te licytowano zawzięcie, tak, iż ceny, aczkolwiek nie osiągnęły rekordów zeszłorocznych, jednak należy uważać za całkiem znośne. Jako najpoważniejszy nabywca wystąpiła tu Stajnia K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, nabywając cztery roczniaki za 6.000, 7.000, 9.000 i 14.000 zł. Ta ostatnia cena była rekordową na licytacji i zapłacona została za półsiostrę Fatimy, gniadą, piękną Kolczugę (Villars i Aragwa). Następną cenę 13.000 zł. zapłacił p. H. Strzemiński, kupując kapitalnego ogierka Komandora po Mości Książe i Weltesche. Z 3 roczniaków S. hr. Czackiego najwyższą cenę osiągnął ogierek po Mości Książe i Bajaderka III. P. H. Woźniakowski sprzedał w domu 6 roczniaków, z trzech zaś przyprowadzonych do Warszawy sprzedał półsiostrę Casanovy za 11.500 złotych (p. M. Berson) i klaczkę po Palatin i Happy Star za 6.000 zł. (10 p. Ul.) Przyprowadzone 2 roczniaki Stada Łańcut osiągnęły 2.100 i 1.900 zł.; St. hr. Komorowski sprzedał obydwa przyprowadzone roczniaki, również i Stado Kłóbka, aczkolwiek po zbyt niskich cenach. Ogierek po Bafurze K. hr. Tarnowskiego osiągnął 5.500 zł., z 4 przyprowadzonych roczniaków Stado Bartoszówka sprzedało jednego; cztery roczniaki Spółki Hodowlanej nie osiągnęły swoich rezerwowych cen i zostały wycofane, p. E. Gościcka sprzedała dwa przyprowadzone roczniaki.

Dział materjału stadnego przedstawiał się ilościowo dość blado; trzy klacze Państwowe znalazły chętnych nabywców, resztę wycofywano, bądź nie licytowano.

Szczegółowy wykaz sprzedanych koni zamieszczamy na innem miejscu, rezultat licytacji przy obecnej konjunkturze należy uważać bądź co bądź za udany.

Roczniaki wychowane b. starannie, znać tutaj stałe dążenie do poprawy, co notujemy, jako objaw bardzo pocieszający.

Licytację prowadził wzorowo p. Edward Hantower.

— **Odczyt o krzyżowaniach,** wygłoszony przez p. J. Ursyn-Niemcewicza odbył się w dniu 14 b. m. w lokalu Towarzystwa Zachęty do H. K. w Warszawie.

Prelegent w słowach treściwych ze względu na obszerność tematu, zobrazował główne zasady krzyżowań, kładąc szczególny nacisk na inbreed, czyli powtórzenie jednostek męskich, bądź żeńskich oraz wykazując różne stopnie intensywności tegoż. Wywody teoretyczne, poparte były w każdym pojedynczym wypadku przykładami rodowodów znakomitych koni, tak, iż widocznem było dla każdego, iż nie chodzi tu o jakieś abstrakcyjne, teoretyczne spekulacje, lecz założenia, zaczerpnięte z życia, t. j. bezpośredniego źródła — statystyki wyścigowej. Prelegent miał na celu wykazanie, że drogą masowego stosowania racjonalnych połączeń klasa koni wyścigowych w Polsce mogłaby być znacznie powiększona. Przykłady inbreed'ów mniej lub więcej intensywnych, pojedyńczych, podwójnych i potrojnych zajęły lwią część odczytu; słuchacze, aczkolwiek dość nieliczni, z zainteresowaniem przysłuchiwali się wywodom prelegenta, któremu należy się szczera podzięka.

Nie chcąc bowiem, aby hodowla stała się dziełem czystego przypadku, loterją, należy wzorować się i korzystać z doświadczenia, w jaki sposób znakomite konie wyścigowe zostały wyprodukowane.

— **Komunikat Lubelsko-Wołyńskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.**

Wczesne meldunki w terminie 31-go Grudnia 1930 roku.

Dnia 31-go grudnia 1930 r. o godzinie 12 w południe przypada termin wczesnych meldunków do następujących gonitw na torze Lubelsko-Wołyńskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Lublinie.

I. Do Nagrody „Próbnej Lubelskiej" na rok 1931 — drugi przepadek od koni, zameldowanych w I-szym terminie 31 grudnia 1929 r. — po 25 zł. od konia.

II. Do Nagrody „Próbnej Krajowej" na rok 1931 — drugi przepadek od koni, zameldowanych w I-szym terminie 31-go grudnia 1929 r. — po 35 zł. od konia.

III. Do Nagrody „Przychówku Lubelskiego" na rok 1933 — drugi przepadek od koni, urodzonych z klaczy, zameldowanych w I-szym terminie 31-go grudnia 1929 r. po 15 zł. od konia.

IV. Do Nagrody „Przychówku Krajowego" na rok 1933 — drugi przepadek od koni, urodzonych z klaczy, zameldowanych w I-szym terminie 31-go grudnia 1929 r. po 25 zł. od konia.

V. Do Nagrody „Przychówku Lubelsko-Wołyńskiego" na rok 1934 — pierwszy przepadek po 10 zł. od odchowanej klaczy. (Nagroda przeznaczona jest dla 3-let. ogierów i klaczy pół krwi angielskiej, nie wyżej $^{31}/_{32}$, zapisanych do ksiąg stadnych Lubelskiego tak Wołyńskiego Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi).

VI. Do Nagrody „Przychówku Krajowego" na rok 1934 — pierwszy przepadek po 15 zł. od odchowanej klaczy. (Nagroda przeznaczona jest dla 3-let. og. i klaczy pół krwi, urodzonych w kraju— nie wyżej $^{31}/_{32}$ krwi angielskiej.

W meldunkach winny być przytaczane wszystkie dane, przewidziane w § 53 prawideł Wyścigowych.

Meldunki, nie zawierające wszystkich tych danych, meldunki, do których nie będzie załączony odpowiedni przepadek, oraz meldunki nadesłane po godz. 12-tej 31 grudnia 1930 r. będą uznane za nieważne.

— **Berliński „Sport-Welt"** zamieszcza w Nr. 281 z dnia 9 b. m. dłuższy artykuł o stadninie arabskiej „Ujazd" barona Bickera w Poznańskiem, p. t. „Das Arabergestüt Ujazd". Autor tego artykułu podpisujący się literami „Br." zatrzymuje się dłużej na Rasimie i tamtejszych klaczach stadnych, wspomina o naszym Skowronku, sprzedanym do Crabbet Park, popełnia jedynie błędy geograficzne, omawiając Antoniny i Sławutę, które według niego są stadami rosyjskiemi, nie zaś polskiemi i to rdzennie polskiemi.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień dziewiąty. Niedziela, 20 września.

Pochmurno, tor elastyczny.

I. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Intryga D. Czcheidzego, j. Ustinow — 1, Karrara — 2, Tippel — 3.

Wygrane w 3 m. 54 s. dowolnie o 6 dł.; III o niezl. il. dł.
Tot. poj. 17 zł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Pupilka L. Bukowieckiego, j. Ustinow — 1, Lipka — 2, Umizg — 3.

Wygrane w 2 m. 56 s. dowolnie o 4 dł.; III — niezl. il. dł.
Tot. poj. 15 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Sierota J. Jaszwilego, chł. Krzyżanowski — 1. Żupan i Korea zostały na starcie.

Wygrane w 4 m. 24 s. walkowerem.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Madolary I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Gazimur — 2, Antypka — 3.

Wygrane w 2 m. 25 s. wysyłana o 4 dł.; III o 8 dł.
Tot. poj. 12 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Gini kl. gn. Grona oficerów 15 pułku Uł. Poznańskich, por. Bobiński — 1, Filadelfja — 2, Boston — 3.

Wygrane w 4 m. 42 s. dowolnie o 3 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 12 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Mnich I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Lawa — 2, Irena — 3.

Wygrane w 2 m. 27 s. łatwo o ½ dł.; III o 8 dł.
Tot. poj. 10 zł.

Dzień dziesiąty. Niedziela, 21 września.

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Zwillingschwester X. Koźmińskiego, j. Ustinow — 1, Żupan — 2, Rosa — 3.

Wygrane w 3 m. 2 s. łatwo o 3 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 13 zł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Balsamina Grona oficerów 3 pułku Ułanów, chł. Chomicz—1, Lipka — 2, Dziw — 3.

Wygrane w 3 m. 1 s. wysyłana o 1 dł.; III — daleko.
Tot. poj. 12 zł.

III. Nagroda 10.000 zł. Wielka gonitwa z przeszkodami. Dystans około 5200 mtr.: Bakarat Z. Cierpickiego, por. Kwieciński—1, Leśkowa — 2, Frasquita — 3; bez miejsca: Blue Mountain, Horodenka i Demetra.

Wygrane w 6 m. 31 s. dowolnie o 6 dł.; III o niezl. il. dł.
Tot. poj. 41 zł.; fr. 23 i 10 zł.

IV. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska loteryjno-sprzedażna. Dystans około 1800 mtr.: Juljusz S. Dowgiałło i C. Juścińskiego, j. Tobjasz — 1, Bambus — 2, Korea — 3; bez miejsca: Aino II i Diana.

Wygrane w 1 m. 58 s. dowolnie o 9 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 22 zł.; fr. 10 i 10 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Too Good B. Pieczyńskiego, chł. Chomicz — 1, Kasztelan — 2, Tippel — 3.

Wygrane w 4 m. 53 s. dowolnie o niezl. il. dł.; III o niezl. il. dł.

Tot. poj. 13 zł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr.: Marengo I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Boer — 2, Pariserin — 3; bez miejsca: Brilotte, Jedyna i Jedynka.

Wygrane w 56½ s. dowolnie o 4 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 10 zł.; fr. 19 i 18 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Lama I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Basia II — 2, Eskorta — 3; bez miejsca: Danuta i Scarlet Pimpernel.

Wygrane w 1 m. 44 s. wysyłana o 3 dł.; III o 4 dł.
Tot. poj. 16 zł.; fr. 11 i 10 zł.

Wykaz sprzedanych koni na dorocznej licytacji w dniu 13-tym października 1930 r.

L. p.	NAZWA KONIA	WŁASNOŚĆ	KTO NABYŁ	Cena uzyskana na licytacji Zł.
1	3 l. kl. Granada II	Marg. i A. hr. Wielopolskich	p. B. Wydżga	2.000
2	2 l. og. Hamlet	„ „ „	p. K. Rómmel	1.500
3	„ og. Haszysz	„ „ „	kpt. Harland	1.700
4	4 l. og. Gargaron	p. H. Strzemińskiego	„ „	2.600
5	3 l. og. Hospodar	K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana	p. Wąsowski	3.300
6	3 l. og. Harriman	„ „	p. Bobiński	3.000
7	2 l. kl. Imatra	„ „	p. Rogowski	1.100
8	2 l. og. Janczar II	„ „	p. Andrycz	600
9	2 l. og. Csok	Marg. i A. hr. Wielopolskich	p. Gutowski	1.100
10	3. l. og. Interim	„ „	rtm. Starzewski	200
11	roczn. og. Kormoran	Stada Państw. Kozienice	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	7.000
12	„ og. Kapitol	„ „ „	10 pułk Ułanów	7.500
13	„ og. Krater	„ „ „	Stajnia Lubicz	6.000
14	„ kl. Karabela II	„ „ „	p. A. Tuński	7.500
15	„ kl. Kolczuga	„ „ „	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	14.000
16	„ kl. Kruszwica	„ „ „	p. T. Przyłęcki	4.500
17	„ kl. Kohorta	„ „ „	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	6.000
18	„ og. Krach II	„ „ „	10 pułk Ułanów	3.100
19	„ og. Kompas	„ „ „	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	9.000
20	„ og. Komandor	„ „ „	p. H. Strzemiński	13.000
21	„ kl. Koblencja	„ „ „	p. H. Cichowski	7.000
22	„ kl. Kalifornja	„ „ „	p. Żółkiewski	8.000
23	„ kl. Nefisa	Stada hr. S. Czackiego	p. J. Dzianot	2.600
24	„ og. Mag II	„ „	1 Pułk Ułanów Krechow.	4.800
25	„ og. Malgasz	„ „	Stajnia Lubicz	9.000
26	„ kl. Caroline	Stada H. Woźniakowskiego	p. M. Berson	11.500
27	„ kl. Harenda	„ „	10 Pułk Ułanów	6.000
28	„ kl. Florencja	Stada A. hr. Potockiego	p. Wąsowski	2.100
29	„ og. Fandango II	„ „	Stajnia K. O. P.	1.900
30	„ kl. Awantura	Stada hr. Komorowskiego	p. A. Tuński	3.400
31	„ og. Atylla	„ „	1 Pułk Ułanów Krechow.	4.700
32	„ og. Cherry Boy	Stada K. hr. Tarnowskiego	p. H. Strzemiński	5.500
33	„ og. Ortel	Stada „Kłóbka“	1 Pułk Ułanów Krechow.	1.000
34	„ kl. Orawa	„ „	„ „ „	2.000
35	„ og. Otok	„ „	„ „ „	1.000
36	„ kl. Kamea	Stada M. Rytla	p. A. Dunikowski	1.600
37	15 l. kl. Kerdes	Stada Państw. Kozienice	p. St. hr. Komorowski	700
38	14 l. kl. Szégély	„ „ „	p. H. Cichowski	3.700
39	14 l. kl. Rodija	„ „ „	p. A. Rostocki	3.500
40	13 l. kl. Newa	Stada M. Rytla	Ordynat hr. Zamoyski	2.100
41	roczn. kl. Dżungla	Stada Bartoszówka	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	2.000
42	„ og. Śpiew	Stada E. Gościckiej	p. M. Wąsowski	2.100
43	„ kl. Szarotka	„ „	„ „	1.100
44	4 l. og. Florimond	Marg. i A. hr. Wielopolskich	mjr. Jensz	2.500
45	2 l. og. Hagard	„ „	p. A. Rostocki	400
46	4 l. kl. Ryta	R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko	p. St. Piłsudzki	800
47	2 l. kl. Gri Gri	„ „	p. Lenartowska	850
48	3 l. wał. Błysk	Stada E. Gościckiej	p. St. Piłsudzki	700
49	2 l. og. Eros III	Stada Wł. Jelskiego-Szumsko	„ „	700
50	2 l. og. Anteres	„ „	p. W. Daszewski	950
51	3 l. og. Rekord	Z. Dobieckiego	p. W. Strużyński	450
52	2 l. kl. Czalma	„ „	p. Z. Rogowski	550

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Zarząd słynnej kąpielowej miejscowości Deauville** wprowadza w roku przyszłym jeszcze jedną atrakcję dla swych kuracjuszów. Mają być tam zorganizowane zawody konne, m. inn. Championat konia wierzchowego dla jeźdźców cywilnych-amatorów. Konkurs ten podzielony jest na trzy grupy: dla młodzieży do lat 15-u, dla pań i dla panów. Każda grupa obejmuje 4 punkty: a) Dosiad, figura i ubior jeźdźca, b) budowa, typ i osiodłanie konia, c) próba ujeżdżania konia, d) ogólne wrażenie całości. Na nagrody w każdej grupie przeznaczone będą dla pań i panów po 1 koniu pełnej krwi i dla młodzieży pony z kompletem rynsztunku.

— **Auteuil,** 11 października.

Prix Wild Monarch, 100.000 fr. — 3000 mtr. Steeplechase dla trzylatków.

1. Les Bossons, og. sk. gn. (Sourbier — Frétillon) G. Beauvois, 65 kg., ż. M. Thery.

2. Agitato, og. (po Melbourne) E. Ballero, 61 kg., ż. R. Lock.

3. Sucre de Choix og. (po Flechois) A. Deleau, 60 kg., ż. J. Bedeloup,

bez miejsca: 4. Sylla, 5. Menes II, 6. Porte Flamme, dalej Dinos, Diamant Rose, Le Preux, Blue Bell, Le Boulanger.

Wygrane o ½ dł. — kr. szyja — 1½ dł. Czas: 3 : 49. Tot.: 35, 17, 26, 19 : 10.

NIEMCY.

— **Znaczenie konnej jazdy dla zdrowia.** Pod tym tytułem wyszła świeżo broszura Dr. med. M. Senatora w Niemczech, traktująca o korzyściach sportu konnego dla zdrowia ludzkiego. Autor, na mocy długoletnich doświadczeń tak na sobie, jak na dziesiątkach swych pacjentów, stwierdza niezmiernie dobroczynny wpływ jazdy konnej na organizm ludzki. Wpływ ten nie polega wyłącznie na konserwowaniu sił fizycznych i duchowych, lecz wyraża się również w nader korzystnem i efektywnem działaniu **leczniczem** w całym szeregu chorób, tak poważnych jak reumatyzm, astma, cukrzyca, chorobliwa skłonność do otyłości, choroby dróg oddechowyhc i narządów trawienia, ischias i t. d., dalej w cierpieniach natury psychicznej jak neurastenja, hipochondrja, zanik pamięci i t. d.

Niezmiernie ciekawa ta broszura, która zainteresuje nietylko szerszy ogół lecz i lekarzy, ukaże się wkrótce w przekładzie polskim.

— **Kawaleryjskie muzeum** zostało utworzone niedawno przy Szkole jazdy konnej w Hannowerze, wobec czego w pismach niemieckich pojawiły się gorące wezwania do wszystkich do ofiarności dla muzeum w formie nadsyłania broni, mundurów, obrazów, sprzętu, rynsztunków, literatury i t. p., tyczących się konnego wojska niemieckiego. Wszystko to czyni się dla utrzymania tradycji niemieckiej konnicy i propagowania rycerskiego ducha wśród teraźniejszej i przyszłej generacji.

Przed kilku laty czytaliśmy w naszej prasie (tylko fachowej) wzmiankę o podobnem muzeum przy Centralnej Wojskowej Szkole Jazdy w Grudziądzu. O dalszych jednak losach tego muzeum nic szerszemu ogółowi nie wiadomo, ze szkodą dla instytucji, gdyż i w naszem społeczeństwie niewątpliwie znaleźliby się ofiarni ludzie, którzy chętnie przekazaliby posiadane egzemplarze lub całe zbiory przedmiotów, tyczących się jazdy konnej, — wspomnianemu muzeum.

Ponieważ jednak posiadamy już piękne, o wielkiej wartości historycznej zbiory w Muzeum Wojskowem w Warszawie, przeto wskazanemby było nie rozdrabniać się na 2 pokrewne instytucje, a obrać, jako jedyny punkt ciężkości — Muzeum Warszawskie.

— **Dobre stosunki Belgji z Niemcami na polu hodowli.** Pisma niemieckie podnoszą z uznaniem fakt zaproszenia ze strony Związku hodowców ciężkiego konia w Hennegau w Belgji do udziału w Jury na wystawach i pokazach konia zimnokrwistego w Belgji,— znanego hodowcy belgijskiego konia w Niemczech p. Schwechten-Kreuz. Dowodzi to m. inn. zupełnej apolityczności w dziedzinie hodowli. Fakt zaproszenia na członka Jury na wystawach miejscowych hodowcy z innego kraju zdarzył się podobno po raz pierwszy.

— **Godną naśladowania inowację** wprowadził u siebie Związek hodowców konia wschodnio-fryzyjskiego. Mianowicie, w r. b. ustanowione zostały w Aurich obowiązujące próby dzielności dla ogierów, zapisanych do Wsch.fryzyjskiego Studboocku i premjowanych w ciągnięciu ciężaru, określonego jako trzy i pół-krotna waga własna ogiera — na przestrzeni 30 kilometrów. Premjowane i uznane (gekorte) reproduktory otrzymywać będą dalsze licencje nie inaczej, jak po odbyciu wspomnianych prób, które bynajmniej nie dążą do ustalania jakichś rekordów, a mają być jedynie sprawdzianem sił żywotnych i dzielności reproduktora. Próbom tym poddawane będą po krotkim treningu ogiery, po ukończeniu sezonu kopulacyjnego (od marca do lipca), podczas którego otrzymały one od 100 do 200 klaczy do pokrycia.

Podobne proby czyniono już poprzednio, lecz nie miały one charakteru obowiązującego, urzędowego.

— **Hannowerski Związek** Zachęty dla utrzymywania koni użytkowych zaprzęgowych urządza w r. b., jak poprzednio, pokaz-paradę koni zaprzęgowych. Pokaz ten ma na celu zademonstrowanie użytkowości i potrzeby utrzymania konia, jako najlepszej i najtańszej siły pociągowej.

IRLANDJA.

— **Wielka wystawa irlandzkiego konia w Dublinie,** odbywająca się corocznie, przyjmie większe i imponujące rozmiary w r. 1931, z okazji 200-letniego jubileuszu istnienia „Royal Dublin Society". Wystawa ma na celu szeroką propagandę konia irlandzkiego zagranicą. W programie przewidywane są wycieczki i wizytacje główniejszych stadnin, torów wyścigowych i terenów do polowań. Dla zwiedzających przyznane mają być znaczne ulgi w kosztach utrzymania i podróży.

ANGLJA.

— **Hodowla angielska pełnej krwi** poniosła świeżo dotkliwą stratę wskutek śmierci Lady Sykes, właścicielki słynnej stadniny w Sledmere House. Od wielu lat roczniaki z tej stadniny osiągały na licytacjach stale niebywałe ceny. Wiele czołowych koni na wyścigach, jak Childwick, John o'Gaunt, Spearmint, Craganour, La Fleche, Plaisanterie, Mumtaz Mahal, St. Amant, St. Maclou, pochodzą ze stadniny w Sledmere. Ze względu na to, że Lady Sykes pozostawiła 3 synów, mają koła hodowlane angielskie nadzieję, że słynna ta stadnina prowadzona będzie i nadal.

— **Kempton Park,** 10 października.

Imperial Produce Stakes, 4.935 Ł — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Doctor Dolittle, gn. albo sk. gn. og. (Abbots Trace — Sundrilla po Sundridge) Mr. A. T. Basset, 55 kg., ż. H. Beasley.

2. Jacopo, deresz. og. (Sansovino — Black Ray) Mr. M. Field, 59³/₄ kg., ż. J. Childs.

3. The Leopard, kl. siwa (Tetratema — Double Pass) Sir C. Hyde, 54 kg., ż. B. Carslake,

bez miejsca: 4. Homer, 5. Fearsome, 6. Jacques Emile Blanche, 7. Mah Mahal, 8. Cor de Chasse, dalej Sandwich, Royal Warden, Montain Apple.

Wygrane o szyję — 1½ dł. Czas: 1 : 13,6. Zakłady: 2 : 1, 15 : 8, 10 : 1.

— 11 października.

Duke of York Handicap, 1.245 Ł — 2000 mtr.

1. Hot Bun, 4 l. kl. gn. (Magellan — Hard Bake) M. J. Wittouck, 45³/₄ kg., ż. W. Stephenson.

2. Radecale, 4 l. og. gn. (po Buchan) lady Nunburnholme, 46¼ kg., ż. J. Dines.

3. Argonaute II, 4 l. og. gn. (po Helion) Mr. L. Schiff, 49 kg., ż. R. James;

bez miejsca: 4. Artist's Proof, 5. Annis, 6. Lucky Tor, 7. Roral, 8. Athford, 9. Gang Warily, dalej: Tullycross, Lord Marcus, Earn Hill, N. P. B.

Wygrane o krótki łeb — 1 dł. Czas: 2:4⁴/₅. Zakłady: 33:1, 100:9, 20:1.

— **Wysokie ceny na Polo-ponys w Anglji.** Na licytacji w londyńskim Tattersallu sprzedano m. inn. 12 pony za 63.000 marek niem. Jeszcze wyższą cenę osiągnął Capt. Cheery za sprzedane 3 sztuki pony, za które otrzymał 21.000 mk. niem.

AMERYKA.

— **Olimpijskie igrzyska w Los Angelos** w r. 1931 odbędą się w ciągu 14 dni, od 30 lipca do 13 sierpnia. Olbrzymi program, ułożony z amerykańskim rozmachem ściągnie przedstawicieli sportów z całego świata.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt,** 12 października.

Szt. László-dij, 36.500 pengö — 1300 mtr. dla 2-latków.

1. Thank you, og. gn. (Abbots Trace — Tetragynia) Stajni Lesvar, 56 kg., ż. Balog.
2. Kapitany, og., 56 kg., ż. Schejbal.
3. Zapolya, og., 56 kg., ż. V. Esch,

bez miejsca: 4. Siker, dalej Little Nubian, Semper, Dagger.

Wygrane o 1¾ dł. — łeb. Czas: 1 : 19. Tot.: 16, 13, 21, 16 : 10.

THANK YOU og. gn. ur. w 1928 r.	Abbots Trace 4	Tracery 19	Rock Sand 4	Sainfoin	2
				Roquebrune	4
			Topiary	Orme	11
				Plaisanterie	19
		Abbots Anne	Rightaway 11	Wisdom	7
				Vanish	11
			Sister Lumley	St. Honorat	4
				Lady Lumley	4
	Tetragynia 8	Simon Square 4	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Sweet Marjorie	Kendal	16
				St. Marguerite	4
		Pollywin	Polymelus 3	Cyllene	9
				Maid Marian	3
			Winnie K.	Best Man	12
				Aldbourne	8

— **Longchamp,** 12 października.

Grand Criterium, 150.000 fr. — 1600 mtr. dla dwulatków.

1. Indus, og. gn. (Alcantara II — Himalaya) Ed. Esmond, 56 kg., ż. W. Scanlan.
2. Four in Hand, og. (po Monarch) R. Bollack, 56 kg., ż. G. Vatard.
3. Pearl Cap, kl. (po Le Capucin) Ed. Esmond, 55 kg., ż. G. Garner,

bez miejsca: 4. Target, dalej Tourbillon, Titus, Ivan le Terrible, Cryptomeria, Alcanale, Le Potomac, Bleu de Chine, Croix de France, Confidence, Fleur du Ciel, Roxane.

Wygrane o 2 — ½ dł. — szyja. Czas: 1:49,3.

Tot. 29, 92, 105, 17:10.

— **Pardubice,** 12 października.

Wielki Pardubicki Steeple Chase, 108.000 K. c. — 6400 mtr.

1. Gyi lovam! płn. wał. sk. gn. (Öreg lak — Gyerünk csak!) kap. R. Popler, 70½ kg., j. właściciel.
2. Gestor, płn. wał. J. Drahos, 70½ kg., kapt. Bycek.
3. Talan, płn. wał. kap. R. Popler, 70½ kg., szt. kap. Seyfried,

bez miejsca: Hollandweibchen, Gabarit, Issa, Chan, Norbert.

Wygrane o niezl. il. dł. Czas: 12:00.

Tot.: 26, 24, 28, 23 : 20.

— **Berlin-Hoppegarten,** 12 października.

Ratibor Rennen, 21.500 Rm. — 1400 mtr. dla 2-latków.

1. Fathia, kl. sk. gn. (Sisyphus — Fraueninsel) stajni Halma, 53½ kg., ż. M. Schmidt.
2. Sichel, kl. (po Dark Ronald albo Herod) Gł. Stadniny Graditz, 53½ kg., ż. E. Huguenin.
3. Adrienne, kl. (po Augias) bar. S. A. von Oppenheim, 53½ kg., ż. J. Munro,

bez miejsca: 4. Agathon, 5. Elass, 6. Filmenau, 7. Thüringen.

Wygrane o szyję — ½ — 1½ dł. Czas: 1 : 31,8. Tot.: 161, 20, 13, 11 : 10.

FATHIA kl. sk. gn. ur. w 1928 r. w stadzie Puchhof.	Sisyphus	Fervor	Galtee More	Kendal
				Morganette
			Festa	■ St. Simon
				L'Abbesse de Jouarre
		Simpatica	■ St. Simon	Galopin
				St. Angela
			Laodamia	Kendal
				Chrysalis
	Fraueninsel	Nuage	Simonian	■ St. Simon
				Garonne
			Nephte	Flying Fox
				Fanny
		Our Favourite	Jaquemart	Martagon
				Fair Lady
			Pet	Peter
				Gentle Zitella

— **Berlin-Hoppegarten,** 14 października.

Hertefeld Rennen, 10.400 Rm. — 3000 mtr. dla trzylatków.

1. Gregor, og. gn. (Pergolese — Gravitas) A. i C. v. Weinberg, 60 kg. ż. O. Schmidt.
2. Grauwacke, kl. stada Mydlinghoven, 53½ kg., ż. J. Rastenberger.
3. Liberator, og. M. J. Oppenheimer, 53 kg., ż. W. Tarras;

bez miejsca: 4. Colleoni, 5. Osmunda, 6. Putz.

Wygrane o 1¼ — ½ — 1½ dł. Czas: 3:26.

Tot. 13 11, 18:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 27/64. Wtorek, 7 października.

468. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(368) Jaga kl. gn. st. „Lubicz", po Illuminator i Ofelja, hod. M. Rytla, l. 2, 55 kg. ż. Górecki 1

(424) Adam — 2, (438) Nurmi — 3; bez miejsca: Finisz i Jeziorna.

Wygrane w 1 m. 13½ s. (6—32½—35) o pół dł, b. łatwo.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 12 i 12 zł.

469. Nagroda 2.100 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 3200 mtr.**

(348) Morgat B. W. og. c. gn. T. Falewicza, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydżgi, płn., 73 kg. j. Gruda 1

(427) Jemiola II — 2, (433) Buława — 3; bez miejsca: Kinmal, Balsamina i Hermosa.

Wygrane w 3 m. 55 s. (1 m. 23½ s.—36½—37—38—40) o 6 dł, bardzo łatwo.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 20 i 19 zł.

470. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(422) Beduin II og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Parsifal i Berceuse, hod. S. Janasza, l. 2, 57 kg. ż. Gołowkin 1

(437) Stella II — 2, (405) Jontek — 3; bez miejsca: Gracz, Hafis i Nerv.
Wygrane w 1 m. 12½ s. (6½—31½—34½) o 2 dług.
Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 30 zł.

471. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(430) Rose Tremière II kl. c. gn. M. Wąsowskiego, po Collaborator i La Rose, zagr. fr., l. 3, 54 kg. chł .Kusznieruk 1
(342) Opera — 2, (451) Kokietka — 3; bez miejsca: Burza II, Bilitis II, Elf i Itaka.
Wygrane w 1 m. 48½ s. (7—31½—33½—36½) o 6 dł., bardzo łatwo.
Tot. poj. 35 zł.; fr. 13, 14 i 12 zł.

472. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(343) Ercole og. kaszt. M. Bersona, po Franklin i Princess Picton, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Czernuszenko 1
(439) Herta — 2.
Wygrane w 1 m. 13 s. (6½—33½—33) o 2½ dł., łatwo.
Tot. poj. 13 zł.

473. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**
(383) Szeryf og. kaszt. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Harrier i Szerena, hod. wł., l. 4, 62 kg. ż. Gołowkin 1
(431) Ilbit — 2, (414) Grzela — 3.
Wygrane w 2 m. 34 s. (14½—37½—33—34—35) o łeb, w walce.
Tot. poj. 14 zł.

474. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(442) Fircyk og. sk. gn. L. Rüdigera, po Carabas i Red Start, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 4, 61 kg. j. Jednaszewski 1
(430) Kuwera — 2, (441) Branka II — 3; bez miejsca: Fanfara III, Esper i Konsultantka.
Wygrane w 1 m. 50 s. (7—33—34—36) o 1½ dł., po walce.
Tot. poj. 56 zł.; fr. 26 i 19 zł.

475. Nagroda 2.100 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(401) Białozór B. W. og. kaszt. B. Yellow, po Manton i Topola, hod. B. Wydżgi, l. 3, 53½ kg. ż. Magdaliński 1
(393) Ewiatr — 2, (448) Czart — 3; bez miejsca: Puck i Florida II.
Wygrane w 1 m. 47 s. (6½—32—33½—35) o dług., pewnie.
Tot. poj. 39 zł.; fr. 18 i 14 zł.

476. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(410) Kamionka kl. c. gn. Z. Wojtowicza, po Harsona i Kitty, hod. br. Mencel, l. 3, 55 kg. j. Klamar 1
(435) Cri du Coeur — 2, (436) Hegira — 3; bez miejsca: Haza i Mindowe.
Wygrane w 2 m. 25 s. (7—33½—34—35—35½) o dł., pewnie.
Tot. poj. 34 zł.; fr. 17 i 23 zł.

Dzień 28/65. Środa, 8 października.

477. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(438) Jawor og. gn. J. Żółkiewskiego, po Fils du Vent i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1
(408) Fataliste — 2, (405) Sokół II — 3; bez miejsca: Rebus i Jolly.
Wygrane w 1 m. 12 s. (6½—31½—34) o ½ dług., łatwo.
Tot. poj. 27 zł.; fr. 13 i 13 zł.

478. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(423) Madame Bovary kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Morganatic i Bursa, hod. wł., l. 4, 5 5kg. j. Stasiak 1
(—) Chevrefeuille — 2, (455) Madryt — 3.
Wygrane w 2 m. 22 s. (6½—33½—33½—34—34½) o dł., w wal.
Tot. poj. 30 zł.

479. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(398) Eryx kl. c. gn. M. Bersona, po Mount Lebanon i Coturnix, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Czernuszenko 1
(429) Firley — 2, (315) Hanka — 3; bez miejsca: Colombina, Gloria, Przebój i Irravadi.
Wygrane w 1 m. 11½ s. (7—32—32½) o szyję, pewnie.
Tot. poj. 26 zł.; fr. 13, 18 i 14 zł.

480. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(423) Haga kl. gn. M. i T. Babeckich, po Stavropol i Riga, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. chł. Janusik 1
(40) Colonel — 2, (423) Dobra Wróżka — 3; bez miejsca: Bacarat.
Wygrane w 2 m. 23½ s. (6½—33½—33—35—35½) o 2 dług., łatwo.
Tot. poj. 52 zł.; fr. 27 i 28 zł.

481. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(444) Harmonja II kl. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 55 kg. ż. Jagodziński 1
(382) Jonatan — 2, (447) Jarema III — 3.
Wygrane w 1 m. 11½ s. (6½—33—32) o ¾ dł., pewnie.
Tot. poj. 21 zł.

482. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**
(439) Ersilia kl. gn. M. Bersona, po King's Idler i Angara, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Czernuszenko 1
(366) Amarantina — 2, (434) Floret — 3.
Wygrane w 56½ s. (24½—32) o 2½ dł., bardzo pewnie.
Tot. poj. 23 zł.

483. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(458) Bimbus og. gn. L. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Maleńka, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Tobjasz 1*
(423) Seminora kl. kaszt. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 3, 55 kg. j. Nowak 1*
(442) Harap — 3; bez miejsca: Locarno i Baletniczka.
Wygrane w 2 m. 24½ s. (6—34½—35—35½—33½), łeb w łeb, w walce.
Tot. poj. 11 i 11 zł.; fr. 15 i 12 zł.

484. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(448) Harriman og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Ballyheron i Czarnobrewa, hod. S. ks. Lubomirskiego, l. 3, 53½ kg. ż. Magdaliński 1
(388) Filut — 2, (346) Diane de Poitiers — 3; bez miejsca: Resonnance, Czaruś i Jastarnia.
Wygrane w 1 m. 49 s. (7—34¾—34¾—33) o szyję, w walce.
Tot. poj. 31 zł.; fr. 21 i 31 zł.

Dzień 29/66. Czwartek, 9 października.

485. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(455) Jacht II og. gn. T. Przyłęckiego, po Manton i Szegely, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. j. Stasiak 1
(455) Maraton — 2, (387) Ixora — 3; bez miejsca: Galatee.
Wygrane w 1 m. 13 s. (6½—31—35½) o 2 dł., łatwo.
Tot. poj. 32 zł.; fr. 13 i 11 zł.

486. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**
(447) Juno kl. gn. B. Hessena, po Palatin i Celia, hod. B. Ziętarskiego, l. 2, 55 kg. j. Stasiak 1
(349) Cudem Cudów — 2, (445) Harpuna — 3; bez miejsca: Contra, Lilein, Blondyna II, Laturka, Hamlet, Gazella II i Biszka.
Wygrane w 58½ s. (24½—34) o 2 dł., łatwo.
Tot. poj. 57 zł.; fr. 22, 28 i 50 zł.

487. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**
(400) Pengö og. gn. L. Dydyńskiego, po Palatin i Pexi, hod. B. Ziętarskiego, l. 2 ,57 kg. ż. Magdaliński 1
(424) Eros II — 2, (453) Jaxa — 3; bez miejsca: Huryska, Dri-Dri, Parsifalka, Isadora, Falanga, Skrobonogi, Co Bawi, Mon Ami i Japonja.
Wygrane w 58 s. (25—33) o 6 dł., łatwo.
Tot. poj. 58 zł.; fr. 20, 16 i 29 zł.

488. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**
(459) Hora kl. gn. st. „Lubicz", po King's Idler i Saffi, hod. St. Państwowego, l. 4, 60 kg. j. Górecki 1
(425) Piruet — 2, (389) Cyklon II — 3; bez miejsca: Paroman.
Wygrane w 2 m. 53 s. (30—35—34—36—38) o 7 dł., łatwo.
Tot. poj. 65 zł.; fr. 28 i 27 zł.

489. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**
(422) Eclair og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Bafur i Bay Leaf, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 1
(449) Jora — 2, (422) Isard III — 3; bez miejsca: Erba i Eppur si Muove (został na starcie).
Wygrane w 57½ s. (24—33½) o szyję, po walce.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 15 i 15 zł.

490. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**
(450) Epilog og. kaszt. A. Białkowskiego, po Oszczep i Hajteczka, hod. J. Biedrzyckiego,, płn., 60 kg. chł. Janusik 1
(435) Dyana — 2, (441) Oriflam — 3; bez miejsca: Fanfara III, Mała Rybka, Marta II, Infant, Sandomierzanka III, Lipka, Peau de Balle, Igła i Windsbraut.
Wygrane w 1 m. 28 s. (19—33—36) o ¾ dł., po walce.
Tot. poj. 51 zł.; fr. 23, 23 i 190 zł.

490. Nagroda 7.000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(458) Hurysa kl. gn. Grona oficerów 10 pułku Ułanów, po Manton i Rara Avis, hod. A. hr. Morstina, l. 4, 54 kg. j. Stasiak 1
(435) Aranka — 2, (409) Murman — 3; bez miejsca: Fantomas, Farandola, Dzika II, Czataldża, Gargaron, Zulus i Vipida.
Wygrane w 1 m. 48 s. (7—31½—33½—36½) o 2½ dł., pewnie.
Tot. poj. 48 zł.; fr. 17, 18 i 16 zł.

492. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(443) Valibal og. c. gn. L. Dydyńskiego, po Balthazar i Valailles, hod. B. Ziętarskiego, l. 4, 62 kg. ż. Magdaliński 1
(443) Bizun — 2, (426) Ghicka — 3.
Wygrane w 2 m. 28½ s. (6½—35½—35—34—37½) o szyję, pewnie.
Tot. poj. 18 zł.

Dzień 30/67. Sobota, 11 października.

493. Nagroda 1.600 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**
(411) Con Amore kl. sk. gn. T. Przyłęckiego, po Balthazar i Aquamarine, hod. A. hr. Potockiego, l. 4, 73 kg. chł. Chomicz 1
(427) Pertharite — 2, (454) Grzybek Pierwszy — 3; bez miejsca: Georgina, Berszada i Armagnac.
Wygrane w 3 m. 25 s. (55—37—37—37—39) o 5 dł., wysył.
Tot. poj. 54 zł.; fr. 19 i 15 zł.

494. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(459) Iłża kl. gn. Grona oficerów 1 pułku Szwoleżerów, po Mości Książe i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 3, 55 kg. j. Stasiak 1
(436) Istvan — 2, (243) Rinaldo — 3; bez miejsca: Senator.
Wygrane w 1 m. 45 s. (6½—32—32½—34) o 1½ dł.; wysyłana.
Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 18 zł.

495. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(400) Jupiter og. sk. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Rosadana, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 1
(453) Jowisz — 2, (432) Gazelle — 3; bez miejsca: Stabil, Chyża, Jasieńczyk i Bayernland.
Tot. poj. 44 zł.; fr. 16, 18 i 17 zł.

496. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(439) Amulet og. sk. gn. st. „Bartoszówka", po Palatin i Alderney, hod. Kresowej Spółki Hodowlanej, l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 1
(449) Duce — 2, (452) Lilith — 3; bez miejsca: Shou Shou i Jatagan.
Wygrane w 1 m. 11½ s. (8—31½—32) o krótki łeb, w zac. walce.
Tot. poj. 37 zł.; fr. 17 i 14 zł.

497. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(491) Gargaron og. gn. H. Strzemińskiego, po Manton i Pożoga, hod. K. hr. Zamoyskiego, l. 4, 61 kg. j. Jednaszewski 1
(394) Zagadka — 2, (450) Prunus — 3; bez miejsca: Monsieur de Camors B. W., Ganga, Czyn, Opera, Brawura, Gardenia i Puck.
Wygrane w 1 m. 47½ s. (7½—31½—34—34½) o 2½ dług., bardzo pewnie.
Tot. poj. 352 zł.; fr. 64, 17 i 30 zł.

498. Nagroda 2.500 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**
(409) Nil og. kaszt. B. Szmigielskiego, po Namorob i Perła II, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, 54 kg. j. Stasiak 1
(488) Hora — 2, (465) Guzohan — 3; bez miejsca: Piruet, Gralath i Igor.
Wygrane w 2 m. 44½ s. (28—35—35—34—32½) o 2½ dł., wysyłany.
Tot. poj. 65 zł.; fr. 28 i 24 zł.

499. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(463) Lalita Liana kl. kaszt. Grona oficerów 1 pułku Szwoleżerów, po Harrier i Laïs, hod. J. Hulewicza, l. 3, 56 kg. j. Stasiak 1
(430) Gazella — 2, (471) Rose Tremière II — 3; bez miejsca: Ewiatr i Ironja.
Wygrane w 1 m. 45½ s. (7½—31¾—33—34) o 6 dług., łatwo.
Tot. poj. 31 zł.; fr. 17 i 45 zł.

500. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(456) Ibanez og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Illuminator i Dame, hod. A. Łempickiego, l. 5, 62 kg. ż. Gołowkin 1
(476) Kamionka — 2, (431) Moja Miła — 3; bez miejsca: Pan Prezes.
Wygrane w 1 m. 46½ s. (7½—32—33½—33¾) o 2½ dług., bardzo łatwo.
Tot. poj. 25 zł.; fr. 15 i 16 zł.

Dzień 31/68. Niedziela, 12 października.

501. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(429) Cyd og. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Manton i Resolute, hod. wł. ,l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 1

(460) Pariserin — 2, (437) As Coeur — 3; bez miejsca: Przebój, Josephine Backer, Dres, Rebus, Imbros i Drim.

Wygrane w 1 m. 13 s. (8—32—33) o 3½ dł., łatwo.

Tot. poj. 22 zł., fr. 12, 13 i 15 zł.

502. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(444) Jordan og. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Fils du Vent i Chorok Bridge, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(461) Doryda — 2, (468) Jeziorna — 3; bez miejsca: Lu Friborn, Mary Lou, Cesia, Icaros i Fe.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (7—31—34) o ¾ dł., po walce.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 13, 15 i 29 zł.

503. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(448) Grażyna kl. gn. W. Jaśkiewicza, po Parachute i Błyskawica, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(467) Farmazon — 2, (446) Furja — 3; bez miejsca: Fordon, Arrow, Gozdawa i Osoba z Inteligencji.

Wygrane w 1 m. 25 s. (20—31—34) o szyję, w walce.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 16, 15 i 25 zł.

504. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(438) Boer og. gn. Grona oficerów 19 pułku Ułanów ,po Tarczyn i Bajka, pół krwi, hod. A. Pietraszewskiego, l. 2, 57 kg. ż. Chatisow 1

(428) Parthian Memories — 2, (424) Czarczaf — 3; bez miejsca: Irish Orphan, Ernani, Bojar II, Sierżant, Margaret, Chluba Polmoodie, Finisz i Himalaja.

Wygrane w 1 m. 13 s. (8—31½—33½) o dł., po walce.

Tot. poj. 202 zł.; fr. 44, 21 i 19 zł.

505. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1200 mtr.**

(472) Ercole og. kaszt. M. Bersona, po Franklin i Princess Picton, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Czernuszenko 1

(462) Jowisz II — 2, (481) Harmonja II — 3; bez miejsca: Gortyna, Jora i Illuminata.

Wygrane w 1 m. 17 s. (13—31½—32½) o ½ dł., wysyłany.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 22 i 53 zł.

506. Nagroda 75.000 zł. WIELKA WARSZAWSKA dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2800 mtr.**

(364) Harmonja kl. gn. K. Plisowskiego, po Stavropol i Gamma, hod. St. Państwowego, l. 4, 57 kg. ż. Górecki 1

(457) Herkules — 2, (473) Szeryf — 3; bez miejsca: Colombo, Casanova, Grzela, West Nor West, Narciss, Centaur, Bohun II, Figaro, Giewont i Chevrefeuille.

Wygrane w 3 m. 12½ s. (53½—34½—34½—34½—35½) o szyję, po walce.

Tot. poj 104 zł.; fr. 30, 23 i 37 zł.

507. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(476) Mindowe og. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Mia Cara, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Dorosz 1

(483) Bimbus — 2, (465) Delfin — 3; bez miejsca: Fidelja, Hermes, Fircyk i Cri du Coeur.

Tot. poj. 44 zł.; fr. 16, 15 i 16 zł.

508. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(483) Harap og. gn. E. Grzybowskiego, po Ballyheron i Medora, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 58 kg. ż. Gołowkin 1

(451) Tercyna — 2, (377) Wulkan — 3; bez miejsca: Rista, Hospodar, Domator, Indian i Tabu II.

Wygrane w 2 m. 25 s. (8—33½—34—35—34½) o ¾ dług, po walce.

509. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(465) Ponteba kl. c. gn. T. Przyłęckiego, po Balthazar i Pexi, hod. B. Ziętarskiego, l. 4, 54½ kg. ż. Stasiak 1

(466) Fanfara II — 2, (465) Alembik — 3; bez miejsca: Harriman.

Wygrane w 2 m. 26 s. (8—37½—34½—33—33) o 5 dł., łatwo.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 13 i 20 zł.

W stadzie Natalin

Konstantego hr. Zamoyskiego sprzedaje się z powodu nadkompletu

4 matki pełnej krwi angielskiej po nizkich cenach:

1. **Pilica** c. gn. ur. 1913 r. (Sac - à - Papier — Jara po Dunure), dała Czeczugę i Gralatha
2. **Uciecha** kaszt. ur. 1917 r. (Mości Książe — Fippenowa po Galtee More), dała Czekana i Gerezę
3. **Waćpanna** gn. ur. 1918 r. (Rycerz — Nasza Pani po Sac-à-Papier), dała Czeremis, Drachmę, Egarée i Ixorę
4. **Gereza** 4 l. gn. (Stavropol — Uciecha po Mości Książe) w treningu.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł, ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 25 października 1930 r.** **Nr. 43**

TREŚĆ Nr. 43: Z tygodnia. — Koncepcja hodowlana Racotu, inż. Jan Grabowski (Dokończenie). — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



HARMONJA 4 l. kl. gn. (Stavropol — Gamma po Floreal) zwycięzczyni Nagrody Wielkiej Warszawskiej (75.000 zł. — 2800 mtr.), hod. Stadniny Państwowej w Kozienicach, własność Gen. K. Plisowskiego. Obok jej trener i stały żokiej J. Górecki.

Z TYGODNIA.

Wtorek, 14 października.

W gonitwie dwuletniej I kat. syn Fils du Vent'a i Ione, Państwowego Stada, Jonatan odniósł czwarte w swem życiu zwycięztwo, kolejno prowadząc cały dystans z Isardem III, mijając bez wysiłku w połowie prostej pobudzanego siwego ogiera i wygrywając o długość; za Isardem III kończyły Firley i Nurmi.

Drugi dwuletni syn Fils du Vent'a (i Azalji) Jawor, również hodowli państwowej, przeprowadził wyścig i wygrał go, aczkolwiek pobudzany, bijąc o 3 długości pobudzaną również Amarantinę, która kilka długości straciła na starcie — odnosząc trzecie kolejne zwycięstwo.

Stary Fils du Vent dał w dniu omawianym jeszcze jednego zwycięzcę, mianowicie w pozagrupowej gonitwie dla 3 l. i st. na dystansie 2200 mtr. Osoba z Inteligencji, idąca cały czas na końcowych miejscach (za prowadzącym Burłajem, Fagasem, Irydjonem), przed ostatnim zakrętem wyszła na drugie miejsce, naprzeciwko zaś głównych trybun na pierwsze, zwyciężając w cuglach; drugie miejsce o $^3/_4$ długości zajął finishujący Forward, który w wyścigu szedł z tyłu, za nim w odstępach kończyły Burłaj, Fagas i Irydjon.

Tak więc, trzyletnia klacz ta, mająca latem dużą przerwę w robocie, odniosła w wyścigu omawianym poważne zwycięztwo, bijąc dobrych przedstawicieli kilku generacyj na dystansie, zdawałoby się, dla siebie nieodpowiednim i potwierdzając wysoką swoją ocenę u wielu sportsmanów.

Dwóch zwycięzców dnia dał Oszczep, mianowicie: w gonitwie dwuletniej ostatniej kategorji odniósł oczekiwane zwycięztwo Adam, idący początkowo za Stellą II i Presto III, wychodząc w połowie prostej i bijąc zupełnie swobodnie o 2 długości finishującego na drugie miejsce Presto III, Sokoła II, który w dniu omawianym zupełnie „nie szedł", wreszcie Stellę II. Córka Oszczepa, Seminora, przeprowadziła i wygrała wyścig przedostatniej kategorji, bijąc łatwo o 2 długości finishującą Hazę, Tyra i Hegirę.

Gonitwę dwuletnią ostatniej kategorji wygrała Cherie, córka Huszara II i Tilly II, idąca początkowo za Konwalją i Haiti, wychodząc na czoło w połowie prostej i bijąc łatwo o 3 długości finishującego Gracza, który odebrał drugie miejsce walczącym Konwalji i Haiti.

W pozostałych grupowych gonitwach górowały: idący na drugiem za Lipką miejscu, syn Mantona i Donna Rosa'y, Infant, na prostej prowadził stawkę, bijąc w walce o szyję finishującą Lipkę oraz Gwiazdę; idący za Irlandją Brylant wyszedł na czoło przed taniemi miejscami, i pobił pewnie o 1½ długości Betinę.

W gonitwie płotowej 7.000 zł. 3200 metrów Morgat B. W., Herold, Estramadura stanowiły początkowo czoło stawki, na przeciwległej prostej dwa pierwsze konie odchodzą od reszty pola, wychodzą na prostą, gdzie na ostatniej przeszkodzie pada Herold, zaś Morgat B. W. wstrzymywany wygrywa gonitwę, z tyłu najbliżej Kinmal, oraz wielokrotna zwyciężczyni płotowa Hermosa przed 8 jeszcze współzawodnikami.

Środa, 15 października.

W gonitwie dwuletniej Czapla prowadziła przed Hajdukiem II i tak ta para minęła celownik, Czapla o 2½ długości swobodnie przed towarzyszem, z tyłu dobre dwulatki: Eppur si Muove i węgier Agryppa, debiutujący syn Nubier'a. Piękna córka Oszczepa i doskonałej Irish Dancer odniosła drugie w tym sezonie zwycięztwo.

W pozostałych gonitwach dwuletnich górowały: córka Parachute'a i Błyskawicy Herta odniosła powtórne zwycięztwo, sforsowawszy przy wyjściu na prostą Abbazię i oddalając się swobodnie wraz z Epikurem, bije tegoż o 1½ długości; miejsce trzecie zajęła Contra po walce z Jaxą i Abbazią, Gloria pozostała na starcie.

W równoległej gonitwie dwuletniej do prowadzących Dri Dri i Skrobonogiego doszły na prostej finishujące w walce Chłosta, Erato II i Hawana; te trzy konie w odstępie pół długości jeden od drugiego minęły celownik, ż. Magdaliński jednak, jadący na Chłoście, przeszkodził pozostałym, wskutek czego przyznano nagrody w kolejności: Erato II, Hawana, Chłosta.

W grupowych gonitwach górowały: syn Mantona i Angary Derkacz, idący za Madame Bovary i Ilbitem w wyścigu I kat., wyprowadził stawkę na prostą i zwyciężył jaknajłatwiej, bijąc o 3 długości Madame Bovary, Grana i Ilbita i odnosząc trzecie kolejne zwycięztwo. Maur, idący na ostatnich miejscach (prowadziły Dick i Dr. Oskar), finishując w połowie prostej, górował o 2 długości nad Dr. Oskarem i wartościowymi współzawodnikami. Globtrotter, pilnujący Chevalier'a, po walce z tymże na prostej, pobił go o $^3/_4$ długości; tuż za nim była Farandola. Niespokojna Gazella w wyścigu powyższym pozostała na starcie.

W handicapie prowadził Fantomas, Hektor, powtórnie Fantomas, którego na początku prostej dosiągnęła Tabu, lecz tę minęła zaraz swobodnym finishem Resonnance, bijąc ją o 4 długości.

W gonitwie sprzedażnej prowadzącego Zulusa i Kokietkę wyprzedziła w połowie prostej grupa koni, z której finishem wysunął się Epilog, bijąc o $^3/_4$ długości w walce Filuta oraz Fircyka i Dziką II, które kończyły głowa w głowę. Oceniony na 2.000 zł. Epilog na przetargu nie znalazł nabywcy.

Czwartek, 16 października.

W gonitwie dwuletniej I kat. prowadził początkowo Jacht II, za którym tuż podążała Juno i Ersilja; na prostej walka dwóch źrebic, z których córka King's Idler'a i Angary w ostatniej chwili osiągnęła drobną przewagę, odnosząc trzecie w życiu zwycięztwo.

W gonitwie II kat. uczestniczyły dwa dwulatki: Chapeau Bas, mając u siodła Jagę, doprowadził do głównych prawie trybun, gdzie minęła go przeciwniczka, bijąc łatwo o ½ długości i odnosząc trzecie kolejne zwycięztwo. Jaga, hod. M. Rytla, jest córką Illuminatora i Ofelji po Orlando (s. Orelio) i klaczy Vici po Buisson Ardent.

W dwóch gonitwach równoległych dwuletnich górowały: syn Mantona i Cis Mol — Jontek finishem pobił o 2 długości Epsoma, oraz prowadzącego gonitwę Fataliste'a; syn Stavropola i Lady Pegöys — Dres mocnym finishem pobił o kilka długości prowadzące gonitwę: A Toi i Chlubę Polmoodie, za którą kończyło wyścig siedmiu współzawodników; *Ergot pozostał na starcie.*

koni. Siedmiu współzawodników stanęło do startu, między którymi byli b. wartościowi szermierze.

Po ruszeniu koni od startu zobaczyliśmy przed trybunami prowadzącego pole Igora (lekka waga), za którym podążały Zbir, Szeryf, Herkules; na przeciwległej prostej Igor odsadza się daleko od współtowarzyszy, na których czele okazuje się Zbir, Fenomen, Szeryf. Przy drugiem okrążeniu toru przed trybunami cwałuje Igor z przewagą 10 długości, za nim Too Good, Zbir z Herkulesem i Faustine II na końcu; przeciwległa prosta: Igor (10 długości), lecz wkrótce Szeryf i Herkules, wzmacniając znacznie tempo, podchodzą do leadera, który odpada i na prostą wyprowadzają stawkę: Szeryf, za którym Herkules i Fenomen. W rezultacie



Komisja kwalifikacyjna na premjowaniu ogierów: od lewej Naczelnik Wydziału Min. Roln. Stanisław Schuch, z ramienia Min. Rolnictwa; St. hr. Czacki, członek Zarządu T. Z. do H. K. w Polsce, z ramienia T. Z. do H. K. i Aleksander Margr. Wielopolski, z ramienia Związku Hodowców Konia Szlachetnego.

W pozagrupowej gonitwie dnia Egmont prowadził, mając za sobą jedynego współzawodnika Farmazona, który wyprzedził go na prostej, bijąc o 2½ długości.

Gonitwy grupowe: Czataldża przeprowadziła i wygrała wyścig, bijąc o 1½ długości w walce finishującą Dziecinę, za którą znalazła się finishująca również Korynna. Idąca na drugiem miejscu Ironja, bije jaknajswobodniej o 1 długość prowadzących kolejno Delfina i Bizuna. Gereza, przeprowadziwszy cały dystans, doprowadza pole do celownika, bijąc bez wysiłku o kilka długości finishujące: Ammona i Dyanę. Wreszcie, idący za Harpagonem. Nil podchodzi do tegoż na prostej i bije go rzutem o łeb; w odstępie kończą Guzohan i Valibal.

Sobota, 18 października.

Szeryf zwycięzcą w dystansowej próbie ks. Lubomirskich.

Dzień sobotni był dniem rozgrywki poważnej gonitwy dla naszych stayerów — międzynarodowej nagrody im. ks. Lubomirskich na dystansie 4800 mtr. dla 4 l. i st. idący swobodnie Szeryf wygrywa łatwo gonitwę, bijąc o 6 długości Herkulesa, za którym w odstępie Fenomen, bijący finishującą Faustine II.

SZERYF og. kaszt. ur. 1926 r. w st. J. hr. Alvensleben-Schönborn.	Harrier 9	Harry of Hereford 1	John o'Gaunt 3	Isinglass	3
				La Flêche □	3
			Canterbury Pilgrim	Tristan	10
				Pilgrimage	1
		Altcar	Persimmon 7	St. Simon □	11
				Perdita ●	7
			Alt Mark	Marcion	16
				Altiora	9
	Szerena	Sac-à-Papier 19	Salisbury 32	Camballo	2
				True Blue	32
			First Flight	Melton	8
				Selection ●	19
		Sesesusa	Royal Lancer 1	Royal Hampton ●	11
				Lightfoot	1
			Szende	Ruperra	5
				Olyan-nines	4

Tak więc po różnych kolejach losu, ostatnio po zmianie trenera, Szeryf (dobry trzeci w Wielkiej Warszawskiej) wykazał wreszcie swą rzeczywistą wartość, bijąc wartościowego Herkulesa, który niedawno tak świetną wykazał formę w Wielkiej Warszawskiej, oraz dobrych współzawodników.

Po tryumfach stayer'owskiej krwi Isonomy'ego w Anglji (Trigo, Blenheim) przyszła kolej i na nas i potomek Isonomy'ego Harrier, doskonałego pochodzenia, odznaczył się, dając wartościowego zwycięzcę, co jest tembardziej dla nas sympatycznem, iż matka Szeryfa pochodzi po Sac à Papier, oraz wywodzi się od matki naszej Tempete — Szende, a przez tę od sławnej Kincsem, której linja w r. b. również we Francji święci tryumfy.

W gonitwach dwuletnich odznaczyły się: syn Fils du Vent'a i Chorok Bridge — Jordan, przeprowadziwszy cały dystans, na prostej silnie pobudzany, pobił o 1½ długości dwukrotną zwyciężczynię Lilith, Persona Grata'ę i Pengö, odnosząc drugie kolejne zwycięztwo.

Hafis, tejże stajni J. Żółkiewskiego, prowadząc cały czas górował na prostej, mijając celownik o 1½ długości przed Louis d'Or'em i pozostałymi, z których Falanga straciła dużo na starcie. Syn Parachute'a i Lexavis odniósł drugie w sezonie bieżącym zwycięztwo.

W trzecim wyścigu dwuletnim, prowadząca przed Icy Wind stawkę, córka Priesterwald'a i Rosenmaid, Hanka, minęła celownik pierwsza, bijąc o 1½ długości Jezioranę, która odebrała drugie miejsce Icy Wind; Hanka odniosła w sezonie bieżącym drugie swe zwycięztwo.

W gonitwie dla 3 l. i st. I kat. Fordon i Blue Boy podążały na przedzie; na prostej górował syn Parachute'a, bijąc o 2½ długości finishującego Maura.

Gonitwy grupowe: Wulkan przeprowadził i wygrał łatwo wyścig, bijąc Zagadkę.

Idąca na trzeciem miejscu za Gizelą i Rose Tremière II — Iłża, po walce z Gizelą, na prostej pobiła ją o szyję, zwyciężając ponownie.

Izyda, finishując przed celownikiem, minęła wraz z Locarno, prowadzącą cały dystans stawkę, Ristę.

W płotowej gonitwie dość nieoczekiwane zwycięztwo odniosła Lawa, sforsowawszy prowadzących gonitwę Armagnac'a i Promyczka, oraz wychodząc wraz z debiutującym na płotach Bacaratem na prostą, zwyciężając łatwo współtowarzysza. W pobitem polu znajdował się debiutujący również na płotach Gozdawa.

Niedziela, 19 października.

Nowe zwycięztwo Wagrama w nagrodzie im. Fanshawe; Międzynarodową im. L. hr. Krasińskiego zdobywa Chevrefeuille.

Piękna pogoda, oraz nad wyraz interesujący program spowodowały, iż na placu wyścigowym zgromadziły się tłumy publiczności, która zresztą nie zawiodła się w swych oczekiwaniach, gdyż próby niedzielne zgromadziły liczne pola, rozgrywka zaś klasycznych nagród, była interesująca. Tor po długotrwałych kilkumiesięcznych deszczach obsechł znacznie, pozostając elastycznym.

Największe zaciekawienie budziła naturalnie międzynarodowa nagroda im. I. Fanshawe, gdzie na dystansie już 1300 metrów poraz pierwszy miały spotkać się generacje dwuletnia z trzyletnią i starszymi, oczywiście pod obowiązującą skalą wagi: 52 — 62 — 64 kg.

Pod względem hodowlanym jest to więc gonitwa jedna z ważniejszych, gdyż daje poważny materjał do oceny wzajemnej generacji. Po wygraniu tejże przez 2 l. Embacha i Walkirję w r. 1925 — 26, w ostatnich trzech latach górowały w niej konie starsze: 4 l. Menzalaric, 3 l. Galante, oraz 5 l. Colonel. Już te trzy ostatnie nazwy udowadniają nam, iż, aby wygrać nagrodę Fanshawe, starszy koń musi być zupełnie pierwszorzędnym sprinter'em.

Lecz wróćmy do naszej gonitwy: dwuletnią generację reprezentowały: zwycięzca Middle Park Plate'u i nagrody Widzowa—Wagram, zwycięzca Próbnej i stały przeciwnik Wagrama — Essor, wreszcie trzykrotny zwycięzca grupowy, syn Light Hand'a węgier Varahand; generację trzyletnią reprezentowała Grażyna, czołowa dwulatka w r. z., mająca przebłyski klasy i w r. b.; z czteroletnich tryumfator w klasycznych próbach Colombo, obdarzona dużym zasobem speed'u francuska Neva, wreszcie klasowa Arrow, nie mogąca znaleźć swej dawnej formy; z pięcioletnich — Tout en Haut; mimo wszystko, nie da się zaprzeczyć, iż szeregi starszych koni — sprinterów były mocno przerzedzone.

Start przeciągał się dość długo z winy kilku uczestników; gdy wreszcie konie ruszyły dobrze wyrównane, zobaczyliśmy na czele idącą Grażynę, za którą bezpośrednio cwałowały dwulatki: Wagram, Essor, Varahand oraz 4 l. Arrow; tak dochodzą aż do prostej, gdzie Wagram, pociągając Essora, mija Grażynę: dwaj stali przeciwnicy, obaj pobudzani mijają celownik, Wagram o ½ długości przed Essorem, trzecim o 3 długości z tyłu Varahand, za którym blisko Colombo, za nim pozostałe.

Wagram, zwyciężający kolejno po raz trzeci, ostatnio przedstawicieli starszych generacyj, dowiódł, iż jest bezspornie najlepszym dwulatkiem, lecz mało tego, jest koniem wysoce wartościowym, gdyż górował w porównawczej próbie.

Stado Ktery Szepietów odniosło znów tryumf, zupełnie pierwszorzędny; właściciele i hodowcy Wagrama, trener Matczak, żokiej Gołowkin odbierali zasłużone pochwały; reproduktor Manton, ojciec zwycięzcy, zyskał kilkadziesiąt punktów w oczach hodowców, dając konia, który pokrojowo rozwija się, rozrasta i robi wrażenie konia, wyciosanego z nadzwyczaj hartownego budulcu (rodowód vide Nr. 39 Jeźdźca i Hodowcy).

Trzy dwulatki na froncie! Oczywiście, zbyt daleko idących wniosków po jedynym wyścigu wyprowadzać nie będziemy, w każdym jednak razie opinja, którą wyraziliśmy przy opisie naszych dwulatków, iż mamy przed sobą wybitną stawkę — zdaje się potwierdzać; powtarzamy, iż powodów do pesymizmu nie mamy.

Do startu Międzynarodowej nagrody im. L. hr. Krasińskiego dla 3 l. i st. koni na dystansie 2200 mtr. stanęło dwunastu współzawodników, w tem zagraniczne Stada Łochów: Chevrefeuille i West Nor West, które brały udział w Wielkiej Warszawskiej. Trzyletnia generacja

naszych koni, poza Osobą z Inteligencji, reprezentowana przez: Grzelę, Bimbusa, Mindowe, Derkacza i Konsula — ilościowo więc dość obficie, generacje starsze przez Furję, Ibaneza i Forwarda.

Po dobrym starcie ruszyły: Chevrefeuille, Ibanez, Mindowe, na przeciwległej prostej Chevrefeuille cwałuje przed Mindowe, Ibanezem i Derkaczem, który przekłada się na trzecie miejsce, wszystkie idą grupą, na prostą wychodzi belgijczyk, mając poza sobą dobrze idącego Konsula i doprowadza pole do celownika, bijąc o 3 długości swobodnie towarzysza stajni, finishującego jaknajłatwiej, West Nor West'a, tuż finishujący Forward i Furja.

Chevrefeuille jest synem dobrego belgijskiego reproduktora Polly's Jack'a, syna Polymelusa i córki znanego u nas Palmiste'a; matka jego pochodzi z krwi Wisdom'a, zresztą jest przesycona starofrancuską krwią. Krew Polymelusa jest cenną zawsze i wszędzie, cieszyć się więc możemy jedynie, iż przedstawiciel tejże znalazł się w Polsce. Właściciel konia, senator p. E. Kurnatowski, oraz manager stajni, K. bar. Rómmel odbierali zasłużone powinszowania; p. Rómmel równocześnie trenuje konie wymienionej stajni, tryumf więc był podwójny.

Gonitwy grupowe budziły naturalnie mniejsze zainteresowanie; syn Mantona i Rybitwy, Temperament sfor-



Z premjowania ogierów:
FAUST 4 l. og. gn. (King's Idler — Bomba) p. Bronisława Szwejcera, odznaczony I-szą nagrodą.

Potrójnie koronowany w r. 1928 Chevrefeuille, przypomniał więc sobie dawne lata i, przeprowadziwszy równem tempem pod żok. Fomienko cały dystans, wygrał łatwo, nie dopuściwszy blisko do siebie ani jednego z przeciwników, których oba konie stada Łochów trzymały w szachu przed celownikiem, nie wyłączając starego Forwarda, który zbyt późno finishował, albo być może ósmy krzyżyk, który nosi na plecach, dał mu się we znaki.

CHÈVREFEUILLE og. gn. ur. w 1925 r. w st. M. Fr. du Four.	Polly's Jack 23	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Maid Marian	Hampton	10
				Quiver	3
		Jacqueline II	Palmiste 3	Le Sancy	4
				Perplexité	3
			Canto	Florentine	4
				The Song	23
	Channel Tunnel	Bridge of Allan 8	Love Wisely 11	Wisdom	7
				Lovelorn	11
			Santa Brigida	St. Simon	11
				Bridget	8
		Farce II	Ermak 19	Farfadet	22
				Energetic	19
			Farceuse	Salvator	13
				Fair Lyonese	13

sował w połowie prostej prowadzącą Lilein, bijąc Lu Friborna o 2½ długości; Colombina, córka Stavropola i Dźwiny II odniosła powtórne zwycięstwo, przeprowadziwszy cały dystans i odrzuciwszy na prostej atak nacierającego na nią Lancelota, bijąc go $^3/_4$ długości; tuż za nim był Nurmi.

W gonitwach grupowych dla koni starszych: Irade, przeprowadziwszy cały prawie dystans, na prostej szła w zaciętej walce z Prunusem, którego pobiła o łeb; Kamionka minęła na prostej prowadzących Fanfarę II i Globtrottera, bijąc tego ostatniego bez wysiłku o 2½ długości, zaś Douceur de Vivre finishem zdobył trzecie miejsce od Fanfary II.

Ponteba przeprowadziła cały wyścig, mając poza sobą Romę II, następnie zaś Fidelję, na prostej mocno wyjeżdżana pobiła o 3 długości finishującą Romę II.

W handicapie 4.000 zł. na dystansie 1600 mtr. ruszyły Haza, Alembik, Awiator, na prostej Haza górowała bijąc łatwo o $^3/_4$ długości finishującego Czarta i Alembika.

Handicap dla 3 l. i st. koni wygrał Monsieur de Camors, wychodząc w połowie prostej i bijąc o 2 długości Berszadę; z tyłu prowadzące gonitwę Floryda i Czyn.

Cztery wyścigi wygrały dzieci Manton'a: Temperament, Irade, Haza, Wagram, dwa Stado Ktery Szepietów: Wagramem i Temperamentem.

Koncepcja hodowlana Racotu.

(Dokończenie).

Gdybyśmy bowiem jednostronnie odchowywali klacze hanowerskie i ich córki ogierami orjentalnymi—prawdopodobnie już w trzeciem, czwartem pokoleniu zatracilibyśmy kaliber konia hanowerskiego i otrzymalibyśmy konia, zbliżonego wymiarami do większych orjentali Radowieckich, który wszakże dzielnością użytkową i zdolnością dziedziczenia nie mógłby im dorównać wskutek braku zrównoważenia rodowodu i linji żeńskiej konia niemieckiego, bądź co bądź większego i mniej odpornego, niż



ABESENDA, hanow. (Alderman I — Goldamer)
klacz stadna Państwowej Stadniny Koni w Racocie.

koń szlachetny, albo też nasz koń miejscowy. W całej tej koncepcji niesłychanie ważną rolę odgrywa linja żeńska, która utrwala rody i zwykle nadaje wyraz wartościom poszczególnych organizmów końskich, a właśnie w tym wypadku chodzi o zatrzymanie dodatnich cech konia hanowerskiego, t. znaczy masy i wzrostu, ale jednocześnie zmajoryzowanie jego stosunkowo mniejszej odporności i niejakiej miękkości tkanki przez jędrność i odporność osobników pochodzenia krajowego, bądź orjentalnego w linji żeńskiej, oraz orjentalnego w linji męskiej. Jeżeli w tak zwanej wielkiej podkowie rodowodowej, której jedną gałęź stanowi linja żeńska, drugą linja męska, zawrzemy krew szlachetną, bądź krajową, wzmocnioną przytem inbreedem na wybitnego orjentala (Amuratha, Schagyę, Gidrana), zaś czynnik hanowerski zgrupujemy w małej podkowie, to znaczy wewnątrz rodowodu, i jeszcze związemy jakimś inbreedem na Amurath'a, vollbluta, czy wybitnego hanowera, to wówczas otrzymamy rodowód zrównoważony, a stąd wynikającą pewność dziedziczenia. Ponieważ zaś w ogromnej większości wypadków typ konia utrwala się według linji wielkiej podkowy rodowodu (żeńskiej i męskiej wprost), nie zaś protoplastów, zgrupowanych wewnątrz rodowodu, zaś krew orjentalna, bądź krajowa, okaże się przypuszczalnie silniejszą, niż hanowerska — osiągniemy zatem prawdopodobnie cel zamierzony, t. j. otrzymamy konia szlachetnego, suchego z wyrazem orjentalnym, a przy tem przypuszczać należy z odpowiednią masą i wzrostem — te geny bowiem zostały w rodowodach koni, hodowanych w Racocie, uwzględnione w należytej proporcji i proporcja ta w dalszych połączeniach musi być zachowana, jeśli koń racocki nie ma zadrobnieć. Zestawmy teraz dla orjentacji parę rodowodów: Klacz hanowerską Amoba łączymy z ogierem orjentalnym 351 Schagya, osiągając następujący rodowód, np. ogierka A.

A.	351 Schagya	Schagya X	Schagya VII	Schagya II
				361 El Bedavi V
			246 Scheraky	Scheraky
				380 Tadmor
		110 Amurath	**Amurath** OX ■	Tajar OX
				Koheil OX
			292 Schagya IV	Schagya IV
				217 Hafiz
	Amoba	Amos	Amurath II	**Amurath** OX ■
				248 Schagya
			Feile	Fenerstein
				Kitrosa
		Bacanda	Banat	Mönch
				Banane
			Simia	Sirocco xx
				Jalomita

Klacz orjentalną Prawnuczkę łączymy z ogierem hanowerskim Amarant i otrzymujemy np. klacz B. o następującym rodowodzie:

B.	Amarant	Amoral	Amurath I	**Amurath** OX ■	
				314 Gidran XXIV	
			Agwine	Agent	
				Hagar	
		Notburga	Notar	Nord	
				Xantipe	
			Nubia	Nadick	
				kl. po Blenheim xx	
	Prawnuczka	427 Gidran XXXII—I	Gidran XXXII	Gidran XXVI	
				178 Gidran	
			364 Amurath	**Amurath** OX ■	
				352 Gidran XXIV	
		Zuzula II	Pamir	Palmiste xx	
				Markiza	
			Zuzula I	Dunkan	
				Zulejka	Mentor ½ kr. ang.
					klacz krajowa

Połączenie ogiera A z klaczą B daje nam już pożądany rodowód C, o linji żeńskiej, idącej na klacz krajową, o wielkiej podkowie orjentalnej (351 Schagya, Prawnuczka), o małej podkowie hanowerskiej (Amarant, Amoba), o czterokrotnym inbreedzie na Amurath'a, o parokrotnym inbreedzie na rody Schagya i Gidran, o dość wydatnym wreszcie dopływie krwi pełnej (Palmiste, Blenheim, Sirocco).

C.	A.	351 Schagya	Schagya X	Schagya VII	Schagya II
					361 El Bedavi V
				246 Scheraky	Scheraky
					380 Tadmar
			110 Amurath	**Amurath** OX ■	Tajar OX
					Koheil OX
				292 Schagya	Schagya IV
					217 Hafiz
		Amoba	Amos	Amurath I	**Amurath** OX ■
					248 Schagya
				Feile	Fenerstein
					Kitrosa
			Bacanda	Banat	Mönch
					Banane
				Simia	Sirocco xx
					Jalomita
	B.	Amarant	Amoral	Amurath I	**Amurath** OX ■
					314 Gidran XXXIV
				Agwine	Agent
					Hagar
			Notburga	Notar	Nord
					Xantipe
				Nubia	Nadick
					kl. po Blenheim xx
		Prawnuczka	427 Gidran XXXII—I	Gidran XXXII	Gidran XXVI
					178 Gidran
				364 Amurath	**Amurath** OX ■
					352 Gidran
			Zuzula II	Pamir	Palmiste xx
					Markiza
				Zuzula I	Dunkan
					Zulejka
					Mentor ½ kr. ang.
					kl. krajowa

Weźmy teraz inną kombinację:

Klacz holsztyńską Tentację łączymy z ogierem Gidran XXVI-19 i osiągamy rodowód D.

D.	Gidran XXVII—19	Gidran XXVII	Gidran XXIV	Gidran XXI
				101 Dahoman III
			177 Gidran XXII	Gidran XXII
				74 Gidran XIX
		Gidran XXVI	Gidran XXVI	Gidran XXIII
				170 Gidran XX
			Scheraky II	Scheraky II
				129 Dahoman II
	Tentacja	Tobias	Achill	Herkules
				Antigna
			Urania	Kürasjer
				Lustige
		Hummel	Amurath	Amurath OX
				248 Schagya
			Diner	Oberjäger
				Liebliche

Klacz anglo-arabską Gazlankę odchowujemy ogierem Amarant i otrzymujemy klaczkę E o rodowodzie następującym:

E.	Amarant	Amoral	Amurath I	**Amurath** OX ■
				314 Gidran XXIV
			Agwine	Agent
				Hagar
		Notburga	Notar	Nord
				Xantipe
			Nubia	Nadick
				kl. po Blenheim xx
	Gazlanka	Radoteur XX	Beregvölgy XX	Bona Vista xx
				Furcsa xx
			Radoo XX	Melanion xx
				Elspeth xx
		Gazlan III	Gazlan III	Gazlan Schagya
				35 Amurath Bairaktar
			171 Amurath	**Amurath** OX ■
				kl. krajowa

Klacz E łączymy z ogierem D i otrzymujemy znów produkt F o pożądanym, zrównoważonym rodowodzie:

F.	D.	Gidran XXVII—19	Gidran XXVII	Gidran XXIV ●	Gidran XXI
					101 Dahoman III
				177 Gidran XXVI	Gidran XXII
					74 Gidran XIX
			Gidran XXVI	Gidran XXVI	Gidran XXIII
					170 Gidran XX
				Scheraky II	Scheraky II
					129 Dahoman III
		Tentacja	Tobias	Achill	Herkules
					Antigna
				Urania	Kürasier
					Lustige
			Hummel	Amurath	**Amurath** OX ■
					248 Schagya
				Diner	Oberjäger
					Liebliche
	E.	Amarant	Amoral	Amurath I	**Amurath** OX ■
					314 Gidran XXIV ●
				Agwine	Agent
					Hagar
			Notburga	Notar	Nord
					Xantipe
				Nubia	Nadick
					kl. po Blenheim xx
		Gazlanka	Radoteur xx	Beregvölgy xx	Bona Vista xx
					Furcsa xx
				Radoo xx	Melanion xx
					Elspeth xx
			Gazlan III	Gazlan III	Gazlan Schagya
					35 Amurath Bairaktar
				171 Amurath	**Amurath** OX ■
					kl. Krajowa

o linji żeńskiej, idącej na klacz krajową, o wielkiej podkowie anglo-arabskiej (Gazlan, Radoteur XX, Gidran, którego należy uważać za pół krwi anglo-araba), o małej podkowie hanowersko-holsztyńskiej (Amarant, Tentacja), o trzykrotnym inbreedzie na Amurath'a, oraz inbreedzie na XXIV ród Gidrana.

W dalszych generacjach łączymy między sobą potomstwo ogierów orjentalnych i hanowerskich, działających w Racocie, nie cofając się w pierwszym okresie ustalania rodów i typu nawet przed chowem wsobnym, a także stosując połączenia odwrotne, niż podane wyżej, t. zn. dające w efekcie końcowym wielką podkowę hanowerską i małą orjentalną, bądź anglo-arabską, gdyż osobniki tego rodzaju będą potrzebne, jako materjał pogrubiający.

Łącząc w ten sposób pół krew z pół krwią i przestrzegając równowagi rodowodu, wyselekcjonujemy kilka, czy kilkanaście rodów, których linja żeńska będzie szła na konia miejscowego, bądź szlachetnego, aczkolwiek nie jest wykluczone, że i poszczególne suche klacze hanowerskie wytworzą rody odporne i dzielne użytkowo.

Już w trakcie ustalania rodów może się wysunąć konieczność, ze względu na równowagę poszczególnych rodowodów, doprowadzenia krwi pełnej. Trzeba będzie w tym celu wybrać odpowiedniego vollbluta, o ile możności, posiadającego styczne krwi z ogierami pełnej krwi, które odegrały rolę w ulepszeniu rasy hanowerskiej, ewentualnie postarać się o ogiera typu anglo-araba z matki vollblutki i ojca Amuratha, bądź Schagyi lub odwrotnie po vollblucie, a z matki orjentalnej. Dopływ krwi arabskiej, względnie hanowerskiej, po utrwaleniu rodów, winienby być stosowany tylko w razie potrzeby uszlachetnienia, bądź pogrubienia.

Oczywiście jak w każdej hodowli, same kombinacje rodowodowe nie stworzą ani poszczególnego osobnika wysokiego gatunku, ani też nie da się dzięki nim osiągnąć wytworzenia nowego typu koni, o ile nie zapewnimy młodzieży odpowiednich warunków wychowu i pielęgnacji. Najpiękniej pomyślany rodowód pozostanie świstkiem papieru, o ile również nie damy koniom jeść, nie zapewnimy im ruchu, powietrza i odpowiedniej stajni.

Konie zachodnie, hodowane nadzwyczaj intensywnie, przyzwyczajone są do paszy pierwszorzędnej jakości, a także obfitych i zasobnych w pokarmy mineralne pastwisk.

Eksperymentowanie więc z hodowlą opisaną powyżej, w warunkach extensywnych zgóry skazywałoby całe przedsięwzięcie na niepowodzenie. Racot, który posiada starą kulturę rolną, glebę od dziesiątków lat zasilaną nawozami mineralnymi i stąd możność posiadania wysokowartościowych pastwisk, został wybrany do tego chowu celowo i miejmy nadzieję, zadaniu temu sprosta.

inż. Jan Grabowski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Ś. p. Antoni Alexandrowicz,** Prezes Wileńskiego T-wa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego, zmarł w Wilnie dnia 6 b. m. Cześć Jego pamięci!

— **Ministerstwo Rolnictwa** nabyło na torze warszawskim następujące ogiery:

1) ze stajni K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana og. kaszt. „Huk", lat 5, po Mości Książe i Hugenottin. Na premjowaniu ogierów w dniu 10 b. m. Huk otrzymał II nagrodę, zaś na wyścigach wygrał 15 pierwszych nagród (w tem najcenniejszą naszą próbę dystansową nagr. im. ks. ks. Lubomirskich na dystansie 4.800 mtr.), 10 drugich oraz 11 trzecich nagród na sumę ogólną 79.720 zł.

2) ze stajni „Topór" og. kaszt. „Wulkan", lat 6, po Balthazar i Zeyneb. Na premjowaniu Wulkan otrzymał III nagrodę, zaś na wyścigach wygrał 20 pierwszych nagród, 15 drugich oraz 11 trzecich na sumę ogólną 55.210 zł.

3) ze stajni p. Henryka Cichowskiego, og. gn. „Ghazi", lat 5, po Manton i 41 Czerkies. Na premjowaniu „Ghazi" otrzymał V nagrodę, a na wyścigach wygrał 18 pierwszych, 10 drugich oraz 9 trzecich nagród, na ogólną sumę 74.328 zł.

Ogier „Huk" przeznaczony jest do Państwowego Stada Ogierów w Drogomyślu i w najbliższym sezonie rozpłodowym oddany będzie na stację w rejonie Związku Hodowców Konia Szlachetnego w Nowym Sączu.

Ogier „Wulkan" przydzielony będzie do P. S. O. w Sierakowie, zaś **„Ghazi"** do P. S. O. w Sądowej Wiszni.

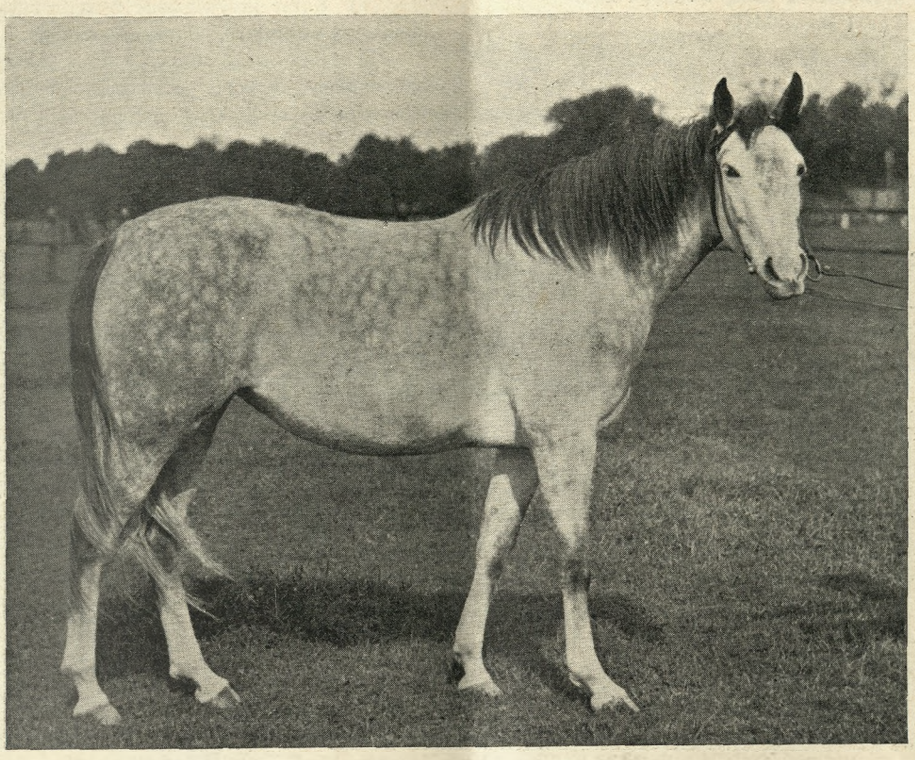
— **Komunikat Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.**

W dniu **4 (wtorek) i 5 (środa) listopada r. b.** odbędą się dwa dni dodatkowe wyścigów konnych na polu Mokotowskim. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że gonitwy przewidziane programem na dzień 3 listopada rozegrane zostaną **w niedzielę, dnia 2 listopada.**

Program dni dodatkowych:

WTOREK, dnia 4 listopada 1930 roku.

1. 2.500 złotych dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 20.000 złotych. Które wygrały 15.000 zł., niosą 2 kg. nadwagi. Które po 29 Sierpnia wygrały nagrodę wartości 4.000 złotych wykluczone. Dystans około 2100 mtr.



ILUZJA, orjent. (427 Gidran XXXII—I — Nadzieja)
klacz stadna Państwowej Stadniny Koni w Racocie.
(Do art. p. J. Grabowskiego).

2. 1.800 złotych dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 8.000 złotych. Które po 1 Października wygrały 4.000 złotych niosą 2 kg. nadwagi. Dystans około 2400 mtr.

3. 1.600 złotych dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 4.800 złotych, a po 1 Października 3.000 złotych. Dystans około 2200 mtr.

4. 1.600 złotych dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 4.800 złotych, a po 1 Października 3.000 złotych. Dystans około 1300 mtr.

5. 2.500 złotych dla 2 l. i st. og. i kl., które nie wygrały 8.900 złotych, a po 1 Października 6.400 złotych. Dystans około 1300 mtr.

6. 1.800 złotych dla 2 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 3.600 złotych. Dystans około 1200 mtr.

7. 1.800 złotych dla 2 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 3.600 złotych. Dystans około 850 mtr.

ŚRODA, dnia 5 listopada 1930 roku.

1. 2.100 złotych dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 15.000 złotych. Które wygrały 12.000 złotych niosą 3 kg. nadwagi, 10.000 złotych niosą 2 kg. nadwagi. Dystans około 2100 mtr.

2. 1.800 złotych dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 8.000 złotych. Które po 1 Października wygrały 4.000 złotych niosą 3 kg. nadwagi. Dystans około 1600 mtr.

3. 1.600 złotych dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 2.000 złotych. Dystans około 2100 mtr.

4. 1.600 złotych dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, które nie wygrały 2.000 złotych. Dystans około 1600 mtr.

5. 4.000 złotych dla 2 l. ogierów i klaczy, które nie wygrały nagrody wartości 7.000 złotych. Które wygrały 12.000 złotych wykluczone. Dystans około 1100 mtr.

6. 1.800 złotych dla 2 l. ogierów i klaczy, które nie wygrały 1.800 złotych. Dystans około 1100 mtr.

ZARZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA*)

z dnia 16 lipca 1930 r.

w sprawie zasad prowadzenia ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej.

Na podstawie art. 27 dekretu z dnia 3 stycznia 1918 r. o tymczasowej organizacji władz naczelnych (Dz. P. K. P. Nr. 1, poz. 1) zarządza się co następuje:

§ 1. Ustala się w załączniku do zarządzenia niniejszego zasady prowadzenia ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej.

W nazwach ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej, prowadzonych według zasad ustalonych w zarządzeniu niniejszem, a także w dokumentach wydawanych na podstawie tych ksiąg, może być tylko wówczas zaznaczane, iż księgi te prowadzone są zgodnie z zasadami ustalonemi przez Ministra Rolnictwa, gdy prowadzenie tych ksiąg przyjęte zostanie pod nadzór przez Ministerstwo Rolnictwa.

Minister Rolnictwa:

(—) L. J. Połczyński.

Załącznik do zarządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 16 lipca 1930 r. (poz. 258).

§ 1. Księgi stadne koni pół krwi angielskiej prowadzone będą dla okręgów (województw, powiatów, gmin), oznaczonych przez Ministra Rolnictwa, który określać będzie nazwę dla każdej księgi.

W księgach tych zapisywane będą konie mające stałe miejsce pobytu w okręgu, dla którego prowadzona jest dana księga stadna.

§ 2. Do ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej mogą być zapisywane konie o stwierdzonem uszlachetnieniu krwią angielską, mianowicie:

1) Klacze i ogiery, których conajmniej dziadek lub babka zarówno w linji ojcowskiej, jak i macierzyńskiej:

a) figurują w jakiejkolwiek księdze stadnej koni z wyjątkiem księgi stadnej ras, wymienionych w § 3, chociażby była w niej wymieniona jedynie nazwa konia bez wskazania jego pochodzenia, albo

b) mogą być wylegitymowani dowodami pochodzenia, wymienionymi w § 11.

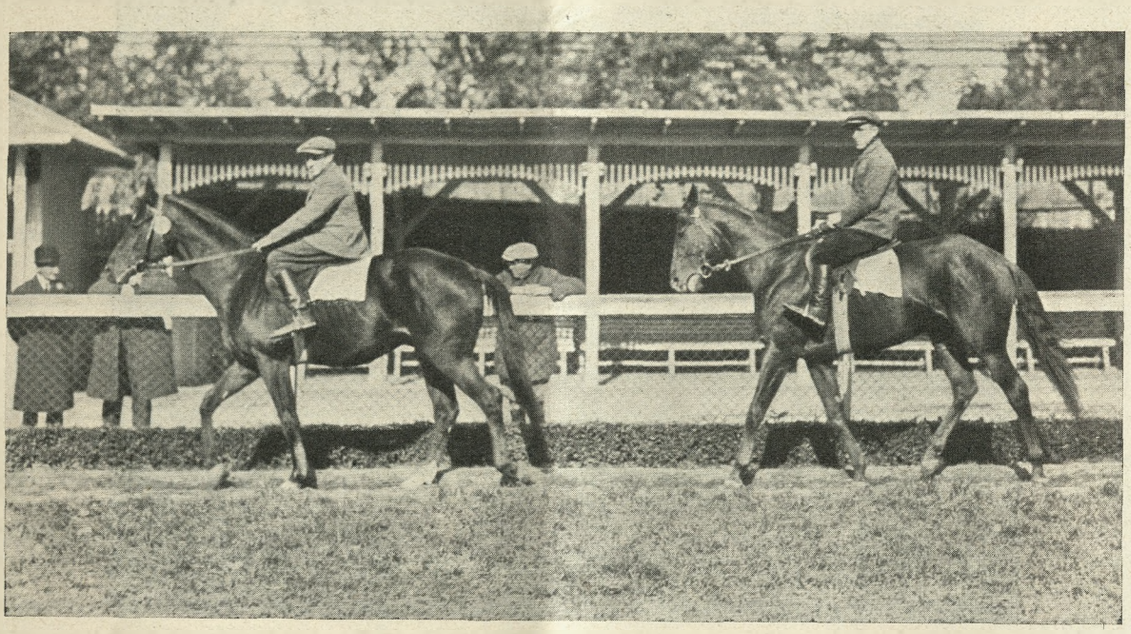
2) Przychówek, którego ojciec i matka zapisani są do tej samej lub innej księgi stadnej koni pół krwi angielskiej, prowadzonej zgodnie z zasadami, ustalonemi w załączniku niniejszym.

3 Przychówek, którego jedno z rodziców jest zapisane do księgi stadnej koni pół krwi angielskiej, drugie zaś z rodziców, bądź pochodzi z państwowego zakładu chowu koni, bądź też odpowiada warunkom określonym w pkt. 1 paragrafu niniejszego.

4) Klacze i ogiery, pochodzące z państwowych zakładów chowu koni lub mające rodziców, pochodzących z państwowych zakładów chowu koni.

5) Konie przywiezione z zagranicy, które odpowiadają analogicznym warunkom, jak określone w pp. 1 i 4 paragrafu niniejszego.

§ 3. Do ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej nie mogą być zapisywane konie, posiadające do drugiego pokolenia wstecz włącznie domieszkę krwi następujących ras:



Z premjowania ogierów:
Faust (I nagroda) i Huk (II nagroda).

ardenów, belgów, bulonów, bretonów, brabanconów, clydesdalów, duńskich (ciężkich), fryzów, gudbransdalów, nivernaisów, norfolk-bretonów, normandów (nie anglonormandów), oldenburgów, pinzgauerów (noryckich), perszeronów, reńskich (belgów), shirów, suffolków.

§ 4. Konie pełnej, oraz wysokiej pół krwi angielskiej, a także czystej krwi anglo-arabskiej, nie mogą być zapisywane do ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej, chociażby nawet nie były zapisane do ksiąg, prowadzonych dla ras, do których należą.

Konie, zapisane do księgi stadnej koni pół krwi angielskiej, które uzyskały warunki do zapisania ich do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Wysokiej Pół-krwi Angielskiej", zostają wyłączone z odnośnej księgi stadnej koni pół-krwi angielskiej.

§ 5. Do ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej przyjmowane będą bez różnicy wieku konie wszystkich właścicieli, bez względu na to, czy właściciele należą do jakichkolwiek organizacyj rolniczych lub hodowlanych, czy też nie.

§ 6. Księgi stadne koni pół-krwi angielskiej będą zawierały dwa działy, mianowicie: dział I i dział II.

a) do działu I danej księgi stadnej koni pół krwi angielskiej mogą być zapisywane klacze i ogiery:

1) które urodziły się w okręgu, dla którego prowadzona jest dana księga stadna, albo

*) Monitor Polski z dnia 25 lipca 1930 r. Nr. 170, poz. 258.

2) które urodziły się w innym okręgu, niż ten, dla którego prowadzona jest dana księga stadna, jednakże pochodzą z matki zapisanej do danej księgi.

b) do działu II danej księgi stadnej koni pół krwi angielskiej mogą być zapisane ogiery i klacze:

1) które urodziły się w innym okręgu niż ten, dla którego prowadzona jest dana księga stadna, a nie czynią zadość określonym powyżej w pkt. 2 lit. a warunkom do zapisania ich do działu I, albo

2) które zostały przywiezione z zagranicy.

§ 7. Jako przychówek odnośnej księgi stadnej koni pół krwi angielskiej uważane będą:

1) konie odpowiadające warunkom do zapisania ich do działu I księgi stadnej (§ 6 lit. a), o ile zgłoszone zostały do danej księgi najpóźniej przed 31 grudnia roku następnego po urodzeniu konia i przyjęte zostały przez komisję do spraw księgi stadnej do działu I tej księgi;

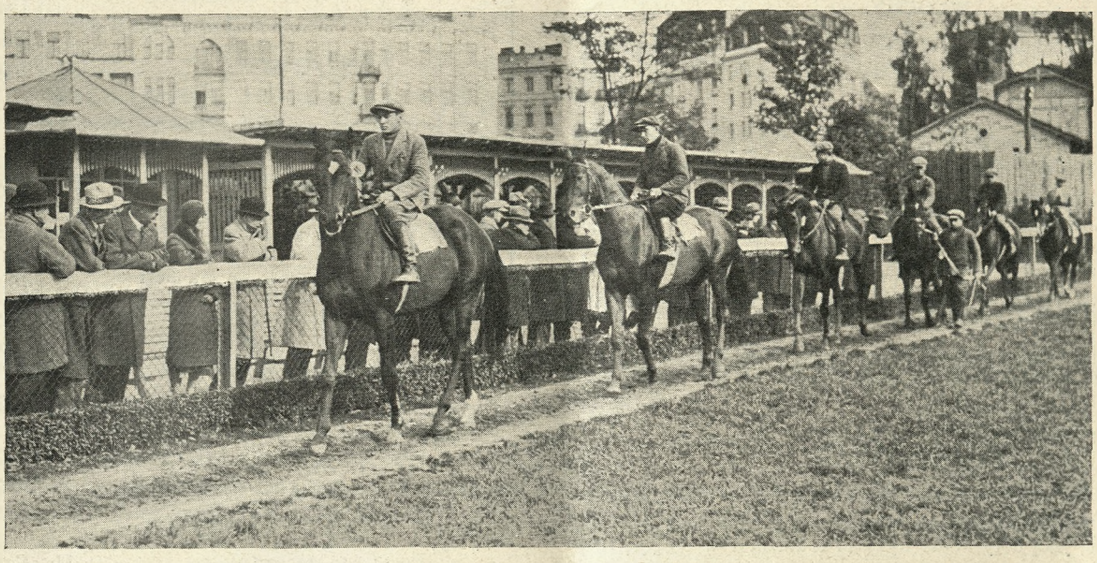
świadczenia, które komisja do spraw księgi stadnej koni pół krwi angielskiej uzna za wiarogodne dowody pochodzenia i tożsamości konia,

2) świadectwa i dowody zagraniczne, wydane przez zagraniczne instytucje państwowe, sprawujące w dziedzinie chowu koni funkcje analogiczne jak Ministerstwo Rolnictwa w Polsce, albo świadectwa i dowody, wydawane przez instytucje, prowadzące i wydające zagraniczne księgi stadne, stwierdzające pochodzenie i tożsamość danego konia; jeżeli chodzi o przywożoną z zagranicy klacz źrebną, wówczas takie same dowody winny stwierdzać odchowanie klaczy i pochodzenie ogiera, z którym klacz jest zaźrebiona.

§ 12. Księgi stadne koni pół krwi angielskiej winny być prowadzone z zachowaniem następujących przepisów:

1) koń bez nazwy do księgi nie może być wpisany;

2) jeżeli do księgi wpisuje się konia, który ma nazwę nadaną już innemu koniowi, zapisanemu do tej samej księgi, otrzymuje on wówczas obok swej nazwy przymiotnik od nazwy stada, ojca,



Fragment z premjowania ogierów.
Parada przed orzeczeniem Jury: Faust. Huk, Wulkan, Already i Ghazi

2) konie odpowiadające warunkom do zapisania ich do działu II księgi stadnej (§ 6 lit. b), o ile zgłoszone zostały do danej księgi stadnej przed 1 listopada roku urodzenia i przyjęte zostały przez komisję do spraw księgi stadnej do działu II tej księgi.

§ 8. Konie raz zapisane do jednej z ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej na stanowisku samodzielnem (nie pod matką), nie mogą w razie zmiany miejsca swego pobytu, chociażby na stałe, być powtórnie wpisane do księgi stadnej innego okręgu.

Jeżeli jednak koń był wpisany tylko pod matką, stanowiska zaś samodzielnego w żadnej księdze stadnej koni pół krwi angielskiej nie miał, wówczas w razie zmiany miejsca swego pobytu, może być w nowym okręgu wpisany do odnośnej księgi stadnej do działu II na stanowisku samodzielnem.

§ 9. Celem wpisania do księgi stadnej koni pół krwi angielskiej, koń winien być zgłoszony do instytucji, prowadzącej księgę stadną.

W zgłoszeniu należy wyszczególnić: nazwę konia, płeć, maść i odmiany, datę i miejsce urodzenia, nazwy i pochodzenie wszystkich wiadomych przodków, nazwisko hodowcy, nazwę i siedzibę stada, w którem koń się urodził, imię i nazwisko właściciela, stado, w którem koń się znajduje, oraz dokładny adres zgłaszającego.

§ 10. Klacze i ogiery, zapisane w księdze stadnej jedynie pod matką, z chwilą wcielenia ich do stada (użycia do rozpłodu), winny być ponownie zgłoszone do instytucji, prowadzącej daną księgę stadną; celem zapisania ich w tej księdze na stanowisku samodzielnem.

§ 11. Za miarodajne dowody pochodzenia uważa się:

1) świadectwa, wydawane przez Ministerstwo Rolnictwa oraz instytucje, prowadzące księgi stadne, jakoteż wszelkie inne za-

lub wreszcie numer porządkowy w kolejności otrzymywanych zgłoszeń; ta sama nazwa powtarzająca się nie wcześniej, niż po upływie 15 lat nie podlega numeracji;

3) wiek konia liczy się zawsze od 1 stycznia tego roku, w którym się urodził;

4) zgłoszenia, co do zmian w umaszczeniu lub odmianach konia, przyjmowane będą jedynie przed 31 grudnia roku następnego, po urodzeniu konia.

§ 13. Oddzielne tomy ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej winny być wydawane perjodycznie w okresach czasu od 3 do 6 lat. W przerwach na początku każdego roku winny być wydawane osobne dodatki do ksiąg.

§ 14. Układ redakcyjny ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej, oraz zgłoszeń do tych ksiąg winien odpowiadać wzorom, które zostaną ustalone osobno przez Ministerstwo Rolnictwa.

§ 15. W celu sprawdzenia dokumentów i danych, na podstawie których koń ma być wpisany do księgi stadnej koni pół krwi angielskiej, oraz decydowania o wpisaniu konia do księgi stadnej, powołane zostaną stałe, dla każdej księgi stadnej, komisje pod nazwą „Komisja do Spraw... (nazwa księgi) Księgi Stadnej Koni Półkrwi Angielskiej", które działać będą w składzie oraz według regulaminu, ustalonego osobno przez Ministerstwo Rolnictwa.

— Komunikat Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w sprawie Rejestru Małopolskiej Księgi Stadnej koni pół krwi.

Do rejestru Małopolskiej Księgi Stadnej koni pół krwi, wydanego drukiem w 1929 r., z powodu nieścisłego zgłoszenia przez

administrację danych stad, wkradły się omyłki, które niniejszem prostuje się:

na str. 23 klacz „Gitana", na str. 24 klacz „Halusia", na str. 47 klacz „Szerencze' są niewiadomego pochodzenia i jako takie nie powinny znajdować się w Rejestrze Małopolskiej Księgi Stadnej koni ½ krwi.

Na str. 15 w przychówku klaczy Dukla powinno być „1927 — jałowa", „1928 kl. kaszt. Cudna Panienka po Ipsos (P. S. B. II 121)", na str. 59 ogier „Fanfaron" jest „po Mości Książe (P. S. B. II 124) od Daria (K. S. A. I. 83)".

— **Ze stajni Por. X. Koźmińskiego** sprzedane zostały płn. kl. „Filadelfja" i 3 l. kl. „Nelke" do Dep. Kawal. M. S. Wojsk. grupa olimpijska, 4 l. kl. „Zwillingschwester" do stada Grabowo.

ZAGRANICZNA.

WŁOCHY.

— **Ortello,** znakomity czterolatek p. G. de Montel zakończył już swą karjerę wyścigową i został odesłany do stada Gomate, gdzie pełnić będzie funkcje reproduktora.

— **Medjolan,** 12 października.

Gran Criterium, 75.000 lirów — 1.500 mtr. dla 2-latków.

1. Alena, kl. kaszt. (Sagacity — Archippe) Sign. R. Gualino, 52 kg., ż. S. Pacifici.

2. Nogara, kl. (po Havresac II) Sign. F. Tesio, 54 kg., ż. V. Lamberti.

3. Uracile, og. (po Munibe) Razza della Rose, 54 kg., ż. D. Blackburn,

bez miejsca: Oberon, Salpiglossis, Sans Crainte.

Wygrane o 1 — 2 dł. — szyja. Czas: 1 : 34,6. Tot.: 66, 34, 14 : 10.

ANGLJA.

— **Obrót totalizatora** w dniu rozgrywki Cesarewitch Stakes w Newmarket wynosił 36.825 Ł, czyli około 1.550.000 złotych. Jest to najwyższa suma, jaką dotychczas wykazał totalizator w Anglji; nie należy przytem zapominać, że większość anglików gra jeszcze u bookmacherów, których obroty w tym dniu wynosiły przeszło 2.500.000 złotych.

— **Newmarket,** 14 października.

Newmarket Oaks, 1.025 Ł — 2800 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Diademe, kl. gn. (Ksar — Durban po Durbar) M. M. Boussac, 55¼ kg., ż. C. Elliott.

2. Wedding Favour, kl. (po Son in Law) lord Howard de Walden, 55¼ kg., ż. R. Perryman.

3. Lilium, kl. (po Gainsborough) Mr. W. S. Singer, 50¾ kg., ż. F. Fox,

bez miejsca: 4. Brantwood, 5. Egeria, 6. Pyramid, 7. Ismaila.

Wygrane o 1½ — 4 dł. Czas: 3 : 3,2. Zakłady: 4 : 1,100 : 30, 9 : 4.

Diademe zajęła w r. b. w Wielkiej Badeńskiej za Alba i Bara trzecie miejsce.

Champion Stakes, 1.830 Ł — 2000 mtr.

1. Rustom Pasha, 3 l. og. gn. (Son in Law — Cos po Flying Orb) Ks. Aga Khan, 54 kg., ż. H. Wragg.

2. Grace Dalrymple, 3 l. kl. (po Gainsborough) Mr. J. A. Dewar, 52½ kg., ż. F. Fox.

3. Fair Isle, 3 l. kl. (po Phalaris) lorda Derby, 52½ kg., ż. T. Weston,

bez miejsca: 4. Diolite, 5. Empire Builder, 6. Athford, dalej Landsdowne, Singapore, Rameses the Second.

Wygrane o ¾ — 2 dł. Czas: 2 : 8,6. Zakłady: 6 : 1, 10 : 1, 5 : 1.

— **Newmarket,** 15 października.

Cesarewitch Stakes (Handicap) 1.960 Ł — 3600 mtr.

1. Ut Majeur, 3 l. og. gn. (Ksar — Uganda po Bridaine) ks. Aga Khan, 52¼ kg., ż. M. Beary.

2. Friendship, 5 l. og. gn. (Son in Law — Lady of Liege) Mr. J. B. Joel, 48½ kg., ż. Gordon Richards.

3. Old Orkney, 6 l. wał. kaszt. (Loch Lomond — Queen's Health) Mr. J. J. Murphy, 56¾ kg., ż. H. Wragg,

bez miejsca: 4. Joyous Greeting, 5. Artic Star, 6. Delate, 7. Richborough, 8. Purple Wave, 9. Galette, 10. Baytown, dalej: Show Girl, Roi des Aulnes, Story Teller, Pucka Ranee, Auction Pool, Jugo, Arctic Light, Madcap, Grease Point, Brown Jack, Boldero, Besant, Duke of Wellington II, South Hill, Bolide, Dark Hillock, Bonny Boy II, Dazzler.

Wygrane o 4 — 5 dł. — szyja. Czas: 3 : 54⅕. Zakłady: 100 : 8, 5 : 1, 100 : 6.

UT MAJEUR og. gn. ur. w 1927 r. we Francji.	Ksar 3	Bruleur 4	Chouberski 28	Gardefeu	6
				Campanule	28
			Basse Terre	Omnium II	22
				Bijou	4
		Kizil Kourgan	Omnium II 22	Upas	19
				Bluette	22
			Kasbah	Vigilant	11
				Katia	3
	Uganda	Bridaine 7	Gorgos 19	Ladas	1
				The Gorgon	19
			Bitter Orange	William the Third	2
				Tragedy Queen	7
		Hush	St. Serf 8	St. Simon	11
				Feronia	8
			Silent Lady	Cyllene	9
				Miss Gunning II	3

Cheveley Park Stakes, 2.160 Ł — 1200 mtr. dla 2 l. klaczy.

1. The Leopard, kl. siwa (Tetratema — Double Pass po Bachelors Double) Sir C. Hyde, 54 kg., ż. B. Carslake.

2. Carola, kl. (po Tetratema) Mrs. Corlette Glorney, 60¼ kg., ż. F. Fox.

3. Cicada, kl. (po Phalaris) Major D. Mc. Calmont, 56¼ kg., ż. H. Beasley,

bez miejsca: 4. Quick Rise, 5. Lone Isle, 6. Sultan Ranee, 7. Becassine, dalej: Nefertete, Pisa, Belle Feronniere, Lucy Glitters, Cap Finisterre, Paraguay, Beauty Spot, kl. po Buchan — Sister in Law, Olga.

Wygrane o ¾ dł. — szyja. Czas: 1 : 15⅕. Zakłady: 15 : 8, 10 : 1, 10 : 1.

Clearwell Stakes, 1.007 Ł — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Sherab, og. siwy (Tetratema — Sherry II po Maintenon) ks. Aga Khan, 54 kg., ż. M. Beary.

2. Balance, og. (po Epinard) lorda Woolavington, 54 kg., ż. P. Beasley.

3. Goldstream, og. (po Grand Parade) lorda Glanely, 60½ kg., ż. G. Richards,

bez miejsca: 4. Abbots Worthy, 5. Patrician, 6. Hill Cat, dalej Victory VI, Kama, Apperley, Poligny, Links Tor, Roral Ulster.

Wygrane o łeb — szyja. Czas: 1 : 2,8. Zakłady: 10 : 1, 4 : 1, 4 : 1.

Newmarket, 16 października.

Middle Park Stakes, 3.980 Ł — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Portlaw, og. sk. gn. (Beresford — Portree po Stefan the Great) Sir A. Bailey, 58½ kg., ż. H. Beasley.

2. Goyescas, og. gn. (Gainsborough — Zariba) M. M. Boussac, 58½ kg., ż. C. Elliott.

3. Homer, og. kaszt. (Hurry On — Double Back) Mr. A. de Rothschild, 55¼ kg., ż. R. Perryman,

bez miejsca: 4. Khorsheed, 5. Coot, 6. Lighting Star, 7. Praetor, 8. ogier po Spion Kop — Needle Eye.

Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 1 : 12. Zakłady: pari, 2 : 1, 9 : 1.

PORTLAW og. sk.-gn. ur. w 1928 r.	Beresford 1	Friar Marcus 20	Cicero 1	Cyllene ■	9
				Gas	1
			Prim Nun	Persimmon *	7
				Nonsuch	20
		Bayberry	Bayardo 10	Bay Ronald	3
				Galicia	10
			Catalpa	Sundridge	2
				Furze Bush	1
	Portree 8	Stefan the Great 2	The Tetrarch 2	Roi Herode	1
				Vahren	2
			Perfect Peach	Persimmon	7
				Fascination *	2
		Sadlemark	Polymelus 3	Cyllene ■	9
				Maid Marian	3
			Buttermere	Velocity	2
				Mrs. Butterwick	8

— 17 października.

Prendergast Stakes, 1.215 Ł — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Phalarope, og. gn. (Phalaris — Daniella po Chaucer) Mrs. A. James, 54 kg, ż. T. Weston.

2. Truculent, og. gn. (Teddy — Saucy Sue) lord Astor, 54 kg., ż. R. Dick.

3. Pharian, og. gn. (Pharos — Waladia) lord Allendale, 58 kg., ż. C. Elliott,

bez miejsca: 4. Berrydale, 5. Philae, 6. Skibbereen, 7. Stobhall.

Wygrane o kr. szyję — ½ dł. Czas: 1 : 3⁴/₅. Zakłady: 6 : 1, 5 : 4, 100 : 30.

— **Ostatnie notowania londyńskie:**

Cambridgeshire Stakes, 1800 mtr., Newmarket, 29 października.

11 : 2	The Recorder	28 : 1	Grandmaster
100 : 9	Qurrat-al-Ain	28 : 1	Rose of England
22 : 1	Racedale	28 : 1	Good Fish
25 : 1	Alcester	33 : 1	Diolite
25 : 1	Plantago	33 : 1	Six Wheeler
25 : 1	Cat o'Nine Tails	33 : 1	Tullycross
25 : 1	Parth for Ever	33 : 1	Argonaute II
25 : 1	Lord Bill	40 : 1	i więcej inne konie

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Berlin - Grunewald,** 19 października.

Grosser Preis der Republik, Nagr. hon. i 105.000 Rm.— 2800 mtr.

1. Graf Isolani, 4 l. og. gn. (Graf Ferry — Isabella) M. J. Oppenheimer, 63½ kg., ż. J. Rastenberger.

2. Gregor, 3 l. og. (Pergolese — Gravitas) A. i C. von Weinberg, 57 kg., ż. O. Schmidt.

3. Avanti, 4 l. og. (Fervor — Abbazia) bar. S. A. von Oppenheim, 58½ kg., ż. J. Munro,

bez miejsca: 4. Palfrey, 5. Freiweg II, 6. Präfect, 7. Erika, 8. Grenadier, dalej Lateran, Strona, Wiener Blut.

Wygrane o łeb — szyja — 3 dł. Czas: 3 : 09,7. Tot.: 35, 17, 16, 15 : 10.

— **Longchamp,** 19 października.

Prix du Conseil Municipal, 250.000 fr. — 2400 mtr.

1. Erodion, 5 l. wał. gn. (Bridaine — Edinburgh Rock) R. Lazard, 54½ kg., ż. R. Brethes.

2. Romarin, 3 l. og. (po Clarissimus) M. P. Moulines, 55 kg., ż. E. Chancelier.

3. Bara, 4 l. og. (po Ramus) M. Boussac, 54½ kg., ż. F. Keogh,

bez miejsca: 4. La Savoyarde, 5. Mykette, 6. Motrico, dalej: Alma Savoia, Filarete, Largo, Heusky, Gratitude, Francille, Bootlegger, Ginger Ale, Pierre le Grand, Khan, Feu de Joie, Kill Lady.

Wygrane o 1½ — 1½ — 1½ dł. Czas: 2 : 44,9. Tot.: 74, 91, 38, 59 : 10.

Prix de la Foret, 75.000 fr. — 1400 mtr.

1. Baoule, 3 l. og. gn. (Grand Fleet — Résony) A. Hoffmann, 63 kg., ż. R. Tondu.

2. Slipper, 4 l. og. (po Abbots Trace) J. D. Cohn, 65 kg., ż. F. Keogh.

3. Farnus, 2 l. og. (po Chubasco) H. Randon, 51 kg., ż. H. Semblat,

bez miejsca: 4. Gabelou, dalej Dickens, Hiram, Four in Hand, Pompeia, Staylace, Orbite.

Wygrane o ³/₄ — 1½ — ³/₄ dł. Czas: 1 : 29,7. Tot. 124, 32, 20, 18 : 10.

— **Wiedeń,** 19 października.

Graf Hugo Henckel Erinnerungsrennen, 13.000 szylingów — 1600 mtr. dla 2-latków.

1. Armany, og. gn. (Basa — Aldaska po Feldmarschall) hr. D. Wenckheim, 51½ kg., ż. Schejbal.

2. Star, og. Mr. Kurt, 47½ kg., ż. Rojik.

3. Sebes, og. Stajni Plan, 46½ kg., ż. Rozsa,

bez miejsca: 4. Bellator.

Wygrane o 2 — 6 dł. Czas: 1 : 43,4. Tot.: 14, 11, 11 : 10.

— **Budapeszt,** 19 października.

Jockey Club Preis, 34.500 pengö — 2800 mtr.

1. Lavender scent, 3 l. og. gn. (Lavendel II — Szende II) ks. B. Odescalchi, 53 kg., ż. Csuta.

2. Baldoyle, 4 l. kl., 58½ kg., ż. Balog.

3. Rajna, 7 l. og., 61 kg., ż. Gutai,

bez miejsca: Liebling, Marosvölgy, Beaurivage, Büszke.

Wygrane o 5 — 1¼ dł. Czas: 3 : 04,8. Tot. 30, 12, 12, 19 : 10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 32/69. Wtorek, 14 października.

510. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(477) Jawor og. gn. J. Żółkiewskiego, po Fils du Vent i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(482) Amarantina — 2, (424) Temperament — 3.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (8—32—32½) o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 25 zł.

511. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(432) Cherie kl. kaszt. A. Olszowskiego, po Huszar II i Tilly II, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(470) Gracz — 2, (428) Konwalja — 3; bez miejsca: Haiti, Horyzont, Galatee i Co mi dasz.

Wygrane w 1 m. 13½ s. (7½—32½—33½) o 3 dług., łatwo.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 11, 22 i 13 zł.

512. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(481) Jonatan og. c. gn. Grona oficerów 1 pułku Szwoleżerów, po Fils du Vent i Ione, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. ż. Stasiak 1

(489) Isard III — 2, (479) Firley — 3; bez miejsca: Nurmi.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (7½—31½—32½) o dług., wysyłany.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 12 i 11 zł.

513. Nagroda 7.000 zł. Płoty. Handicap dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 3200 mtr.**

(469) Morgat B. W. og. c. gn. T. Falewicza, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydżgi, płn., 77 kg. j. Ustinow 1

(469) Kinmal — 2, (469) Hermosa — 3; bez miejsca: Jemioła II, Buława, Estramadura, Bina II, Caraibe, Bacarat, Too Good, Giaur i Herold (jeździec spadł).

Wygrane w 3 m. 51 s. (1 m. 20 s.—34—38—35—39) o 10 dł., bardzo łatwo.

Tot. poj. 79 zł.; fr. 25, 28 i 23 zł.

514. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(468) Adam og. kaszt. L. Dydyńskiego, po Oszczep i Krieau, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(452) Presto III — 2, (477) Sokół II — 3; bez miejsca: Stella II.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (6½—31½—33½) o 2 dł., łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 14 i 25 zł.

515. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(503) Osoba z Inteligencji kl. kaszt. M. i T. Babeckich, po Fils du Vent i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 3, 56 kg. ż. Górecki 1

(341) Forward — 2, (467) Burłaj — 3; bez miejsca: Fagas i Irydjon.

Wygrane w 2 m. 32 s. (14—35—33—36—34) o ¾ dł., łatwo.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 14 i 21 zł.

516. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(490) Infant og. gn. Gona oficerów 1 pułku Szwoleżerów, po Manton i Donna Rosa, hod. St. Państwowego, l. 3, 59 kg. ż. Sakowicz 1

(490) Lipka — 2, (442) Gwiazda — 3; bez miejsca: Impas, Samum, Rinaldo i Promyczek.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—32—34—34) o szyję, w walce.

Tot. poj. 123 zł.; fr. 28, 55 i 21zł.

517. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(483) Seminora kl. kaszt. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 3, 56 kg. j. Nowak 1

(476) Haza — 2, (281) Tyr — 3; bez miejsca: Hegira.

Wygrane w 1 m. 47½ s. (7½—33½—33½—33⅜) o 2 dług., bardzo łatwo.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 13 i 13 zł.

518. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(111) Brylant og. kaszt. Grona oficerów 17 pułku Ułanów, po Albula i Diamantine, hod. W. Wysockiego, l. 3, 58 kg. j. Klamar 1

(—) Betina — 2, (441) Irlandja — 3; bez miejsca: Sangeskönigin i Belle Aneri.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—33—34—35) o 1½ dł., b. pewnie.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 19 i 33 zł.

Dzień 33/70. Środa, 15 października.

519. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(413) Czapla kl. kaszt. A. Olszowskiego, po Oszczep i Irish Dancer, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(455) Hajduk II — 2, (489) Eppur si Muove — 3; bez miejsca Agryppa.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (6—31½—33½), o 2½ dł., łatwo.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 10 i 12 zł.

520. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(472) Herta kl. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Błyskawica, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 55 kg. ż. Jagodziński 1

(437) Epikur — 2, (486) Contra — 3; bez miejsca: Abbazia, Jaxa, Cyganerja i Kunktator. Glorja została na starcie.

Wygrane w 56 s. (24—32) o 1½ dł. wysyłana.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11, 12 i 15 zł.

521. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(463) Globtrotter og. kaszt. T. Przyłęckiego, po Wily Attorney i Risotta, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 3, 56 kg. chł. Rok 1

(287) Chevalier — 2, (491) Farandola — 3; bez miejsca: Bachmat i Gazella.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19½—33—33) o ¾ długości po walce.

Tot. poj. 59 zł.; fr. 16 i 12 zł.

522. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(460) Chłosta kl. kaszt. L. J. bar. Kronenberga, po Obertas i Maleńka, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Magdaliński 1

(453) Erato II — 2, (452) Hawana — 3; bez miejsca: Dri-Dri, Traversale, Skrobonogi, Gazella II i Harfa II.

Wygrane w 56½ s. (24—32½) o ½ dł. w walce.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 14, 17 i 14 zł.

523. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(465) Maur og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Morganatic i Glorja, hod. wł., l. 4, 62 kg. ż. Gołowkin 1

(463) Dr. Oskar — 2, (475) Białozór B. W. — 3; bez miejsca: De Kobra, Douceur de Vivre i Dick.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—32—33—34), o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 76 zł.; fr. 32 i 23 zł.

524. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(459) Derkacz og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(478) Madame Bovary — 2, (465) Gran — 3; bez miejsca: Ilbit.

Wygrane w 2 m. 21½ s. (6½—32½—33—35—34½) o 3 długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 46 zł.; fr. 20 i 18 zł.

525. Nagroda 4.000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(490) Epilog og. kaszt. A. Białkowskiego, po Oszczep i Hajteczka, hod. J. Biedrzyckiego, płn., 62 kg. ż. Jagodziński 1

(484) Filut — 2, (491) Dzika II — 3; bez miejsca: Fircyk, Aranka, Zulus, Kuwera i Kokietka.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (7—32—33½—34) o ¾ dł. w walce.

Tot. poj. 83 zł.; fr. 21, 17, 19 i 20 zł.

526. Nagroda 1.600 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(484) Resonnance, kl. gn. B. Peretiatkowicza, po King's Idler i Ira, hod. B. Wydżgi, l. 5, 53 kg. j. Michalczyk 1

(508) Tabu II — 2, (491) Fantomas — 3; bez miejsca: Itaka, Ostatnia Siekierzyńska, Frasquita II, Hektor i Scarlet Pimpernel.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—34½—35—33½—33) o 4 długości, bardzo łatwo.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 15, 18 i 14 zł.

Dzień 34/71. Czwartek, 16 października.

527. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(468) Jaga, kl. gn. st. „Lubicz", po Illuminator i Ofelja, hod. M. Rytla, l. 2, 55 kg. ż. Górecki 1

(445) Chapeau Bas — 2.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (6½—32½—31½) o ½ dł. b. łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

528. Nagroda 2.500 zł., dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(482) Ersilia kl. gn. M. Bersona, po King's Idler i Angara, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Czernuszenko 1

(486) Juno — 2, (485) Jacht II — 3.

Wygrane w 55½ s. (24—31½) o ½ dł. po walce.

Tot. poj. 15 zł.

529. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(503) Farmazon og. kaszt. st. „Lubicz", po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 6, 58 kg. ż. Stasiak 1

(446) Egmont — 2.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6½—32—33—33½) o 2½ dł. bardzo pewnie.

Tot. poj. 24 zł.

530. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(491) Czataldża kl. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, po Balthazar i Crescentic, hod. R. Kraińskiego, l. 5, 60 kg. ż. Fomienko 1

(—) Dziecina — 2, (450) Korynna — 3; bez miejsca: Sandomierzanka III, Pertharite, Burza II i Fanfara III.

Wygrane w 1 m. 24 s. (18—33—33), o 1½ dł.; w walce.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 14, 15 i 25 zł.

531. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(470) Jontek og. c. gn. Grona oficerów 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, po Manton i Cis Mol, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. ż. Szyszkowski 1

(439) Epsom — 2, (477) Fataliste — 3; bez miejsca: Hekate i Drednot.

Wygrane w 1 m. 10 s. (6½—31—32½) o 2 dł. w walce.

Tot. poj. 53 zł.; fr. 16 i 13 zł.

532. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(501) Dres og. c. gn. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, po Stavropol i Lady Pegöys, hod. K. Dzierzbickiego, l. 2, 57 kg. ż. Stasiak 1

(461) A Toi — 2, (504) Chluba Polmoodie — 3; bez miejsca: Jasiołda, Histryon, Laturka, Co Bawi, Błękitny, Insolente, Suleika III. Ergot został na starcie.

Wygrane w 1 m. 11 s. (7—31½—32½) o 6 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 116 zł.; fr. 25, 14 i 33 zł.

533. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(499) Ironja kl. gn. K. Plisowskiego, po Fils du Vent i Dryada, hod. St. Państwowego, l. 3, 56 kg. ż. Górecki 1

(507) Delfin — 2, (492) Bizun — 3.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7½—34—33½—33½—34½) o 1 długość łatwo.

Tot. poj. 18 zł.

534. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(433) Gereza kl. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Stavropol i Uciecha, hod. K. hr. Zamoyskiego, 60 kg. ż. Magdaliński 1

(458) Ammon — 2, (490) Dyana — 3; bez miejsca: Oriflam, Bar le Duk, Kiss me Quick i Galette.

Wygrane w 1 m. 25 s. (9—32½—33½) o 4 dł. łatwo.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 17, 13 i 11 zł.

535. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(498) Nil og. kaszt. Grona oficerów 10-go pułku Ułanów, po Namorob i Perła II, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, 58 kg. ż. Stasiak 1

(465) Harpagon — 2, (498) Guzohan — 3; bez miejsca: Valibal.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—34—35—33—33) o łeb w walce.

Tot. poj. 34 zł.; fr. 15 i 15 zł.

Dzień 35/72. Sobota, 18 października.

536. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(479) Hanka kl. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Priesterwald i Rosemaid, hod. J. hr. Czarneckiego, 55 kg. ż. Fomienko 1

(502) Jeziorna — 2, (363) Icy Wind — 3; bez miejsca: Groza II.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (7—32—31½) o 1½ dł. łatwo.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 13 i 17 zł.

537. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(470) Hafis og. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Lexavis, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(460) Louis d'Or — 2, (501) As Coeur — 3; bez miejsca: Jasieńczyk, Falanga i Josephine Backer.

Wygrane w 1 m. 10 s. (6½—32—31½) o 1½ dł. wysyłany.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 24 i 25 zł.

538. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 3 l i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(—) Lawa kl. siwa I. hr. Mielżyńskiego, po Fils du Vent i Laveuse, hod. wł., l. 5, 70 kg. chł. Pająk 1

(513) Bacarat — 2, (493) Armagnac — 3; bez miejsca: Gozdawa, Promyczek, Awiata i Hrabianka.

Wygrane w 2 m. 53 s. (28—36—35½—36½—37) o 6 dł. łatwo.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 17, 17 i 26 zł.

539. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(502) Jordan og. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Fils du Vent i Chorok Bridge, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(496) Lilith — 2, (319) Persona Grata — 3; bez miejsca: Pengö.

Wygrane w 1 m. 10 s. (6½—32—31½) o 1½ dł. wysyłany.

Tot. poj. 36 zł.; fr. 18 i 19 zł.

540. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(503) Fordon og. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Strypa, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 62 kg. ż. Jagodziński 1

(523) Maur — 2, (480) Dobra Wróżka — 3; bez miejsca: Blue Boy.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—33—33—33) o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 zł. i 16 zł.

541. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(508) Wulkan og. kaszt. st. „Topór" po Balthazar i Zeyneb, hod. F. Jurjewicza i hr. Wielopolskiego, l. 6, 61 kg. j. Jednaszewski 1

(497) Zagadka — 2, (442) Dalia — 3; bez miejsca: Esper, Żupan i Domator.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (7—33½—34½—34—33½) o 7 długości łatwo.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 13 i 14 zł.

542. Nagroda 25.000 zł. im. ks. Lubomirskich dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 4800 mtr.**

(506) Szeryf og. kaszt. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Harrier i Szerena, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(506) Herkules — 2, (465) Fenomen — 3; bez miejsca: Faustine II, Zbir, Too Good i Igor.

Wygrane w 5 m. 36½ s. (3 m. 15 s. —38—37—32½—34) o 6 długości łatwo.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 12, 12 i 17 zł.

543. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(494) Iłża kl. gn. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, po Mości Książe i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 3, 56 kg. ż. Stasiak 1

(401) Gizela — 2, (466) Goniec II — 3; bez miejsca: Rose Tremière II i Gazella.

Wygrane w 1 m. 45½ s. (7—32—33—33½) o szyję w walce.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 13 i 16 zł.

544. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(399) Izyda kl. gn. H. Cichowskiego, po Fils du Vent i Pieszczotka, hod. A. hr. Morstina l. 3, 55 kg. j. Michalczyk 1

(483) Locarno — 2, (508) Rista — 3; bez miejsca: Cudna, Gewont II i Zulus.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (7—33—34—34—34½) o ½ dł. w walce.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 14 i 23 zł.

Dzień 36/73. Niedziela, 19 października.

545. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(510) Temperament og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Rybitwa, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Gołowkin 1

(502) Lu Friborn — 2, ((486) Lilein — 3; bez miejsca Cudem Cudów, Irrawadi, Finisz, Haneczka i Lotny.

Wygrane w 1 m. 10 s. (6—32—32) o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj. 175 zł.; fr. 19, 13 i 13 zł.

546. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans 1600 mtr.**

(464) Irade kl. gn. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko, po Manton i 41 Czerkies, hod. St. Państwowego, l. 3, 50 kg. chł. Janusik 1

(497) Prunus — 2, (526) Frasquita II — 3; bez miejsca: Ostatnia Siekierzyńska, Halma i Gardenia.

Wygrane w 1 m. 46 s. (6½—33—33—38½) o kr. łeb w zaciętej walce.

Tot. poj. 39 zł.; fr. 19 i 17 zł.

547. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(479) Colombina, kl. gn. st. „Bartoszówka", po Stavropol i Dźwina II, hod. W. Iłłakowicza, l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(461) Lancelot — 2, (512) Nurmi — 3; bez miejsca: Ernani, Dniester, Konwalja i Rebus.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (7—31—32½) o ¾ dł. po walce.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 12, 12 i 19 zł.

548. Nagroda 4.000 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(517) Haza kl. gn. st. „Lubicz", po Manton i Szegely, hod. St. Państwowego, l. 4, 54 kg., ż. Szyszkowski 1

(475) Czart — 2, (509) Alembik — 3; bez miejsca: Moja Miła, Valibal i Awiator.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (7—32—32½—33), o ¾ dł. w walce.

Tot. poj. 34 zł.; fr. 20 i 28 zł.

549. Nagroda im. J. Fanshawe 20.000 zł. dla 2 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(462) Wagram og. kary st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Ewa, hod. wł., l. 2, 52 kg. ż. Gołowkin 1

(462) Essor — 2, (455) Varahand — 3; bez miejsca: Colombo, Newa, Grażyna, Arrow i Tout en Haut.

Wygrane w 1 m. 22 s. (18—33—31) o ½ dł. w walce.

Tot. poj. 65 zł.; fr. 19, 16 i 29 zł.

550. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(500) Kamionka kl. c. gn. Z. Wojtowicza, po Harsona i Kitty, hod. br. Mencel, l. 3, 57 kg. ż. Stasiak 1

(521) Globtrotter — 2, (523) Douceur de Vivre — 3; bez miejsca: Fanfara II, Etyl i Dzik.

Wygrane w 1 m. 24½ s. (19½—33½—31½) o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 16 i 28 zł.

551. Nagroda im. L. hr. Krasińskiego, 20.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(506) Chevrefeuille og. gn. st. „Łochów", po Polly's Jack i Channel Tunnel, zagr. belg., l. 5, 62 kg. ż. Fomienko 1

(506) West Nor West — 2, (515) Forward — 3; bez miejsca: Furja, Konsul, Grzela, Osoba z Inteligencji, Bimbus, Ibanez, Derkacz i Mindowe.

Wygrane w 2 m. 27 s. (14—33—32½—33½—34) o 3 dł., bardzo pewnie.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 73, 39 i 28 zł.

552. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(497) Monsieur de Camors og. kaszt. B. Yellow, po Mości Książe i Queen Championnes, hod. B. Wydżgi, l. 6, 56 kg. ż. Stasiak 1

(493) Berszada — 2, (526) Itaka — 3; bez miejsca: Floryda, Peau de Balle i Czyn.

Wygrane w 1 m. 47 s. (6½—31½—34—35) o 2 dł. b. pewnie.

Tot. poj. 24 zł. fr. 16 i 34 zł.

553. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(509) Ponteba kl. c. gn. T. Przyłęckiego, po Balthazar i Pexi, hod. B. Ziętarskiego, l. 4, 60 kg. ż. Stasiak 1

(430) Roma II — 2, (492) Ghicka — 3; bez miejsca: Fidelja.

Wygrane w 2 m. 21½ s. (7—33—33—34—34½), o 3 dł. wysyłana.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 13 i 18 zł.

W stadzie Natalin

Konstantego hr. Zamoyskiego sprzedaje się z powodu nadkompletu

4 matki pełnej krwi angielskiej po nizkich cenach:

1. **Pilica** c. gn. ur. 1913 r. (Sac - à - Papier — Jara po Dunure), dała Czeczugę i Gralatha
2. **Uciecha** kaszt. ur. 1917 r. (Mości Książe — Fippenowa po Galtee More), dała Czekana i Gerezę
3. **Wałpanna** gn. ur. 1918 r. (Rycerz — Nasza Pani po Sac-à-Papier), dała Czeremis, Drachmę, Egarée i Ixorę
4. **Gereza** 4 l. gn. (Stavropol — Uciecha po Mości Książe) w treningu.

Reflektanci zechcą się, celem otrzymania bliższych informacji, zwracać do Redakcji **„Jeźdźca i Hodowcy"**, Warszawa, Mazowiecka 16.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 1 listopada 1930 r.** **Nr. 44**

TREŚĆ Nr. 44: Z tygodnia. — Kupno ogierów pół krwi, przeznaczonych na reproduktory, Chodowiecki, mjr. — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



KING'S IDLER og. gn. ur. w 1916 r. (Lomond — In Sight po Winkfield) państwowy reproduktor.
Ojciec Fausta, Farmazona, Hory. Guzohana i t. d. W ub. roku potomstwo jego wygrało 269.998 złotych.

Z TYGODNIA.

Wtorek, 21 października.

Pozagrupowa gonitwa dla 3 l. i st. na dystansie 2100 metrów zgromadziła siedmiu uczestników; poprowadziła Haga, mając za sobą Paromana, którego jednak wkrótce zmienił Madryt; na przeciwległej prostej Haga przoduje, za nią Madryt i Paroman; na prostej idą na froncie łeb w łeb Madryt, Iłża i tak te dwa konie mijają celownik, oba pobudzane, o długość z tyłu dobrze finishujący Figaro.

W nagrodzie dwuletniej I kategorji po pozostaniu Isarda III na starcie, ruszył Jacht II, mając za sobą tuż Jupitera; Jacht II wyprowadził stawkę na prostą, lecz tu podszedł do niego Drum i zawiązał z nim walkę; oba te konie, mocno pobudzane, minęły celownik, Drum z przewagą głowy nad przeciwnikiem. Syn Stavropola i Belgji, drugi za Nartą w nagrodzie Sernickiej, odniósł więc tutaj nowe zwycięstwo, bijąc wartościowych uczestników.

W gonitwie dwuletniej następnej kategorji Jarema III, Nurt, Jowisz stanowiły początkowo czoło stawki, którą na prostą wyprowadził Jarema III, tu jednak zbliżył się do niego Nurt i zdawał się wygrywać, gdy polem podszedł finishujący z ostatnich miejsc Beduin II i pociągając za sobą Nurta, minął Jaremę III, bijąc pierwszego z nich o 1½ długości.

Beduin II, syn Parsifala i Berceuse, źle rusza od startu, karjera jednak dotychczasowa tego źrebca winna zwrócić nań uwagę; jest to piękny dwulatek, który wygląda na wartościowego bardzo szermierza. Występując dotychczas trzykrotnie wygrał dwa grupowe wyścigi, w Sernickiej zaś ruszył zapóźno i nie próbował już gonić współzawodników.

W dwóch równoległych dwuletnich gonitwach górowały: Chłosta, mając za sobą Jaxę, przeprowadziła cały dystans i wygrała, bijąc łatwo o 2½ dł. walczących o drugie miejsce Jaxę i Erosa II, z których Jaxa przodował o łeb.

Sznytowa Chłosta jest córką Obertasa i doskonałej krwi klaczy Maleńka (Picton i Saharet po Gallinule), półsiostrą Zbira, Bimbusa; ostatni swój poprzedni wyścig wygrała, lecz została pozbawiona nagrody za nieprawidłową jazdę dosiadającego ją żokeja.

Drugi równoległy wyścig dwuletni zdobył Likurg, syn Fils du Vent'a i Pantery, bijąc w połowie prostej wraz z finishującym Agryppą prowadzącą wyścig Abbazię i 6-ciu jeszcze współzawodników.

Gonitwy grupowe: idący na drugiem miejscu Istvan sforsował w połowie prostej prowadzącego Samuma i wygrał, mając poza sobą o długość szyi bardzo mu zagrażającą, energicznie finishującą Gwiazdę. Gralat i idący tuż za nim Figaro II zawiązały na prostej walkę, w której zwycięzcą o łeb okazał się Figaro II.

W handicapie Fircyk, mający blisko za sobą Bachmata, walczył z nim na prostej o zaszczyt zwycięstwa, w końcu Bachmat (53½ kg.) pobił Fircyka (56 kg.) o szyję; blisko pozostałe.

W gonitwie płotowej Morgat B. W. górował cały czas nad jedyną swą przeciwniczką Con Amore.

Środa, 22 października.

W nagrodzie dla 3 l. i st. I kategorji spotkały się: Madame Bovary, Giewont, Hora i Ilbit. Konie ruszyły od startu w wymienionym wyżej porządku i tak doszły aż do prostej, w połowie której Ilbit doszedł do córki Morganatic'a i próbował zawiązać z nią walkę, lecz Madame Bovary oddalając się, dość pewnie pobiła przeciwnika o 2½ długości; w odstępie Giewont i Hora. W pierwszej gonitwie dwuletniej dnia łatwe zwycięstwo, przeprowadziwszy cały dystans, odniosła córka Harrier'a i Glaneuse po Talion — Gazelle, mając poza sobą Przeboja i finishującego Sokoła II, który ruszył z opóźnieniem.

Syn Fils du Vent'a i Lepante — Duce (mający już poza sobą dwa zwycięstwa) sforsował w połowie prostej prowadzącą wyścig Cherie, pociągając za sobą Persona Grata'ę i tak te dwa konie minęły celownik, Duce z przewagą 1½ długości.

Niemieckiego pochodzenia Presto III dobrej krwi (Graf Ferry i Politik po Dark Ronald) przeprowadziwszy cały prawie dystans (mając zasobą Epikura) i odrzuciwszy na prostej przeciwnika minął celownik o długość przed finishującą francuską Parthian Memories, która odebrała Epikurowi drugie miejsce.

Gonitwę sprzedażną dwuletnią, wygrała zupełnie swobodnie o 2½ długości niemieckiej krwi Pariserin (Wolfram III s. Nuage'a i Paris po St. Maclou, która to Paris jest prawnuczką c. Galopina, Podagra'y, a ta matką znakomitej Patience i protoplaską niemniej znakomitego reproduktora Pázmán'a). Tak więc Pariserin, nie rzucająca się w oczy, nieduża klaczka, posiada jednak ze strony matki doskonałą krew. Najbliżej za nią kończyły: Huryska, finishujący Dres oraz Gazella II. Na przetargu po wyścigu Pariserin ocenioną na zł. 2.000 nabył por. Rościszewski za 5100 zł.

W gonitwach grupowych dla 3 l. i st. koni górowały: Wulkan (za nim Goniec II) po przeprowadzeniu dystansu odrzucił na prostej atakującego go Epiloga, bijąc tegoż w walce o ½ długości; w odstępie kończył Goniec II. Francuz Pertharite finishował naprzeciwko głównych trybun i minąwszy swobodnie prowadzące gonitwę Fanfarę i Lipkę pobił pierwszą z nich o 2½ długości.

W handicapie prowadził Impas II, za którym podążały Ponteba i Delfin; w połowie prostej minęły Impasa II, Ponteba, a następnie Delfin, klacz (56½ kg.) górowała o 2 długości nad przeciwnikiem (55½ kg.) trzecim tuż Impas II (54 kg.).

Dwie gonitwy wygrały dzieci Balthazar'a, a mianowicie: Wulkan i Ponteba.

Czwartek, 23 października.

W pozagrupowej gonitwie dnia, na krótkim dystansie 1300 mtr. przyjęły uczestnictwo: Forward, Farmazon, Dobra Wróżka i Globtrotter. Dobra Wróżka, Globtrotter, Forward idą grupą, na prostej Farmazon mija kolejno uczestników, dochodzi wreszcie do prowadzącego Globtrottera i po krótkiej, lecz mocnej walce bije go o krótki łeb; o kilka długości z tyłu Dobra Wróżka, za nią Forward, który odpadł na prostej.

o szyję. Louis d'Or jest niebrzydkim dwulatkiem, matka jego Riga dała m. inn. Edynburga, Hagę, Irlandję.

W drugiej gonitwie odniosła zwycięstwo córka Fils du Vent'a i Rodiji, Jeziorna, przeprowadziwszy cały dystans i bijąc łatwo podążającego za nią cały czas Epsoma oraz w odstępie Stabila.

Gonitwy grupowe zdobyły: syn Fils du Vent'a Tyr, finishując przed celownikiem, pobił o szyję w walce Arankę oraz Dzikę II; z tyłu prowadzące wyścig Gargaron i Ewiatr. Indian, finishując w ostatniej już chwili, zwyciężył o łeb prowadzącą stawkę na prostej Ristę oraz Hospo-



Parada uczestników przed Wielką Nagrodą Warszawską (75.000 zł. — 2800 mtr.).

Syn King's Idlera i Blitzmädel, wychowanek Państwowego Stada 6 letni Farmazon, już dzisiaj potwierdził, po raz niewiadomo już który, iż jest klasowym flyer'em; wyjeżdżany wcześniej zwyciężyłby o wiele łatwiej.

Na krótkim również dystansie 1600 mtr. rozegrany został wyścig I kategorji dla 3 l. i st. koni: 5 letni Tout en Haut, należący również do najlepszych naszych miler'ów sforsował naprzeciwko trybun głównych idących na czele Ibaneza i Grana, bijąc o trzy długości Ibaneza, za którym kończył Gran.

W gonitwie dwuletniej na dystansie 1100 mtr. syn Harrier'a i Cytis (matki Colonela) Shou Shou odniósł drugie w sezonie bieżącym zwycięstwo, przeprowadziwszy cały dystans i odrzuciwszy przed celownikiem atak nacierających nań: idącego cały czas na drugiem miejscu Cyda i Gortyny; w rezultacie Shou Shou górował o pół długości nad Gortyną, za którą o długość łba kończył Cyd.

Równoległe gonitwy dwuletnie wygrały: syn Mantona i Rigi, Louis d'Or, mając za sobą najbliżej Czarczafa i A Toi, przeprowadził cały dystans i wytrzymał na prostej zaciętą walkę z nacierającym nań Lancelotem, bijąc go

dara; z tyłu również idąca początkowo na froncie Harda. Idący za Czartem, Gasparonem i Moją Miłą, Dr. Oskar doszedł na prostej do prowadzącego Czarta, zawiązał z nim walkę i odebrał mu pierwsze miejsce, górując o długość łba; o 2 długości z tyłu Moja Miła i Awiator.

Dwie nagrody wygrało potomstwo Fils du Vent'a: Tyr i Jeziorna.

Sobota, 25 października.

Pozagrupowa gonitwa dnia 10.000 zł. dla trzylatków na dystansie 2100 mtr. zgromadziła wartościowych uczestników. Po dobrym starcie ruszył Burłaj, na przeciwległej prostej konie idą w porządku: Grzela, Dam, Burłaj, Irydjon, ostatnia Osoba z Inteligencji, na prostej w dalszym ciągu przoduje Grzela, za którym najbliżej podąża Ilbit; w tym momencie finishująca z ostatnich miejsc Osoba z Inteligencji podchodzi do Grzeli, atakując go mocno, lecz nacisk spóźniony, Grzela mija celownik o szyję przed Osobą, trzecia Lalita Liana, za którą najbliżej Ilbit i Konsul.

Tak więc Grzela, w r. z. dobry dwulatek (II za Casanova'ą w nagr. Borowna), ceniony w swej stajni, w r. b. trzykrotny tryumfator, powrócił widocznie do swej najlepszej formy, bijąc wartościowe trzylatki i wygrywając po przeprowadzeniu całego prawie dystansu. Jest synem Wiły Attorney'a i Suchej po Łan s. Sac-à-Papier i Elsinoe po Scotch Bry s. Rulera i Darnaway po Scottisch Chief, rodzina ta wywodzi się ze stada ks. Lubomirskich.

Łatwe zwycięstwo, po przeprowadzeniu całego dystansu, odniósł w gonitwie I kat. syn Fils du Vent'a i Lytta'y Maraton, ruszywszy pierwszym (za nim Erba) i nie dając nikomu dojść do siebie; drugą o 3 długości była c. Oszczepa — Czapla, za którą kończyły w odstępie Erba i Jordan.

Córka Dealera i Dichtung, Dziecina minęła przed głównymi trybunami przodującą prawie cały czas Peau de Balle, górując nad przeciwniczką o 2 długości.

Bizun, wyszedłszy na czoło (początkowo prowadziła Hurysa) górował cały czas, bijąc atakującą go Izydę o długość, trzeci w odstępie kończył Filut.

W gonitwie II kategorji prowadził początkowo Gasparone, którego zaraz zmienił Harriman, na przeciwległej prostej idą: Harriman, za nim Pan Prezes, który mija Harrimana; na prostej Pan Prezes pociągając za sobą Mindowe, przodują; Pan Prezes mija celownik w walce z Mindowe z przewagą 1½ długości.

W gonitwie płotowej Vipida i Armagnac stanowiły czoło stawki, na przeciwległej prostej Gozdawa przecho-



Z tegorocznej Wielkiej Dorocznej Licytacji w Warszawie.

Maraton odniósł trzecie w sezonie bieżącym zwycięstwo.

W dwóch równoległych gonitwach dwuletnich górowały: węgier Lu Friborn syn St. Becan'a i Edesbabam po Pazmanie, doskonałej krwi i pokroju odniósł dawno oczekiwane zwycięstwo, idąc na prostej czas jakiś z Icy Wind i odrzuciwszy ją o $^3/_4$ długości u celownika.

Z tyłu prowadzące początkowo Finish i Haneczka.

W drugiej równoległej gonitwie dwuletniej prowadził Rebus, na prostej Csok i Harfa II zawiązały ze sobą walkę, z której zwycięzcą wyszła córka Mantona i Benory, Csok, bijąc przeciwniczkę o szyję; trzeci w odstępie Rebus.

W gonitwach grupowych: na dystansie 1300 mtr. prowadziły Fanfara III i Irlandja, które naprzeciwko głównych trybun sforsował syn Alaric Victor'a — Chevalier i łatwo wygrał gonitwę, bijąc o ½ długości pewnie Fanfarę III, Lipkę i pozostałe.

dzi na drugie miejsce, na ostatnim narożniku Bacarat wychodzi na front, w rezultacie Bacarat (p. Tuński) bije swobodnie Gozdawę o 1 długość, daleko z tyłu wyczerpane Vipida i Armagnac.

Niedziela, 26 października.

Wagram, zdobywca nagrody Borowna, ustanawia rekord wygranych dwulatka: 105.000 zł.; Essor góruje w 10 tysięcznej nagrodzie, Figaro w Handicapie Łazienkowskim.

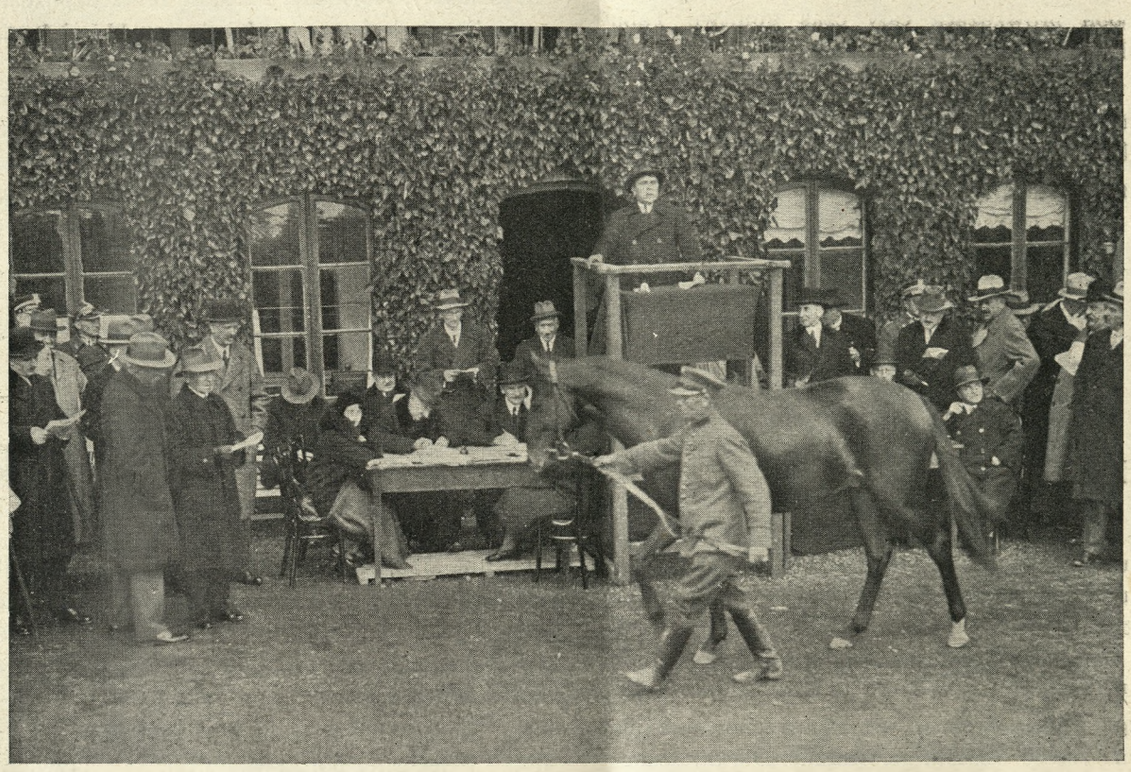
Przedostatnia niedziela jesiennego sezonu wyścigowego w Warszawie zawierała w programie kilka ciekawych niezwykle nagród, to też tłumy, dosłownie tłumy pospieszyły na pole mokotowskie, pomimo pochmurnej, wilgotnej i chłodnej aury. Publiczność, przybyła na plac wyścigowy, nie zawiodła się w swych oczekiwaniach, gdyż pola były liczne, konkurencja ciekawa.

Gwoździem dnia była naturalnie ostatnia w bieżącym sezonie klasyczna nagroda dla dwulatków — nagroda Borowna im. A. Michalskiego, na dystansie, jak dla dwuletnich szermierzy już poważnym 1600 mtr., niejako próba wytrzymałości młodych współzawodników. Spotkanie Wagrama z Essorem oraz Nartą obiecywało wiele wzruszeń sportowych, prócz tego zaś udział przyjąć miały Hermes II, Ercole, Efur, Jawor. Po wycofaniu Hermesa II i Essora do gonitwy stanęło 5 współzawodników, cztery ogiery i jedna klacz. Start przeciągnął się dość długo ze względu na niespokojnych kilku uczestników; gdy wreszcie konie ruszyły ujrzeliśmy na czele Jawora, za którym podążał Wagram i Narta; trzecie miejsce zajął za chwilę Ercole, którego zaraz zmieniła Narta; na prostą wyprowadza stawkę pobudzany Jawor, którego zaraz mija Wagram i zdaje się zupełnie swobodnie wygrywać, gdy polem energicznie finishująca Narta zaczyna mu zagrażać wcale poważnie; w tym momencie obdarzony lwiem sercem Wagram (ż .Gołowkin) robi ostatni wysiłek, mijając celownik o szyję przed Nartą, za którą w odstępie trzech długości Jawor, a za nim Efur i Ercole.

Wagram odniósł więc czwarte z rzędu zwycięstwo, bijąc kolejno najlepsze nasze po za nim dwulatki: Essora i Nartę, i bijąc w nagrodzie Fanshawe przedstawicieli generacji starszych; wygrywał po torze suchym i po błocie, na dystansie 850 mtr. i na dystansie 1600 mtr., wygrał speed'em (pierwsza gonitwa — finish!), wygrał jazdą na staminę (z miejsca do miejsca), w walce dał zawsze coś najlepszego ze siebie — wszystko to są właściwości, cechujące **konia klasy!**

Doskonały wyścig zrobiła Narta, piękna córka Double Up'a, o której byliśmy zawsze b. wysokiego mniemania. Speed, który umie ona wykazywać, po ostrem przebyciu dystansu stawia ją również w rzędzie naszych najlepszych dwulatków. Finisz jej był wspaniały, tymbardziej, iż po torze ciężkim; być może, iż. ż. Fomienko spóźnił się z nim, lecz są to tylko luźne przypuszczenia. Jawor, który cały czas do prostej prowadził, zajmując wreszcie miejsce trzecie zrobił doskonały wyścig, lecz być może dla źrebca tego, przepojonego krwią Bend Or'a dystans okazał się zbyt dalekim; Efur miał dobry moment przy końcu wyścigu, Ercole stracił na starcie.

W gonitwie pozagrupowej 10.000 zł. dla 2 l. koni (1100 mtr.) po pozostaniu Harmonji II na starcie ruszyły: Jora, Jonatan, Jacht; Essor, który ruszył z opóźnieniem podchodzi do przodujących koni przed ostatnim narożnikiem, stopniowo zyskuje teren i od tanich tybun zdobywa zdecydowaną przewagę, pociągając za sobą Isarda III, którego bije łatwo o 3 długości; trzeci o 2 długości finishujący Jowisz II, za którym tuż Jonatan i w odstępie pozostałe. Syn Bafura i Elaunay, straciwszy na starcie, wygrał jednak łatwo i wyścigiem powyższym dowiódł raz jeszcze, iż wraz z Wagramem i Nartą stanowi czoło naszej generacji dwuletniej.



Z tegorocznej Wielkiej Dorocznej Licytacji w Warszawie.

Isard III i Jowisz II zrobiły doskonały wyścig, zawiodły zaś do pewnego stopnia: Jonatan, Jacht II i Jora.

Handicap Łazienkowski dla 3 l. i st. koni na derby dystansie zgromadził 10 dość wartościowych uczestników. Fordon i Harpagon prowadziły, na przeciwległej prostej pierwszy idzie Fordon i Giewont, na prostej przodują Harpagon i Bimbus i zdają się wygrywać, gdy polem idący Figaro (59½ kg.) mocnym finishem odbiera im zwycięstwo, bijąc Harpagona (54½ kg.) o 1½ dł., za którym Bimbus (52½ kg.) o 2 długości dalej Alembik, Maur, Nil i pozostałe.

Poza niezrównanym synem Mantona — Wagramem dwa jeszcze dwulatki po tym ogierze górowały, mianowicie Abbazia i Dri Dri.

Abbazia (Manton i Fantazja, zatem półsiostra Irydjona) przeprowadziła cały dystans, mając poza sobą Skrobonogiego i Agryppę i na prostej miała jeszcze dość sił, aby odrzucić atak nacierających na nią Agryppy i Skrobonogiego, bijąc pierwszego z nich o długość; z tyłu o długość Skrobonogi, za którym jeszcze ośmiu współzawodników.

Drugi syn Mantona (i Lanoline) Dri Dri, również przeprowadził cały dystans, mając najbliżej za sobą Lovelace'a, te dwa konie pierwsze minęły celownik, Dri Dri, bijąc współzawodnika jaknajłatwiej o 3 długości; z pozostałej grupy koni najbliżej kończyła Chyża.

Gonitwy grupowe zdobyły: syn Morganatic'a i Ewy, a zatem pół brat Wagrama, Murman i finishem przed celownikiem pobił prowadzącą cały czas gonitwę Tabu o ½ dł., w odstępie dwóch długości trzeci Zbir.

Valibal na prostej minął prowadzące gonitwę Seminorę i Delfina, bijąc łatwo o $^3/_4$ długości pobudzaną Seminorę i podążającego w odstępie Delfina.

W gonitwie ostatniej dnia Fanfara oraz Frasquita II odsadziły się daleko od reszty uczestników, jednak u 1000 metrowego słupa Gwiazda minęła Frasquitę II, w ostatniej zaś chwili finishem pobiła o szyję w walce Fanfarę; w odstępie kilku długości finishujący Samum.

Zaciekawienie budził przebieg handicapu płotowego (10.000 zł., 4000 mtr.) dla 3 l. i st. koni. Morgat B. W., za nim Neva, Herold — w odstępie tworzyły czoło stawki, przed trybunami za pierwszem okrążeniem toru idzie Neva, Morgat, w odstępie Buława; Neva przodując ciągle ze znaczną przewagą idzie na przeciwległej prostej o 5 długości, za nią idący pod dużą wagą Morgat B. W., za którym o 10 długości Buława, i Herold; na prostej Neva (69½ kg. p. Tuński) dowolnie wygrywa, bijąc o 10 długości finishującego Herolda (81 kg., p. Rómmel), za którym w odstępie 3 długości finishująca Jemioła II (73 kg., p. Brzeziński), Hermosa, Morgat B. W. i pozostałe.

Sezon jesienny wyścigów szybkimi krokami zbliża się ku końcowi; w dniu 1 listopada nastąpi rozgrywka nagrody im. Jana Reszkego dla dwulatków i handicapu Brzezia (Cesarewitch), w dniu 4 i 5 listopada rozegrane zostaną dwa dni dodatkowe z nagrodami grupowemi, poczem cisza zapanuje na trybunach mokotowskich, cisza do wiosny przyszłego roku.

Kupno ogierów pół krwi, przeznaczonych na reproduktory.

Ideałem konia użytkowego jest, jak wiadomo, koń uszlachetniony o dobrym kalibrze kości, średniego temperamentu, wytrwały w pracy i możliwie niewybredny co do pożywienia i warunków bytowania. Takim może być i jest jedynie koń ½ krwi.

Nie ulega żadnej dyskusji, że zapotrzebowanie na dobrego konia ½ krwi wzrasta nieustannie. Dla otrzymania dobrych i stałych rezultatów niezbędna jest wielka ilość reproduktorów **pół krwi** z ustalonymi prądami krwi, pochodzących w dalszych już linjach od znakomitości krwi pełnej.

Tych reproduktorów dobrej pół krwi mamy zamało, co się też bardzo ujemnie odzywa w produkcji konia użytkowego-szlachetnego. Przedewszystkiem, za wyjątkiem poznańskiego, nie mamy dotąd w innych połaciach kraju (nie mówiąc o koniu ciężkim i huculskim) nietylko ustalonego typu, lecz nawet zarysu typu. Jaskrawym dowodem tego są wystawy i spędy remontowe. W zbiorowiskach krwi, wystawianych na pokaz lub sprzedaż, znajdujemy cały stek koni, pochodzących nieraz z jednej stajni, które nic wspólnego ze sobą nie mają. Obok wspaniałych rzeczywiście okazów, odznaczających się piękną i prawidłową budową i ruchami, spotykamy zupełnie nieudane miernoty, mające za ojca tegoż samego folbluta. I dzisiaj, jeśli się obserwuje pojedyńczego szlachetnego konia polskiego, to obserwacja taka nawet wybitnego znawcy nie może ustalić, z jakich stron dany koń pochodzi i jaka krew w jego żyłach płynie. W większości wypadków w koniu takim szlachetność ojca, albo zupełnie się nie ujawniła albo, przeciwnie, przebija ze zbyt wielką siłą, dając wątłą budowę przy nadmiarze temperamentu i nerwowości. Jedno i drugie dyskwalifikuje nam danego konia tak pod względem użytkowym, jak i hodowlanym, jakkolwiek przedstawia on produkt t. zw. pół krwi.

Nieszczęściem w hodowli pół krwi jest nieustalone dotąd pojęcie tej pół krwi. Półkrwią nazywamy jednakowo produkt po folblucie od klaczy jarmarcznej, jak i produkt, mający w sobie $^{31}/_{32}$ pełnej krwi, czyli 5 folblutów w poprzednich pokoleniach.

W pogoni za forsownem uszlachetnieniem hodowli, drobny hodowca pokrywa swe klacze fornalskie, zresztą dobre robocze siły, koniecznie folblutem. Otrzymuje się coś nieokreślonego, z szumnym tytułem „półkrew", jako arytmetycznie rozcieńczony produkt pełnej krwi.

Mówię tu o produkcji ogólnej, masowej, nie rozpatruję zaś hodowli w stadninach większych, racjonalnie i planowo prowadzonych. Tam znajdziemy dobre reproduktory, dobre matki, **właściwy dobór** rodziców i racjonalny wychów. Wielka stadnina ma do rozporządzenia duże ilości materjału hodowlanego, posiada środki, a nadewszystko fachowość i zamiłowanie właściciela. To też tylko tam spotkać można przychówek, racjonalnie i planowo wyhodowany. Lecz w produkcji ogólnej te dodatnie przejawy stanowią znikomy procent.

W hodowli masowej uderza obserwatora ta nieomal zaślepiona wiara w „folbluta". Ma on dać wszystko: nadać potomkowi wszystkie dodatnie cechy, „wyrównać"

wszelkie braki, jakich natura nie szczędziła pospolitej, pełnej wad, matce, dać kaliber, szlachetność, ruchy, dobre kopyta, zastąpić brak paszy, pokryć skutki wadliwego wychowu i t. d.

Folblutami posługujemy się zatem prawie wyłącznie. Po pierwsze dla tego, że nimb i legenda, otaczająca nazwę „pełna krew", jest tak silna, że zamykamy oczy na exterieur, wierząc w „znakomite" pochodzenie, czyli dalszych lub bliższych antenatów, a powtóre dla tego, że reproduktorów pół krwi prawie nie mamy.

stansach), — to się go eksploatuje do ostatnich granic na torze, aby wycisnąć z niego tyle gotówki, ile się da. Schodzi on z widowni i jest do nabycia dla hodowcy konia pół krwi wtedy, jeśli jako wyścigowiec stracił swą wartość. W rezultacie hodowca nabył za niską cenę folbluta ze świetną karjerą wyścigową, ale z rozedmą płuc, wadą a conajmniej przerostem serca, z wynaturzonemi wskutek wysiłków stawami i ścięgnami, wadliwym nabytym ruchem, a nadewszystko z szalenie nadszarpniętym lub zgoła **zrujnowanym systemem nerwowym.**



Z PREMJOWANIA OGIERÓW.
Pierwszą nagrodą został odznaczony 4 l. og. gn. FAUST (King's Idler — Bomba); obok właściciel jego p. Bronisław Szwejcer.

Pełna krew, nawet o dobrej, silnej budowie, zasadniczo nie nadaje się do produkcji konia użytkowego, gdyż przeznaczona jest do wytwarzania starannie wyhodowanego materjału zarodowego pół krwi, a ta dopiero da nam dobrego konia użytkowego. My zaś najspokojniej przeskakujemy ten pośredni stopień i używamy folbluta do produkcji masowej konia remontowego, nie zważając na to, że a) pełna krew wogóle bardzo trudno łączy się z krwią pospolitej matki, b) że użyty do hodowli ogier pełnej krwi posiada często kardynalne wady w swej budowie i c) że posiada on, chociaż biegał na torze z powodzeniem ,różne wady nabyte, które jednak bardzo ujemnie mogą się odezwać w potomstwie. Nad punktem c zastanawiamy się zbyt mało, mimo, że jest on bardzo ważnym ujemnym czynnikiem. W dawnych dobrych czasach, kiedy wyścigi były tem, czem być powinny, to jest egzaminem sił i wytrzymałości, — koń, który taki egzamin zdał, wygrawszy kilka wyścigów, lub nie wygrawszy ich, ale który przebiegał określone dystanse w dobrym czasie, — schodził z toru cały, w pełni sił i zdrowia, z zachowanym systemem nerwowym i oddawany był do stada.

Dzisiaj, jeśli koń okazał się szybki (notabene o jego wartości decydują przeważnie rekordy na krótkich dy-

Na to ostatnie nie zwraca się zupełnie uwagi. A co znaczy stan nerwowy rodziców dla zdrowia potomstwa, to proszę spojrzeć na społeczeństwo, a także zapytać się o zdanie hygjenistów, lekarzy i wychowawców naszej młodzieży. Nie widzę pod tym względem różnicy między zdegenerowanym dzisiejszym człowiekiem, a koniem — zwierzęciem wyższego gatunku.

Uwagi o problematycznej wartości ogierów, branych do stad z toru, po ich wyeksploatowaniu dotyczą oczywiście i ogierów pół krwi. Jednak folblut wyścigowy, ceniony dla swej wykazanej szybkości, jest, przy kardynalnych nieraz wadach w budowie, jeszcze niebezpieczniejszy od ogiera pół krwi, gdyż atutem pełnej krwi jest zdolność przelewania swych cech na potomstwo. Nigdzie jednak nie jest powiedziane, że folblut ma przelewać tylko **dodatnie** cechy. Oddaje on z łatwością tak dobre, jak i ujemne strony. Więc im silniejsza jest ta zdolność przy wadach budowy, tem częściej spotkać można tak zwane półkrewki, posiadające skupienie wad tak po matce, jak po ojcu.

(Dok. nast.) *Chodowiecki mjr.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Uzupełnienie Komunikatu** Lubelsko-Wołyńskiego, Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

Wczesne meldunki w terminie do 31 XII 1930 r.

Do nagrody „Próbnej Lubelskiej" na rok 1932 — drugi przepadek od koni, zameldowanych w I-szym terminie 31 grudnia 1929 roku — po zł. 25 od konia.

Do nagrody „Próbnej Krajowej" na rok 1923 — drugi przepadek od koni, zameldowanych w I-szym terminie 31 grudnia 1929 po zł. 35 od konia.

— **Piotrkowskie Tow. Zach. do Hod. Koni.** Posiedzenie Zarządu Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni odbyło się w Warszawie dnia 12 b. m. Prezesem Towarzystwa obrał Zarząd jednogłośnie Konstantego hr. Zamoyskiego, a starszymi komisarzami wybrani zostali: Redaktor M. Radwan, płk. A. Nieniewski i p. B. Walicki. Delegatem do Komitetu do Spraw Wyścigów Konnych wybrany został p. Redaktor M. Radwan.

— **Tow. Zachęty do Hodowli Koni i Rozwoju Sportu Jeździeckiego Ofic. K. O. P.**

W dniu 17 października 1930 roku zarejestrowany został Statut T-wa Zachęty do Hodowli Koni i Rozwoju Sportu Jeździeckiego Oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza Nr. rej. 1238.

Zakres działania T-wa objęty jest art. 5 statutu:

a) Nabywanie ogierów, klaczy i młodzieży dla siebie i dla rozpowszechniania wśród hodowców.

b) Urządzanie punktów kopulacyjnych.

c) Subwencjonowanie i wydawanie pism, dotyczących hodowli, sportu i wiedzy hippologicznej.

d) Utrzymywanie i wspieranie stajni wyścigowych.

Prezesem Rady Nadzorczej w myśl Art. 13 jest D-ca Korpusu.

Prezesem Zarządu obrany został Szef Wet. Korpusu ppłk. Badowski Tytus.

— **Zawody konne Sandomierskiego Koła Sportowego.**

Dnia 27/IX 1930 odbyły się w Gierczycach majątku Prezesa Sand. Koła Sportowego, p. Augusta Łempickiego zawody konne.

Zawody odbyły się przy licznym zjeździe gości z bliższej okolicy i z dalszych stron, oraz licznem gronie sportsmanów.

Program obejmował:

1) Konkurs Hipiczny (Handicap) z nagrodą 1.000 zł., oraz przedm. wartośc. od Polskiego Zw. Jeźdz. dla jeźdźca I konia.

2) Bieg myśliwski za mastrem z nagrodą 500 zł.

3) Małe Cross Country z nagrodą 400 zł.

4) Duże Cross Country z nagrodą 700 zł.

5) Point to point z nagrodą 400 zł.

6) Bieg dystansowy Śmiłowski z nagrodą 1.000 zł., ofiarowaną przez JWP. Czesława Baczyńskiego.

W Konkursie Hipicznym brało udział 29 koni, w tem 27 koni wojskowych z 2 i 10 p. Strzelc. Konn. i 7, 20 i 24 p. Uł., oraz 2 p. a. p. i 2 konie jeźdźców cywilnych: I. Tiricordi p. L. Byszewskiego, j. właśc.) i pełn. kl. Śmiłowianka pełn. kr. p. K. Wikenhagena (j właśc.) Nagrody otrzymali: I Osłoda kl. kara, pełn., niewiad. poch. 2 p. a. p., mjr. Bukojemski; II i III do podziału: Osman wał. gn. 24 p. Uł., j. por. Karski i Potop wał. gn. 20 p. Uł., j. por. L. Ferensztein; IV Ola kl. siwa 24 p. Uł., j. por. Biliński; V Hart wał. siwy 2 p. Strzelc. Kon., j. por. Berdowski.

W biegu myśliwskim za mastrem, mastrował por. Deżakowski z 1 p. Szwol. Bieg wygrała 5 l. kl. gniada pełnej krwi Igraszka (King's Idler i Wojna) ppor. A. Bielińskiego (j. wł.), 2-gą była pln. kl. pełnej krwi Śmiłowianka (Promień i Esperance) p. K. Wikenhagena (j. wł.) i 3-cią pół krwi 4 l. kl. gniada Zagajanka (Pompejus i Gwiazda) p. M. Łuszczkiewicza (j. por. Karski); bez miejsca: Tudor płn. wał. 10 p. Strzelc. Kon. (por. Zawiliński).

Małe Cross Country, dystans około 3 km. 11 przeszkód. Wygrała nadzwyczaj łatwo o 5 dług. pełn. kl. gniada wys. pół krwi Celja II (Huszar II i La Fille du Vent) p. Michała Piotrowskiego, pod młodym a zdolnym jeźdźcem p. J. Leszczyńskim, który brawurowo doskonale przeprowadził pullującą i trudną do jazdy tego rodzaju Celję. 2-gą była 5 l. kl. gn. wys. pół krwi Bundugeja II (Illuminator i Bundugeja) p. H. Roguskiego (j. właśc.); 3-im dalekim był wał. gn. pełn. Stasiek, niew. poch. 2 p. Strzelc. Kon. (j. ppor. Jurkowski); bez miejsca: Ramzes wał. gn. płn. pół krwi (Huszar II i N. N.) p. St. Byszewskiego (j. wł.). Zmyliła tor 4 l. kl. kaszt. Elba (Gadaros i Chorążanka) p. G. Ośmiałowskiego (j. p. Luchowski). Tryumfowała krew szlachetna rodów Polmoodie (Celja) i Kruszyny (Bundygeja II, wnuczka Chłosty).

Duże Cross Country, dyst. około 5.000 mtr., 23 przeszkód, gubiąc współzawodników wygrała płn. kl. Piccola, pełn. krwi, importowana z Francji (równocześnie ze znanemi Kentucky, Nuit de Mai, Lepante i t. d.) pod właścicielem mjr. H. Dobrzańskim z 20 p. Uł. Drugim daleko był I. Tiricordi wał. gn. płn. pół krwi p. L. Byszewskiego (po Tiricordi i N. N.); 3-im Mikuś wał. gn. 24 p. uł. (j. por. Kamiński); bez miejsca: Oszczep wał. gn. płn. 2 p. Strzelc. Kon. (j. por. Berdowski) i Negas wał. kary płn. 2 p. Strz. Kon. (j ppor. Frankiewicz).

Point to Point wygrała bardzo pewnie o 1½ dług. 5 l. kl. wys. pół krwi Ekstaza II p. Michała Piotrowskiego (j. p. J. Leszczyński, 75 kg.) rodzona siostra Celji (Huszar II i La Fille du Vent), 2) Welwetka 4 l. kl. sk. gn. pół krwi (Dobosz i Velwet) p. L. Byszewskiego (j. wł.); 3) Fierie kl. kaszt. 4 l. 70 kg. (Tango i N. N.) p. W. Strużyńskiego st. J. Grzybowskiego (j. por. Berdowski) 70 kg.; bez miejsca: Satyr 3 l. og. kaszt. pół krwi (Wily Attorney — Jagoda) p. M. Łuszczkiewicza i bar. L. Lewartowskiej (j. p. A. Roguski) 68 kg. i 5) Bajadera kl. gn. płn. pełn. krwi (Ariel — Sui Art) p. A. i J. Bronikowskich (j. p. A. Bronikowski). Wygrane finiszem o łeb, 3-ci koń w odstępie, reszta daleko.

Bieg Śmiłowski Dystansowy. Pierwszy etap około 15 klm. bez mastra należało przebyć w 60 minut, drugi etap około 15 km. za mastrem przebyto w 50 minut. Master p. A. Łempicki. Zwyciężył: 1) Delegat wał. kaszt. pół krwi, płn. (Fedorius — Simba) 75 kg. p. A. Łempickiego (j. por. Deżakowski), 2) Ołyka kl. kaszt. płn. niew. poch. 10 p. Strz. Kon. (j. por. Pawlikowski), 3) Sokół wał. gn. 7 l. pół krwi (Illuminator i kl. po Ontario) p. A. Roguskiego (j. właśc.); 4) Szalona kl. bułana płn. pół krwi (Bandyta i Bułanka) p. G. Ośmiałowskiego (j. p. Luchowski); bez miejsca 5) Iluzyon wał. sk. gn. 20 p. Uł. (j. por. Ferenstein). Złamał nogę Lancet wał. gn. 2 p. Strz. Kon. (j. por. Wiliński).

Udane zawody dały miłą chwilę uczestnikom i widzom, a niejeden z żalem żegnał tor. Koni dużo, niektóre już stwierdziły na torach oficjalnych swoją dzielność, — odnośnie do jeźdźców mieliśmy przyjemność widzieć wyrabiające się młode siły, z których wyróżnił się p. J. Leszczyński.

Niestety jeszcze jednak ujrzeliśmy dotąd, za mało młodych jeźdźców, biorących udział w zawodach, oby na przyszłość było lepiej pod tym względem.

Dlatego więc na zakończenie kończę życzeniami panom młodym sportsmanom, którzy już osiągnęli mniejsze lub większe powodzenie, aby nadal sprzyjało im szczęście, drugą zaś radą, aby się nie zrażali do sportu konnego, a nabierając wprawy osiągnęli w przyszłości miłe sukcesy, pamiętając stare polskie przysłowie: nie odrazu Kraków zbudowano. Niech przykład jednych, nie zraża drugich, którzy jeszcze nie występowali dotąd w szrankach, aby na przyszły rok powiększyli grono zawodników.

A więc do roku 1931, gdzie się może ujrzymy w liczniejszem gronie rodziny sportowej!

Nakoniec muszę wyrazić podziękowanie imieniem uczestników i widzów Prezesowi Sandomierskiego Koła Sportowego p. Augustowi Łempickiemu, który nie szczędził trudów i starań, aby zawody odbyły się udanie pod względem sportowym.

M. P.

— Wzór układu redakcyjnego ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej, przyjętych pod nadzór Ministerstwa Rolnictwa.

Na podstawie § 14 zarządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 16 lipca 1930 roku w sprawie zasad prowadzenia ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej (Monitor Polski Nr. 170, poz. 258) ustala się następujący wzór układu redakcyjnego ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej.

§ 1. Układ redakcyjny ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej winien przestrzegać następującą kolejność przedmiotów:

1) Strona tytułowa.
2) Ewentualna przedmowa lub wstęp.
3) Przedruk pisma Ministerstwa Rolnictwa, stwierdzającego przyjęcie odnośnej księgi pod nadzór Ministerstwa Rolnictwa. Przedruki wszystkich rozporządzeń, oraz przepisów, tyczących się zasad prowadzenia odnośnej księgi stadnej.
4) Objaśnienia skrótów.
5) Indeks alfabetyczny koni, zawartych w księdze.
6) Dział 1: a) klacze z przychówkiem, b) ogiery, Dział II: a) klacze z przychówkiem, b) ogiery.
7) Indeks rodowodowy ogierów, przychówek, których figuruje w danej księdze, lecz one same nie były zapisane do żadnej księgi stadnej.
8) Przychówek według ojców.
9) Wykaz alfabetyczny właścicieli koni, zapisanych z dokładnym adresem stada i pocztą, oraz wyszczególnieniem ich klaczy stadnych.
10) Zestawienie ilościowe zapisanych klaczy, ogierów stadnych i przychówku.
11) Sprostowanie błędów, zauważonych w tomach poprzednich,
12) Spis rzeczy.

§ 2. W każdym dziale konie winny być zamieszczane w kolejności alfabetycznej ich nazw.

§ 3. Tekst wpisania konia winien być zredagowany z następującym uwzględnieniem kolejności rzeczy:

1) numetr i nazwa konia, wydrukowana czcionkami wyraźnie wyróżniającemi się od reszty tekstu: o ile przedtem koń miał inną nazwę, należy ją umieścić tuż obok z prawej strony w nawiasie, zaznaczając: („dawniej . . . . . .").
2) numer zgłoszenia w nawiasie,
3) imię i nazwisko, oraz siedzibę właściciela,
4) maść w skrócie, bez uwzględnienia odmian,
5) rok urodzenia: „ur. 1922",
6) u kogo urodzony „u . . . imię i nazwisko, oraz nazwa stada". Jeżeli zagranicą, to dodatkowo podać w jakim państwie,
7) pochodzenie (szczegóły niżej w § 4),
8) pod pochodzeniem, w środku kolumny umieszcza się skrót tej księgi stadnej, do której ewentualnie dany koń był już dawniej wpisany; obok skrótu winien być podany tom cyfrą rzymską i stronica cyfrą arabską,
9) znak związku hodowlanego, albo skrót jego nazwy, zaznaczony większymi czcionkami,
10) imię i nazwisko właściciela, w którego stadzie urodził się przychówek; jeżeli klacz w czasie swej działalności stadnej zmieniała kilkakrotnie właściciela wówczas kolumna z przychówkiem winna być każdorazowo przerywana, aby wstawić nazwiska właścicieli stad, w których następne źrebięta rodziły się; jeżeli jednak wszystkie źrebięta urodziły się u tegoż właściciela, który figuruje w księdze jako właściciel klaczy matki, wówczas nazwiska jego przed kolumną przychówku nie zamieszcza się wcale.
11) Jeżeli w którymkolwiek roku klacz nie dała źrebięcia, to wówczas pisze się: „nie stanowiona", albo „jałowa po og. . .", „porzuciła", „źrebię padło", wreszcie „brak danych",
12) Przychówek rejestruje się pod klaczą z zachowaniem następującej kolejności rzeczy:

a) rok urodzenia, b) płeć, c) maść w skrócie, d) nazwa, e) numer zgłoszenia w nawiasie, f) po jakim ogierze, z podaniem księgi stadnej, do której ewentualnie jest wpisany oraz znakiem krwi. Jeżeli ogier nie figuruje w żadnej księdze, wówczas podać należy jego pochodzenie w indeksie wymienionym w § 1 pkt. 7. Jeżeli ogier jest pochodzenia niewiadomego, wówczas przychówek jego nie może figurować w księdze, dlatego też w takim wypadku nie może być podawana nazwa źrebięcia, a tylko winno być zaznaczone: płeć, maść, oraz dopisek *„źrebię bez kwalifikacji do niniejszej księgi"*.

13) O ile wiadomo, że klacz padła, umieszcza się wówczas datę śmierci po wymienieniu ostatniego jej źrebięcia „padła... data".



POZNAŃ—ŁAWICA.
Zwycięzca Wielkiego Steeple-Chase'u Militari (10.000 zł.—5200 m.) por. Kwieciński z płn. og. BAKARAT'em (Harsona—Balata) p Z. Cierpickiego, po otrzymaniu żetonu Min. Rolnictwa.

§ 4. Przy opisywaniu pochodzenia posługiwać się należy wyrazem „po" dla określenia ojca i „z" dla określenia matki, to znaczy po takim ogierze i z takiej to klaczy.

Szczegółowe opisywanie pochodzenia prowadzone być winno według następującego systemu:

Pod nazwą konia i wyszczególnieniem danych wymienionych w § 3 pkt. 1 — 6, zamieszcza się na lewym marginesie wyraz „Ojciec", poczem wymienia się jego nazwę i ewentualnie znak krwi (p. § 5). Jeżeli ogier ten figuruje w jakiejkolwiek księdze stadnej, wówczas opis dalszego jego pochodzenia przerywa się i wymienia tylko skrót odnośnej księgi stadnej, podając tom i stronicę. Jeżeli natomiast w żadnej księdze koń ten nie figuruje, wówczas podani być winni wszyscy wiadomi jego przodkowie, urywając każdorazowo opis, gdy się dochodzi do osobnika figurującego w jakiejś księdze stadnej, zaznaczając jej skrót, tom i stronicę.

Po wyczerpaniu opisu pochodzenia linji ojcowskiej, zamieszcza się na marginesie wyraz „Matka": i znowu podaje się całkowite jej pochodzenie, stosując się do tych samych zasad co i przy opisie linji ojcowskiej.

Przykład:

Nr. 115 BYSTRY (32)

Stanisława Wyszomirskiego z Nadolnej, kary, ur. 1930 r. u Józefa Żelisławskiego w Pawłowie, po:

O j c i e c: Pałasz po Sąsiad XX P. S. B. I. 376
M a t k a: Chyża po Sokół*)

O ile rodowód konia sięga głębiej, niż do dwuch pokoleń wstecznych, wówczas dla uniknięcia pomyłek zamieszcza się przy imionach poszczególnych protoplastów znaki cyfrowe, określające ściśle zapomocą cyfr rzymskich i arabskich pozycję danego protoplasty w szachownicy rodowodowej. Cyframi rzymskiemi oznacza się kolejno generacje (pokolenia), wsteczne, cyframi zaś arabskiemi porządkowe miejsca protoplasty w danej generacji, idąc kolejno od prawej (męskiej) strony rodowodu ku lewej, czyli żeńskiej. (p. przykład niżej).

Za pierwszą generację wsteczną uważa się rodziców konia, czyli ojca i matkę. Generacja ta otrzymuje cyfrę rzymską I. Drugą generację stanowią rodzice ojca i rodzice matki, czyli dziadowie i babki, generacja ta otrzymuje cyfrę rzymską II. Dalej następować będą pradziadowie i prababki, oznaczani cyfrą rzymską III, i t. d.

Opis pochodzenia winien być prowadzony zawsze w ten sposób, aby zaczynał się od generacji I, omówił imiona w niej zawarte, t. j. ojca i matkę, następnie przeszedł do generacji II: wymienił wszystkich wiadomych w niej protoplastów, idąc kolejno od prawej strony szachownicy do lewej, wówczas przeszedł do generacji III, IV i t. d. W wypadkach, gdy w rodowodzie konia są luki z powodu niewiadomych protoplastów, odnośne kratki w szachownicy rodowodowej muszą pozostać puste. Wówczas w opisie pochodzenia konia pomija się te pozycje, a wymienia następne, które są wiadome, oznaczając je przypadającemi danym kratkom cyframi.

Porządek numeracji kratek w szachownicy rodowodowej w żadnym wypadku nie może być naruszony, cyfra bowiem zawsze oznaczać musi ściśle określoną kratkę w rodowodzie.

PRZYKŁAD
(rodowód skonstruowany sztucznie).

KALINA, klacz kaszt. ur. w 1920 r.

I.	II	III	IV
Rycerz 1	Grey Prince 1	Ruler 1 P. S. B. I 340	1
			2
		Polmoodie V 2 K. S. Kr. Pol. III 258	3
			4
	Królewna 2	Trafalgar 3	Trafalgar 5 Off. G. B. XII. 393
			Cytra 6 K. S. Tw. Gosp. I. 36
		N. N. 4	7
			8
Dziewanna 2	Jawor 3	Caesar 5 K. S. Wsch. prus. VI. 192	9
			10
		Basia 6	St, Münster 11 K. S. Traken IV. 149
			12
	Zulejma 4	Mohort or. ar. 7	13
			14
		Zulejma 8	Amurath 15 Weil 1881 r.
			Algebra 16 Chrestówka 1901 r.

*) Stwierdzony i uznany przez Komisję do Spraw Księgi Stadnej.

Znak cyfrowy w opisie pochodzenia stawia się w nawiasie bezpośrednio po nazwie konia (czcionkami odmiennemi od wszystkich cyfr w tekście).

Nr. 453 K A L I N A (dawniej Gwiazda) (705) Eugenjusza Pawłowskiego z Zagaja, kaszt., ur. 1920 u Adama Głogowskiego w Jeziornej, po:
O j c i e c: Rycerz (I. 1.) po Grey Prince (II. 1.); z Królewna (II. 2.); Ruler (III. 1) P. S. B. I. 340; Polmoodie V (III. 2.) K. S. Król. Pol. III. 258; Trafalgar (III. 3); Trafalgar (IV. 5) Off. G. B. XII. 393; Cytra (IV. 6) K. St. T. Gosp. I. 36.
M a t k a: Dziewanna (I. 2.); po Jawor (II. 3); z Zulejma (II. 4.); Caesar (III. 5.) K. S. Wsch. prus. VI. 192; Basia (III. 6); Mohort (III. 7), or. ar.; Zulejma (III. 8); St. Münster (IV. 11) K. S. Traken (IV. 149); Amurath (IV. 15) Weil; Algebra (IV. 16) Chrestówka.

Ewentualny skrót księgi stadnej, do której sama Kalina była już dawniej wpisana.

Znak Związku Hodowlanego.

1924 og. kaszt. Filut po Dealer XX P. S. B. II. 118.
1925 źrebię padło.

W Stadzie Gustawa Januszewskiego w Paszkówce:

1926 kl. gn. Małgosia po Dumny p. str. 153.
1927 kl. gn. bez kwalifikacji do niniejszej księgi.

W Stadzie E. Pawłowskiego:

1928 og. gn. Luby po 532 Schagya K. S. A. I. 157.
1929 niestanowiona.
1930 brak danych.

Padła 30. X. 1930 r.

§ 5. Dla oznaczania rasy, względnie krwi koni posługiwać się należy następującemi znakami:

XX — oznacza pełną krew nagielską,

X — pół krew angielską, pochodzącą bezpośrednio po foll-blucie,

OX — czystą krew arabską,

or. ar. — oryginalny importowany arab.

§ 6. Indeks rodowodowy ogierów, przewidziany w § 1 punkt 7 winien być zredagowany w sposób następujący:

1) ogiery zamieszcza się w kolejności alfabetycznej ich nazw,

2) opis uwzględniać winien jedynie tylko pochodzenie, bez jakichkolwiek innych danych,

3) pochodzenie winno być opisane zgodnie z systemem przyjętym w § 4.

§ 7. Przy wypisywaniu rodowodów na świadectwach o wpisaniu konia do Księgi Stadnej należy ściśle przestrzegać następujących prawideł.

W szachownicy rodowodowej zawsze pisze się po prawej stronie ojca, a po lewej matkę, stosując tą samą zasadę we wszystkich generacjach.

Konie pełnej krwi angielskiej pisze się atramentem czerwonym, czystej krwi arabskiej niebieskim, resztę atramentem czarnym.

§ 8. Strona tytułowa ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej winna być redagowana podług następującego wzoru:

p r z y k ł a d:

MAŁOPOLSKA KSIĘGA STADNA KONI PÓŁ KRWI ANGIELSKIEJ,

prowadzona zgodnie z zarządzeniem Ministra Rolnictwa z dn. 16 lipca 1930 r. w sprawie zasad prowadzenia ksiąg stadnych koni pół krwi angielskiej (Monitor Polski Nr. 170, poz. 258), wydawana przez MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ROLNICZE WE LWOWIE dla okręgu obejmującego województwa Tarnopolskie i Stanisławowskie oraz powiaty . . . woj. Lwowskiego.

Księga przyjęta pod nadzór Ministerstwa Rolnictwa decyzją Ministra Rolnictwa z dnia . . . Nr. . . .

DYREKTOR DEPARTAMENTU
(—) inż. *Jan Grabowski.*

— **P. S. Sztamler, Puławy** nabył: klacz czystej krwi arabskiej „Goplana" P. K. S. A. str. 40 t. I. Dz. I ur. 1923 po Muezin i Gosposia, hod. R. ks. Sanguszki i klacz ang.—ar. „Kierezja" po Kohejlan i Dorota (po Fils du Vent), ur. 1929, hod. Państw. St. w Janowie.

Klacz „Fanaberja" dała źrebaka po og. Bob, klaczkę gniadą, a kl. „Jutrzenka" padła.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień trzeci. Niedziela, 14 września.

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Idylla st. „Janów", j. Balcer — 1, Izadora — 2, Nil — 3.
Wygrane w 1 m. 55 s. o ½ szyi; III o 6 dł.
Tot. poj. 13 zł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Iwan II Grona oficerów 2 D. A. K., chł. Kotlarz — 1, Nikanor — 2, Telimena II — 3; bez miejsca Ordynat. Lisowczyk i Nigmé nie skończyły gonitwy.
Wygrane w 4 m. 3½ s. o ½ dł.; III o 1 dł.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 14 i 13 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Freja R. Kruszewskiego, chł. Kapuściak — 1, Orferia — 2, Coquette — 3; bez miejsca: Andiamo, Fuga II, Geneza i Ilschen.
Wygrane w 2 m. 9 s. pewnie o 1 dł.; III w walce o ½ dł.
Tot. poj. 131 zł.; fr. 30, 23 i 16 zł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Wielmożna Kozierowskiego, chł. Sikora — 1, Et II — 2, Freja II — 3; bez miejsca: Fetysz.
Wygrane w 2 m. 57¼ s. o ½ dł.; III o dług.
Tot. poj. 48 zł.; fr. 14 i 14 zł.

V. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Hebe st. „Janów", j. Balcer — 1, Parys — 2, Urga — 3; bez miejsca: Schach Senan i Marokko.
Wygrane w 2 m. 9 s. o dług.; III o ½ dł.
Tot. poj. 24 zł.; fr. 14 i 19 zł.

VI. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Droga S. Bronikowskiego, j. Olejnik — 1, Elborus — 2, Naiwny — 3.
Wygrane w 1 m. 46 s. o ½ szyi; III o dług.
Tot. poj. 15 zł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Pandatarja Grona oficerów K. O. P., j. Raniewicz II — 1, Byle Jaki — 2, Gaduła — 3; bez miejsca: Murza, Ostoja i Marmarosz-Sziget.
Wygrane w 2 m. 15¾ s. o 2 dł.; III o 1½ dł.
Tot. poj. 21 zł.; fr. 14 i 16 zł.

VIII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: An-De M. Karatiejewa, chł. Bryk — 1, Narzeczona — 2, Floryda — 3; bez miejsca: Cyranka i Mabelle.
Wygrane w 1 m. 26 s. pewnie o 1½ dł.; III o dług.
Tot. poj. 62 zł.; fr. 32 i 23 zł.

Dzień czwarty. Wtorek, 16 września.

Pogoda. Tor suchy.

1. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Zambezi T. Kostkiewicza, j. Balcer — 1, My Darling II — 2.
Wygrane w 2 m. 23 s. dowolnie o dług.
Tot. poj. 12 zł.

II. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2200 mtr.: Haiti W. Vetesco, ż. Kokoszko — 1, Szeik — 2, Pielgrzymka — 3; bez miejsca: Hanum.
Wygrane w 2 m. 42 s. łatwo o 2 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 14 zł.; fr. 14 i 37 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Zagończyk W. Mroweca, chł. Kamiński — 1, Irlandka — 2, Polish — 3; bez miejsca: Mara i Danina (wyłamała).
Wygrane w 4 m. 52 s. łatwo o 4 dł.; III o 5 dł.
Tot. poj. 30 zł.; fr. 18 i 36 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł Gonitwa płaska. Dystans około 1000 mtr.: Legja st. „Strzemię", j. Olejnik — 1, Vampir — 2, Lotny—3; bez miejsca: Nurmi, Scherzo, Tytan, Van Stroom, Sonata, Groza, Borys, Fantazyjka i Horyń.
Wygrane w 1 m. 7 s. o ½ dł.; III o szyję.
Tot. poj. 58 zł.; fr. 38, 17 i 24 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Grangarda A. Gucewicza, j. Wyżgalski — 1, Erna — 2, Jegomość — 3; bez miejsca: Kincsör, Harry Langden i Troja.
Wygrane w 2 m. 48 s. po walce o łeb; III o 3 dł.
Tot. poj. 23 zł.; fr. 14 i 14 zł.

VI. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Cyrus II M. Karatiejewa, chł. Bryk — 1, Renata — 2, Edynburg — 3; bez miejsca: Kropelka.
Wygrane w 1 m. 45 s. łatwo o 2 dług.; III o ½ dł.
Tot. poj. 23 zł.; fr. 14 i 15 zł.

VII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Vali R. ks. Sanguszki, ż. Kokoszko — 1, Impet — 2, Ghazni — 3; bez miejsca: Landsknecht.
Wygrane w 1 m. 56 s. o 4 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 98 zł.; fr. 19 i 12 zł.

Dzień piąty. Czwartek, 18 września.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1.400 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Idylla st. „Janów", j. Balcer — 1, Nil — 2, Ben Hur — 3.
Wygrane w 1 m. 58 s. lekko o 8 dł.; III o 10 dł.
Tot. poj. 12 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Alarm O. hr. Rostworowskiej, j. Balcer — 1, Zambezi — 2, Jasiek — 3; bez miejsca: Klejnot.
Wygrane w 2 m. 50½ s. o 4 dług., III o 4 dług.
Tot. poj. 74 zł.; fr. 28 i 39 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Sanacja T. hr. Komorowskiego, por. Wójcik — 1, Telimena II — 2, Pamiątka — 3; bez miejsca: Mamuszka, Gizella i Nida II.
Wygrane w 4 m. 35½ s. lekko o 8 dł.; III o niezł. il. dł. Reszta nie ukończyła biegu.
Tot. poj. 41 zł.; fr. 16 i 15 zł.

IV. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Habanera st. „Janów", j. Balcer — 1, Urga — 2, Parys — 3; bez miejsca: Mechmet i Chmura.
Wygrane w 2 m. 32 s. lekko o 2 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 15 zł.; fr. 13 i 34 zł.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Hajdamak J. Goszczyńskiego, por. Goszczyński — 1, Alfa II—2, Klarika — 3; bez miejsca: Lobredner i Dagobert.
Wygrane w 3 m. 43 s. lekko o dług., III o 3 dł.
Tot. poj. 29 zł.; fr. 15 i 17 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Dziarska J. Strużyńskiego, chł. Augustyniak — 1, Bosfor — 2, Semper Idem — 3; bez miejsca: Precioza, Ugły Prince i Geneza.
Wygrane w 2 m. 12½ s. po walce o 2 dł.; III o 1 dł.
Tot. poj. 58 zł.; fr. 25 i 49 zł.

VII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Elborus K. i K. Ważyńskich, ż. Kempa — 1, Naiwny — 2, Pandatarja — 3.
Wygrane w 2 m. 55 s. łatwo o 6 dł.; III o 10 dł.
Tot. poj. 17 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W KIELCACH.

Dzień pierwszy. Niedziela 12 października.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Sac-a-Vin W. Daszewskiego, chł. Kawalec — 1, Blonde — 2, Ataman II — 3; bez miejsca: Naulaka, Radlock, Velwetka i Korea.

Wygrane w 3 m. o 2 dł.

Tot. poj.: 43 zł.; fr. 18, 24 i 80 zł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Erna St. Bronikowskiego, chł. Wyżgalski — 1, Dagobert — 2, Boston — 3; bez miejsca: Jagienka i Gazimur.

Wygrane w 3 m. 25 s. o 2 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj.: 15 zł.; fr. 15 i 25 zł.

III. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Buńczuk J. Goszczyńskiego, por. Goszczyński — 1, Jędza — 2, Gizi Langden — 3; bez miejsca: Iwonka, Zagajanka i Piccola.

Wygrane w 4 m. 20 sek., o 2 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj.: 64 zł.; fr. 21 i 15 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ostoja J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Mabelle — 2, Gryf — 3; bez miejsca: Marquita i Gaduła.

Wygrane w 2 m. 30 sek. o szyję.

Tot. poj.: 33 zł.; fr. 17 i 12 zł.

V. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 800 mtr.. Pokusa J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Cecorka III — 2, Cambuscan — 3; bez miejsca: Blokada i Bitwa.

Wygrane w 50 sek., o ½ dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 15 i 17 zł.

VI. Nagroda 300 zł. Gonitwa płaska włościańska. Dystans około 1300 mtr.: og. kaszt. M. Dudy — 1, kl. kaszt. Karya — 2, og. kaszt. A. Nogaja — 3. Startowało 9 koni.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Newmarket,** 17 października.

Royal Stakes, 700 Ł — 2000 mtr., dla trzylatków.

1. Salmon Leap, og. gn. (Salmon Trout — Stony Ford po Swynford) Mr. A. James, 51¾ kg., ż. T. Weston.

2. Silver Flare, og. (po Pharos) Major J. S. Courtauld, 51¾ kg., ż. C. Elliott.

3. Parenthesis, og. (po Son in Law) lord Woolavington, 61¼ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 4.Buller, 5. Motinala, 6. Charger.

Wygrane o łeb — łeb. Czas: 2:14,2. Zakłady: 10:1, 7:2, 3:1.

— **2.672:1** otrzymał w tych dniach w Newbury pewien stały bywalec toru za swą double; zagrał on 2 konie accumulatiw stawiając 10 szylingów (22 zł.), i otrzymał za ten zakład 1.336 Ł 10 s. (58.784 złotych).

FRANCJA.

— **Le Tremblay,** 22 października.

Prix Edgard Gillois, 25.000 fr. — 2600 mtr. dla trzylatków.

1. Les Bossons, og. sk. gn. (Sourbier — Fretillon) S. Beauvois, 53 kg., ż. R. Tondu.

2. Orsova, kl. (po Le Capucin) Marq. de Llano, 51½ kg., ż. A. Rabbe.

3. Florac, og. (po Le Prodige) A. Hoffmann, 53 kg., ż. H. Herve.

bez miejsca: 4. Janeiro, 5. L'Abbesse de Menin, 6. Merveille, dalej Potiphar, Berberis, Gate Sauce, Sire de Grosrouvres, Chardon Rouge, Tetrarque, Ultra Violet, Khan.

Wygrane o kr. łeb — 1½ — 2 dł. Czas: 3:03,4.

Tot. 224, 44, 32, 18:10.

AMERYKA.

— **Stanówki** czołowych ogierów są w Ameryce bardzo wysokie. I tak wynosi stanówka og. Black Toney — 5.000 dolarów, Sir Galahad III — 3.000 dolarów, Epinard — 2.000 dolarów; po 1.000 dolarów stanowi 9 ogierów, a cztery stanowią po 500 dolarów. Wśród tych ostatnich znajduje się Durbar II, derbista angielski 1914 r.

Wygrane dwulatków w r. b. przedstawiają się następująco:

	Dolarów
Jamestown po St. James — Mlle Dazie	145.925
Epithet, po Epinard — Fairy Wond	55.700
Vander Pool po Campfire — Bramble Rose	36.410
Lady Conrad po Sleiveconard — Kate P.	32.225
Siskin po Epinard — Ruddy Light	26.610
Baba Kenny, po Black Servant — Betty Beall	26.050
Mate po Prince Pal — Killasbandra	25.975
Insco po Sir Gallahad — Starlight	23.400
Betty Derr, po Sir Gallahad — Uncles Lassie	22.410
Don Leon po Lee o'Conter — Water Willow	22.305
Risque Stimulus — Risky	19.400
Blind Lane po Blind Play — Silver Lance	16.615
Black Log po Bunting — Whirl	16.170
Polydorus po Friar Rock — Polyanthus	13.700
Sovietta po Stefan the Greath — Last Straw	13.500
Morshion po Morvich — Cushion	12.915
Ladona po Lucullite — Ladana	11.700
Checkerberry po Broomstick — Rowan Berry	10.500

SOWIETY.

— **Wprowadzenie wyścigów koni arabskich w Rosji.** Pierwsza gonitwa „Nagroda odrodzenia konia arabskiego", dla 2-letnich ogierów i klaczy arabskich, została rozegrana na dystansie 1000 mtr. w jesiennym sezonie wyścigów b. r. na torze w Rostowie nad Donem. Nagrodę wygrał w 1 m. 9½ s. (33—36½) ogier państwowej Terskiej stadniny, Cywist, po streleckim Cylindrze od Wjugi, bijąc Cycernaka, Cyanitę, Cycynę i Cacani. Ogiery niosły wagę 58 kg., klacze — 56 kg.

— **Tegoroczne wyścigi konne w Rosji Sowieckiej.**

Jak już donosiliśmy sezon wyścigów konnych w Moskwie został w roku b. przeniesiony do Odesy ze względu na przebudowę toru moskiewskiego.

Wyścigi rozpoczęły się 13 lipca, główne zaś nagrody rozegrane zostały w niedzielę, 31 sierpnia.

Do sowieckiego Derby (Bolszoj Wsiesojuznyj Trechletnij Priz) na dystansie 2400 mtr. stanęło siedmiu współzawodników:

1) Finał stada Wschód po Don Juanie (No Rule — Dolores po Galtee More) z kl. Flambe po Prince Rüdell — (Galtee More — Awacsca po Gunnersbury) z kl. Revie (Reverend — Maybridge po Clairvaux).

2) Galatea stada Wschód po Janku, hodowli Michalskiego (Capo Gallo — Corny) z kl. Galicja po Grymza (Espoir — Gaja po Gaga) z kl. Chansonette po Chambery z kl. Chorążanka po Sezam.

3) Miecztatiel 31/32 krwi stada Wschód po Brancy (Bravo le Sançy — Lavina po Sirdar) z kl. Micuta po Mimo (Isinglass — Mimi po Lord Lyon) z kl. Princessa 7/8 krwi po Prinz Puan.

4) Asistient stada Kultura po Sanitar (Sunstar — Doris po Loved One) z kl. Asia po Bembo (Marco — Grand Prix po St. Simon) z kl. Dusia (Sospiro — Denise po Le Sançy).

5) Moskowska ½ krwi stada Streleckiego po Mazgaj hodowli Glinki (kraj. — Miss Mackintosh po Mackintosh) z kl. Ellada.

6) Karta stada Kultura po Tagor (Floreal — Paragway po Quo Vadis) z kl. Kifara (Orphah — Kea).

7) Sokolica stada Streleckiego po Satyrze (Sirocco — Tamara po Masodik) z kl. Meduza po Imperial (Chaucer — Impatience po Tyrant) z kl. Marcolina (Sundridge — Marsovia po Marco)

Konie poszły po jednym falstarcie. Ze stawki odrazu wysunęła się Galatea, która doskonale wzięła start i przeszła pierwsze 400 mtr. w 22½ sek. Na przeciwległej prostej Galateę zaczęły mijać inne konie, a przedewszystkiem Miecztatiel. Po wyjściu na prostą zaczęła wysuwać się Karta i wyprzedzając Sokolicę, Moskowkę i Miecztatiela, silnie wysyłana, wygrała od ostatniego o pół korpusu. Trzecią była również o pół korpusu Moskowka, czwartą Sokolica, piąty Asistient i wreszcie Finał i Galatea. Dystans 2400 mtr. został przebyty w 2,33¼ (22½, 32½, 33, 32¾, 32½).

Zaznaczyć należy, że zwyciężczyni Derby, Karta w drodze do Odesy została w wagonie uderzona w staw skokowy i wskutek tego zaczęła kantrować dopiero od 3 sierpnia po sześciotygodniowej przerwie. Trenował Kartę L. Rosiak, który już wygrywa czwarte Wsiesojuznoje Derby. Jechał na Karcie Dziubak, który zrobił bardzo dobry wyścig.

Wielką nagrodę dwulatków (Bolszoj dwuchletnij priz imieni M. Kalinina) na dystansie 1600 mtr. wygrał Irtysz stada Kultura po Tagor (Floreal — Paragway po Quo Vadis) z kl. Ira, po Minoru (Cyllene — Mother Siegel) z kl. Isabella (Shaddock — Indiana po Kumar), bijąc cztery konie w 1 m. 42 sek. Trenował Irtysza również Rosiąk.

Do Nagrody Republiki, przeznaczonej dla koni starszych stanęło zaledwie dwóch współzawodników: zeszłoroczny derbista Budynok po Brimston (Sorrento — Bonnie Belle, klacz amerykańska) z kl. St. Macheza po Saltpêtre z Gloire de Dijon, oraz ogier Bałakuczij po Brimston z kl. Meduza, której pochodzenie podane już było wyżej.

Zwyciężył, jak chciał Budynok, pozostawiając przeciwnika o 15 długości.

Przeszkodową gonitwę Czerwonej Armji na dystansie 3000 mtr. wygrał 5-letni ogier Sołowiejczik, własność milicji okręgowej, pod jeźdźcem Kotienkowym, bijąc 10 innych koni.

Nagrodę przeszkodową żokiejską imienia Budiennego na dystansie 2200 mtr. wygrała 3-letnia Susidka stada Streleckiego po Satyrze (Sirocco — Tamara po Masodik) z kl. Sojuznica (Louviers — Furda po Kozma).

Poza temi wyścigami w głównym dniu było jeszcze pięć innych gonitw.

Na drugim miejscu po Odesie stoi tor w Rostowie nad Donem. Sezon trwał tu od 15 lipca do października i objął 26 dni wyścigowych. Wyścigi odbywały się dwa razy w tygodniu w czwartki i niedziele.

Ogółem stanęło na torze 19 stajen, które przyprowadziły 278 koni. Większość koni to pół krew, było również 5 arabów, które biegały w specjalnym wyścigu dla arabów.

Największa nagroda Derby kaukaskie (Siewiero kawkazkoje Derby imieni ogsowatiela wierchowych konnych zawodow S. M. Budiennago) 2.000 rubli (9.090) złotych) 2400 mtr. skupiła 9 koni.

Gonitwę wygrała uważana dziś za najlepszą trzylatkę pół krwi Sandrilliona, wychowana w wojskowym stadzie 1 konnej armji, pochodząca po Sajgonie (Polymelus — Serenada po Saltpêtre od Kataryniarzówny) z klaczy pół krwi Piluli.

Matka zwyciężczyni czarnomorska klacz Pilula urodziła się w 1919 r. w stadzie Achtarskim. W roku 1923 biegała w Rostowie, a następnie wcielona została do wojskowej stadniny, w której dała kilka wybitnych koni. Sama Sandrilliona biegała w roku zeszłym, jako dwulatka, w Rostowie 8 razy i nie została pobita, przeważnie biła follbluty.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Wiedeń,** 26 października.

Austria Preis, 39.000 szylingów — 1300 mtr.

1. Kapitany, 2 l. og. gn. (Pázmán — Kamilla) bar. Al. Harkanyi, 53 kg., ż. J. Schejbal.

2. Phönix, 3 l. og. (po Pázmán) Osw. Schiller, 59½ kg., ż. Szilagyi.

3. Corvus, 4 l. og. (po Dagor) bar. Alfons Rothschild, 61 kg. ż. L. Szabo;

bez miejsca: 4. Zapolya, 5. Star.

Wygrane o ½ — 3 — 1¼ dł. Czas: 1:28,8.

Tot. 47, 21, 25:10.

— **Drezno,** 26 października.

Sachsen Preis, Nagroda honorowa i 15.875 Rm. — 2200 mtr.

1. Palfery, 3 l. og. gn. (Graf Ferry — Palme) A. i C. v. Weinberg, 51½ kg., ż. O. Schmidt.

2. Tarquinius Superbus, 4. l. og. M. Böhm, 54½ kg., ż. E Grabsch.

3. Narciss, 5 l. og. hr. Helldorff, 59½ kg., ż. A. Zimmermann;

bez miejsca: 4. Avanti, 5. Mafalda.

Wygrane o 1½ — 4 dł. — szyja. Czas: 2:36.

Tot. 25, 15, 19:10.

— **Longchamp,** 26 października.

Prix Gladiateur, 100.000 fr. — 6.200 mtr.

1. Monsieur le Maréchal, 4 l. og. kaszt. (Monarch — Marcosia), G. L. de Mola, 57 kg., ż. J. Marshall.

2. Florio, 4 l. og. (po Odol), G. Mattossian, 57 kg., ż. T. Turner.

3. Gouspin, 4 l. og. (po Master Good), R. Lecomte, 57 kg., ż. A. Rabbe;

bez miejsca: 4. Besant.

Wygrane o 1 — 4 — 5 dł. Czas: 9:14,9.

Tot. poj. 104, 23, 13:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 37/74. Wtorek, 21 października.

554. Nagroda 2.100 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 3200 mtr.**

(513) Morgat B. W. og. c. gn. T. Falewicza, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydżgi, płn., 74 kg. j. Ustinow 1

(493) Con Amore — 2.

Wygrane w 3 m. 44 s. (1 m. 17½ s. — 36½—37—36½—37) o 6 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

555. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(522) Chłosta, kl. kaszt. L. J. bar. Kronenberga, po Obertas i Maleńka, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(520) Jaxa — 2, (487) Eros II — 3; bez miejsca: Doryda, Harpuna i Berggeist.

Wygrane w 55 s. (24—31) o 2½ dł., łatwo.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 16 zł. i 32 zł.

556. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(429) Likurg og. kaszt. B. Szwejcera, po Fils du Vent i Pantera, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Stasiak 1

(519) Agryppa — 2, (520) Abbazia — 3; bez miejsca: Chyża, Gloria, Haszysz, Isadora, Para i Drim.

Wygrane w 55 s. (24—31), o 1 dł., pewnie.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 12 zł., 17 zł. i 28 zł.

557. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(494) Istwan, og. gn. A. hr. Morstina, po Fils du Vent i Draga, hod. St. Państwowego, l. 3, 57 kg. j. Michalczyk 1

(516) Gwiazda — 2, (516) Samum — 3; bez miejsca: Buława i Ammon.

Wygr. w 2 m. 24 s. (8½—35½—35—33—32), o szyję, w walce.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 13 i 13 zł.

558. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(462) Drum og. gn. st. „Bartoszówka", po Stavropol i Belgja, hod. K. Dzierzbickiego, l. 2, 57 kg. j. Klamar 1

(528) Jacht II — 2, Jupiter — 3. Isard III (został na starcie).
Wygrane w 1 m. 10 s. (7—32—31), o łeb w walce.
Tot. poj. 21 zł.; fr. 12 i 13 zł.
Za Isarda III zwrot stawek.

559. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(470) Beduin II og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Parsifal i Berceuse, hod. S. Janasza, l. 2, 57 kg. ż. Gołowkin 1
(373) Nurt — 2, Jarema III — 3; bez miejsca: Jowisz i Adam.
Wygrane w 1 m. 9½ s. (7—31—31½), o 1½ dł., łatwo.
Tot. poj. 25 zł.; fr. 15 i 18 zł.

560. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(543) Iłża, kl. gn. Grona oficerów 1 pułku Szwoleżerów, po Mości Książe i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 3, 54 kg. ż. Stasiak 1
(478) Madryt, og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 4, 60 kg. j. Nowak 1
(506) Figaro — 3; bez miejsca: Haga, Centaur, Paroman, Piruet.
Wygrane w 2 m. 18 s. (6½—32½—33—34½—31½), łeb w łeb, w walce.
Tot. poj. Madryt 16 zł. i Iłża 15 zł.; fr. 14, 15 i 25 zł.

561. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(521) Bachmat og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Harrier i Karabela, hod. wł., l. 3, 53½ kg. ż. Szyszkowski 1
(525) Fircyk — 2, (526) Resonnance — 3; bez miejsca: Filut, Jastarnia, i Diane de Poitiers.
Wygrane w 1 m. 45½ s. (7—33½—33½—31½), o 6 dł., dość pewnie.
Tot. poj. 26 zł.; fr. 17 i 33 zł.

562. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(276) Figaro II, og. kaszt. B. Szwejcera, po Parachute i Marichette, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 62 kg. ż. Stasiak 1
(498) Gralath — 2, Oriflam — 3; bez miejsca: Tabu II.
Wygrane w 2 m. 20½ s. (7—34½—34—33½—31½)), o łeb w walce.
Tot. poj. 22 zł.; fr. 11 i 11 zł.

Dzień 38/75. Środa, 22 października.

563. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(495) Gazelle kl kaszt. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, po Harrier i Glaneuse, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 2, 55 kg. j. Michalczyk 1
(501) Przebój — 2, (514) Sokół II — 3; bez miejsca: Ibros, Córuchna, Haiti, Galatee, Litka i Jatagan II.
Wygrane w 1 m. 10½ s. (6½—31½—32½), o 4 dł. łatwo.
Tot. poj. 50 zł.; fr. 16, 22 i 32 zł.

564. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(496) Duce og. gn. K. i S. Enderów, po Fils du Vent i Lepante, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 2, 57 kg. ż. Chatisow 1
(539) Persona Grata — 2, (511) Cherie — 3.
Wygrane w 1 m. 9½ s. (7—30½—32) o 1½ dł. łatwo.
Tot. poj. 24 zł.

565. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(514) Presto III og. gn. Kresowej Spółki Hodowlanej, po Graf Ferry i Politic, zagr. niem., l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 1
(504) Parthian Memories — 2, (520) Epikur — 3; bez miejsca: Łopek, Kunktator, Suleika III i Biszka.
Wygrane w 1 m. 11 s. (7—31—33) o dł. pewnie.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 10, 10 i 10 zł.

566. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(553) Ponteba kl. c. gn. T. Przyłęckiego, po Balthazar i Pexi, hod. B. Ziętarskiego, l. 4, 56½ kg. ż. Stasiak 1
(533) Delfin — 2, (467) Impas II — 3; bez miejsca: Białozór B. W., Pan Prezes i De Kobra.
Wygrane w 2 m. 19½ s. (7½—32—33—34—33) o 2 dł. pewnie.
Tot. poj. 29 zł.; fr. 15 i 17 zł.

567. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(501) Pariserin kl. kaszt. K. Koźmińskiego, po Wolfram III i Paris, zagr. niem., l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1
(487) Hurysa — 2, (532) Dres — 3; bez miejsca: Gazella II, Bayerland, Irish Orphan, Margaret, Nawój i Grog.
Wygrane w 1 m. 10 s. (7—31½—31½) o 2½ dł. łatwo.
Tot. poj. 42 zł.; fr. 13, 20 i 12 zł.

568. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**
(524) Madame Bovary kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Morganatic i Bursa, hod. wł., l. 4, 60 kg. ż. Stasiak 1
(524) Ilbit — 2, (506) Giewont 3; bez miejsca: Hora.
Wygrane w 2 m. 42 s. (27—35—34½—33½—32), o 2½ dł. po walce.
Tot. poj. 24 zł.; fr. 15 i 22 zł.

569. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(530) Pertharite og. gn. M. Wąsowskiego, po Samourai i Pearmint, zagr. fr., l. 5, 60 kg. chł. Błaszczyk 1
(433) Fanfara — 2, (518) Betina — 3; bez miejsca: Holger, Irlandja, Sangeskönigin, Lipka, Ganga i Pythia.
Wygrane w 1 m. 46 s. (6½—31½—33½—34½) o 2½ dł. łatwo.
Tot. poj. 118 zł. fr. 30, 15 i 30 zł.

570. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(541) Wulkan og. kaszt. st. „Topór", po Balthazar i Zeyneb, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, l. 6, 61 kg. j. Jednaszewski 1
(525) Epilog — 2, (543) Goniec II — 3; bez miejsca: Farandola, Hegira, Harap i Infant.
Wygrane w 2 m. 20½ s. (6½—33—35—32½—33½) o ½ dł. w walce.
Tot. poj. 40 zł.; 16, 19 i 24 zł.

Dzień 39/76. Czwartek, 23 października.

571. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(549) Tout en Haut og. c. kaszt. T. Przyłęckiego, po Canobie i Tillie Vallie, zagr. fr. l. 5, 58 kg. ż. Stasiak 1
(551) Ibanez — 2, (524) Gran — 3.
Wygrane w 1 m. 43½ s. (7—31—33—32½) o 3 dł. łatwo.
Tot. poj. 16 zł.

572. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(536) Jeziorna kl. kaszt. st. „Topór", po Fils du Vent i Rodija, hod. St. Państwowego, l. 2, 55 kg. ż. Szyszkowski 1
(531) Epsom — 2, (495) Stabil — 3.
Wygrane w 1 m. 9 s. (7—31—31) o dł. łatwo.
Tot. poj. 43 zł.

573. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**
(529) Farmazon og. kaszt. st. „Lubicz", po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 6, 62 kg. ż. Stasiak 1

(550) Globtrotter — 2, (540) Dobra Wróżka — 3; bez miejsca: Forward.

Wygrane w 1 m. 23½ s. (19—32—32½), o krótki łeb w zaciętej walce.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 20 zł.

574. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(537) Louis d'Or og. gn. A. Marylskiego, po Manton i Riga, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Nowak 1

(547) Lancelot — 2, (532) A Toi — 3; bez miejsca: Czarczaf i Horyzont.

Wygrane w 1 m. 9¼ s. (6½—31—31¾) o szyję w zaciętej walce.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 18 i 13 zł.

575. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr**

(496) Shou Shou og. c. gn. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, po Harrier i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 2, 57 kg. j. Nowak 1

(505) Gortyna — 2, (501) Cyd — 3; bez miejsca: Temperament i Jontek.

Wygrane w 1 m. 9 s. (6½—31—31½) o pół dł. w walce.

Tot. poj. 173 zł., fr. 45 i 15 zł.

576. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(517) Tyr og. kaszt. B. Szwejcera, po Fils du Vent i Pantera, hod. wł., l. 3, 59 kg. j. Jagodziński 1

(525) Aranka — 2, (525) Dzika II — 3; bez miejsca: Gazella, Czataldża, Ewiatr, Gereza, Gargaron, Brylant i Cri du Couer.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—32—33—33) o szyję w walce.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 21, 29 i 87 zł.

577. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(508) Indian og. kaszt. K. i S. Enderów, po Confetti i Mała Langden, hod. S. Endera l. 3, 57 kg. j. Michalczyk 1

(544) Rista — 2, (508) Hospodar — 3; bez miejsca: Dalia, Fantomas, Esper, Domator, Zagadka i Harda.

Wygrane w 2 m. 20½ s. (7—33—33—35—32½) o łeb w walce.

Tot. poj. 135 zł.; fr. 29, 15 i 18 zł.

578. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(523) Dr. Oskar og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabobotoris hod. wł., l. 3, 59 kg. **ż. Czernuszenko 1**

(548) Czart — 2, (548) Moja Miła — 3; be zmiejsca: Awiator, Douceur de Vivre i Gasparone.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (7—32—33½—32) o łeb, w walce.

Tot. poj. 60 zł.; fr. 23 i 21 zł.

Dzień 40/77. Sobota, 25 października.

579. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(545) Lu Friborn og. kaszt. E. Grzybowskiego, po St. Becan i Edesbabam, zagr. węgr. l. 2, 57 kg. ż. Gołowkin 1

(536) Icy Wind — 2, (532) Jasiołda — 3; bez miejsca: Finisz, Haneczka i Co mi Dasz.

Wygrane w 1 m. 15½ s. (7—32½—36) o ¾ dł. pewnie.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 12 i 12 zł.

580. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(538) Bacarat og. gn. L. Morzyckiego, po Manton i Regina, hod. wł., l. 3, 68 kg. p. Tuński 1

(538) Gozdawa — 2, (491) Vipida — 3; bez miejsca: Armagnac.

Wygrane w 3 m. 2½ s. (27—37—38½—39½—40½) o dł. pewnie.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 13 i 13 zł.

581. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(447) Csók kl. kaszt. W. Gutowskiego, po Manton i Benora, hod. A. hr. i Margr. Wielopolskich, l. 2, 55 kg. j. Michalczyk 1

(522) Harfa — 2, (547) Rebus — 3; bez miejsca: Chluba Polmoodie, Parra i Jaskółka.

Wygrane w 1 m. 15 s. (7—33—35) o szyję w walce.

Tot. poj. 77 zł.; fr. 36 i 20 zł.

582. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(485) Maraton og. c. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Lytta, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Nowicki 1

(519) Czapla — 2, (489) Erba — 3; bez miejsca: Jordan.

Wygrane w 1 m. 14 s. (6½—31—36½) o 3 dł. b. łatwo.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 19 i 18 zł.

583. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(521) Chevalier og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 4, 62 kg. ż. Czernuszenko 1

(530) Fanfara III — 2, Lipka — 3; bez miejsca: Korynna, Ostatnia Siekierzyńska, Irlandja, Bar le Duk, Scarlet Pimpernel i Sandomierzanka III.

Wygrane w 1 m. 30 s. (19½—33½—37) o ½ dł. pewnie.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 13, 21 i 30 zł.

584. Nagroda 10.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.:**

Grzela og. kaszt. B. Szwejcera, po Wiły Attorney i Sucha, hod. H. Cichowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(551) Osoba z Inteligencji — 2,; (499) Lalita Liana 3; bez miejsca: Ilbit, Konsul, Burłaj, Dam i Irydjon.

Wygrane w 2 m. 32 s. (7—34½—35½—35½—39½) o szyję w walce.

Tot. poj. 66 zł.; fr. 24, 23 i 26 zł.

585. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(530) Dziecina kl. kaszt. I. hr. Mielżyńskiego, po Mości Książe i Parodja, hod. wł., l. 3, 56 kg. j. Michalczyk 1

(552) Peau de Balle — 2, (—) Basia II — 3; bez miejsca: Mała Rybka, Marta II, Bilitis II i Floryda.

Wygrane w 1 m. 29 s. (20—33—36), o 2 dł. swobodnym finish.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13, 75, 22 zł.

586. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(533) Bizun og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Mości Książe i Parodja, hod. A. Grodzińskiego, l. 3, 58 kg. ż. Szyszkowski 1

(544) Izyda — 2, (561) Filut — 3; bez miejsca: Hurysa i Locarno.

Wygrane w 2 m. 29 s. (7—34½—35—36—36½), o dł. łatwo

Tot. poj. 36 zł.; fr. 24 i 29 zł.

587. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(566) Pan Prezes og. kaszt. W. Linhardta, po Schalk i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 6, 62 kg. ż. Nowicki 1

(551) Mindowe — 2, (509) Harriman — 3; bez miejsca: Gasparone.

Wygrane w 2 m. 29½ s. (7—36—36—35½—34½) o 1½ dł. w walce.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 15 i 13 zł.

Dzień 41/78. Niedziela, 26 października.

588. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(556) Abbazia kl. gn. Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, po Manton i Fantazja, hod. M. Szwejcera, l. 2, 55 kg. ż. Szyszkowski 1

(556) Agryppa — 2, (522) Skrobonogi — 3; bez miejsca: Sierżant, Mon Ami, Hamlet Canada, Berggeist, Sonja II, Lotny i Floret.

Wygrane w 56 s. (24—32) o dł. łatwo.

Tot. poj. 80 zł.; fr. 18, 13 i 21 zł.

589. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(522) Dri-Dri og. gn. st. „Bartoszówka", po Manton i Lanoline, hod. K. Dzierzbickiego, l. 2, 57 kg. j. Klamar 1

(375) Lovelace — 2, (556) Chyża — 3; bez miejsca: Blondyna II, Cudem Cudów, Gloria, Contra, Gracz, Hetman Ursus i Lampart.

Wygrane w 57 s. (24½—32½ o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 87 zł.; fr. 30, 258 i 36 zł.

590. Nagroda 10.000 zł. Płoty Handicap dla 3 l. i st. koni, **Dystans około 4000 mtr.**

(549) Neva kl. kaszt. Grona oficerów 19-go pułku Ułanów po Tracy le Val i La Source, zagr. fr., l. 4, 69½ kg. p. Tuński 1

(513) Herold — 2, (513) Jemioła II — 3; bez miejsca: Hermosa, Morgat B. W., Buława, Ammon, Bina II i Fijołek.

Wygrane w 5 m. 14 s. (2 m. 33 s. —39—38—41—43) o 10 długości łatwo.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 13, 14 i 16 zł.

591. Nagroda 10.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(549) Essor og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Bafur i Elaunay, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(558) Isard III — 2, (505) Jowisz — 3; bez miejsca: Jonatan, Jora i Jacht II. Harmonja II została na starcie.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (7—32—33½), o 3 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 12, 25 i 21 zł.

592. Nagroda 30.000 zł. Borowna dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(549) Wagram og. kary st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Ewa, hod. wł. l. 2, 57 kg. ż. Gołowkin 1

(422) Narta — 2, (510) Jawor — 3; bez miejsca: Efur i Ercole.

Wygrane w 1 m. 50 s. (7—34—34—35) o szyję w walce.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 13 i 13 zł.

593. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(491) Murman og. gn. W. Mirnego, po Morganatic i Ewa, hod. st. „Ktery-Szepietów" płn., 62 kg. ż. Czernuszenko 1

(562) Tabu II — 2, (542) Zbir — 3; bez miejsca: Lawa i Hospodar.

Wygrane w 2 m. 27½ s. (6½—34½—36—35½—35) o ½ długości swobodnie.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 16 i 31 zł.

594. Nagroda 10.000 zł. Łazienkowska Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(560) Figaro og. kaszt. st. „Lubicz", po Mości Książe i Rusałka, hod. St. Państwowego, l. 5, 59½ kg. ż. Chatisow 1

(535) Harpagon — 2, (551) Bimbus — 3; bez miejsca: Alembik, Maur, Nil, Mag Giewont, Fordon i Douceur de Vivre.

Wygrane w 2 m. 45 s. (28½—34—34½—33—35) o 1½ długości.

Tot. poj. 162 zł.; fr. 49, 17 i 36 zł.

595. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(548) Valibal og. c. gn. L. Dydyńskiego, po Ballyheron i Valailles, hod. B. Ziętarskiego, l. 4, 62 kg. ż. Chatisow 1

(517) Seminora — 2, (566) Delfin — 3; bez miejsca: Fanfara II.

Wygrane w 1 m. 51 s. (7—33½—35—35½), o ¾ dł. łatwo.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 16 i 13 zł.

596. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(557) Gwiazda kl. gn. T. Przyłęckiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 53 kg. chł. Rok 1

(569) Fanfara — 2, (557) Samum — 3; bez miejsca: Gewont II, Frasquita II i Żupan.

Wygrane w 2 m. 28 s. (7—33½—35½—35—37) o szyję w walce.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 14 i 14 zł.

W stadzie Natalin

Konstantego hr. Zamoyskiego sprzedaje się z powodu nadkompletu

4 matki pełnej krwi angielskiej po nizkich cenach:

1. **Pilica** c. gn. ur. 1913 r. (Sac - à - Papier — Jara po Dunure), dała Czeczugę i Gralatha
2. **Uciecha** kaszt. ur 1917 r. (Mości Książe — Fippenowa po Galtee More), dała Czekana i Gerezę
3. **Waćpanna** gn. ur. 1918 r. (Rycerz — Nasza Pani po Sac-à-Papier), dała Czeremis, Drachmę, Egarée i Ixorę
4. **Gereza** 4 l. gn. (Stavropol — Uciecha po Mości Książe) w treningu.

Reflektanci zechcą się, celem otrzymania bliższych informacji, zwracać do Redakcji **„Jeźdźca i Hodowcy"**, Warszawa, Mazowiecka 16.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

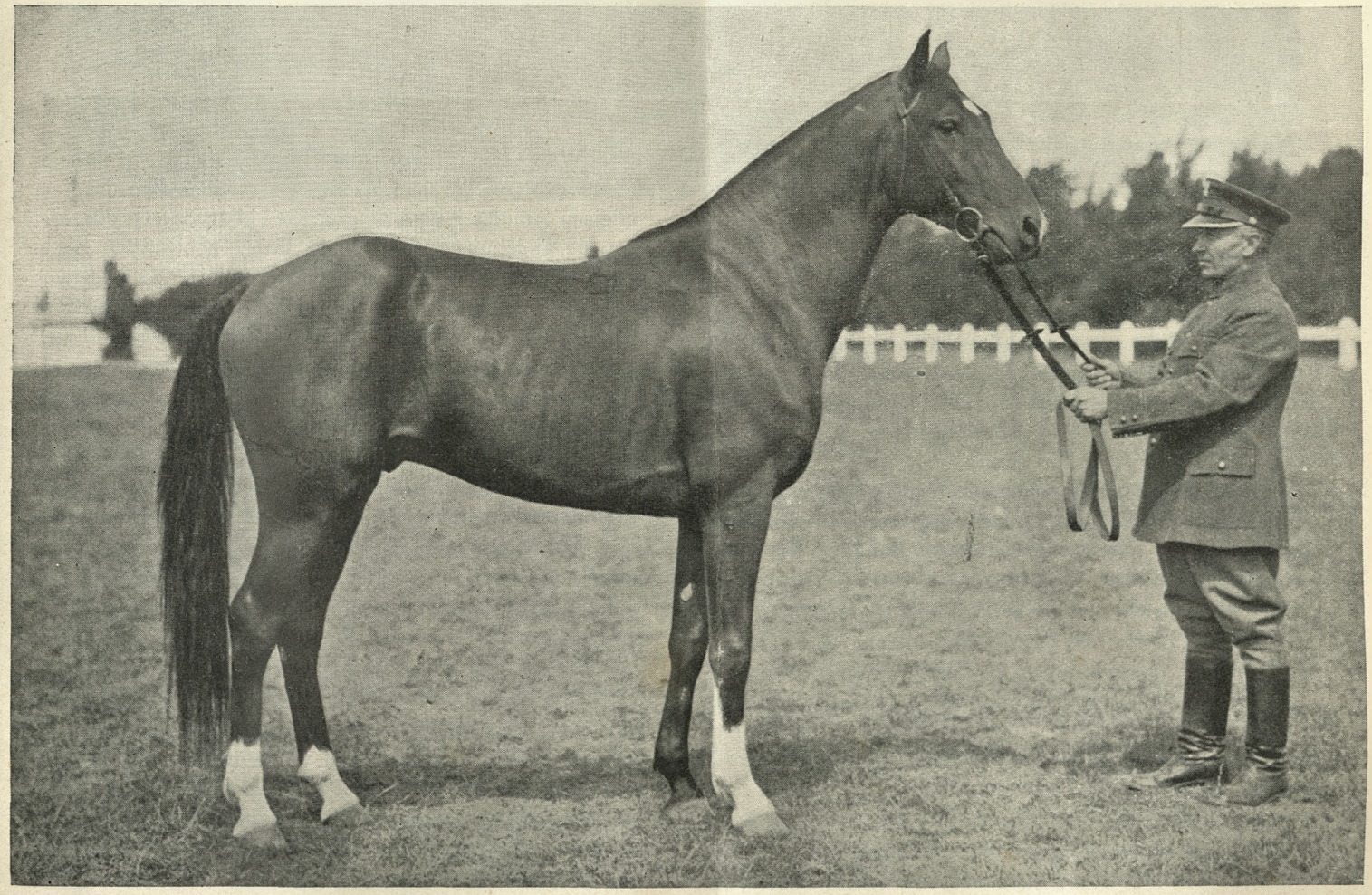
Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 8 listopada 1930 r.** **Nr. 45**

TREŚĆ Nr. 45: Z tygodnia. — Kupno ogierów pół krwi, przeznaczonych na reproduktory, Chodowiecki, mjr. (Dokończenie). — Wyścigi w Ameryce, S. Wotowski. — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



HARDY 4 l. og. gn. (Ganges I — Gazella II) hod. i własność St. Janów, zwycięzca Nagrody im. Romana E. ks. Sanguszki (15.000 zł. — 2400 mtr.), Derby arabów 1930 r. we Lwowie.

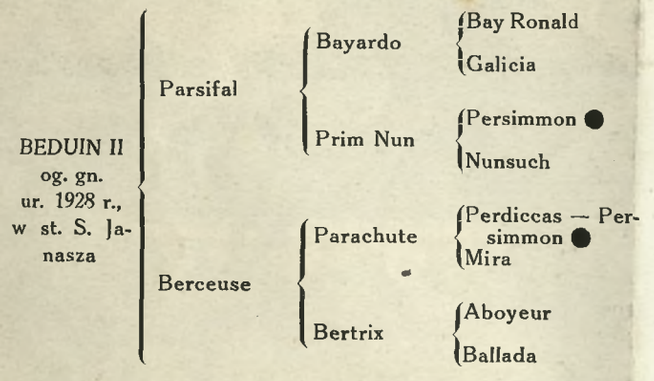
Z TYGODNIA.

Wtorek, 28 października.

W pozagrupowej gonitwie dnia, na dystansie 2100 metrów, dla 3 l. i st. stanęło do startu sześciu współzawodników. Poprowadziła Haga, mając za sobą Pontebę, którą wkrótce zmieniła Kamionka; na przeciwległej prostej córka Mości Księcia i Azalji, 3 l. Iłża wychodzi na pierwsze miejsce, pociągając za sobą Pontebę; na prostej Iłża swobodnie się oddalając, bije u celownika o 3 długości, nie mogącą powrócić do swej dawnej formy Arrow, która utrzymała drugie miejsce przed Piruetem; w odstępie pozostałe. Iłża, wykazała zatem przy samym już końcu sezonu doskonałą formę, odnosząc czwarte, kolejne zwycięstwo.

W wyścigu dwuletnim I kategorji (na dystansie 1200 mtr.) ruszyły na froncie: Hajduk II, Chapeau Bas, Beduin II, na prostą wyprowadza stawkę Hajduk II, mając tuż obok siebie Beduina II; ten ostatni po krótkotrwałej walce, bije przeciwnika pewnie o półtorej długości, trzecie miejsce zajmuje finishując Ixora.

Beduin II, występując pięć razy, wygrał cztery wyścigi w Sernickiej, straciwszy start, nie próbował gonić przodujących koni, z wyglądu robi wrażenie klasowego konia.



Widzimy zatem, iż Beduin II przy najbliższym inbreedzie na Persimmon'a, przesycony jest krwią Galopin'a i Hampton'a; rodzina żeńska Mary Langden ks. Lubomirskich, babki Liry.

W gonitwie dwuletniej II kategorji, Hafis i Adam szły na czele stawki; przed celownikiem Hafis, Adam, Colombina i Juno idą razem w walce, gdy polem energicznie finishująca c. Soval'a i Paulette, Persona Grata, łatwo wygrywa, bijąc o dwie długości walczące cztery konie, kończące bardzo blisko siebie i odnosząc drugie w r. b zwycięstwo.

W dwóch równoległych gonitwach górowały: idący za Stellą II i Jerry, Epsom, podszedł na prostej do prowadzącej wyścig klaczy, jakiś czas szedł z nią razem, następnie zaś rzucił ją, bijąc jak najswobodniej o dwie długości; blisko trzeci kończył Jerry.

Drugą równoległą gonitwę dwuletnią wygrał Fataliste B. W., idący w wyścigu na drugiem miejscu za prowadzącą Dorydą, oddalając się łatwo na prostej i bijąc u celownika o 4 długości finishującą Isadorę, która odebrała drugie również miejsce Dorydzie; pozostałe kończyły w odstępie.

W nagrodzie I kategorji dla 3 l. i st., na czele szedł Gran, mając za sobą West Nor West'a, na początku prostej Madryt, doszedłszy do prowadzącego Grana, łatwo sforsował go, bijąc o dwie długości; trzecim był blisko francuski West Nor West.

Pozostałe gonitwy grupowe: córka As-des-As'a Kuwera, sforsowawszy w połowie prostej prowadzącą Dyanę, pobiła ją w walce o pół długości; z tyłu prowadzące początkowo Zulus i Granada II. Rista, minąwszy w połowie dystansu prowadzące Fanfarę III i Konsultantkę, na prostej górowała, bijąc swobodnie o cztery długości finishującą Dudlie.

Wreszcie w przedostatniej gonitwie Gizela, sforsowawszy na prostej prowadzące: Pucka i Rose Tremière II, zdawała się łatwo wygrywać, gdy polem idący syn Coriolanusa i Malagi II, Goniec II swobodnym finishem pobił ją o pół długości.

Środa, 29 października.

W wyścigu dwuletnim I kategorji, prowadzącego gonitwę Shou Shou, minął na prostej idący na drugiem miejscu Amulet i wygrał gonitwę, bijąc o trzy długości pewnie finishującego Jordana, który pobił Shou Shou. Tak więc Amulet odniósł czwarte kolejne zwycięstwo; jest on synem Palatin'a i dobrej krwi Alderney (Aldford i Ballymany po Volodyovski i Grey Lady po Grey Leg).

W nagrodzie dwuletniej II kategorji prowadziły Jeziorna i Jupiter; idącą na prostej na froncie Jeziornę minął przed celownikiem syn Fils du Vent'a Likurg, bijąc pewnie o dwie długości finishującą Chłostę, za którą trzecim o pół długości finishujący również Jontek; z tyłu liczna stawka, złożona z pięciu jeszcze współzawodników.

W dwóch równoległych gonitwach dwuletnich odniosły zwycięstwo: Galatee wraz z Parthian Memories, minęły szybko prowadzącego Ernani'ego, wyszły na prostą, gdzie w połowie tejże Parthian Memories wytrzymała atak groźnie nacierającej Icy Wind, bijąc ją o sześć długości; w odstępie Ernani, który zakulał oraz Galatee.

W drugiej podobnej gonitwie, prowadzącego Epikura, zaatakował na prostej Firley i te dwa konie rozegrały pomiędzy sobą wyścig, Firley kończąc o dwie i pół długości przed Epikurem i zdala podążającą Lerką. Syn Finnländera i Bonny Maiden po Grosvenor odniósł drugie w sezonie bieżącym zwycięstwo.

W handicapie na dystansie 1600 metrów, Czart prowadził, mając poza sobą Moją Miłą i Blue Boy'a, zaś od

połowy dystansu Blue Boy'a i Dr. Oskar'a; naprzeciwko trybun głównych do przodujących koni doszedł finishem idący Harriman i wygrał gonitwę łatwo, bijąc o trzy czwarte długości finishującego Ibaneza, który stracił start i szedł początkowo na ostatniem miejscu; o dwie długości z tyłu Dr. Oskar, za nim tuż Blue Boy.

Gonitwy grupowe: Wulkan, przeprowadziwszy cały dystans, doprowadził gonitwę do końca, mając poza sobą o 6 długości finishującego Mindowe i Impasa II. Harap wyprzedził w połowie prostej prowadzącego gonitwę Figaro II i wygrał łatwo; drugie miejsce, o trzy długości z tyłu, zajęły finishujący Hermes i Figaro II łeb w łeb.

W handicapie, idąca za Promyczkiem i Domatorem, Lama (51 kg.), wyszła na czoło w połowie prostej i minęła celownik pierwsza; o 3 długości za nią kończył wyścig finishujący Hektor (47 kg.), za którym Ostatnia Siekierzyńska (53½ kg.).

Sauerkirsche, na przetargu nabył poprzedni właściciel I. hr. Mielżyński za 7.100 zł. Jest to klaczka bardzo dobrego pochodzenia — po Dagorze i Rosewood po Wool Winder i Rose of Jeddah po Kendal Royal lub Gallinule; w r. b. wygrała w Niemczech 4.295 Mk.

W gonitwie II kategorji na dystansie 1600 mtr. prowadził Armagnac, mając za sobą Seminorę, na prostej zaś na czele szedł Tyr, mijając pierwszy celownik; drugą o półtorej długości De Kobra, która usiłowała sforsować Tyra, lecz bezskutecznie; w odstępie trzecią Seminora.

Pozostałe gonitwy grupowe: córka Balthazara i Crescentic, Czataldza, doszła naprzeciwko trybun głównych do przodującej Farandoli, pociągając za sobą Gerezę, którą pobiła o 3 długości, a dalej Farandolę i pozostałych uczestników. Do prowadzącej Fanfary doszedł na prostej Impas, bijąc ją łatwo o 3 długości, następnie zaś finishującą Betinę i Basię II.



Start w Nagrodzie im. L. J. hr. Krasińskiego (20.000 zł. — 2200 mtr.); stoją od prawej strony: Bimbus, Osoba z Inteligencji, Furja, Ibanez, Chevrefeuille, West Nor West, Mindowe, Grzela, Forward, Konsul i Derkacz.

Piątek, 31 października.

W pierwszej gonitwie dwuletniej dnia syn King's Idler'a i Antinei, Eros II, finishując polem na prostej pobił pobudzany o szyję c. Parsifal'a i Faustine, Contra, która finishem zdobyła drugie miejsce; z tyłu najbliżej kończyły Blondyna II i Falanga, Valentia zaś pozostała na starcie.

W drugiej równoległej gonitwie Cudem Cudów (Ballyheron i Legja po Landsman s. Ladas) po przeprowadzeniu całego prawie dystansu (mając za sobą Jaxę), górowała przed celownikiem, bijąc o dwie i pół długości finishującego Haszysza, a ten ostatni o szyję finishującego również Czarczafa.

W obu wymienionych wyżej gonitwach pola bardzo liczne, po 13 mianowicie uczestników, co jest odbiciem faktu, iż obecna stawka dwulatków jest wyjątkowo duża.

W sprzedażnej gonitwie dwuletniej, odniosła zwycięstwo importowana niedawno z Niemiec, Sauerkirsche bijąc finishem u celownika w zaciętej walce Isadorę, oraz prowadzącą wyścig Huryskę, Nawoja, Dresa i Bayernland. Harfa II pozostała na starcie.

W nagrodzie sprzedażnej Delfin i Gwiazda, finishując w połowie prostej, pobiły prowadzącego w tem miejscu stawkę Epiloga i Gralatha, Delfin zwyciężył bijąc o długość Gwiazdę. Na przetargu Delfin został nabyty za 3.500 zł. przez Grono oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza.

W gonitwie płotowej przodował prawie cały czas Fertharite, mając za sobą Bacarata, następnie zaś Lawę i Ammona, przed ostatnim narożnikiem Lawa wyszła na pierwsze miejsce, lecz zmienił ją zaraz Ammon, bijąc u celownika o dwie długości w walce finishującego Gozdawę, Lawę, Bacarata i pozostałe.

Sobota, 1 listopada.

W wielkim handicapie Harpagon na froncie, dwuletnią im. J. Reszkego zdobywa Eclair.

Dzień sobotni zaliczony być może, jako jeden z najbardziej udanych dni wyścigowych; trzy czynniki wpłynęły w danym wypadku na zupełnie zadawalniający wynik, a mianowicie: nieco chłodna, lecz piękna pogoda, rzecz tak niesłychanie rzadka w roku bieżącym; frekwencja publiczności, która była taką, jak zwykle w wielkie dni

wyścigowe przy sprzyjających warunkach; sport wreszcie, który stał w zupełności na wysokości zadania: dziewięć wyścigów, w których uczestniczyło nie mniej, niż 74 konie (zatem przeciętnie powyżej ośmiu koni w wyścigu), w tem Wielki handicap (Cesarewitch) dla 3 l. i st. koni, wielka nagroda dwuletnia (im. J. Reszkego), jednem słowem, było na co patrzeć, było czem się emocjonować.

Gwoździem dnia była naturalnie nagroda Brzezia im. L. bar. Kronenberga (Cesarewitch), handicap dla 3 l. i st. koni, na dystansie 3621 mtr. Generację trzyletnią reprezentował jedynie Bizun, czteroletnią: Hora, Harpagon, Faustine II, Fenomen, Valibal i Madame Bovary, resztę czternastu współzawodników stanowiły konie starsze.

Zagraniczna hodowla reprezentowana była przez belgijczyka 5-letniego Chevrefeuille'a, niedawnego zwycięzcę w nagrodzie im. hr. Krasińskich, pozatem wśród starszej generacji znajdowały się: Herkules, Faustine II, Figaro, wyścig więc powyższy wzbudzał wielkie zainteresowanie.

Przebieg był następujący: Bizun i Madame Bovary idą na czele mocno zgrupowanej stawki, przy pierwszem przejściu przed trybunami prowadzą Bizun, Madame Bovary, Hora; na przeciwległej prostej przodują: Bizun, Hora, Madame Bovary przed zgrupowanem polem; przed 1000 metrowym słupem na czoło wychodzi Chevrefeuille i Valibal, do których podchodzi Fenomen, przed wyjściem na prostą poprawia swe miejsce Herkules. Na prostą wychodzi już pierwszy Harpagon (55 kg.), za nim tuż Herkules, i w rezultacie łatwo przoduje aż do końca, mijając celownik o 4 długości przed Figaro (61½ kg.), który odebrał drugie miejsce Herkulesowi (63 kg.), a za nim blisko Fenomen, dalej Zbir, Chevrefeuille i pozostałe.

Tak więc rozgrywka nagrody Brzezia była nowym tryumfem hodowli państwowej, gdyż oba pierwsze konie pochodzą z naszej pepiniery w Kozienicach.

Zwycięzca Harpagon, biegający w barwach A. hr. Morstina, jest synem państwowego Mantona, który zwrócił na siebie w sezonie bieżącym szczególną uwagę, jako ojciec Wagrama — i klaczy Habe, zatem rodzonym bratem klasowej Fortuny II.

HARPAGON og. gn. ur. w 1926 r. w Stadzie Państwowem.	Manton 31	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton □	10
				Black Duchess	3
			Galicia	Galopin ●	3
				Isoletta +	10
		Jane Grey II	Le Sancy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			Graceful Girl	Royal Hampton □	11
				Grace Emily	31
	Habe	Con Amore 2	Matchbox 22	St. Simon ●	11
				Match Girl	22
			Grisette	Pasztor	7
				Annetta	2
		Boszorka	Beregvölgy 4	Bona Vista	4
				Furcsa	4
			Red Rose	Kisber öcscse	4
				Red Hot +	1

Niejednokrotnie już wypowiadaliśmy pogląd, iż Manton, jest czułym niezmiernie na dopływ speed'owej Bend Or'owskiej krwi w matkach, wogóle na krew Stockwell'a, której względnie mało w swym rodowodzie posiada. Tak stało się i w danym wypadku, gdyż Habe posiada bardzo dużo dopływów tej krwi, pozatem Bona Vista, doskonale koliduje z Le Sancym (p. The Tetrarch etc.), rodowód zaś wiążą powtarzane imiona Galopin'a, Hampton'a i Isonomy'ego.

Widzimy więc ponownie, iż Manton, przy odpowiednim połączeniu zdolen jest dać wyróżniający się przychówek i to wyróżniający się nietylko na krótkich dystansach, jak dotychczas ogólnie sądzono, lecz i stayer'y; exemplum — omawiany przez nas wyścig, na stayer'owskim dystansie 3621 metrów, który to dystans wobec toru ciężkiego, tembardziej jest przekonywujący.

Harpagon, drugi za Figaro w handicapie Leszna i Łazienkowskim (długość — długość) obecnie łatwo wziął rewanż nad swym przeciwnikiem, bijąc pole, złożone z doskonałych koni. W omawianym wyścigu Figaro, jako zwycięzca handicapu Łazienkowskiego, był obciążony wagą 1½ kg. na swoją niekorzyść w stosunku do Harpagona w porównaniu ze skalą poprzedniego handicapu; doskonały wyścig zrobił Herkules, niosący swoje 63 kg., który odegrał rolę w wyścigu i wykazał raz jeszcze swoją wysoką wartość; Alembik zakulał.

Nagroda dla dwulatków im. Jana Reszkego, na dystansie 1300 mtr. zgromadziła u startu pięciu wartościowych współzawodników. Ruszyły w dystans Eclair, Isard III, lecz zaraz na czoło wyszła Harmonja II, na prostą wyprowadza stawkę Eclair i odrzuciwszy w tył atakującego go (dość zresztą słabo) Isarda III, łatwo wygrywa, bijąc tego ostatniego o 1½ długości; tuż trzecim kończył doskonale finishujący Hermes II, w ostępie Duce i Harmonja II.

Zwycięzca Eclair, występując w r. b. siedem razy, odniósł sześć zwycięstw, w Sernickiej był trzecim za Nartą i Drumem; wykazał formę, godną najwyższej pochwały, rodowód jego pozwala przypuszczać, iż będzie on również w przyszłości szermierzem zupełnie pierwszorzędnym. Isard III potwierdził swoją dotychczasową formę. Doskonały wyścig zrobił Hermes II, dla którego tor błotnisty nie był zbyt dogodny.

W dwuletnim wyścigu II kategorji przodował cały dystans Epsom i odrzuciwszy atak Brilotte, zdawał się wygrywać, gdy naprzeciwko trybuny głównej doszedł do niego finishujący Dri Dri i po walce wyprzedził o szyję; w odstępie dwóch długości kończyła Brilotte, za nią Adam. Dri Dri odniósł zatem drugie kolejne zwycięstwo; jest on synem Mantona i doskonałej Lanoline, wnuczki Radium, importowanej z Francji.

W dwóch równoległych gonitwach dwuletnich górowały: syn Transcendenta, importowany w łonie matki As Coeur, sforsował finishem przed celownikiem prowadzącego Agryppę i po krótkiej walce z Przebojem pobił go o szyję; trzecią była niemieckiej krwi córka Anakreona, Parra.

W drugiej gonitwie dwuletniej syn Mości Księcia i Ambitnej, Lopek, finishem pobił o długość Imbrosa, Irrawadi i Mon Ami, które kończyły najbliżej za zwycięzcą.

Pozostałe gonitwy grupowe: Lalita Liana, idąca na drugiem miejscu za Czartem, stoczyła na prostej walkę z poważnie zagrażającą jej Fanfarą, bijąc ją o trzy dłu

gości. Piruet sforsował prowadzącą gonitwę Ristę, bijąc ją finishem o trzy czwarte długości; za Ristą w odstępie kończył Bohun II.

Korynna, finishując przed trybunami głównemi i pociągając za sobą Sandomierzankę, pobiła Małą Rybkę i Lipkę o dwie długości. Dyana wreszcie, wyszedłszy na czoło prostej, pobiła o dwie i pół długości łatwo, idąca początkowo wraz z Czartem na czele Fanfarę III i w odstępie — finishującego Fantomasa.

Dwie gonitwy wygrały konie stada E. Grzybowskiego: Lopek i Korynna, dwie stada „Bartoszówka": Dri Dri i Dyana, oba te konie pochodzą od jednej klaczy: Lanoline; po Mantonie wygrał Harpagon i Dri Dri, po Harrier — Dyana i Lalita Liana. Tor, po długotrwałych deszczach pozostał ciężki.

stej Paroman, finishując swobodnie polem pobił walczącą parę: Grzelę z Bimbusem, bijąc pierwszego z nich o pół długości; bliskim czwartym był Gran.

W siedmio tysięcznej nagrodzie dla dwulatków na dystansie 1100 mtr., po pozostaniu niemieckiej krwi Sauerkirsche na starcie, ruszyły: Maraton, Efur, Persona Grata, na prostą wychodzą: Efur, Jawor, Maraton i te trzy konie walczą ze sobą o palmę zwycięstwa; w chwili, gdy Jawor zdawał się już wygrywać, finishujący energicznie polem s. Stavropola i Belgji, Drum, pewnie pobił go o długość; trzecim blisko kończył Efur.

Drum, zwycięzca w gonitwach grupowych, drugi za Nartą w Sernickiej, ostrożnie przez swego trenera przygotowywany, wykazał w powyższym wyścigu swoją wysoką wartość, bijąc wartościowe dwulatki, z których np.



OSOBA Z INTELIGENCJI 3 l. kl. kaszt. (Fils du Vent — Pergettyü) M. i T. Babeckich
wygrywa pod ż. Góreckim nagr. wartości 4.000 zł.—2200 mtr., bijąc łatwo o 3/4 dł. Forwarda, Burłaja, Fagasa i Irydjona.

Niedziela, 2 listopada.

Niedzielne zawody odbyły się przy pochmurnej, dżdżystej pogodzie, wskutek której tor pozostał bardzo ciężki; pomimo jednak niekorzystnej aury, frekwencja publiczności, którą przyciągnął interesujący program, była bardzo znaczna.

W pozagrupowej gonitwie dla 3 l. i st. koni, na dystansie 1600 mtr., trzyletnie Iłża i Osoba z Inteligencji miały zmierzyć swe siły z dobrymi starszymi końmi: francuską Nevą, Madrytem, Egmontem, Ibanezem i Fordonem. Ibanez, Osoba z Inteligencji, Egmont ruszyły pierwsze od startu (stracił dużo Madryt); na prostej na czele okazały się Neva i Madryt, które zawiązały między sobą walkę, mijając blisko celownik; do walczącej tej pary doszła jednak finishująca polem (nieco zapóźno) Osoba z Inteligencji, tak, iż u celownika pierwszą okazała się Neva, bijąca o szyję Osobę z Inteligencji, ta zaś o szyję Madryta; pozostali uczestnicy kończyli w odstępie.

W drugiej gonitwie pozagrupowej dla 3 l. i st. koni na derby dystansie, poprowadziły Paroman, Grzela; od 1000 mtr. Grzela idzie na czele przed Paromanem, na prostej Paroman, finishując swobodnie polem pobił walczącą parę: Grzelę z Bimbusem, bijąc pierwszego z nich o pół długości; bliskim czwartym był Gran.

W siedmio tysięcznej nagrodzie dla dwulatków na dystansie 1100 mtr., po pozostaniu niemieckiej krwi Sauerkirsche na starcie, ruszyły: Maraton, Efur, Persona Grata, na prostą wychodzą: Efur, Jawor, Maraton i te trzy konie walczą ze sobą o palmę zwycięstwa; w chwili, gdy Jawor zdawał się już wygrywać, finishujący energicznie polem s. Stavropola i Belgji, Drum, pewnie pobił go o długość; trzecim blisko kończył Efur.

Drum, zwycięzca w gonitwach grupowych, drugi za Nartą w Sernickiej, ostrożnie przez swego trenera przygotowywany, wykazał w powyższym wyścigu swoją wysoką wartość, bijąc wartościowe dwulatki, z których np. Jawor, odegrał niedawno rolę w nagrodzie Borowna, prowadząc wyścig i kończąc trzecim za Wagramem i Nartą.

Drum, półbrat Dziryta, rozwija się w wyścigach i obiecuje na przyszłość wiele, ze względu, iż obfitującą w flyer'owską krew Belgję połączono z synem wielkiego stayer'a Spearmint'a, staminę więc, której brakowało Dzirytowi, winien jednak ogierek posiadać.

DRUM og. gn. ur. 1928 r. w st. K. Dzierzbickiego	Stavropol	Spearmint	Carbine
			Maid of the Mint
		Serenada	Saltpetre
			Kataryniarzówna
	Belgja	Bachelor's Double	Tredennis
			Lady Bawn
		Queen Helena	Laveno
			Politesse

Prócz Spearmint'a, Stavropol wnosi, jako czynniki staminy, jego ojca wielkiego australijczyka Carbine'a, Saltpetre'a (St. Simon'a) wreszcie Rulera — z tego ty-

tułu winien on obdarzać dzieci wielkimi zasobami wytrzymałości, co zresztą Harmonja już dobitnie stwierdziła.

W gonitwie dwuletniej II kategorji prowadzących Jupitera i Hajduka II, sforsowała na prostej swobodnym finishem, c. Huszara II i Tilly II, Cherie, pociągając za sobą Jontka, którego pobiła o trzy długości.

W gonitwie dwuletniej III kategorji prowadziła Jasiołda, następnie zaś Chyża; do tej ostatniej doszła na prostej Icy Wind, bijąc ją finishem w walce o szyję.

W równoległej gonitwie, idąca na trzeciem miejscu za Mary Lou i Lancelotem niemieckiej krwi Pariserin, minęła celownik o łeb pierwsza w zaciętej walce z tym ostatnim. Irish Orphan pozostała na starcie.

W handicapie 1.800 zł., 1600 mtr., idący na drugiem za Drogą miejscu, Infant (54½ kg.) wyszedł na prostej na czoło i górował aż do końca, bijąc o trzy długości finishującego Istvana (56 kg.) i pozostałe. W drugim równoległym handicapie do prowadzącego Gargarona, przyłączyły się na prostej Dziecina i Hurysa; trójkę tę jednak minęła w ostatniej chwili finishem 3 l. Cri du Coeur (54 kg.), za którą najbliżej o 2½ długości kończyła 4 l. Hurysa (56½ kg.).

W ostatniej gonitwie dnia prowadzące kolejno: Madolary, Hospodara, wreszcie na prostej Dudlie, pobiła przed celownikiem o trzy czwarte długości c. Fils du Vent'a, Harda w nowych barwach, T. hr. Komorowskiego.

W czterech gonitwach zwycięstwo odniósł ż. Fomienko, w trzech ż. Stasiak, znajdujący się obaj w doskonałej formie.

Kupno ogierów pół krwi, przeznaczonych na reproduktory.

(Dokończenie).

Reasumując powyższe, przychodzimy do stwierdzonego przekonania, że do produkcji konia szlachetnego użytkowo mało się nadaje ogier, przybywający do stada z toru i nabywany przeważnie na licytacjach koni wyścigowych, zbrakowanych tak pełnej, jak i pół krwi, przyczem z dwojga złego niebezpieczniejszy jest ogier pełnej krwi, jako osobnik przetrenowany i wyczerpany, posiadający przy tem własności przelewania swych cech.

Z drugiej strony, szukając wyjścia, posiłkujemy się tu i owdzie ogierami pół krwi, wyhodowanymi pojedyńczo w mniejszych stadninach. I tu wpadamy w drugą ostateczność. Bowiem, w wypadku pierwszym, ogier otrzymał tyle treningu (począwszy od 2 lat), że trening i zawody zniszczyły go kompletnie, w drugim zaś wypadku, ogier, wychowany pojedyńczo w prywatnej stadninie, treningu **żadnego** nie przechodził i żadnym próbom dzielności nie podlegał. Cała jego wartość to mniej lub więcej poprawny exterieur i papierek, stwierdzający jego pochodzenie po przodkach, między którymi znajdują się turfowe sławy. Ogier taki, w 2-im roku życia jest odseparowany, dziczeje, z każdym dniem robi się trudniejszy i w wyniku nie ma nawet tego skąpego ruchu, jakiego używają jego rówieśnicy — klaczki i wałachy, gdyż przy braku odpowiednich pomieszczeń i służby, przebywa wciąż sam, na paddocku oddzielnym, wielkości dużego talerza, nieoprzątany i niesiodłany. Tak dorasta do 3-ch lat i wstępuje do szeregu kandydatów na reproduktorów.

Mamy więc dwie kategorje, a właściwie dwa gatunki reproduktorów: jeden, to przeważnie folblut, wyniszczony treningiem i gonitwami, i drugi — pół krew, świeża i cała, lecz pod wielkim znakiem zapytania co do wartości pod względem siły i wytrzymałości, gdyż żadnym egzaminom nie podlegał.

Nie chcę być puszczykiem, ale nie zdaje mi się, by można było na takich ogierach opierać **masowe** podniesienie stanu hodowli i wartości przychówku, zważywszy przy tem, że wspomniane ogiery pracują wciąż na materjale nieodpowiednim. Jest bowiem sprawą smutną, ale prawdziwą, że większość drobnych hodowców wyzbywa się udanych klaczy swego chowu, wyraźnie uszlachetnionych, sprzedając je do remontu i produkując nowe szeregi przychówku z połączenia wymienionych ogierów (przeważnie folblutów) z klaczami pospolitemi, nabytemi z jarmarku przez handlarza.

Ponieważ do masowej produkcji konia szlachetnego użytkowego, t. j. konia remontowego, a jednocześnie pospieszno-roboczego, konia, który przy wysokim uszlachetnieniu nie byłby degeneratem na cienkiej i wysokiej nodze z nadmiarem temperamentu i nerwowości — potrzebny jest ogier pół krwi w ustalonym typie, który *osobiście* a nie tylko z rodowodu przedstawia walory, wykazane w niewyczerpujących go próbach, przeto takiego ogiera trzeba wytworzyć. Tylko taki ogier może podnieść, ujednostajnić i rozwinąć hodowlę pół krwi.

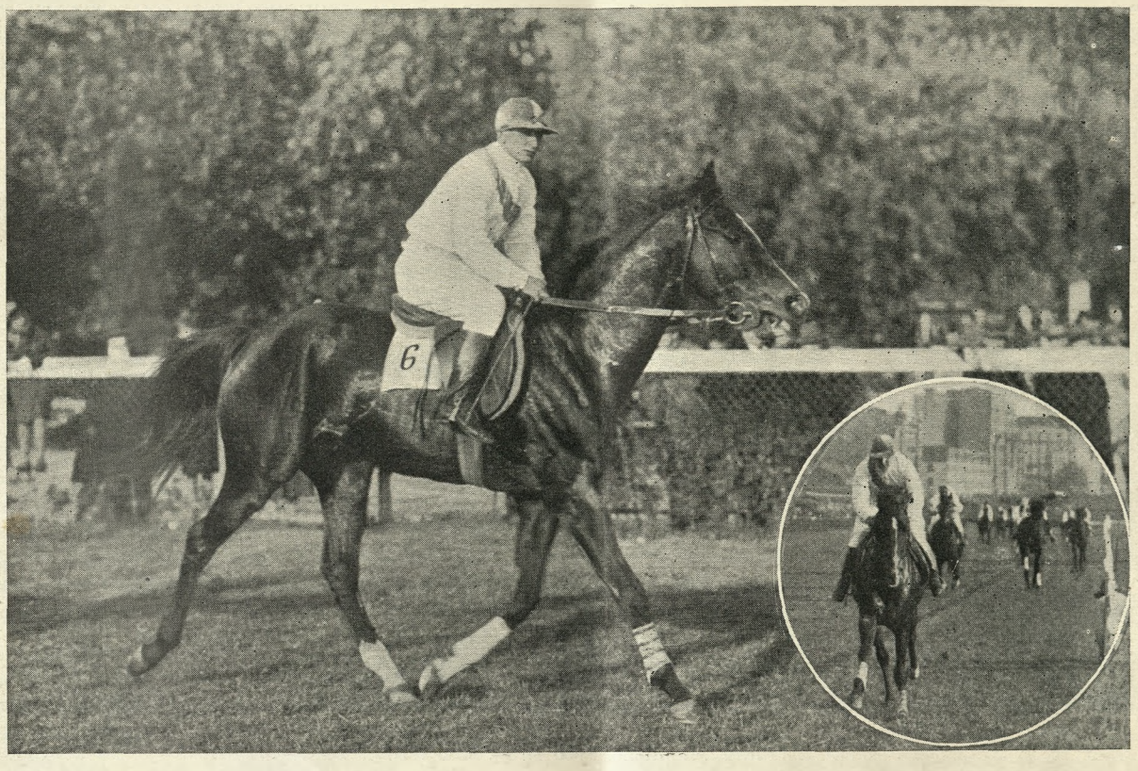
Przeciwnik moich wywodów wskaże mi rezultaty corocznych wystaw i pokazów. I rzeczywiście na naszych wystawach oko się rozjaśnia na widok naprawdę pięknych okazów naszej hodowli. Lecz, poza wyjątkami, które śmiało konkurować mogą z produktami hodowli zagranicznej, większość naszych koni może tylko **optycznie** przedstawia cenny materjał. Proszę zważyć, że koń wystawowy lub remontowy jest należycie wypasiony, ślicznie wyczyszczony, nie pracowany, więc z dużym ogniem, nerwem i fantazją i wybrany z większej stawki.

O wartości jego osobistej, ani o gnieździe, skąd on pochodzi, nie wiemy nic, gdyż koń ten, po wcieleniu go do wojska, ginie w tym wielkim tłumie i żadne wiadomości o jego dalszem życiu, o jego zdolności do służby, o wytrzymałości i t. p. do nas nie dochodzą, gdyż niestety, wojsko żadnych, niezmiernie ważnych dla hodowli statystyk nie prowadzi, a przynajmniej zebranemi spostrzeżeniami nie dzieli się z hodowcami.

Nie wiemy co się zrobiło z konia, którego widzieliśmy w chwili kupna na spędzie remontowym, t. j. z trzylatka, udanego pod względem exterieuru, kalibru i smaku, kiedy on doszedł w wojsku do 5-ciu lub więcej lat. Czy koń ten, zrodzony z matki fornalki i zniszczonego wyścigami folbluta lub przez surowego, nigdzie niepróbowanego pół krwi ogiera ze stadniny prywatnej, jest rzeczywiście długie lata dobrym koniem wojskowym? Na to odpowiedzi, stwierdzającej kategorycznie stan rzeczy, nie mamy, lecz przypuszczać należy, że lepiej i dłużej służyć będzie koń remontowy, pochodzący od racjonalnie wychowanego ogiera półkrwi odpowiedniego typu, niż od wyczerpanego folbluta, którego krew nie łączy się z krwią pospolitej matki, lub też od ogiera o wartości niewypróbowanej.

po rasowych ogierach) sysaki po odłączeniu i roczne ogierki wiadomego pochodzenia; zakupiony materjał sprowadza do wspomnianej fermy i wychowuje według racjonalnych zasad ogiery te do wieku lat 4-ch, poddając je nieprzeforsowanym próbom tak w wózku jak i pod siodłem, nie wyłączając raidów i polowań; zakup młodzieży do chowu uskutecznia corocznie i po pierwszych 4 latach corocznie wystawia wyhodowany materjał na sprzedaż przez licytację.

Ryzyko dla spółki jest takież same, jak wogóle w hodowli, lecz przy braku epidemji, a przy umiejętnem prowadzeniu zapewnione jest zupełnie dobre oprocentowanie włożonego kapitału. Pozatem, udana taka impreza bezsprzecznie wywarłaby z latami ogromnie dodatni wpływ



MORGAT B. W. płn. og. c.-gn. (Morganatic — Topola) p. T. Falewicza, jeden z najlepszych naszych płotowców (j. Ustinow).
W owalu Morgat B. W. wygrywa Handicap Płotowy (7.000 zł.—3200 mtr.) bijąc 11-tu współzawodników.

Sądzę zatem, że jedynem wyjściem, rozwiązującem zagadnienie produkcji konia szlachetnego użytkowego jest utworzenie **specjalnych** (wychowalni) stad ogierów pół krwi.

W ogólnych zarysach sprawa przedstawiałaby się następująco: Powstaje spółka, na zasadach handlowych, rozporządzająca pewnym kapitałem, spółka ta wyszukuje majątek ziemski, gdzie się znajdują dobre łąki, odpowiednie pomieszczenia, stajnie, okólniki, oraz mieszkania dla personelu; z właścicielem majątku zawiera umowę na dzierżawę wspomnianych objektów; dobiera odpowiedni, fachowy personel służby stajennej, administracji i kierownika; wyszukuje i skupuje po małych stadninach a także u włościan (gdzie znaleźć można kapitalny przychówek na ogólną hodowlę koni pół krwi, gdyż dotychczas reproduktorów pół krwi nie mamy niemal wcale i z musu uciekamy się do krwi pełnej, której drobny hodowca do swej produkcji otrzymać nie może, a nawet często i nie powinien.

Sprawą tą zająć się mogą spółki prywatne, organizacje hodowlane i rolnicze. Nadprodukcji ogierów nie trzebaby się obawiać, gdyż długie lata upłyną, zanim nasycimy dobrymi ogierami nasz rynek wewnętrzny, a kiedyś zaczniemy może ogiery takie eksportować, do czego dąży powstała niedawno „Polska Spółka dla eksportu koni".

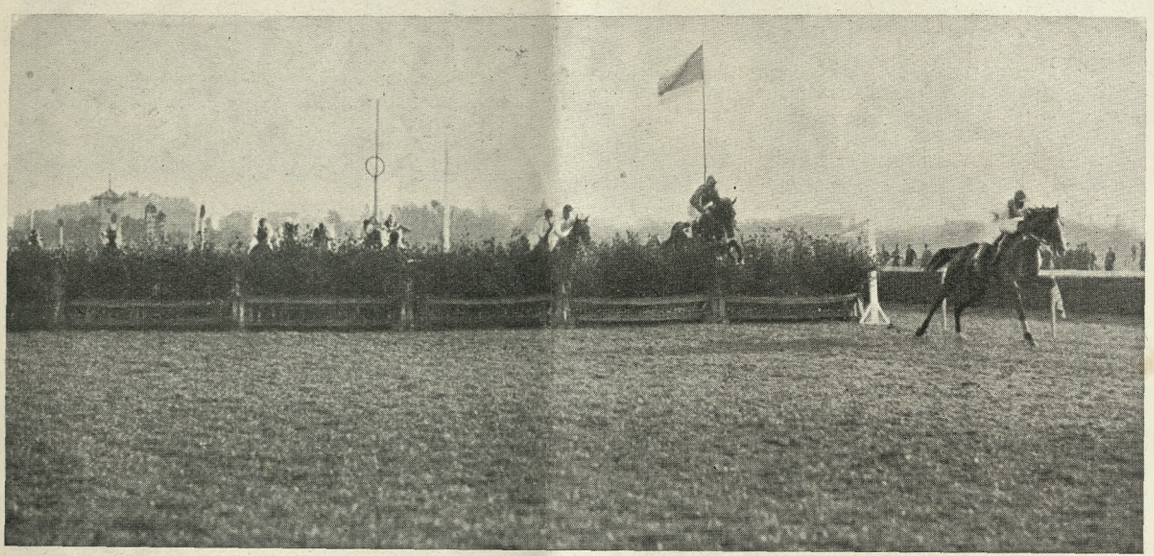
Chodowiecki mjr.

Wyścigi w Ameryce.

Godnem jest uwagi, że tak mało posiadamy ścisłych danych o ustalaniu się, krystalizowaniu ras i odmian koni w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Hodowla, z natury rzeczy, musiała się oprzeć na importach z Europy — i rzeczywiście, szczególniej od połowy XVIII stulecia napływały konie, bydło i t. d. niezbędne do rozrastania się farm i osad.

Co do koni, to były one sprowadzane z Anglji, Francji, Belgji, Danji i Holandji, przeważnie robocze, odpowiednie do uprawy roli, karczunków, transportu materjałów na różne budynki, osady i t. p. Byłoby jednak mylnem mniemanie, iż konie z Europy tylko robocze lub pociągowe przybywały. Przecież napływowe nowe warstwy osadników składały się z ludzi różnego pokroju, zamożności, zamiłowania.

Książka zasłużonego S. T. Touchstone'a wydana została bardzo starannie w Paryżu i znajdujemy w niej, oprócz opisu wyścigów w Stanach Zjednoczonych, takież opisy wyścigów we Francji, w Anglji, w Niemczech, na Węgrzech, we Włoszech, w Hiszpanji i w Rosji. Otóż w swej książce Touchstone zaznacza, że hodowla w Ameryce rozwijała się w szybkiem tempie wraz z osadnictwem i kolonizacją w coraz szerszych rozmiarach. Napływ zaś koni „krwi" rasowych widocznie nie był znów tak mały, gdyż znaleźli się przedsiębiorcy hodowcy, którzy zakładali na nowych ziemiach małe stada. A że przykład jest najwymowniejszy, przytaczam nazwisko p. Ton Brock, który w 1857 r. mając jako hodowca duże przekonanie co do swych koni, urodzonych i wychowa-



Płoty, Handicap 7.000 zł. — 3200 mtr.
MORGAT B. W. p. T. Falewicza, prowadzi pod j. Ustinowem stawkę składającą się z 11-tu współzawodników.

Z biegiem czasu znaleźli się tam nawet i miłośnicy szlachetnych ras. Fakty mogą stwierdzić, iż były sprowadzane konie z przymieszkami szlachetnej krwi Orjentu, a nawet pełnej krwi angielskiej. Przecież i do kawalerji lżejsze, bardziej rasowe konie były potrzebne, ale, co dziwniejsze to, iż z hodowli amerykańskiej już w pierwszej połowie XIX stulecia, konie były wysyłane do Anglji na wyścigi i nawet wyróżniały się tam. Niestety od zapoczątkowania importu do Ameryki rasowych, szlachetnych koni z Europy, nie zajęto się odrazu ich pochodzeniem, sprawdzeniem go i w pierwszych wydaniach amerykańskiego stud-book'u okazały się błędy, niedokładności, które dopiero w następnych wydaniach musiały być, o ile było w możności sprostowane i rozjaśnione.

O wyścigach w Ameryce, oprócz wydawanych sprawozdań za Oceanem, mamy dwie prace: jedna z ostatniego dziesiątka lat ubiegłego stulecia (ukazała się w druku dnia 21 maja 1894 r.) opracowana przez margrabiego des Farges (pseudonim Touchstone), druga zaś z r. b., nakreślona przez p. Tadeusza Olbrychta, jako broszura, obejmująca 79 stron druku pod nadgłówkiem: „Hodowla i trening koni wyścigowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej".

nych we własnej farmie, wysłał ich kilka do Anglji na wyścigi. Była to śmiała próba, ale została uwieńczona powodzeniem. Jego klacz Prioress, zaznaczonego powyżej roku, w poważnej próbie o nagrodę „Cesarewitch'a" stanęła u mety głowa w głowę z El-Hakim'em i Queen-Bess, czyli, że wyścig zakończył się potrójnym „dead-heat'em", a w powtórnym biegu Prioress została uznana, jako stanowczo pierwsza. W 1859 r. w Goodwood koń ameryk. farmera stanął pierwszy i zdobył wysoce cenioną nagr.: „Goodwood Cup". Należy podkreślić, że jak na początkującego hodowcę były to świetne rezultaty. Ale powodzenie koni w Anglji amerykańskiego farmera zostało w 21 lat później o wiele przewyższone, nawet wywołało podziw sportsmanów Stanów Zjednoczonych, albowiem w *1881 r.* właściciel dużego stada w Ameryce (złożonego nietylko z koni pełnej krwi) p. Lorrillard wysyła za ocean swoje konie i jego 3 let. Iroquois, po Leamington i Maggie B.B., staje u startu o największą i najbardziej zaszczytną nagr. Derby w Epsom (ustanowione w 1780 r.) i pod słynnym wówczas żokejem Archer'em zdobywa ją. A tegoż roku na wiosnę, również sprowadzony z Ameryki 3 letni Foxhall po King Alfonso i Jamajka

pod żokejem Fordhamem wygrał Wielką nagrodę Miasta Paryża na dystansie 3000 mtr. Właścicielem konia był również amerykanin p. J. R. Keene.

Place wyścigowe wraz z torami, położone na wschodzie są najlepiej zorganizowane. Znajdujemy na wszystkich polach wyścigowych, położonych w okolicach New Yorku obszerne stajnie drewniane ze strychami i pokojami dla chłopców stajennych. W stajniach tych, wygodnych i należycie przewietrzanych można pomieścić od 700 — 800 koni i są one oddane do dyspozycji trenerów, którzy w nich mieszczą swe konie na cały czas meetingu, czyli na przeciąg dni 15-tu lub więcej.

Start robiony jest z galopu t. zw. flying start[1]).

Z powodu, że czas przebiegu w wyścigu ma duże znaczenie w Stanach Zjednoczonych, więc od chwili, w której starter opuścił chorągiewkę, wysunięta jest długa igła, umieszczona na słupku, wskazująca chwilę ruszenia konia, a słupki umieszczone w odległości co 100 mtr. jeden od drugiego i połączone z punktem centralnym dozwalają w każdej chwili stwierdzić, ile czasu spotrzebowano w wyścigu.

(Dok nast.) *S. Wotowski.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Marszałek Piłsudski honorowym prezesem Towarzystwa sportu konnego w Wilnie.** P. Marszałek Józef Piłsudski przyjął godność honorowego prezesa Wileńskiego Towarzystwa hodowli koni i popierania sportu konnego.

Niewątpliwie, na przychylność Pana Marszałka wpłynęły wielkie zasługi Wil. T-wa popierania sportu konnego i znany sentyment dla Wilna.

— **Ś. p. Antoni Alexandrowicz.** Dnia 6 paźdz. opuścił nas na zawsze, przeżywszy lat 60 ś. p. Antoni Alexandrowicz. Zmarły należał do ogólnie znanych i charakterystycznych postaci Wilna. Każdy znał dziedzica Wirszuby, gdy codziennie, swym ekwipażem, jechał przez Antokol i ul. Mickiewicza do Klubu Wileńskiego T-wa Wyścigów Konnych, do pracy w Zarządzie jako Prezes.

Dla wielu Wilnian, i to sfer najprzeróżniejszych, pustka po nim została bolesna. Bo był to człowiek dobry, pogodny, dużo robił dobrego, dla każdego, nawet maluczkiego, miał zawsze słowo współczucia i otuchy, — a nigdy go nie opuszczał humor, trącący często satyrą. Prócz zalet serca odznaczał się rozumem i sądem trafnym, a miło było słuchać jego wywodów, w których się przebijał człowiek zdolny, dużego wykształcenia, o umyśle bystrym. I nie dziw. Przeszedł bowiem w Petersburgu wysoko postawioną szkołę Anny i wydział matematyczny na uniwersytecie, i skończył trudny instytut dróg i komunikacyji. Ta bogata, specyficznie kresowa natura, błyszczała jeszcze dwoma zaletami. Zawsze śmiało i otwarcie stał przy swoich przekonaniach. Znany był za rosyjskich czasów z borykania się z władzami o swe zakazane wtedy krakowskie zaprzęgi. Powtóre był nieprzeciętnym muzykiem, jednym z lepszych uczni Leszetyckiego, pod którego kierunkiem ukończył w Wiedniu konserwatorjum. Zarzucił niestety swą sztukę zupełnie, już w wieku młodzieńczym, po pewnem przejściu, które wstrząsnęło jego życiem.

Wiele pracował społecznie w Wileńskiem T-wie Wyścigów Konnych, sporo poświęcał czasu tej najstarszej na Kresach polskiej placówce sportowej datującej się od r. 1857. Tor w Pośpieszce, który bezinteresownie oddał T-wu, sam w r. 1900 z inż. Gnoińskim zakładał. Piękną była jego mowa, wypowiedziana do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej tego lata na torze Pośpieszkowskim, dająca wyraz szczęściu, którego się doczekał, jako patrjota. Z dumą wskazał na stajnie wyścigowe, w których pomagał tworzyć partyzantów Dąbrowskiego.

Ostatniem jego dziełem społecznem ulubionem, pomyślanem na długą metę, był wileński Klub T-wa Wyścigowego, który w porozumieniu się z ówczesnym Dyrektorem Departamentu ś. p. Jurjewiczem założył jako ognisko, mające na celu propagandę hodowli i sportu konnego, tak bardzo w tej połaci kraju zaniedbanych.

Był także czynny w literaturze jako krytyk teatralny. W tej dziedzinie napisał broszurkę pod tytułem „Circulus virtiosus", a potem, występując przeciw reformie rolnej i naszemu ustrojowi społecznemu, inną pod tytułem „Co to jest?", podpisaną pseudonimem Stefan Kiuna.

Nieubłagana śmierć wyrwała Go z pośród nas, pozostawiając smutek jeno i wspomnienia, wiążące się w nić, która nas łączy ze zmarłym przyjacielem. Cześć jego pamięci!

J. B.

— **Towarzystwo hodowli konia arabskiego.** Walne Zebranie członków Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego odbędzie się we środę, 26 listopada 1930 r., o godz. 17-tej (punktualnie) w lokalu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Mazowiecka 16).

Termin Zebrania jest w tym roku opóźniony ze względu na wybory do Sejmu i Senatu.

— **Towarzystwo Zawodów Konnych Ziemi Kieleckiej.** Dnia 19 października b. r. w lokalu Towarzystwa odbyło się doroczne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa, na którem omawiano po za sprawami bieżącemi Towarzystwa sprawę fuzji z Radomskiem Towarzystwem Zachęty do Hodowli Koni, którą to fuzję uchwalono z zastrzeżeniem utrzymania wyścigów i toru w Kielcach.

Na wniosek Zarządu, Ogólne Zebranie jednogłośnie wybrało na Członka honorowego Towarzystwa JWP. inżyniera Jana Grabowskiego.

---

[1]) Czyli, że konie już idą galopem swobodnym, gdy chorągiewka startera opuszcza się.

Zestawienie głównych Nagród rozegranych w 1930 roku w Warszawie.

L. p.	NAGRODA	Dystans	Wysokość nagrody zł.	Czas	WŁAŚCICIEL	ZWYCIĘZCA	POCHODZENIE	ŻOKIEJ	II-gi koń	III-ci koń
1	J. hr. Zamoyskiego	2400	15.000	2:40	B. Szwejcer	**Fagas**	Manton—Sobótka	Fomienko	Madryt	Forward
2	A. Wotowskiego	2800	10.000	3:31½	M. Berson	**Colombo**	Fils du Vent—Poinsettia	Pasternak	Forward	Faust
3	Prezydenta Rzplit.	3200	40.000	3:28½	B. Szwejcer	**Faust**	King's Idler—Bomba	Czernuszenko	Colombo	Huk
4	Sac-à-Papier	3200	15.000	3:31	M. Berson	**Colombo**	Fils du Vent—Poinsettia	Fomienko	Fagas	Forward
5	Ks. ks. Lubomirskich	4800	25.000	5:36½	J. hr. Alvensleben Schönborn	**Szeryf**	Harrier—Szerena	Czernuszenko	Herkules	Fenomen
6	Wiosenna	2100	15.000	2:16	Margr. i A. hr. Wielopolscy	**Ile de France**	Mości Książe—Dunkierka	Fomienko	Osoba z Inteligencji	Grażyna
7	Rulera	1600	15.000	1:41	17 pułk Ułanów	**Bejrut**	Albula—Mea II	Gołowkin	Casanova	Grom II
8	Produce	2100	30.000	2:14½	J. Żółkiewski	**Casanova**	Balthazar—Crescentic	Jagodziński	Irydjon	Ile de France
9	Derby	2400	75.000	2:36	17 pułk Ułanów	**Bejrut**	Albula—Mea II	Gołowkin	Gran Chuckle	Irydjon
10	Jubileuszowa	2400	40.000	2;34	E. Grzybowski	**Forward**	Fils du Vent—Gaff	Gołowkin	Grom II	Faust
11	XIV pułku Ul. Jazłowieckich	1600	20.000	1:40½	Margr. i A. hr. Wielopolscy	**Arrow**	Manton—Zeyneb	Fomienko	Ever Ready	Osoba z Inteligencji
12	Kozienic	2100	20.000	2:13	M. Berson	**Colombo**	Fils du Vent—Poinsettia	Czernuszenko	Irydjon	Madryt
13	Oaks	2400	30.000	2:36	Margr. i A. hr. Wielopolscy	**Ile de France**	Mości Książe—Dunkierka	Fomienko	Grażyna	Dobra Wróżka
14	St. Leger	3000	40.000	3:17½	J. Żółkiewski	**Casanova**	Balthazar—Crescentic	Jagodziński	Gran Chuckle	Ile de France
15	Janowska	2400	40 000	2:45	Margr. i A. hr. Wielopolscy	**Ile de France**	Mości Książe Dunkierka	Fomienko	Colombo	Szeryf
16	Rzeki Wisły	2200	20.000	2:25	H. Cichowski	**Faustine II**	Huszar II—Faustine	Magdaliński	Osoba z Inteligencji	Neva
17	Gen. K. Sosnkowskiego	1600	10.000	1:44	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	**Egmont**	Oszczep—Roli Poli II	Magdaliński	Farmazon	Roi Barde
18	Wielka Warszaw.	2800	75.000	3:12½	K. Plisowski	**Harmonja**	Stavropol—Gamma	Górecki	Herkules	Szeryf
19	L. hr Krasińskiego	2200	20.000	2:27	Stado „Łochów"	**Chevrefeuille**	Polly's Jack—Channel Tunnel	Fomienko	West Nor West	Forward
20	Próbna dla 2 l. kl.	1100	10.000	1:8	Gron. Ofic. 1 pułk Ul. Krech.	**Narta**	Double Up—Eloe	Nowicki	Gortyna	Icy Wind
21	Próbna dla 2 l. og.	1100	10.000	1:9	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	**Essor**	Bafur—Elaunay	Magdaliński	Nurt	Isard III
22	Kruszyny (Produce)	1100	20.000	1:10	J. Żółkiewski	**Hermes II**	Parachute—Blameless	Jagodziński	Wagram	Jora
23	Middle Park Plate	1200	30.000	1:17¾	Ktery-Szepietów	**Wagram**	Manton—Ewa	Gołowkin	Essor	Narta
24	Sernicka	1100	10.000	1:8½	Gron. Ofic. 1 pułk Ul. Krech.	**Narta**	Double Up—Eloe	Fomienko	Drum	Eclair
25	Widzowa	1200	15.000	1:16	Ktery-Szepietów	**Wagram**	Manton—Ewa	Gołowkin	Essor	Drum
26	J. Fanshawe	1300	20.000	1:22	„	**Wagram**	Manton—Ewa	Gołowkin	Essor	Varahand
27	Borowna	1600	30.000	1:50	„	**Wagram**	Manton—Ewa	Gołowkin	Narta	Jawor
28	J. Reszkego	1300	10.000	1:27½	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	**Eclair**	Bafur—Bay Leaf	Magdaliński	Isard III	Hermes II
	Handicapy:									
29	Otwarty 4 l. i st.	2100	10.000	2:18	E. Grzybowski	**Jaszczur II**	As-des-As—Patty	Szyszkowski	Florimond	Cyklon II
30	Otwarty 3 l.	1600	10.000	1:43⅜	A. Olszowski	**Bébé**	Barde—Bodrog	Górecki	Dick	Konsul
31	Krasne, 4 l. i st.	2200	10.000	2:23	Margr. i A. hr. Wielopolscy	**Arrow**	Manton—Zeyneb	Fomienko	Bohun II	Jaszczur II
32	Małopolski, 3 l.	2100	7.000	2:14½	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	**Douceur de Vivre**	Fedorius—Elaunay	Magdaliński	Impas II	Roi Barde
33	Wielkopolski, 4 l. i st.	1600	7.000	1:39	K. Plisowski	**Gran**	Morganatic—Szegely	chł. Górecki	Latawiec	Egmont
34	Chambery, 3 l.	2200	15.000	2:25	M. Berson	**Lutin**	Harsona—Lagyad	Czernuszenko	Nil	Dam
35	Kordjana, 4 l. i st.	2200	15.000	2:22½	M. Berson	**Cyclon II**	Fils du Vent—Alpha	j. Stasiak	Centaur	Fordon
36	Otwarty 4 l. i st.	2400	10.000	2:35	H. Cichowski	**Furja**	Carabas—Chuckle	chł. Rok	Faustine II	Paroman
37	Otwarty 3 l.	2100	10.000	2:17	W. Święcicki	**Ilbit**	Illuminator—Bithur	Nowicki	Roi Barde	Dick
38	Krakowski, 3 l.	1600	7.000	1:47½	M. Róg	**Konsul**	Fils du Vent—Consolatrice	Nowicki	Dr. Oskar	Lalita Liana
39	Leszna, 4 l. i st.	2100	7.000	2:24½	St. „Lubicz"	**Figaro**	Mości Książe—Rusałka	Szyszkowski	Harpagon	Maur
40	Łazienkowski, 3 l. i st.	2400	10.000	2:45	„	**Figaro**	Mości Książe—Rusałka	Chatisow	Harpagon	Bimbus
41	Brzezia (Cesarewitch) 3 l. i st.	3621	15.000	4:22	A. hr. Morstin	**Harpagon**	Manton—Habe	Fomienko	Figaro	Herkules

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień szósty. Niedziela, 21 września.

Pogoda. Tor twardy.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Zambezi T. Kostkiewicza, j. Raniewicz II — 1, Don Fernando — 2, Iskierka — 3; bez miejsca: My Darling II.

Wygrane w 1 m. 27 s. łatwo o 2 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 16 i 16 zł.

II. Nagroda Gumnisk 6.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Hamilkar st. „Janów", j. Balcer — 1, Kassyda — 2, Książę — 3.

Wygrane w 2 m. 59 s. łatwo o 4 dł.; III o 8 dł.

Tot. poj. 17 zł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4000 mtr.: Nikanor W. Mroweca, por. Strużyński — 1, Nida II—2, Irlandka — 3; bez miejsca: Majestat i Mara. Lisowczyk i Harry Langden nie skończyły gonitwy.

Wygrane w 5 m. łatwo o 2 dł.; III o dług.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 11, 24 i 12 zł.

IV. Nagroda Sahiby 5.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Ikwa st. „Janów", j. Balcer — 1, Izadora — 2, Korella — 3; bez miejsca: Ghazni.

Wygrane w 2 m. 1 s. o 2 dł.; III — daleko.

Tot. poj. 12 zł.; fr. 13 i 24 zł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Andiamo J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Betina — 2, Iwonka — 3; bez miejsca: Lindwurm i Tamerlan.

Wygrane w 2 m. 12½ s. o 2 dł.; III o dług.

Tot. poj. 98 zł.; fr. 28 i 15 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotam. Dystans około 2800 mtr.: Erna S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Koralle — 2, Jegomość — 3; bez miejsca: Grangarda (nie skończyła gonitwy).

Wygrane w 3 m. 20 s. łatwo o dług.; III — daleko.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 13 i 28 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Roxane J. Sosnowskiego, j. Olejnik — 1, Karta — 2, Narzeczona — 3; bez miejsca: Coquette, Bałamut, Fałsetta i Ataman II.

Wygrane w 2 m. 12 s. o 2 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 76 zł.; fr. 18, 13 i 16 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W KIELCACH.

Dzień drugi. Wtorek, 14 października.

Pogoda słoneczna.

I. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Blonde K. Niemojewskiego, chł. Skoczek — 1, Ataman II — 2, Piccola — 3.

Wygrane w 3 m. 25 s. dowolnie o 1 dł.; III o niezl. il. dł.

Tot. poj. 17 zł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3000 mtr.: Hajdamak J. Goszczyńskiego, por. Goszczyński — 1, Sac-a-Vin — 2, Korea — 3.

Wygrane w 3 m. 42 s. o 1½ dł.; III o niezl. il. dł.

Tot. poj. 15 zł.

III. Nagroda 6.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4800 mtr.: Bakarat Z. Cierpickiego, por. Kwieciński — 1, Frasquita — 2, Nida II — 3; bez miejsca: Sanacja. Frania upadła.

Wygrane w 6 m. 27 s. o 15 dł. dowolnie; III o 15 dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 16 i 17 zł.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Precioza M. Karatiejewa, chł. Bryk — 1, Grandezza — 2, Marquita — 3; bez miejsca Zagajanka. Gyüla pozostała na starcie.

Wygrane w 1 m. 54 sek. o 5 dł. dowolnie.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 10 i 11 zł.

V. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: An De M. Karatiejewa, chł. Bryk — 1, Geneza W. Daszewskiego, chł. Kawalec — 2, Gazimur — 3; bez miejsca: Andiamo.

Wygrane w 2 m. 31 s. łatwo o 1 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 43 zł.; fr. 30 i 14 zł.

VI. Nagroda 300 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 1300 mtr: I-szy A. Nogaj, II-gi J. Bębacz, III-ci F. Karyś. Startowało 5 koni.



SOWIETY, Rostów n./D. 2 l. og. ar. CYWIST
po wygraniu „Nagrody Odrodzenia Konia Arabskiego".

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Urlopy dla koni.** Angielskie Tow. opieki nad zwierzętami otworzyło w Poynton, pod Manchester, instytucję niezwykłą. Jest nią mianowicie pensjonat dla koni.

Miłosierne towarzystwo oświadcza, że i koń, pracujący przez rok cały, nieraz ciężko, ma prawo do urlopu odpoczynkowego. Pogląd ten znalazł widocznie uznanie u wielu angielskich właścicieli koni, gdyż zakład w Poynton odrazu zapełnił się pensjonarzami i wciąż jest zapełniony.

Konie potrzebujące odpoczynku, przebywają tam zwykle od siedmiu do czternastu dni, a utrzymanie konia w tak niezwykłym pensjonacie nie jest kosztowne, wynosi bowiem dziewięć szylingów tygodniowo.

Poza tym pensjonatem zakład w Poyntonie posiada też przytułek dla koni wysłużonych. Stare konie wyścigowe, powozowe i inne, których właściciele nie chcą skazywać na śmierć, znajdują tam przytułek i opiekę do chwili zgonu naturalnego.

Trzeba przyznać, że Anglicy dbają więcej, niż my, o los swych przyjaciół — zwierząt.

— **Newmarket,** 29 października.

Cambridgeshire Stakes (Handicap), 2.250 Ł — 1800 mtr.

1. The Pen, 3 l. kl. sk. gn. (Cygnus — Kilbrona po The Wag) *Mrs. Hartigan, 45¼ kg., ż. C. Richards.*

2. Racedale, 4 l. og. gn. (Buchan — Perfection) Sukc. lady Nunburnholme, 47³/₄ kg., ż. J. Dines.

3. The Recorder, 3 l. og. kaszt. (Captain Cuttle — Lady Juror) *Mr. J. A. Dewar, 54 kg. ż. F. Fox;*

bez miejsca: 4. Slipper, 5. Parth for Ever, 6. Noble Star, 7. Anthurium, 8. Cat o'Nine Tails, 9. Finsovino, 10. Six Wheeler, 11. Alcester, 12. Plantago, 13. Great Scot, 14. Vatout, 15. Lord Bill, 16. Good Fish, 17. Gay Lord, 18. Midlothian, 19. Rose of England, dalej: Lion Hearted, Leonidas II, Empire Builder, Hot Bun, Qurrat

al Ain, Grandmaster, Roral, Sweet Swan, Last of the Dandies, Ring o'Roses, Silver Mount, Athford.

Wygrane o łeb — ½ dł. Czas: 1:50,8. Zakłady: 50:1, 100:9, 7:2.

THE PEN kl. sk.-gn. ur. w 1927 r.	Cygnus 7	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Mangalmi	William the Third 2	St. Simon	11
				Gravity	2
			Vampire	Galopin	3
				Irony	7
	Kilbrona 2	The Wag 19	Orme 11	Ormonde	16
				Angelica	11
			Plaisanterie	Wellingtonia	3
				Poetess	19
		Innismakil	Laveno 1	Bend'Or	1
				Napoli	1
			Maymyo	My Lud	23
				The Sabine	2

Jockey Club Cup, 685 Ł — 3600 mtr.

1. Brumeux, 5 l. og. gn. (Teddy — La Brume po Alcantara II) Mr. A. K. Macomber, 57¼ kg., ż. G. Richards.

2. Baytown, 5 l. og. siwy (po Achtoi) Sir C. Heyde, 57¼ kg., ż. F. Fox.

3. Frienship, 5 l. og. gn. (po Son in Law) Mr. J. B. Joel, 57¼ kg., ż. B. Carslake.

Wygrane o 1 — 10 dł. Czas: 4:26,4. Zakłady: 21:20, 9:4, 11:4.

30 października.

Dewhurst Stakes, 1.845 Ł — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Sangre, og. gn. (Grand Guignol — Senora II po Jus d'Orange) Mr. W. A. Chanler, 55 kg., ż. H. Beasley.

2. Cap of Maintenance, og. sk. gn. (po Spion Kop) Sri G. Noble, 55 kg., ż. H. Wragg.

3. Pomme d'Api, og. kaszt. (po Zionist) ks. Aga Khan, 58 kg., ż. C. Elliott;

bez miejsca: 4. Jacques Emile Blanche, 5. og. po Blanford — Earna, 6. Tilson, 7. Shandon, 8. Armagnac.

Wygrane o ¾ — 1 dł. Czas: 1:24⅗. Zakłady: 11:10, 100:6, 33:1.

FRANCJA.

— **Interesujące projekty** celem usunięcia kryzysu we francuskiej hodowli pełnej krwi wnosi jeden z czytelników pisma „Le Jockey". Oto niektóre z nich. Powinna być przeprowadzona bardzo ścisła selekcja materjału hodowlanego żeńskiego. Każda klacz, nieposiadająca absolutnego zdrowia i prawidłowej budowy, wzrostu niżej 152 cm. i wyżej 168 ctm., charakteru histerycznego, ze zbytnim lub za małym temperamentem, z niedostatecznym fundamentem i kalibrem i t. p. winna być wykreślona ze Studbooku na mocy orzeczenia specjalnej komisji. To samo odnosi się do ogierów. W gonitwach dla dwulatków winny być nagrody obniżone w tym celu, aby przy niższych nagrodach mogły biegać większe ilości młodzieży dla właściwych prób, nie dla ustanawiania rekordów, rujnujących młody organizm już w zaraniu jego rozwoju. W gonitwach płaskich mogą brać udział konie tylko do lat 5-u, po tym wieku konie te winny być skierowane do stadnin, lub do gonitw przeszkodowych. Dla koni, przeznaczonych do produkcji pół krwi, winny być ustanowione próby specjalne. W wyścigach należy wprowadzić czwarte nagrody, przy czem nie powinno być tak znacznych, jak dotychczas różnic w wysokości pierwszej i następnych nagród.

— **Auteuil,** 1 listopada.

Prix Finot, 100.000 fr. — 2.700 mtr., płoty dla 3-latków.

1. Le Diable, og. (Southern — La Mare au Diable), A. Delean, 60 kg., ż. L. Niaudot.

2. Mullingar, og. Vte M. de Rivaud, 60 kg., ż. M. Frühinsholtz.

3. Roquesteron, og. H. Coulon, 60 kg., ż. T. Riolfo.

Bez miejsca: 4. Le Magicien, 5. Mist Like, 6. Prospect, dalej Oeil de Boeuf, Sphinx, Fort Mahon, Periwinkle, Theatin, Casse Noix, Don Bartolo, Port Royal, Flying Foal, Montreal, Amenophis.

Wygrane o kr. szyję — 2 — 2½ dł.. Czas: 3:24;6. Tot.: 347, 64, 20, 28:10.

NIEMCY.

— **Doświadczenia ze zdolnością pociągową** szlachetnego konia wschodnio-pruskiego przeprowadzono ostatnio w dobrach Trakehnen. Na specjalnie zorganizowanym pokazie demonstrowano roboty polne, wykonywane przez wielokonne zaprzęgi koni pół krwi z prowincji wschodnio-pruskiej. Próby wypadły nader pomyślnie. Zaorano pługiem dwuskibowym, zaprzęgniętym w 8 koni a kierowanym przez 1 człowieka przy 75 ctm. szerokości i 20 ctm. głębokości orki w 8 godzin 8 morgów (niemieckich) lżejszego gruntu. Dwa pługi 1 — skibowe (8 koni i 4 ludzi) zaorało zaś w 8 godzin tylko 6 morgów. W rolnictwie niemieckiem panuje obecnie tendencja do wielokonnych zaprzęgów, wskutek czego przedsięwzięto powyższe doświadczenia, które wykazały jednocześnie wysokie i wszechstronne zalety szlachetnego konia wschodnio-pruskiego.

— **Udział pań w gonitwach** na torach niemieckich powiększa się stale, mimo, że nie otrzymują one licencyj żokejskich. Dotychczasowe próby wykazały naogół doskonałą klasę jeździecką amazonek, konkurujących z coraz większem powodzeniem z zawodowymi jeźdźcami. Ostatnio w Królewcu odbył się na tamtejszym meetingu wyścig damski z udziałem 15 pań. W kołach wyścigowych niemieckich zarysowały się dwa obozy — przeciwników i zwolenników dopuszczenia pań do wyścigów w charakterze żokejów. Zwolennicy wytaczają m. inn. argument, że jazda dam stanowi dużą atrakcję dla publiczności, zwiększając frekwencję w totalizatorze.

— **Berlin-Karlshorst,** 1 listopada.

Parforce Jagdrennen, Nagroda honorowa i 20.000 Rm. — 7500 mtr. Steeple Chase — Panowie.

1. Jeune Chef, płn. wał. siwy (Verwood — Ecole de Guerre) M. Tillement, 76 kg. j. hr. de la Forest.

2. Prevoyant, 6 l. wał. syn. Burger, 74½ kg., j. bar. v. Inhof.

3. Bandola, płn. kl. H. i H. Baumgärtner, 75½ kg., j. por. v. Götz;

bez miejsca: 4. Merkur II, 5. Stattliche, 6. Vimont, dalej Pimoulouche, Rössling.

Wygrane o 6 —12 dł. Czas: 10:20,5.

Tot. 36, 13, 15, 13:10.

SZWECJA.

— **Szwedzka hodowla pełnej krwi** posiadała w roku ubiegłym 115 pokrytych klaczy. Z tych 44 klaczy było pochodzenia szwedzkiego, reszta była importowana a mianowicie 43 z Angji, 13 z Niemiec, po 6 z Francji i Danji i 3 z Belgji.

WĘGRY.

— **Tegoroczny węgierski meetnig** gry w Polo odbył się w Budapeszcie w czasie od 8 do 26 października. Meeting ten odwiedziło dużo drużyn zagranicznych.

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 26 października.

Premio del Sempione, 100 000 lirów — 2400 mtr.

1. Ingoberta, 3 l. kl. kaszt. (Hurry On — Vice Versa) Sign. F. Tesio, 45 kg., ż. V. Zabrak.

2. Gérard, 3 l. og. (po Michelangelo) Sign. F. Tesio, 53 kg., ż. V. Lamberti.

3. Mincio, 4 l. og. (po La Farina) Sign. R. Gualino, 51 kg., ż. S. Pacifici.

bez miejsca: Parthia, Mandore, Urbiaca, Mastrogigi, Bomba.

Wygrane o 3/4 — 5 — 2 dł.

HISZPANJA.

— **Stajnia wyścigowa króla hiszpańskiego** na uledz znacznej redukcji. Stadnina zaś pełnej krwi, o ile przychówek jej nie będzie biegał pod barwami króla, sprzedawać będzie roczniaki na publicznej licytacji. Długoletni kierownik stajni wyścigowej królewskiej, Belgijczyk p. de Neuter, opuszcza swe stanowisko i wyjeżdża z Hiszpanji.

AMERYKA.

— **Próby z maskami gazowemi** dla koni wojskowych przeprowadzono ostatnio w amerykańskiej artylerji. Wypadły one dość niepomyślnie, gdyż jakkolwiek nałożenie maski szło sprawnie, zajmując 2 i pół minuty i nie spotykało się z sprzeciwem koni, to samo użycie jej zawiodło oczekiwania. Konie szły w maskach od 2 do 4 godzin. W stępie wytrzymywały maskę spokojnie, jednak w kłusie a tem więcej w galopie powstawały trudności w oddechu, konie zaczęły kasłać i dusić się przy silnych potach, już po krótkim czasie.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Wiedeń, 2 listopada.**

Buccaneer Rennen, Nagroda honorowa 10.400 szylingów — 3.200 mtr.

1. Passat, 4 l. wał gn. (Icy Wind — Paros) Stajni Landswerth, 49 kg., ż. Balog.
2. Marschall, 3 l. og. (po Ossian) Osw. Schiller, 46½ kg., ż. Bert. Toth.
3. Perle, 4 l. kl. (po Percy) Mr. Kurt, 57 kg. ż. Schejbal;

bez miejsca: Samson, Liebling, Nestor, Nordwind.

Wygrane o kr. łeb — 4 dł. Czas: 3:47,6.

Tot.: 25, 25, 20, 17:10.

— **Auteil,** *2* listopada.

Grand Prix d'Automne, 100.000 fr. — 4100 mtr., płoty

1. Hoca, 5 l. og. (Nouvel An — Helen Kendal). R. Lavielle, 67 kg., ż. R. Dubus.
2. Cordial, 4 l. og. C-te O. de Rivaud, 60 kg., ż. M. Bonaventure.
3. Clarimus, 5 l. wał. F. Chipault, 66 kg., ż. C. Dominici.

Bez miejsca: Bigorneau, Bienfait, Beaumarchais, Lautaret, Queyras, Golden Fleet, Kilkenny, Le Soleil, Dark Story, Arioste, Aquilon III.

Wygrane o ½ — 3/4. Czas: 5:25.

Tot. poj. 58, 20, 30, 50:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 42/79. Wtorek, 28 października.

597. Nagroda 2.500 zł. dla *2* l. og. i kl. **Dystans około 1200 mtr.**

(559) Beduin II og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Parsifal i Berceuse, hod. S. Janasza, l. 2, 57 kg. ż. Gołowkin 1

(519) Hajduk II — 2, (485) Ixora — 3; bez miejsca: Herta i Chapeau Bas.

Wygrane w 1 m. 19½ s. (13—33—33½) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 22 zł.

598. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(572) Epsom og. c. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Kentish Cob i Sweet Bee, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(514) Stella II — 2, (432) Jerry — 3; bez miejsca: Lopek, Sokół II, Belle Loulou i Himalaja.

Wygrane w 1 m. 14 s. (7—33—34) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 11, 16 i 12 zł.

599. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(531) Fataliste og. gn. B. Yellow, po Fils du Vent i Topola, hod. B. Wydżgi, l. 2, 57 kg. j. Nowak 1

(556) Isadora — 2; (555) Doryda — 3; bez miejsca: Mary Lou, Konwalja i Legja.

Wygrane w 1 m. 14½ s. (7—33½—34) o 4 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 17 i 105 zł.

600. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(525) Kuwera kl. kaszt. W. Mirny, po As-des-As i Etus, hod. E. Grzybowskiego, l. 3, 57 kg. ż. Gołowkin 1

(34) Dyana — 2, (435) Granada II — 3; bez miejsca: Esper, Zulus i Itaka.

Wygrane w 1 m. 51½ s. (7—33½—34½—36½) o ½ dł. po walce.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 15 i 19 zł.

601. Nagroda 2.100 zł. dla *2* l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(564) Persona Grata kl. sk. gn. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, po Soval i Paulette, hod. J. Hulewicza, l. 2, 55 kg. ż. Stasiak 1

(559) Adam — 2; (528) Juno — 3; bez miejsca: Colombina i Hafis.

Wygrane w 56 s. (24½—31½) o 2 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 14 zł.

602. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(560) Iłża kl. gn. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, po Mości Książe i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 3, 59 kg. ż. Stasiak 1

(549) Arrow — 2, (560) Piruet — 3; bez miejsca: Kamionka, Haga i Ponteba.

Wygrane w 2 m. 28 s. (6½—34½—34—37—36) o 3 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 16 i 14 zł.

603. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(577) Rista kl. gn. B. Szwejcera, po Manton i Bajka, pół krwi, hod. wł., l. 5, 60 kg. ż. Jagodziński 1

(249) Dudlie — 2, (516) Impas — 3; bez miejsca: Fanfara III, Madolary, Konsultantka i Geneza.

Wygrane w 1 m. 52½ s. (7—33—35—37½) o 4 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 12, 12 i 15 zł.

604. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(507) Goniec II og. kary st. „Lubicz", po Coriolanus i Malaga II, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 59 kg. ż. Chatisow 1

(543) Gizela — 2, (543) Rose Tremière II — 3; bez miejsca: Istvan, Infant, Mnich i Puck.

Wygrane w 1 m. 51 s. (7—32½—35½—36) o ½ dł. w walce.

Tot. poj. 60 zł.; fr. 15, 12 i 18 zł.

605. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(560) Madryt og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 4, 61 kg. j. Nowak 1

571)Gran — 2, (551) West Nor West — 3; bez miejsca: Lobka Wróżka.

Wygrane w 2 m. 28 s. (7—34½—34½—36½—35½) o 2 dł. łat.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 17 i 26 zł.

Dzień 43/80. Sroda, 29 października.

606. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(496). Amulet og. sk. gn. st. „Bartoszówka", po Palatin i Alderney, hod. Kresowej Spółki Hodowlanej, l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 1

(582) Jordan — 2; (575) Shou Shou — 3.

Wygrane w 1 m. 15 s. (7—33—35) o 3 długości pewnie.

Tot. poj. 15 zł.

607. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(570) Wulkan og. kaszt. st. „Topór", po Balthazar i Zeyneb, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, l. 6, 62 kg. j. Jednaszewski 1

(587) Mindowe — 2, (566) Impas II — 3.

Wygrane w 2 m. 32½ s. (7—34½—35½—37—38½) o 6 długości łatwo.

Tot. poj. 32 zł.

608. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(565) Parthian Memories kl. kaszt. st. „Łochów", po Parth i War Memories, zagr. fr., l. 2, 55 kg. ż. Chatisow 1

(579) Icy Wind — 2; (547) Ernani — 3; bez miejsca: Galette.

Wygrane w 1 m. 16 s. (7—33—36) o 6 dł. łatwo.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 13 i 14 zł.

609. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(512) Firley og. gn. A. Budnego, po Finnländer i Bonny Maiden, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Nowak 1

(565) Epikur — 2, (405) Lerka — 3; bez miejsca: Jurand.

Wygrane w 1 m. 14½ s. (7—33½—34) o 2½ dł. pewnie.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 11 i 11 zł.

610. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(556) Likurg og. kaszt. B. Szwejcera, po Fils du Vent i Pantera, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(555) Chłosta — 2, (575) Jontek — 3; bez miejsca: Pengö, Lilith, Boer i Jupiter.

Wygrane w 1 m. 14 s. (7—32—35) o 2 dł. bardzo pewnie.

Tot. poj. 105 zł.; fr. 36, 39 i 59 zł.

611. Nagroda 2.500 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(587) Harriman og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Ballyheron i Czarnobrewa, hod. St. ks. Lubomirskiego, l. 3, 50 kg. chł. Janusik 1

(571) Ibanez — 2; (578) Dr. Oskar — 3; bez miejsca: Blue Boy, Czart, Moscou i Moja Miła.

Wygrane w 1 m. 52½ s. (7—33—36—36½) o ¾ dł. pewnie.

Tot. poj. 313 zł.; fr. 33, 19 i 18 zł.

612. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(—) Lama kl. gn. I. hr. Mielżyńskiego, po Dealer i Laveuse, hod. wł., l. 3, 51 kg. chł. Janusik 1

(526) Hektor — 2; (583) Ostatnia Siekierzyńska — 3; bez miejsca: Fantomas, Promyczek, Holger, Harda, Domator, Prunus, Bar le Duk i Kiss me Quick.

Wygrane w 2 m. 32 s. (7—34—36—37—38) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 351 zł.; fr. 85, 40 i 50 zł.

613. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(570) Harap og. gn. W. Mirny, po Ballyheron i Medora, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 58 kg. ż. Gołowkin 1

(562) Figaro II — 2*, (507) Hermes — 2*; bez miejsca: Roma II, Hegira i Ghicka.

Wygrane w 2 m. 34 s. (7—37—37—38—35) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj 46 zł.; fr. 17 zł.; Hermes 17 zł, Figaro 12 zł.

Dzień 44/81. Piątek, 31 października.

614. Nagroda 1.600 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**

(590) Ammon og. gn. st. „Lubicz" po Ballyheron i Kentucky, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 5, 76 kg. j. Gajewski 1

(580) Gozdawa — 2; (593) Lawa — 3; bez miejsca: Bacarat Pertharite, Koralle i Bina II.

Wygrane w 3 m. 46 s. (1 m. 1 s. —41—41—41—42) o 2 dł. po walce.

Tot. poj. 393 zł.; fr. 44, 16 i 14 zł.

615. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(555) Eros II og. gn. M. Bersona, po King's Idler i Antinea, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Czernuszenko 1

(589) Contra — 2, (589) Blondyna II — 3; bez miejsca: Falanga, Japonja, Skrobonogi, Kunktator, Darling, Hetman, Lotny, Ispahan i Lord Dudek. Valencia została na starcie.

Wygrane w 58 s. (24—34) o szyję w walce.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 14, 29 i 22 zł.

616. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(589) Cudem Cudów kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Legja, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(556) Haszysz — 2, (574) Czarczaf — 3; bez miejsca: Hamlet, Lovelace, Jaxa, Harpuna, Sonja II, Werdun, Haneczka, Lilein, Belle Loulou i Jatagan II.

Wygrane w 58½ s. (23½—35) o 2½ dł. w walce.

Tot. poj. 63 zł.; fr. 22, 96, i 22 zł.

617. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(—) Sauerkirsche kl. gn. I. hr. Mielżyńskiego, po Dagor i Rosewood, zagr. niem., l. 2, 55 kg. ż. Tuchołka 1

(599) Isadora — 2, (567) Huryska — 3; bez miejsca: Nawoj, Dres, Bayerland i Harfa II.

Wygrane w 1 m. 15½ s. (6½—32½—36½) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 57 zł.; fr. 25 i 21 zł.

618. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(576) Czataldża kl. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, po Balthazar i Crescentic, hod. R. Kraińskiego, l. 5, 60 kg. ż. Nowicki 1

(576) Gereza — 2, (570) Farandola — 3; bez miejsca: Dzika II, Chevalier, Grzybek Pierwszy, Ewiatr, Rose Tremière i Diane de Poitiers.

Wygrane w 1 m. 30 s. (19½—33½—37) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 253 zł.; 55, 41 i 28 zł.

619. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(603) Impas og kaszt. B. Peretjatkowicza, po Wily Attorney i Aline, hod. M. Rytla, l. 3, 57 kg. chł. Kusznieruk 1

(596) Fanfara — 2, (569) Betina — 3; bez miejsca: Basia II, Oriflam i Konsultantka.

Wygrane w 1 m. 55 s. (7—33½—36½—38) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 69 zł.; fr. 24 i 18 zł.

620. Nagroda 7.000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(595) Delfin og. gn. Z. Woyciechowskiego, po Harlekin i Combres, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 6, 62 kg. j. Michalczyk 1

(596) Gwiazda — 2, (570) Epilog — 3; bez miejsca: Gralath, Harriman, Pan Prezes, Aranka, Ponteba, Kokietka i Harap.

Wygrane w 2 m. 32½ s. (6½—35—36—37½—37½) o 1 długość łatwo.

Tot. poj. 164 zł.; fr. 44, 55 i 25 zł.

621. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(576) Tyr og. kaszt. B. Szwejcera, po Fils du Vent i Pantera, hod. wł., l. 3, 59 kg. ż. Jagodziński 1

(566) De Kobra — 2, (595) Seminora — 3; bez miejsca: Moscou, Armagnac, Fircyk i Awiator.

Wygrane w 1 m. 52½ (6½—33½—36½—36) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj. 62 zł.; fr. 17, 19 i 14 zł.

Dzień 45/82. Sobota, 1 listopada.

622. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(537) As Coeur og. kaszt. K. i S. Enderów, po Transcendent i Nicely, hod. K. Endera, l. 2, 57 kg. ż. Chatisow 1

(563) Przebój — 2, (581) Parra 3; bez miejsca: Chluba Polmoodie, Sternblume, Haiti, Agrypa i Berggeist.

Wygrane w 1 m. 15 s. (7—33—35) o szyję w walce.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 15, 19 i 49 zł.

623. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(598) Lopek og. gn. W. Mirny po Mości Książe i Ambitna, hod. E. Grzybowskiego, l. 2, 57 kg. j. Klamar 1

(563) Imbros — 2, (545) Irrawadi — 3; bez miejsca: Mon Ami, Gracz, Horyzont, Sierżant, Josephine Backer, Gazella II, Rebus, Bartek i Drim.

Wygrane w 1 m. 14½ s. (7—32½—35) o 1 dł. w walce.

Tot. poj. 117 zł.; fr. 46, 30 i 73 zł.

624. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(602) Piruet og. kaszt. Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, po Promień i Piruetka, hod. C. Baczyńskiego, l. 3, 57 kg. j. Nowak 1

(603) Rista — 2, (506) Bohun II — 3; bez miejsca: Izyda, Resonnance B. W. i Locarno.

Wygrane w 2 m. 31 s. (7½—38—35½—35—35) o ¾ dł. po walce.

Tot. poj. 72 zł.; fr. 34 i 40 zł.

625. Nagroda 10.000 zł. im. J. Reszkego dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(489) Eclair og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Bafur i Bay Leaf, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(591) Isard III — 2, (382) Hermes II — 3; bez miejsca: Duce i Harmonja II.

Wygrane w 1 m. 27½ s. (19½—34½—33½) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 15 i 16 zł.

626. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(589) Dri-Dri og. gn. st. „Bartoszówka", po Manton i Lanoline, hod. K. Dzierzbickiego, l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 1

Epsom — 2, (—) Brilotte — 3; bez miejsca: Adam, Lilith, Louis d'Or, Csok, Abbazia i Eppur si Muove.

Wygrane w 58 s. (24½—33½) o szyję w walce.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 19, 16 i 22 zł.

627. Nagroda 15.000 zł. Cesarewitch, Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 3621 mtr.**

(594) Harpagon og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Habe, hod. St. Państwowego, l. 4, 55 kg. ż. Fomienko 1

(594) Figaro — 2, (542) Herkules — 3; bez miejsca: Fenomen, Zbir, Chevrefeuille, Valibal, Hora, Murman, Faustine II, Madame Bovary, Bizun, Igor i Alembik.

Wygrane w 4 m. 12 s. (1 m. 54 s. —33½—34½—36—34) o 4 dł. łatwo.

Tot. poj. 81 zł.; fr. 27, 43 i 25 zł.

628. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(583) Korynna kl. gn. W. Mirny, po As-des-As i Patty, hod. E. Grzybowskiego, l. 3, 56 kg. j Klamar 1

(583) Sandomierzanka III — 2, (585) Mała Rybka — 3; bez miejsca: Lipka, Burza II, Floryda i Galette.

Wygrane w 1 m. 31 s. (20½—34½—36) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 20, 35 i 45 zł.

629. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(600) Dyana kl. kaszt. st. „Bartoszówka", po Harrier i Lanoline, hod. K. Dzierzbickiego, l. 3, 57 kg. ż. Fomienko 1

(603) Fanfara III — 2; (612) Fantomas — 3; bez miejsca: Scarlet Pimpernel, Irlandja, Peau de Balle, Zulus i Czyn.

Wygrane w 1 m. 29 s. (20—34—35) o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 13, 15 i 23 zł.

630. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(584) Lalita Liana kl. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, po Harrier i Laïs, hod. J. Hulewicza, l. 3, 56 kg. ż. Stasiak 1

(595) Fanfara II — 2, (594) Mag — 3; bez miejsca: Czart.

Wygrane w 2 m. 28 s. (7—37—34—35—35), o 3 dł. pewnie

Tot. poj. 21 zł.; 14 i 29 zł.

Dzień 46/83. Niedziela, 2 listopada.

631. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(608) Icy Wind kl. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Ballyheron i Ruń, hod. K. hr. Zamoyskiego, l. 2, 55 kg. ż. Magdaliński 1

(589) Chyża — 2, Lampart — 3; bez miejsca: Jasiołda, i Comi Dasz.

Wygrane w 1 m. 14½ s. (7—33—34½) o szyję w walce.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 14 i 16 zł.

632. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(567) Pariserin kl. kaszt. K. Koźmińskiego, po Wolfram III Paris, zagr. niem., l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(574) Lancelot — 2, (599) Mary Lou — 3; Irish Orphan została na starcie.

Wygrane w 1 m. 13 s. (7—34—32) o łeb w walce.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 10 i 10 zł.

633. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(604) Infant og. gn. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, po Manton i Donna Rosa, hod. St. Państwowego, l. 3, 54½ kg. ż. Stasiak 1

(604) Istvan — 2, (—) Droga — 3; bez miejsca: Dzika II, Monsieur de Camors, Hermes i Filut.

Wygrane w 1 m. 50½ s. (7½—32½—35—35½) o 3 dł.; bardzo pewnie.

Tot. poj. 55 zł.; fr. 18, 27 i 22 zł.

634. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(564) Cherie kl. kaszt. A. Ołszowskiego, po Huszar II i Tilly II hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(610) Jontek — 2, (563) Gazelle — 3; bez miesjca: Jupiter, Hajduk II i Fataliste.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (6½—32½—33½) o 3 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 20 i 24 zł.

635. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(558) Drum og. gn. št. „Bartoszówka", po Stavropol i Belgja, hod. K. Dzierzbickiego, l. 2 57 kg. ż. Fomienko 1

(592) Jawor — 2, (592) Efur — 3; bez miejsca: Persona Grata i Maraton. Sauerkirsche została na starcie.

Wygrane w 1 m. 13 s. (7—33½—32½) o 1 dł. pewnie.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 23 i 19 zł.

636. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(590) Neva kl. kaszt. Grona oficerów 19-go pułku Ułanów, po Tracy le Val i La Source, zagr. fr. l. 4, 60 kg. ż. Chatisow 1

(584) Osoba z Inteligencji — 2, (605) Madryt — 3; bez miejsca: Fordon, Ibanez, Egmont i Iłża.

Wygrane w 1 m. 49½ kg. (7—32½—35—35) o szyję, w walce.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 16, 18 i 21 zł.

637. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(560)Paroman og. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Romanelli i Parole, hod. W. Niewiarowskiego, l. 4, 62 kg. ż. Stasiak 1

(548) Grzela — 2, (594) Bimbus — 3; be zmiejsca: Gran, Ilbit, Konsul, Maur i Furja.

Wygrane w 2 m. 46 s. (26—35—35—34—36) o ½ dł. pewnie.

Tot. poj. 135 zł.; fr. 29, 14 i 27 zł.

638. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(576) Cri du Coeur kl. c. gn. L. Dydyńskiego, po Harrier i Creve Coeur, hod. J. Hulewicza, l. 3, 54 kg. ż. Stasiak 1

(586) Hurysa — 2, (585) Dziecina — 3; bez miejsca: Gargaron, Sandomierzanka III, Irade, Mnich i Esper.

Wygrane w 1 m. 49½ s. (7—33—34—35½) o 2½ dł. bardzo pewnie.

Tot. poj. 53 zł.; fr. 15, 14 i 19 zł.

639. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(612) Harda kl. kaszt. S. hr. Komorowskiego, po Fils du Vent i Fantazja, hod. St. Państwowego, l. 4, 60 kg. ż. Fomienko 1

(603) Dudlie — 2, (593) Hospodar — 3; bez miejsca: Ostatnia Siekierzyńska i Madolary.

Wygrane w 2 m. 30 s. (7—36—37—36—34) o ¾ dł. pewnie.

Tot. poj. 53 zł.; fr. 20 zł. i 17 zł.

„OBRONA" klaczka kaszt., ur. 6.IV.– 1929 r., po Barykada i XXX Oszczep, Ks. St. koni wysokiej pół krwi, tom 11, str. 297

JEST DO SPRZEDANIA

w majątku Kołacin, poczta i kolej Rogów koło Koluszek, T. PIETRASZEWSKI.

Są na sprzedaż dwa roczniaki

urodzone w stadzie Kamionka Wołoska kl. **Nevermind** po Harsona od Nevin, oraz kl. **Pamela** po Harsona od Pacsirta, oba dobrze wyrośnięte, zdrowo wychowane, o exterieurze bez błędu.

Cena za oba 10.800 złotych

Bliższych szczegółów udzieli hodowca Roman Czaykowski poczta Kamionka Wołoska, lub pan Floryan Kwasieborski w kancelarji Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 15 listopada 1930 r.** **Nr. 46**

TREŚĆ Nr. 46: Z tygodnia. — Wyścigi w Ameryce, S. Wotowski (Dokończenie). — Hodowla koni we Francji, August Iwański. — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



BALTHAZAR og. gn. ur. 1917 r. (Roi Herode — Gravitation po St. Simon), państwowy reproduktor. Ojciec Casanovy, Ponteby, Wulkana, Czataldży, Bimbusa, Con Amore i t. d. W ub. roku potomstwo jego wygrało 166.050 zł.

Z TYGODNIA.

Zakończenie jesiennego sezonu w Warszawie; rozgrywka dwóch dni dodatkowych nastąpiła przy znośnej pogodzie, dużych polach i znacznej frekwencji publiczności.

Wtorek, 4 listopada.

W pierwszej gonitwie dnia (I kat.) trzecie w sezonie bieżącym zwycięstwo odniósł wartościowy Firley, syn mało znanego Finnländera (St. Maclou i Five o'clock po Forfarshire) i importowanej z Anglji klaczy Bonny Maiden (Grosvenor s. Cicero i córka Symington'a). Firley, idąc przy bandzie, wyprzedził na prostej prowadzące konie: Jachta II, Epikura, Czaplę i zwyciężył bijąc o ½ długości finishującego energicznie Lancelota (stale drugi!) i bliskiego Jachta II.

W następnej gonitwie dwuletniej do przodujących Dorydy i Agryppy doszła na prostej Jeziorna i zdawała się wygrywać, gdy finishujący s. Palatina i Pexi, Pengö minął ją, zajmując pierwsze miejsce pewnie o ¾ długości, przed finishującym Agryppą, za którym blizko kończyły Jeziorna i Jerry.

W drugiej równoległej gonitwie (na 850 mtr.) Czarczaf i Co Bawi szły na czele zgrupowanej mocno stawki, z której na prostej wyłoniła się c. Palatin'a i Celi — Juno, zaatakowała prowadzące konie i stopniowo, zyskując teren swobodnie przodowała; o drugie miejsce stoczyły między sobą walkę Czarczaf i Erato II, pierwszy z nich górował o szyję.

Powtórne zwycięstwo w sezonie bieżącym odniósł syn Mantona i Rybitwy, Temperament, minąwszy u głównych trybun, wraz z Lu Fribornem (¾ długości) prowadzące początkowo: Cyda, Parthian Memories, Presto III; trzecie miejsce finishem zdobył Chapeau Bas.

Wysoce wartościowy syn Mantona i Angary 3 let. Derkacz odniósł łatwe zwycięstwo w gonitwie I kat. dla 3 l. i st., sforsowawszy u 1000 mtr. słupa prowadzące: Mindowe, Grana, Seminorę i oddalając się swobodnie; o 4 długości za nim kończyła Seminora, za którą w odstępie finishująca z ostatnich miejsc Hermosa.

Gonitwy grupowe: syn Fils du Vent'a, Giewont, idący w grupie za prowadzącemi Lawą i Zagadką (wyścig do dystansu 1600 mtr. był b. wolny) na początku prostej doszedł do Lawy i minął ją, wygrywając pewnie o ¾ długości od finishującej Hardy, bliskiej Lawy i pozostałych. Francuskiej krwi 4 l. Dudlie wyszła finishem z grupy koni, idącej na prostej, przeszła obok prowadzących początkowo Pucka, Gerezy, Lipki II i pociągając za sobą Fanfarę III, minęła celownik o 1½ długości przed tą ostatnią i finishującym energicznie Istvanem.

Delfin wraz z Panem Prezesem robią na prostej wyścig dla siebie i w walce mijają celownik z różnicą szyi; w odstępie kończy Gwiazda, za którą blisko Indjan i Fenomen. Do leaderującego Pertharite'a, idącego początkowo w wielkiem oddaleniu, podchodzi na prostej grupa koni, z której wyłaniają się Hospodar i Fantomas, finishując w walce, w której Fantomas uległ o długość; trzecia w odstępie była finishująca Rista.

Zwycięstwo odniosły dwa dwulatki po Palatinie: Pengö i Juno; po Mantonie przodowały 2 l. Temperament i 3 let. Derkacz. Żokiej Stasiak święcił w dalszym ciągu serję tryumfów, mijając celownik cztery razy na pierwszem miejscu; cechują go zimna krew i wyczucie zasobów, które posiada w koniu; potrafi on te zasoby uruchomić we właściwej decydującej chwili: ani zawcześnie, ani zapóźno — prawdziwy talent tkwi w tym nowokreowanym żokieju.

Środa, 5 listopada.

W pozagrupowej gonitwie dnia dla dwulatków na dystansie 1100 mtr. nastąpiło spotkanie mającego aspiracje na klasowego konia — Beduina II pod ż. Stasiakiem z wartościowymi współzawodnikami. Powierzone sobie zadanie wypełnił Beduin II zupełnie zadawalniająco, gdyż straciwszy dużo na starcie (ruszyły Jonatan i Shou Shou) odrabiał stopniowo stracony teren, doszedł na prostej do prowadzącego Jonatana i minął go, wygrywając swobodnie o długość w dobrym czasie w 1 m. 12½ s.; za Jonatanem, w odstępie dwóch długości, skończył Likurg, za nim Shou Shou i Harmonja II. W wymienionym więc wyścigu Beduin II pobił wartościowych współzawodników, zwyciężył w stylu (po raz piąty w sezonie bieżącym), co pozwala stawiać mu jak najśmielsze horoskopy na przyszłość.

Stado „Ktery-Szepietów", a również hodowca p. S. Janasz święcili tryumf i w drugim wyścigu dwuletnim, gdzie, mający latem wysoką opinję w stajni, lecz z różnych przyczyn nierównomiernie robiony, piękny syn Illuminatora i znanej Dyletantki, Sokół II, finishując na prostej doszedł do prowadzących gonitwę Huryski i Stelli II, mijając je dość łatwo, i pobił Stellę II (o szyję), niemiecką Parrę, Huryskę i pozostałe.

W równoległej gonitwie dwuletniej, do prowadzących początkowo Mon Ami i Hamleta doszła na prostej Jolly i zdawała się wygrywać, gdy finishujący przed trybuną główną syn Ballyheron'a i znakomitej Bourgogne (m. Eskorty II, Fergany, Hegiry) Imbros pobił ją łatwo o długość; blisko kończyły: Chluba Polmoodie, Hamlet i Mon Ami.

W ostatniej wreszcie gonitwie dwuletniej prowadzącą Cesię sforsowała finishem przed celownikiem Córuchna c. Wily Attorney'a i Polette po Pekin, bijąc ją pewnie o 1½ długości; trzecim blisko kończył Gracz.

W gonitwie II kat. dla 3 l. i st. prowadził Wulkan, mając za sobą Valibala, który przed wyjściem na prostą zrównał się z Wulkanem; na prostej do tej walczącej pary podszedł Bimbus i finishując pobił o 4 długości Impasa II, który finishem również pobił Wulkana, a za tym najbliżej kończyły Piruet, Valibal i Tyr.

Pozostałe gonitwy grupowe: prowadzą początkowo Droga i Aranka; przed celownikiem finishujący Epilog

bije o długość pewnie finishującą Cri du Coeur, za którą tuż kończy Aranka. Cudna, pociągając za sobą niemieckiej krwi Sangeskönigin, finishując mija celownik, z różnicą 3/4 długości, za którą o 4 długości kończy finishujący Holger. Wyczerpane prowadzeniem: Kiss me Quick i Peau de Balle kończą w grupie z tyłu. Idące kolejno na froncie: Romę II, Gazellę, wreszcie Infanta, zmienił przed wyjściem na prostą Fircyk, do którego zaraz doszła Gizella; para ta walczy zawzięcie o zwycięstwo, w rezultacie Fircyk mija celownik o łeb przed Gizellą, w odstępie kończy Ewiatr.

W ostatnim wyścigu dnia i sezonu zwycięstwo odniosła czechosłowacka 4 l. Oriflam (Ossian s. Fejsa i Angelica po William Rufus), przodując na prostej przed prowadzącym Hektorem, Genezą i pozostałymi i bijąc łatwo o 3 długości finishującą Itakę. Po gonitwie odbył się przetarg Itaki, ze Stada Państwowego, którą za zł. 1.000 nabyło Stado Ktery-Szepietów.

Dwie gonitwy wygrało Stado Ktery-Szepietów (Beduin II i Sokół II), dwie L. J. bar. Kronenberg (Imbros, Bimbus); w dwóch górowały dzieci Ballyherona (Imbros, Bimbus), dwukrotnie zwyciężył ż. Stasiak.

Tak więc jesienny sezon wyścigów stołecznych, który zresztą możemy uważać, jako zupełnie udany, mamy już poza sobą. Półroczna przerwa dzieli nas od rozpoczęcia nowego etapu naszej pracy — sezonu wiosennego, a czas ten winniśmy wyzyskać na gruntowne przestudjowanie statystyk naszych i zagranicznych, oraz na przemyślenie różnych zagadnień hodowlanych.



SZERYF 4 l. og. kaszt. (Harrier — Szerena) J. hr. Alvensleben-Schönborna wygrywa pod żok. Czernuszenko Nagrodę im. ks. ks. Lubomirskich (25.000 zł. — 4800 mtr.) bijąc łatwo o 6 dł. Herkulesa, Fenomena, Faustine II, Zbira, Too Good'a i Igora.

Wyścigi w Ameryce.

(Dokończenie).

Między dużemi towarzystwami sportowemi, położonemi w pobliżu New Yorku, należy wymienić Brocklyn z torem w Gravesand, na którym meeting wiosenny rozpoczyna się w połowie maja i zawiera 12 dni zrzędu z wyjątkiem niedziel. Wyścigi jesienne odbywają się na tymże torze w drugiej połowie września i obejmują 17 dni. Liczba ta jednak jest tylko względna, albowiem prawo przyznaje tylko jako maximum do 30 dni, każdego roku temu samemu Towarzystwu. Gonitwy, jak Brocklyn-handicap i Wielkie American Stakes są najważniejsze z pomiędzy wyścigów, rozgrywanych na torze w Gravesand.

Nowoyorski Jockey Club w Lenonpark przeniósł swój tor do Maurycepark, w którym tor ma obszar 2400 metrów. Wymiary różne są ważne szczególnie w próbach dla dwulatków, odbywających się przeciętnie na dystansie 1000 mtr. w linji prostej. Meetingów sportowych jest dwa: w pierwszej połowie czerwca i na początku października. Na tym obszernym torze rozgrywane są wyścigi pod nazwą Belmont-Stakes, Wielki Eclipse Stakes i inne. Jockey Club znany pod nazwą Coney Island, urządza swe zgromadzenia w czerwcu i we wrześniu. Posiada plac wyścigowy Sheapshand o dwuch torach na 1600 i 1800 mtr. (już z zakrętami) na których rozgrywane są przeważnie wyścigi dla dwuletnich koni.

Czwarte duże Towarzystwo mieści się w New Jersey w miejscowości Monmoutpark a jego tory są obszerniejsze, albowiem jeden obejmuje 2000 mtr., drugi 2400. W Ameryce przy bardzo dużej liczbie współzawodniczą-

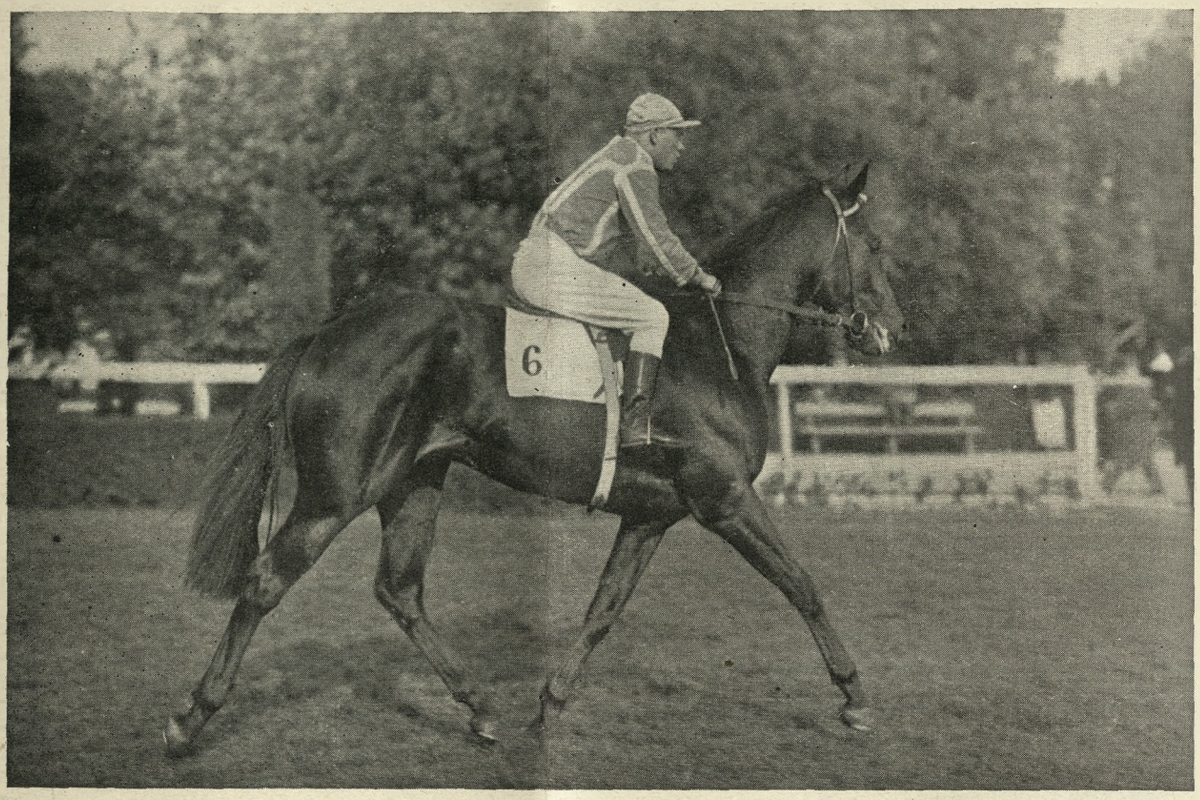
cych dwuletnich koni, linja prosta bez zakrętów ma bardzo poważne znaczenie. Na tym więc torze były rozgrywane nagrody imienne znanego hodowcy Lolliarda na lat trzy po 90.000 fr. i produce o 100.000 fr. Biorąc przeciętnie na tych czterech torach bywały rozgrywane co rok na każdym z nich od 1 miljona czterysta tysięcy franków do jednego miljona siedemset osiemdziesiąt dziewięć tysięcy franków.

System przyjęty w samym końcu zeszłego wieku, trwa po dziś dzień, w Ameryce przeciętnie dystanse są skrócone, a konie dwuletnie, które biegają bardzo dużo, są nadmiernie wyzyskiwane. Z punktu widzenia tylko gry, i zakładów linje proste ułatwiają bardzo próby a duże stawki koni u startu podnoszą dochody Towarzystwa. Powtarzane jednak nazbyt często wyścigi dla młodzieży, jeżeli mogą być korzystne materjalnie, bezwarunkowo wywierają bardzo ujemny wpływ na normalny rozwój koni, ich ścięgna i ustrój nerwowy, czyli są „szkodliwe". Ale jeżeli w Stanach Zjednoczonych jest zadużo wyścigów dla dwuletnich koni, cóż mówić o Meksyku, gdzie są jeszcze więcej wyzyskiwane, a z powodu cieplejszego klimatu są bardziej wyrośnięte i sprzedawane korzystnie do Stanów Zjednoczonych. Przed wojną np. największy hodowca w Kalifornji p. Hoggin wysyłał corocznie swe roczniaki na sprzedaż do New Yorku i otrzymywał bardzo poważne ceny; jako przykład stawiają sprzedaż z publicznego przetargu roczniaka z Meksyku p. Appleby za niebywałą cenę 41.000 dolarów, czyli 209.500 franków. Roczniak ten nazwiskiem „King Thomas" pomimo, że był bardzo wyrośnięty i wczesny, na torze nie miał powodzenia.

*

* *

Przechodząc teraz do broszury p. Tadeusza Olbrychta, należy zaznaczyć, że jest ciekawą, albowiem z niej dowiadujemy się jakie są właściwie obecnie tory wyścigowe w Stanach Zjednoczonych i jak są one urządzone. Otóż pod tym względem Amerykanie okazali dziwny konserwatyzm, nie poszli za przykładem Anglji, ani innych państw europejskich, ale zachowali tory w tym stanie, w jakim były niemal przy zapoczątkowaniu wyścigów na początku XIX stulecia. Wprawdzie stosują do nich w swoim rodzaju kulturę, ale dość powiedzieć, iż do tej pory tory nie są zielone, ani trawiaste. Wydaje się to rodzajem anachronizmu. Otóż p. Olbrycht, pisze: „Torów wyścigowych w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie jest przeszło 30. Kształt torów jest eliptyczny, jedno okrąże-



JAWOR 2 l. og. gn. (Fils du Vent — Azalja) p. J. Żółkiewskiego (ż. Jagodziński).

nie wynosi zwykle jedną milę angielską t. j. 1600 mtr., do wyjątkowo dużych torów należy tor w Belmontpark, koło Nowego Yorku na Long Island, o długości półtorej mili angielskiej, około 2400 mtr.[1]). Tory nie są zadarnione, nie pokryte murawą, konie biegają po gołej ziemi. Zeschnięte, twarde tory przyorywuje się i bronuje, w czasie posuchy polewa się przed każdym biegiem tor wodą, aby konie nie biegały w kurzu; ciężkie tory piaszczyste walcuje się przed każdym wyścigiem, zaś z rozmokniętych torów po deszczach wyciska się wodę walcami. Jednem słowem utrzymanie torów jest nadzwyczaj staranne i urządzone są one z wielkim komfortem.

Tory bez darni, zwane przez Anglików z pogardą „brudnemi" (dirty courses) mają być lepsze według uznania amerykanów z następujących przyczyn: na takich torach łatwiej jest zauważyć i usunąć dziury, kretowiny

[1]) O tych torach już było wzmiankowane.

i inne przedmioty szkodliwe dla nóg końskich. Utrzymać darń w dobrym stanie, jest rzeczą trudną, a źle utrzymana darń, miejscami tylko rosnąca trawa, jest dla galopującego konia bardzo niewygodna. Po części mają amerykanie słuszność, niema jednak najmniejszej wątpliwości, że murawa stanowi bardzo elastyczne podłoże dla ścięgien i stawów, a ponadto na zielonym torze mogą konie rozwinąć większą szybkość, aniżeli na torze amerykańskim".

W przytoczonym powyżej ustępie widzimy pewną sprzeczność, jakby z poprzedniem twierdzeniem, albowiem jeżeli tor zadarniony posiada te zasadnicze przymioty, jak pisze p. Olbrycht, że „murawa stanowi bardzo elastyczne podłoże dla ścięgien i stawów", jakimże więc sposobem, tory orane mogą mieć przed nimi pierwszeństwo. Przecież w starej Europie zacząwszy od Anglji niema innych torów, jak tory zielone, na czele z Epsom, gdzie się rozgrywa Derby, a w Newmarket po dziś dzień istnieją słynne błonia, datujące od XVII stulecia, na których wyścigi się odbywają. Tory zielone po odpowiedniem cierpliwem przygotowaniu powinny być obsiewane, używając nasienia traw specjalnych odmian, a gdy zapuszczą korzenie i pokryją się liśćmi, tworzą rodzaj zielonego kobierca barwnego i należycie ujętego. Na tory nie może być kładziona murawa cięta wraz z ziemią, dużemi kawałami, albowiem zsycha się i więdnie, tylko żywe, posiane trawy umiejętnie użyte mogą wytworzyć pożądany tor. Obawy wypowiadane przez amerykanów, że na torze zielonym mogą się znaleźć kamienie, kretowiny, dziury, są zupełnie bezzasadne, przedewszystkiem wypadek nie stanowi reguły, pozatem kamienie i inne twarde przedmioty mogą się również dobrze znaleźć trafem tak na zielonym, jak na oranym torze. Na to jest tylko jeden środek, żeby dozór toru tak był urządzony, aby nietylko w przeddzień wyścigów, ale nawet tego samego dnia tor był kontrolowany przez odpowiednią liczbę robotników. Na oranym torze kretowiny łatwiej powstają, niż na zielonym, a kamienie względnie trudniejsze są do odnalezienia, albowiem mogą być wypadkiem przysypane ziemią. Słowem, nie można sobie zdać sprawy dlaczego w Ameryce tak przedsiębiorczej i żywotnej, idącej zawsze za postępem, istnieje jakby rodzaj anachronizmu. Pomimo woli nasuwa się wniosek, czy zachowanie tak nazwanych przez anglików „brudnych torów" zamiast zielonych, nie jest odstraszaniem od zbytecznego napływu koni z Europy. Również podług opisu p. T. Olbrychta, widzimy anomalję trybun dla publiczności. Wprawdzie hipolog Touchstone, który jak wiadomo był w Ameryce, wyraził się o nich, iż są obszerne i urządzone z wielkim komfortem. Według relacji p. Olbrychta, należałoby przypuszczać, iż w stosunku do Towarzystw sportowych, które je urządzają, są one bardzo rozmaite. Oto opis urządzenia toru i trybun: meta leży zawsze równo z prawym brzegiem trybun, nie zaś naprzeciw trybuny członków, która zwykle połączona jest z domem klubowym i leży już za finishem, albo skromnie za główną trybuną. To stawianie publiczności na głównem miejscu dowodzi gościnności i zrozumienia interesu przez Towarzystwa wyścigowe, gdyż publiczność utrzymująca wyścigi grą i biletami wstępu ma prerogatywy. Na podobny pogląd trudno się również zgodzić — naszem zdaniem — jest on niesłuszny i nie licujący ze zwyczajami europejskiemi, albowiem stały członek pewnego Towarzystwa, płacący roczną składkę powinien mieć zapewnione odpowiednie miejsce. Co do samych wyścigów to z punktu widzenia hodowlanego, weszły w Ameryce na niebezpieczną drogę. Dystanse przeważnie coraz bardziej są skracane, liczba wyścigów rozgrywanych na dystansach 1.000 — 1500 mtr. tylko coraz więcej rośnie. Ale wyścigami w Ameryce (jak zaznacza p. Olbrycht) zajmują się prywatne towarzystwa, które nie otrzymują żadnych subwencji od rządu i postępują jak im najdogodniej. Taka dowolność jest niepojęta, gdyż owe Towarzystwa zaprowadzają totalizatora, oraz zakłady z bookmacherami, od których płacą tylko umiarkowany procent od



JONATAN 2 l. og. c. gn. (Fils du Vent — Ione) Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów wygrywa pod żok. Stasiakiem nagrodę wartości 2.500 zł. — 1100 mtr. bijąc wysył. o 1 dług. Isarda III, Firley'a i Nurmi'ego.

dochodu. Rząd do hodowli nie miesza się, pozostawia ją własnemu losowi. Czy tylko w tych warunkach hodowla koni co do jakości a nietylko liczby rozwijają się?[1]). Co do liczby: tak — co do jakości t. zw. klasy trudno ściśle określić, gdyż niema wyścigów ponad 2400 mtr., a są tylko przeważnie krótsze. System prób na krótkich przestrzeniach przeważający zasadniczo powinien być zmieniony—ale któż go zmieni? Przecież nie te prywatne towarzystwa wyścigowe, którym idzie przedewszystkiem o jaknajwiększą liczbę koni u startu, pociągającą ze sobą jaknajbardziej ożywioną grę. Jednak przedstawiciele rządu powinniby się tą sprawą zainteresować a również poważni hodowcy tego rodzaju co był p. Lorillard, bo tu idzie o przyszłość i normalniejszy rozwój amerykańskiej hodowli.

S. Wotowski.

Hodowla koni we Francji.

STAN LICZEBNY.

Według Statistique Agricole Annuelle Francja liczyła w roku 1927 — 2.927.230 koni, w czem 2.342.080 koni dorosłych i 585.150 młodzieży poniżej lat trzech; poza tem — 182.720 mułów i 259.800 osłów.

Ilości te w ciągu ostatnich lat 90-ciu ulegały następującym wahaniom:

ROK	KONIE	MUŁY	OSŁY
1840	2.818.496	373.841	413.519
1852	2.866.054	315.831	380.180
1862	2.914.412	330.987	396.237
1882	2.837.952	250.673	395.853
1892	2.794.529	217.083	368.695
1902	3.028.478	206.127	363.971
1912	3.222.140	196.410	358.660
1915	2.209.190	145.340	322.570
1918	2.232.930	139.070	311.890
1922	2.706.110	135.640	291.110
1925	2.880.380	188.320	272.970
1927	2.927.230	182.726	259.800

Tablica powyższa świadczy, że Francja w dobie powojennej pokryła w 7/10 powstały w okresie 1914 — 1918 niedobór koni i że ilość ich stale wzrasta jeszcze z roku na rok. Dowodzi to, że wbrew opinji wielu ludzi nie dość obznajmionych z przedmiotem — zapotrzebowanie wewnętrzne na konie bynajmniej nie kurczy się we Francji i że hodowla tych zwierząt nie przestaje być nadal ważną gałęzią produkcji rolniczej.

KONKURENCJA TRAKCJI SAMOCHODOWEJ.

Znaczna ilość koni wyparta została przez rozwój ruchu samochodowego, głównie w departamencie Sekwany, obejmującym Paryż z przyległościami: zmalała ona tam w ciągu bieżącego stulecia ze 100.000 do 30.000 sztuk. Znaczny, bo sięgający 46 procent, spadek wykazuje tylko departament Cantal. Poza tem ubytek zbliżający się do 30% stwierdzić można w 9 departamentach i przekraczający 10% w 19-tu, natomiast przyrost w stosunku do stanu z przed wojny w 10-ciu.

Z referatów, zgłoszonych na kongres racjonalnego użytkowania konia, odbyty w Paryżu w lipcu 1927 r., wynika, że samochód wyparł i wypiera w dalszym ciągu jedynie konie kareciane i w pewnej mierze wierzchowe. Natomiast konie pociągowe i robocze cieszą się w dalszym ciągu niesłabnącym wcale popytem. Ciekawe niezmiernie rozważania i wyliczenia przedstawione w tych raportach świadczą, że trakcja samochodowa nie jest w stanie zastąpić siły pociągowej końskiej w całym szeregu drobniejszych prac rolniczych i ogólno-przewozowych, że ta ostatnia góruje nad nią giętkością przystosowywania się i względną taniością. Natomiast samochód wypiera stanowczo konia w wypadkach, gdy chodzi o pośpiech lub przezwyciężenie znaczniejszych przestrzeni. Zdaje się on zaspakajać dodatkowe potrzeby ludzkie, które sam niejako w znacznym stopniu rozwinął lub stworzył. Dotyczy to zarówno dziedziny handlowo-przewozowej, jak rolniczej.

Jedynie tylko w gospodarstwach ekstensywnych lub półekstensywnych można zauważyć we Francji zmniejszenie sprzężaju, związane z rozpowszechnieniem ciągówek. W gospodarstwach intensywnych, traktory uważane są raczej jako narzędzie dodatkowe, którego użytkowanie przyczynia się znakomicie do sprawniejszego i szybszego sprostania wielu pracom polowym: nie zmniejsza się tam ilości sprzężaju, a ciągówki wykorzystuje się w kierunku wzmożenia kultury rolnej.

Poza tem koń, jako zwierzę pociągowe, wypiera stale we Francji wołu i krowę. W pewnym stopniu również przyrost ilości koni daje się tłomaczyć wzrostem dobrobytu wśród włościan, dążnością ich do użytkowania własnego zwierzęcia i wyzwolenia się od rozpowszechnionego dawniej sprzężaju najemnego.

HANDEL ZAGRANICZNY KOŃMI.

O pojemności rynku wewnętrznego na konie świadczą dalej dane handlu zagranicznego:

[1]) Koni pełnej krwi w Stanach Zjednoczonych znajduje się: 1200 reproduktorów, 6000 klaczy stadnych i do 7500 koni w treningu, ostatnia cyfra rozumie się nie jest stałą.

WYWÓZ KONI:

	sztuk:			wartości 1000 frs.		
Ogierów:	1929 r.	1928 r.	1927 r.	1929 r.	1928 r.	1927 r.
Do Belgji i Luks.	70	104	96			
„ Hiszpanji	596	692	577			
„ Italji	46	50	40			
„ Algieru	918	1.141	849			
„ Niemiec	12	50	29			
„ Innych krajów	129	125	127			
Ogółem	1.771	2.162	1.718	16.578	21.611	13.978
Wałachów:						
Do Belgji i Luks.	546	525	403			
„ Hiszpanji	408	911	388			
„ Italji	548	160	102			
„ Szwajcarji	566	352	354			
„ Niemiec	68	21	51			
„ Innych krajów	331	184	126			
Ogółem	2.467	2.153	1.424	9.297	8.351	6.796
Klaczy:						
Do Belgji i Luks.	287	323	288			
„ Szwajcarji	576	488	678			
„ Algieru	1.155	1.264	1.237			
„ Hiszpanji	62	349	144			
„ Niemiec	174	19	58			
„ Innych krajów	236	114	102			
Ogółem	2.490	2.557	2.507	14.163	13.576	14.711
Źrebaków:						
Ogółem	618	502	578	1.297	1.150	1.514
Mułów:						
Do Hiszpanji	8.622	9.927	12.291			
„ Algieru	1.794	2.575	1.079			
„ Italji	571	174	318			
„ Innych krajów	337	257	261			
Ogółem	11.324	12.933	13.949	23.823	39.418	38.587
Osłów:						
Ogółem	51	74	112	41	70	80

PRZYWÓZ KONI:

	sztuk:			wartości 1000 frs.		
Ogierów:	1929 r.	1928 r.	1927 r.	1929 r.	1928 r.	1927 r.
Ogółem	439	474	887	3.767	3.097	3.674
Wałachów:						
Z W. Brytanji	132	105	79			
„ Belgji i Luks.	5.257	4.770	4.383			
„ Innych krajów	243	527	618			
Ogółem	5.632	5.402	5.080	24.107	23.594	22.834
Klaczy:						
Z W. Brytanji	118	193	169			
„ Belgji i Luks.	2.084	2.145	3.584			
„ Algieru	17	9	20			
„ Innych krajów	95	238	126			
Ogółem	2,314	2.585	3.899	11.685	13.973	20.813
Źrebaków:						
Z Belgji i Luks.	7.107	7.965	5.813			
„ Innych krajów	431	719	1.972			
Ogółem	7.538	8.684	7.785	18.027	20.504	20.258
Koni przeznaczonych na rzeź	4.002	3.094	5.401	4.605	3.548	7.259
Mułów	370	339	496	501	419	633
Osłów	538	599	721	471	670	410

Podsumowanie poszczególnych pozycyj z przytoczonych tablic — po wyodrębnieniu danych dotyczących handlu mułami i osłami — dowodzi, że saldo obrotu zagranicznego końmi jest wybitnie dodatnie i wynosi dla r. 1929: 19.925 — 7.326 = 12.599 sztuk. Ilość więc koni przywiezionych przekracza blisko dwukrotnie ilość koni wywiezionych. Jeżeli jednak zestawić wartości przywozu i wywozu, to stwierdzić można, że saldo wartościowe wynoszące 61.191 — 41.335 = 19.856 tysięcy franków, stanowi odwrotnie zaledwie niecałą połowę wartości wywozu. O wyższej o wiele wartości wywożonych z Francji koni stanowi głównie górująca nad przywozem ilość eksportowanych wysokocennych ogierów.

Dążeniem sfer rolniczych jest ograniczenie znacznego dowozu do Francji źrebaków i wałachów przez wprowadzenie do użytkowania w drobnych gospodarstwach klaczy, których źrebienie obliczoneby było na późną jesień, a więc na okres stosunkowo mniej pilnych robót polowych.

POPIERANIE HODOWLI.

Hodowla koni we Francji zaspakaja nietylko potrzeby kraju, ale zadośćczyni głęboko zakorzenionemu w nim zamiłowaniu do tych zwierząt. To też hodowla koni znajdowała od niepamiętnych czasów gorliwych propagatorów, zarówno wśród jednostek, jak i różnorodnych organizacyj i stowarzyszeń. Cieszyła się też oddawna poparciem ze strony rządu.

Instytucja stadnin państwowych i punktów utrzymywania ogierów (dèpôts d'ètalons) sięga jeszcze czasów Ludwika XV. Wówczas to powstały stadniny w Pin i w Pompadour. Oddziaływanie ich na poziom hodowli koni było bardzo korzystne. Niestety, wypadki rewolucyjne przerwały tę pracę. Wznowioną ona została w czasie pierwszego cesarstwa i poddana gruntownej rewizji za drugiego. Dopiero jednak trzecia republika nadała hodowli koni należyty kierunek i ujęła ją w odpowiednie karby ustawodawcze.

USTAWY ZASADNICZE.

Obecnie obowiązujące we Francji ustawodawstwo dotyczące hodowli koni opiera się na dwóch zasadniczych ustawach: 1) ustawie z dn. 29 maja 1874 r., dotyczącej stadnin i remontów (Loi sur les Haras et les Remontes) oraz 2) ustawie z dnia 14 sierpnia 1885 r., dotyczącej nadzoru nad ogierami (Loi relative à la Surveillance des Etalons).

Pierwsza z nich, zwana również „ustawą organiczną" (Loi organique) ustanawia przy Ministerstwie Rolnictwa zarząd stadnin państwowych oraz wyższą radę stadnin (Conseil Supérieur des Haras), wskrzesza szkołę stadnin w Pin oraz stadninę państwową w Pompadour, ustala stopniowe doprowadzenie ilości ogierów państwowych do 2500 *) wreszcie normuje premjowanie prywatnych klaczy matek, źrebiąt, oraz ogierów wyróżnionych przez Za-

*) Ilość ta rozporządzeniem późniejszem została powiększoną tak, że obecnie Francja posiada około 3.300 ogierów państwowych. (Przyp. Redak.).

rząd Stadnin (étalons approuvés). Druga ustala kontrolę nad ogierami prywatnymi i system wydawania zaświadczeń tym z nich, które dopuszczone są do stanówki publicznej.

ZARZĄD STADNIN PAŃSTWOWYCH.

Zarząd ten (Administration des Haras) obecnie tworzy specjalny departament w Ministerstwie Rolnictwa. Kieruje nim Inspektor Generalny Stadnin w randze dyrektora Departamentu. Do Departamentu tego należą wydziały: administracyjny, techniczny, remontowy i sanitarny.

Zadaniem Zarządu Stadnin jest popieranie hodowli koni pod wszelkiemi postaciami. Jedną z nich, i to bardzo ważną, stanowi utrzymywanie i udostępnianie ludności ogierów narodowych (étalons nationaux) w 22 punktach. Na czele każdego z tych punktów stoi dyrektor, mający do pomocy wice-dyrektora i buchaltera (agent comptable) w jednej osobie, jednego lub kilku nadzorców (surveillants), weterynarza, głównego brygadjera (brigadier chef), brygadjerów (brigadiers) i stajennych (palefreniers).

Oficerowie Stadnin państwowych (Officiers des Haras) rekrutowani są drogą konkursów z pomiędzy absolwentów Narodowego Instytutu Rolniczego, którzy odbyli dwuletnie kursy uzupełniające w szkole stadnin w Pin.

Stanowiska stajennych rezerwowane są dla b. kawalerzystów proponowanych przez Ministerstwo Wojny.

(Dok nast.). *August Iwański*
Radca Ambasady Polskiej w Paryżu.



CZAPLA 2 l. kl. kaszt. (Oszczep — Irish Dancer) p. A. Olszowskiego (ż. Fomienko).

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Lubelsko-Wołyńskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Lublinie** anuluje uzupełnienie komunikatu zamieszczonego w Nr. 44 naszego pisma z dnia 1 b. m.

— **Gran**, ogier gniady lat 5, po Morganatic i Szegely, należący do Ministerstwa Rolnictwa, po wycofaniu go z treningu został przydzielony do Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni. Gran wygrał 12 wyścigów, był wielokrotnie z miejscem i wygrał razem 40.370 złotych.

— **Dziryt**, ogier ciemno-gniady lat 8, po Bob i Belgja, został nabyty przez Ministerstwo Rolnictwa od płk. Rómmla. Dziryt wygrał 38 wiścigów, był 22 razy drugim i 16 razy trzecim — wygrał w sumie 62.530 złotych. Został przydzielony do Państwowego Stada Ogierów w Białce.

— **Alembik**, ogier kary lat 6, po Alaric Victor i Electra, został nabyty od płk. Andersa przez Ministerstwo Rolnictwa. Alembik wy-

grał 18 pierwszych nagród i był wielokrotnie z miejscem, wygrywając razem 59.910 złotych. Alembik został przydzielony do Państwowego Stada Ogierów w Białce.

— **Wulkan**, został przydzielony do Państwowego Stada Ogierów w Białce, nie zaś, jak mylnie podano w Nr. 43 Jeźdźca i Hodowcy, do Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie.

— **Kilka uwag o torze Kieleckim.** Będąc zamiłowanym koniarzem, jestem też wielbicielem sportu konnego i wyścigów; to też włóczę się z toru na tor, niemal że po całej Polsce.

W wędrówce swej po różnych torach, wyrobiłem sobie różne zdania co do różnych Towarzystw i ich torów.

Na jednych torach jest lepiej, na drugich gorzej, ale nigdzie nie zaobserwowałem tej staranności i tego postępu, jaki zauważyłem na przemiłym torze Kieleckim. Z tej też przyczyny o tym Towarzystwie i torze słów parę chcę napisać.

W Kielcach bywam już od lat kilku i widziałem całkowity rozwój zarówno Towarzystwa, jak i toru. Z inicjatywy p. Włodzimierza Chądzyńskiego odbyły się pierwsze wyścigi w 1924 r. na łące użyczonej przez inicjatora i organizatora. Po wyścigach, a raczej zabawie konno sportowej, grono miłośników tego szlachetnego sportu, zaproszone przez organizatora do jego gościnnego domu, utworzyło Towarzystwo Zawodów Konnych ziemi Kieleckiej, powołując go na prezesa. Z tą chwilą Towarzystwo zaczyna się rozwijać bardzo pomyślnie, a zupełny swój rozwój datuje z chwilą uzyskania terenów pod nowy tor, już stały w roku 1928.

Dzięki wytrwałym zabiegom Zarządu Towarzystwa i prezesa, powstał jeden z ładniejszych torów wyścigowych w Polsce — położony w prześlicznej okolicy Kielc. Tor ten w początkach przedstawiał wiele do życzenia, był bardzo ciężki, bo piaszczysty i falisty. Dziś częściowo zniwelowany i utrwalony gliną, jest nieomal, że dobry zupełnie, a za lat parę będzie bardzo dobrym. Dojazd ongiś ciężki i trudny, dziś doskonały szosą, specjalnie w tym celu zbudowaną do samych trybun, jest spacerem, dostarczającym i wiele pięknych widoków.

Trybunki członkowskie i dla gości, choć skromne jednak gustowne i wygodne, a dla sportsmanów bez zarzutu, gdyż nie zapomniano o nich i tu.

Tor sam rozplanowany bardzo dobrze z długą prostą, bo aż 600 metrów liczącą; obwód 2100 mtr. W środku toru ósemka steeplowa z bardzo ładnymi przeszkodami umiejętnie skonstruowanemi. Koń skakać musi, mając przed sobą przeszkodę optycznie dobrze obmyśloną, a nie pułapki, jak to się nieraz spotyka.

Organizacja wzorowa, nikt nie biega, nikt niczego nie szuka, każdy wie co ma robić, to też wyścigi odbywają się sprawnie i z wzorową punktualnością.

Zapobieliwość Zarządu, z Prezesem na czele, sięga nietylko na tor, lecz i w prywatne nieomal życie sportsmana i po za wyścigami, wypełniając przybyłym miłośnikom sportu konnego czas wolny od wyścigowych zajęć, stwarzając miłą kompanję sportową i towarzyską.

Niezmiernie rad jestem, że prowincjonalny sezon wyścigowy zakończył się na torze Kieleckim, dając mi miłe wspomnienie na całą zimę i nadzieję, że w roku przyszłym i na innych torach zobaczę ten sam postęp, tę samą organizację co i w Kielcach, czego z całego serca życzę.

S.



FARMAZON 6 I. og. kaszt. (King's Idler — Blitzmädel) st. „Lubicz" bije pod żok. Stasiakiem w nagrodzie wart. 4.000 zł. — 1600 mtr. b. pewnie o 2½ dług. Egmonta.

— STATYSTYKA WARSZAWSKA ZA ROK 1930.

STATYSTYKA JAZD:

Panowie:

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
1.	p. Tuński Aleksander	7	2	3	4	16
2.	p. bar. Rómmel Karol	4	5	1	3	13
3.	por. Bohdanowicz	1	—	1	2	4
4.	p. Gniazdowski Tadeusz	—	—	2	—	2
5.	por. Brzeziński	—	—	1	—	1
6.	kpt. Antropow	—	—	—	1	1
7.	por. Bierzyński	—	—	—	1	1
8.	ppłk. Falewicz	—	—	—	1	1
9.	por. Nestorowicz	—	—	—	1	1
10.	por. Strużyński	—	—	—	1	1
11.	p. Święcicki Ksawery	—	—	—	1	1
12.	p. Żarczewski	—	—	—	1	1

Żokeje:

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
1.	Fomienko	54	41	39	84	218
2.	Jagodziński	45	38	35	72	190

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
3.	Gołowkin	44	46	45	93	228
4.	Magdaliński	43	52	38	74	207
5.	Czernuszenko	43	29	22	48	142
6.	Chatisow	31	45	36	84	196
7.	Szyszkowski	27	22	31	104	184
8.	Stasiak	27	10	13	26	76
9.	Pasternak	19	13	8	24	64
10.	Nowicki	16	24	15	100	155
11.	Górecki	16	17	14	22	69
12.	Dorosz	16	14	13	39	82
13.	Sakowicz	13	11	14	37	75
14.	Kryśko	3	—	—	3	6
15.	Tuchołka	1	1	1	9	12
16.	Amossé	1	2	5	11	19
17.	Hulme	—	1	1	4	6
18.	Bleuler	—	—	—	1	1

Jeźdźcy:

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
1.	Stasiak*)	49	3	8	26	86
2.	Klamar III	39	26	34	105	204
3.	Michalczyk	33	53	49	135	270
4.	Jednaszewski	20	35	30	74	159
5.	Nowak	18	12	28	84	142
6.	Tobjasz	14	22	20	28	84
7.	Kordacz	7	5	10	68	90
8.	Cherubim	7	4	4	5	20
9.	Nowicki**)	6	6	10	10	32
10.	Gruda	5	4	2	4	15
11.	Kończal	2	4	2	2	10
12.	Ustinow	2	1	1	—	4
13.	Górecki	1	8	5	21	35
14.	Dylik	1	3	2	9	15
15.	Gajewski	1	2	2	3	8
16.	Lipowicz	1	1	2	16	20
17.	Chomicz	1	1	—	2	4
18.	Mugaj	1	—	—	4	5
19.	Lipiński	—	3	4	4	11
20.	Raniewicz M. II	—	2	3	18	23
21.	Eljasz	—	—	2	6	8
22.	Raniewicz W. I	—	—	1	2	3
23.	Jagodziński I	—	—	—	1	1
24.	Wyżgalski F. II	—	—	—	1	1
25.	Balcer II	—	—	—	2	2
26.	Olejnik	—	—	—	2	2
27.	Bews	—	—	—	3	3

Chłopcy stajenni:

L. P.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	jazd razem
1.	Janusik	15	16	15	58	104
2.	Górecki[1])	8	4	7	17	36
3.	Kusznieruk	6	6	4	27	43
4.	Kończal[2])	5	5	1	4	15
5.	Rok	5	2	4	27	38
6.	Dylik[3])	4	5	4	10	23
7.	Klamar III[4])	3	4	1	12	20
8.	Gibek	2	6	10	33	51
9.	Bogobowicz	2	—	2	13	17
10.	Matuszewski[5])	1	2	—	2	5
11.	Błaszczak	1	1	3	7	12
12.	Sikora	1	—	1	2	4
13.	Szytko	—	3	2	2	7
14.	Szyszko[6])	—	3	2	1	6
15.	Kozaczuk	—	2	1	2	5
16.	Balcer III	—	1	1	3	5
17.	Poniecki	—	1	1	6	8
18.	Lewandowski	—	1	—	2	3
19.	Rusin	—	—	2	17	19
20.	Kłoszewski	—	—	1	1	2
21.	Ujazd	—	—	1	4	5
22.	Pewiński	—	—	1	5	6
23.	Urbański	—	—	1	6	7
24.	Głacki	—	—	—	1	1
25.	Gruda	—	—	—	1	1
26.	Kowalski	—	—	—	1	1
27.	Kowalczuk	—	—	—	1	1
28.	Twardzisz	—	—	—	1	1
29.	Kaim	—	—	—	2	2
30.	Pająk	—	—	—	2	2
31.	Kasprzak	—	—	—	3	3
32.	Krzyżanowski	—	—	—	3	3
33.	Andrzejczak	—	—	—	4	4
34.	Kawalec	—	—	—	4	4

— Wygrane stajen w Warszawie za rok 1930.

		Zł.
1.	Berson Michał	209.600
2.	Żółkiewski Jerzy	207.706
3.	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	190.840
4.	Szwejcer Bronisław	172.090
5.	St. „Ktery-Szepietów“	159.527
6.	Margr. i A. Hr. Wielopolscy	156 893
7.	Mroczkowski Stanisław	140.530
8.	Przyłęcki Tadeusz	134.800
9.	Grono ofic. 17 pułku Ułan.	114.394
10.	Plisowski Konstanty	111 895
11.	St. „Lubicz“	90.090
12.	Grono Ofic. I płku Uł. Krech.	87.250
13.	Grzybowski Eugenjusz	87.150
14.	Alvensleben Schönborn hr. J.	68.334
15.	Róg Michał	63.230
16.	Olszowski Aleksander	53.160
17.	Peretjatkowicz Bronisław	52.840
18.	Cichowski Henryk	52.820
19.	Grono Ofic. I płku Szwol.	50.350
20.	Babeccy M. i T.	48.960
21.	Dzierzbicki Kazimierz	47.410
22.	Kronenberg, bar. L. J.	47.190
23.	St. „Bartoszówka“	46.230
24.	Morstin hr. Andrzej	44.962
25.	Dydyński Lesław	42.250
26.	Grono Ofic. 19 płku Ułan.	39.790
27.	Ender S. i K.	34.790
28.	Grono Ofic. 10 płku Ułan.	34.000

Uwaga: *) Jeź. Stasiak wygrał w dniu 11. X. r. b. 150 gonitwę i przeszdł do kategorji żokeji.

**) Jeź. Nowicki wygrał w dniu 27. V. r. b. 150 gonitwę i przeszedł do kategorji żokeji.

[1]) Chł. Górecki wygrał w dniu 21 września r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

[2]) Chł. Kończal wygrał w Bydgoszczy w dniu 2 lipca r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

[3]) Chł. Dylik wygrał w dniu 29 maja r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

[4]) Chł. Klamar III wygrał w dniu 24 maja r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

[5]) Chł. Matuszewski wygrał w Bydgoszczy w dniu 6 lipca r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

[6]) Chł. Szyszko wygrał we Lwowie w dniu 22 czerwca r. b. 25 gonitwę i przeszedł do kategorji jeźdźców.

		Zł.
29.	St. „Łochów"	32.430
30.	Jaśkiewicz Władysław	30.070
31.	Strzemiński Henryk	28.660
32.	Wojtowicz Zdzisław	27.900
33.	Grono Ofic. 9 płk. Strz. Kon.	27.870
34.	Rómmel bar. Karol	24.820
35	Wąsowski M.	21.220
36.	Białkowski A.	20.740
37.	Yellow B.	20.650
38.	Święcicki Witold	20.430
39.	Mirny W.	20.240
40.	Grono Of. Korp. Ochr. Pogr.	17.610
41.	Stokowski Janusz	16.580
42.	Morzycki Lucjan	14.250
43.	Falewicz Tadeusz	13.810
44.	St. „Topór"	13.710
45.	R. Kwiatkowski i L. Żelazko	13.380
46.	Wojciechowski Zygmunt	13.380
47.	Hessen Borys	13.040
48.	Mielżyński hr. Ignacy	13.040
49.	Rüdiger Leon	12.260
50.	Dobiecki Zbigniew	12.180
51.	Łyżwiński Józef	11.430
52.	Budny Antoni	11.200
53.	Anders Władysław	11.150
54.	Koźmiński Ksawery	9.880
55.	Linhardt Wacław	9.530
56.	Schwejcer Ludwik	9.320
57.	Szmigielski B.	7.540
58.	Chapaut J.	7.000
59.	Maryewski Stanisław	6.255
60.	Gniazdowski A.	4.570
61.	Butkiewicz Mścisław	4.510
62.	Gruszczyński Stanisław	4.430
63.	Dybowski Józef	3.870
64.	Possartowa Alicja	3.820
65.	Baczyński Czesław	3.520
66.	Kresowa Spółka Hodowlana	3.208
67.	Grono oficerów 15 pułku Ułanów	2.710
68.	Rybicki T.	2.560
69.	Marylski A.	2.520
70.	Komorowski hr. T.	2.080
71.	Dembiński S.	1.920
72.	Gutowski Władysław	1.800
73.	Maltzan bar. H.	1.760
74.	Kamionko Wacław	1.600
75.	Brzezicki B.	1.480
76.	Krzyżanowski Adam	1.440
77.	Daszewski Wacław	850
78.	Różycki K.	820
79.	Ostrowski S.	750
80.	Dowgiałło S. i Juściński C.	640
81.	Miklewski B.	640
82.	Łaszkiewicz Jan	630
83.	Harland H.	540
84.	Stolarska Konstancja	480
85.	Żelazko L.	360
86.	Rakower J.	330
87.	Daszewski Antoni	320
88.	Ważyńscy K. i K.	320
89.	Sułocki Tadeusz	310
90.	Bierzyński P.	210
91.	Bronikowski Stanisław	180
92.	Kowalski L.	180
93.	Łuczak L.	180
94.	St. „Strzemię"	180

— Premje hodowlane za rok 1930 w Warszawie.

		Zł.
1.	Stadnina Państwowa	44.902
2.	Berson Michał	23.120
3.	Czartoryski ks. Adam	23.027
4.	St. „Ktery-Szepietow"	14.330
5.	Węzyk Franciszek	11.668
6.	Wysocki Wacław	11.440
7.	Woźniakowski Henryk	11.050
8.	Potocki hr. Adam	10.362
9.	Alvensleben-Schonborn hr. J.	10.182
10.	Bronikowscy A. i J.	8.276
11.	Czarnecki hr. Janusz	7.526
12.	Dzierzbicki Kazimierz	7.720
13.	Róg Michał	5.987
14.	Cichowski Henryk	5.016
15.	A. hr. i Margr. Wielopolscy	4.948
16.	Sawicki Michał	4.920
17.	Czaykowski Roman	4.662
18.	Olszowski Aleksander	4.537
19.	Lubomirski ks. Tomasz	4.043
20.	Orpiszewski Ludwik	4.032
21.	Bartmański J.	3.969
22.	Grzybowski Eugenjusz	3.733
23.	Wydżga Bohdan	3.708
24.	Ziętarski Bohdan	3.475
25.	Morstin hr. Andrzej	3.473
26.	Szwejcer Bronisław	3.410
27.	Bracia Mencel	3.325
28.	Kronenberg bar. L. J.	2.889
29.	Hulewicz Jerzy	2.629
30.	Czacki hr. Stanisław	2.520
31.	Lubomirski ks. Hieronim	2.465
32.	Baczyński Czesław	2300
33.	Ostoia-Ostaszewska A.	2.247
34.	Zamoyski hr. Konstanty	2.107
35.	Iłłakowicz Witold	2.073
36.	Święcicki Witold	2.043
37.	Zamoyski hr. Władysław	2.030
38.	Niewiarowski W.	1.810
39.	Kraiński Roman	1.576
40.	Rytel Mieczysław	1.513
41.	Janasz Stanisław	1.454
42.	Young Adam	1.450
43.	Morzycki Lucjan	1.425
44.	Grodziński Aleksander	1.409
45.	Karski Aleksander	1.049
46.	Wasilewski A.	1.281
47.	Ender Stefan	1.239
48.	Dobiecki Zbigniew	1.218
49.	Biedrzycki J.	1.131
50.	Lubomirski ks. Stanisław	991
51.	Budny Antoni	845
52.	Białkowski A.	840
53.	F. Jurjewicz i A. hr. Wielopolski	813
54.	Łempicki August	813
55.	Charłupski Witold	800
56.	Mielżyński hr. Ignacy	568
57.	Maryewski Stanisław	537
58.	Dydyński Lesław	531
59.	Margrabia Wielopolski	418
60.	Piotrowski M.	367
61.	Skarbek hr. Karol	308
62.	Ender Karol	300
63.	Marylski A.	252
64.	Walicki Bronisław	232
65.	Pietraszewski A.	180
66.	Jędrzejowicz Marjan	150
67.	Szczypiorski Wacław	145
68.	Krzyżanowski Adam	144
69.	Towarnicki Henryk	80
70.	Dachowski Tadeusz	64
71.	Łaszkiewicz Jan	63
72.	Grzybowski Stanisław	54
73.	Wojtowicz Helena	54

		Zł.
74.	Daszewski Adam	32
75.	Popiel Paweł	31
76.	Zaremba - Kozłowski F.	21
77.	Duninowa hr. N.	18
78.	Wodziński Kazimierz	16
79.	Wolański Adam	16

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień siódmy. Wtorek, 23 września.

Pogoda zmienna. Błoto, tor ciężki.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Vali R. ks. Sanguszki, ż. Kokoszko — 1, Ben Hur — 2, Ghazni — 3; bez miejsca: Asan.

Wygrane w 1 m. 53 s. o 2 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 10 zł.; fr. 11 i 15 zł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Et II W. Gutowskiego, j. Radomski — 1, Naiwny — 2, Droga — 3; bez miejsca: Freja II i Fetysz.

Wygrane w 3 m. 20 s. łatwo o 5 dł.; III — daleko.

Tot. poj. 80 zł.; fr. 31 i 17 zł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Jutrzenka II J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Bosfor — 2, An De — 3; bez miejsca: Ugly Prince, Freja, Edynburg, Kropelka i Jagienka.

Wygrane w 2 m. 44 s. o 2 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 105 zł.; fr. 22, 15 i 18 zł.

IV. Nagroda 6.000 zł. Wielki Steeple-Chase Wojskowy. Dystans około 4800 mtr.: Iwan II Grona oficerów 2 D. A. K., por. Tomaszewski — 1, Frania — 2, Nikanor — 3; bez miejsca: Barkarola, Zygfryd, Nida II, Polish, Sanacja i Ordynat.

Wygrane w 6 m. 31 s. łatwo o 6 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 15, 20 i 19 zł.

V. Nagroda „Stada Jaryczów" 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Sonata O. hr. Rostworowskiej, j. Balcer — 1, Cudna Panienka — 2, Van Stroom — 3; bez miejsca: Borys, Nurmi i Vampir (jeździec spadł).

Wygrane w 1 m. 23 s. łatwo o 4 dł.; III o dł.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 16 i 35 zł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Byle Jaki M. Karatiejewa, chł. Bryk — 1, Gaduła — 2, Mabelle — 3; bez miejsca: Ostoja, Wielmożna, Marmarosz-Sziget, Gryf i Sanacja II.

Wygrane w 1 m. 30 s. łatwo o 5 dł.; III o dł.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 13, 19 i 17 zł.

VII. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Haiti W. Vetesco, j. Balcer — 1, Urga — 2, Leila — 3; bez miejsca: Szeik, Chmura i Abd-el-Krim.

Wygrane w 2 m. 28 s. o 3 dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 11 i 11 zł.

Dzień ósmy. Czwartek, 25 września.

Pogoda. Tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Alarm O. hr. Rostworowskiej, j. Balcer — 1, Jasiek — 2, Zambezi — 3.

Wygrane w 2 m. 57 s. o 2 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 15 zł.

II. Nagroda 1600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2200 mtr.: Parys J. Czerkawskiego, j. Pietruczuk — 1, Hebe — 2, Pielgrzymka — 3.

Wygrane w 2 m. 56 s. o dług.; III o 2 dł.

Tot. poj. 33 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Frania E. Antoniewskiego, por. Gromnicki — 1, Telimena II — 2, Danina — 3; bez miejsca: Gizella, Gizi Langden i Imre.

Wygrane w 5 m. 33 s. o 1½ dł.; III o łeb.

Tot. poj. 66 zł.; fr. 21 i 33 zł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Nil. R. ks. Sanguszki, ż. Kokoszko — 1, Abbas Pasza — 2, Ibn Suud — 3; bez miejsca: Fahima i Dabba.

Wygrane w 2 m. o 5 dł.; III o dług.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 15 i 18 zł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Coquette M. i T. Babeckich, j. Radomski — 1, Kincsör — 2, Ataman II — 3; bez miejsca: Radloc, Bałamut i Jegomość.

Wygrane w 2 m. 54 s. o 4 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 18 i 22 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Renata S. Gromnickiego, j. Bews — 1, Precioza — 2, Betina — 3; bez miejsca: Karta, Andiamo, Geneza, Dagobert i Lindwurm.

Wygrane w 1 m. 46 s. o 2 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 14, 15 i 20 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W KIELCACH.

Dzień trzeci. Czwartek, 16 października.

I. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Erna S. Bronikowskiego, j. Wyżgalski — 1, Reduta — 2, Marquita — 3; bez miejsca: Tamerlan.

Wygrane w 3 m. 26 s. o 5 dł.

Tot. poj.: 13 zł.; fr. 12 i 15 zł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Edynburg S. Bronikowskiego, j. Wyżgalski — 1, Dagobert — 2, Blonde — 3; bez miejsca: Korea.

Wygrane w 3 m. 25 s. w walce o szyję.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 26 i 25 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Iwonka W. Mrowca, por. Wójcik — 1, Nida II — 2, Buńczuk — 3; bez miejsca Gizi Langden. Jędza upadła.

Wygrane w 4 m. 30 s. o 1 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 15 i 27 zł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Jutrzenka II J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Precioza — 2, Ilschen — 3; bez miesjca: Geneza.

Wygrane w 2 m. 2 7s. o 3 dł.

Tot. poj.: 12 zł.

V. Nagroda 400 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1100 mtr.: Cecorka III K. Niemojewskiego, chł. Jagodziński — 1, Pokusa — 2, Cambuscan — 3; bez miejsca: Blokada i Bitwa.

Wygrane w 1 m. 19 sek. w walce o szyję.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 13 i 13 zł.

VI. Nagroda 400 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 1600 mtr.: I-szy M. Duda, II-gi A. Nogaj. III-ci F. Karyś. Startowało 5 koni.

— **Bieg Myśliwski „Św. Huberta" w D. O. K. III Grodno.** Dnia 3 listopada 1930 r. z inicjatywy D-cy O. K. III p. gen. Litwinowicza odbył się w Grodnie bieg myśliwski.

Bieg ten miał specjalne znaczenie, jako wznowienie tradycji, związanej z dniem Św. Huberta.

O godzinie 12-ej przed gmachem Sztabu D. O. K. III, zgromadziło się konno liczne grono sportsmanek i sportsmanów, liczące ponad 100 osób.

Po przywitaniu zawodników przez D-cę O. K. cały zastęp ruszył ulicami miasta Grodna w kierunku szosy Grandzickiej z D-cą O. K. i zastępcą D-cy O. K. p. gen. Frankiem na czele, skąd rozpoczął się bieg. Startowano w dwuch grupach.

1-sza grupa do ciężkiego biegu — trasa około 8 klm., 18 przeszkód do 1 m. 10 cm. wysokich.

2-ga grupa — trasa 6 klm., 10 przeszkód do 1 mtr. wysokich

Uczestnicy kawalkady i reszta licznych gości z zajęciem przyglądała się malowniczej grupie jeźdźców, skaczących przez trudne przeszkody i galopujących w terenie na tle lasów i pól.

W szeregu zawodników p. cywilnych i oficerów znalazły się dwie panie, które nie zważając na silną konkurencję, bardzo trudne

przeszkody terenowe, z wielką odwagą i zimną krwią przebyły całą trasę i na finiszu potrafiły jeszcze wywalczyć sobie drugie miejsca.

Nie obyło się bez paru upadków z koniem na przeszkodach, jednakże o tyle szczęśliwych, że bez większych następstw.

Po biegu na starym forcie, około folw. Pyszki, odbyło się śniadanie przy dźwiękach orkiestry 29 p. a. p., gdzie z zapałem opowiadano sobie wrażenia z biegu.

Piękna pogoda sprzyjała bardzo udanej imprezie.

Wieczorem w klubie garnizonowym D-ca O. K. III z p. płk. Sawicką oraz ofiarodawcami wręczył nagrody zwycięzcom, których gorąco oklaskiwano.

Miejsca zajęli w biegu ciężkim: 1-sze — por. Pietrzak, 2-gie p. Kołakowska Marja, 3-cie — kpt. Borzysławski, 4-te — por. Polak, 5-te — mjr. Filipowicz, 6-te — mjr. Langenfeld; na dalszych miejscach okazali się por. Jarmołowicz, chor. Jaśkowiak, por. Chmielowiec.

W biegu lżejszym: 1-sze — por. Smolski i por. Zasada, głowa w głowę), 2-gie — p. Lempke Halina, 3-cie p. Kossowski, 4-te — kpt. Lempke; dalsze miejsca zajęli por. Tymiński i por. Jelec.

W biegu myśliwski podoficerskim 1-sze miejsce zajął ogn. Brachoś.

Cała ta tak miła impreza odbyła się dzięki p. gen. Litwinowiczowi D-cy O. K. III, który sam gorący zwolennik sportu konnego i jeździec, nie szczędził trudu nad zorganizowaniem jej.

— **Bieg Myśliwski w Chorostkowie.** Dwudziestego czwartego września w majątku Ordynata *Stanisława Siemieńskiego-Lewickiego* odbył się „Podolski" Bieg Myśliwski. Wskutek długotrwałej słoty teren był mocno rozmokły, głęboki i ciężki. Pech chciał, że nawet bezpośrednio przed samym biegiem w czasie śniadania zaczął padać silny deszcz, który jeszcze bardziej teren zepsuł, a humorów jeźdźców rzecz jasna nie poprawił, gdyż perspektywa dwugodzinnej jazdy w lejący deszcz i w czarnem podolskiem błocie nikomu się nie uśmiechała, a emocje przed poważnymi skokami w tym śliskim terenie notabene rosły, zwłaszcza, że trasa biegu wynosiła całych 24 km., a w tem 25 przeszkód sztucznych i terenowych 120 cm. wysokich i do 350 cm. szerokich; trębacze tylko z 9 pułku ułanów rozpraszali myśli. Św. Jerzy nie opuścił jednak swych wyznawców i czcicieli, bo około godziny 12-stej deszcz ustał, a niebo się wyjaśniło.

Zaraz więc po śniadaniu ruszyły trzy piękne zaprzęgi, przypominające dobre przedwojenne czasy chorostkowskiej stajni, zdążając do meetu odległego około 3 km. od pałacu. Dwa zwłaszcza z tych zaprzęgów za oko chwytały: a to mailcoach, zaprzężony w piękną gniado siwą czwórkę i para angielskich wysoko stępujących Hackneyi, założonych do poczwórnego powozu. Punktualnie o godzinie trzynastej za mastrem *Stanisławem Siemieńskim* ruszyło całe pole w następującym składzie jeźdźców: Jerzy Cielecki, Franciszek Dynowski, Agenor hr. Gołuchowski, Kazimierz Grocholski, Zofja Grocholska, Wiktor Jurystowski, Joanna hr. Potocka, Andrzej hr. Siemieński, Elżbieta hr. Siemieńska, i Zofja hr. Tyszkiewiczowa. Po 12-sto kilometrowym galopie i przejściu przez stały, ślicznie położony parcours w „Dębinie" nastąpił 15-sto minutowy check, podczas którego jeźdźcy pokrzepili się silnie zamrożonym cocktailem, a konie odetchnęły przy popuszczonych popręgach.

Druga część biegu był to ostry długi 12-sto kilometrowy galop bez przerwy, zakończony 400-metrowym finishem na chorostkowskim łanie przed licznie zgromadzoną publicznością. Pierwszy minął celownik p. Kazimierz Grocholski na „Kamie" klaczy szlachetnej półkrwi po Gamracie od Francuski, drugi Andrzej hr. Siemieński na „Zniczu" wałachu półkrwi hodowli krzeszowickiej, trzeci p. Wiktor Jurystowski na Boy'u po Ma Foi od Nory po Carabasie (półkrwi).

Wieczorem przy dźwiękach jazzbandu i fanfarach trębaczy 9 pułku ułanów, a przy szklankach dobrego wina dyskutowaliśmy do rana nad wszystkiemi teorjami Lehndorffa, Wrangla, Fillisa i Rómmla. Skończył się nam ten dzień prędko, bo rzeczy piękne ten wielki błąd mają, że prędko się kończą, pozostaje jednak zawsze nadzieja, że się na przyszły rok powtórzy.

K. G.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Jak kosztowne są polowania par-force w Anglji** daje pojęcie cyfra 13 tysięcy marek niem., które wypłaciło kółko myśliwskie w miejscowości Lammerton okolicznym farmerom, jako odszkodowanie w jednym tylko sezonie za domowe ptactwo, duszone przez lisy, specjalnie ochraniane dla celów polowania.

— **Spadek cen na roczniaki pełnej krwi w Anglji** notuje tamtejsza prasa. Doroczna licytacja roczniaków w Doncaster w r. b. przyniosła zawód. Jakkolwiek pojedyńcze roczniaki osiągnęły ceny imponujące, to za wyjątkiem dwuch, reszta sprzedawana była po cenach znacznie niższych od zeszłorocznych. Najwyższą cenę otrzymał roczniak po „Hurry On" — 150 tysięcy marek niemieckich. Następne ceny wyrażały się cyframi: 90, 82, 70, 60 i cały szereg po 50 tys. marek.

— **Liverpool,** 5 listopada.

Liverpol St. Leger, 1.225 Ł — 2800 mtr. dla trzylatków.

1. Rameses the Second, og. kaszt. (Gainsborough — Grande Rapide po Hurry On) Mr. W. M. G. Singer, 58½ kg., ż. C. Ray.
2. Ut Majeur, og. gn. (po Ksar) ks. Aga Khan 57¼ kg., ż. M. Beary.
3. Knight of Lorn, og. gn. (po Buchan) lord Derby 48½ kg., T. Weston;

bez miejsca: 4. Buller, 5. Ravenswood, 6. Delicacy.

Wygrane o kr. łeb — ½ dł. Czas 3:18²/₅. Zakłady: 8:1, 5:2, 8:1.

— 7 listopada.

Liverpool Autumn Cup, 1.265 Ł — 2150 mtr.

1. Hot Bun, 4 l. kl. gn. (Magellan — Hard Bake po Sir Martin) M. J. Wittouck, 50 kg., ż. S. Wragg.
2. Tullycross, 4 l. wał. (po Apron) Major D. Dixon, 49 kg., ż. W. Nevett.
3. Argonaute II, 4 l. og. (po Helion) Mr. M. L. Schiff, 50³/₄ kg., ż. J. Dines;

bez miejsca: 4. Redeswood, 5. Promptitude, 6. Noble Star, 7. Sargasso, 8. Plantago, 9. Break of Day, 10. Anthurium, 11. Chelmarsh, 12. Athford.

Wygrane o 3 — 1 dł. Czas: 2:24⁴/₅. Zakłady: 100:8, 100:8, 9:2.

FRANCJA.

— **Tegoroczny wielki pokaz koni** w Saumur we Francji, który się odbył w tymże czasie co i szeroko reklamowana wystawa koni wierzchowych niemieckich w Aachen, — zgromadził 240 koni w tem 94 trzylatków, 102 czterolatków i 44 pięcioletnich i starszych koni. W dziale anglo-arabskim dominowało pokolenie ogiera „Velox" oraz wyróżniały się konie po „Nil bleu", spokrewnionym ze słynnym „Nana Sahib". W dziale anglo-arabów pół krwi odznaczyły się produkty hodowli z Normandji, Wandei i Charollais. W próbach w terenie najlepszą okazała się klacz 5-letnia „Dame de coeur" po pół krwi Master Percy. Wspomniana klacz należy do znanej światowej firmy handlu końmi — Bracia Roy pod Paryżem.

— **Saint Cloud,** 8 listopada.

Criterium de Saint Cloud, 75.000 fr. — 2000 mtr.. dla dwulatków.

1. Barneveldt, og. sk. gn. (The Winter King — Black Domino) Cte O. de Rivaud, 55 kg., ż. A. Rabbe.
2. Double Kik, og. (po Clarissimus) M-me F. Edm. Blanc, 51 kg., ż. J. Rosso.
3. Farnus, og. (po Chubasco) H. Randon, 55 kg., ż. H. Semblat.

bez miejsca: 4. Alcanale.

Wygrane o 4 dł. — łeb — 4 dł. Czas: 2:24.

Tot. poj. 16, 12, 16:10.

BARNEVELDT, og. sk.-gn. ur. 1928 r. w stadzie p. H. Corbiere	The Winter King 23	Son in Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald	3
				Darkie	9
			Mother in Law	Matchmaker	22
				Be Cannie	5
		Signorinetta	Chaleureux 15	Goodfellow	2
				L'Eté	15
			Signorina	Saint Simon	11
				Star of Portici	23
	Black Domino	Black Jester 1	Polymelus 3	Cyllene	9
				Maid Marian	3
			Absurdity	Melton	8
				Paradoxical	1
		Osyrua	Desmond 16	Saint Simon	11
				L'Abbese de Jouarre	15
			Lady Candahar	Wisdom	7
				Candahar	8

NIEMCY.

— **Rok konia.** W Niemczech, w sferach sportowych i hodowlanych, bieżący rok upływa pod znakiem „Roku konia" czyli szerokiej propagandy hodowli i sportu konnego. W tym kierunku uczyniono wiele wysiłków w postaci urządzenia wystaw, pokazów, porad, zawodów konnych, turniejów, przebiegów (raidów), prób dzielności, i t. p. Między innemi, dla dalszego popularyzowania wyścigów jedno z towarzystw prowincjonalnych, w Mülheim — Duisburg rozdawało podczas wyścigów każdemu widzowi pamiątkową szpilkę, jako odznakę ‚Roku konia". Szpilka ta, artystycznie wykonana, ufundowana została przez „Ogólno-państwowy Związek dla hodowli prób niemieckiego konia szlachetnego".

— **Założony w Lipsku w roku zeszłym** Uniwersytecki Tattersall rozwinął się w krótkim czasie w poważną instytucję sportową, dzięki zrozumieniu przez ogół znaczenia i ważności sportu konnego dla młodzieży akademickiej. Przy poparciu rządu i szeregu ofiar ze strony prywatnej, Lipski Uniwersytecki Tattersall posiada ogromny kryty maneż, obszerne letnie place konkursowe i stajnie. Młodzież akademicka, ćwiczona pod kierunkiem fachowych instruktorów, odnosi stale zwycięstwa na lokalnych turniejach konnych, rozwijając się fizycznie i duchowo i przygotowując przyszłe kadry bojowników.

Kiedy dojdziemy do tego, aby i nasze społeczeństwo oraz odpowiednie czynniki zajęły się tą ważną sprawą — pobudzenia sportu konnego w sferach cywilnych.

— **Parada zaprzęgów** w Hanowerze, zainscenizowana jako „Dzień konia hanowerskiego" w dniu 21 sierpnia r. b. zgromadziła zgórą 250 ekwipaży wszelkiego rodzaju (w tem i ciężarowe wozy), zaprzęgniętych w różne ilości koni, które uformowały pochód długości 3 kilometrów. Większość zaprzęgów była artystycznie dekorowana i wywołała entuzjazm dla niemieckiego konia pośród tłumów publiczności. Parada ta należy do programu propagandy konia w Niemczech.

AMERYKA.

— **Rekordy kłusaków.** Hodowla kłusaków w Ameryce, stojąca na najwyższym stopniu doskonałości, wykazuje 15 kłusaków, które posiadają rekord 2-minutowy, t. zn., że przebywają 1 milę angielską (1609 mtr.) w czasie 2 minut, lub też i krótszym. Pierwszym koniem, który wogóle ten fenomenalny rekord osiągnął, była kl. Lou Dillon w 1903 roku; od tego czasu, t. zn. przez 27 lat wykazało jeszcze 14 koni ten rekord. Z tych 15-tu fenomenów, rekordzistą jest wał. Peter Manning, który przebył w 1922 roku milę angielską w 1 m. 56¾ sek. — Chronologiczna lista „2-minutowców" przedstawia się następująco:

Lou Dillon, kl. kaszt. (po Sidney Dillon) 1903, 5 l.	1:58½
Major Delmar, wał. gn. (po Delmar) 1903, 6 l.	1:59¾
Uhlan, wał kary (po Bingen) 1912, 8 l.	1:58
Lee Axworthy, og. gn. (po Guy Axworthy), 1916, 5 l.	1:58¼
Arion Guy, og. gn. (po Guy Axworty) 1921, 4 l.	1:59½
Peter Manning, wał. gn. (po Azoff), 1922, 6 l.	1:56¾
Nedda, kl. gn. (po Atlantic Express), 1922, 7 l.	1:58¼
Tilly Brooke, kl. gn. (po Justice Brooke), 1924, 6 l.	1:59
Rose Scott, kl. kara (po Peter Scott) 1924, 6 l.	1:59¾
Mr. Mc. Elwyn, og. gn. (po Guy Axworthy), 1926, 5 l.	1:59¼
Guy Mc Kinney, og. gn. (po Guy Axworthy), 1927, 4 l.	1:58¾
Spencer, og. gn. (po Lee Tide), 1928, 3 l.	1:59¾
Scottland, og. kary (po Peter Scott), 1930, 5 l.	1:59¼
Hanover's Bertha, kl. gn. (po Peter Volo), 1930, 3 l.	1:59½
Miss Bertha Hanover, kl. gn. (po Peter Volo), 1930, 4 l.	2:00

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Marsylja,** 9 listopada.

Grand Prix de Marseille, 300.000 fr. — 2500 mtr.

1. Le Chatelet, 4 l. og. gn. (Prince Chimay — Sundew) James Schwob, 58 kg., ż. F. Herve.

2. Catimini, 3 l. og. (po Saint Just) Ed. Veil-Picard, 52 kg., ż. T. Turner.

3. Orsova, 3 l. kl. (po Le Capucin) Marq de Llano, 50½ kg., ż. H. Semblat;

bez miejsca: Aude, Motrico, Castel Dore, Chateau de Fer, Premier Empire, Charlemagne, Mandore, Entreprise, Bequet, Roseraqie II, Flambo, Blue Skies. Cocodette, Jean Urruty, Rat's Tail.

Wygrane o 1½—2—1 dł.

Tot. 35, 17, 209, 32:10.

— **Auteuil,** 9 listopada.

Prix Georges Brinquant, 50.000 fr. — 3500 mtr., Steeplechase, dla trzylatków.

1. Poisson d'Avril, og. gn. (Pot au Feu — Musk) Vte R. de Rivaud, 61 kg., ż. M. Bonaventure.

2. Le Boulanger, og. P. Etlin 61 kg. ż. J. Bedeloup.

3. Sylla, og. R. Mathe Dumaine, 61 kg., P. Riolfo;

bez miejsca: Triplicata, Noiseau, Pays d'Auge, Blue Bell.

Wygrane o 1½ — 15 — 10 dł. Czas: 4:49,8.

Tot. 23, 14 15:10.

Prix Aston Blount, 50.000 fr. — 3800 mtr. Płoty.

1. Enéas, 6 l. wał. gn. (Clarissimus — Erinnye) Cte de Perigny, 70½ kg., ż. J. Luc.

2. Bigorneau, 6 l. wał. Mme J. Vasseur, 63 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Rhodium, 5 l. og. Cte de Ferol, 65 kg., ż. R. Dubus.

bez miejsca: Don Zuniga, Kilkenny, Bibi Lolo, Hazar, Queyras, Clarimus, Dark Story, Idolo di Savoia, Lautaret, Largo.

Wygrane o 5 — 1 — 5 dł. Czas: 4:51.

Tot. 264, 76, 41, 38:10.

Prix de France, 50.000 fr. — 4500 mtr. Handicap Steeplechase dla panów.

1. Le Jockey, 6 l. wał. gn. (Ali Bey — Heliconide) R. Kahn, 70½ kg., j. M. d' Ideville.

2. Fretilleur, 4 l. wał. H. La Montagne, 65 kg., j. M. de la Chauvelais.

3. Abrek, 7 l. og. H. La Montagne, 70 kg., j. M. de Salverte;

bez miejsca: Le Nenuphar, Lysis, Friponnet, Dorian II, Quomodo, Cistercien, Mea Culpa, Proud Maisie, L'Interpide, Samsuffit, Jeune Chef, Kodak.

Wygrane o 1 — 1½ — 15 dł. Czas: 6:05.

Tot. 109, 36, 104, 27:10.

— **Saint Cloud,** 11 listopada.

Prix de l'Elevage, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Erodion, 5 l. wał. gn. (Bridaine — Edinburgh Rock) R. Lazard, 61 kg., ż. R. Brethes.

2. Incognito, 3 l. og. (po Jacobi) bar. M. de Nexon, 56 kg., ż. A. Rabbe.

3. Saint Corentin, 5 l. og. (po Teddy) J. D. Cohn, 61 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: Ergoteur, Le Soleil.

Wygrane o 8 — 8— 2 dł. Czas: 2:57.

Tot. 20, 13, 19:10.

Prix Thomas Bryon, 40.000 fr. — 1500 mtr. dla dwulatków.

1. Mydas, og. kaszt. (Ksar — Myrtis) Ed. Edm. Blanc, 52 kg. ż. A. Rabbe.

2. Deiri, og. (po Aethelstan) Cl. Halsey, 53 kg., ż. G. Bartholomew.

3. Target, og. (po Grand Guignol) Mme L. Segaut, 52 kg, ż. L. Robson;

bez miejsca: Four in Hand, Sesostris, Le Chat Botte, Shikari, Lord Darnley, Gabelou, L'Oiseau Bleu, Hublot, White Fang, Oiseleur, Sortilege, Rebellion, Sinnamari, Spin Along.

Wygrane o 1½ — ¾ — 2 dł. Czas: 1:48.

Tot. 39, 18, 109, 38:10.

MYDAS, og. kaszt. ur. w 1928 r w stadzie Mme Edmond Blanc	Ksar 3	Bruleur 4	Chouberski 28	Gardefeu	6
				Campanule	28
			Basse Terre	Omnium II	22
				Bijou	4
		Kizil Kourgan	Omnium II 22	Upas	19
				Bluette	22
			Kasbah	Vigilant	11
				Katia	3
	Myrtis	Farman 2	Velocity 2	Speed	2
				Ballast	2
			Fascination	Royal Hampton	11
				Charm	2
		Mythology	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			The Gorgon	St. Simon	11
				Andromeda	19

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 47/84. Wtorek, 4 listopada.

640. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(609) Firley og. gn. A. Budnego, po Finnländer i Bonny Maiden, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Nowak 1

(632) Lancelot — 2, (591) Jacht II — 3; bez miejsca: Czapla i Epikur.

Wygrane w 1 m. 28½ s. (20½—34½—33½) o ½ dł.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 26 i 32 zł.

641. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(610) Pengo og. gn. L. Dydyńskiego, po Palatin i Pexi, hod. B. Ziętarskiego, l. 2, 57 kg. ż. Stasiak 1

(622) Agryppa — 2, (610) Jeziorna — 3; bez miejsca: Jerry, Cudem Cudów, Doryda i Japonja.

Wygrane w 57 s. (24½—32½)o ¾ dł., pewnie.

Tot. poj. 36 zł.; fr. 14, 20 i 16 zł.

642. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(601) Juno kl. gn. B. Hessena, po Palatin i Celia, hod. B. Ziętarskiego, l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(616) Czarczaf — 2, (522) Erato II — 3; bez miejsca: Co Bawi.

Wygrane w 58 s. (25—33) o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 14 i 20 zł.

643. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(594) Giewont og. gn. W. Jaśkiewicza, po Fils du Vent i Blameless, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(639) Harda — 2, (614) Lawa — 3; bez miejsca: Lama i Zagadka.

Wygrane w 2 m. 46 s. (16½—43½—37—35—34) o ¾ dł., łatwo.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 13 i 18 zł.

644. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1200 mtr.**

(575) Temperament og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Rybitwa, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Stasiak 1

(679) Lu Friborn — 2, (597) Chapeau Bas — 3; bez miejsca: Presto III, Parthian Memories, Cyd, Boer i Nurmi.

Wygrane w 1 m. 22 s. (14—33—35) o ¾ dł., pewnie.

Tot. poj. 74 zł.; fr. 23, 31 i 28 zł.

645. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(551) Derkacz og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Stasiak 1

(621) Seminora — 2, (590) Hermosa — 3; bez miejsca: Burłaj, Lalita Liana, De Kobra, Haga, Mindowe i Gran.

Wygrane w 2 m. 26 s. (6½—32—34—37½—36) o 4 dł., b. łatwo.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 13, 21 i 25 zł.

646. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(639) Dudlie kl. sk. gn. Grona of. 19-go płk. Ułan., po Hollistet i Comete, zagr. fr, l. 4, 60 kg. ż. Stasiak 1

(629) Fanfara III — 2, (633) Istvan — 3; bez miejsca: Rose Tremière II, Puck, Lipka, Fanfara, Gereza, Korynna i Prunus.

Wygrane w 1 m. 27 s. (19—33½—34½) o 1½ dług., po walce.

Tot. poj. 65 zł.; fr. 19, 30 i 27 zł.

647. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(620) Delfin og. gn. Gr. ofic. Korp. Ochr. Pogr., po Harlekin i Combres, h. J. hr. Czarneckiego, l.6, 61 kg. j. Nowak 1

(620) Pan Prezes — 2, (620) Gwiazda — 3; bez miejsca: Indian, Fenomen, Ghicka, Igor i Locarno.

Wygrane w 2 m. 52 s. (28½—37½—35—37—34) o szyję w walce.

Tot. poj. 52 zł.; fr. 17, 18 i 15 zł.

648. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(639) Hospodar og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Ballyheron i Batuta, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(629) Fantomas — 2, (624) Rista — 3; bez miejsca: Pertharite, Resonnance, Tercyna i Domator.

Wygrane w 2 m. 38 s. (14—36—32½—38½—37) o dł., pewnie.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 31, 26 i 19 zł.

Dzień 48/85. Środa 5 listopada.

649. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(623) Imbros og. c. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Bourgogne, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(477) Jolly — 2, (622) Cluba Polmoodie — 3; bez miejsca: Hamlet, Mon Ami, Harpuna, Czeremcha, Ispahan, Hawana, Mospan i Nerv.

Wygrane w 1 m. 14 s. (7—32½—34½)o dł., łatwo.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 13, 14 i 15 zł.

650. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(598) Sokół II og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Illuminator i Dyletantka, hod. S. Janasza, l. 2, 57 kg. ż. Nowicki 1

(598) Stella II — 2, (622) Parra — 3; bez miejsca: Huryska, Falanga, Lowelace, Kunktator, Isadora i Parsifalka.

Wygrane w 1 m. 14½ s. (7—33—34½) o szyję, w walce.

Tot. poj. 45 zł.; fr. 14, 13 i 14 zł.

651. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(620) Epilog og. kaszt. A. Białkowskiego, po Oszczep i Hajteczka, hod. J. Biedrzyckiego, płn., 61 kg., j. Michalczyk 1

(638) Cri du Coeur — 2, (620) Aranka — 3; bez miejsca: Białozor B. W., Hegira, Jastarnia, Kuwera, Alembik i Droga.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—32—35—35), o dł., pewnie.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 14, 13 i 15 zł.

652. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(563) Córuchna kl. kaszt. Z. Dobieckiego, po Wily Attorney i Polette, hod. wł. l. 2, 55 kg. ż. Stasiak 1

(502) Cesia — 2, (623) Gracz — 3; bez miejsca: Irrawadi, Rebus, Hetman, Sternblume, Margaret, Jaskółka, Lampart i Valencja.

Wygrane w 1 m. 14½ s. (7—32½—35) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj.55 zł.; fr. 20, 53 i 26 zł.

653. Nagroda 4.000 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(597) Beduin II og. gn. st. „Ktery Szepietów", po Parsifal i Berceuse, hod. S. Janasza, l. 2, 57 kg. ż. Stasiak 1

(591) Jonatan — 2, (610) Likurg — 3; bez miejsca: Shou Shou i Harmonja II.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (7½—32—33) o dł., łatwo.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 14 i 21 zł.

654. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(637) Bimbus og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Maleńka, hod. wł., l. 3, 56 kg. ch. Janusik 1

(607) Impas II — 2, (607) Wulkan — 3; bez miejsca: Piruet, Valibal, Tyr, Mag, Ironja, Hurysa, Kamionka, Fanfara, Ponteba i Armagnac.

Wygrane w 2 m. 26 s. (6½—33½—33½—36½—36) o 4 dług., łatwo.

Tot. poj. 52 zł. fr. 18, 50 i 20 zł.

655. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(544) Cudna kl. kaszt. Z. Wojtowicza, po Harsona i Csacsi, hod. braci Mencel, l. 3, 56 kg. j. Klamar 1

(569) Sangeskönigin — 2, (612) Holger — 3; bez miejsca: Awiata, Basia II, Belle Aneri, Marta II, Granada II, Peau de Balle, Halma, Kiss me Quick, Elekcja i Gardenia.

Wygrane w 1 m. 50 s. (7—32——35½—35½) o ¾ dł., pewnie.

Tot. poj. 93 zł.; fr. 30, 18 i 27 zł.

656. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(621) Fircyk og. sk. gn. L. Rüdigera po Carabas i Red Start, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 4, 61 kg. j. Jednaszewski 1

(604) Gizela — 2, (618) Ewiatr — 3; bez miejsca: Czataldża, Esper, Dziecina, Infant, Roma II, Figaro II i Gazella.

Wygrane w 1 m. 48½ s. (6½—33½—36—32½) o łeb, w walce.

Tot. poj. 158 zł.; fr. 40, 13 i 45 zł.

657. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(619) Oriflam kl. gn. S. Dembińskiego, po Ossian i Angelica, zagr. cz.-słow., l. 4, 59 kg. j. Kordacz 1

(600) Itaka — 2, (596) Gewont II — 3; bez miejsca: Dalia, Berszada, Scarlet Pimpernel, Hektor, Domator, Geneza i Mała Rybka

Wygrane w 2 m. 30 s. (7—35—36—37—35) o 3 dług., łatwo.

Tot poj. 63 zł.; fr. 26, 26 i 26 zł.

„Uprasza się Zarządy wszystkich stadnin i stad tak Państwowych, jak i prywatnych oraz Towarzystwa piętnujące konie znakami palonymi, o uprzejme przysłanie na urzędowym papierze, odcisków z tych znaków. Odciski są potrzebne do sporządzenia tablicy znaków palonych używanych w Polsce".

Uprasza się również o notatkę, na którem miejscu znak się pali, np.: udo prawe (lewe), łopatka prawa (lewa), kłąb z prawej strony (z lewej), szyja, grzbiet, ganasze, żebra etc., oraz co dany znak oznacza.

Tablicę umieści się w dziele pułk. lek. wet. **Władysława Hofmana** pod tytułem **„ZARYS HIPOLOGJI".**

Adres: Pułk. lek. wet. **Władysław Hofman,** ul. gen. Józefa Hallera 25, Grudziądz.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł, ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 22 listopada 1930 r.** **Nr. 47**

TREŚĆ Nr. 47: Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku. Dwulatki. — Hodowla koni we Francji, August Iwański (Dokończenie). — Zwycięstwo konia nad motorem i rozwój jazdy konnej w Niemczech. Paweł Popiel. — Kronika krajowa i zagraniczna.



UT MAJEUR 3 l. og. gn. (Ksar — Uganda po Bridaine) ks. Aga Khan, zwycięzca tegor. Cesarewitch Stakes (1.960 Ł — 3600 mtr.) w Newmarket (żok. M. Beary).

Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku.

DWULATKI.

Rozpoczynamy nasz przegląd ubiegłego wyścigowego okresu rocznego od dwulatków, które stanowią kapitał przyszłości, nadzieję sportsmanów i hodowców i których występy budzą zawsze największe zaciekawienie. I słusznie, stanowią one bowiem ostatni, najbliższy okres naszej pracy hodowlanej, są ważnym wskaźnikiem postępu w hodowli

Stawka dwulatków roku bieżącego jest wyjątkowo liczna, o całe 50% większa od zeszłorocznej, co jest aż nadto pocieszającym objawem, świadczy bowiem, iż pomimo ciężkich ekonomicznych trudności, z którymi nasz młody organizm państwowy walczy już od lat kilku, a nawet częściowo od zarania swego powstania, na ważnym odcinku hodowli pełnej krwi panuje jednak zdrowa i mocna tendencja rozwojowa, iż ta gałąź narodowego bogactwa kształtuje się pomyślnie. Oto kilka cyfr statystycznych z ostatnich lat:

Rok	1926	ilość biegających	dwulatków	— 134
„	1927	„	„	„ — 143
„	1928	„	„	„ — 153
„	1929	„	„	„ — 155
„	1930	„	„	„ — 224

A więc, po utrzymaniu status quo liczebnego w latach 1925 — 29, (która to cyfra stanowi jednak znaczny postęp w porównaniu do lat ubiegłych), widzimy w r. b. gwałtowny wzrost liczebny szlachetnego pogłowia pełnej krwi. Cyfra ta prawdopodobnie w przybliżeniu utrzyma się w najbliższych latach (za wyjątkiem stawki z r. 1930, zmalałej na skutek poronień), powodując silną konkurencję, duże pola, a zatem w konsekwencji podniesienie poziomu selekcjonowanego materjału i mocną podstawę (duże pola) dla egzystencji Towarzystw Wyścigowych, jednem słowem rozwój sportu.

Czy stawka przez nas omawiana odznacza się wyższą od poprzednich klasą? Trudno jest na mocy dotychczasowych prób odpowiedzieć na to pytanie, gdzie jednak jest ilość — tam łatwiej stosunkowo o kilka lub kilkanaście egzemplarzy wybitniejszych... Z drugiej zaś strony ogólnie przyjętem jest mniemanie, iż, gdy na czele rocznika stoją prawie wyłącznie klacze — takowy jest słabszy; tak było w r. z., gdy wielu uważało za czoło rocznika Ile de France i Grażynę, a wraz z temi Seminorę i Osobę z Inteligencji, jedynie zaś Casanova i Grom II reprezentowały męską połowę; przewidywania okazały się słuszne, stawkę powyższą uważamy dzisiaj za niezbyt udaną. Inaczej jest z omawianą przez nas stawką z r. 1928, którą poza jedną klaczą Nartą, stanowią ogiery: Wagram, Essor, Eclair, Hermes II, Drum, Isard III, Ercole, Jowisz II, Beduin II....

A wreszcie powiemy, iż wartość danego pokolenia określają najdobitniej jednostki wyróżniające się, których w r. z. nie było; w r. b. mamy Wagrama, zupełnie wybitny egzemplarz, obok niego są jeszcze dwulatki, które wykazały równą i zupełnie zaszczytną formę i aczkolwiek czas, wykazany w klasycznych gonitwach dwuletnich, nie stanowi rekordu i nie wyróżnia się bynajmniej od dawniej wykazanych norm, lecz z drugiej strony stan toru był całą prawie jesień na skutek długotrwałych deszczy b. ciężki, a pomimoto w jedynej porównawczej próbie generacji dwuletniej i starszych nagrodzie im. J. Fanshawe trzy dwulatki kończyły na froncie.

Powodów więc do pesymizmu nie mamy, możemy z ufnością wyczekiwać rezultatów przyszłorocznych prób porównawczych.

Stan powyższy tymbardziej zasługuje na podkreślenie i tymbardziej winien napawać nas otuchą, iż sąsiadujące z nami kraje, które, jako o wiele bogatsze, przechodzą znacznie łagodniejszy wstrząs ekonomiczny — na polu hodowli pełnej krwi jednak (zresztą wogóle hodowli koni) wykazują silną dekadencję. Czechosłowacja, która posiada wszystkiego około 150 klaczy — pragnie zlikwidować jedyne największe, znane swe stado w Napajedl pani M. Baltazzi; stan liczebny klaczy w Austrji w czasach powojennych wykazuje stałą tendencję zniżkową: ostatni (IV) tom Węgierskiego Stud Book'u, wydany w roku bieżącym, przytacza tabelę stanu posiadania za ostatnie dziesięciolecie (1919 — 1929), z której uwidocznia się, iż zmniejszył się on z liczby 1066 na 651 klaczy. A Niemcy? W Niemczech kryzys na tem polu jest może najsilniejszy; całe stada się wyprzedają, roczniaki na licytacjach idą za sumę niższą od ceny odchowania klaczy, depresja jest ogólna. Oto głos niemca, uważanego za autorytet w sprawie powyższej:

„Niemieckiej hodowli krwi pełnej źle się powodzi. Nagrody niejednokrotnie musiały być znacznie obniżone. Ważne próby hodowlane zniknęły zupełnie tu i owdzie. Możliwości wygrania znacznie zmalały. Konsekwencje powyższego uwidoczniają się na rynku roczniaków. Hodowla i sport wyścigowy są przedewszystkiem pasją, nie interesem, lecz najbardziej szlachetnego sportu nie może prowadzić nikt bezinteresownie przez dłuższy okres czasu, ponosząc coraz większe, stające się w końcu nie do zniesienia, ofiary. Coś się musi stać i to stać wkrótce, o ile rzecz pożyteczna nie ma ucierpieć poważnie (Dr. R. Sternfeld, Sport Welt Nr. 304 w listopadzie r. b.).

Po tej małej degresji powróćmy do naszego właściwego tematu.

Szczytowym koniem generacji 1928 r. był kary **Wagram,** syn Mantona i Ewy. Występując 6 razy, odniósł 5 zwycięstw, jeden raz był drugim. Debiutując pierw-

szego dnia sezonu w nagrodzie grupowej na 850 mtr. stracił start, szedł z tyłu i przed samym celownikiem wysunął się piorunującym finishem, odnosząc zwycięstwo o szyję. Konie, które w gonitwie tej pobił Wagram, (Epsom, Doryda, Falanga etc.) nie okazały się w następstwie klasą, każdego jednak musiał zastanowić fakt, iż przy tempie ostrem ostatniego pół kilometra (30½ s.) nasz ogierek mógł jednak finishować w sposób podobny — lew pokazał tu swoje pazury.

Następny wyścig w Produce (1100 mtr.) Wagram przegrywa w zaciętej walce na prostej o ½ długości do Hermesa II, bijąc najbliżej za nim kończące Jorę i Isarda III, oraz 5 jeszcze współzawodników. Przedostatni pół-kilometr, w wymienionym wyścigu, został pokryty w 30½ s. po torze mocno elastycznym, Wagram poprawiał wtedy swe miejsce, widocznie kosztowało go to zbyt wiele — przed celownikiem, mocno wyjeżdżany, nie posiadał już rezerw.

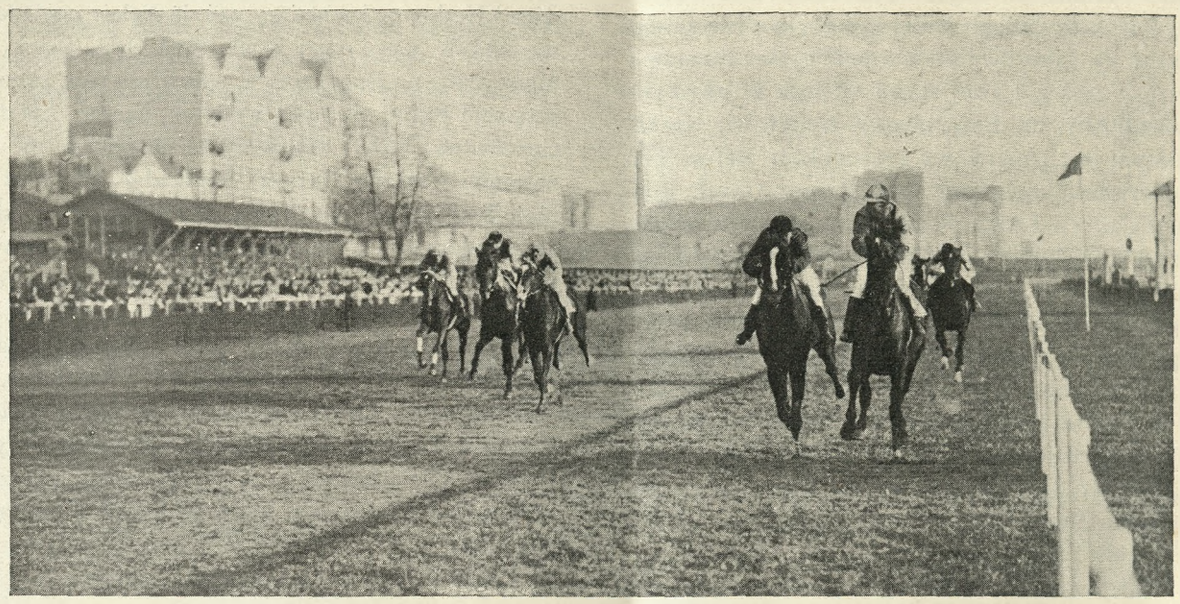
Była to jedyna porażka Wagrama; obecnie następuje serja zwycięstw; w trzech najpoważniejszych nagrodach dwuletnich: Middle Park Plate (1200 mtr.), Widzowa (1200 mtr.) i Borowna (1600 mtr.) bije on kolejno najgroźniejszych swoich przeciwników: Essora — dwukrotnie (o długość), późno finishującą Nartę (o szyję), wreszcie tak dobre dwulatki, jak Druma, Jorę, Jowisza II, Efura, Jawora, Ercole'a..., stając bezspornie na czele swego rocznika.

W międzyczasie następuje nagroda porównawcza dla 2 l. i st. koni im. J. Fanshawe, gdzie na dystansie 1300 mtr. bije o ½ długości groźnego swego współzawodnika Essora, w odstępie Varahanda, za którym dopiero kończą przedstawiciele generacji starszych i to nie bylejacy: Colombo, Neva, Grażyna, Arrow, Tout en Haut.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż w trzech ostatnich latach dwulatek nie wygrał porównawczej tej nagrody, że tryumfowały w niej konie starsze i tej miary, co Menzalaric, Galante, Colonel, fakt wygrania przez dwulatka nagrody Fanshawe winien napawać nas otuchą, aczkolwiek szeregi naszych klasowych starszych sprinterów były jesienią mocno przerzedzone.

Oto wszystko. W wykazie statystycznym — pierwsze miejsce, 104.497 zł. wygranych nagród, laury zwycięzcy. Styl wygranych tego źrebca rzadko bywał imponujący, imponujące natomiast było jego lwie serce, nieustraszona odwaga i chęć walki do ostatka, które to walory umiał wydobyć zeń stale go dosiadający ż. Gołowkin, również niezrównany w walce.

Wagram zwycięstwami swymi podniósł silnie akcje ojca swego, państwowego Manton'a, który zdolny jest. jak widzimy, do dawania koni zupełnie pierwszorzędnych,



WAGRAM 2 l. og. kary (Manton — Ewa) st. „Ktery Szepietów" wygrywa pod żok. Gołowkinem Nagrodę im. J. Fanshawe (20.000 zł. — 1300 mtr.) bijąc w walce o ½ dł. Essora; o 3 dł. trzeci Varahand przed Colombo, Nevą, Grażyną, Arrow i Tout en Haut

koni trzymających dystans, a przytem posiadających speed — dwa warunki, cechujące klasę. Wagram, jak większość Manton'ów, nie jest koniem dużym, lecz jest on nadzwyczaj hartownym. Matka jego, c. Brzaska, miała niezłą karjerę wyścigową, również babka — c. Saraband'a, Tonleiter, pochodząca z linji żeńskiej matki Kincsem. Ewa, biegająca w barwach ks. Wołkońskiego, — po różnych kolejach losu trafiła do Polski, gdzie w stadzie Ktery-Szepietów dała szereg aczkolwiek nie klasowych, lecz zawsze pożytecznych koni.

Następnym na liście wygrywających dwulatków jest **Essor,** który, biegając 5 razy, odniósł dwa zwycięstwa i zdobył 39.500 zł. Essor miał pecha, iż w swoim roczniku napotkał Wagrama, przed którym ustąpił trzykrotnie w walce; gdyby nie ta okoliczność — performance tego ogierka wyglądałaby zupełnie wyjątkowo. Debiutując w Próbnej (1100 mtr.) na początku sezonu piękny ten kasztan górował swobodnie nad Nurtem i Isardem III. W następnych trzech swych występach, a mianowicie w Middle Park Plate (1200 mtr.), Widzowa (1200 mtr.), i porównawczej im. Fanshawe (1300 mtr.), musiał ustąpić przed Wagramem, zajmując za nim miejsce drugie

w walce o długość — długość — ½ długości, bijąc jednak pozatem czoło rocznika dwulatków, które zazwyczaj kończyły za nim w mniej lub więcej znacznym odstępie (Isard III, Narta, Jora, Efur, Drum, Jowisz II, Varahand); w porównawczej nagrodzie im. Fanshawe, Essor kończył przed wartościowymi końmi generacji starszych, które wyliczyliśmy mówiąc o Wagramie. W ostatnim swym wyścigu 10 tysięcznej gonitwie (1100 mtr.) Essor potwierdził swoją formę, bijąc swobodnie też same: Isarda III, Jowisza II, oraz jeszcze czterech wartościowych uczestników.

Essor, podobnie jak Wagram, od pierwszego do ostatniego niemal dnia sezonu znajdował się „na nogach". wykazał klasę, zdrowie, odporność, chęć do walki, wykazał, iż trzyma dystans, co mogło wzbudzać pewne wątpliwości u tego syna szybkiego Bafura, jednem słowem zarekomendował się, jako dwulatek zupełnie pierwszorzędny, przynoszący zaszczyt swej stajni, stadu z którego pochodzi (Łańcut Alfr. hr. Potockiego), trenerowi, wreszcie ojcu, którym jest państwowy reproduktor Bafur. Ten ostatni w pierwszej, nielicznej swej stawce trzech koni dał Essora, Eclair'a i Efur'a — lepszego początku chyba trudno jest od reproduktora oczekiwać; po tryumfach synów Fervor'a w Niemczech być może, powtarzamy być może, iż ogier ten zostanie jednym z naszych chef de race, do czego rodowód jego w zupełności go kwalifikuje. Lecz o tem pomówimy przy opisie naszych reproduktorów. Matka Essora jeszcze nie stara Elaunay dowiodła, iż może dawać wartościowe konie: po szybkiej May Rose, przyszedł Douceur de Vivre, a za nim Essor. Jest ona córką Delaunay'a (linja Isonomy'ego), matka zaś jej Rose d'Amour miała dobrą karjerę stadną, dając Floramour'a i Happy Lover'a. Widocznie ta linja żeńska ma chęć zaaklimatyzowania się w Polsce, co jest dla nas bardzo cennem i co należy wyzyskać, krzyżując intensywnie klacze z tej gałęzi z dobrymi reproduktorami.

Rodowód Essora był umieszczony w Nr. 36 naszego pisma, przypatrując mu się uważnie widzimy, iż elementy, składające się na niego, są wysokiej wartości, a mianowicie: Fervor, ten champion reproduktorów w Niemczech, wyżej stawiany od samego Dark Ronalda, Fervor, reprezentujący, to co może być najlepszego, potrójnie koronowanego Galtee More'a i nieocenioną córkę St. Simon'a Festę (niemiecką cudo klacz); krew tegoż St. Simon'a powtórzona jest w matce przez doskonałego wnuka tegoż, szlachetnego Con Amore, zwycięzcę niemieckiego i austrjackiego Derby; pozatem krew Hermit'a płynie obficie w żyłach Essor'a, elementy flyer i stayer znajdują się w harmonijnej równowadze, co pozwala przypuszczać, iż ogierek ten w wieku trzyletnim nie zawiedzie pokładanych nadziei i nadal stanowić będzie czoło swojej generacji. Mówiąc nawiasem poza Elaunay, mamy w kraju drugą córką Delaunay'a wysokiej wartości, jest nią Hugenottin, matka Huka.

Nadzwyczaj zaszczytną formę wykazał biegający od początku łódzkiego do końca warszawskiego sezonu drugi syn Bafura, **Eclair.** Ogierek ten biegał siedem razy, zdobywając sześć pierwszych nagród i jedną trzecią, wygrywając ogółem 33.500 zł. Pierwsze trzy zwycięstwa odniósł na torze łódzkim, gdzie pobił zupełnie swobodnie z lepszych współzawodników Duce, w drugim zaś wyścigu Jowisza II, — trzecia zaś gonitwa była walkover'em. W Warszawie przy pierwszym swym występie (7000 zł, 1100 mtr.) pobił wartościowe: Jowisza II, Harmonję II i Amarantinę; w Sernickiej (1100 mtr.) kończył za Nartą i Drumem (długość — długość), bijąc Isarda III i Beduina II, który stracił na starcie; w następnej gonitwie (7000 zł., 850 mtr.) pobił o szyję Jorę, dalej, Isarda III i Erbę; w nagr. im. Reszkego (1300 mtr.) górował łatwo nad Isardem III, Hermesem II, Duce i Harmonją II.

Biorąc pod uwagę wartość współzawodników, których bił Eclair, styl jego niektórych wygranych, równość formy, którą utrzymał przez kilka miesięcy, musimy zaliczyć go do nielicznej garstki naszych first class dwulatków. Rodowód Eclair'a był umieszczony w Nr. 30 Jeźdźca i Hodowcy i widzimy zeń, iż Eclair posiada trzykrotny dopływ speed'owej krwi Bend Or'a, prócz tego Hannibal, idący na Buccaneer'a, wnosi ten sam czynnik, a zresztą sam Bafur, nie był stayer'em, Fervor zaś dawał zwycięzców na niezbyt długie dystanse, lecz to nie obniża bynajmniej wartości Bafura; Sundridge, Phalaris były również flyer'ami, co nie przeszkadzało im wybić się na czoło reproduktorów, a również we Francji Condover, u nas zaś Fils du Vent, że przytoczymy tylko pierwsze nasuwające się na myśl imiona.

Zaraz w Łodzi Eclair pobił Jowisza II na dystansie 1200 mtr., lecz ta trasa dowodzi już u dwulatka, iż dystans trzymać może. Matka Eclair'a jest córką Cylgada (niedawno w Italji córka Cylgad'a dała zwycięzczynię Grand Premio del Sempione — 3 l. Ingobertę), zresztą ta linja żeńska jest b. ciekawą, gdyż prababka Eclair'a jest równocześnie matką naszego Zbaraża, zwycięzcy Polskiego St. Leger i wielu innych nagród.

ECLAIR { Bafur—Fervor—Galtee More—Kendal—**Bend'Or**
Bay Leaf { Cylgad—Cyllene—Bona Vista—**Bend'Or**
Hudson's Bay—Tredennis—Kendal—**Bend'Or**

Pedigree Eclair'a obfituje również w imiona znakomitych klaczy, oraz jest przesycone krwią Hermit'a, co pozwala rokować temu ogierkowi jaknajwiększą przyszłość.

Zaraz na początku również sezonu jesiennego debiutowała sznytowa **Narta,** córka Double Up'a i Eloe. Występując czterokrotnie w najpoważniejszych jedynie próbach, klaczka ta odniosła dwa zwycięstwa, będąc pozatem raz drugą, raz trzecią i wygrywając ogółem 32.000 zł. Debiutując wygrała nagrodę Próbną dla klaczy na dystansie 1100 mtr. w doskonałym czasie 1 m. 8 s., bijąc Gortynę, Icy Wind i pięć jeszcze współzawodniczek. W Middle Park Plate (1200 mtr.) straciła start, finishowała kapitalnie po torze ciężkim, lecz do przodujących Wagrama i Essora już dojść nie zdołała. Sernicką (1200 mtr.) wygrała swobodnie, bijąc Druma, Eclaira, Isarda III i Beduina II. W nagrodzie Borowna na dystansie poważnym 1600 mtr., idąc z tyłu, poprawiała stopniowo swe miejsce i minąwszy w połowie prostej swobodnie po torze ciężkim wszystkich uczestników, zbliżyła się do przodującego Wagrama, zagrażając mu poważnie i zmuszając do najwyższego wysiłku; w rezultacie Narta przegrała o szyję, finishując być może zbyt późno, faktem jest jednak, iż

musiała ugiąć się przed Wagramem, bijąc podążającego w odstępie Jawora, Efura i Ercole.

Powyższa performance pozwala zaliczyć nam Nartę do elity swojej generacji. Jest ona córką państwowego Double Up'a, który rozpoczynając swą karjerę stadną odrazu wysunął się na czoło, podobnie jak Bafur, dając w nielicznej stawce kilku koni Nartę i Nurta. Ojciec i matka Double Up'a, również i dziadek ze strony matki Narty, wywodzą się z krwi St. Simona, którą przesycony jest rodowód tej klaczy.

Sunshine—Napoli—Capri—Cava—Czafrang—Czafranka (Eloe—Narta / Hera—Nurt)
imp. w r. 1894 do Austro-Węgier

Linja żeńska Narty, jest nad wyraz wartościowem odgałęzieniem rodziny 1, odgałęzieniem, wywodzącem się od klaczy Sunshine, babki Orvieto, Laveno, Rapallo, naszego niegdyś Locarno i t. d., również znany u nas Dunure, oraz champion angielski naszych czasów Phalaris wywodzą się z tejże linji, której nie braknie na znakomitej paranteli.

Czafrang została nabyta przez O. hr. Potockiego i od tego czasu linja powyższa weszła w styczność z naszą hodowlą, odnosząc niemałe sukcesy, Hera bowiem wygrała nasz Middle Park Plate i Próbną, dając obiecującego Nurta, Eloe zaś była pożyteczną dwulatką, doskonałą trzylatką, obecnie dała nam Nartę. Eloe i Hera są rodzonemi siostrami, tak więc Narta i Nurt wykazują identyczne prądy krwi, pochodząc oboje od Double Up'a.

Możemy być zadowoleni, iż to wartościowe odgałęzienie rodziny 1-ej, zresztą u nas niezbyt licznie rejrezentowanej, wykazuje tendencje do zaaklimatyzowania się na naszym gruncie.

Wagram, Essor, Eclair i Narta tworzą, zdaniem naszem, pierwszą grupę, elitę naszej generacji dwuletniej; w dalszym ciągu przejdziemy do kategorji następnej.

(C. d. n.).

Hodowla koni we Francji.

(Dokończenie).

STADA OGIERÓW.

(Dépôts d'Etalons).

Stad ogierów jest we Francji 22. Są to: Angers, Annecy, Aurillac, Besançon, Blois, Cheny, Compiègne, Hennebont, Lamballe, La Roche sur Yon, Libourne, Moutierender, Pau, Le Pin, Pompadour, Rodes, Rozières, Saintes. Saint — Lô, Strasbourg, Tarbes i Villeneuve sur Lot.

Ogiery utrzymywane są w nich w ciągu sześciu miesięcy: w czasie następnych sześciu, od lutego do sierpnia, rozdzielane są one dla uskutecznienia stanówki, pomiędzy liczne punkty kopulacyjne danego okręgu. W jednem tylko Ajaccio, podległem skądinąd punktowi w Rodes, pozostają one przez cały rok.

Punkty w Pin i w Pompadour posiadają własne większe majątki ziemskie; poza tem pierwszy związany jest ze szkołą wyższą Stadnin, drugi ze stadniną państwową, produkującą konie czystej krwi arabskiej i anglo-arabskiej. Wyliczone punkty dzielą się pomiędzy sześć zasadniczych okręgów, z których każdy pozostaje pod pieczą i kontrolą specjalnego inspektora stadnin.

OGIERY PAŃSTWOWE.

Ogierów tych 1 stycznia 1928 r. liczono 3265. Było wśród nich:

pełnej krwi angielskiej — 94 — (2,88%)		
czystej krwi arabskiej — 49 — (1,50%)	7,17%	
anglo-arabów — 91 — (2,79%)		
półkrwi	825	25,27%
pociągowych	2.206	67,56%
Łącznie	3.265	

W ciągu roku 1928 ubyło:

wskutek śmierci	25
„ kastracji	381
Łącznie	406

Przybyło natomiast:

z produkcji stadniny w Pompadour	6
z zakupu we Francji i Belgji	400
z daru	1
Łącznie	407

Ilość więc na rok następny pozostała ta sama. Nie zmienił się również w zasadniczych linjach podział na ogiery czystej krwi, pół krwi i pociągowe. Ogiery pół krwi w r. 1929 w ilości 807 dzieliły się na:

	ilość sztuk	% w stosunku do ogółu ogierów
południowe (du midi)	102	3,12
normandzkie i wandejskie	587	17,94
kłusaki kwalifikowane (qualifiés trotteurs)	114	3,49
pocztowe normandzkie (postiers normands)	5	0,16

Do ogierów pociągowych w ilości 2221 sztuk należało w tym samym roku:

	ilość sztuk	% w stosunku do ogółu
pocztowych bretońskich (postiers bretons)	319	9,77
perszeronów	635	19,44
bulonów (boulonnais)	61	1,87
ardenów	523	16,01
bretonów	638	19,53
nivernáis	1	0,03
różnych	44	1,35

STADNINA W POMPADOUR.

Punkt utrzymywania ogierów złączony jest w Pompadour, jak już wspomniałem, ze stadniną państwową. W skład jej wchodziło 1 stycznia 1928 r.

STANÓWKA OGIERÓW PAŃSTWOWYCH.

3266 ogierów państwowych i 2 ogiery — osły rozmieszczone były w okresie stanówki w r. 1928 w 811 stacjach kopulacyjnych. Pokryły one w tym czasie 157.394 klaczy, co wynosi przeciętnie 48,16 klaczy na ogiera. Suma osiągnięta za tę usługę, okazaną rolnikom miejscowym, wyniosła w r. 1928 8.229.580 franków, czyli przeciętnie 52 frs. 30 c. od klaczy. Jest to niesłychanie niska stawka, świadcząca o wielkiem udostępnieniu ogierów narodowych dla celów hodowlanych. Z pomiędzy ogólnej ilości klaczy, odstanowionych było:



DZIRYT płn. og. sk.-gn. (Bob — Belgja) pod swym dawnym właścicielem bar. K. Rómmlem; obecnie nabyty przez Min. Rolnictwa i przydzielony do Państwowego Stada Ogierów w Białce.

	anglików	arabów	anglo-arabów	½ krwi	łącznie
klaczy	5	17	38	—	60
źrebaków, ogierków	—	7	33	2	42
klaczek	—	5	25	—	30

W ciągu 1928 roku przyrost stanowił:

	anglików	arabów	anglo-arabów	½ krwi	łącznie
ogierków	1	5	21	—	27
klaczek	1	2	14	—	17

Ubytek jednocześnie wyraził się w padnięciu: 3 ogierków anglo-arabskich, w przeniesieniu do Pin 2 ogierków, w sprzedaży 17 ogierków i 15 klaczek, oraz w przeniesieniu do punktów utrzymania ogierów 4 sztuk, wreszcie włączeniu do liczby klaczy matek 4 klaczek. Ilość klaczy zwiększyła się poza tem przez zakup 4-ch, zmniejszyła się natomiast przez sprzedaż 7-miu i padnięcie jednej.

czystej krwi angielskiej	883
„ „ arabskiej	187
„ „ anglo-arabskiej	456
pół krwi	34.494
klaczy pociągowych	121.374
Łącznie	157.394

NADZÓR NAD OGIERAMI PRYWATNYMI.

Niezależnie od utrzymywania i udostępniania ludności ogierów państwowych, Zarząd Stadnin Państwowych rozciąga pieczę i nadzór nad ogierami prywatnymi. Podstawę prawną tego nadzoru stanowi wspomniana uprzednio ustawa z dn. 14 sierpnia 1885 r. Zezwala ona na krycie klaczy obcych, t. j. nienależących do właściciela danego ogiera, jedynie przez stadniki bądź „wyróżnione" (approuvés) przez Zarząd Stadnin, bądź „dozwolone" (autorisés), bądź wreszcie „dopuszczane" (acceptés) z zachowaniem warunku, że

dany egzemplarz nie jest dychawiczny, ani obciążony przewlekłem zapaleniem oczu (n'est atteint ni de cornage, ni de fluxion périodique). Świadectwa takie, zaliczające ogiery prywatne do jednej z wymienionych trzech grup, wydawane są przez specjalne komisje, składające się z urzędnika Zarządu Stadnin oraz dwuch weterynarzy. Ważne są one na przeciąg jednego roku i po jego upływie muszą być wznawiane.

Jako ogiery „wyróżnione" (approuvés) określone są egzemplarze, uznane przez inspektorów generalnych Stadnin za przydatne do ulepszenia rasy; jako ogiery „dozwolone" (autorisés)—stadniki zdolne do rozpłodu bez szkody dla rasy (sans détériorer la race), wreszcie jako „dopuszczone" (acceptés)—konie wolne od wyżej wyszczególnionych chorób. Ogiery każdej z wymienionych kategoryj są odpowiednio piętnowane. Również znaczone wyraźnie literą „R" są ogiery zdyskwalifikowane.

Ustawa z dnia 15 sierpnia 1885 r. wzbrania krycia klaczy obcych ogierami zdyskwalifikowanymi pod grozą grzywien, nakładanych zarówno — jedynie w wyższych rozmiarach — na właścicieli takich ogierów, jak i — według niższej skali — na właścicieli krytych przez nich klaczy.

Ogiery trzech wspomnianych kategoryj otrzymują odpowiednie certyfikaty, na mocy których właściciele ich upoważnieni są do wydawania określonych zaświadczeń stanówki, ważnych dla ustalenia rodowodu potomstwa.

Ogiery oraz ogiery osły „wyróżnione" mogą poza tem korzystać ze specjalnych premji w razie zadośćuczynienia ustalonym warunkom prób na hipodromie, względnie prób konkursowych. Zapisanie do kategorji ogierów „dozwolonych" (autorisés) wymaga również poddania ogiera określonym próbom. Warunki te i próby określają ściśle rozporządzenia wykonawcze Ministerstwa Rolnictwa z dn. 12 maja 1912 roku i 26 lipca 1928 r. Inne rozporządzenie wykonawcze z dn. 26 lipca 1928 r. normuje również analogiczne warunki i próby dla ogierów osłów (baudets).

STANÓWKA OGIERÓW PRYWATNYCH.

Na r. 1928 Zarząd Stadnin wydał zaświadczenie następującej ilości ogierów wymienionych grup:

2.425	ogierom	„wyróżnionym"
552	„	„dozwolonym"
5.479	„	dopuszczonym"

Jednocześnie zdyskwalifikowano 691 ogierów.

Pierwsze dzieliły się w sposób następujący:

Ogiery czystej krwi (angliki		238)	
„ „ „ (anglo-araby		1)	239
„ pół krwi			129
„ pociągowe			2.057
	Łącznie . .		2.425

Pokryły one w ciągu r. 1928 — 34.978 klaczy, w czem 3139 klaczy czystej krwi, 858 klaczy pół krwi i 30.984 klaczy pociągowych. Stanowi to przeciętnie 54,96 klaczy na ogiera. Ogiery te należały do 1483 właścicieli.

Wśród drugich (autorisés) było 4 ogiery czystej rasy angielskiej, 22 ogierów pół krwi i 526 ogierów pociągowych. Pokryły one 26.440 klaczy, t. j. 54,26 klaczy na ogiera przeciętnie. Stanowiły one własność 552 hodowców.

REMONT KONI DLA ARMJI.

Zakup koni na potrzeby armji uskuteczniany bywał do niedawna przez organa Ministerstwa Wojny. Dopiero na mocy dekretu z dn. 10 września 1926 r., obowiązki te przelano od początku 1928 r. na Zarząd Stadnin Państwowych. Instrukcja międzyministerjalna z dn. 15 czerwca 1927 r. normuje te sprawy w szczegółach. W skład komisji remontowych wchodzą jednak oczywiście również przedstawiciele armji. Przejęcie pracy i odpowiedzialności w tej dziedzinie przez Zarząd Stadnin Państwowych uważane jest powszechnie we Francji za bardzo pożyteczne i celowe, gdyż ułatwia temu ostatniemu dokładne orjentowanie się w potrzebach armji i pozwala na odpowiednie oddziaływanie na hodowlę.

W r. 1928 komisje remontowe zakupiły ogółem 8.924 konie, z czego 8.006 dla armji i 918 dla żandarmerji.

POPIERANIE HODOWLI PRYWATNEJ.

Zarząd Stadnin Państwowych, niezależnie od prac wyszczególnionych wyżej, zajmuje się udzielaniem poparcia hodowli prywatnej. Działalność ta polega na:

1) Urządzaniu konkursów zwierząt rozpłodowych (klaczy — matek, ogierów i klaczek) oraz prób ogierów,

2) konkursów specjalnych koni wierzchowych,

3) udzielaniu subwencji różnym stowarzyszeniom hippicznym i syndykatom hodowli koni,

4) subwencji stowarzyszeniom wyścigowym,

5) udzielaniu premji hodowcom koni, odznaczonych później na konkursach wierzchowców, bądź nabytych przez komisje remontowe.

KONKURSY KONI ROZPŁODOWYCH.

Konkursów takich zorganizowano we Francji w r. 1928 — 736. Uczestniczyło w nich 20.478 ogierów, klaczy — matek, ogierków i klaczek, premje uzyskało 16.212. Wydatkowano na ten cel 5.287.569 franków, z których:

3.895.575	z funduszów państwowych
1.183.655	„ departamentalnych
25.550	subwencji miejskich
33.896	„ lokalnych zrzeszeń końskich
148.893	różnych źródeł

Niezależnie od tego, na konkurs centralny urządzony w Paryżu wydatkowano, łącznie z 136.006 frs., wypłaconymi tytułem zwrotu kosztów przewozu zwierząt, 1.438.106 franków. Rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Rolnictwa z dn. 29 grudnia 1911 roku daje dokładne pojęcie o obowiązującym regulaminie tych konkursów.

KONKURSY KONI WIERZCHOWYCH.

Zarząd Stadnin Państwowych zorganizował w r. 1928 17 konkursów koni wierzchowych, wałachów i klaczy, w różnych punktach Francji, subsydjował poza tem 34 takie same konkursy, zorganizowane przez stowarzyszenia hippiczne, oraz różne inne konkursy tresury koni. Wydatki na te cele wyniosły 3.712.565 franków.

SUBWENCJA NA RZECZ SYNDYKATÓW HODOWLANYCH.

Zarząd Stadnin Państwowych dbał dalej o rozwój syndykatów hodowli koni i mułów i popierał ich działalność drogą subwencji, które wyniosły w 1928 r. 596.500 franków, rozdzielone pomiędzy 121 syndykatów.

INNE SUBWENCJE.

Zarząd Stadnin Państwowych wspierał również pracą organizacyjną i drogą subwencji konkursy mułów i mulic, udzielał premji hodowcom koni odznaczonych na konkursach, bądź nabytych przez komisje remontowe, wypłacał premje jeźdźcom oraz właścicielom klaczy czystej krwi, wreszcie subsydjował stowarzyszenia wyścigowe.

Nad prowadzeniem ksiąg tych czuwa specjalna Komisja. Wypowiada się ona w sprawach wpisywania do ksiąg koni urodzonych zagranicą, po zbadaniu odpowiednich dokumentów.

WYŻSZA RADA STADNIN.

Nad całokształtem zarządzeń państwowych w dziedzinie hodowli koni czuwa, jako organ doradczy, wyższa Rada Stadnin (Conseil Supérieur des Haras). Składa się ona z 24 członków, przedstawicieli różnych kierunków hodowli koni, powoływanych na te stanowiska przez Prezydenta Republiki na okres 9-cio letni. Co trzy lata ustępuje z niej z tytułu starszeństwa powołania trzecia część. Członkowie ustępujący mogą być powoływani ponownie.

Rada wyraża swoje zdanie o budżecie stadnin, ogólnych prawidłach konkursów i wyścigów, charakterze i waż-



EGMONT 6 l. og. kaszt. (Oszczep — Roli Poli II) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana wygrywa pod żok. Magdalińskim gonitwę wartości 2.500 zł. — 1300 mtr. bijąc w walce o szyję Farmazona i Fordona.

Ogół sum zużytych na wymienione prace, łącznie z udzielonemi subwencjami wszelkich organizacji i związków, wyraził się liczbą 104.592.208 franków, z których tylko 13.883.430 franków obciążyło budżet państwowy. Pozostałe 90.711.778 wydatkowane zostały z przyznanych na te cele odsetków od obrotów totalizatora.

KSIĘGI STADNE RASY CZYSTEJ.

Trzeba wreszcie zaznaczyć, że na barkach Zarządu Stadnin Państwowych ciąży obowiązek prowadzenia ksiąg stadnych (studbook'ów) rasy czystej. Do ksiąg tych wpisano w r. 1928:

11	ogierów rasy	angielskiej
6	„ „	arabskiej
149	klaczy „	angielskiej
5	„ „	arabskiej
oraz 2	źrebaki „	angielskiej.

ności pomocy państwowych dla produkcji i hodowli koni, oraz o wszelkich sprawach z tej dziedziny, przedstawionych uwadze jej przez Ministra lub Dyrektora departamentu Stadnin w jego zastępstwie. Zbiera się ona conajmniej dwa razy w roku. Sprawy dotyczące wyścigów poddawane są poza tem rozwadze specjalnego wyścigowego komitetu doradczego.

ORGANIZACJE I ZWIĄZKI.

Niezależnie od czynników rządowych współpracuje nad hodowlą koni we Francji cały szereg organizacji i związków sportowych i ściśle hodowlanych. Stowarzyszenia sportowe i wyścigowe posiadają w Paryżu swe centrale (sociétés mères), a mianowicie:

1) Société d'encouragement pour l'amélioration des races de chevaux en France (11, rue du Cirque),

2) Société d'encouragement pour l'amélioration du cheval français de demi-sang (7, rue d'Astorg) i

3) Société de Steeple Chases de France (10, rue Treilhard).

W pierwszej z nich ogniskują się wszystkie sprawy, związane z wyścigami zwykłymi (courses plates), w drugiej — z wyścigami z przeszkodami (courses à obstacles), w trzeciej — z wyścigami kłusaków (courses au trot).

Organizacje wydają co roku kodeksy wyścigowe (codes des courses) oraz co tydzień biuletyny, w których stowarzyszenia wyścigowe obowiązane są do ogłaszania programów i sprawozdań z wyścigów.

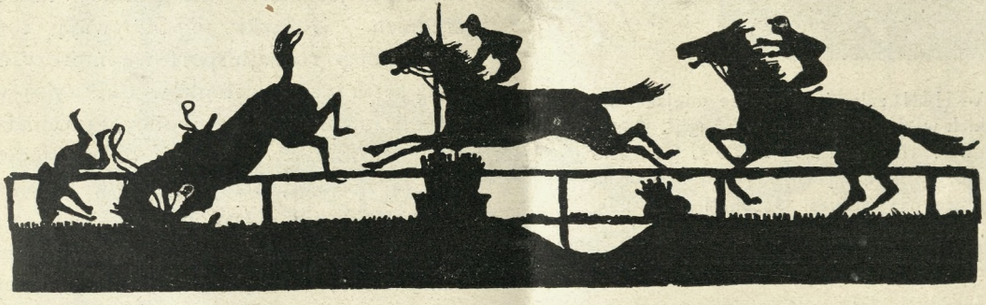
Syndykaty hodowlane i związki hodowli koni pociągowych mają federacje swe i centrale na prowincji. Fédération des Syndicats d'élevage du Cheval ardennais w Nancy, Syndicat hippique boulonnais w Boulogne sur Mer, stowarzyszenia koni bretońskich w Landerneau (Finistère): Société hippique Percheronne de France w Nogent le Rotrou, hodowli „de la race mulassière du Poitou" w Niort, koni pociągowych Północy w Lille, koni pociągowych Angeron w Lisieux (Calvados) i rasy Nivernaise w Nevers.

Organizacje te ogniskują syndykaty hodowli koni danej rasy oraz prowadzą księgi stadne, kontrolowane przez Zarząd Stadnin Państwowych. Księgi stadne koni pół krwi prowadzi wymieniona Société d'encouragement pour l'amélioration du cheval français de demi-sang, a stud-book'i koni czystej krwi — Zarząd Stadnin Państwowych.

August Iwański.
Radca Ambasady Polskiej w Paryżu.

ŹRÓDŁA.

1. L'Elevage Français. Les races d'après le Registre-Catalogue des Livres Généalogiques des Races Françaises d Animaux de Ministère de l'Agriculture. 1929.
2. Code des Steeple-Chases. 1928.
3. Règlement de la Société d'Encouragement pour l'amélioration du Cheval français de Demi-Sang. 1929.
4. Code des Courses. 1929.
5. Bulletin Officiel des Courses de Chevaux Nr. 55, Dec. 1929.
6. Les Haras de France. 1929.
7. L'Utilisation et l'Alimentation rationnelles du Cheval Rapports présentés au Congrès. Paris. 1927 2v.
8. Les livres généalogiques des races françaises d'animaux. Niort 1924.
9. Bulletin des Lois Nr. 204.
10. Bulletin des Lois Nr. 1019.
11. Rapport de l'Inspecteur Gén. Directeur de Haras à M. le Ministre de l'Agriculture sur la gestion de l'Administration des Haras en 1928, Paris, 1929.
12. Concours central d'animaux reproducteurs des espèces chevaline et asine françaises à Paris, Programme 1930.
13. Code des concours de chevaux de selle. Paris 1929.
14 — 21. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Rolnictwa z dn. 29.XII.1911, 20.V.1912, 26.VII.1928, 26.VII.1928, 29.XI.1929, 29.XI.1929, i 4.XII.1929.
22. Administration des Haras. Maszynodruk.
23. Wzory zaświadczeń dla ogierów i ich potomstwa.

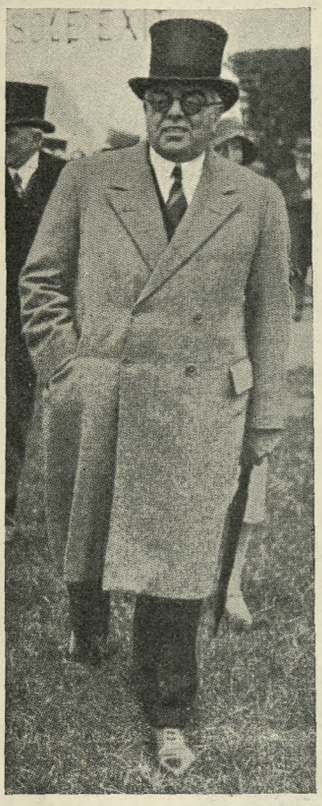


Zwycięstwo konia nad motorem i rozwój jazdy konnej w Niemczech.

Przed niewielu laty, wynalazek, zastosowanie i rozpowszechnienie motoru, wszędzie tam, gdzie dotąd konia używano, zadał cios tak wielki hodowli koni, że nieledwie zagrażał, jak się wydawało jej upadkiem. Doświadczenie życiowe wykazało mylność tych obaw. Świat powraca do użytku konia (za wyjątkiem zapewne eleganckich, wcale już nie spotykanych zaprzęgów) i do wzmożenia jego hodowli. Ciekawe w tym względzie wiadomości i statystyki Stanów Zjednoczonych, Francji i Niemiec znajdujemy w berlińskiem piśmie „Sport Welt".

W Nowym Yorku 78% wszelkich ciężarów, już jest przewożonych końmi i procentowo stale wzrasta. W każdym stanie Ameryki Północnej ilość koni się powiększa, sprawiając coraz poważniejsze współzawodnictwo motorowi. Stwierdzono tam, że motor może użytkowanie konia dopełnić, ale nie jest w stanie go w tym samym stopniu zastąpić, po-

nadto motor konny jest mniej zawodny, jak benzynowy. Praktyczni amerykanie, powracając do użycia konia w pracach polnych, słusznie zauważyli, że tak owies, jak i inne środki żywności konia wydaje rola, zaś nie wydaje ona benzyny, smarów i innych przedmiotów, potrzebnych do puszczenia motoru w ruch i utrzymanie go w niem. Te przedmioty otrzymuje się tylko za wyłożeniem gotówki. Motor również nie rozmnaża się jak wiadomo. Kalkulacja wykazuje tańszą produkcję przy użyciu konia.



KSIĄŻE AGA-KHAN zajmuje pierwsze miejsce na liście zwycięzkich właścicieli stajen w Anglji. Konie jego wygrały w r. b. przeszło 46.000 Ł (przeszło 20 miljonów złotych) Z klasycznych gonitw wygrał w b. r. Derby, Eclipse Stakes, Coronation Stakes, Stewards Cup, Cesarewitch, Champion Stakes, Clearwell Stakes i Hurst Park Great T. Y. O.

Dla własnej przyjemności, w życiu prywatnem pozostaje nadal jeszcze szerokie pole dla motoru. We Francji, w miastach przesada w użyciu motorów tak zahamowała ruch uliczny, że końmi daną przestrzeń równie szybko się przebywa. Motory nie dają zysku na czasie; spowodowało to, że wielkie firmy handlowe i przemysłowe, powracają do używania siły konnej. Przekonano się, że samochód ciężarowy nie służy ponad 5 — 6 lat, zaś koń, dobrze utrzymany daje do 20-tu lat pracy. Przy popsuciu się samochodu traci się nieraz wiele odpowiadających motorowi sił konnych, natomiast, gdy u właściciela np. 4-ch koni, jeden zachoruje— pozostałe trzy ostatecznie i jego pracę oprócz swojej własnej wykonają. Ilość koni stale wzrasta i w samym tylko Departamencie Sekwany powiększyła się ilość koni od roku 1914 o 34 tysiące sztuk.

Wartość koni w Niemczech przedstawia się w cyfrze 2 i pół miljarda marek. W porównaniu z 1913 r. wykazuje statystyka z r. 1928 przyrost ilości koni o 30 tysięcy sztuk, przyczem należy wziąść pod uwagę, że w spisie z r. 1913 pomieszczono 145 tysięcy koni importowanych, gdy w r. 1928 importowano zaledwie 21 tysięcy. Obecnie hodowla niemiecka jest już w stanie pokryć samodzielnie swoje własne zapotrzebowanie. Powodem tego szybkiego rozrostu hodowli — przeważnie zresztą zimno krwistej — na niekorzyść gorącej krwi — było wspomniane powyżej lepsze finansowo i praktycznie kalkulowanie się użytku konia w miejsce motoru. a następnie wprost niesłychany rozwój „turnierów" t. j. wszelakiego rodzaju konkursów, prób dystansowych (Gelände Reiten) i sportu konnego, którym to charakterystycznym objawom należy słów kilka poświęcić.

Leży to w niemieckim charakterze i usposobieniu, że każda myśl, uznana raz za praktyczną i celową, zostaje odrazu ujęta w formuły jeżeli nie prawne, to przynajmniej obowiązujące dobrowolnie i rzecz czy przedsięwzięcie zostaje zorganizowane w stopniu posuniętym do doskonałości — zwłaszcza gdy im przyświecają poważniejsze cele, związane z bytem i wzrostem potęgi Państwa, do którego kierownicze władze prowadzą pośredniemi drogami, w lot przez ludność zrozumiałymi i przyjętymi. Istnieją zatem różne stowarzyszenia jeździeckie i hodowlane, rozwijające się pod opieką rządu i przezeń subwencjonowane, jako Reichsverband für Zucht und Prüfung des deutschen Warmbluts, Reichsverband der deutschen Reit und Fahrschule i wiele innych. Po całym kraju, począwszy od największych środowisk do małych prowincjonalnych miasteczek, nie omijając licznych zdrojowisk, jest czynnych, według może nie dość dokładnych wyliczeń piszącego, 288 związków jeździeckich, obejmujących wszystkie stany ludności, a więc ziemian, kupców, przemysłowców, a nawet mniejszą własność (ländliche Vereine), są pozatym związki i stowarzyszenia jeździeckie akademików także i uczniów szkół średnich. Związki te odbywają coroczne konkursy i wszelkiego rodzaju sportowe imprezy. Stowarzyszenia te liczą setki tysięcy członków. Pokazy są wprost uroczystością dla miejscowości i okolicy, zgromadzają tłumy rozentuzjazmowanych widzów oklaskujących wyniki prób zwłaszcza zaś defilady jeźdźców z muzyką i sztandarami na czele. Przy każdym uniwersytecie są utworzone związki jeździeckie akademickie, więc w Berlinie, Lipsku, Halle, Hanowerze, Darmstadcie i t. d. pod nazwą „Akademische Reitbund". Nie zapomniano i o młodzieży gimnazjalnej, zajmuje się nią „Reichsbund der deutschen Reit und Fahrschule". Takich instytutów szkolnych jazdy konnej jest w Prusach 17, w Bawarji, 4, w Brunświku, Oldenburgu, Thuryngji i Wirtenbergji razem 8. Kursy trwają od jednego do 4-ch miesięcy pod przewodnictwem fachowców, państwowo egzaminowanych. Szkoły dają bezpłatne pomieszczenie dla kursistów, przedmiotami teoretycznie i praktycznie wykładanymi są: obchodzenie się z koniem i pielęgnowanie go, użycie konia, nauka jazdy konnej i powożenia. Konkursy z nagrodami dzielą się na najrozmaitsze klasy według stanów, zajęcia, płci i wieku uczestników, są nawet nagrody dla zespołów rodzinnych.

Na zdjęciach pomieszczonych w piśmie „Sankt Georg" widzimy taką nagrodzoną rodzinę, składającą się z ojca, matki, córki i syna i drugą, gromadzącą ojca, matkę, dwie dorastające córki, 5-cio letniego syna i 3-y letnią (sic) córeczkę na szetlanckim kucyku, który mierząc sam 90 ctm skakał pod 5-cio letnim braciszkiem na 1 m. 10 ctm. wyso-

kości. W jakim rozmiarze odbywają się próby dystansowe t. zw. „Stafetten Reiten“ może świadczyć fakt, że związek ogólno jeździecki prowincji Thuryngja zgromadził do takiego „cross country“ 1000, wyraźnie tysiąc jeźdźców cywilnych, dosiadających koni miejscowej hodowli, przeważnie Oldenburgów i lżejszych zimno-krwistych, więc raczej typu zaprzęgowego niż wierzchowego. Dystans wynosił 320 kilometrów po mocno górzystym terenie, z przeprawianiem się wbród przez kilka większych i mniejszych rzek i z przezwyciężaniem spotykanych po drodze licznych naturalnych przeszkód. Droga do wytkniętego celu prowadziła „na przełaj“ nie używając gościńców. Po odbytym biegu następuje urzędowe przyjęcie, mowy pełne zapału, choć w symbolicznych wyrazach, nie ukrywając do jakich ostatecznych celów te ćwiczenia mają kiedyś doprowadzić i służyć. Dobitnie jeszcze okazało się to w „Stafetten Reiten“ Związków Śląskich do Wrocławia, 529 kilometrów, podzielonych na 4 dystanse, gdzie w wyznaczonym punkcie i czasie zdawano i podawano „sztafety“ (depesze) z wyrazami uznania i wdzięczności dla p. Burow, ustępującego Naczelnika Stadnin Państwowych, chcąc go tym sposobem uczcić. Ostatnia sztafeta zawierała dosłownie następującą treść: „od polskiej granicy i z całego Śląska my Członkowie Związku Jeździeckiego dziękujemy po raz ostatni naszemu przezacnemu przewodnikowi, obiecując nie spuszczać z oczu bliższych i dalszych celów na jakie nam wskazywał, i zbliżać się do nich z żywą samowiedzą“. Chyba jest się nad czem zastanowić. Węzły Traktatu Wersalskiego rozluźniają się, prawie że pękają, dobrze zawczasu widocznie mieć pod ręką pogotowie.

Z jednej strony wspaniały jest ten rozwój ducha jeździeckiego, obejmujący tak liczne warstwy karnego społeczeństwa, z drugiej strony wygląda on raczej i to w pewnym stopniu niepokojąco na przysposobienie kawaleryjskie na wypadek wojny — jeden więcej przykład i dowód wśród wielu, że ludność Niemiec jest to wyszkolony naród „bez broni“, ale pod bronią.

Taki ogólny ruch i żywiołowy pęd ku jeździe konnej, którego nawet zamiłowanie w tej mierze nie tłomaczy dostatecznie, wywołuje oczywiście olbrzymie zapotrzebowanie konia wierzchowego, podnosi i podpiera niepowszednie hodowlę — czyniąc ją opłacalną. Sądzę ,że tak względy polityczne, nie ofenzywne, lecz naturalnej obrony i gotowości, jak i względy ekonomiczno-hodowlane nakazują nam rozważyć tę sprawę z najpoważniejszych punktów widzenia i dążyć wszelkimi sposobami, z poparciem Władz i wszystkich naszych hodowlanych instytucji, do rozbudzenia ducha jeździeckiego w narodzie urodzonych kawalerzystów, za przykładem tym razem przewidujących, praktycznych, a już w wysokim stopniu zorganizowanych naszych zachodnich sąsiadów.

Kurozwęki, dnia 1 listopada 1930 r.

Paweł Popiel.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **P. Witold Poklewski-Koziełł,** Naczelnik wydziału stadnin państw. w M. R. odznaczony został krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta“ za zasługi na polu hodowli koni w Polsce.

— **Inż. Stanisław Schuch,** Naczelnik wydziału hodowli koni w M. R. odznaczony został krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta“ za zasługi na polu hodowli koni oraz organizacji państwowych zakładów chowu koni.

— **Wczesne meldunki do Handicapów Otwartych na dzień 3-go maja 1931 roku.** Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce zawiadamia, że dnia 1-go grudnia 1930 roku o godzinie 10 i pół rano zostaną zamknięte wczesne meldunki do następujących gonitw, jakie mają być rozegrane dnia 3-go maja 1931 roku:

1. 10.000 złotych Handicap Otwarty dla 3 l. ogierów i klaczy. Dystans około 1600 mtr.;

2. 10.000 złotych Handicap Otwarty dla 4 l. i st. ogierów i klaczy. Dystans około 2.100 mtr.

Opłata za wczesny meldunek do powyższych gonitw wynosi po 5 złot. od konia. Waga będzie ogłoszona dnia 2 stycznia 1931 roku o godzinie 12-ej w południe.

— Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Wczesne meldunki w terminie 31 grudnia 1930 r.

1) Meldunki i przepadki winny być doręczone najpóźniej 31 grudnia 1930 r. do godziny 12-ej w południe, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, Mazowiecka 16.

2) Towarzystwo nie ma obowiązku powiadamiania o otrzymaniu meldunków i przepadków.

3) Towarzystwo nie ma obowiązku robienia poprawek lub sprostowań w nieprawidłowo lub mylnie zrobionych meldunkach.

4) Za ścisłość i prawidłowość meldunku odpowiedzialny jest robiący meldunek, który ma również prawo wnoszenia poprawek i uzupełnień, po upływie jednak terminu oznaczonego dla zamknięcia meldunku, żadna poprawka ani zmiana nie mogą być wniesione do zrobionego już meldunku.

5) Jeśli wczesne meldunki dotyczą kilku nagród lub obejmują kilka koni, a przesłana dla opłacenia przepadków suma była niewystarczająca, to odpadają w odwrotnym porządku konie, począwszy od ostatniego i począwszy od najpóźniejszej, co do terminu rozegrania, nagrody.

6) Jeśli należność będzie przesłana przekazem lub czekiem, to takowe winny być doręczone dość wcześnie, aby mogły być zrealizowane przed prekluzyjnym dla zrobienia meldunku terminem.

W dniu 31 grudnia 1930 r. przypada termin meldunków do następujących gonitw .

1. *Derby 1931 r.* Drugi przepadek po 125 zł. od koni zamianowanych w I terminie 31 grudnia 1929 r.

2. *Derby 1932 r.* Pierwszy przepadek 50 zł. od konia.

3. *Nagroda Kruszyny 1931 r.* dla dwuletnich ogierów i klaczy z przychówku 1929 r. Trzeci przepadek po 25 zł. od koni zapisanych w pierwszych dwóch terminach: 31 grudnia 1928 i 31 grudnia 1929 r.

4. *Nagroda Kruszyny 1932 r.* dla dwuletnich ogierów i klaczy z przychówku 1930 r. Drugi przepadek po 25 zł. od koni urodzonych z klaczy zapisanych przy mianowaniu 31 grudnia 1929 r.

5. *Nagroda Kruszyny 1933 r.* dla dwuletnich ogierów i klaczy z przychówku 1931 r. Pierwszy przepadek po 25 zł. od odchowanej klaczy.

6. *Nagroda im. L. Grabowskiego 1932 r.* dla trzyletnich ogierów i klaczy z przychówku 1929 r. Trzeci przepadek po 40 zł. od konia zapisanego w poprzednich 2-ch terminach: 31 grudnia 1928 r. i 31 grudnia 1929 r.

7. *Nagroda im. L. Grabowskiego 1933 r.* dla trzyletnich ogierów i klaczy z przychówku 1930 r. Drugi przepadek po 40 zł. od koni urodzonych z klaczy zapisanych przy mianowaniu w dniu 31 grudnia 1929 r.

8. *Nagroda im. L. Grabowskiego 1934 r.* dla trzyletnich ogierów i klaczy z przychówku 1931 r. Pierwszy przepadek po 40 zł. od odchowanej klaczy.

W propozycjach wszystkich tych gonitw powiedziano: Koń za którego przepadki lub stawki nie będą wniesione w oznaczonych terminach, oraz koń, przy którego mianowaniu nie będą ściśle, dokładnie i zgodnie z rzeczywistością, oraz opisem konia, podanym przy zgłoszeniu go do Księgi Stadnej, podane wszystkie, wymagane warunkami niniejszego programu szczegóły, traci prawo do udziału w wyścigu, a przepadki za niego opłacone nie podlegają zwrotowi. Wyścig będzie rozegrany według obowiązujących w dzień wyścigu Prawideł Wyścigowych.

— Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego.

Wczesne meldunki w terminie 31 grudnia 1930 r.

1) Meldunki i przepadki winny być doręczone najpóźniej 31 grudnia 1930 r. do godziny 12-ej w południe, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, Wiejska 13, m. 6.

2) Towarzystwo nie ma obowiązku powiadamiania o otrzymaniu meldunków i przepadków.

3) Towarzystwo nie ma obowiązku robienia poprawek lub sprostowań w nieprawidłowo lub mylnie zrobionych meldunkach.

4) Za ścisłość i prawidłowość meldunku odpowiedzialny jest robiący meldunek, który ma również prawo wnoszenia poprawek i uzupełnień, po upływie jednak terminu, oznaczonego dla zamknięcia meldunku, żadna poprawka ani zmiana nie mogą być wniesione do zrobionego już meldunku.

5) Jeśli wczesne meldunki dotyczą kilku nagród lub obejmują kilka koni, a przesłana do opłacenia przepadków suma była niewystarczająca, to odpadają w odwrotnym porządku konie, począwszy od ostatniego i począwszy od najpóźniejszej, co do terminu rozegrania nagrody.

6) Jeśli należność będzie przesłana przekazem lub czekiem, to takowe winny być doręczone dość wcześnie, aby mogły być zrealizowane przed prekluzyjnym dla zrobienia meldunku terminem.

W dniu 31 grudnia 1930 r. przypada termin meldunków do następujących gonitw:

1. Nagroda im. Romana E. ks. Sanguszki 1931 r. (Derby) dla 4 l. og. i kl. Trzeci przepadek po 100 zł.

2) Nagroda im. Romana E. ks. Sanguszki 1932 r. (Derby) dla 4 l. og. i kl. Drugi przepadek po 25 zł.

3) Nagroda im. Romana E. ks. Sanguszki 1933 r. (Derby) dla 4 l. og. i kl. Pierwszy przepadek po 25 zł.

4. Nagroda Przychówku 1931 r. dla 3 l. og. i kl. z przychówku 1928 r. Czwarty przepadek 40 zł.

5. Nagroda Przychówku 1932 r. dla 3 l. og. i kl. z przychówku 1929 r. Trzeci przepadek po 20 zł.

6) Nagroda Przychówku 1933 r. dla 3 l. og. i kl. z przychówku 1930 r. Drugi przepadek po 10 zł.

7. Nagroda Przychówku 1934 r. dla 3 l. og. i kl. stanówka 1930 r. Pierwszy przepadek po 10 zł. od odchowanej klaczy.

W propozycjach powyższych gonitw powiedziano: Koń, za którego przepadki lub stawki nie będą wniesione w oznaczonych terminach, oraz koń, przy mianowaniu którego nie będą ściśle, dokładnie i zgodnie z rzeczywistością, podane wszystkie wymagane warunkami niniejszego programu szczegóły, traci prawo do udziału w wyścigu, a przepadki za niego wpłacone nie podlegają zwrotowi. Wyścig będzie rozegrany według obowiązujących w dniu wyścigu Prawideł Wyścigowych.

— Lubelsko-Wołyńskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni.

Wczesne meldunki w terminie 31 grudnia 1930 r.

Dnia 31 grudnia 1930 r. o godzinie 12-ej w południe przypada termin wczesnych meldunków do następujących gonitw na torze Lubelsko-Wołyńskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Lublinie.

1. Do Nagrody *„Próbnej Lubelskiej" na rok 1931* — drugi przepadek od koni zameldowanych w I-szym terminie 31-go grudnia 1929 r. — po 25 zł. od konia.

2. Do Nagrody *„Próbnej Krajowej"* na rok 1931 — drugi przepadek od koni zameldowanych w I-szym terminie 31 grudnia 1929 r. — po 35 zł. od konia.

3. Do Nagrody *„Przychówku Lubelskiego" na rok 1933* — drugi przepadek od koni urodzonych z klaczy zameldowanych w I-szym terminie 31 grudnia 1929 r. po 15 zł. od konia.

4. Do Nagrody *„Przychówku Krajowego" na rok 1933* — drugi przepadek od koni urodzonych z klaczy zameldowanych w I-szym terminie 31 grudnia 1929 r. po 25 zł. od konia.

5. Do Nagrody *„Przychówku Lubelsko-Wołyńskiego" na rok 1934* — pierwszy przepadek po 10 zł. od odchowanej klaczy.

(Nagroda przeznaczona jest dla 3-letnich ogierów i klaczy pół krwi angielskiej nie wyżej 31/32, zapisanych do ksiąg stadnych tak Lubelskiego, jak i Wołyńskiego Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi).

6. Do Nagrody *„Przychówku Krajowego" na rok 1934* — pierwszy przepadek po 15 zł. od odchowanej klaczy. (Nagroda przeznaczona jest dla 3-letnich ogierów i klaczy pół krwi, urodzonych w kraju nie wyżej 31/32 krwi angielskiej).

W meldunkach winny być przytaczane wszystkie dane, przewidziane w § 53 Prawideł Wyścigowych.

Meldunki nie zawierające wszystkich tych danych, meldunki do których nie będzie załączony odpowiedni przepadek oraz nadesłane po godzinie 12-tej 31-go grudnia 1930 r. będą uznane za nieważne.

— **Nadzwyczajne zebranie Komisji do Spraw Polskiej Księgi Stadnej** odbyło się w Warszawie w dn. 19 listopada w lokalu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Przewodniczył Dyrektor Departamentu, inż. Jan Grabowski, który zagaił zebranie i wyjaśnił właściwy cel tegoż, polegający na udoskonaleniu oraz pogłębieniu naszej Księgi Stadnej. Referował p. J. Łaszkiewicz. W toku dyskusji przyjęto szereg zmian.

Zmiany zasadnicze polegają na pogłębieniu pochodzenia klaczy stadnych i ogierów aż do czwartego pokolenia, oraz na wprowadzeniu karjery stadnej każdej klaczy od samego początku jej działalności. Przy nazwie każdej klaczy będzie umieszczony Nr. rodziny według Goosa (Bruce Lowe'a). Księga Stadna zaopatrzona będzie krótką przedmową, zawierającą dane statystyczne. Spis rzeczy oraz skrótów, umieszczony będzie w 4 językach. Konie eksportowane, padłe, wywałaszone i t. p. otrzymają osobne listy. Natomiast dane, powtarzające się dwukrotnie w tem samem dziale będą usunięte w celu możliwego skompresowania wydawnictwa.

W dziale klacze stadne według hodowców umieszczone będą dokałdne adresy właścicieli stad. Przy konstruowaniu tomu III cały materjał importowany kiedykolwiek do Polski będzie sprawdzany podług zagranicznych ksiąg stadnych, tak iż tym sposobem nastąpi korekta wszelkich możliwych błędów.

Prace nad wydawnictwem III Tomu podjęte będą niezwłocznie, tak, iż ukaże się on prawdopodobnie w pierwszej połowie przyszłego roku; kolejny VI dodatek ukaże się w terminie normalnym.

— **Nowy związek jeździecki na Podlasiu Białostockiem.** Z okazji uczczenia św. Huberta, odbył się dnia 8-go b. m. liczny zjazd amatorów sportu konnego z bliższych i dalszych okolic w majątku Nowodwory pod Ciechanowcem Podlaskim.

Około godziny 11-ej przed południem, przy sprzyjającej pogodzie, wyjechało w pole 18-tu jeźdźców, (w tem trzy panie) rozpoczynając dzień polowaniem z chartami na zające na terenach folwarcznych. Dawno już nie uprawiany w Podlaskiem ten sport wywołał zrozumiałe zainteresowanie i entuzjazm. Konie, przeważnie własnego chowu, pół krwi ang. i orjentalne, rwały ochoczo za chartami. Po małej przerwie, na 6-cio kilometrowej trasie, wśród drobno-szlacheckich przestrzeni leśnych, urządzono Rallye-paper, które prowadził z wielką werwą pan Wiktor Jakubski z Siedlisk pod Czyżewem. Na zakończenie odbył się bieg na dystansie 800 metrów. Zwyciężył pan Bohdan Kiełczewski z Zawrocia pod Wysokiem-Mazowieckiem na klaczy ½ krwi ang. Gana po Liège i Niebodze ze stada Kleniewskich. Po obiedzie, pan Wiktor Jakubski zagaił posiedzenie inauguracyjne związku. Na prezesa wybrano nieobecnego pana Stanisława Kierznowskiego z Szepietowa. Na wice-prezesa zaś, inicjatora i głównego organizatora powyższej imprezy sportowej, pana Wiktora Jakubskiego. Prócz tego, do Zarządu weszli: porucznik 10-go pułku Ułanów Lit. Czesław Szadkowski, pan Bohdan Kiełczewski i Michał Starzeński z Nowodworów. Nazwa ustalona została jako „Wysoko-Mazowiecki Klub Sportowy". Następnie omówiono szereg najważniejszych spraw, tyczących statutu i programu dalszych zjazdów. Wieczór zakończono tańcami i bridgem.

— **Ze stada Łopuszno p. Z. Dobieckiego,** przybyły do stajni wyścigowej w Warszawie trzy roczniaki: og. gn. Dygnitarz (Stavropol — Roksana po Zeyneb), kl. gn. Dewiza (Stavropol — Polette po Pekin) i kl. gn. Defilada (Stavropol — La Renteria po Horizont II). Źrebięta te są nieco drobne, lecz bardzo typowe i doskonale wychowane.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień dziewiąty. Niedziela 28 września.

Pochmurno, przy końcu drobny deszcz; tor twardy.

I. Nagroda 900 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Lotny st. „Strzemię" j. Olejnik — 1, Ninetka — 2, Tytan — 3; bez miejsca: Fandango i Groza.

Wygrane w 1 m. 20 s. pewnie o 4 dł.; — III o łeb.

Tot. poj.: 13 zł.; fr. 11 i 14 zł.

II. Nagroda Janowa 6.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 3200 mtr.: Parys J. Czerkawskiego, j. Raniewicz II — 1, Haïti — 2, Urga — 3; bez miejsca: Mechmet, Kassyda i Hanum.

Wygrane w 4 m. 1 s. o 1 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj.: 109 zł.; fr. 24 i 14 zł.

III. Nagroda 2.000 zł. Steeple-Chase im. Ułanów Jazłowieckich. Dystans około 5.400 mtr.: Sanacja T. hr. Komorowskiego, por Wójcik — 1, Barkarola — 2, Frania — 3; bez miejsca: Ordynat.

Wygrane w 8 m. pewnie o 1½ dł.; — III o ½ dł.

Tot. poj.: 32 zł.; fr. 18 i 24 zł.

IV. Nagroda *Antonin 7.000 zł. (porównawcza). Gonitwa płaska.* Dystans około 1600 mtr.: Ikwa st „Janów" j. Balcer — 1, Djeballa — 2, Karagos — 3; bez miejsca: Idylla.

Wygrane w 1 m. 54 s. pewnie o 1½ dł.; — III o nos.

Tot. poj.: 17 zł.; fr. 10 i 10 zł.

V. Nagroda 2.500 zł. im. Prezesa M. T. Z. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Kropelka W. Gutowskiego, ż. Kempa — 1, Cyrus II — 2, An-De — 3; bez miejsca: Ugly Prince, Droga, Bosfor, Edynburg, Elborus i Dziarska.

Wygrane w 2 m. 41½ s. o ½ dł.; — III o szyję.

Tot. poj.: 473 zł.; fr. 58, 20 i 36 zł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Erna St. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Koralle — 2, Sac-a-Vin B. W. — 3; bez miejsca: Loberdner, Klarika, Renata, Wielmożna, Harry Langden i Falsetta.

Wygrane w 2 m. 48½ s. o szyję; — III o 1 dł.

Tot. poj.: 50 zł.; fr. 16, 15 i 36 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Herszt A. Gucewicza i Stasiewicza, ż. Ziemiański — 1, Ilschen — 2, Narzeczona — 3; bez miejsca: Orferia, Karta, Tamerlan, Flos, Cyranka, Floryda i Frysonka.

Wygrane w 1 m. 47 s. o 1 dł.; — III o ½ dł.

Tot. poj.: 30 zł.; fr. 14, 19 i 17 zł.

VIII. Nagroda 900 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Gyüla J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Jasiek — 2, Gaduła — 3; bez miejsca: Ostoja i Mabelle.

Wygrane w 1 m. 20 s. o 3 dł.; — III o nos.

Tot. poj.: 28 zł.; fr. 19 i 17 zł.

Dzień dziesiąty. Wtorek, 30 września.

Deszcz, błoto. Tor b. ciężki.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Iskierka O. hr. Rostworowskiej, j. Balcer — 1, Don Fernando — 2.

Wygrane w 1 m. 54 s. o 4 dł.

Tot. poj. 22 zł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1400 mtr.: Ben Hur W. Dunka de Sajo, j. Bews — 1, Lafi — 2, Asan — 3.

Wygrane w 1 m. 45 s. o 3 dł.

Tot. poj. 25 zł.

III. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Alfa II por. Abramowicza, chł. Sikora — 1, Hajdamak — 2, Sac-á-Vin B. W. — 3.

Wygrane w 4 m. o 2 dług.

Tot. poj. 26 zł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Schach Senan T. Raciborskiej, j. Olejnik — 1, Szeik — 2, Abd-el-Krim — 3; bez miejsca: Leila i Bernina.

Wygrane w 2 m. 15 s. o szyję.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 13 i 15 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Nida II Grona oficerów 23 pułku Ułanów, chł. Sikora—1, Iwonka — 2, Telimena II — 3; bez miejsca: Buńczuk, Gizi Langden, Naulaka, Harakiri i Kincsör.

Wygrane w 4 m. 47 s. o 4 dług.; — III o dł.

Tot. poj. 61 zł.; fr. 18, 28 i 13 zł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Semper Idem B. bar. von Falkenhayn, j. Olejnik — 1, Betina — 2, Precioza — 3; bez miejsca: An De, Freja, Geneza, Ebro, Polish Agnes i Fuga II.

Wygrane w 1 m. 30 s. o łeb; — III o dług.

Tot. poj. 46 zł.; fr. 16, 23 i 17 zł.

Dzień jedenasty. Czwartek, 2 października.

Pochmurno. Tor ciężki.

I. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2600 mtr.: Kassyda R. ks. Sanguszki, ż. Kempa — 1, Urga — 2, Pielgrzymka — 3; bez miejsca: Książę i Hanum.

Wygrane w 3 m. 20 s. o 3 dł. pewnie; — III o 5 dł.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 12 i 11 zł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Jutrzenka II J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Dziarska — 2, Bosfor — 3; bez miejsca: Ugly Prince, Pandatarja, Flos, Jagienka i Alfa II.

Wygrane w 2 m. 47 s. o ½ dł.; — III o 1½ dł.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 15, 20 i 15 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Alarm O. hr. Rostworowskiej, j. Wyżgalski — 1, Et II — 2, Naiwny — 3; bez miejsca: Droga, Wielmożna i Reduta.

Wygrane w 2 m. 56 s. po walce o ½ dł.; — III o dł.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 23 i 14 zł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1400 mtr.: Ibin Suud W. Dunka de Sajo, j. Bews — 1, Korella — 2, Abbas Pasza — 3; bez miejsca: Kandahar, Fahima i Landsknecht.

Wygrane w 1 m. 46 s. o 4 dług.; — III o dług.

Tot. poj. 74 zł.; fr. 20 i 14 zł.

V. Nagroda 900 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1100 mtr.: Sonata O. hr. Rostworowskiej, j. Balcer — 1, Legja — 2, Pokusa—3; bez miejsca: Horyń, Lotny, Fandango, Borys, Vampir, Fantazyjka, Nurmi, Scherzo, My Dream i Sygnał.

Wygrane w 1 m. 15 s. o ½ dług.; — III o ½ dł.

Tot. poj. 60 zł.; fr. 18, 20 i 16 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Danina J. Strużyńskiego, por. Strużyński — 1, Iwan II—2, Nida II — 3; bez miejsca: Zagończyk, Irlandka i Frania (jeździec spadł).

Wygrane w 4 m. 40 s. pewnie o 5 dług.; — III o szyję.

Tot. poj. 57 zł.; fr. 16, 13 i 23 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2000 mtr.: Mabelle S. Ostoia-Ostaszewskiego, chł. Bryk — 1, Marmarosz-Sziget — 2, Gaduła — 3; bez miejsca: Sanacja II, Fetysz, Freja II, Oleńka i Gejsza.

Wygrane w 2 m. 23 s. o 2½ dług.; — III o 5 dł.

Tot. poj. 62 zł.; fr. 17, 19 i 13 zł.

Dzień dwunasty. Niedziela, 5 października.

(ostatni).

Pochmurno. Tor elastyczny.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Don Fernando R. Kruszewskiego, chł. Kapuściak — 1, Ninetka—2, Pan Tadeusz — 3; bez miejsca: My Darling II.

Wygrane w 1 m. 49 s. pewnie o 4 dług.; — III o 6 dł.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 11 zł.

II. Nagroda im. Fryderyka Jurjewicza 7.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2800 mtr.: Djeballa R. ks. Sanguszki, ż. Kempa — 1, Habanera — 2, Kassyda — 3; bez miejsca: Schach Senan, Urga i Szeik.

Wygrane w 3 m. 25½ s. o szyję; — III o 10 dł.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 12 i 14 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Barkarola J. Żwana, p. Russocki — 1, Telimena II — 2, Buńczuk — 3; bez miejsca: Gizella, Pamiątka, Harakiri i Gizi Langden (nie skończył gonitwy).

Wygrane w 5 m. 28 s. o 2 dług.; — III o 4 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 14, 12 i 14 zł.

IV. Nagroda Taurowa 5.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Ikwa st. „Janów", j. Balcer — 1, Izadora — 2, Karagos — 3; bez miejsca: Familjantka, Vali i Ghazni.

Wygrane w 2 m. 8,2 s. pewnie o 1½ dług.; — III o 6 dł.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 12 i 18 zł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Koralle Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, j. Raniewicz I — 1, Sac-á-Vin B. W. — 2, Alarm — 3; bez miejsca: Kincsör, Ataman II, Jegomość, Harry Langden i Zambezi (jeździec spadł).

Wygrane w 2 m. 52 s. pewnie o dług.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 11, 12 i 12 zł.

VI. Nagroda sprzedażna 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Herszt A. Gucewicza i Stasiewicza, ż. Ziemiański — 1, Byle Jaki — 2, Coquette — 3; bez miejsca: Bosfor, Jagienka, Troja, Andiamo i Marmarosz Sziget.

Wygrane w 1 m. 48 s. o łeb; — III o ½ dł.

Tot. poj. 45 zł.; fr. 12, 12 i 15 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Klarika E. Kownackiego i W. Ujejskiego, j. Olejnik — 1, Ugly Prince — 2, Betina — 3; bez miejsca: Geneza, Cyranka i Flos.

Wygrane w 2 m. 46½ s. o ½ dł.; — III o dług.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 16 i 15 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W KIELCACH.

Dzień czwarty. Niedziela, 19 października.

(ostatni).

Pogoda słoneczna.

I. Nagroda pocieszenia 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Dagobert K. i K. Ważyńskich, chł. Kamiński — 1, Gazimur — 2, Ataman III — 3; bez miejsca: Marquita, Reduta i Radlock.

Wygrane w 3 m. o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 12 i 15 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Sac-á-Vin W. Daszewskiego, j. Wyżgalski — 1, Erna — 2, Edynburg — 3; bez miejsca: Hajdamak (jeździec spadł).

Wygrane w 4 m. 35 s. o dł. w walce.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 26 i 25 zł.

III. Nagroda 2.000 zł. Wielki Kielecki Steeple-Chase. Dystans około 4800 mtr.: Frasquita Grona oficerów 19 pułku Ułanów, mjr. Dobrzański — 1, Frania — 2, Gizi Langden — 3; bez miejsca: Sanacja, Buńczuk i Nida II (jeździec zgubił strzemię).

Wygrane w 6 m. 32 s. o 20 dł.

Tot poj. 14 zł.; fr. 15 i 27 zł.

IV. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Elborus K. i K. Ważyńskich, j. Jagodziński — 1, Bosfor—2, Farsa — 3.

Wygrane w 2 m. 57 s. o łeb w walce.

Tot. poj. 12 zł.

V. Nagroda pocieszenia 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ilschen S. Bronikowskiego, j. Jagodziński — 1. An De — 2, Mabelle — 3; bez miejsca: Andiamo.

Wygrane w 2 m. 32 s. o 1 dł.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 13 i 13 zł.

VI. Nagroda pocieszenia. Gonitwa włościańska. Dystans około 1300 mtr.: Rarysa Fr. — 1, Pylass Jana — 2, Dudy M. — 3.

Startowało 4 konie.

— Bieg par-force 17 pułku Ułanów Wlkp. w Lesznie w dniu Ś-go Huberta.

Po dniach słoty i deszczów, dniach beznadziejnego szukania pociechy w niewzruszonym naszemi błagalnemi spojrzeniami barometrze, który na przekór raczej, ciągle „szedł w dół" — najniespodziewaniej dzień patrona łowiectwa, ś. Huberta, powitał nas jasnymi promieniami słońca.

Zginął w dniu tym raczej wiosennym, niż listopadowym, smutek dni poprzednich i jaśniej patrzyło się w przyszłość, oczekiwanych i nieoczekiwanych „rolowań", na drenowych rowach, czy potężnych płotach.

Jedziemy na miejsce rendez-vous, sławnego już z pięknych tradycji i polowań par-force 17 pułku Ułanów w Lesznie, jednego z nielicznych zresztą właścicieli sławnych sfor myśliwskich „bieggles".

Na obszernym dziedzińcu, otoczonym ładnymi budynkami z palonej cegły, zastajemy już licznie zebranych gości, panie amazonki, jeźdźców-gentlemanów i oficerów wszystkich pułków Brygady Kawalerji Poznań; radują serce widza czerwone fraki, czarne amazonki i barwne czapki ułańskie, cieszy się dusza sportsmana tym jedynym w swoim rodzaju, a naprawdę pięknym widokiem.

Polowanie par force z psami... czy może być piękniejsze połączenie szlachetnego sportu konnego, z myśliwską emocją, gdzie można znaleźć więcej tak silnych wrażeń niż tu, gdy sadząc na koniu przez rowy i opłotki, nagle lisa się dobiegnie, a psy zagrają... gra wtedy krew w młodym i starym, płoną liczka pięknych Pań amazonek.

Ale oto już wszyscy zbierają się konno, a trąbka myśliwska wzywa sygnałem „bien aller" do boru i w pola.

Rusza więc pierwszy hundsman por. Stabiński, prowadząc smycze psów, które naszczekują radośnie, zdając sią mówić wszystkim swej uciesze i wielkiej zawziętości na lisa chytraka.....

A w ślad za niemi, master polowania, pułkownik dyplomowany Pragłowski Aleksander, D-ca 17 pułku Ułanów i liczne, jak na nasze stosunki, bardzo liczne pole jeździeckie, liczące około 70 koni.

Choć słońce dobrze przygrzewa, jednak rozmokła ziemia przypomina nam ubiegłe potopy deszczowe, to też jedziemy początkowo drogami, by wydostać się wreszcie na start polowania.

Pierwsza niespodzianka — to zagroda drogi leśnej, zbieramy więc konie do skoku i już teraz przez okólniki, płoty i rowy. z wiatrem w zawody, pochyleni nad szyjami koni, pędzimy za psami, które trop lisa widocznie już wzięły — bo poszły żywo, grając tylko czasem.

Teren trudny ze względu na rozmokłą ziemię, jednak dzięki umiejętnemu doborowi trasy biegu, śmiało bierzemy wyrastające przed nami przeszkody i niezbyt zachęcająco wyglądające rowy, pełne wody — a przecież tak chętnie pokonywane przez konie.

Głośniejsze, bardziej urywane i jakby złe naszczekiwanie psów sygnalizuje nam, że „tam" coś się już dzieje... i rzeczywiście, to tu, to tam, mignie nam przed oczyma puszysta kita lisiego ogona, więc do większego wysiłku zmuszamy konie, chętni lauru i niepomni już niczego prócz przemożnej chęci zwycięstwa. Co śmielszy to z konia w galopie uskoczy i za lisem goni, a ten kluczy, myli i rwie naprzód, oszalały przestrachem.

Już, już ręką ogon masz chwycić, a lis w miejscu zawraca i daleko gdzieś z boku, od innych wrogich mu rąk, umyka...

Gromkie „hallali", obwieszcza nam, że już ktoś inny wyprzedził nas, że szczęście i św. Hubert dla kogoś innego dziś był łaskaw.

Król polowania, zwycięzca łowów dzisiejszych, porucznik Czerniawski z 17 pułku Ułanów Wlkp. wysoko lisa podnosi, ukazując nam swą zdobycz, więc myśliwskim zwyczajem, każdy swą rękę w górę unosi, czcząc okrzykiem „hallali" pierwszego z pośród nas.

Ucieszywszy ducha i serca myśliwską potrzebą, chętnie śpieszymy pod wielkie namioty, by tam ciało nasycić. Podejmowani przez gościnnych gospodarzy, miło spędziliśmy czas śniadania przy dźwiękach ułańskiej orkiestry.

Wieczorem, w salach kasyna oficerskiego odbył się raut, na którym w serdecznym i miłym nastroju, ochoczo bawiono się do późnego ranka.

J. M.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Liverpool**, 8 listopada.

Liverpool Autumn Foal Stakes, 1440 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Gallini, og. gn. (Spion Kop—Chicken Pie po Cock a Hoop) Sir E. Hanmer, 55¼ kg., ż. J. Taylor.

2. Turbine, kl. gn. (po Twelve Pointer) ks. of Westminster, 56¼ kg., ż. Carslake.

3. Buland Bibi, kl. gn. (po Blandford) ks. Aga Khan, 50³/₄ kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Charlwood, 5. Mink, 6. Witticism, 7. Ojala, 8. kl. po Tremola — Vain Dream.

Wygrane o 3 — 3 dł.. Czas: 1:5²/₅. Zakłady: 9:1, 7:1, 4:1.

— **Derby,** 14 listopada.

Derby Cup, 885 Ł — 2800 mtr. Handicap.

1. Notice Board, 4 l. wał. gn. (Trespasser — Stem po Chaleureux) pułk. B. Fitzgerald, 38½ kg., ż. T. Mc. Caffery.

2. Boldero, 5 l. wał. (po Herodote) Mr. J. S. Austen, 50 kg., ż. G. Baines.

3. Promptitude, 6 l. wał. (po Decision) Mr. J. D. Robertson, 45½ kg., ż. W. Stephenson;

bez miejsca: 4. Truncheon, 5. Oletta, 6. Baytown, 7. Le Voleur, 8. Glorious Devon, 9. Servus, 10. Coster Boy, 11. Alight, 12. Prince Vanitas, dalej: Sir Joshua, Lovant Scout, Poor Man, Stockoross.

Wygrane o 1 — ¾ dł. Czas: 3:13. Zakłady: 25:1, 100:6, 100:7.

— **Hurst Park,** 15 listopada.

Hurst Park Great Two-Year Old Stakes, 1.500 Ł 1200 m. dla 2-latków.

1. Turtle Soup, kl. siwa (Tetratema — Eagle Snipe po White Eagle), ks. Aga Khan, 55 kg., ż. M. Beary.

2. Clogheen, og. gn. (po Tetratema), pułk. R. B. Charteris, 56¼ kg., ż., J. Childs.

3. Trinidad, og. sk. gn. (po Phalaris), Sir A. Bailey, 56¼ kg, ż. R. Perryman.

Bez miejsca: 4. Praetor.

Wygrane o ½ — ¾ dł. Czas: 1:24²/₅. Zakłady: 7:4 „na", 11:4, 10:1.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil,** 16 listopada.

Prix Montgomery, 100.000 fr. — 5500 mtr. Handicap Steeplechase.

1. Hableuse, 4 l. kl. (Pretal — Helianthe) M-lle Y. Negre, 62½ kg, ż. J. Leger.

2. Brutus, 6 l. wał. (po Opott) A. Deleau, 71 kg., ż. J. Bedeloup.

3. Espalion, 6 l. wał. (po Brabant) Cte de St. Phalle, 72 kg, ż. R. Dubus;

bez miejsca: Prince Henri, Very Well, Heugon, Le Jockey, Coq d'Or II, Idolo di Savoia, Brida, La Fregate, Jeune Chef.

Wygrane o 8 — 6 dł. Czas: 7:41.

Tot. 86, 26, 18, 26:10.

W Nowym Tattersalu ul. Litewska 3 wystawiony jest na sprzedaż

„ABBAS - PASZA"

ogier czystej krwi arabskiej, gniady, 3½ letni.

„Uprasza się Zarządy wszystkich stadnin i stad tak Państwowych, jak i prywatnych oraz Towarzystwa piętnujące konie znakami palonymi, o uprzejme przysłanie na urzędowym papierze, odcisków z tych znaków. Odciski są potrzebne do sporządzenia tablicy znaków palonych używanych w Polsce".

Uprasza się również o notatkę, na którem miejscu znak się pali, np.: udo prawe (lewe), łopatka prawa (lewa), kłąb z prawej strony (z lewej), szyja, grzbiet, ganasze, żebra etc., oraz co dany znak oznacza.

Tablicę umieści się w dziele pułk. lek. wet. **Władysława Hofmana** pod tytułem **„ZARYS HIPOLOGJI".**

Adres: Pułk. lek. wet. **Władysław Hofman,** ul. gen. Józefa Hallera 25, Grudziądz.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 29 listopada 1930 r.** **Nr. 48**

TREŚĆ Nr. 48: Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku. Dwulatki (Ciąg dalszy). — Studja hodowlane w świetle genetyki krzyżowań, J. U. Niemcewicz. — Kronika krajowa i zagraniczna.



ECLAIR, og. kaszt. ur. w 1928 r. (Bafur—Bay Leaf po Cylgad) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, zwycięzca nagrody im. J. Reszkego (10.000 zł. — 1300 m.) pod żok. Magdalińskim; w r. b. biegał 7 razy i wygrał 6 wyścigów, a 1 raz zajął trzecie miejsce.

Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku.

(Ciąg dalszy).

Cztery razy biegał zajmując dwa razy pierwsze miejsce i wygrywając 28.456 zł. syn Parachute'a i Blameless **Hermes II.** Debiutując na początku sezonu w nagrodzie grupowej (1100 mtr.) pobił o 2 długości najbliżej z grupy kończącego Adama. W kilka dni potem odniósł zaszczytne zwycięstwo w Produce (20.000 zł., dystans 1100 mtr.), wychodząc na czoło w połowie prostej i górując w zaciętej walce o ½ długości nad Wagramem, który w omawianym wyścigu poniósł jedyną swoją porażkę. Z tyłu kończyły w odstępie dobre dwulatki, między którymi znajdował się Isard III, Jora, Ersilja, Harmonja II. Był to najlepszy wyścig Hermesa II, który pozwala zaliczyć go do wysoce klasowych koni. W następnej gonitwie — Middle Park Plate (1200 mtr.), rozgrywanej po torze ciężkim, Hermes II kończył ostatnim. W kolejnym swoim występie, nagrodzie im. J. Reszkego (1300 mtr.), nasz ogierek, finishując z ostatnich miejsc, doszedł do Isarda III, kończąc za nim o szyję; pierwszym o 1½ długości kończył swobodnie Eclair. W konkluzji: jeden olśniewający wyścig, pozatem nierówna forma. Lecz na zasadzie tego jednego dobrego wyścigu nie możemy odmówić klasy temu synowi krajowego Parachute'a i zasłużonej Blameless, matki Fakira, Giewonta; ta ostatnia importowana z Anglji jest wnuczką Desmond'a, syna St. Simona, a zatem ojciec i matka Hermesa II wywodzą się z tej znakomitej krwi. Nawiasem mówiąc, ciekawem nad wyraz byłoby połączenie Blameless z Bafurem, powstał by bowiem inbreed na Desmonda i rodzoną siostrę tegoż Festę.

Syn Stavropola i Belgji **Drum,** przy siedmiu występach, odniósł cztery zwycięstwa, zdobywając 17.900 zł. W pierwszych dwóch swoich wyścigach (grupowych) pobił w walce o łeb, w drugim zaś o ½ długości Ergot'a. Ostrożnie przygotowywany wystąpił następnie w Middle Park Plate, gdzie nie odegrał roli. Natomiast w tydzień później w nagrodzie Sernickiej, rozegranej w doskonałym czasie (1100 mtr. — 1 m. 8 s.), kończył o długość za Nartą, bijąc wartościowe: Eclaira, Isarda III i Beduina II. Był to najlepszy jego wyścig, kwalifikujący go b. wysoko. W nagrodzie Widzowa (1200 mtr.) kończył w dużym odstępie za Wagramem i Essorem, bijąc jedynie Jowisza II; w gonitwie I kategorji pobił o łeb Jachta II.

Przy samym wreszcie końcu sezonu Drum wygrał 7 tysięczną nagrodę na dystansie 1100 mtr., zrobiwszy ponownie doskonały wyścig, bijąc pewnym finishem o długość Jawora, Efura i dobre dwulatki. Zważywszy, iż Jawor kilka dni przedtem odegrał rolę w nagrodzie Borowna, kończąc za Wagramem i Nartą — formę, wykazaną w powyższym wyścigu przez Druma, musimy uważać, za doskonałą.

Przy omawianiu dwulatków oraz rezultatów wyścigowych zwracaliśmy już uwagę czytelników, iż Stavropol przesycony krwią stayer'owską, nadawał się wybornie do reprezentującej speed'ową krew, matki sprinter'a Dziryta — Belgji (której zarówno ojciec i matka wywodzą się z krwi Bend Or'a). Należy przypuszczać, iż rzeczywistość odpowiedziała oczekiwaniom, ogierek nasz dystans zdaje się wytrzymywać, rozporządzając zaś przytem dużą dozą speed'u, winien odegrać rolę w roku przyszłym.

Przebłyski klasy wykazał siwy **Isard III,** syn Fils du Vent'a i doskonałej krwi Artemis, który biegając aż 11 razy (eksploatacja zbyt forsowna dla dwulatka) w ciężkich wyścigach—dwukrotnie zwyciężył, wygrywając 14.150 zł. Debiutując na początku sezonu w nagrodzie Próbnej Isard III kończył w odstępie za Essorem i Nurtem; następnie w nagrodzie I kategorji pobił łatwo jedynego swego przeciwnika Hafisa; w Produce w fazie końcowej nie odegrał żadnej roli, odpadłszy w połowie prostej, pomimo, iż zyskał na starcie; w tydzień później w 7 tysięcznej nagrodzie pobił go Efur i Ercole o długość — długość. Po krótkim wypoczynku Isard III pobił w nagrodzie I kategorji na dystansie 1100 mtr. łatwo Ixorę, Jokohamę i Margaret; spotkawszy się z bardziej wartościowymi współzawodnikami w nagrodzie Sernickiej (1100 mtr.) kończył przedostatni, w 7 tysięcznej nagrodzie (850 mtr.), straciwszy na starcie, ugiął się przed Eclair'em i Jorą; w następnej gonitwie był drugim o długość za Jonatanem; w 10 tysięcznej nagrodzie (1100 mtr.) kończył w odstępie 3 długości za Essorem, bijąc dobre dwulatki: Jowisza II, Jonatana Jorę i Jachta II; w kilka dni później w nagrodzie im. J. Reszkego na dłuższym dystansie 1300 mtr. zrobił niezły wyścig, kończąc o 1½ długości za Eclair'em (atakował go zresztą dość słabo), bijąc Hermesa II i dwa jeszcze dwulatki. W konkluzji: forsowna karjera wyścigowa, w trakcie której wykazał przebłyski klasy, bijąc niezłe dwulatki, dla naszej pierwszej klasy jednak nigdy nie był niebezpiecznym. Matka jego Artemis, która dała poprzednio Olesia, jest córką Isarda II, którego krew we Francji święciła w r. b. wielkie tryumfy (Commanderie); zresztą posiada doskonałe parantele i należy do przewybornej linji żeńskiej, rodowód więc nasz ogierek posiada więcej, niż dobry.

W przeciwstawieniu do Isarda III, importowany w łonie matki z Anglji **Ercole,** syn Franklina i Princess Picton był eksploatowany b. ostrożnie; ogierek ten występując 6 razy odniósł 3 zwycięstwa, zdobywając 13.630 złotych. Debiutując, niezbyt zresztą forsownie jechany, przegrał o ¾ długości do Jonatana; następny swój wyścig (grupowy) wygrał jaknajłatwiej, bijąc 3 dwulatki.

W 7 tysięcznej nagrodzie na dystansie 1100 mtr., przebytej w doskonałym czasie 1 m. 8 s., Ercole musiał ugiąć się przed Efurem, który pobił go o długość; z tyłu kończyły Isard III i Jowisz II. Przy następnym występie swym pobił łatwo jedyną przeciwniczkę Hertę. W 7 tysięcz-

nej nagrodzie (1200 mtr.) górował nad dobrem polem, bijąc o długość Jowisza II, za którym w odstępie kończyły Harmonja II, Gortyna, Jora i Illuminata. Był to najlepszy wyścig tego źrebca, gdzie pobił dwulatki, odgrywające rolę w klasycznych nawet próbach. W ostatnim swym wyścigu, nagrodzie Borowna — zawiódł, straciwszy coprawda na starcie, w fazie końcowej nie odgrywał roli.

Ojciec jego i matka idą z krwi Bend Or'a. Podajemy w skróceniu rodowód tego ogierka przypuszczając, iż może on zainteresować naszych czytelników, a dla wielu może być nieznanym.

nagrodę grupową i zdobywając drugą walkover'em; w pozagrupowej gonitwie (1200 mtr.) musiał ugiąć się przed Eclair'em, który pobił go o 3 długości; pozostałe natomiast dwulatki (z których najbliżej był Nurmi) kończyły w dużym odstępie za Jowiszem II. Debiutując w Warszawie w gonitwie grupowej (I kategorji) pobił Persona Grata'ę (o długość), Efura i Ergota. W pozagrupowej gonitwie kończył za Efurem, Ercolem i Isardem III.

W następnej gonitwie pozagrupowej (7000 zł. — 1100 mtr.) zrobił doskonały wyścig, kończąc o długość za swoim łódzkim przeciwnikiem Eclair'em, bijąc warto-



ECLAIR, 2 l. og. kaszt. (Bafur—Bay Leaf), K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana wygrywa Nagrodę im. J. Reszkego (10.000 zł. — 1300 m.), bijąc pod żok. Magdalińskim pewnie o 1½ długości Isarda III, Hermesa II, Duce i Harmonję II.

ERCOLE og. kaszt. ur. 1928 r. w st. M. Bersona	Franklin	Volta	Valens—Laveno—**Bend'Or**
			Agnes Velasquez
		Cambric	Sainfoin
			Cambrae
	Princess Picton	Picton	Orvieto—**Bend'Or**
			Hecuba
		Princess Ziria	Your Majesty
			Ziria po Kendal—**Bend'Or**

Synowie Bend Or'a, Laveno i Orvieto są rodzonymi braćmi, z krwi powyższej wywodzi się również Ziria, wnuczka Bend Or'a. Zadatki staminy winny się tu koncentrować w dopływach krwi Galopin'a, a przedewszystkiem jako reprezentant tejże figuruje zwycięzca St. Leger, syn Pensimmona — Your Majesty. W każdym razie przyszła karjera wyścigowa Ercole'a wzbudzać będzie wielkie zainteresowanie.

Jowisz II, syn początkującego reproduktora krajowego Baccarata i Malagi, był „na nogach" cały łódzki i warszawski sezon; biegając w poważnych gonitwach, wykazał niemałą odporność; dziewięć startów trzy wygrane i 12.700 zł. — oto rezultat jego wysiłków. W sezonie łódzkim, Jowisz II występował trzy razy, wygrywając ściowe klacze Harmonję II i Amarantinę, które kończyły za nim w odstępie. Następny swój wyścig przegrywa, kończąc za Wagramem, Essorem i Drumem ;w tydzień później w pozagrupowej gonitwie (7.000 zł., dystans 1200 mtr.) ustępuje na długość przed Ercol'em, bijąc jednak wartościowe dwulatki, z Harmonją II (w odstępie) na czele. Pod koniec sezonu robi znów doskonały wyścig w pozagrupowej gonitwie (1100 mtr.), kończąc wprawdzie za Essorem i Isardem III, bije jednak tak dobre dwulatki, jak Jonatana, Jorę, Jachta II i Harmonję. W konkluzji niebrzydki ten kasztanowaty źrebiec wykazał nietuzinkowe zdrowie, odporność i przebłyski klasy.

Jest on synem, jak wyżej rzekliśmy, początkującego reproduktora krajowego Baccarat'a, o którym będziemy mówić przy opisie reproduktorów, a który, dając w nielicznej stawce wartościowego i budownego Jowisza II, oraz Jerry i Jolly dobrze się zarekomendował. Baccarat jest synem Rioumajou (Hébron — Le Sançy) i Bonny Betty (matki Atiny) po Tarporley s. St. Simona. Matką Jowisza II jest Malaga, córka Perdiccas'a i łazarewowskiej Maricy po Marco i Bienvenue, córki Vira'y, która tak zaszczytną odegrała w naszej i rosyjskiej hodowli rolę — widzimy więc, iż źrebiec nasz poszczycić się może niebylejaką parantelą.

Syn Parsifala i Berceuse **Beduin II** miał karjerę wyścigową więcej, niż dobrą; mając latem przerwę w ro-

bocie, był eksploatowany ostrożnie, mimo to piękny ten źrebiec występując sześć razy wygrał pięć pierwszych nagród; jedyną porażkę poniósł w nagrodzie Sernickiej, gdzie stracił dużo na starcie i nie próbował już gonić przeciwników. Pierwszą nagrodę grupową zdobył, bijąc o długość Likurga, drugą — o 2 długości Stellę II; w trzeciej pobił o długość Nurta; w nagrodzie I kategorji na dystansie 1200 mtr. pobił pewnie o 1½ długości Hajduka II, za którym w odstępie kończyły: Ixora, Herta i Chapeau Bas.

Najlepszy swój wreszcie wyścig zrobił Beduin II, w ostatnim dniu sezonu, gdzie w pozagrupowej gonitwie na dystansie 1100 mtr., straciwszy dużo terenu nastarcie, na prostej minął wszystkich uczestników i finishując wspaniale doszedł do prowadzącego Jonatana, czterokrotnego poprzednio zwycięzcy, aby go minąć, zwyciężając bez walki o długość; za Jonatanem w odstępie kończyły: Likurg, Shou Shou i Harmonja. Wziąwszy pod uwagę, iż Jonatan był wartościowym dwulatkiem (bił Ercole'a, Isarda III), zaś Beduin II, będąc w niekorzystnych warunkach w wyścigu pobił go bez walki — nie możemy posądzać o brak klasy omawianego przez nas źrebca, którego chętnie pomieścilibyśmy w kategorji pierwszej naszych first class dwulatków.

Krótki rodowód Beduina II umieściliśmy w Nr. 45 Jeźdźca i Hodowcy; widzimy z niego, iż oparty jest on na inbreedzie na Persimmon'a, pozatem przesycony jest krwią Galopin'a i Hampton'a.

Linja żeńska wysoce u nas zasłużona i zaaklimatyzowana:

MARY LANGDEN ur. 1890 r. w Anglji imp. przez ks. Lubomirskich
- Bonnie Langden—Ballada—Bertrix—Berceuse—Beduin II
- Elly Langden
  - Jerzyna
  - Korsarz
  - Lira—Ruń

Nie byłoby więc w tem nic dziwnego, gdyby Beduin II odpowiedział godnie tradycjom swego wielkiego rodu, a ojciec jego Parsifal, który dał już Walkirję, okazał się choć w małej części godnym swego wielkiego pół brata w Anglji Friar Marcusa i syna tegoż Beresforda.

Niezłą karjerę wyścigową miał trzeci syn Bafura i Elwiry, **Efur;** biegając siedem razy, wspomniany dwulatek kończył trzy razy pierwszym i wygrał 11.850 zł. Debiutując na samym początku sezonu w nagrodzie I kategorji, kończył w odstępie za Jowiszem II i Persona Gratą. Następnie odniósł trzy kolejne zwycięstwa, bijąc w dwóch grupowych nagrodach łatwo Hankę, Varahand'a i cztery jeszcze dwulatki, następnym zaś razem jedyną współzawodniczkę Persona Gratę. Trzecie zwycięstwo było najlepszym wyścigiem Efura, gdzie znajdował się prawdopodobnie u szczytu swojej kondycji, w pozagrupowej bowiem 7-mio tysięcznej gonitwie na dystansie 1100 mtr. pobił w doskonałym czasie 1 m. 8 s., przeprowadziwszy cały dystans, tak dobre dwulatki, jak Ercole (bijąc go o długość), Isard III i Jowisz II. Na zasadzie powyższego wyścigu nie można odmówić Efurowi przebłysków klasy. W trudnych próbach klasycznych: Middle Park Plate (1200 mtr.) i Borowna (1600 mtr.) nie odegrał roli, aczkolwiek w nagrodzie Borowna na prostej przez chwilę zdawał się zagrażać zwycięzcy. Przy końcu wreszcie sezonu w 7-mio tysięcznej nagrodzie na dystansie 1100 mtr., walczył na prostej z Maratonem i Jaworem, kończąc w rezultacie za Drumem i Jaworem (długość — długość).

Efur jest synem Bafura, zatem półbratem po ojcu Eclair'a i Essor'a, od których różni się jednak maścią; matka jego jest córką Sly Fox'a (Flying Fox) i córki Falba, rodzonej siostry naszego Araka; główną zaletą naszego ogierka, sądząc z rodowodu, winna być szybkość, jednak w nagrodzie Borowna trzymał on dobrze dystans. Klasą zdaje się ustępować swoim dwum półbraciom, ostateczna jednak klasyfikacja będzie mogła nastąpić dopiero w wieku trzyletnim; w każdym razie Efur jest dwulatkiem, który wzbudzać może zupełnie uzasadnione nadzieje.

Syn Fils du Vent'a i Azalii, **Jawor,** biegał 7 razy, wygrywając trzy pierwsze nagrody i w sumie 10.800 zł. Debiutując, zupełnie jeszcze niegotowy, zajął ostatnie miejsce w gonitwie grupowej, w następnej takiejże gonitwie kończył czwarty; dochodząc stopniowo do kondycji — wygrał trzy razy z rzędu grupowe wyścigi, bijąc kolejno: Nurmi'ego, Fataliste'a, Amarantinę. W nagrodzie Borowna, na długim dystansie 1600 mtr., Jawor prowadził pole, aż do małych trybun. Ostatnio walczył z Wagramem, któremu jednak musiał ustąpić pierwsze miejsce, drugie zaś znakomicie finishującej Narcie, kończył o 3 długości za klaczą, bijąc Efura i Ercole'a. Prawdopodobnie dystans dla tego źrebca, przepojonego speed'ową krwią, okazał się zbyt dalekim, nie będzie on zapewne stayer'em, jechany zaś był „na staminę"; zresztą Walka z Wagramem na prostej również dobrze mu nie zrobiła, w każdym razie ogierek ten wykazał swoją wartość i zadatki klasy.

Doskonałą swoją formę potwierdził Jawor również w ostatnim wyścigu przy końcu sezonu, a mianowicie w 7-mio tysięcznej nagrodzie na dystansie 1100 mtr.. Szedł na prostej w walce z Efurem i Maratonem i sforsowawszy przeciwników, zdawał się wygrywać, gdy zarezerwowany, finishujący energicznie Drum minął go, bijąc o długość; o długość za Jaworem kończył Efur przed pozostałymi.

W każdym razie Jawor zarekomendował się, jako bardzo obiecujący dwulatek; półbrat wartościowej Iłży, jest synem Fils du Vent'a i Azalii, córki Icy Wind'a i Rosette po Mindig. Zatem ojciec i matka naszego ogierka wywodzą się z krwi speed'owej Bend Or'a. Azalja jest półsiostrą Rodji, m. Eldorado, Garonny; rodzina ta dobrze zaaklimatyzowała się w Austro-Węgrzech, dając szereg wartościowych koni, mamy więc nadzieję, iż Jawor (o ile nie zabraknie mu staminy) okaże się równie cennym szermierzem.

(D. c. n.)

Studja hodowlane w świetle genetyki krzyżowań *).

U wyższych zwierząt bez wyjątku, nowe pokolenie powstaje w drodze rozradzania płciowego, w którem bierze udział para osobników rodzicielskich. Powstanie nowego osobnika jest połączone ze zlaniem się dwóch komórek płciowych.

Występowanie u dzieci indywidualnych (gatunkowych) cech rodziców, od niepamiętnych czasów zwracało na siebie uwagę nietylko biologów, ale i ogółu.

główna zasada polega na łączeniu ze sobą jednostek, należących do jednego genetypu, czyli wyrażając się popularnie należy dążyć, aby rodowód wykazywał obustronne powinowactwo rodziców.

Należy przypuszczać, że łączenie ze sobą osobników genetypowo jednakowych, podług powyższej zasady, jest oparte na pewnych, jeszcze niezbadanych, przymiotach krwi, które należy przypuszczać dałyby się zbadać bliżej



BEDUIN II, 2 l. og. gn. (Parsifal—Berceuse) st. „Ktery - Szepietów", wielce obiecujący szermierz w gonitwach przyszłego roku.

Nie zważając na powszechne przyznanie faktu dziedziczenia, w tym lub owym stopniu cech rodzicielskich, nie były dostatecznie nam znane naukowe podstawy dziedziczenia niemal do czasów ostatnich, choć liczba dzieł poświęconych tej kwestji była wielka. Dopiero zaczynając od 1865 r., w którym została ogłoszona wiekopomna praca Georg'a Mendla: „Versuche über Pflanzenhybriden" kwestja dziedziczenia cech od rodziców została, w drodze badań w swej zasadzie, rozwiązana i cały dzisiejszy gmach wiedzy, dotyczącej dziedziczenia, jest na tej pierwotnej podwalinie oparty. (Prof. Józef Paczoski).

Po trzydziestu pięciu latach zasady Mendla doprowadziły dziś do bardzo skomplikowanych rozważań, zmieniły do gruntu zapatrywania na jednostki genetyczne, zaś pod mikroskopem tak, jak to się praktykuje przy używanym dzisiaj w świecie lekarskim na szeroką skalę przetaczaniu krwi ludzkiej.

Przy przetaczaniu krwi lekarz przedewszystkiem bada czy krew tych obydwóch jednostek jest ze sobą zgodna.

Orjentacyjne badanie polega na metodzie trzech kropli, które winny mieć na oko jednolity wygląd (J. v. Mering). Krew o niezgodnych składnikach nie nadaje się do transfuzji i przypuszczalnie nie nadaje się do połączenia w krzyżowaniach.

Z powyższego wynika fakt, że jedne grupy krwi łączą się ze sobą, inne zaś kłócą. Nawiązując zatem, do przytoczonej wpierw teorji Mendla, byłoby pożądanem, aby naukowo dało się stwierdzić analogję krwi u okazów o rodowodach genetypowo jednakowych.

Za okaz genetypowy służyć może rodowód znakomitej klaczy:

*) Treść zaczerpnięta z odczytu autora, wygłoszonego w dniu 14.X. r. b.

Ballada

Ballada 8		Pardon 1	
Nepdal	Guerrier 1	Petroleuse	Morgan 5
Ruppera 5	Red Hot	Red Flag	Morgiana
Lady Morgan	**Rouge Rose**	**Rouge Rose**	**Lady Morgan**

Pomimo, że akt kopulacyjny nie da się identyfikować z przetaczaniem krwi, to jednak badania mikroskopowe wykazują w postaci przynależności do kategorji, że wpływ rodziców na ustrój grup, które się dzielą na A. B. C. i D. jest niezaprzeczony.

Badania te wykazują, że nauka jest w tej mierze tak daleko posunięta, że np. zwyrodniali degeneraci posiadają swoją ściśle określoną grupę. Należałoby wyjaśnić, czy typy krwi u ludzi są identyczne z typami krwi u koni, a jeżeli nie — przeprowadzić badania w tym kierunku i ustalić: jakie są typy krwi u koni i na ile dzielą się grup?

W ten sposób staraliśmy się wykazać niezbędność łączenia ze sobą okazów, które wykazały siłę i odporność i genetypowo jednakowych.

Tyle na razie o Mendelizmie, gdyż jeszcze do tego tematu wrócimy, obecnie należy porównać poglądy Mendla z zasadami innych hipologów: **Lehndorffa, Bruce Lowe'a i Chapeau Rouge'a.**

Hrabia Lehndorff w 1881 r. wydał wiekopomne swoje dzieło „Handbuch für Pferdezüchter", które doczekało się pięciu wydań, ostatnie w r. 1909. Autor je nazwał swoim testamentem.

Lehndorff, dzięki olbrzymiej powadze jaką się cieszył, wywarł wpływ na sprawę krzyżowania i dziedziczności nie tylko w Niemczech, lecz na całym świecie. Na stronie 259 ostatniego wydania pisze Lehndorff o dziele Goos'a i Chapeau Rouge'a: Die Stammütter des englischen Vollblut-Pferdes: „An Gründlichkeit hat Goos mich jetzt viel überflügelt und steht überhaupt unerreicht da". (Co do dokładności Goss znacznie mnie przewyższył i wogóle jest niedoścignionym).

Następnie na stronie 260 czytamy zdanie Lehndorff'a o Bruce Lowe'ie: „Należy uważać za wielkie szczęście dla hodowli, że prawie równocześnie, nie wiedząc nic o Goos'ie, Australijczyk Bruce Lowe napisał dzieło pod tytułem: „Das Züchten von Rennpferden nach dem Zahlensystem".

Dalej Lehndorff pisze: Bruce Lowe i jego satelici Allison, Chapeau Rouge i inni wysuwają zasadę, że hodowlę w pokrewieństwie należy uważać za fundament, któremu koń pełnej krwi zawdzięcza swoje istnienie. Dalej czytamy: „Różnica poglądów między nami polega jedynie na stopniu pokrewieństwa, które może być najbardziej zalecane. — Ja, pisze Lehndorff — hołduję zasadzie krzyżowania osobników z wypuszczeniem czterech wolnych pokoleń, zaś Bruce Lowe nie waha się zalecać nawet incestu, czyli krzyżowania w drugiem i trzeciem pokoleniu.

Przytoczyliśmy powyżej opinje Lehndorff'a o Bruce Lowe'ie, Goos'ie i Chapeau Rouge'u, by stwierdzić, że wszyscy hołdują jednej i tej samej zasadzie, która bynajmniej nie przeczy zasadom Mendel'a, gdyż wszyscy wymienieni dążą do stosowania w krzyżowaniu pokrewieństwa względnie powinowactwa.

Materjał stadny, zawarty w Stud-Book'ach, jest tak olbrzymi i zawiły, że ustalenie pewnych wytycznych w kategorjach myślenia jest rzeczą niezbędną. Lehndorff, opierając się na licznych przykładach, ujął kierunek fachowo, wysuwając na pierwszy plan pokrewieństwo „Inbred" w czwartym stopniu i dzieląc w ten sposób rodowód konia na cztery poziome linje.

PRZYKŁAD

Odolie (Oaks i Jubileuszowa)

Coronation		Bini.a	
Charlotte	Mindig	Bric a Brac	Le Pompon
Florizel II	Mutiny	St Serf	La Foudre
St. Simon	**The Scottish Chief**	**St. Simon**	**The Scottish Chief**

Obliczając pokrewieństwo, Lehndorff sumuje ilość wolnych pokoleń z obu stron rodowodu, co mogłoby wprowadzić nieporozumienie i dla tego przytoczyliśmy rodowód Odolie jako klacz zinbred'owaną równomiernie w czwartem pokoleniu, czyli wykazującą obustronnie po trzy wolne od inbred'u pokolenia.

Bruce Lowe natomiast przysporzył hodowli podział rodowodu na inbred'y: wewnętrzny i zewntrzny, dzieląc go tem samem pionowo.

PRZYKŁAD WEWNĘTRZNEGO INBRED'U

Barbara Belle (Derby)

Barbe fosse		Saint Saulge	
Bisque	Simonian	May Pole	Le Sançy
	Garonne	**Silvio**	
	Silvio		

PRZYKŁAD INBRED'U ZEWNĘTRZNEGO.

Manton

Jane Grey		Bayardo	
Gracefull Girl	Le Sançy	Galicia	Bay Ronald
Royal Hampton			**Hampton**
Hampton			

Bruce Lowe oddaje pierwszeństwo krzyżowaniom pierwszego typu, czyli inbred'owi wewnętrznemu, zaznaczając jednocześnie, że ta metoda nie da się wytłómaczyć naukowo, pomimo to przytacza fakt, że będąc doradcą hodowlanym przy dużem stadzie koni wyścigowych w Australji, szeroko ten system, z olbrzymim powodzeniem, stosował.

Przykład vide: rodowody Rulera, Isinglass'a.

Chapeau Rouge, poza granicami państwa niemieckiego, jest mało znany, pomimo że w 1907 r. tablice genealogiczne Goos'a zostały przez niego wydane.

dużej wagi tablic genealogicznych, bez których pokrewieństwo tych **„Superstallionów"** nie dałoby się drogą zwykłego rodowodu stwierdzić, gdyż w VIII-m pokoleniu rodowodu otrzymujemy 256 koni, w których bez tablic rozeznać się byłoby bardzo trudno, następnie zaś nasuwa przypuszczenie, że z punktu widzenia hipologicznego należy linję tę wzmocnić, łącząc ze sobą w rodowodach nazwiska tak wybitnych koni, jak The Tetrarch, Prunus, Teddy, Diophon i Gainsborough, opierając się na zasadzie, że skoro Langar Mare wykazała tak silną żywotność, by w ósmem pokoleniu wydać na świat szereg koni tej miary,



NIBEH og. kaszt., ur. w 1906 r.. rasy Azil, wychowany przez szczep Fed'an-Anaze, importowany do Francji w 1912 r. Ojciec import. do stada Romana ks. Sanguszki: kl. Arba i czołowego og. Nedjari.

Chapeau Rouge jednak położył duże zasługi dla hodowli niemieckiej drogą nawoływania, przez szereg lat, do masowego stosowania **racjonalnych krzyżowań.**

Czytelnicy Sport Welt'u pamiętają całe szpalty pokryte zestawionymi przez Chapeau Rouge'a rodowodami, trójkątami lub kółkami inbred'ów projektowanych.

Manipulacja Chapeau Rouge'a początkowo budziła wśród czytelników Sport Welt'u niedowierzanie i wesołość, gdy jednak konie, powstałe na zasadzie jego propozycji, zaczęły wygrywać, hodowcy w Niemczech przekonali się, że wywody Chapeau Rouge'a bynajmniej nie są wytworem fantazji i poczęto się do nich stosować.

Na tem tle powstała nowa teorja, zwalczająca poniekąd zasady Bruce Lowe'a, zwłaszcza w części dotyczącej rodów żeńskich i dzisiaj w Niemczech do tego doszli, że rodowody są podawane bez oznaczania numerów rodzin.

Według nas jest to niesłuszna zasada, na dowód czego przytaczamy tablicę Langar-Mare (patrz str. 860).

Tablica Langar Mare w pierwszym rzędzie daje możność stwierdzenia całej doniosłości rodów żeńskich, oraz to drogą inbred'u na Langar Mare otrzymamy konsolidację tej znakomitej linji.

Zdanie nasze widocznie nie było odosobnione gdyż wyczytaliśmy w Sport Welt'cie, że bar. Oppenheim wysłał dwie klacze, córki Prunusa do Francji celem odchowania ogierem Teddy. Dalsze zaś fakty zdążyły uprzedzić oczekiwania nasze, gdyż tegoroczny zwycięzca nagrody St. Leger w Anglji — SINGAPORE, jest synem Gainsborough z klaczy po The Tetrarch, czyli że tego rodzaju wzmocnienie linji Langar Mare jest całkiem wskazane. Linja Langar Mare posiada specjalne znaczenie dla Polski, gdyż z niej się wywodzi OSZCZEP przez matkę swoją Cross Patty.

Przytoczoną tablicę można uważać za perłę w koronie dziewięciu europejskich ksiąg stadnych, a końcowy jej wynik, zawierający nazwiska: The Tetrarch'a, Prunus'a, Teddy'ego, Gainsboroug'i Diophon'a możemy nazwać listą superstallionów w trzech rozmaitych państwach. Konie te znakomicie same biegały, należały każdy do elity swego rocznika i to samo czołowe miejsce zdołały utrzymać jako ogiery stadne.

Linja żeńska LANGAR MARE.

LANGAR MARE
1837

Gardham Mare . . Rigolboche
1845 Gardham 11 1861 Rataplan 3

Patronage . . . . Patroness . . . Cross Patty . . **Oszczep**
1866 Prime Mi- 1885 Pellegrino 1 1894 Bend'Or 1 1912 Sac-à-
[nister 27 [Papier 19

D. GP. Acp.
Cremorne
1869 Parmesan 7

Mabille . . . . . **Eglentyne**
1868 Parmesan 7 1874 Hermit 5

W. Cy. NB. Ch.
Rose Garden . . Castania . . . . Vahren . . . . . **The Tetrarch**
1878 Kingcraft 11 1889 Hagio- 1897 Bona Vista 4 1911 Roi Herode 1
[scope 23

I.
DL. Gl. Hn.
Briar Root . . . . Pomegranate . **Prunus**
1885 Springfield 12 1901 Persimmon 7 1915 Dark
[Ronald 9

Ithuriel Mare . . Lady Blanche
1847 Ithuriel 2 1858 Voltigeur 2

May Queen
1868 Claret 24

FD. GP. Sb.
Lady Emily . . . Doremi . . . . Rondeau . . . **Teddy**
1879 Macaroni 14 1894 Bend'Or 1 1900 Bay Ronald 3 1913 Ajax 2

O. *2. D. L. Acp.*
Rosa May . . . . Rosalys . . . . Rosaline . . . . Rosedrop . . . **Gainsborough**
1887 Rosicrucian 5 1894 Bend'Or 1 1901 Trenton 18 1907 St. Frus- 1915 Bayardo 10
[quin 22

2. M.
Donnetta . . . . . **Diophon**
1900 Donovan 7 1921 Grand
[Parade 5

Ec. ChS.
Rustom Pasha
1927 Son in Law 5

Blanchetta . . . . The White Lady Traviata . . . . **Rinovata**
1871 D'Estour- 1875 King 1881 Cremorne 2 1887 Wenlock 4
[nel 2 [o'Scots 5

Renaissance . . . Cos
1902 St. Serf 8 1920 Flying Orb 22

M.
Costaki Pasha
1926 Gainsbo-
rough 2

Powracając do Chapeau-Rouge'a należy jeszcze podkreślić, że był on poniekąd pionierem zasady stosowania podwójnych i potrójnych inbred'ów; Lehndorff coprawda w rodowodach takie inbred'y podaje lecz pomija je milczeniem, wówczas gdy Chapeau Rouge wyraźnie zaznaczał, że o ile pojedyńczy inbred często zawodzi, to podwójny jest dużo pewniejszy, a potrójny jeszcze bardziej. (The Tetrach i Ortello).

Pod tym względem podzielamy całkiem stanowisko Chapeau Rouge'a (przykład rodowód Odolie), który zaleca łączenie ze sobą osobników genetypowo jednakowych (G. Mendel), zaznaczając jednak, że tego rodzaju rodowody należą do najtrudniejszych w zastosowaniu.

Reasumując zatem winniśmy dążyć do wniosku uzgadniającego zasady Lehndorff'a, Bruce Lowe'a i Chapeau Rouge'a, biorąc od każdego z nich najbardziej treściwe poglądy: 1) od Lehndorff'a podział rodowodu poziomy, 2) od Bruce Lowe'a podział rodowodu pionowy oraz inbred na najlepszy odcinek (pra-pra-babkę) danej rodziny żeńskiej i 3) od Chapeau Rouge'a zasadę podwójnych i potrójnych inbredów.

W ten sposób zbudowany rodowód winien dać konia odpowiadającego najwybredniejszym wymaganiom wyścigowca pierwszej klasy.

Intrygant wygrał Derby w Wiedniu, Produce w Moskwie i Nagr. Kruszyny i Borowna w Warszawie.

Rodowód tego konia jest zbudowany ściśle według zasad ustalonych przez Bruce Lowe'a, gdyż ze strony matki posiada aż trzy prądy Voltigeur'a (D. L. Dcp.) zaś przez ojca powraca przez Camballo na Volley rodzoną

PRZYKŁAD

Intrygant

Impatient **19**			Sac-à-Papier **19**
Patient		King Monmouth	Salisbury
Perseverance	Speculum	King Lud **19**	Camballo
Griselda	Vedette **19**	Qui Vive	Little Lady Cambuscan **19**
Voltigeur	**Voltigeur**	**Voltigeur**	**Volley** (rodz. siostra Voltigeura)

siostrę pierwszego. W tym wypadku piąte pokolenie, ze względu na intensywność krzyżowania, było bardziej wskazane, gdyż bliższe krzyżowanie mogło wywołać niepożądane skutki. Rodowód jest skonsolidowany pięcioma prądami dziewiętnastej rodziny przez: Cambuscan'a, King Lud'a, Vedette'a, Sac à Papier, oraz Impatient.

Na tem należy uważać teoretyczną stronę naszego studjum za zakończoną, ponieważ jednak jesteśmy głęboko przekonani, że drogą masowego stosowania racjonalnych krzyżowań da się znacznie podnieść ogólny poziom klasy koni wyścigowych w Polsce, w następnym numerze postaramy się zobrazować poglądy na wykorzystanie materjału stadnego znajdującego się w kraju.

(D. c. n.) *J. U. Niemcewicz.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Minister Rolnictwa** mianował dnia 19 b. m. p. Ludwika Orpiszewskiego z Kłóbki, członkiem Komisji do Spraw Polskiej Księgi Stadnej Koni Pełnej Krwi Angielskiej.

— **Ministerstwo Rolnictwa** zawiadamia właścicieli ogierów, które znajdują się w stajniach Towarzystwa Z. do H. K. w Polsce, że dnia 2 grudnia b. r. o godzinie 10 rano na placu wyścigowym przed trybuną członkowską czynna będzie ministerjalna komisja kwalifikacyjna, w celu dokonania przeglądu ogierów, które zostają wycofane z treningu i przeznaczone do chowu jako reproduktory.

Ministerstwo zaznacza, że ogiery, nieposiadające świadectw uznania (licencji), nie mogą być używane do stanowienia klaczy innych właścicieli pod karą od 5 — 200 zł. z zamianą, w razie nieuiszczenia grzywny, na areszt do 10 dni (art. 7 ustawy z dnia 25. I. 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy), a ponadto od dnia 1 stycznia 1931 r. podlegać będą opłacie w wysokości 50 zł. rocznie na zasadzie ustawy z dnia 23.III. 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania.

— **Opłaty od ogierów nieposiadających świadectw uznania.** Dnia 1 stycznia 1931 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 247).

Według ustawy tej wszystkie ogiery nieposiadające świadectw uznania (nielicencjonowane) podlegają opłacie w wysokości 50 zł. rocznie, z czego 37 zł. 50 gr. na rzecz Państwa i 12 zł. 50 gr. na rzecz gmin, którym powierzono ściąganie opłat.

Posiadacze ogierów, podlegających opłacie, winni je zgłosić we właściwej gminie od 1 stycznia do 1 lutego, opłaty zaś winny być wnoszone do 1 kwietnia.

Niewniesienie opłaty w przepisanym terminie powoduje ściągnięcie przymusowe, z doliczeniem kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych. Niezgłoszenie ogiera w przepisanym terminie podlega karze pieniężnej do 100 zł. lub karze zastępczej aresztu do 3 dni (art. 6 ustawy).

Od powyższej opłaty są wolne:

a) ogiery, stanowiące własność Państwa,

b) ogiery, które nie ukończyły 3 lat, licząc od dnia 1 stycznia tego roku, w którym koń się urodził,

c) ogiery, biorące udział w wyścigach, konkursach i innych próbach koni, z wyjątkiem wystaw i pokazów, pod warunkiem, że posiadacze ich wykażą się zaświadczeniem Ministerstwa Rolnictwa, stwierdzającem uczestnictwo ogiera w tych próbach.

Celem ustalenia trybu pobierania opłat — Departament Chowu Koni opracował „Instrukcję Ministra Rolnictwa“ dla zarządów gmin, w sprawie wykonania ustawy z dnia 23 marca 1929 o opłatach od ogierów, nieposiadających świadectw uznania oraz okólnik do pp. wojewodów.

Sama zapowiedź ustawy wywołała w latach 1929/30 masową kastrację ogierów nielicencjonowanych, wyrażających się cyfrą ok. 50.000 sztuk.

Omówiona ustawa będzie miała decydujący wpływ na zlikwidowanie w Polsce dzikiej, nieusystematyzowanej hodowli koni, a tem samem zapewni znacznie szybszy postęp w tej dziedzinie.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego.** Walne Zebranie Towarzystwa odbyło się dnia 26 listopada b. r. w lokalu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, przy licznym udziale członków i zaproszonych gości.

Prezes Towarzystwa Aleksander hr. Dzieduszycki, po zagajeniu Zebrania wygłosił sprawozdanie z 4-letniego okresu.

Wyciąg sprawozdania wygłoszonego przez Prezesa Aleksandra hr. Dzieduszyckiego.

Czwartego października minęło lat cztery, jak rozpoczęliśmy naszą pracę, dosłownie — z niczego. Dzisiaj Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego może z całym spokojem spoglądać na ten gmach, któremu dało fundamenty z granitu.

Rozwój naszego Towarzystwa zawdzięczamy *wszystkim;* nie jest on specjalną zasługą ani Prezesa, ani Zarządu: każdy z naszych Członków, każdy z naszych licznych sympatyków przyczynił się do niego. Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego jest dziś *jedynem towarzystwem hodowlano-wyścigowem,* rozciągającem swą działalność na *cały obszar Rzeczypospolitej* i *jedynem* towarzystwem arabskiem w świecie, które obejmuje *całokształt* spraw, związanych z *hodowlą i próbami dzielności.*

Działalność Towarzystwa zazębia się wielokrotnie z poczynaniami Departamentu Chowu Koni, którego opieka i wszechstronne poparcie, przy zachowaniu zupełnej autonomji dla naszych hodowców, zapewnia i na przyszłość pomyślny rozwój Towarzystwa.

Prezes omawia treściwie działalność Towarzystwa i jego Członków w czteroletnim okresie.

Wydawnictwo Ksiąg Stadnych oraz program dalszych wydawnictw.

Próby dzielności dla koni arabskich (w roku 1930 w czasie trzech sezonów rozegrano w 37 dniach 74 nagrody na ogólną sumę 257.317 zł. — w gonitwach brało udział 52 konie).

Ułatwienia dla hodowców i właścicieli koni wyścigowych:

publiczna stajnia treningowa;

subwencjonowanie koni à conto przyszłych wygranych;

projekt rozdziału części sum wygranych przez konie państwowe na korzyść prywatnych właścicieli;

premjowanie ogierów i klaczy, biorących udział w wyścigach za exterieur i wybitny typ orjentalny.

Udział Towarzystwa w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Import koni arabskich (dotychczas. 26 klaczy, 17 ogierów).

Dar Króla Hedżasu dla Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Piłsudskiego; — ofiarowane ogiery poszły do Stada Państwowego w Janowie.

Eksport arabów z Polski między innemi do Stad Państwowych na Węgrzech i w Czechosłowacji.

Udział Towarzystwa w pierwszym ogólnym zjeździe hodowców; sprawozdanie ze Zjazdu — w oddzielnej broszurze Towarzystwa.

Nawiązanie rozległych stosunków z zagranicą i hodowlami arabskiemi niemal całego świata; celem uzupełnienia tych stosunków i propagandy eksportowej wyjdzie w najbliższych dniach broszura pod tytułem: „Koń arabski w Polsce“ z tekstem w trzech, a wstępem w siedmiu językach.

Nawet przy największym optymiźmie, lat temu cztery, nie mogliśmy przypuszczać, że uda się w równie krótkim czasie tak dużo zrobić i wyratować definitywnie hodowlę konia arabskiego w Polsce.

Towarzystwo zdało swój egzamin dojrzałości.

Równolegle z naszą *pracą odżyło ogólne przekonanie, że „krew wschodnia“ w Polsce jest potrzebna,* że domieszka tej krwi, przy produkcji odpornego konia wojskowego, jest w naszym klimacie niezbędna, i że ten kierunek hodowlany ma pierwszorzędne znaczenie dla obrony Państwa.

Hodowla konia arabskiego w Polsce dzisiaj zajmuje znowu przodujące miejsce w hodowli światowej, a Towarzystwo nasze może się szczycić, że ewolucja ta, o epokowem znaczeniu, odbyła się pod jego protektoratem.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego na rok 1931 i zatwierdzeniu zmian stylizacji 5 i 13 par. Statutu, zostali wybrani do Zarządu*) Aleksander hr. Dzieduszycki, inż. Jan Grabowski, Michał hr. Komorowski, Antoni Wołk-Łaniewski, Witold Poklewski-Koziełł, Józef hr. Potocki, Roman hr. Potocki i Franciszek Raciborski, na zastępców: Józef Czerkawski, inż. Władysław Dunka de S-jo i Stanisław Noskowski, do Komisji Rewizyjnej: Stanisław Haman, Stanisław Pohoski i Bohdan Ziętarski.

Zaraz po Walnem Zebraniu odbyło się posiedzenie Zarządu, na którem wybrano na Prezesa Aleksandra hr. Dieduszyckiego i na Vice-Prezesa Witolda Poklewskiego-Koziełł.

— **Wykaz źrebiąt pełnej krwi urodzonych w Stadzie Albigowa 1930 roku.**

1. Grisette, klaczka ciemno-gniada ze strzałką, urodzona dnia 3/III 1930, po Melk z Eloe.
2. Gentry, ogierek wiśniowo-gniady, kwiatek, obie tylne pęciny białe, urodzony dnia 3/IV 1930, po Bafur od Aqua Marina.
3. Grigollatis, klaczka jasno-gniada, z gwiazdką, ze strzałką, urodzona dnia 1/V 1930, po Bafur z Frau Szerena.
4. Gigolo, ogierek ciemno-gniady, kwiatek, urodzony dnia 4/V 1930, po Bafur z Runaway-Girl.
5. Gloriosa, klaczka skaro-gniada, bez odmian, urodzona dnia 8/V 1930, po Bafur z Sweet-Bee.
6. Grand-Seigneur, ogierek złoto kasztanowaty, łysina ukośna w lewo, urodzony dnia 11/V 1930, po Bafur z Elaunay.
7. Galicja, klaczka gniada, łysina, urodzona dnia 20/V 1930, po Bafur z Huryska.
8. Gandhi, ogierek jasno-gniady, gwiazda ze strzałką, lewa tylna piętka biała, urodzony dnia 26/V 1930, po Bafur z Elwira.

— **Komitet Targów Końskich w Gnieźnie.** Dnia 11 grudnia 1930 r., o godz. 17-ej, odbędzie się w Gnieźnie w lokalu Hotelu Francuskiego, Chrobrego 32, walne zgromadzenie członków „Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie“.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1929/30.
2. Sprawozdanie o stanie majątkowym i kasy z tegoż czasokresu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Komunikaty Zarządu.
5. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej.
6. Wolne głosy i wnioski.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich P. P. członków b. pożądana. Uchwały walnego zgromadzenia są prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

— **Sprostowanie.** W Nr. 47 na str. 846 zakradł się przykry błąd drukarski, który niniejszem prostujemy. Wygrana ks. Aga Khan'a wynosi w przeliczeniu na naszą walutę przeszło *2 miljony złotych,* a nie jak mylnie wydrukowano „przeszło 20 miljonów złotych“.

---

*) Pozatem jest w Zarządzie Roman ks. Sanguszko.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Francuskie komisje remontowe,** otrzymawszy prawo skupywania koni pełnej krwi pod siodło oficerskie, nabyły w roku bieżącym kilkadziesiąt remontów pełnej krwi, płacąc za nie dość wysokie ceny.

Bardzo interesujące będą sprawozdania, których należy w przyszłości oczekiwać, w jakim stopniu pełna krew nadaje się do zwykłej służby wojskowej.

— **Auteuil,** 20 listopada.

Prix Pierre d'Arenberg, 30.000 fr. — 3.0000 mtr. Steeple chase dla 3-latków.

1. Agitato, og. kaszt. (Melbourne — Fine Feathe) E. Baliero, 62½ kg., ż. R. Lock.
2. Krakatoa, og. (po Le Capucin) Vte R. de Rivaud, 61½ kg., ż. M. Frühinsholtz.
3. Jojo, og. (po Joyeux *Drille*) M-me S. Fockenberghe, 67 kg., ż. M. Bonaventure;

bez miejsca: Grapy, Babiolette.

Wygrane o 1½ dł. — niezl. il. dł., Czas: 3:59,4.

Tot: 19, 14, 17:10.

ANGLJA.

— **5.800 koni w treningu,** 10 wielkich central treningowych, 60 torów wyścigowych, 2.500 właścicieli stajen wyścigowych i 300 trenerów posiada Anglja.

— **Dorcczna wystawa** Shire'ów odbędzie się w Londynie w dniach 24, 25 i 26 lutego 1931.

— **Londyński pokaz huntera,** który się odbędzie w dniach 3, 4 i 5 marca roku przyszłego, przewiduje w swym programie rozdanie królewskich premji, między te ogiery pełnej krwi, które się nadają dla hodowli koni pół krwi. Z pokazem hunterów połączona będzie wystawa poney'ów.

NIEMCY.

— **W Berlińskim Tattersalu** Beerman, otworzone zostały specjalne kursy woltyżowania na koniu, dla młodzieży i dorosłych, co ma na celu rozwój mięśni, giętkości i sprężystości ich, czyli rozwój dzielności i tężyzny fizycznej.

— **Niemcy nie ustają w propagandzie** konia i sportu konnego. Wielka, poważna instytucja w Berlinie — Wyższa Szkoła niemiecka wychowania fizycznego wprowadziła ostatnio w zimowem półroczu wykłady o konnej jeździe w połączeniu z ćwiczeniami praktycznemi.

ŁOTWA.

— **Łotewscy hodowcy** zakupili znów ostatnio w Niemczech partję koni dla swej hodowli, mianowicie 12 sztuk w Oldenburgu i 31 w Hannowerze, w tem 24 źrebiąt.

Ta wiadomość, a także cały szereg innych w takiej samej sprawie, powinna poruszyć naszą „Polską Spółkę dla eksportu koni", o działalności której szerszy ogół nie jest informowany.

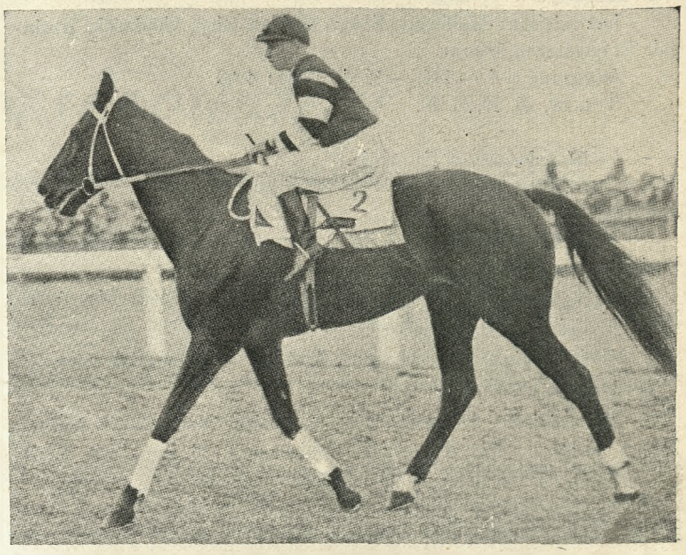
SZKOCJA.

— **Znana szwedzka sportsmanka,** panna Klinkowström, przedsięwzięła obecnie nową podróż konno, bez towarzystwa, ze Stockholmu do Brukselli. P. Klinkowström, zamierza przezimować w stolicy Belgji i wrócić wiosną do Szwecji przez Austrję ,Węgry, Polskę i kraje nadbałtyckie.

Dzielną sportsmankę, która po raz wtóry podejmuje się uciążliwego wyczynu sportowego, należałoby odpowiednio uczcić przy jej przejeździe przez Polskę.

Uderzającym jest fakt, że w sporcie konnym, poza oficerami, panie wybijają się na pierwsze miejsce przed sportsmanami cywilnymi. Przypomnieć sobie należy daleką podróż francuzki panny d'Orange, dalej liczny udział pań w konkursach, a nawet na torach wyścigowych we Francji, w Austrji, a zwłaszcza w Niemczech.

AUSTRALJA.



Najlepszy koń w Australji, 4 l. wał. kaszt. PHAR LAP (Night Raid — Entreaty po Winkie), wygrał w ciągu swej dotychczasowej karjery wyścigowej 46.842 Ł. (przeszło 2 miljony złotych); zwycięzca tegor. Melbourne Cup, własność Mr. H. R. Telfond.

1926 PHAR LAP wał. kaszt.	Night Raid 1	Radium 3	Bend'Or 1	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
			Taïa	Donovan	7
				Eira	3
		Sentiment	Spearmint 1	Carbine	2
				Maid of the Mint	1
			Flair	St. Frusquin	22
				Glare	1
	Entreaty	Winkie 1	William the Third 2	St Simon	11
				Gravity	2
			Conjure	Juggler	9
				Connie	1
		Prayer Wheel	Pilgrim's Progress 1	Isonomy	19
				Pilgrimage	1
			Catherine Wheel	Maxim	26
				Miss Kate	2

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil,** 23 listopada.

Prix Richard Hennessy, 100.000 fr. — 3500 mtr. Steeple-Chase.

1. Poisson d'Avril, 3 l. og. gn. (Pot au Feu — Musk) Vte R de Rivaud, 62 kg., ż. M. Bonaventure.
2. Les Bossons, 3 l. og. (po Sourbier) G. Beauvois, 62 kg., ż. M. Thery.

3. Le Miracle, 3 l. og. (po Ramus) Vte M. de Rivaud, 62 kg., ż. M. Frühinsholtz;

bez miejsca: Grimouchou, Vive la Joie.

Wygrane o 3½ — 2½ — 15 dł. Czas: 4:32.

Tot. 74, 25, 22:10.

Prix Magne, 50.000 fr. — 3100 mtr. Płoty dla 3-latków.

1. Oeil de Boeuf, og. gn. (Nouvel An — Beaute de Cour) A. de Anchorena, 63 kg., ż. H. Howes.

2. Fort Mahon, og. (po Bridaine) H. van Henkelon, 60 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Nelusko III, og. (po Alcantara II) F. Chipault, 60 kg., ż. P. Hamel;

bez miejsca: Mullingar, Senez, Golden Ring, Goulasch, Irminsul, Roquesteron, Florac.

Wygrane o 4 — 2½ — ½ dł. Czas: 4:00.

Tot. 69, 26, 50, 51:10.

— **Manchester,** 29 listopada.

Manchester November Handicap Płate, 1.276 Ł— 2400 mtr.

1. Glorious Devon, 3 l. kl. kaszt. (Pommern — Skyglory) lorda Glanely, 45¾ kg., ż. Gordon Richards.

2. Coligny II, 5 l. og. gn. (Ramus — La Lance) Mr. A. K. Macomber, 44½ kg., ż. A. Burns.

3. Nestorian, 5 l. wał. gn. (Archaic — Placentia) Mrs. E. Wallace, 38½ kg., ż. A. Berry;

bez miejsca: 4. Cherry King, 5. North Drift, 6. Sir Joshua, 7.Poor Man, 8, Mint Master, 9. Richborough, 10. Leonidas II, 11. Boss of the Show, 12, Promptitude, 13. Saracen, 14. Empire Builder, 15. The Pen, 16. Philips Fancy, 17. Le Voleur, 18. Pickle, dalej: Flange, Truncheon, Bray Beau, Ocean Wide, Doura, Kerrs Pink, Redeswood, Timber, Orpenda, Norwest.

Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 2:57⅗. Zakłady: 25:1, 40:1, 100:1.

GLORIOUS DEVON, kl. kaszt. ur. w 1927 r.	Pommern 16	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Maid Marian	Hampton	10
				Quiver	3
		Merry Agnes	St. Hilaire 9	St. Simon	11
				Distant Shore	9
			Agnes Court	Hampton	10
				Orphan Agnes	16
	Skyglory 14	Sky-rocket 16	Sunstar 5	Sundridge	2
				Doris	5
			Maid of the Mist	Cyllene	9
				Sceptre	16
		Simone	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Satirical	Satiety	2
				Chaff	14

W 1922 roku wygrał ten wyścig znajdujący się obecnie w Państwowej Stadninie Kozienice ogier **Torelore,** mający podówczas 5 l., bijąc pod żok. B. Carslake (57¼) 13-tu konkurentów.

W Nowym Tattersalu ul. Litewska 3 wystawiony jest na sprzedaż

„ABBAS - PASZA"

ogier czystej krwi arabskiej, gniady, 3½ letni.

Jest do sprzedania

10-cio letni ogier „GAVROCHE" licencjonowany po Fedoriusie i White-eye-sight, klaczy myśliwskiej importowanej z Anglji — nagrodzony na Podlaskich konkursach hippicznych w biegu myśliwskim.

Cena przystępna z powodu konieczności sprzedaży.

Adres: maj. Tuchowicz, poczta Łuków, skrzynka pocztowa Nr. 14.

Do oddania na procenty, ewentualnie do sprzedania, dwie klacze czystej krwi arabskiej urodzone w roku 1928, **Anka** i **Partenka** po Damaszku. Normalne, typowe, odpowiednio chowane. Krew identyczna co i znany na torze Abbas-Pasza. Zapisy i przepadki do nagród hodowlanych we właściwych terminach dokonane.

Fr. Zmigrodzki w Borówku, poczta Bielawy k/Łowicza, st. kolejowa Łowicz.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 6 grudnia 1930 r.** **Nr. 49**

TREŚĆ Nr. 49: Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku. Dwulatki (Ciąg dalszy). — Studja hodowlane w świetle genetyki krzyżowań, J. U. Niemcewicz (Ciąg dalszy). — Po zaniku dominującego stanowiska rodziny St. Simon'a — stopniowa dekadencja i przewagi linji Bend'Or'a, w świetle ostatniej angielskiej statystyki wyścigowej, Janusz Włodzimirski.—Kronika krajowa i zagraniczna.



SZERYF, og. kaszt. ur. w 1926 r. (Harrier — Szerena po Sac-à-Papier) hod. i własność J. hr. Alvensleben-Schönborn'a, zwycięzca Nagrody im. ks. Lubomirskich (25.000 zł. — 4800 mtr.) pod żok. Czernuszenko.

Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku.

(Ciąg dalszy).

Dotychczas, poza Nartą, omawialiśmy same ogiery, gdyż te stanowiły czoło rocznika, co, jak mówiliśmy wyżej, jest objawem b. pocieszającym. Najbliżej stojącą za Nartą klaczą na liście wygrywających dwulatków jest córka Parachute'a i Pery **Harmonja II.** Klaczka ta, występując aż 10 razy, odniosła 4 zwycięstwa; debiutując pobiła Gazellę II w nagrodzie grupowej, w Produce nie odegrała roli, w 7-mio tysięcznej nagrodzie (1000 mtr.) pobił ją pewnie Eclair i Jowisz II. Dalej następuje serja trzykrotnego zwycięstwa, gdzie Harmonja II (w nagrodach grupowych) kolejno pobiła: Jowisza, Jordana i Jonatana (czterokrotnego zwycięzcę); w następnej pozagrupowej gonitwie musiała oddać pierwszeństwo Ercole'owi i Jowiszowi II, bijąc jednak niezłe klaczki. W nagrodzie im. J. Reszkego (1300 mtr.), ruszywszy ostatnia, przy stajniach była już na froncie, lecz wysiłek ten kosztował ją zbyt wiele, klaczka kończyła ostatnia.

Jonatan, syn Fils du Vent'a i Jone, przy 8 występach odniósł 4 zwycięstwa. W Łodzi łatwo zdobył gonitwę grupową; w Warszawie pobił niegotowego coprawda jeszcze Ercole'a łatwo o $^3/_4$ długości, w następnym zaś wyścigu Hafisa. W Middle Park Plate kończył bez miejsca; w nagrodzie I kategorji pobiła go Harmonja II o długość, w następnym wyścigu górował o 1 długość nad wartościowymi dwulatkami: Isardem III i Firley'em; w 10 tysięcznej nagrodzie kończył za Essorem, Isardem III i Jowiszem II, bijąc Jorę, Jachta II i Harmonję II; w ostatnim wreszcie dniu sezonu w 4 tysięcznej nagrodzie (1100 mtr.), prowadząc cały dystans, musiał ustąpić przed celownikiem pierwszeństwo wspaniale finishującemu Beduinowi II, który pobił go o długość. W konsekwencji syn Fils du Vent'a i wysokiej krwi Jone (John o'Gaunt i Heroine po Galtee More) wykazał przebłyski klasy, pochodzenie zaś jego zdawałoby przemawiać za tem, iż w wieku trzyletnim będzie wysoce wartościowym szermierzem.

Również jak i Jonatan, sznytowa **Jora** c. Manton'a i Blaustrumpf jest wychowanką Państwowego Stada w Kozienicach. Biegając niezbyt szczęśliwie, przy 8 występach zdobyła dwie pierwsze nagrody i 9265 zł. Dwa zwycięstwa odniosła klaczka ta w gonitwach grupowych, gdzie pobiła kolejno: Varahanda, w drugiej zaś Duce. W Próbnej, będąc ogólną faworytką, straciwszy start — zawiodła; za to doskonały wyścig zrobiła w Produce (1100 mtr.) kończąc blisko trzecia, za Hermesem II i Wagramem. W Middle Park Plate była czwartą za Wagramem, Essorem i Nartą, zarekomendowawszy się, jako b. wartościowa dwulatka. W 7 tysięcznej gonitwie kończyła o szyję zaledwie za Eclairem, bijąc Isarda III i Erbę; w następnych dwóch pozagrupowych wyścigach nie odegrała roli, wyszedłszy widocznie z formy. Pół siostra Igły i Dyletantki miała zatem momenty doskonałe w swej karjerze, które wzbudzać mogą uzasadnione na przyszłość nadzieje.

Zagraniczny węgierski **Varahand** przy 6 występach zdobył trzy pierwsze miejsca, bijąc kolejno w gonitwach grupowych: Dresa, Ergota i Maratona. Szczytowym jednak punktem jego karjery był wyścig ostatni, a mianowicie porównawcza nagroda im. J. Fanshawe (1300 mtr.), gdzie źrebiec ten idąc w grupie zdołał przed celownikiem zająć trzecie miejsce (za dwulatkami: Wagramem i Essorem), bijąc dobrych przedstawicieli generacji starszych. Będąc synem Light Hand'a (po Sunstarze) i wartościowej córki Fantôme'a, Varazsfény (m. Onkel Ludwig'a) może on wzbudzać uzasadnione aspiracje na wartościowego szermierza.

Z Lesznowskiej stajni córki King's Idler'a: Erba i Ersilja okazały się b. obiecującemi klaczkami; piękne Chérie i Czapla ze stajni p. A. Olszowskiego, prawdopodobnie w roku przyszłym zajmą wyższe miejsce w klasyfikacji swego rocznika, niż w r. b., pozatem widzieliśmy wiele jeszcze dwulatków, które wzbudzają uzasadnione nadzieje, których tu jednak dla braku miejsca rozpatrywać szczegółowo nie możemy.

Patrząc ze stanowiska hodowlanego, ciekawą rzeczą jest stwierdzenie, jak w r. b. zachowała się stawka roczniaków zagranicznych, importowanych głównie z Niemiec, a również roczniaków, sprowadzonych w łonie matki, którym obecnie kilka słów poświęcić zamierzamy.

Najpierw podamy spis dwulatków, importowanych w r. b. bądź wcześniej z *Niemiec:*

Sauerkirsche, kl. gn. (Dagor i Rosewood po Wool Winder).

Pariserin, kl. kaszt. (Wolfram III i Paris po St. Maclou).

Amarantina, kl. gn. (Tamar i Sardagna po Dagor).

Lilith, kl. gn. (Flüchtling i Luftlinie po Dark Ronald).

Bayernland, kl. gn. (Landstürmer i Barbelée po Le Mourdreux).

Blondyna II, kl. gn. (Adler i Buche po Désir).

Elegantka, kl. c. gn. (Adler i Haiderose po Talion).

Konwalja, kl. gn. (Laudanum i Matchable po Diaka albo Matchmaker).

Lilein, kl. kaszt. (Eichwald i Lorica po Fervor).

Norona, kl. gn. (Der Mohr i Nona po Gallinule).

Parra, kl. gn. (Anakreon i Parodie po Dark Ronald).

Ursus og. c. gn. (Ganelon i Ursel po Wallenstein).

Presto III, og. gn. (Graf Ferry i Politik po Dark Ronald).

Z Węgier:

Agryppa, og kaszt. (Nubier i Akáczfa po Kokoro).

Varahand, og. gn. (Light Hand i Varázsfény po Fantôme).

Lu Friborn, og. kaszt. (St. Becan i Edesbabam po Pazman).

Z Francji:

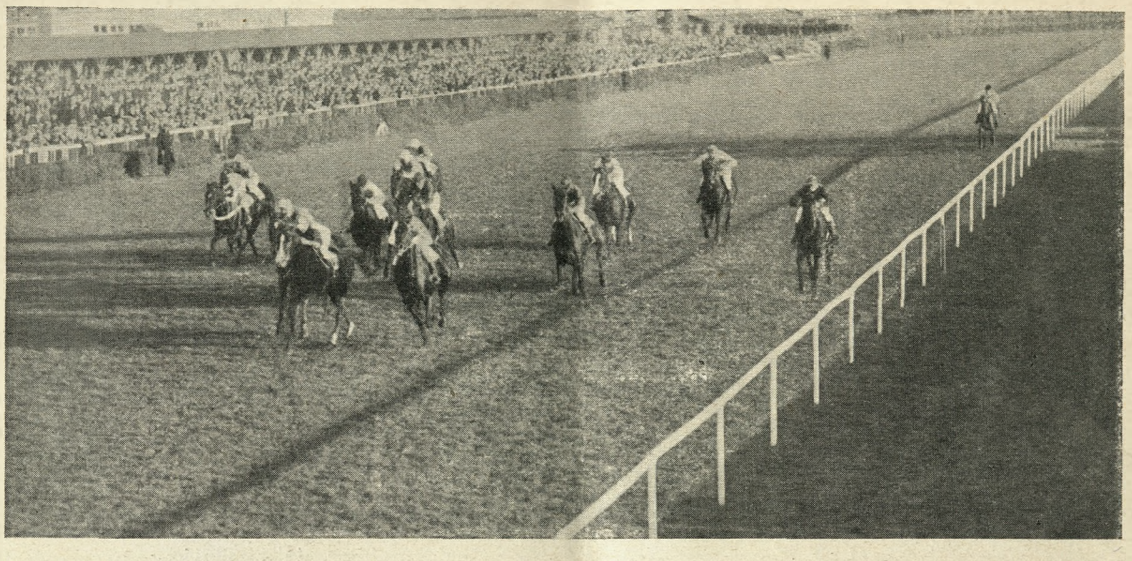
Parthian Memories, kl. kaszt. (Parth i War Memories po Sunstar).

Nie da się zaprzeczyć, iż materjał powyższy, aczkolwiek kupowany przeważnie za niedrogie pieniądze, reprezentuje jednak w wielu wypadkach doskonałą krew, zarówno ze strony ojca, jak i matki. Karjera wyścigowa powyższych dwulatków w większości wypadków jednak nie odpowiedziała oczekiwaniom. Z różnych przyczyn

Przyszłe sezony winny udzielić nam cennych w tej mierze dalszych wskazówek.

Korzystniej stosunkowo wyszli ci hodowcy, którzy zamiast sprowadzać roczniaki, poszli drogą utartą w przeszłości u nas, drogą która zaprowadziła nas do otrzymania Rulera; Sac-à-Papier, Sirdara, (że wspomnimy tylko pierwsze, najgłówniejsze, nasuwające się nam na myśl imiona) i sprowadzili do Polski źrebne klacze.

Naogół importowano bardzo mało i dodatek III-ci naszej Księgi Stadnej wykazuje zaledwie 17 wprowadzonych do kraju w r. 1927 matek; były między niemi staruszki, od których wiele oczekiwać było trudno; były i takie, które nie chciały dawać źrebiąt, niektóre jednak



Fragment z tegor. Hdcpu Cesarewitch (15.000 zł.—3621 zł.) w Warszawie. Stawka 14 koni pierwszy raz mija trybuny.

niektóre z nich nie mogły być doprowadzone do kondycji, inne zawiodły. Najlepiej stosunkowo wypadła karjera wyścigowa Varahand'a, który na 6 występów zdobył 3 nagrody, w porównawczej zaś poważnej nagrodzie im. J. Fanshawe był trzecim za dwoma najlepszymi dwulatkami: Wagramem i Essorem, bijąc dobrych przedstawicieli generacji starszych. Amarantina na początku zapowiadała się więcej niż dobrze, w trakcie sezonu nie mogła jednak dojść do szczytu swej formy: Lilith, Pariserin, Agryppa, zdobyły po dwie gonitwy; piękny Lu Friborn naogół zawiódł; pozostałe przeważnie nie odegrały wielkiej lub żadnej roli nawet w naszych gonitwach grupowych.

A jednak Graf Ferry, Landstürmer, Der Mohr, Ganelon, Anakreon w Niemczech; Dagor, Nubier, Tamar, Light Hand, St. Becan na Węgrzech; Parth we Francji są obiecującymi reproduktorami, które tu i owdzie dały nawet klasycznych zwycięzców, w matkach zaś omawianych dwulatków również nierzadko płynie krew szlachetna.

Oczywiście na mocy jednego sezonu wyścigowego trudno jest wyprowadzać daleko idące wnioski, rzeczą jest zrozumiałą, iż w swojej ojczyźnie konie te nie były by również uważane za towar prima, być może, iż nieukończony proces aklimatyzacji odegrał tu też swoją rolę, pomimo wszystko jednak nasuwa się przypuszczenie, iż nasze krajowe dwulatki nie są tak bardzo bezwartościowe w porównaniu z poziomem zagranicznym.

zdołały się odznaczyć. Piękny przykład tej ostatniej kategorji stanowi importowana z Anglji, jako 6-cio letnia klacz, córka Picton'a, Princess Picton, źrebna z Franklin'em. 8 kwietnia następnego roku urodziła ona w Stadzie Leszno pięknego, kasztanowatego ogierka, który otrzymał nazwę Ercole.

Omawialiśmy wyżej karjerę tego źrebca, który, eksploatowany ostrożnie, wykazał jednak swoją wysoką wartość w walce z najpoważniejszymi naszymi współzawodnikami (6 startów, 3 zwycięstwa, wygrane 13.630 zł.).

A jednak ojciec jego Franklin (sprzedany w międzyczasie do Austrji), aczkolwiek mający poza sobą doskonałą karjerę wyścigową, (wygrał Ł 7.905 w Anglji i Ł 2.400 w Hiszpanji, m. inn. II za Polemarch'em w St. Leger) nie odznaczył się dotychczas zbytnio w Anglji i niejednego z reproduktorów, ojców przychówku w omawianym przez nas poprzednio dziale (importowane roczniaki), musielibyśmy postawić wyżej od niego; Ercole jednak, jako eksperyment hodowlany, stoi znacznie wyżej od koni z tamtego działu.

Princess Picton i Coturnix zostały nabyte dla stada Leszno na grudniowych licytacjach w Newmarket, przez p. St. Schucha, za niedrogie stosunkowo pieniądze. Córka Brown Prince'a (Dark Ronald) 7-mio letnia wówczas Coturnix, źrebna z Mount Lebanon'em, urodziła w Lesznie ciemno-gniadą klaczkę, nazwaną Eryx. Mount

Lebanon, ur. w 1914 r. należy do mało znanych w Anglji reproduktorów. Jest on synem Holiday House i córki Islington'a, pokrywał w r. 1927 za umiarkowaną opłatą Ł. 9. Matka Eryx — Coturnix, pochodzi po Brown Prince i Bird of Fame po Gallinule i Fame po Statesman (Royal Canopy, Alan Breek, wywodzą się od niej), reprezentuje więc doskonałą krew (Brown Prince w Ameryce odgrywa dużą rolę).

Eryx uważana jest przez stajnię za najlepszą klacz w stawce 1928 roku. Biegała 4 razy i odniosła dwukrotne zwycięstwo, zdobywając 4.140 zł. Debiutując, przegrała do Jokohamy, Lilith i As Coeur'a, następnie zaś o łeb do Jowisza. W tydzień później odniosła zwycięstwo nad Epsomem (o długość), As Coeur'em, Juno. Doszedłszy do formy — w dwa tygodnie później zrobiła wspaniały wyścig, straciwszy bowiem kilka długości na starcie i idąc na zakręcie po dużem kole, zrobiła na prostej znakomity rzut, którym wyszła na pierwsze miejsce, następnie pobiła energicznym finishem Firley'a, który w międzyczasie wyszedł na czoło, bijąc go pewnie o szyję.

Zważywszy niekorzystne dla klaczy złożenie się wyścigu i wartość Firley'a (trzykrotnego zwycięzcy , posiadającego aspiracje na klasę), za którym w odstępie kończyli pozostali uczestnicy — nie możemy odmówić wysokiej wartości tej córce Mount Lebanon'a, która jako trzylatka winnaby odegrać niemałą rolę wśród klaczy, a nawet ogierów.

Ciekawą będzie przyszła karjera wyścigowa, importowanego w łonie matki As Coeur'a, ciekawa dlatego, iż rodowód jego oparty jest na bliskim inbreedzie na znakomitego Rock Sand'a:

AS COEUR { Transcendent — Tracery po **Rock Sand**
Nicely . . . . . { Marco
Gneiss po **Rock Sand**

Transcendent jest młodym, obiecującym reproduktorem, dobrej krwi, pokrywającym obecnie w Anglji za cenę 48 sovs., możemy więc żywić nadzieję, iż As Coeur potrafi galopować i w roku przyszłym. Ogierek ten biegał 7 razy, po przegraniu swej pierwszej gonitwy, był pięć razy z miejscem, coprawda za średniej wartości współzawodnikami, ostatni swój wyścig wygrał, bijąc o szyję Przeboja; w roku przyszłym wymieniony wyżej ogierek winienby znacznie poprawić swą formę.

Inne dwulatki z tejże kategorji z różnych przyczyn zawiodły.

A teraz słów kilka o pochodzeniu czołowych dwulatków; kwestja ta omawianą będzie szczegółowo przez nas w artykule o reproduktorach, obecnie ograniczymy się zatem krótką wzmianką o ojcach najlepszych dwulatków: **Manton,** uzyskał doskonałą pozycję dzięki wygranym przedewszystkiem Wagrama; aspiracje na klasę miała również niezbyt szczęśliwa Jora, Jacht II był pożytecznym dwulatkiem; **Bafur,** wspaniale się zarekomendował, dając w nielicznej stawce 3 koni: Essora, Eclair'a i Efura; toż samo **Double Up,** dając Nartę i Nurta; stary **Fils** nie zawiódł, dając Isarda III, Jawora, Jonatana, Maratona, Duce; **Parachute,** dziedziczący się równo i doskonale, dał nam tym razem Hermesa II, Harmonję II; **Stavropol** miał główną podporę w Drumie, **Parsifal** w Beduinie II, **King's Idler** w wykazujących dobrą i równą formę dwulatkach lesznowskich, z których Erba i Ersilja okazały się trzykrotnemi zwycięzczyniami; niezłe dwulatki dał **Baccarat, Soval** — młode, początkujące reproduktory; **Illuminator** stosunkowo słabo był w stawce tej reprezentowany, po **Palatinie, Oszczepie** było kilka niezłych dwulatków.

W roku przyszłym, w stawce, która będzie jeszcze liczniejsza od obecnej, ujrzymy potomstwo nowych reproduktorów, np. Villars'a (b. liczne) oraz kilku zagranicznych reproduktorów; przegląd stawki naszych dwulatków uważamy obecnie za skończony.

Za czołowe, jak rzekliśmy, uważamy przed innymi: **Wagrama, Essora, Eclair'a i Nartę,** rzeczą jednak zupełnie możliwą jest, iż niejeden z pozostałych dwulatków, niezbyt forsownie w r. b. eksploatowanych, wejdzie na przyszły rok do naszej first class'y, a dwulatków, posiadających uzasadnione na to aspiracje, jest dość dużo. Z tych też względów faworyta na przyszłoroczne Derby — nie podajemy.

Przejdziemy w dalszym ciągu do rozpatrzenia generacji następnej, trzyletniej.

(C. d. n.)

Studja hodowlane w świetle genetyki i krzyżowań.

(Ciąg dalszy).

II.

Zasady racjonalnych krzyżowań, jak było już powiedziane wyżej, polegają na stosowaniu bliższych lub dalszych inbredów, — na ogiery i klacze lub też na zasadzie naśladowań tego, co już dobry wynik dało.

Ten ostatni sposób jest najbardziej przystępny i polega na łączeniu osobników, czyli krwi, które już uprzednio dały zwycięzców. W ten właśnie sposób, powstają nieraz całe nowe linje tak męskie, jak i żeńskie znakomitych rodów. Jest to system szeroko stosowany w Anglji, a mianowicie skoro klacz, córka X, z ogierem Y, dała wybitny przychówek, posiadacze matek tych krwi łączą je natychmiast z tym samym ogierem Y.

Przykład możemy przytoczyć następujący:

Gdy w roku 1877, książe Westminster dochował się Muncaster'a, którego w Anglji bardzo ceniono, (Muncaster po Doncaster z kl. po Macaroni), właściciele córek

Macaroni'ego, w latach następnych wysłali je do Bend' Or'a (syna Doncaster'a). W ten sposób powstały cztery główne linje męskie Bend' Or'a, dominujące dzisiaj i stanowiące najżywotniejszą gałęź rodu Stockwell'a, a mianowicie:

Ormonde (Flying Fox), Bona Vista (Cyllene), Kendal (Fervor i Tredennis), oraz Martagon (Wool Winder), jak również szereg dobrych ogierów: Locarno, Rapallo (U. S. A.), Laveno, Orelio, Orvieto, Rouge Dragon i Orwell. Wszystkie te konie są synami Bend' Or'a, z matek po Macaroni, jak również siostra Ormonde'a, Ornament, która dała Sceptre i stworzyła wybitną linję żeńską, z której się wywodzą konie tej miary, co Buchan, Craig an Eran, Saltash i Sunny Jane.

w rodowodzie zajmuje. Jest rzeczą ogólnie znaną, że w początkowem stadjum rozwoju konia pełnej krwi, stosowano nieraz krzyżowania o charakterze kazirodczym.

Naprzykład cały ród żeńskiej linji szóstej, powstał od początkowego połączenia (Old Marocco Mare), z jej synem Spankerem. Jesteśmy jednak dalecy, by tego rodzaju krzyżowania, komukolwiek zalecać i za najbliższe pokrewieństwo, pierwszej kategorji, należy uważać inbred w drugiem pokoleniu, ze strony matki i trzeciem, ze strony ojca, lub też odwrotnie.

Za przykład posłużyć mogą rodowody Flying Fox'a, Ksara i High Time'a (U. S. A), oparte na inbredach wewnętrzych (in cross).



HARPAGON, 4 l. og. gn. (Manton — Habe) A. hr. Morstina wygrywa pod żok. Fomienko (55 kg.) Cesarewitch Hdcp. (15.000 zł. — 3621 mtr.) bijąc łatwo o 4 dług. Figaro, Herkulesa, Fenomena, Zbira i 9 dalszych koni.

W odrodzonej od niedawna Polsce, hodowla koni pełnej krwi, nie zdołała się ostatecznie ustabilizować, a jednak pewne wytyczne w tym kierunku już posiadamy.

Przykłady:

1) córka Kartacza (Sac-à-Papier) z King's Idlerem dała Fausta;

2) córka Splendora (Espoir) z Parachutem dała Granata;

3) córka Con Amore (Matchbox) z Alaric Victorem dała Batiara;

4) córka Cargill'a (Carbine) z Illuminatorem, dała Herkulesa;

5) córka St. Thiago (Orvieto) z Mantonem, dała Arrow;

6) córka Floreala (Florizel II) ze Stavropolem dała Harmonję.

Są to tylko luźne przykłady, które nie mogą służyć za wytyczne, co do krzyżowań, lecz jedynie za materjał pomocniczy dla tych hodowców, którzy nie mają możności poświęcenia większego zasobu czasu na badania rodowodów.

Racjonalne zasady krzyżowania, zapomocą inbredu, winny być podzielone na kategorje, w miarę oddalenia jednostek stanowiących inbred i miejsca, które ten inbred

1896 Flying Fox

Vampire		Orme	
Irony	**Galopin**	Angelica	Ormonde
		Galopin	

Flying Fox wygrał: 2. D. L. Ecl. J S. N. P Wst. i Cr.

1918 Ksar

Kizil Kourgan		Brûleur	
Kasbah	**Omnium II**	Basse Terre	Chouberski
		Omnium II	

Ksar wygrał: 1,562.025 zł. i należy do rekordzistów Europy.

High Time (U. S. A.)

Noonday		Ultimus	
Sundown	**Domino**	Running Stream	Commando
		Domino	**Domino**

Identyczny rodowód dało się w Polsce ułożyć, pokrywając córki Saltpetre'a ogierem Stavropolem, którego matka jest również po Saltpetre, mianowicie: Bourgogne, Very-Ugly i t. p. W tym wypadku jednak niezbędne jest pewne zastrzeżenie, gdyż Saltpetre, pomimo, że w Anglji sam był dobrym koniem wyścigowym i wygrał Goodwood Cup, posiadał jednak dużą wadę, w postaci silnie rozwiniętych pierścieni kostnych (żabki), zaś w większości wypadków, takie wady przy inbredach silnie występują.

Polska posiada trzy matki stadne, córki Dark Ronalda, które z ogierem Palü dają krzyżowanie, wzbudzające duże nadzieje i odpowiadające krzyżowaniom Flying Fox'a i Ksara.

PRZYCHÓWEK:

Ronaldine	Palü
DARK RONALD	Perle
	Dark Ronald

Georgios, Lampos i Torero, wykazują w drugim i trzecim stopniu inbred na znakomitą klacz Festę.

1924 Torero

Tonga		Fervor	
Theodora	Fels	**Festa**	Galtee More
	Festa		

Torero wygrał Henckel Rennen, Union Rennen, Grosser Hansa Preis, oraz Jubiläums Preis. Lampos wygrał St. Leger niemiecki, Gladiatoren Rennen, Alexander Rennen, oraz Kincsem Rennen, zaś Georgios wybitniejszych wyścigów sam nie wygrał, zato jednak dał ogiera Eisenkanzler, który wygrał niemiecki St. Leger, oraz Hohenlohe Oehringen Rennen.

Podobne krzyżowania zasługują na szerokie zastosowanie. W Polsce, np. córki Hugona: Reine Seule, Danina i t. p. należałoby pokryć ogierem Villars, otrzymując w ten sposób inbred na Sospel, córkę Cyllene'a.

PRZYCHÓWEK:

Reine Seule (lub inna córka Hugona)		Villars	
Reine d'Été	Hugon	**Sospel**	Sunstar
	Sospel	**CYLLENE**	
	CYLLENE		

PRZYCHÓWEK:

Cięciwa II (lub inna córka Proporca)		Oszczep	
Rydzyna	Proporzec	**Cross Patty**	Sac-à-Papier
	Cross Patty	**BEND OR**	
	BEND OR		

PRZYCHÓWEK:

Klacz stadna		Öreg Lak	
	Maxim	**Crested Grebe**	Macdonald II
	Crested Grebe	**GALLINULE**	
	GALLINULE		

Nie należy uważać Fedoriusa za zbyt dobrego ogiera stadnego, pomimo, że dał wcale niezłego Happy Lover'a, oraz Douceur de Vivre, pomimo to, inbred na córkę St. Frusquin'a, — Dolly Watts, jest tak silny, że dopływ ten winien wzmocnić najlepsze prądy krwi ojca i dać dobry wynik.

Łącząc córki Carabas'a z Fedoriusem, otrzymujemy inzest na Dolly Watts, który jest tem silniejszy, że klacz ta jest córką znakomitego St. Frusquin'a.

PRZYCHÓWEK:

Klacz stadna		Fedorius	
	Carabas	**Dolly Watts**	Beregvölgy
	Dolly Watts	**ST. FRUSQUIN**	
	ST. FRUSQUIN		

Zacytujemy jeszcze jeden przykład inbredu na klacz, który da się z łatwością w Polsce uskutecznić, zaznaczając jednocześnie, że inbred na Princess Margaret jest o pół stopnia dalszy od uprzednio wyliczonych.

PRZYCHÓWEK:

Klacz stadna		Palü	
	Priesterwald	Perle	Landgraf
	Princess Margaret	**Princess Margaret**	
	RACONTEUR (St. Simon)	**RACONTEUR** (St. Simon)	

Tego rodzaju krzyżowania winny dać jaknajlepszy wynik, zwłaszcza, o ile są jeszcze poparte inbredem postronnym w dalszych pokoleniach.

Ostatni zaproponowany rodowód należy właściwie do drugiej kategorji krzyżowań, czyli do inbredów w trzecim stopniu, przytoczyliśmy go jedynie z powodu zbudowania rodowodu na klacz.

W skład drugiej kategorji pokrewieństwa wchodzą następujące konie: Le Sancy, Filibert de Savoie, Hanover U. S. A., Sir Hugo, Mon Talisman, Batiar, Lemberg, Gay Crusader, Reigh Count i Lupus, przyczem cztery wymienione na pierwszem miejscu konie, wykazują w rodowodach zewnętrzne rozpięcie inbredu (out cross) a mianowicie:

Le Sancy

Gem of Gems		Atlantic	
Poinsettia **Lady Hawthorn** rodzona siostra Thormanby	Strathconan	Hurricane	**Thormanby**

Filibert de Savoie

Yolande		Isard II	
M-me de Maintenon **LE SANCY**	Gardefeu	Irish Idyll	Le Samaritain **LE SANCY**

Hanover (U. S. A.)

Bourbon Belle		Hindoo	
Ella D. **VANDAL**	Bonnie Scotland	Florence	Virgil **VANDAL**

1889 Sir Hugo (Epsom Derby)

Manoeuvre		Wisdom	
Quick March **Rataplan**	Lord Clifden	Aline Stockwell	Blinhoolie **Rataplan**

Po wymienieniu szeregu koni o inbredzie zewnętrznym przytoczymy dalej dwa konie o inbredzie wewnętrznym, skonstruowanym podług zasad — in cross'u.

1924 Mon Talisman

Ruthene		Craig an Eran	
Karenza	Lemberg **Cyllene**	Maid of the Mist **Cyllene**	Sunstar

Taki sam inbred na klacze:

1921 Sansovino

Gondolette		Swynford	
Dongola	Loved One **Pilgrimage**	Canterbury Pilgrim **Pilgrimage**	Swynford

1920 Augias

Augusta Charlotte		Pergolese	
Anmut	Fels **Festa** **ST. SIMON**	Perfect Love	Festino **Festa** **ST. SIMON**

Podobny rodowód dałoby się ułożyć, krzyżując córki Witezia z ogierem Faustem.

PRZYCHÓWEK:

Fergana		Faust	
Bourgogne	Witeź **Hekata** **rodz. siostra** Kartacza	Bomba **Kartacz**	King's Idler

PRZYCHÓWEK:

Klacz stadna		Neil Desmond	
	Parachute Perdiccas **Chelandry**	Desdemona	Neil Gow **Chelandry**

Lepsze krzyżowanie dla córek Parachute'a możnaby otrzymać ze znajdującymi się we Francji ogierami Chateau Bouscaut, lub Bubbles, matki których są córkami Neil Gow, syna Chelandry, przypuszczamy jednak, że stosunki obecne gospodarcze nie dają możności ponoszenia tak wysokich kosztów wysłania klaczy do Francji, posiadacze zatem córek Parachute'a winni mieć na względzie ogiera Neil Desmond'a (Dzika II — 7.840 zł., Remiza — 5.410 zł. tylko dwie klacze), który choć nie posiadał klasy dostatecznej, jednak ze względu na znakomite krzyżowanie winien być sprobowany, zwłaszcza, o ile hodowca posiada córkę Parachute'a i ma tego ogiera u siebie. Lepiej oczywiście byłoby ze względu na dużą ilość córek Parachute'a w Polsce, kupić lub wydzierżawić ogiera Bubbles'a, cena którego z pewnością nie będzie zbyt wysoka.

PRZYCHÓWEK:

Dagmara (lub inne córki R. Fiamette)		Balthazar	
Reine Fiamette **Roxelane**		Gravitation	Roi Herode **Roxelane**

Z drugiej kategorji krzyżowań przytoczyliśmy przykłady inbredów **wewnętrznego i zewnętrznego** rozpięcia, **(in-cross i out cross),** nadmienić jeszcze musimy, że w tej samej kategorji jest jeszcze jeden sposób krzyżowania, dający nieraz znakomity wynik, jest to inbred o mieszanem rozpięciu i do tej kategorji zaliczyć możemy ogiery: Lemberg, Gay Crusader, Reigh Count oraz Lupus.

1907 Lemberg

Galicia		Cyllene	
Isoletta **ISONOMY**	Galopin	Arcadia **ISONOMY**	Bona Vista

1914 Gay Crusader

2.000 Guineas, Derby, St. Leger.

Gay Laura		Bayardo	
Galeottia **GALOPIN**	Beppo	Galicia **GALOPIN**	Bay Ronald

Reigh Count

Znakomity trzylatek w U .S. A. wygrał w Anglji Coronation Cup.

Contessina		Sunreigh	
Pitti **ST. FRUSQUIN**		Maid of the Mist **ST. FRUSQUIN**	**Sundridge**

Lupus

Derby i St. Leger w Niemczech.

Lux		Herold	
Lanze **ARD PATRICK**	Hannibal	Hornisse **ARD PATRICK**	Dark Ronald

Krzyżowania tego typu winny być traktowane indywidualnie i uzależnione od posiadanego materjału stadnego. Natomiast inbredy, po stronie linji męskiej w drugim lub trzecim stopniu jak np. u ogiera Wisdoma, nie mogą być w żaden sposób zalecane i dają jedynie dodatni wynik o ile inbred znajduje się w czwartem lub piątem pokoleniu. Mowa tu oczywiście o produkcji koni wyścigowych wysokiej klasy, a nie ogierów lub matek stadnych, i te dwa rozmaite pojęcia należy w toku dyskusji zasadniczo rozróżniać.

Wisdom

Aline		Blinkhoolie	
Jeu d'Esprit	Stockwell **The Baron**	Queen Mary	Rataplan **The Baron**

Dyskusja na temat masowego podniesienia klasy koni wyścigowych w Polsce drogą stosowania racjonalnych krzyżowań, nie może być zakończoną bez poruszenia kwestji doboru ogiera stadnego do córek Mantona.

Kalendarz wyścigowy 1929 roku zawiera takich klaczy 29, licząc zatem że uprzednio już odesłano do stad tyle samo, przypuszczać należy, że Polska będzie posiadała przeszło pięćdziesiąt matek stadnych po Mantonie.

Wynalezieniem zatem ogiera odpowiedniego i opierając się na przykładach analogicznych łączenia podobnych krwi moglibyśmy zaoszczędzić kilka lat na próbne experymenty.

Otóż w r. b. biegała z powodzeniem we Francji wcale niezła dwulatka wykazująca inbred w czwartem pokoleniu na Bay Ronalda (syna Hamptona).

1928 Tantine

Tricky Aunt		Solario	
	Son in Law		Gainsborough
	Dark Ronald		Bayardo
	Bay Ronald		**Bay Ronald**

Rodowód ten jest dla nas miarodajny poniekąd z tego względu, że Solario sam już posiada (jak i Manton) inbred zewnętrzny na Hamptona. Z tego tytułu wynika, że do córek Mantona polecić się da Mah Jong i w tym wypadku różnica krzyżowania polegałaby jedynie na tem, że linja Dark Ronald'a figurowałaby na prawo a Bayardo na lewo.

Do córek Mantona należy sprobować ogiera Palü, którego matka jest po Dark Ronald.

Niezły całkiem niemiecki wyścigowiec Grenadier jest również w podobny sposób zbudowany jak Tantine.

W następnym numerze podamy zasady krzyżowań za pomocą podwójnego inbredu, który jest dla hodowców najważniejszym czynnikiem dla osiągnięcia maksimum powodzenia i przez to zasługuje na poświęcenie specjalnego rozdziału.

(Dok. nast.) *J. U. Niemcewicz*

Po zaniku dominującego stanowiska rodziny St. Simon'a,— stopniowa dekadencja przewagi linji Bend'Or'a, w świetle ostatniej angielskiej statystyki wyścigowej.

Wielce pouczającem jest zwrócenie bliższej uwagi na obecną sytuację w dziedzinie hodowli koni pełnej krwi w Anglji, z której poglądowo czerpać możemy dużo korzyści.

Potężnymi filarami hodowli nowszej ery w Anglji były, jak wszystkim wiadomo, dwa znakomite reproduktory: St. Simon i Bend'Or.

mu swemu przerażeniu spostrzegli bowiem hodowcy angielscy, że rodzina ta zaczęła stopniowo zanikać, by w końcu w smutny sposób zaginąć.

W międzyczasie jednak rozwijała się (i rozwija się dzisiaj jeszcze) znakomicie linja ta w krajach, które importowały do siebie konie z krwi St. Simon'a, a więc we Francji, w Niemczech, we Włoszech, w Austrji, w Polsce,



Z biegu par-force 17 pułku Ułanów Wlkp. w Lesznie w dniu Św. Huberta.

Przewaga linji St. Simon'a była chwilami tak przygniatająca, że nikło wobec niej wszystko, nawet linja Bend' Or'a ulegała czasowemu zaniedbaniu. Hodowcy angielscy twierdzili, że niema w tej dziedzinie niczego równie dobrego; krzyżowali przeto krew tę bez różnicy i wyboru, stwarzając intensywne incesty wśród członków tej rodziny.

ST. SIMON og. gn. ur. w 1881 r.	Galopin 3	Vedette 19	Voltigeur 2	Voltaire	12
				Martha Lynn	2
			Mrs. Ridgway	Birdcatcher	11
				Nan Darrell	19
		Flying Duchess	Flying Dutchman 3	Bay Middleton	1
				Barbelle	3
			Merope	Voltaire	12
				Velocipede's dam	3
	St. Angela	King Tom 3	Harkaway 2	Economist	36
				Fanny Dawson	2
			Pocahontas	Glencoe	1
				Marpessa	3
		Adeline	Ion 12	Cain	8
				Margaret	12
			Little Fairy	Hornsea	15
				Lacerta	11

Przez niezbyt wielką ilość lat system ten dawał dobre wyniki, aż nagle nastąpił moment zwrotny; ku największe-

w Rosji, w Argentynie, w Stanach Zjednoczonych A. P., w Australji i t. d.

Fakt ten był wielką zagadką dla wielu hodowców angielskich; nie mogli oni dociec powodu, dlaczego linja St. Simon'a u nich zamarła, a w innych krajach utrzymała się. Trwało to dosyć długo, zanim zdali sobie sprawę, iż powodem tego dziwnego zjawiska jest fakt, że w tych krajach mieszano krew St. Simon'a z innemi krwiami i unikano incestów na St. Simon'a, co właśnie w Anglji czyniono.

Kiedy sława rodziny St. Simon'a doznała wstrząsu, co podziałało na hodowców angielskich, którzy tej linji swe losy powierzyli, jak jakaś katastrofa elementarna, rzucili się wszyscy na rodzinę Bend'Or'a, która teraz zastąpiła rodzinę St. Simon'a.

Bend'Or opanował odtąd niepodzielnie hodowców angielskich, stał się ową linją modną, którą do dnia dzisiejszego pozostał, — aczkolwiek już w niedalekiej przyszłości zbliżać się zdaje chwila, kiedy linja ta pomału zacznie się cofać w swej żywotności.

W czasach rozkwitu linji St. Simon'a nie zwracano prawie żadnej uwagi na rodzinę Bend'Ora, która wskutek tego, co do ilości, stała bardzo daleko za panującą wówczas rodziną St. Simon'a. To też nie było fizycznej możności incestowania krwi jego i to aż do ostatnich lat, w rozmiarach, równych St. Simon'owi.

BEND'OR og. kaszt. ur. w 1877 r.	Doncaster 5	Stockwell 3	The Baron 24	Birdcatcher	11
				Echidna	24
			Pocahontas	Glencoe	1
				Marpessa	3
		Marigold	Teddington 2	Orlando	13
				Miss Twickenham	2
			Singapores Sister	Ratan	9
				Horaces dam	5
	Rouge Rose	Thormanby 4	Windhound 3	Pantaloon	17
				Phryne	3
			Alice Hawthorn	Muley Moloch	9
				Rebecca	4
		Ellen Horne	Redshank 15	Sandbeck	8
				Johanna	15
			Delhi	Plenipotentiary	6
				Pawn Junior	1

I cóż widzimy? Na liście tej, obejmującej 16 czołowych reproduktorów angielskich, których potomstwo w roku bieżącym wygrało powyżej 10.000 Ł, widzimy 7-miu przedstawicieli rodziny Bend'Or'a, z których Teddy jest przedstawicielem hodowli francuskiej, tak iż pozostaje 6-ciu rodowitych anglików.

	Ł
Phalaris, 1913 (Polymelus — Bromus) z wygraną	34.746
Grand Parade, 1916 (Orby — Grand Geraldine) z wygraną	15.632
Beresford, 1921 (Friar Marcus — Bayberry) z wygraną	15.220
Diophon, 1921 (Grand Parade — Donnetta) z wygraną	13.320
Pommern, 1912 (Polymelus — Merry Agnes) z wygraną	12.890
Friar Marcus, 1912 (Cicero — Prim Nun) z wygraną	11.657

Z tych przedstawicieli potężnej krwi Bend'Or'a zajmuje Phalaris dopiero 4-te miejsce na liście zwycięskich reproduktorów, Grand Parade — 5-te, Beresford — 6-te,



Z biegu par-force 17 pułku Ułanów Wlkp. w Lesznie w dniu Św. Huberta.

Ale stopniowo znowu wyrobiła ta Bend'Or'owska moda wielką przewagę reproduktorom, pochodzącym z tej krwi w stadach angielskich, i wskutek tego w chwili obecnej sytuacja zwolenników linji Bend'Or'a nic jest znowu najkorzystniejszą.

Przyjrzyjmy się teraz tegorocznej statystyce angielskich reproduktorów.

Czołowe miejsca zajmują:

		Ł
1.	Son-in-Law, 1911 (Dark Ronald — Mother in Law)	44.588
2.	Tetratema, 1917 (The Tetrarch — Scotch Gift)	38.304
3.	Gainsborough, 1915 (Bayardo — Rosedrop)	37.903
4.	Phalaris, 1913 (Polymelus — Bromus)	34.746
5.	Grand Parade, 1916 (Orby — Grand Geraldine)	15.632
6.	Beresford, 1921 (Friar Marcus — Bayberry)	15.220
7.	Buchan, 1916 (Sunstar — Hamoaze)	13.362
8.	Diophon, 1921 (Grand Parade — Donnetta)	13.320
9.	Abbots Trace, 1917 (Tracery — Abbots Anne)	13.309
10.	Papyrus, 1920 (Tracery — Miss Matty)	13.229
11.	Teddy, 1913 Francja (Ajax — Rondeau)	13.127
12.	Pommern, 1912 (Polymelus — Merry Agnes)	12.890
13.	Blandford, 1919 (Swynford — Blanche)	12.335
14.	Captain Cuttle, 1919 (Hurry On — Bellavista)	12.126
15.	Friar Marcus, 1912 (Cicero — Prim Nun)	11.657
16.	Prince Galahad, 1917 (Prince Palatine — Decagone)	11.263

Diophon — 8-me, Teddy (francuz) — 11-te, Pommern — 12-te, a Friar Marcus — 15-te.

Statystyki i cyfry mają swą wymowę i są one w naszym wypadku niezbyt pocieszające dla hodowców angielskich, którzy związali się z tą rodziną. Nie świadczą one jeszcze bynajmniej o zaniku tej krwi, ale widać z nich, iż traci ona stopniowo swą żywotność i dominujące do niedawna stanowisko w hodowli angielskiej. Charakterystycznem jeszcze i znamiennem jest, że wygrana tych siedmiu przedstawicieli krwi Bend'Or'a, wynosząca 116.592 Ł, jest mniejsza od sumy wygranej przez 3-ch pierwszych na liście reproduktorów: Son in Law, Tetratema i Gainsborough, która wynosi 120.795 Ł.

Wymieniając Tetratema'ę, wspomnieć wypada rzecz następującą: w dawnych czasach była chlubą angielskiego Stud-Booku linja Heroda, datująca się od słynnego King Herod'a jeszcze z roku 1758. Stopniowo straciła ona na znaczeniu, gdyż linja Eclipse'a wyparła ją zupełnie, zyskując coraz więcej zwolenników i popularności wśród hodowców. Po pewnym też czasie linja Herod'a wymarła w Anglji zupełnie.

W międzyczasie jednak dotarli do Francji różni przedstawiciele krwi Herod'a, gdzie poczęli odgrywać poważną rolę. W 1904 roku urodził się we Francji, pochodzący z tej linji, ogier siwy Roi Hérode — francuskie wydanie swego

protoplasty King Herod'a. Z Francji Roi Hérode dostał się w 1909 r. do Irlandji, gdzie skromnie umieszczony w stadzie Straffan Station Stud, Co. Kildare, odchowywał po niskiej cenie klacze o przeciętnej karjerze, niczem szczególniejszem się niewyróżniające.

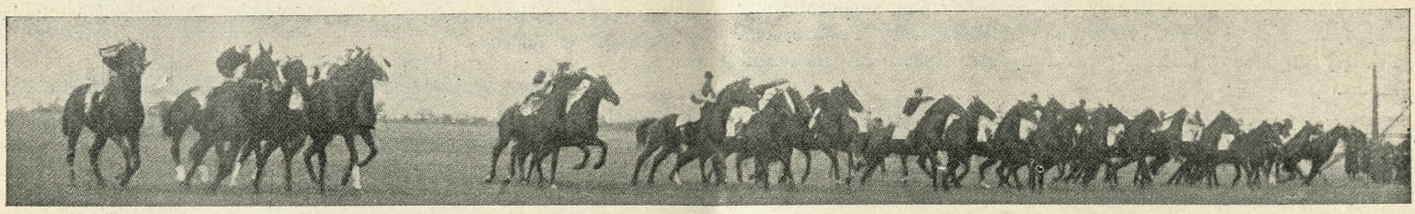
W Irlandji spłodził 1910 roku z klaczą Vahren (Bona Vista — Castania po Hagioscope), która w swej karjerze wyścigowej wygrała 300 Ł (!), syna, ogiera siwego, który w 1911 roku przyszedł na świat i otrzymał nazwę The Tetrarch. Dwulatkiem (1913 r.) niepobity, wygrał The Tetrarch: Woodcote Stakes, Coventry Stakes, National Breeders Produce Stakes, Rous Memorial Stakes, Champion Breeders' Foal Stakes i Champagne Stakes, ogółem 11.336 Ł; zwycięstwa jego budziły ogólny podziw i uznanie i uważano go powszechnie za zjawisko wyjątkowe, będące fenomenem. Trzylatkiem nie biegał, a w 1915 roku odesłano go do stada, gdzie o stanówkę jego poprostu się dobijano. Otóż Tetratema, który w obecnym roku zajął 2-gie miejsce na liście reproduktorów, w 1929 r. 1-sze, a w 1928 r. też 2-gie, jest synem tego właśnie The Tetrarch'a.

Sundridge'a, dziewiąte i dziesiąte przedstawiciele importowanego w roku 1910 z Ameryki — Tracery (urodzony w 1909 r. w Kentucky, w stadzie p. Augusta Belmont, a pochodzący z linji Springfield'a). Teddy, jedenasty na liście, przedstawia francuską linję Bend'Or'a, Blandford — irlandzką linję Isonomy'ego, Captain Cuttle — irlandzką linję Barcaldine'a, a ostatni, Prince Galahad — St. Simon'a.

Sytuacja obecna w Anglji w dziedzinie hodowli zawdzięcza swą dominującą światu pozycję przedewszystkiem tym wielkim hodowcom, którzy, mimo ogólnego uwielbiania krwi St. Simon'a i Bend'Or'a, nie zaprzestali hodować i rozmnażać innych rodów, nie bacząc jedynie, jak większość, na panującą wówczas modę.

A przytoczona lista reproduktorów poucza nas, że przedstawiciele tak zw. wymarłych linji i mniej uznanych rodzin, tudzież zagraniczne boczne linje, dominują obecnie nad słynnemi niezbyt dawno rodzinami, których przedstawicieli uważano jeszcze do niedawna za zdecydowanie górujących.

Doniosłości tych kilku uwag i spostrzeżeń nikt nie za-



Fenomenalny start w tegor. Cambridgeshire Stakes w Newmarket: 31 koni rusza świetnie ze startu, składając tem samem najlepsze świadectwo starterowi Capt. Alison.

Widzimy też dalej, że na liście zwycięzkich reproduktorów 1930 roku, pośród 16-tu czołowych ogierów stadnych, figuruje jeden tylko potomek wielkiego St. Simon'a: jest nim Prince Galahad, 1917 (Prince Palatine-Decagone), który z wygraną 11.263 Ł zajmuje — ostatnie, 16-te miejsce

Ciekawem jest, że pierwszy ogier na liście reproduktorów, Son in Law, jest przedstawicielem krwi Hampton'a, drugi Tetratema, reprezentuje irlandzką linję krwi Herod'a, a trzeci Gainsborough jest znowu potomkiem Hampton'a. Czwarte, piąte, szóste, ósme, dwunaste i piętnaste miejsce zajmują Bend'Or'y, siódme przedstawiciel krwi

przeczy; udowadniają nam one poglądowo, że praw natury nie można obejść, i że jedno z tych praw poznali już dawno bystrzejsi obserwatorzy; prawem tem jest świadomość, że intensywne, nadmiernie stosowane i stale w jednym kierunku używane incesty nie dają poprawy, pociągają natomiast za sobą stopniowy zanik, który kończy się zupełnem wymarciem.

Z drugiej zaś strony okazuje się na naszych przykładach wartość owych „odrzuconych kamieni", w tej przykrej chwili, kiedy kamienie ogólnie uznane za dobre, zaczynają się kruszyć.

Janusz Włodzimirski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Ś. p. Jerzy hr. Skarbek** zmarł dn. 4 grudnia w sanatorjum Gutenbrunn w Baden pod Wiedniem, gdzie przebywał od niedawna na kuracji. Zmarły był wieloletnim członkiem rzeczywistym T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce; w latach, 1921 — 1926 piastował godność Prezesa Piotrkowskiego T-wa Wyścigów Konnych. Sport i wyścigi zawsze żywo obchodziły Zmarłego, który częściowo poświęcał się również i hodowli koni. W następnym numerze podamy bliższe szczegóły o Zmarłym. Cześć Jego zacnej pamięci!

— **Ś. p. Stefan hr. Sumiński,** były major Kawalerji, emerytowany inspektor Stad Państwowych w Poznańskiem i na Pomorzu, zmarł dnia 25 listopada b. r. w Ugoszczu, Województwa Warszawskiego. Zmarły urodził się w Zbójnie w pow. Lipnowskim maj. rodzinnym w roku 1860. Na skutek powstania 1863 roku majątek ten został utracony. Ukończywszy gimnazjum Św. Marji Magdaleny w Poznaniu, studjował na uniwersytecie w Krakowie, poczem wstąpił na służbę do armji niemieckiej; służył przez kilka lat w gwardji w Berlinie, gdzie brał udział w parforce'ach i wyścigach z dużem powodzeniem. W wojsku cieszył się uznaniem, pomimo iż był polakiem. Skończył szkołę artyleryjską i, nie posiadając dostatecznych funduszów, na własne żądanie został przydzielony, jako rotmistrz do 6 pułku huzarów na Śląsku w Głubczycach. W tym okresie brał żywy udział w wyścigach i zdobył wiele nagród.

Ożeniwszy się z p. Julją Borzewską, kontynuował dalej służbę wojskową i skończył wyższą szkołę jazdy w Hannowerze z odznaczeniem. Po napisaniu pierwszej swej książki „Offizierspferde in der Armee" został odkomenderowany do stad państwowych w Trakenach, Graditz i innych. Od tej chwili zaczęła się jego pra-

ca w Zarządzie stadnin niemieckich; był to rok 1898. Wkrótce został Dyrektorem stadniny w Lubiążu, na Śląsku. Tam też wyszła jego większa hippologiczna praca „Das Exterieur der Zuchstute" poźniej przetłomaczona na język polski pod tytułem „Klacz stadna". W roku 1910 uległ wypadkowi kolejowemu, skutkiem którego był zmuszony podać się do dymisji. Przeniósł się więc z rodziną do Wrocławia. Podczas Wielkiej Wojny był powołany do armji niemieckiej.

Z chwilą powstania Polski wziął czynny udział w organizowaniu stad państwowych w poznańskiem i na Pomorzu i został w roku 1920 Inspektorem stad na były zabór pruski. Po kilku latach owocnej pracy w roku 1925 został emerytowany. W ostatnich czasach dopełnił i wydał książkę „Koń oficerski w armji". Zmarły — doskonały sportsman, był człowiekiem wielkiej wiedzy hippologicznej i doświadczenia, jednocząc w swojej osobie powyższe zalety. Życie swoje całe poświęcił umiłowanemu przezeń zawodowi, zostawiając po sobie wysoce cenną spuściznę w formie dokonanej pracy organizacyjnej i dzieł naukowych.

Cześć pamięci zacnego człowieka i dobrego obywatela kraju; oby młode pokolenie jaknajwiększą wyciągnęło korzyść ze spuścizny po wybitnym hippologu!

J. G.

— **Ś. p. Generał Robert hr. Lamezan-Salins.** Dnia 29 listopada 1930 r. zgasł, zaopatrzony Św. Sakramentami, nieodżałowany współpracownik i członek Zarządu Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, generał dywizji Robert hr. Lamezan-Salins.

Z żalem głębokim donosi o tej stracie M. T. Z. do H. K., gdyż straciło w Osobie Zmarłego wyjątkowo czynnego, pełnego zapału i energji Członka Zarządu, który nie szczędząc nigdy trudów, a często i poświęcenia, gorąco oddawał się tak umiłowanej przez Siebie dziedzinie rozwoju tej placówki hodowlanej.

Ś. p. generał hr. Lamezan-Salins piastował również godność Prezesa Małopolskiego Klubu Jazdy we Lwowie, którą to instytucję o charakterze wybitnie sportowym powołał do życia, zakreślając jej, mimo trudnych warunków, w których działała, szeroki zakres czynności. Pod Jego przewodnictwem stworzoną została placówki, tak popularna już dzisiaj, hippiki zimowej w Zakopanem.

Będąc Członkiem Zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego, niestrudzoną stałą myślą Zmarłego było, aby sport konny, którego tak gorącym był miłośnikiem, stał na wyżynach mu należnych.

Z głębokim żalem stwierdzamy, że ze śmiercią ś. p. generała hr. Lamezan-Salins'a ubył z szeregów naszych niestrudzony krzewiciel hippiki polskiej.

M. G.

— **Komunikat Ministerstwa Rolnictwa.**

Na początku roku bieżącego, został stwierdzony w Państwowej Stadninie w Kozienicach, zarówno jak i w hodowli prywatnej, szereg wypadków zakaźnego ronienia klaczy.

Celem dokładniejszego zorjentowania się we właściwościach swoistego zarazka, a co zatem idzie w metodach skutecznego zapobiegania i zwalczania tej choroby, Ministerstwo Rolnictwa zarządza na okres rozpłodowy 1931 roku, następujące ograniczenia przy odchowywaniu klaczy prywatnych właścicieli ogierami Państwowych Stadnin Koni:

1) Nie będą przyjmowane na utrzymanie do Państwowej Stadniny Koni w Kozienicach klacze prywatne, dla odchowania z ogierami czołowymi w sezonie rozpłodowym 1931 roku.

Zarządzenie niniejsze nie dotyczy klaczy ze zdrowemi **źrebiętami** (w rozumieniu p. 3 i 4) oraz pierwiastek, które przybędą do Stadniny w Kozienicach, **tylko dla odchowania** i będą zaraz odprowadzane.

2) Nie będą przyjmowane do Państwowej Stadniny Koni w Janowie klacze prywatne, dla odchowania z ogierami czołowymi w sezonie rozpłodowym 1931 roku.

Zarządzenie niniejsze nie dotyczy:

a) klaczy pierwiastek, które przybędą do Stadniny w Janowie celem odchowania. Klacze te mogą być również utrzymywane w Państwowej Stadninie Koni w Janowie w ciągu sezonu rozpłodowego 1931 roku;

b) **klaczy ze zdrowemi źrebiętami** (w rozumieniu p. 3 i 4), które będą przyprowadzane do ogierów czołowych tylko dla odchowania i będą zaraz odprowadzane.

3) W każdym wypadku klacze, przyprowadzane do stanówki do Stadniny w Kozienicach, Janowie i Racocie, muszą być zaopatrzone w urzędowe świadectwo zdrowia, oraz deklarację właściciela, że w latach 1928 — 1930 nie roniły.

4) Nie będą odchowywane w żadnym wypadku przez ogiery czołowe Stadnin Państwowych w Kozienicach, Janowie i Racocie prywatne klacze, które w roku 1928 — 1930 poroniły.

Zarządzenie niniejsze nie dotyczy klaczy prywatnych, znajdujących się przed dniem 1. XII r. b. w Kozienicach. Klacze te pod względem sanitarnym będą traktowane narówni z klaczami państwowemi, o ile właściciel wyrazi na to zgodę; w przeciwnym razie klacze muszą być zabrane z Kozienic.

— **Rozdział ogierów.** W dniu 25 listopada w gmachu Ministerstwa Rolnictwa pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Chowu Koni p. Jana Grabowskiego, przy udziale licznych przedstawicieli organizacyj hodowlanych i urzędów, odbył się doroczny rozdział ogierów państwowych na punkty rozpłodowe na okres 1931 r. Rozdział dotyczył terenów województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Warszawskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego, obejmujących okręgi działania Państwowych Stad Ogierów w Bogusławicach, Janowie, Łącku oraz uruchomionego w roku bieżącym Państwowego Stada Ogierów w Białce.

— **Roczne Walne Zebranie** członków Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego, połączone z wyborami do zarządu, odbędzie się w dniu 13 grudnia r. b. o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu Związku w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście 64.

— **Zebranie odczytowe.** Dnia 17 grudnia r. b. o godz. 17 m. 30 odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa zebranie odczytowe i dyskusyjne z następującym programem:

1) Prof. dr. Zygmunt Markowski, dyrektor Departamentu Weterynarji w Ministerstwie Rolnictwa, wygłosi odczyt „Etiologja niepłodności i ronienia".

2) Dr. Koskowski, „Zakaźne ronienie klaczy".

Ze względu na dużą wagę zagadnienia, spodziewać się należy że hodowcy wezmą jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

— **Wczesne meldunki do Handicapów dnia 3 maja 1931 roku.**

Nr. 1. HANDICAP OTWARTY dla 3 l., 10.000 zł. — 1.600 mtr.

Przebój	Drim
Chyża	Drednot
Dniester	Colombina
Jordan	Dri-Dri
Lancelot	Hajduk II
Hafis	Harfa II
Hekata	Adam
Herta	Pengö
Persona Grata	Nurt
Juno	Stabil
Chłosta	Hetman
Cudem Cudów	Haiti
Czamara	Mary Lou
Fataliste B. W.	Gracz
Jora	Jontek
Epikur	Narta
Efur	Lampart
Icy Wind	Lopek
Epsom	Lilith
Jaxa	Abbazia
Irrawadi	Hawana
Eppur si Muove	Louis d'Or
Floret	A Toi
Falanga	Horyzont
Finisz	Histryon
Nurmi	Hanga
Lowelas	Jaga
Gazella II	Jowisz

Isard III	Contra
Stella	Schou-Schou
Maraton	Bojar
Ergot	Doryda
Erato II	Rebus
Eros	Co bawi
Córuchna	As Coeur
Czarczaf	Jerry
Jacht II	Temperament
Japonja	Sokół II
Litka	Sierżant
Jeziorna	Cissa
Chapeau Bas	Jonatan
Chłopak	Dres
Czapla	Firlej
Chluba Polmoodie	Marengo
Cherie	Legenda

Nr. 2. HANDICAP OTWARTY dla 4 l. i st., 10.0000 zł.—2.100 mtr.

Bacarat	Czart
Branka	Dick
Hegira	Armagnac
Murman	Piruet
Roi Barde	Grażyna
Mindowe	Gazella (Jaśkiewicza)
Gozdawa	Giewont (Jaśkiewicza)
Izyda	Figaro
Lalita Liana	Farmazon
Mah Yongg	Konsul
Bizun	Oleś
Białozór B. W.	Cyklon II
Osoba z Inteligencji	Derkacz
Ironja	Dr. Oskar
Nil	Fagas
Irydjon	Fordon
Douceur de Vivre	Paroman
Ilbit	Ghicka
Locarno	Ben Hur
Fircyk	Bebe
Dam	Monte Carlo
Mag	Burłaj
Blue Boy	Maur
Bohun II	Ibanez
Grom II	Rinaldo
Herkules	Iłża
Madryt	Florimond
Głuszec	Beduin
Gasparone	Brylant
Valibal	

— **600 km. raid konny Siedlce—Stanisławów Bryg. Kaw. Białystok.** Po zakończonych tegorocznych manewrach, Dowódca brygady kawalerji Białystok zorganizował 600 km. raid konny oficerów sztabowych i starszych rotmistrzów pod protektoratem Pana Dowódcy O. K. III na trasie: Siedlce—Garwolin—Dęblin—Puławy—Kraśnik—Rozwadów—Przemyśl—Drohobycz—Stryj—Stanisławów.

Celem tego raidu było wykazanie umiejętności użycia konia w długich dystansach i sprawność fizyczna wytrzymałości jeźdźców, oraz zwiedzenie pola bitwy pod Krechowcami.

Warunki raidu: siodłanie konia i wyekwipowanie jeźdźca — polowe. Na punktach kontrolnych była zorganizowana pomoc weterynaryjna, furaż i noclegi.

Maksymalny czas — 168 godzin.

Za każde 15 minut, przebytych przed maksymalnym czasem, doliczało się 5 punktów dodatnich.

Wszelkie kulawizny, odparzenia koni, nadwyrężenie ścięgien i t. p. były w odpowiedni sposób karane przez komisję sędziowską. Niezależnie od tego, po przebyciu trasy na przestrzeni 600 km., trzeba było odbyć próbę wytrzymałości, która polegała na dokonaniu biegu z przeszkodami na przestrzeni 3000 mtr. w tempie 450 mtr. na minutę. Celem tej próby było określenie kondycji konia i zdolności jego do dalszego wysiłku. Przekroczony czas w biegu z przeszkodami — karany, zaś nadrobiony nie był bonifikowany.

Do startu stanęło w Siedlcach 15 oficerów, z których dziewięciu niżej wymienionych wypełniło warunki, zaś sześciu odpadło w pierwszej połowie trasy, wskutek nieodpowiedniego stanu zdrowia koni do wykonania dalszego wysiłku.

Po próbie wytrzymałości następujący jeźdźcy wykonali warunki raidu:

1) płk. dypl. Kmicic-Skrzyński Ludwik, Bryg. Kaw. Białystok, „Prawica", poch. niewiadome,

2) płk, Romiszewski Brunon, 14 d. a. k., „Ordynat", poch. niewiadome,

3) mjr. Kałłaur Jan, 10 p. uł., „Pasek", poch. niewiadome,

4) mjr. Skarzyński Stefan, 9 p. s. k., „Pekin", poch. niew.,

5) mjr. Litewski Jan, 1 p. uł., „Paź", poch. niewiadome,

6) rtm. Korczak Marjan, 10 p. uł., „Rum", po og. półkrwi z kl. Konopka.

7) rtm. dypl. Bartlitz Stan., Bryg. Kaw. Białystok, „Sołtys", półkrwi angielskiej,

8) rtm. Buczyński Antoni, 1 szw. pion., „Opos", poch. niew.,

9) rtm. Paszkowski Antoni, 10 p. uł. „Nogawka", poch. niew.

W klasyfikacji zdobył I miejsce rtm. 10 p. uł. Paszkowski Antoni, doprowadzając kl. „Nogawkę" w doskonałej kondycji.

Wyżej wymienieni jeźdźcy otrzymali artystycznie wykonane dyplomy od Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. III, Pana Generała inż. Litwinowicza.

— **Wiadomości ze Stada „Ktery Szepietów".**

Roczniaki:

Lirnik, og. c. gn. (Ballyheron i Sonya), szlachetny, wyrośnięty.

Gryf, og. gn. (Brutus i La Garconne).

Alkazar, og. kaszt. (Fils du Vent i Berceuse), nieduży, sznytowy.

Elaborat, og. gn. ½ krwi (Illuminator i Elektra).

Brytanja, kl. gn. (Illuminator i Bursa), sznytowa, z dobrymi ruchami.

Tamara, kl. gn. (Illuminator i Rybitwa).

Sara, kl. c. gn. (Illuminator i Siam), wyrośnięta, sznytowa.

Szarża, kl. gn. (Illuminator i Salwa), wyrośnięta, efektowna klaczka.

Irish Lady, kl. gn. (Loch Lomond i Kossonja), duża, koścista.

Irish Star, kl. gn. (Stornoway i Cyllavista), mniejsza, z dobrymi ruchami.

Elstera, kl. kaszt. (Illuminator i Elfrieda).

Irish Lady i Irish Star zostały nabyte w r. b. na przetargach w Irlandji.

Przychówek 1930 roku:

Burzan, og. gn. (Illuminator i Bursa).
Retour, og. c. gn. (Illuminator i Reve d'Or).
Belweder, og. gn. (Harlekin i Bzura).
Tarcza, kl. gn. (Illuminator i Rybitwa).
Lidja, kl. c. gn. (Illuminator i Sonya).
Szarfa, kl. gn. (Illuminator i Salwa).
Elita, kl. kaszt. ½ krwi (Illuminator i Electra).
Elliminata, kl. gn. (Illuminator i Elfrieda).
Granica, kl. c. gn. (Illuminator i La Garconne).
Energja, kl. kaszt. (Illuminator i Erica).

Stanówka 1930 roku:

Happy Lover: Ewa, Enigma, Ententa, La Garconne, Elfrieda (½ krwi), Electra (½ krwi).
Harlekin: Salwa, Głębina, Bzura.
Harlekin i Happy Lover: Reve d'Or.
Illuminator: Rybitwa, Sonya.
King's Idler i Happy Lover: Erica.
Brutus i Happy Lover: Siam.

Bursa przy ożrebieniu padła. Włączono do stada: M-me Bovary, Elekcja (½ krwi), Itaka.

W sezonie przyszłym stanowić będzie w Stadzie „Ktery-Szepietów" państwowy reproduktor King's Idler. Klacz Ewa przeznaczona jest pod Mantona.

KOMUNIKAT

Ministerstwo Rolnictwa podaje do wiadomości pp. Hodowcom plan rozmieszczenia ogierów czołowych pełnej krwi na okres rozpłodowy 1931 roku, oraz wysokość opłat za odchowywanie nimi klaczy.

NAZWA OGIERA	POCHODZENIE		Opłaty za odchowywanie klaczy w zł.		PUNKT ROZPŁODOWY
	OJCIEC	MATKA	Od klączy pełnej i wysokiej pół krwi	Od klaczy pół krwi	
Torelore	Beppo	Tortor	300	—	Kozienice, Państwowa Stadnina Koni
Mah Jong	Prunus	Maja	300	—	
Fils du Vent	Flying Fox	Airs and Graces	200	—	Janów, Państwowa Stadnina Koni
Victor	Slieve Gallion	Vestal Virgin	50	25	
Bafur	Fervor	Bracing Air	200	100	Leszno, pow. Błoński, p. Michał Berson
Illuminator	Radium	Ayesha	200	100	Chroberz, pow. Pińczowski, Aleksander margr. Wielopolski
King's Idler	Lomond	In Sight	200	100	Ktery, pow. Łęczycki, p. Kazimierz Wodziński
Palü	Landgraf	Perle	200	100	Szelejewo, pow. Gostyński, Senator p. Stan. Karłowski
Villars	Sunstar	Sospel	200	100	Starzawa, pow. Mościski, p. Henryk Woźniakowski
Balthazar	Roi Herode	Gravitation	100	50	Krasne pow. Ciechanowski, Zarząd Ordynacji
Harlekin	Fels	Hecuba	100	50	Golejewko, pow. Rawicki, Janusz hr. Czarnecki
Manton	Bayardo	Jane Grey II	100	50	Posadowo, pow. Nowotomyski, Stanisław hr. Korzbok Łącki
Palatin	Slieve Gallion	Patrie	100	50	Jacentów, pow. Opatowski, p. Aleksander Olszowski
Rheinwein	Arranmore	Romanze	100	50	Łańcut, pow. Łańcucki, Alfred hr. Potocki
Stavropol	Spearmint	Serenada	100	50	Iwno, pow. Srodecki, Ignacy hr. Mielżyński
Wily Attorney	Tredennis	Bachelor's Berril	100	50	Pawełcze, pow. Stanisławowski, pp. Stanisław i Józef Menclowie
Alaric Victor	Alaric	Vea Victis	50	25	Moczydła, pow. Warszawski, p. Michał Róg
Ariel	Ard Patrick	Ibidem	50	25	Krześlów, pow. Łaski, p. Bronisław Walicki
Büvesz	Kokoro	Buvette	50	25	Kruszyna, pow. Radomskowski, Stefan ks. Lubomirski
Double Up	Hüon II	Princess Symons	50	25	Kłóbka, pow. Włocławski, p. Dr. Ludwik Orpiszewski
Oszczep	Sac-à-Papier	Cross Patty	50	25	Łopuszno. pow. Kielecki, p. Zbigniew Dobiecki
Svengali	Spearmint	Knockfeerna	50	25	Czaryż, pow. Włoszczowski, p. Tadeusz Siemieński
Ballyheron	Santoi	Anxious	30	15	Goślub, pow. Łęczycki, p. Henryk bar. Maltzan
Barde	Csardas	Banderilla	30	15	Suchodoły, pow. Włodzimierski, p. Władysław Gutowski
Coriolanus	Polymelus	Pola	30	15	Surhów, pow. Krasnystawski, p. Zygmunt Skolimowski
Huszar II	Horkay	Capucine	30	15	Borowno, pow. Radomskowski, Karolowa hr. Skarbkowa
Liege	Sorrento	Leticia	30	15	Dzików, pow. Tarnobrzeski, Zdzisław hr. Tarnowski
Luvaneran	Craig an Eran	Luvana	30	15	Hrehorów, pow. Rohatyński, Kazimierz hr. Rostworowski
Mainberg	Fels	Moguntia	30	15	Bogusławice, Państwowe Stado Ogierów
Palamedes	Fervor	Palme	30	15	Sobjanowice, pow. Lubelski, pp. Kazimierz i Zbigniew Rojowscy
Parsifal	Bayardo	Prim Nun	30	15	Lelice, pow. Płocki, p. Antonina Gościcka
Parther	Dark Ronald	Panik	30	15	Piatydnie, pow. Włodzimierski, Zofja hr. Ledóchowska
Priesterwald	Alfa	Princess Margaret	30	15	Oleszno, pow. Włoszczowski, p. Konrad Niemojewski.

UWAGA: 1) Ogiery: Fils du Vent, Mah Jong i Torelore przeznaczone są tylko dla klaczy pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej.
2) Dzierżawcom ogierów czołowych przysługuje prawo pobierania od klaczy obcych opłat o 25% wyższych od podanych w niniejszym komunikacie.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Torelore**, 1917, (Beppo — Tortor) obecnie państwowy reproduktor w Kozienicach figuruje na tegorocznej liście reproduktorów w Anglji z wygraną 1.404 Ł, dając 3-ch zwycięzców w 6-ciu wygranych wyścigach. Torelore stoi na liście tej przed znanymi reproduktorami jak np. Poltava, Solario, Loch Lomond, Zionist, Sunstar, Bruleur, Blink, Cellini, Pot-au-Feu, Knight of the Garter, Franklin, Monarch, Roi Hérode, D'Orsay, Tredennis i t. d.

— **Ogłoszenie wag we Free Handicap.** Handicaper angielski Mr. T. F. Dawkins, ogłosił już wagi, jakie tegoroczne dwulatki ponieść mają w r. przyszłym w Free Handicap. Czołowe konie otrzymały następujące wagi:

— **Newmarket**, 16 kwietnia 1931.

Free Handicap Sweepstakes, 1400 mtr.

			kg.
Jacopo	9	7	= 60¼
Portlaw	9	7	60¼
Thyestes	9	4	59
Lemnarchus	9	4	59
Instigator II	9	3	58½
Goyescas	9	3	58½
Turtle Soup	9	1	57½
Four Course	9	0	57¼
Banned	9	0	57¼
Coldstream	8	12	56¼
Doctor Dolittle	8	12	56¼
Atbara	8	9	55
Fearsome	8	9	55
Pasca	8	9	55
Estate Duty	8	9	55
Carola	8	8	54½
Lady Marjorie	8	8	54½
Windybrae	8	8	54½
Pharian	8	7	54
Lindos Ojos	8	7	54
Sir Andrew	8	7	54
Lampeto	8	6	53½
Reveillon	8	5	53
Lightnig Star	8	5	53
Disarmament	8	5	53
Clogheen	8	4	52½
Hill Cat	8	4	52½

— **Ceny na konie myśliwskie w Anglji,** z nadchodzącym sezonem polowań par-force zdobyły znaczną zwyżkę. I tak np. 8 hunterów znanego sportsmana p. Leslie w Leicester osiągnęły sumę 25.200 marek niemieckich. W Londynie sprzedano ostatnio w jednej ze stajen 4 konie za sumę 20.000 mk. niem. Wszystkie te konie uczestniczyły przed sprzedażą w całym szeregu polowań i wykazały swą wysoką klasę.

— **Lord Woolavington,** znany właściciel stajni wyścigowej w Anglji, który wygrał w roku 1929 18.374 Ł, i którego konie wygrały 2 razy angielskie Derby, ufundował stałą katedrę hodowli koni na uniwersytecie w Edynburgu (Szkocja).

FRANCJA.

— **Société d'Encouragement** ogłosiło swój budżet na rok 1931, który w porównaniu z r. b. przewiduje zniżkę nagród na ogólną sumę 1,350.000 fr. W roku 1930 bowiem przeznaczyło Towarzystwo to na nagrody w wyścigach kwotę 20,671.400 fr., na rok 1931 natomiast preliminowano kwotę 19,300.800 fr. Logicznem następstwem tego będzie prawdopodobnie obniżenie nagród przez 4-ry inne T-wa wyścigowe w Paryżu i wskutek tego francuscy właściciele stajen muszą się liczyć ze zniżką, wynoszącą ogółem 4 miljony franków.

IRLANDJA.

— **Statystyka wyścigowa za rok 1930:**

Właściciele stajen:

	Wygrana Ł
Mrs. C. L. Mackeau	5.147
Sir M. Wilson	4.350
P. Fitz Gerald	2.999
J. H. H. Peard	2.283
Ks. Aga Khan	2.153
J. T. Rogers	2.003
Senator Parkinson	1.995
Count Mc Cormack	1.309
H. M. Hartigan	1.236
Major B. Dixon	1.215
Capt. Herbert Dixon	1.107
F. More O'Ferrall	1.063
Geoffrey Allen	1.028
W. Barnett	1.019
G. P. Gilpin	896
J. A. Mangan	842
Miss B. V. Harris	705

Żokeje:

	Ilość zwycięstw	Ilość jazd
Joe Canty	91	325
John Doyle	50	244
E. Gardner	42	188
E. M. Quirke	33	135
J. Moylan	31	176
F. E. Mc Keever	25	91
T. Nugent	25	96
M. Barrett	21	131
P. Fitzgerald	19	131
J. Mc Neill	17	79
M. Wing	16	37
B. Curran	16	93
M. Hynes	15	71
D. Kirwan	14	60
W. T. O'Grady	14	67

Reproduktory:

	Wygrana Ł
Soldennis po Tredennis	5.554
Sherwood Starr po Sunstar	4.408
Argosy po Bachelor's Double	3.501
Prince Galahad po Prince Palatine	2.322
Diophon po Grand Parade	2.155
Jackdaw po Thrush	2.085
Arch Gift po The Tetrarch	1.686
Allenby po Bayardo	1.628
Cygnus po Sunstar	1.519
Achtoi po Santoi	1.446
Marchmond po Desmond	1.066
Statford po Swynford	1.012
Essexford po Charles O'Malley	942
Skyrocket po Sunstar	932
Torlonia po Phalaris	901
Kirk Alloway po Tracery	894
Knight of the Garter po Son-in-Law	854
Pucka Sahib po Maiden Erlegh	813
Athlone po Orby	786

— **Znany sportsman,** hinduski książe Aga Khan, ufundowawszy puhar na konkursy w Irlandji, który przeszedł na własność

trzykrotnego zwycięzcy — ekipy szwedzkiej w roku bieżącym, zaofiarował komitetowi „Horse Show" w Dublinie nową nagrodę swego imienia i na lata następne.

Ekipa szwedzka, rewanżując się, ofiarowała ze swej strony wspomnianemu komitetowi przechodnią nagrodę na międzynarodowe zawody w roku przyszłym.

AMERYKA.

— **Amerykański Inspektorat remontowy,** który od kilku lat posiada własne, starannie wybrane ogiery, rozstawiane u prywatnych hodowców dla produkcji typowego konia remontowego, powiększa ilość tych ogierów do cyfry 700 sztuk, skupując po wysokich cenach odpowiednie osobniki.

— **Amerykańskie towarzystwo** miłośników sportu konnego, które wydzierżawiło kolosalne tereny w Gallatin w stanie Tennesse i urządziło je dla polowań par-force, oraz innych gałęzi sportu konnego, urządza w roku przyszłym międzynarodowy Steeple-Chase na dystansie 5400 mtr. z nagrodą 5.000 dolarów.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil,** 30 listopada.

Prix La Haye Jousselin, 125.000 fr. — 5500 mtr. Steeplechase.

1. La Granja, 7 l. kl. siwa (Grand d'Espagne II) — Glandavedouge) E. Maresca, 66½ kg., ż. P. Riolfo.

2. Brutus, 6 l. wał. (po Opott) A. Deleau, 64 kg., ż. J. Bedeloup.

3. Heugon, 8 l. wał. (po Mazzara) Vte M. de Rivaud, 64 kg., M. Frühinsholtz;

bez miejsca: Prince Henri, Hableusse, Le Grand Saint Hubert, Guethary, Xavier de Savoie, Red Isard, Espalion, Idolo di Savoia, Corvisart.

Wygrane o 10 — ½ — 5 dł. Czas: 7:46.

Tot. 129, 34, 16, 34:10.

Prix Henri de Breteuil, 50.000 fr. — 3100 mtr. Płoty. Handicap.

1. Stone Broke, 4 l. og. gn. (Sans le Sou — Star Sapphire) P. Hinzelin, 64 kg., ż. J. Luc.

2. Marshal French, 6 l. wał. (po Le Traquet) Vte M. de Rivaud, 62½ kg., ż. M. Frühinsholtz.

3. Les Champlevois, 4 l. og. (po Le Grand Pressigny) G. Beauvois, 68 kg., ż. P. Riolfo;

bez miejsca: Kimberley, Largo, Le Ravisseur, Bibi Lolo, Oeuf de Paques, Rhesus, Christabelle.

Wygrane o 8 dł. — szyja — ½ dł. Czas: 4:02,8.

Tot. 116, 28, 33, 22:10.

W dniu 30 listopada 1930 roku rozstał się z tym światem Członek naszego Klubu

ś. p.

Robert

HR. LAMEZAN-SALINS

Generał Dywizji,
Prezes Małopolskiego Klubu Jazdy we Lwowie.

O tej bolesnej dla sportu jeździeckiego stracie zawiadamiają

Prezydjum i Członkowie
Śląskiego Klubu Jazdy Konnej w Katowicach.

TOWARZYSTWO HODOWLI KONIA ARABSKIEGO

zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich, którzy posiadają dawne rodowody koni arabskich, lub notatki czy korespondencję, dotyczącą pochodzenia jakichkolwiek koni arabskich, by je łaskawie nadesłali do **Sekretarjatu Towarzystwa, Warszawa, Wiejska 13.**

Dokumenty te będą, po sporządzeniu odpisów, zwrócone właścielowi.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 13 grudnia 1930 r.** **Nr. 50**

TREŚĆ Nr. 50: Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku. Trzylatki (Ciąg dalszy). — Studja hodowlane w świetle genetyki i krzyżowań, J. U. Niemcewicz (Dokończenie). — Stada ogierów w Turcji, ze szczególnem uwzględnieniem rządowego stada w Czifteler, Dr. Tadeusz Vetulani. — Ś. p. Jerzy hr. Skarbek. — Kronika krajowa i zagraniczna.



CHÉVREFEUILLE og. gn. ur. w 1925 r. w Belgji (Polly's Jack — Channel Tunnel po Bridge of Allan), własność stada „Łochów", zwycięzca Nagrody im. L. hr. Krasińskiego (20.000 zł. — 2200 mtr.) pod żok. Fomienko.

Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku.

(Ciąg dalszy).

TRZYLATKI.

Na czele listy stoi niezwyciężony w wieku trzyletnim syn Albuli i Mea II **Bejrut,** który, występując na wiosnę (jesienią nie brał udziału) czterokrotnie, wygrał tyleż razy, zdobywając zł. 105.234 i błękitną wstęgę polskiego derbisty. Jako dwulatek — obiecujący (biegał 7 razy, wygrał 3 gonitwy grupowe), Bejrut w pierwszych dwóch swoich występach pobił: najpierw Głuszca i Irydjona (o 2 długości), następnie w pozagrupowej gonitwie towarzysza stajni Beduina (o długość) i Ironję. Oba te wyścigi rozegrane były na dystansie 1600 m.; na tym samym dystansie wystąpił Bejrut po raz trzeci w klasycznej już próbie, nagrodzie Rulera, gdzie pobił rzutem przed celownikiem po walce Casanova'ę (długość) i dobre pole, na czele którego najbliżej kończył Grom II.

Wyścig ten zakwalifikował Bejruta, jako mocnego faworyta na Derby; obawiano się jednak, czy wytrzyma dłuższy dystans, a z drugiej strony nastąpiła krótkotrwała przerwa w robocie tego źrebca.

W Derby Bejrut nie zawiódł swoich zwolenników i startując, jako faworyt, walczył na prostej z wielkiem sercem z Gran Chuckle'm i Irydjonem, bijąc w rezultacie pewnie pierwszego z nich o długość, za Gran Chuckle'm zaś blisko kończącego Irydjona, Beduina i Groma II.

Po tym wyścigu Bejrut nie występował więcej publicznie, a więc nie brał udziału w dystansowych próbach jesiennych, a również w próbach porównawczych kilku generacyj, wszechstronnie więc wypróbowanym być nie mógł, w każdym razie forma, którą wykazał, kwalifikuje go b. wysoko.

Jest on synem Albuli, idącego z krwi Barcaldine'a, ojca Atiny, Already'ego, Hermosy, Beduina, Ma Jalousie i wielu pożytecznych koni, matka jego Mea II jest córką Guttenberga i Karjatydy po Sezam (rodowód p. Nr. 25 „Jeźdźca"). Linja żeńska jest b. ciekawą:

SALAMANDRA { Pani Chorążyna — Mme Ferrari — Nitocris
Karjatyda—Mea II { Mia May — Beduin
Bejrut

Widzimy więc, iż mamy tu do czynienia ze starą, dawno zaaklimatyzowaną w Polsce linją żeńską (odgałęzienie rodz. 5-ej), która dała już nam znakomitą M-me Ferrari, a dziś zdaje się nanowo zamierza odegrać w naszej hodowli rolę; zasługą jest kierownictwa stada Grabowo, iż staropolskie linje te zbiera i kultywuje.

Jako następny numer na liście zwycięzkich trzylatków figuruje klacz, wychowanka Państwowego Stada w Kozienicach, córka Mości Księcia i Dunkierki — **Ile de France,** która, biegając 7 razy, zdobyła 3 pierwsze nagrody i 92.713 złotych. Jako dwulatka klaczka ta, zwyciężczyni w Produce (nagroda Kruszyny), wzbudzała już wielkie nadzieje, przez niektórych stawiana była nawet na czele swego rocznika. Jako trzylatka nie zawiodła tej wysokiej opinji o sobie, walcząc z ogromnem sercem i zajmując szczytowe również miejsce wśród swego rocznika.

Ile de France rozpoczęła karjerę tegoroczną w nagrodzie „Wiosennej", gdzie na dystansie 2100 m. pobiła najlepsze w roczniku klacze z Osobą z Inteligencji i Grażyną na czele. W Produce musiała ustąpić pierwszeństwo ogierom: Casanovie i Irydjonowi; w Derby i nagrodzie ułanów Jazłowieckich zawiodła, kończąc bez miejsca. Debiutując w sezonie jesiennym, wygrała nagrodę Liry, Polski Oaks (2400 m.), bijąc elitę klaczy z Grażyną na czele. W dystansowej próbie St. Leger (3200 m.) zajęła finishem miejsce trzecie za Casanovą i Gran Chuckle'm; wreszcie w ostatnim swym wyścigu, nagrodzie porównawczej Janowskiej na derby dystansie, odniosła zaszczytne zwycięztwo, mianowicie, jechana „na staminę", szła cały czas w czołowej grupie i od bram wraz z Colombo i Szeryfem rozegrała z tymi końmi wyścig.

Ile de France, aczkolwiek pobudzana, górowała, bijąc o ½ długości czteroletnich Colombo i Szeryfa, za którymi kończyli przedstawiciele generacji trzyletniej.

Bijąc nie bylejakich przedstawicieli generacji starszej, Ile de France wykazała swoją wysoką wartość i po wyścigu powyższym odesłaną została do zespołu matek stadnych w Kozienicach.

Ile de France jest córką nieodżałowanego Mości Księcia, który miał specjalną predylekcję do dawania klasowych córek; zresztą jest ona związaną silnymi węzłami z hodowlą państwową, gdyż matka jej, znakomita Dunkierka, jest córką Fils du Venta, babka zaś, pochodząca z łazarewskiego stada, Francja (będąc sama wnuczką zwycięzczyni nagrody Trechgornej w Moskwie Glory) — ufundowała cały ród w Kozienicach i to ród niebylejaki:

Fn. Bo. FRANCJA ur. 1916 r. po Floreal
- Bo. Cylicja
  - Hong Kong
  - Italia
  - Jasieńczyk
- PO. PLg. WM. Dunkierka
  - PrK. Wios. Jan.
  - Ile de France
  - Jokohama

Rodowód Ile de France umieszczony był w Nr. 21 „Jeźdźca", widzimy, iż składają się nań kolejno takie elementy, jak: Quo Vadis, Floreal, Fils du Vent i Mości Książe, same zaszczytnie wypróbowane na torze stallion'y, możemy więc mieć nadzieję, iż Ile de France w dalszym ciągu na swe potomstwo te cenne zalety będzie przelewać.

Syn Balthazara i Crescentic **Casanova,** występując 6 razy, zdobył dwie pierwsze nagrody i zł. 81,630. Już jako dwulatek stawiany był przez wielu na czele swego rocznika, w wieku tym okazał się zwycięzcą dystansowej nagrody Borowna.

Jako trzylatek, debiutując na dystansie angielskiej mili w nagr. Rulera, pobity został przez Bejruta; w kilka dni potem w Produce na dłuższym dystansie 2100 m. pobił Iry-

djona, Ile de France, Lutin'a i Roi Barde. W Jubileuszowej i Kozienickiej nie odegrał roli. W jesiennym sezonie wystąpił w St. Leger (3200 m.), gdzie, idąc ztyłu na ostatnim kilometrze wraz Gran Chuckle'm, oddzielił się od pola i walcząc z nim na prostej pobił go pobudzany o ½ długości; ztyłu — czoło rocznika trzyletniego: Ile de France, Irydjon, Grom II i t. d.

W Wielkiej Warszawskiej obciążony wagą 6 kg. i straciwszy na starcie, odrabiał zbyt forsownie stracony teren, co go kosztowało widocznie zbyt wiele, przy końcu miał dobry moment w wyścigu, płatnego jednak miejsca nie zajął.

sennego pobił stylowo w grupowej nagrodzie Bimbusa i odrazu zdobył stanowisko jednego z kandydatów na Derby; w Derby walczył na prostej z Bejrutem, któremu uległ o długość, kończąc przed elitą trzylatków; był to jednak ciężki dlań wyścig i w następnych dwóch swych gonitwach Gran Chuckle nie odegrał roli. Wypocząwszy, wystąpił w sezonie jesiennym w St. Leger, gdzie, idąc w czołowych koniach na ostatnim kilometrze wraz z Casanovą, robił wyścig sam dla siebie, ulegając po zaciętej walce Casanovie o ½ długości i bijąc czoło trzylatków. W konsekwencji musimy uważać Gran Chuckle'a jako konia miękkiego, wykazującego nierówną formę, lecz wysoce klasowego.



Ze stada Klemensów Ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego. Dwulatki na paddocku.

Casanova jest synem Balthazara, który dał wiele pożytecznych koni, od czasu do czasu zaś obdarza nas klasą (Pirat) i importowanej córki Salomona'a — Crescentic, rodowód jego oparty jest o inbreed na krew Galopin'a i Wisdom'a (potrójny).

CASANOVA	Balthazar	Roi Herode	St Simon
		Gravitation	Gravity po **Wisdom**
	Crescentic	Salomon	Love Wisely po **Wisdom**
			c. Orme—**Angelica**
			(rodz. s. St. Simon'a)
		Mare by	The Owl po **Wisdom**

Crescentic jest przedstawicielką rzadkiej dzisiaj rodziny Nr. 31, do której również należy nasz Manton; uprzednio dała po tymże Balthazarze—Czataldżę. W każdym razie połączenie Salomona z Gravitation, reprezentujących tę samą kombinację krwi: St. Simon (Angelica), + Wisdom, dało doskonałe wyniki i świadczy o dokładnem przemyśleniu koncepcji hodowlanej przez hodowcę.

Klasowym, lecz miękkim szermierzem, był syn Wily Attorney'a i Chuckle — **Gran Chuckle;** źrebiec ten biegał zaledwie pięć razy, zdobywając jedną grupową nagrodę i dwa zaszczytne drugie miejsca — w Derby i St. Leger, ogółem wygrał 41.220 zł. Debiutując w połowie sezonu wio-

Krew wymieniony źrebiec posiada doskonałą, gdyż speed'owe elementy ojca jego Wily Attorney'a są podparte ze strony matki krwią bardziej twardą, odporną; Chuckle bowiem jest córką Rabelais'a i zresztą klaczą wysokiej krwi (p. artykuł o Rabelais'ie).

Krew ta musiała przemówić i przemówiła, obdarzając przebłyskami klasy Gran Chuckle'a, który, przy większej *odporności, mógł by stanąć, być może,* na czele swego rocznika.

ARCADIA	**Cyllene**	
po Isonomy	po Bona Vista	
	Cyna — La Chronique —	Chuckle—Gran Chuckle
	po Bona Vista po Ajax	po Rabelais

Widzimy więc, iż Cyna jest rodzoną siostrą wielkiego Cyllene'a, którego krew bezwarunkowo powinnaby być reprezentowana w partnerach, dobieranych do Chuckle.

12 razy biegała, zdobywając cztery pierwsze nagrody i 34.200 złotych, córka Fils du Vent'a i Pergettyü, **Osoba z Inteligencji.** Debiutując w sezonie wiosennym, wygrała pozagrupową nagrodę na krótkim dystansie 1300 mtr., bijąc Beduina o długość. W nagrodzie Wiosennej walczyła na prostej z Ile de France, której uległa o szyję, ztyłu kończyły Grażyna i Seminora; w nagrodzie Rulera nie

odegrała roli, również w nagrodzie Ułanów Jazłowieckich. Dalej nastąpiły dwa zwycięztwa: w nagrodzie grupowej nad De Kobrą, w pozagrupowej nad Bacaratem; w nagrodzie Rzeki Wisły, uległa Faustine II, bijąc 3 letnie i starsze klacze; następnie w pozagrupowej nagrodzie na dystansie 2.200 mtr. pobiła o długość Forwarda. W nagrodzie imienia Krasińskich nie odegrała roli, w następnej gonitwie (10.000 zł. 2100 mtr.) pobił ją o szyję Grzela, w ostatniej wreszcie gonitwie Neva w walce o szyję.

Osoba z Inteligencji, jako dwulatka, cieszyła się bardzo wysoką opinją, w wieku trzyletnim miała dużą przerwę w robocie, tembardziej więc wyczyny jej godne są najwyższej pochwały; klasy odmówić jej w żadnym razie nie możemy.

Jest córką Fils du Vent'a i Pergettyü, która dała po Schalku, dobrego Pana Prezesa, pozatem rodowód opisywanej przez nas klaczy obfituje w speed'ową krew, co też potwierdziło się w praktyce, gdyż Osoba z Inteligencji wolała dystanse krótsze.

Następnym na liście jest Kozienickiego Stada **Irydjon,** syn również Fils du Vent'a i klaczy Fantazja. Jako dwulatek Irydjon nie biegał, w trzyletnim zaś wieku przy 12 występach zdobył 2 pierwsze nagrody i złotych 33.862. Irydjon biegał przeważnie w najpoważniejszych wyścigach, gdzie wykazywał równą i zaszczytną formę, aczkolwiek do pierwszej klasy niezupełnie go można było zaliczyć. Po zwycięztwie w nagrodzie I kat. nad Głuszczem przegrał następny wyścig; w kilka dni potem ustąpił przed Bejrutem w nagrodzie I kat. W następnej zaś swej gonitwie, pobił Konsula o kilka długości. Wziął również udział w nagrodzie Produce, gdzie zajął zaszczytne drugie miejsce za Casanovą. W Derby walczył na prostej z Bejrutem i Gran Chuckle'm, kończąc o szyję zaledwie za tym ostatnim i Bejrutem, który o długość górował nad Gran Chuckle'm. W porównawczej Kozienickiej kończył najbliżej z całej stawki za Colombo, bijąc doskonałe konie.

W 10-cio tysięcznej nagrodzie pobił go o długość Grom II, w St. Leger — Casanova, Gran Chuckle i Ile de France. W Janowskiej i następnych dwóch swych gonitwach kończył bez miejsca, wyszedłszy widocznie z formy. W konsekwencji Irydjon wykazał dość równą i doskonałą formę, w szczytowych momentach podchodząc blisko do pierwszej klasy.

Matka jego Fantazja dała tym razem prawdziwie wartościowego konia; jest ona córką wysoce klasowego, łazarewskiego Floreal'a (s. Florizela II) i klaczy Senegambja po Triumph, z zaaklimatyzowanej w Rosji linji żeńskiej.

Córki Floreal'a okazują się doskonałemi matkami stadnemi (p. Francja, Gamma) i w połączeniu z krwią Fils du Vent'a niejednokrotnie już odznaczyły się, w danym wypadku mamy jeden jeszcze więcej przykład udany tego rodzaju związku, którego sekret prawdopodobnie polega na tem, iż elementy speed'owe u Fils du Vent'a uzupełnia Floreal krwią stayer'owską (St. Simon, Hampton, Ruler).

Mamy więc jeszcze jeden przykład, iż teoretyczne rozumowania przy dobieraniu partnerów do klaczy nie są tak bardzo znów bezwartościowe, jak sądzą niektórzy.

Grom II, syn Oszczepa i Giocondy wys. pół krwi przy 7 występach zdobył dwa pierwsze miejsca i złotych 30.500. Jako dwulatek wraz z Casanovą stanowił czoło męskiej połowy rocznika; w wieku tym wygrał nagrodę Sernicką i im. Jana Reszkego, gdzie pobił Casanovę.

Debiutując w wieku trzyletnim w nagrodzie Rulera, musiał ustąpić pierwszeństwo Bejrutowi i Casanovie; w następnej gonitwie (pozagrupowej) pobił łatwo Grzelę; w Derby, odciągnięty na sam koniec, nie zdołał dojść do czołowych koni; szczytowy swój wyścig zrobił pod koniec wiosennego sezonu w porównawczej nagrodzie Jubileuszowej (2400 mtr.), gdzie na prostej walczył zacięcie z Faustem (plus 3 kg.), mijając celownik o łeb przed nim, a krótki łeb za Forwardem (minus 2 kg.). Za Gromem II kończył Casanova i pozostałe — sądząc z powyższego wyścigu Groma II postawić by chyba wypadło na czele swojej generacji.

Po wygraniu pozagrupowej gonitwy w sezonie jesiennym od Irydjona, Ilbita i Gozdawy, Grom II pozatem dwa razy kończył bez miejsca: w Kozienickiej (blisko wraz z Madrytem za Colombo i Irydjonem) oraz w St. Leger (gdzie dystans być może mu nie odpowiadał).

W konsekwencji Grom II, nie posiadając owego przysłowiowego „łuta szczęścia", w swej karjerze trzyletniej wykazał jednak zupełnie zaszczytną formę.

Przyjemnie jest widzieć, iż krew nieodżałowanego Sac-à-Papier'a, nie idzie na marne — Grom II pochodzi od Oszczepa, syna tego wielkiego stallion'a; matką jego jest wnuczka Galtee More'a, Gioconda, wielce zasłużona w hodowli krajowej.

GIOCONDA	Sevilla	Samson
		Madryt
		Seminora
	Grom II	

Rodowód Groma wykazuje blisko dwa prądy krwi Rend Or'a; przez Oszczepa, którego matka jest córką tego ogiera, oraz przez Giocondę (Galtee More'a) bardzo więc jest prawdopodobne, iż długi dystans mniej mu odpowiadał, aczkolwiek na derby dystansie wykazał najlepszą swoją formę.

(D. c. n.).

Studja hodowlane w świetle genetyki i krzyżowań.

(Dokończenie).

III.

Wiedza w kierunku doboru krwi idzie ciągle naprzód, czego dowodem służyć mogą inbredy w rodowodach np. Flying Foxa, które jeszcze około 40 lat temu nie były całkiem stosowane.

W Niemczech rozpoczęto próby krzyżowania na Festę, które dały znakomity wynik. Obecnie na porządku dziennym jest stosowanie inbredu podwójnego lub nawet potrójnego (The Tetrarch i Ortello), które było zaczątkiem olbrzymiego powodzenia hodowli konia pełnej krwi w Niemczech.

Rodowody tego typu posiadają tę jeszcze przewagę nad uprzedniemi, że o ile pojedyńczy inbred niejednokrotnie zawodzi, o tyle podwójny daje większe szanse powodzenia.

Takie inbredy były już w Polsce stosowane i poza wymienioną na początku Odolie (inbred na St. Simona i Scottish Chiefa) posiadają je jeszcze Granat i Harmonja.

Rodowód GRANATA:

GRANAT	Parachute	Perdiccas	Persimmon	**ST. SIMON**	
		Mira	Locarno	**BEND' OR**	
	Nadzieja	Splendor	Espoir / Edenhall	**KENDAL**	**BEND' OR**
		Selika	Petros	**ST. SIMON**	

Rodowód Granata jest jeszcze wzmocniony dopływem krwi Macaroniego, gdyż zarówno Locarno jak i Kendal wywodzą się od matek po Macaroni. Nic też dziwnego, że Granat jest najlepszym, jak dotąd synem Parachute'a, że wykazał niezrównaną dzielność w walce, że wygrał polski St. Leger, dwa razy nagrodę Lubomirskich, nagrodę Wotowskiego, nagrodę Zamoyskiego, oraz nagrodę Brzezia.

Harmonja natomiast wygrała nagrodę Prezydenta i Liry (Oaks).

Wyliczyliśmy trzy polskie wybitne konie o podwójnym inbredzie, a mianowicie: Odolie, Granat i Harmonja, co świadczy o tem, że takie inbredy dadzą się w Polsce uskutecznić pomimo rozbieżności w materjale hodowlanym.

Rodowód HARMONJI:

HARMONJA	Stavropol	Spearmint	Saltpêtre / Kataryniarzówna	**ST. SIMON** / **RULER**	
		Serenada			
	Gamma	Floreal	Florizel II / Miss Churchill	**ST. SIMON** / **RULER**	
		Gavotte			

PRZYKŁAD (Bafur i córki Harlekina):

PRZYCHÓWEK	Bafur	Fervor	**FESTA**	
		Brancing Air	**HANNIBAL**	
	klacz stadna	Harlekin	Fels	**FESTA** / **HANNIBAL**
		Babka		

Jako dalsze przykłady podwójnego inbredu posłużyć mogą również Galtee More lub Alaric, który wygrał dwie Cesarskie nagrody. Najlepszym przykładem faktycznej wartości podwójnego inbredu posłużyć może jeden z najlepszych koni, wyprodukowanych w Niemczech w ostatnim dziesiątku lat, mianowicie Oleander.

Rodowód OLEANDRA:

1924 OLEANDER	Prunus	Dark Ronald	Persimmon / Briar Root	**ST. SIMON** / **SPRINGFIELD**
		Pomegranate		
	Orchidee II	Galtee More	Morganette	**SPRINGFIELD**
		Orseis	Saint Serf	**ST. SIMON**

Rodowód tegorocznego zwycięzcy Middle Park Stakes, gniadego ogiera Portlaw, wykazuje podwójny inbred na Cyllene i na Persimmon.

(Pełny rodowód patrz Jeździec r. b. str. 785).

1928 PORTLAW	Beresford	Friar Marcus	Cicero / Prim Nun	**CYLLENE** / **PERSIMMON**
		Bayberry		
	Portree	Stefan the Great	The Tetrarch / Perfect Peach	**PERSIMMON**
		Saddlemark	Polymelus	**CYLLENE**

Jest rzeczą niezbędną położyć duży nacisk na wybór tych protoplastów, na których ma być inbred oparty. W rodowodzie Portlawa, powtórzone są ogiery: Cyllene i Persimmon, czyli dwie znakomitości turfowe i stadne, a nacisk

ma być w ten właściwy sposób zrozumiany, że inbred na jednostki wątpliwej wartości stadnej, jak również z dziedzicznemi wadami nie nadają się do inbredów, gdyż w tych wypadkach wady mają skłonność potęgowania się, tak samo jak przymioty dodatnie dotyczące pokroju konia, które się na skutek inbredu wzmagają. Co do pierwszego wypadku wyraziliśmy wyżej pewne obawy, omawiając projektowane krzyżowanie córek Saltpetre'a ze Stavropolem, ze względu na pierścienie kostne, którymi sam Saltpetre był obdarzony i jeżeli te krzyżowanie pomimo to przytoczyliśmy, to jedynie jako przykład zasady, a nie zalecania godną praktykę, gdyż czystość rasy winna ściśle wiązać się z zaletami pokroju i brakiem wad; jest to zasada, której hołduje Anglja od długich szeregów lat i tej właśnie zasadzie mamy do zawdzięczenia, że koń pełnej krwi z biegiem lat posiada dużo lepszy pokrój, niż lat sto temu.

Stosując inbred na ogiera lub na klacz, należy zważać również na to, czy obrany protoplasta był tylko wybitnym wyścigowcem i należy oddać pierwszeństwo temu, który wykazał największe zalety stadne lub łączył jedno i drugie, jak w rodowodzie ogiera Portlaw.

Na poparcie tej tezy przytoczyć moglibyśmy inbredy na Kincsem, stosowane na Węgrzech, które zawiodły, jak również inbredy na La Flêche, które nie wykazały klasy.

Podwójne inbredy mają jeszcze tę dogodność, że nie wymagają ścisłego zachowania linji pionowej, czyli nie są tak uzależnione od wewnętrznego i zewnętrznego rozpięcia, jak inbredy pojedyńcze (np. Oleander i Portlaw), natomiast linja pozioma, czyli zachowanie czwartego pokolenia według zasad Lehndorffa, wydaje się być niezbędne.

Ogier stadny Torelore, który wygrał Jockey Club Stakes w Anglji jest również wyprodukowany w podwójnym inbredzie na St. Simona i Hermita, a mianowicie:

Rodowód TORELORE:

1917 TORELORE	Beppo	Marco	Barcaldine	
			Novitiate	**HERMIT**
		Pitti	St. Frusquin	**ST. SIMON**
	Tortor	Volodyovski	Florizel II	**ST. SIMON**
		La Mortola	Martagon	
			Fleur de Marie	**HERMIT**

Rodowody tego typu w ogierach stadnych są bardzo cenne, gdyż dają możność wykorzystania celowego tych prądów krwi, które już ze sobą są związane. Głównym prądem w rodowodzie, w tym wypadku należy uważać Florizela, czyli że powrót na jego rodzonego brata Persimmona jest bardzo wskazany, zatem córki Parsifala, Harriera lub Kentish Coba bardzo odpowiadają. Córki Parachute'a również można uznać za odpowiednie, gdyż babka Torelore jest po Martagonie (Bend Or) czyli, że w ojcu mieliśmy połączenie — Florizel, Bend Or, Macaroni, zaś po stronie matki — Persimmon, Bend Or, Macaroni.

To samo się tyczy córek King's Idlera, które w połączeniu z Torelore dają: a) potrójny inbred na St. Simona, b) podwójny — na Barcaldine'a, potrójny — na żeńską linję M-me Eglantyne przez Rosicruciana, Winkfielda i Alloway.

W ten sposób stopniowo, lecz konsekwentnie staraliśmy się wpoić w czytelnika świadomość o niezbędności łączenia ze sobą rodziców, wykazujących „jednakowe ukształtowanie genotypowe". Podwójny inbred, czyli na dwie jednostki, jest już do tego pojęcia bardzo zbliżony, gdyż jeżeli np. ojciec Oleandra-Prunus powstał na skutek połączenia ze sobą znakomitych prądów St. Simona i Springfielda, zaś matka Oleandra Orchidee III wykazuje również te same prądy i w tem samem, t. j. czwartem pokoleniu, to całość rodowodu jest zatem zrównoważona znakomicie.

Genotypowe ukształtowanie rodziców i ich strukturalne właściwości będą tem intensywniej wyzyskane, o ile zdołamy zbudować rodowód o potrójnym inbredzie (patrz The Tetrarch), mówimy o ile zdołamy, gdyż z powodu braku materjału stadnego, trudności geograficznych i finansowych nieraz hodowca do wyprodukowania wymarzonego konia dojść nie jest w stanie.

Rodowód THE TETRARCHA:

1911 THE TETRARCH	Roi Herode	Le Samaritain	Clementina	**DONCASTER**
		Roxelane	Rose of York	**SPECULUM**
				ROUGE ROSE
	Vahren	Bona Vista	Bend' Or	**DONCASTER**
				ROUGE ROSE
		Castania	Hagioscope	**SPECULUM**

Poza Tetrarchem potrójny inbred na Bend Ora, Hamptona i Macaroniego wykazuje również Ortello (koń włoski, który wygrał Prix de l'Arc de Triomphe) rodowód jest jednak mniej skoncentrowany aniżeli u Tetrarcha, natomiast tegoroczny zwycięzca niemieckiego St. Leger-Gregor, wykazuje potrójny inbred na znakomitą Festę, gdyż jest synem Pergolese (Festino), matka jego Gravitas jest córką Felsa, zaś babka Grolle nicht jest córką Fervora.

Przyznajemy szczerze, że ułożenie takiego rodowodu dla koni stadnych znajdujących się w Polsce, jest rzeczą bardzo trudną, a jednakże próby w tym kierunku są niezbędne, mówimy to w przeświadczeniu, że dobra klacz z dobrym znajdującym się w Polsce ogierem może tą drogą dać konia zdolnego do zwycięstw poza granicami państwa, tak jak to czyniły niegdyś przed wojną konie książąt Lubomirskich, zawdzięczając umiejętnie stosowanym krzyżowaniom, gdyż książęta Lubomirscy byli pionierami teorji Bruce Lowe'a w Polsce.

Pozostają do omówienia jeszcze krzyżowania, oparte na tak zwanych „nicker'ach" (znaczy uchwyt). Tego rodzaju krzyżowania są zbudowane na łączeniu ze sobą jednostek, należących do jednego genotypu, czyli, że są bardzo bliskie zasad wygłoszonych przez Mendel'a, które dałyby się ująć w słowach „similia similibus currantur".

Jeżeli np. weźmiemy dwie wybitne jednostki męskie, jak St. Frusquin i Matchbox, po zbadaniu tych rodowodów

nabędziemy przeświadczenia, że jeden i drugi są synami St. Simon'a, matki obydwóch ogierów są córkami Plebeiana i jeden i drugi wywodzą się z rodziny 22 — zaś rodzonymi braćmi nie są, gdyż pochodzą od rozmaitych matek, które również nie są siostrami. Z tego wynika, że St. Frusquin jest nickerem Matchboxa i rodowody, w których te dwa konie spotykają się ze sobą w niezbyt dalekiej odległości, winny wydać jaknajlepszy wynik. Jeżeli chodzi o zastosowanie takiego nickera w Polsce, należałoby do córek Alarica Victora wyszukać ogiera, którego matka byłaby córką lub wnuczką St. Frusquin'a.

Drugi przykład stanowią Illuminator i Fils du Vent. Ogiery te pochodzą z linji Bend Ora, matki obydwóch są córkami Ayrshire'a i jak jeden, tak i drugi wywodzą się z linji żeńskiej piątej.

Na torze mokotowskim biegał koń, którego rodowód jest w ten sposób zbudowany, mianowicie Ilbit i choć matka jego nie jest po Fils du Vent, lecz jest po Batailleur (rodzony brat pierwszego). Wygląd zewnętrzny Ilbita zdradzał duże braki wychowu, był jeszcze w roku zeszłym niedorozwinięty, lecz wykazał, że galopować potrafi. Należy przypuszczać, że o ile by ten koń wyrósł w normalnych warunkach, karjerę jego wyścigową dałoby się zaliczyć do bardzo wybitnych. Powracając do inbredów należy zaznaczyć, że wrogowie tego rodzaju krzyżowań chętnie zapytują zwolenników czem należy wytłomaczyc: a) małą względnie ilość koni o silnym inbredzie, jak również b) skąd czerpie swoją siłę żywotną koń klasy niewykazującej inbredu.

Odpowiedź na pierwsze pytanie dałoby się streścić w ten sposób, że hodowcy zasadniczo i bezpodstawnie inbredów się obawiają, bardzo mało ich stosują i że takie krzyżowania mają często charakter przypadkowy. Co do drugiego pytania należałoby powiedzieć, że koń taki czerpie swoją klasę z siły zaczerpniętej od indywidualnie wybitnych i niezbyt oddalonych w rodowodzie jednostek.

Przytoczyć moglibysmy jako przykład Ile de France po Mości Książe i Dunkierce, po Fils du Vent. Połączenie tych dwóch ogierów Mości Książe i Fils du Vent nie daje w rodowodzie przychówku specjalnych kombinacji, lecz natomiast jak pierwszy, tak i drugi z tych ogierów wykazały w powojennej Polsce, że są obdarzone bardzo silną indywidualnością i na podstawach tej właśnie silnej indywidualności, rodowód Ile de France został zbudowany.

Niejednokrotnie spotykaliśmy się ze zdaniem: „klacz ta jest tak dobrą matką, że z każdym ogierem da dobry przychówek". Takie zdanie jest całkiem fałszywe, oczywiście zdarzyć się może wyjątek w rodzaju Fergany, lecz hodowca, który podobnym hołduje zasadom, musi posiadać te przysłowiowe szczęście w sensie, że „lepszy jest jeden gram szczęścia, aniżeli cała tona rozumu".

Wyliczając metody krzyżowania, należy poświęcić słów parę nowej (powojennej) teorji popularyzowanej obecnie, za pomocą prasy we Francji, metodzie Colonela Vuiller'a.

Vuiller wysunął koncepcję dosage'u, opartą na równowadze elementów zasadniczych w rodowodzie konia, czyli na dopełnieniu ogierem stadnym prądów krwi brakujących w matce.

Jest to koncepcja, która idzie wprost przeciwnym kierunku, aniżeli dowodzenia Mendel'a, Lehndorffa, Bruce Lowe'a i Chapeau Rouge'a.

W praktyce teorja ta wygląda tak, że duże powodzenie stajni Aga Khana ceną olbrzymich kosztów w ostatnich dwóch latach (Vuiller jest managerem Aga Khana) zdobyte, nie należałoby całkowicie przypisać zasługom teorji Vuiller'a, tak jak to prasa francuska niejednokrotnie twierdzi, gdyż np. w 1927 r. zostały wybrakowane z tego stada dwie roczniaczki Ukrania, którą nabył hr. de Rivaud i która następnie wygrała francuski Oaks, oraz Taj Mah sprzedana panu Gutmanowi za 250 tys. franków (około 80 tys. zł.), która wygrała klasyczną nagrodę tysiąca Gwinei w Anglji.

Prawdopodobnie przed decydującym krokiem sprzedaży tych dwóch roczniaczek, Col. Vuiller należycie zbadał i na podstawie własnej teorji klacze te zbrakował.

Nie świadczy to zbyt dodatnio o wysokiej wartości systemu krzyżowań Vuiller'a, pod względem jednak bardzo starannego opracowania dużego szeregu rodowodów, praca Vuiller'a jest pozatem dodatnia.

Na zakończenie artykułu przytaczamy niektóre dane, dotyczące dziedziczności, zaczerpnięte z pracy profesora uniwersytetu poznańskiego dr. Józefa Paczoskiego, pod tytułem „Wstęp do Fitogenji" 1929 r. (Fitogenja jest nauką o strukturze i życiu jednostek genetycznych).

1) Jądro komórkowe jest siedliskiem sił, które kształtują architektonikę i dynamikę organizmu (str. 105).

2) Cechy produktu zależne są od czegoś realnego, które na razie nie jest nam bliżej znane. Nazywamy to coś jak to jest teraz w użyciu „Genem" (str. 9).

3) Dla celów Fitogenji posiadają wartość tylko cechy dziedziczne, a indywidualne właściwości nie przechodzące do pokoleń następnych, żadnej wartości dla tych celów nie posiadają (str. 21).

4) Dziedziczą się nie te lub owe cechy, ale pewien skład plazmy rozrodowej, czyli idioplazmy (str. 22).

5) Szatę zewnętrzną, w jaką przyobleka się organizm w zależności od wychowania nazywamy fenotypem. Samą zaś istotę wewnętrzną, realizującą się w fenotypie, a więc pewien skład idioplazmatyczny, nazywamy genetypem. Oczywiście, genotyp jest czemś stałem, a fenotyp nie tylko może być rozmaitym u rozmaitych osobników genetycznie jednakowych, ale może być nie jednakowym w rozmaitym czasie na jednym i tym samym osobniku (str. 22).

6) W razie połączenia gamet o niejednakowym składzie co do swych genów otrzymujemy heterozygotę (mieszańca) (str. 93).

Przyznać musimy szczerze, że pomieszczone przez nas studium nie wyczerpuje bynajmniej zagadnienia krzyżowań i dziedziczności w całej ich rozciągłości, będziemy jednak zadowoleni, jeżeli zdołamy przekonać choć niewielką część panów hodowców w Polsce o celowości stosowania racjonalnych krzyżowań i tą drogą da się podnieść poziom wartości konia wyścigowego w Polsce, jak to miało już miejsce w Niemczech.

J. U. Niemcewicz.

Stada ogierów w Turcji, ze szczególnem uwzględnieniem rządowego stada w Czifteler.

W czasie zeszłorocznego pobytu w Turcji zwiedziłem także m. i. główne rządowe stado ogierów, t. zw. „depot czifteleskie", mieszczące się obecnie we wsi Mahmudiye w wilajecie Eskiszehir. Bawiłem tam w dniach 8 i 9 października 1929 r., w towarzystwie tłumacza inż. roln. *Emdżet Jckta*, kierownika stacji hodowli roślin w Sazova pod Eskiszehir, wyznaczonego mi w tym celu przez angorskie Ministerstwo Rolnictwa. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przybył wraz z nami z Eskiszehir do Mahmudiye prof. *Ali Riza-bej* (starszy), członek Rady Stanu i Najwyższego Trybunału Rolnictwa, jeden z najwybitniejszych znawców i organizatorów obecnych stosunków tureckiej hodowli zwierząt. Temuźto prof. *Ali Riza-bej*, oraz dyrektorowi czifteleskiego stada *Giray-bejowi* zawdzięczam dokładne poznanie stada, oraz informacje, dotyczące działalności tureckich stad ogierów wogóle. Z informacji tych wynika, że do czasu mego pobytu w Turcji, istniały tamże trzy rządowe stada ogierów, a mianowicie w miejscowościach: Czifteler-Mahmudiye, Sivas i Adana. To ostatnie stado założone w czerwcu 1929 r., znajdowało się właściwie dopiero w stadjum organizacji. Liczebny stan ogierów w wymienionych stadach był następujący: w Czifteler-Mahmudiye 50 ogierów, w Sivas 20—25 ogierów, w Adama 10—15 ogierów. W Sivas znajdują się wyłącznie noniusy, w dwóch pozostałych stadach mają przewagę araby i półkrwi-araby. W liście z 9 września b. r. donosi mi dr. *Csiki*, że ostatnio zołożono w Turcji czwarte rządowe stado ogierów, a mianowicie w Muratli na linji kolejowej Istanbul-Edirne. Prócz wymienionych stad rządowych, t. j. pozostających bezpośrednio na etacie Ministerstwa, istnieją nadto w Turcji w poszczególnych wilajetach stada wilajetowe, obejmujące po 5—15 ogierów *). Celem lepszego wyposażenia tych stad, miarodajne czynniki noszą się z myślą ich reorganizacji, któraby polegała na łączeniu po kilka stad poszczególnych mniejszych wilajetów w stada większe o szerszym zasięgu wpływów. Ustawa o licencjonowaniu ogierów i przymusowej kastracji osobników dla celów hodowlanych niezbędnych, istnieje w Turcji od roku 1926, przewiduje się jednakże stopniową jej realizację. Jak dotąd obowiązuje ona jedynie w Tracji, a w roku bieżącym miała być wprowadzona w życie także w wilajetach: Bursa, Bilecik (czyt. Biledzik), Bolu, i Eskiszehir. Ponieważ jak mnie informowano w Turcji, ogólna ilość rządowych ogierów wymaga dla całkowitego pokrycia potrzeb państwa pięciokrotnego zwiększenia, przeto procedura sztucznego zapładniania klaczy jest dziś prowadzona w Turcji na szeroką skalę. Wspomniany na wstępie prof. *Ali Riz-bej* był niejako pionierem stosowania tych zabiegów w Turcji. Na skutek jego to starań bawił przed kilku laty w stadninie rządowej w Karadżabej prof. *Michajłow* z Moskwy, on też sprowadził do Turcji trzy pierwsze aparaty służące do sztucznego zapładniania klaczy. W ten sposób dzięki staraniom prof. *Ali Rize-beja* przyswoili sobie tureccy lekarze weterynaryjni (hodowcy) metodę zabiegu, a rządowe i wilajetowe stada tureckie rozporządzają obecnie ilością 40-tu aparatów. Na terenie działania stada czifteleskiego zapłodniono sztucznie klaczy: w roku 1927 — 280, w roku 1928 — 189, w roku 1929 — 125. Zdaniem prof. *Ali Riza-beja* ten stopniowy spadek ilości sztucznych zapłodnień pochodzi jedynie stąd, że skutkiem dwóch kolejno po sobie następujących bardzo suchych lat, oraz skutkiem ostatniej bardzo ostrej zimy (1928/29), poniosła Turcja wogóle duże straty w stanie posiadania koni. Według danych zaczerpniętych ze stada czifteleskiego, w sferze działania tego stada płodność za rok 1928 wynosiła przy sztucznem zapładnianiu 78%, przy naturalnem 54%. Podnosząc zalety metody sztucznego zapładniania wspomniano mi w Czifteler m. i. o pewnej klaczy, która uważana powszechnie za niepłodną, ożrebiła się ostatnio po raz pierwszy w 17 roku życia, na skutek sztucznego zapłodnienia. Mówiono mi także, że turecka ludność chęt-



Fragment z tabunu dziko chowanych małych koni anatolijskich w Galip-pasza Czamandra cziftlik.

*) Stada wilajetowe zwiedzałem w Balikesir i w Smyrnie.

nie godzi się na sztuczne zapładnianie klaczy, w związku z czem utarło się w Anatolji żartobliwe powiedzenie, „że chłopi wolą aby sam weterynarz pokrywał ich klacze, aniżeli ogier". Wypada mi tu jednak przypomnieć, o czem już w poprzednim artykule pisałem, a mianowicie, że nie wszystkie fachowe i miarodajne czynniki w Turcji są zwolennikami szerszego stosowania tych sztucznych zabiegów.

Stado w Czifteler. Nazwa rozciąga się właściwie na całą domenę państwową, obejmując wsie: Hamidzye, Aziziye, Mahmudiyee, Ertorol, Mandyra, Czifteler, Eminehin i Ada, o łącznej powierzchni 4500 ha. W oparciu o tę domenę, aczkolwiek finansowo od niej niezależne, powstało stado czifteleskie, mieszczące się dawniej w Czifteler, obecnie w Mahmudiye. Zarząd domeny dostarcza stadu za opłatą paszy, ściółki i innych potrzebnych materjałów gospodarskich. Historja tego głównego rządowego stada ogierów w Turcji jest następująca: Przed ca 100 laty, za czasów Sułtana Mahometa II, uległy konfiskacie za niepłacenie podatków dobra pewnego magnata, obejmujące 200 tysięcy hektarów. Na tych przestrzeniach założył rząd turecki 40 wsi, osiedlając je ludnością sprowadzoną z Rumelji. Wkrótce zauważono, że na terenach tych hodowla zwierząt domowych wogóle, a w szczególności hodowla koni znajduje doskonałe warunki rozwoju. Zaczęto więc forsować przedewszystkiem ten kierunek, a we wsi Czifteler do roku 1914 prowadziły hodowlę koni czynniki wojskowe. Ten wojskowy materjał hodowlany przejęło następnie Ministerstwo Rolnictwa i założyło w Czifteler pierwsze rządowe depôt ogierów, obok domeny rządowej, mającej za zadanie rozmnażać zboża, produkowane przez stację hodowli roślin w Sazova. Ostatnio przeniesiono stado czifteleskie ze wsi Czifteler do sąsiedniej wsi Mahmudiye. Utarta nazwa stada pozostała jednak niezmieniona. Jak już wspominałem, stado w Czifteler jest głównem rządowem stadem tureckiem. Na jego zarząd, oraz obsługę składają się: dyrektor, lekarz weterynaryjny, trener, kierownik stajni, kasjer, magazynier, kowal, oraz 35 chłopców (parobków) do obsługi koni. Zakres działania stada czifteleskiego jest dość rozległy. W okresie kopulacyjnym ogiery tego stada są rozmieszczane w rządowych stacjach kopulacyjnych głównych miast następujących wilajetów: Ankara, Kayseri, Aksaray, Nigde, Afyon, Eskiszehir, Bilecik oraz częściowo Bursa. Ilościowe zapotrzebowania ogierów do poszczególnych stacji rządowych podaje Ministerstwu naczelny lekarz weterynaryjny poszczególnych wilajetów, Ministerstwo zaś decyduje o wielkości przydziału, o rasie i typie ogierów. Zależnie od stosunków klimatycznych, w poszczególnych wilajetach ogiery odchodzą na stację, począwszy od kwietnia na okres półtora miesiąca. Jak dotąd, stanówka jest w Turcji bezpłatna, a wprowadzenie opłat za stanówkę przewiduje się dopiero za lat kilka. Na 50 ogierów rozpłodowych, jest w Czifteler 17 czystej krwi arabów, reszta półkrwi-araby (w przewadze), oraz pół-noniusy. Pozatem w Czifteler stoi ogier pełnej krwi angielskiej „Czankaja", ofiarowany Prezydentowi Republiki Tureckiej *Mustafa Kemal Paszy* przez rząd bolszewicki w Rosji. Wreszcie znajduje się w Czifteler 20 koni roboczych, w czem 13 klaczy, służących do otrzymywania spermy dla sztucznego zapładniania, oraz 7 wałachów. Źrebiąt nie wychowuje się w Czifteler, lecz klaczki odsyła się do stadniny w Karadżabej, ogierki zaś, o ile są dobre, sprzedaje się tanio stadom wilajetowym. Ogiery czystej krwi arabskiej w Czifteler pochodzą częściowo ze stadniny rządowej w Karadżabej (przesyłane jako 4-rolatki), częściowo zostały nabyte w okolicy sąsiadującej z Syrją i Arabją Urfy, gdzie w ręku nomadów ma się znajdować najlepszy materjał hodowlany koni arabskich w Turcji.



Typowe konie środkowej Anatolji.

Ewidencja ogierów w Czifteler jest prowadzona starannie, o czem mogłem przekonać się, przeglądając książki i zapiski. Na stronicach ewidencyjnych, przeznaczonych dla poszczególnych ogierów, są wklejone fotografje tychże, oraz uwzględnione są następujące dane: numer ogiera, nazwa, data urodzenia, imię matki, imię ojca, rasa, maść, szczególne znaki, wysokość w kłębie, obwód piersi, obwód nadpęcia przedniego, gdzie i kiedy kupiony, cena, w razie sprzedania lub w razie oddania, dokąd odszedł i dlaczego, ilość stanowień, wraz z podaniem miejscowości, ilość skutecznych i nieskutecznych stanowień, ilość źrebiąt żeńskich i męskich.

Przez 2 godziny dziennie ogiery w Czifteler odbywają ćwiczenia pod wierzchem, w stępie, kłusie, galopie i w skokach. Ich dzienna racja żywnościowa obejmuje: 5 kg. moczonej śruty jęczmiennej, 2 kg. owsa (ziarno), 7 kg. siana i 2 kg. słomy. Paszę zadaje się trzy razy dziennie, wodę latem trzy razy dziennie, zimą dwa razy dziennie,

przed jedzeniem. Do stada w Czifteler przynależy 450 ha. łąk koszonych raz w roku, oraz 5 ha. lucernika, specjalnego pastwiska niema. Odkładając szczegóły do publikacji naukowych, jedynie dla orjentacji podaję w przytoczonej poniżej tabelce niektóre dane, dotyczące ogierów czystej krwi arabskiej w Czifteler. Ponieważ wymiary stwierdzone przezemnie odbiegają nieco w niektórych wypadkach od wymiarów ewidencyjnych, przeto w tabelce tej opieram się na pomiarach własnych, za wyjątkiem ogierów „Türkmen" i „Latif" z mierzenia których ze względu na ich temperament musiałem zrezygnować.

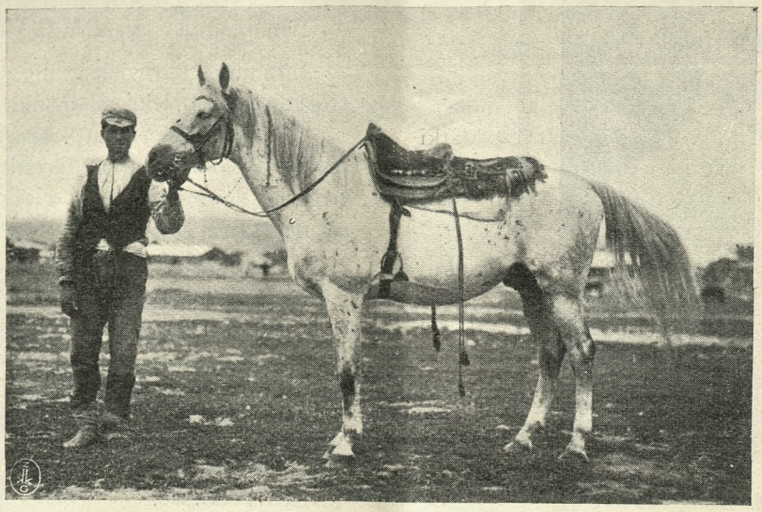
Najważniejsze wymiary ogierów półkrwi-arabskiej w Czifteler, przedstawiają się średnio jak następuje: ogiery 7—9 letnie wysokość w kłębie 148,4 cm., obwód klatki piersiowej 167,7 cm., obwód nadpęcia przedniego 18,9 cm. Ogiery 4—5 letnie (o lepszem pochodzeniu) wysokość w kłębie 150,6 cm., obwód klatki piersiowej 165,3 cm., obwód nadpęcia przedniego 19,3 cm. Średnie wymiary czifteleskich ogierów pół-koniusów w wieku 3—4 lat, następujące: wysokość w kłębie 161,3 cm., obwód klatki piersiowej 179,7 cm., obwód nadpęcia przedniego 20,8 cm.

Technika sztucznego zapładniania klaczy: Nie będzie może zbytecznem opisać tu schematycznie technikę sztucznego zapładniania klaczy, według udzielonych mi w Czifteler informacji. Cała procedura, łącznie z czynnościami przygotowawczemi jest następująca: 1) Przygotowanie gąbki. — Wydrążoną jednostronnie ku środkowi gąbkę, sterylizuje się przynajmniej przez dwie godziny w 60-cio

L. p.	NAZWA OGIERA	Rok urodzenia	Maść	Szczególne znaki	Najważniejsze wymiary			Dostrzegalne wady	Uwagi dotyczące profilu głowy
					wysokość w kłębie	obwód klatki piers.	obwód nadp. przedn.		
1.	Seygar	1915	doru - gniady	łysy, tylne pęciny białe	150	160.5	17·5		czoło płaskie, orbity wystające nad powierzchnią czoła
2.	Dżejlan	1920	„	„	154	163	18·5		„
3	Semhan	1920	„	tylne pęciny białe	153	163	17·5	tylne pęciny długie, zaciąga!	„
4.	Mesut	1911	kir - brudno siwy	—	147	161	18·5		czoło płaskie, orbity mniej wystające
5.	Dżilfe	1923	demir kir - żelazisty	nogi ciemne	148	159	18		czoło poprzecznie lekko wypukłe
6.	Türkmen	1914	Jagiz - kary	gwiazdka	*152*	*164*	*18·5*		wklęsłość nosa
7.	Al Dervisz	1911	al - kasztan	łysy, tylna prawa korona biała	149	166	18		czoło płaskie, orbity wystające
8.	Ferhan	1923	„	łysy, tylna lewa i obie przednie nogi od połowy nadp. białe	143	158	17·5		czoło prawie płaskie, orbity wystające
9.	Altay	1910	Czilli kir - siwy hreczkow.	—	156	160	19		czoło płaskie, orbity wystające
10.	Tayyar	1914	„	—	150	163	18·5		czoło środkiem poprzecznie lekko wypukłe, orbity wystające
11.	Memduh	1915	pamuk kir wzgl. pamuk begaz całkiem biały	—	153	164	18·5		profil w partji nosowej wklęsły
12.	Gümüsz	1913	Czilli kir - siwy hreczkow.	—	152	162	18		czoło poprzecznie lekko wypukłe, orbity wystające
13.	Szekip	1912	al - kasztan	tylna prawa pęcina biała	146	159	18	przednie stawy pęcinowe zgrubiałe, tylną pęciną zaciąga!	„
14	Ubeyyan	1918	„	łysy, tylne nogi od kolan białe	144	161	17·5		czoło poprzecznie lekko wypukłe
15.	Saklavi	1921	„	łysy, tylne nogi oraz prawa przednia od kolan białe	145	155	18		czoło płaskie, orbity wystające
16.	Javuz	1922	„	łysy, tylna lewa pęcina oraz przednia lewa noga od połowy nadp. biała	153	159	18		czoło wklęsłe, orbity wystające
17.	Latif	1922	„	biały nos, tylne nogi od kolan i przednia lewa od połowy nadp. biała	*158*	*174*	*19*		czoło lekko poprzecznie wypukłe, orbity wystające

procentowym alkoholu, poczem płucze się ją przez 10—15 minut pod kranem, ilością 3 kg. przegotowanej wody oziębionej. Następnie płucze się gąbkę ponownie, polewając ją przegotowanym i oziębionym roztworem cukru z solą (w 1 kg. wody rozpuszcza się przez podgrzewanie 90 gramów cukru, a po usunięciu z tego roztworu 100 cm³, dolewa się doń wzamian, 100 cm³ wody z dodatkiem 85 gramów soli; w ten sposób otrzymany roztwór gotuje się przez 20 minut, poczem się go oziębia). Po wyciśnięciu gąbki umieszcza się ją w sterylizowanem, uprzednio zamkniętem naczyniu szklanem. 2) Sterylizowanie instrumentów.—T. zw. speculum czyli wziernik, oraz pincetę Iwanowa sterylizuje się przez opalanie nad płomieniem, natomiast gruby gumowy, ostro wyciągnięty cewnik (kateter) o pojemności 1 cm³ spermy, szklaną strzykawkę o pojemności 20 cm³, oraz flaszeczkę z oliwą, sterylizuje się przez gotowanie w sterylizatorze przez przeciąg jednej godziny. 3) Pobieranie spermy.— Po oczyszczeniu u klaczy ujścia pochwy, wprowadza się do pochwy wziernik (speculum), poczem pincetą wprowadza się tam gąbkę, otworem nazewnątrz. Następuje akt kopulacji, po którym wyjmuje się gąbkę (wykonując tę czynność w cieniu), i przenosi się ją do szklanego naczynia, opatrzonego przykrywką. 4) Mikroskopowe badanie spermy. 5) Zastrzyk spermy klaczom przeznaczonym do sztucznego zapłodnienia. — Po wyciśnięciu powietrza z uprzednio naoliwionego cewnika, wprowadza się cewnik do macicy na głębokość ca. 5 cm., a mając na uwadze 1 cm³ spermy, zawarty w cewniku, zastrzykuje się ją w ilości 8—10 cm³ (rosyjscy lekarze weterynaryjni zastrzykują tylko 5 cm³, Turcy są jednak zdania, że lepiej jest dawkę tę zwiększać). Uzyskana na jeden raz od ogiera sperma, wystarcza do sztucznego zapłodnienia 5—10 klaczy. Zastrzyki spermy uskutecznia się bezpośrednio i nie później, jak w ciągu jednej godziny.

Dr. Tadeusz Vetulani.



Ogier anatolijski z okolic miejscowości Haymana, słynących z lepszych warunków hodowlanych w Turcji (lat 7. wys. w kł. 157 cm. obwód kl. piers. 169 cm. obwód nadpęcia przedn. 195 cm.). Na wrześniowej wystawie 1929 r. w Angorze zdobył I-szą nagrodę.

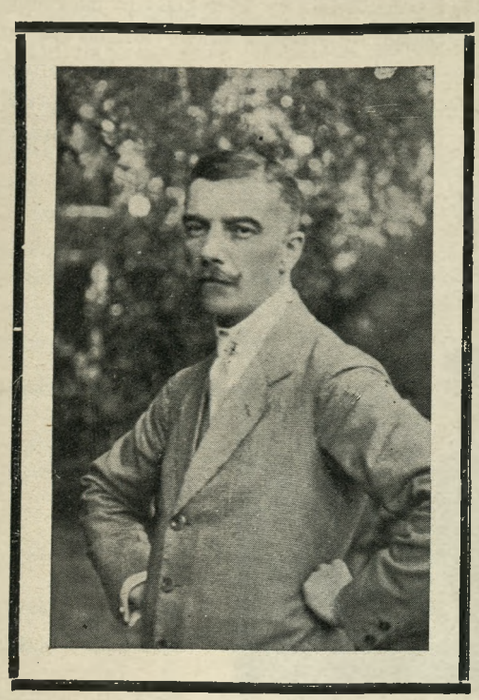
Ś. p. Jerzy hr. Skarbek.

Dnia 4 grudnia 1930 r. rozstał się z tym światem, zdala od umiłowanej Ojczyzny, w Sanatorjum Gutenbrunn pod Wiedniem, Jerzy hr. Skarbek.

Ś. p. Jerzy hr. Skarbek urodził się 1872 r. w majątku Drzazgowej Woli w Piotrkowskiem, jako syn Bolesława i Jadwigi z Nasierowskich hr. Skarbków. Od najmłodszych lat interesował się i zajmował sportem konnym, czynnie współdziałając z wrodzoną Mu energją wszelkim zamierzeniom, mającym na celu rozwój hodowli koni w Polsce. To też osiadłszy przed wojną światową w majątku Trzepnica pod Piotrkowem, i obrany w 1921 Prezesem Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, poświęcił się z całym zapałem pracy nad odbudowaniem zniszczonego podczas wojny toru wyścigowego, byłego Pławieńskiego T-wa Zachęty Chowu Koni.

Zmarły objął stanowisko Prezesa Piotrkowskiego T-wa Zach. do Hod. Koni w bardzo ciężkich warunkach. Wszystkie budowle inwestycyjne na torze, doszczętnie znisz-

czone przez wojnę, musiał odbudowywać od fundamentów. Piastował godność Prezesa do roku 1926, kładąc nieocenione zasługi dla T-wa i jego rozwoju.



Przemęczenie i konieczność podratowania nadszarpniętego zdrowia, zmusiła ś. p. Jerzego hr. Skarbka do ograniczenia swej pracy, jako Prezesa Piotrkowskiego T-wa Zachęty do Hodowli Koni; zatrzymał jednak godność Członka Zarządu tegoż Towarzystwa, oraz delegata do Sądu Stewardów w Warszawie.

Przed dwoma miesiącami dotknął Zmarłego ciężki cios w postaci straty ukochanego brata ś. p. Karola. Nieszczęście to spowodowało wydatne pogorszenie stanu Jego zdrowia i, ulegając usilnym prośbom najbliższego otoczenia, wyjechał wraz z małżonką w celu przeprowadzenia kuracji do Sanatorjum Gutenbrunn pod Wiedniem.

Pomimo największych wysiłków lekarzy, oraz najtroskliwszej opieki małżonki, stan Jego zdrowia niestety nie polepszał się, a dnia 4 b. m. w nocy nastąpił kryzys, którego osłabione serce nie wytrzymało. Zamknął swe znużone oczy na zawsze człowiek i obywatel prawy, zdala od ukochanej Ojczyzny.

Niezbadane wyroki odwołały z pośród nas człowieka pięknego i zacnego charakteru oraz wielkiego serca.

Ś. p. Jerzy Skarbek pozostawił po sobie szczery i głęboki żal wśród wszystkich, którzy kiedykolwiek z Nim się stykali i mieli możność ocenić niezwykłe zalety Jego pogodnego usposobienia i charakteru.

Pamięć o Nim pozostanie wśród przyjaciół i znajomych na zawsze.

Ciężko doświadczonej Rodzinie Zmarłego składa Redakcja nasza wyrazy najgłębszego współczucia.

ODEZWA

Do pp. hodowców i właścicieli koni pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej.

Przystępując do zmiany systemu redakcyjnego Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej, komisja do spraw księgi zwraca się z prośbą do Panów Hodowców i Właścicieli koni, aby nadesłali niezwłocznie następujące dane, dotyczące koni, zapisanych w II tomie, oraz wszystkich dodatkach do tomu II Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej.

1) Wszystkie zauważone błędy w celu sprawdzenia, oraz skorygowania ich w tomie następnym.

2) Wiadomości o koniach, które pozostały w krajach zaborczych (np. Rosji), które padły (rok i przyczyna), zostały wytrzebione, sprzedane, eksploatowane, wreszcie wybrakowane z hodowli.

3) Dane dotyczące działalności stadnej klaczy, które zostały pominięte w tomie II i dodatkach.

Komisja uprasza wreszcie właścicieli ogierów, używanych do hodowli pełnej krwi, o zakomunikowanie nazwy tych ogierów, oraz ilości pokrytych przez nie klaczy pełnej krwi.

Pozatem Komisja przypomina PP. Hodowcom, że dane, dotyczące klaczy pełnej krwi, należy nadsyłać do Redakcji Księgi Stadnej co rok, bez względu na to, czy zgłasza się do niej przychówek, czy też nie. Należy komunikować również i takie fakty, jak porzucenie, jałowienie, padnięcie źrebięcia, niestanowienie klaczy i t. d.

Wszystkie powyższe dane nadsyłać należy do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Mazowiecka 16.

Przewodniczący
Komisji do Spraw Polskiej Księgi Stadnej Pełnej Krwi
J. Grabowski.

— **Rozporządzenie Ministra Rolnictwa,** z dnia 3 listopada 1930 r. w sprawie okręgów działania państwowych stad ogierów*).

Na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 roku o państwowych zakładach chowu koni i o premjowaniu ogierów (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 435) zarządzam co następuje:



§ 1. Państwowe stada ogierów obejmować będą swoim zakresem działania następujące okręgi:

1) państwowe stado ogierów w Białce, w powiecie krasnostawskim:

w województwie lubelskiem

powiaty: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, lubartowski, lubelski, lubelski miejski, puławski, tomaszowski, zamojski;

w województwie wołyńskiem

wszystkie powiaty;

2) państwowe stado ogierów w Bogusławicach, w powiecie piotrkowskim:

w województwie kieleckiem

wszystkie powiaty;

w województwie łódzkiem

powiaty: brzeziński, łaski, łódzki, łódzki miejski, piotrkowski, radomszczański, sieradzki i wieluński;

w województwie warszawskiem

powiaty: grójecki, rawski i skierniewicki;

3) państwowe stado ogierów w Drogomyślu, w powiecie cieszyńskim:

w województwie krakowskiem

wszystkie powiaty;

*) Dziennik Ustaw Nr. 79, Poz. 623.

w województwie lwowskiem

powiaty: brzozowski, kolbuszowski, krośnieński, łańcucki, niżański, przeworski, rzeszowski, sanocki, strzyżowski i tarnobrzeski;

w województwie śląskiem

wszystkie powiaty;

4) państwowe stado ogierów w Gnieźnie, w powiecie gnieźnieńskim:

w województwie łódzkiem

powiaty: kaliski, koniński i słupecki;

w województwie poznańskiem

powiaty: bydgoski, bydgoski miejski, gnieźnieński, gnieźnieński miejski, inowrocławski, inowrocławski miejski, jarociński, kępiński, koźmiński, krotoszyński, mogileński, odolanowski, ostrowski, ostrzeszowski, pleszowski, średzki, szubiński, strzeliński, wągrowiecki, wrzesiński, wyrzyski i żniński;

5) państwowe stado ogierów w Janowie, w powiecie konstantynowskim:

w województwie białostockiem

wszystkie powiaty;

w województwie lubelskiem

powiaty: bialski, garwoliński, konstantynowski, łukowski, radzyński, siedlecki, sokołowski, węgrowski i włodawski;

w województwie nowogrodzkiem

wszystkie powiaty;

w województwie poleskiem

wszystkie powiaty;

w województwie warszawskiem

powiaty: miński i radzymiński;

w województwie wileńskiem

wszystkie powiaty;

6) państwowe stado ogierów w Łącku, w powiecie gostynińskim:

w województwie łódzkiem

powiaty: kolski, łęczycki i turecki;

w województwie warszawskiem

powiaty: błoński, ciechanowski, gostyniński, kutnowski, lipnowski, łowicki, makowski, mławski, nieszawski, płocki, płoński, pułtuski, przasnyski, rypiński, sierpecki, sochaczewski, warszawski i włocławski;

m. st. Warszawę;

7) państwowe stado ogierów w Sądowej Wiszni, w powiecie mościckim:

w województwie lwowskiem

powiaty: bobrecki dobromilski, drohobycki, gródecki, jarosławski, jaworowski, liski, lwowski, lwowski miejski, lubaczowski, mościcki, przemyski, rawski, rudecki, samborski, starosamborski i żółkiewski;

w województwie stanisławowskiem

wszystkie powiaty;

w województwie tarnopolskiem

wszystkie powiaty;

8) państwowe stado ogierów w Sierakowie, w powiecie międzychodzkim:

w województwie poznańskiem

powiaty: chodzieski, czarnkowski, gostyński, grodziski, kościański, leszczyński, międzychodzki, nowotomyski, obornicki, poznański, poznański miejski, rawicki, śmigielski, śremski, szamotulski i wolsztyński;

9) państwowe stado ogierów w Starogardzie, w powiecie starogardzkim:

w województwie pomorskiem

wszystkie powiaty.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa: *Leon J. Połczyński.*

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego** wydaje luksusową broszurę p. t. „Koń Arabski w Polsce", ilustrującą naszą hodowlę koni arabskich.

Wstęp w 7-miu językach; dalszy tekst (w językach: polskim, angielskim i francuskim) obejmuje historję przedwojennej hodowli konia arabskiego w Polsce, powojenny rozwój hodowli konia arabskiego w Polsce, próby dzielności, sprawozdanie z wyścigów koni arabskich 1930 r. Część ta jest bogato ilustrowana: barwny portret Emira Rzewuskiego na koniu, wybitni przedstawiciele naszych rodów arabskich, oraz fotografje, podkreślające powojenny rozwój hodowli arabskiej w Polsce.

Na drugą część składają się opisy przodujących stad arabskich w Polsce z 64 fotografjami i rodowodami ogierów i klaczy arabskich, znanych obecnie w stadach lub na torze.

Broszura, redagowana przez D-ra Edwarda Skorkowskiego, wyjdzie w tych dniach z druku i będzie do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa, (Warszawa, Wiejska 13 tel. 724-29) w cenie 10 złotych.

— **Zebranie odczytowe.** Dnia 17 grudnia r. b. o godz. 17 m. 30 odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa zebranie odczytowe i dyskusyjne z następującym programem:

1) Prof. dr. Zygmunt Markowski, dyrektor Departamentu Weterynarji w Ministerstwie Rolnictwa, wygłosi odczyt „Etiologja niepłodności i ronienia".

2) Dr. Koskowski, „Zakaźne ronienie klaczy".

Ze względu na dużą wagę zagadnienia, spodziewać się należy, że hodowcy wezmą jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

WIADOMOŚCI Z TORU W WARSZAWIE.

— **P. Józef Szempliński** objął kierownictwo stajni p. Z. Dobieckiego i p. T. Przyłęckiego.

— **P. Stanisław Wiktor** objął kierownictwo stajni „Bartoszówka".

— **K. bar. Rómmel** nabył ze stajni M. i T. Babeckich, 4 l. kl. gn. Haga (Stavropol — Riga).

— **P. Janusz Stokowski** nabył ze stajni p. T. Przyłęckiego, 4 l. kl. c. gn. Ponteba (Balthazar — Pexi) i 3 l. kl. gn. Gwiazda (Parachute — Pera).

— **P. Henryk Cichowski** nabył ze stajni 1 pułku Szwoleżerów 3 l. kl. kaszt. Lalita Liana (Harrier — Lais) i 2 l. kl. sk. gn. Persona Grata (Soval—Paulette). Faustine II 4 l. kl. c. gn. (Huszar II — Faustine), zwycięzczyni tegorocznej nagrody Rzeki Wisły, została odesłana do stada, a Grzybek Pierwszy, 4 l. og. kaszt. (Wily Attorney — Rózga) sprzedany p. por. Bobińskiemu.

— **Por. Zgorzelski** nabył ze stajni p. M. Bersona, 4 l. og gn. Centaur (Alaric Victor — Electra).

— **P. Aleksander Tuński** nabył ze stajni p. M. Bersona, 3 l. og. kaszt. Lutin (Harsona — Lagyad), ze stajni p. A. Budnego, 2 l. og. gn. Firley (Finnländer — Bonny Maiden) oraz ze stajni L. J. bar. Kronenberga, 3 l. og. gn. Bimbus (Ballyheron — Maleńka), 3 l. og. gn. Bachmat (Harrier — Karabela), 3 l. kl. gn. Branka II (Harrier — Rose de l'Enfer) i 3 l. kl. c. gn. Hegira (Ballyheron — Bourgogne).

— **Ppłk. T. Falewicz** nabył ze stajni p. J. Żółkiewskiego, 2 l. og. gn. Jatagan II (Manton i Vola), 2 l. kl. kaszt. Huryska (Parachute — Lex) i 2 l. kl. gn. Bayernland (Landstürmer — Barbelée).

— **Żokej K. Chatisow** podpisał kontrakt ze stajnią „Lubicz", gdzie przyjął obowiązki trenera i żokeja.

— **Stajnia „Lubicz"** objęła konie stajni Margr. i A. hr. Wielopolskich, które będą biegać w barwach stajni „Lubicz".

— **Żokej D. Czernuszenko** zgodzony został do stajni p. M. Róga.

— **Tegoroczny szampion-żokej W. Stasiak** podpisał kontrakt ze stajnią p. M. Bersona.

— **P. Michał Berson** nabył do swego stada w Lesznie na grudniowych licytacjach w Newmarket następujące matki stadne cennej krwi: Allspice ur. 1919 r. kl. gn. (Cicero — Prune po Persimmon), pokrytą og. Biribi, Nashwaak, ur. 1926 r. kl. gn. (Captain Cuttle — Thracia po Tracery), pokrytą og. Apple Sammy i Ferry ur. 1915 r. kl. gn. (Swynford — Gondolette po Loved One), pokrytą og. Orpheus. Ferry jest rodzoną siostrą derbisty Sansovino (1924) i wygrała w 1918 r. „1000 Gwineji" w Newmarket, a w Oaksie zajęła 2-gie miejsce.

— **Por. St. Grzymała-Siedlecki** nabył ze stajni p. M. Bersona, 3 l. kl. gn. Drzazga (Alaric Victor — Poinsettia).

— **Z Radomskiego T. Z. do H. K.** Dnia 6-go grudnia r. b odbyła się w Radomiu konferencja członków Zarządu Radomskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, z przedstawicielami Towarzystwa Zawodów Konnych Ziemi Kieleckiej, w sprawie skoordynowania działalności tych Towarzystw.

Na konferencji tej poza innemi sprawami — postanowiono meetingi urządzać bezpośrednio jeden po drugim w okresie wiosennym.

— **Wielka Krajowa Wystawa Koni,** projektowana przez Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego na rok 1931 w Lublinie, nie będzie miała miejsca, z powodu powszechnych redukcji budżetowych.

Natomiast Związek Hodowców Lubelskich urządza zwykłą doroczną Okręgową wystawę, połączoną z targami remontowymi. Wystawa ta odbędzie się w dniach **21 , 22 i 23 czerwca 1931 roku.** Program jej przewiduje 2 działy: hodowlany i remontowy z nagrodami pieniężnemi i honorowemi. Bliższe szczegóły podane zostaną do wiadomości zainteresowanych w najbliższym czasie.

— **Obecny stan naszego eksportu** koni przedstawia się w nadwyżce jak następuje:

1926 r. koni	sztuk	48.556 za 9.745.000 zł.
1927 r.	„ „	21.339 za 7.390.000 „
1928 r.	„ „	13.704 za 6.123.000 „
1929 r.	„ „	20.346 za 5.715.000 „
1930 r.	*do 1 październ.*	szt. 36.679 za 9.862.000 „

Wyniki bieżącego roku są więc, jak widzimy, bardzo pocieszające, gdyż wykazują *w przeciągu 10 miesięcy* w uzyskanej *nadwyżce* w złotych najwyższą dotąd osiągniętą skalę.

— **Komitet Targów Końskich w Gnieźnie.** W obecnym ciężkim kryzysie, który rolnictwo nasze przeżywa, nakazem chwili jest szukanie nowych dróg i wyzyskanie wszelkich możliwości, celem podniesienia dochodowości naszych zagrożonych w swej egzystencji warsztatów rolnych.

Jednym z głównych, nasuwających się nam siłą faktów, nakazem, jest przejście z systemu intensywnego na system extensywny, na podstawie samowystarczalności, a mianowicie ograniczenie ad minimum nabywania sztucznych nawozów, uprawy mechanicznej, używanie maszyn, zastępując je inwentarzem żywym, dającym nam siłę pociągową i nawóz.

Pomijając wszystkie inne gatunki naszych zwierząt domowych, chcielibyśmy zwrócić uwagę naszych rolników na chów koni.

Jak wiadomo posiada Polska, poza Rosją Sowiecką, największe pogłowie koni, liczące ca. 5 miljonów sztuk, przedstawiające licząc przeciętnie po 150 zł. za sztukę — 750 miljonów zł. majątku narodowego.

Poważny ten kapitał należałoby jaknajracjonalniej wyzyskać ku pożytkowi naszego rolnictwa.

Po pierwsze: w kraju samym, powiększając jego zapotrzebowanie przez wyeliminowanie maszyny pociągowej, uprzytomniając sobie przy tem, iż koń jest konsumentem naszych płodów, a maszyna węgla lub benzyny.

Po drugie przez wywóz koni naszych zagranicę Państwa.

Jedno i drugie ma na celu podtrzymanie opłacalności wychowu zagrożonej obecnie, jak wszystkie inne gałęzie naszej wytwórczości.

Możliwość zbytu tak w kraju, tembardziej zagranicą, nie tylko koni, lecz wszelkich innych produktów naszych, uzależniona jest od t. zw. standaryzacji towaru t. j. jednolitego, wyrównanego typu, zależnie od jego przeznaczenia.

Nie zapominajmy, że t. zw. „dziki eksport", w pierwszych latach, popsuł nam zupełnie renomę zagranicą, tak, że obecnie musimy z podwójną energją starać się o jaknajspieszniejszą jej naprawę.

Stwierdzić należy, że Rząd nasz, zdając sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia, dokłada wszelkich starań, ażeby, gdzie tylko się da, standaryzację wprowadzić.

Standaryzacji jednak nie da się na poczekaniu zaimprowizować, wymaga bowiem długich mozolnych przygotowań, jak np. u koni, o których jedynie tu mowa, a mianowicie:

1) — dobór odpowiedniego materjału rozpłodowego,
2) — racjonalny wychów,
3) — zarządzenia weterynaryjne,
4) — organizacja kupna i sprzedaży,
5) — propaganda.

O ile w w/w. punktach pod 1—3 jesteśmy na najlepszej drodze postępu, praca nasza na polu organizacyjnem i propagandowem jest zupenie zaniedbana.

Dopiero w maju r. b. na posiedzeniu Komitetu organizacji eksportu koni w Warszawie, poruszyli wyczerpująco pp. Orłowski Radca Min. Roln. i Rostafiński Kier. Związku Hodowców Konia Szlachetnego Pół Krwi, w znakomitych swych referatach tę palącą kwestję, ustalając rozwiązanie jej, jako bezsporną konieczność.

Myślą przewodnią wzmiankowanych referatów jest powołanie do życia komitetów, których zadaniem byłaby organizacja wymiany materjału końskiego ze szczególnem uwzględnieniem eksportu. Podniesienie bowiem hodowli koni nie jest do pomyślenia bez zapewnienia jej rentowności, rentowność zaś uzyskać można jedynie, poza wychowem odpowiedniego materjału, przez zbiorowe unormowanie podaży i popytu.

To „uszlachetnienie" dotychczasowych „dzikich" jarmarków na konie przez zakładanie komitetów organizujących, przyczyniło się walnie do uporządkowania obecnych chaotycznych stosunków w handlu końmi. Siecią takich regjonalnych, autonomicznych, lecz ściśle ze sobą pracujących komitetów, winienby z czasem cały kraj być pokryty.

Początek już zrobiono. W 1926 roku utworzył się w Gnieźnie celem przywrócenia dawnej świetności, słynnych swego czasu tam jarmarków na konie, „Komitet Targów Końskich", który stawił sobie zadanie organizowania targów konia szlachetnego i użytkowego, oraz urządzania w tym czasie różnych pokazów i zawodów konnych, połączonych z loterją na konie.

Imprezy mają cel propagandowy, loterja — gospodarczy, t. j. pokrywanie kosztów propagandy, nabywanie jaknajwiększej ilości

koni na loterję, jedno i drugie wspólny cel, ożywienie jarmarków i stworzenie z Gniezna ponownie ośrodka podaży i popytu materjału końskiego, zaspakajającego nietylko potrzeby kraju, lecz i zagranicy.

O ile imprezy, jako zainaugurowanie sezonu sportowego, cieszą się wielkiem powodzeniem i rozgłosem, loterja nie ziściła pokładanych nadziei, gdyż nietylko nie osiągnęła przewidywanych przedwojennych obrotów 300.000 sztuk losów, lecz stanąwszy na pierwotnej emisji 100.000 sztuk, nie mogła w tym roku dużej ich części rozsprzedać. Nawiasem mówiąc, loterja gnieźnieńska na konie jest jedyną i bezkonkurencyjną w Polsce, gdy tymczasem za czasów zaborczych miała w Pile i Szczecinie, w najbliższem sąsiedztwie, poważną konkurencję.

Założenie stworzenia podstawy finansowej było w Gnieźnie, jak widzimy, odmienne od koncepcji warszawskiej pp. Orłowskiego i Rostafińskiego, przewidujących zebranie niezbędnych w tym celu funduszy, drogą udziałów po 200 zł., na ogólną sumę conajmniej 150.000 zł. Koncepcja gnieźnieńska, uświęcona tradycją, odwołuje się do najszerszych mas, warszawska do sfer hodowców wzgl. bezpośrednio zainteresowanych. Pierwsza wychodzi z założenia, że w społeczeństwie, w którem zamiłowanie do konia jest wysoko rozwinięte, powinna się znaleść dostateczna ilość chcących i mogących poświęcić na ten cel kilka złotych, z szansą wygrania kilku tysięcy, druga apeluje do dobrze zrozumianego własnego interesu stron zainteresowanych.

Sądzimy, że obydwie koncepcje mają swoje uzasadnienie i rację bytu. Obydwie mają w osiągnięciu zamierzonego celu, obecnie to wspólne, że w szerokich masach amatorów koni brak pojedyńczych złotówek, a w związkach hodowców stuzłotówek. Snadniej jednak powinno być uzyskać na całym obszarze kraju 100 tys. wzgl. 300.000 zł. niż na znacznie mniejszym obszarze poszczególnych rejonów hodowlanych 150.000 zł.

To też Komitet Gnieźnieński nie dając za wygrane, trzymać się będzie swego systemu, ufając, że przy wzmożonej propagandzie własnej i sfer zainteresowanych, oraz poparciu czynników oficjalnych, cel ten osiągnie, a osiągnie go w całej pełni, jeżeli każdy uświadomiony obywatel, któremu pomyślność naszej hodowli koni, a temsamem rolnictwa na sercu leży, do tego się przyczyni. Poszczególny wysiłek niewielki, a skutek zbiorowej akcji ogromny.

Byłby to tryumf idei solidarności zbiorowej, do której Komitet Targów Końskich w Gnieźnie z całem zaufaniem się odnosi.

T. Ł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Słynne grudniowe licytacje w Newmarket** odbyły się w dniach od 1 do 5 b. m. Z Polski na licytacjach tych byli z ramienia Min. Rolnictwa p. St. Schuch, Naczelnik Wydziału Hodowli Koni, który nabył kilka cennej krwi matek stadnych, tudzież p. Michał Berson, który zakupił dla stada swego w Lesznie 3 matki.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Enghien,** 6 grudnia.

Steeple Chase de Trois Ans, 75.000 fr —3.600 mtr.

1. Agitato, og. kaszt. (Melbourne — Fine Feathers) E. Ballero, 64 kg., ż. R. Lock.

2. Acadryos, og. (po Melbourne) Cte O. de Rivaud, 68 kg., ż. M. Frühinsholtz.

3. El Hadjar, wał. (po Cumulus) A. Aumont, 60 kg., ż. A. Kalley;

bez miejsca: Miss France, Mist Like, Oeil de Boeuf, Sylla, Bellardlin, Jojo.

Wygrane o ½ — 3 — 2 dł. Czas: 4:41.

Tot.: 130, 26, 15, 21:10.

— **Auteuil,** 7 grudnia.

Prix Maubourguet, 100.000 fr. — 3.500 mtr., Steeplechase.

1. Les Champlevois, 4 l. og. gn. (Le Grand Pressigny — Salvia) G. Beauvois, 67 kg., ż. P. Riolfo.

2. Poisson d'Avril, 3 l. og. (po Pot au Feu) Vte R. de Rivaud, 65 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Bigorneau, 6 l. wał. (po Bay Cherry) M-me J. Vasseur, 67 kg., ż. J. Luc;

bez miejsca: Le Miracle, Very Well, Flechette, Millionnaire II, Omer, Mea Culpa, Groenendael.

Wygrane o 2 — 4 — 5 dł. Czas: 4:40,4.

Tot.: 41, 20, 16, 18:10.

W administracji „Jeźdźca i Hodowcy" Warszawa, Mazowiecka 16, pozostawiono **okazyjnie** następujące dzieła do sprzedania:

1. Capt. Saint-Phalle: **Dressage et emploi du cheval de selle,** str. 383 w oprawie . . zł. **20.—**
2. Officier de Cavalerie: **L'equitation,** str. 244, z ilustr., w oprawie . zł. **15.—**
3. Otto de la Croix: **Natürliche Reitkunst,** str. 240, w oprawie . . zł. **10.—**
4. J. hr. Koziebrodzki: **Der passionierte Kavallerist,** str. 207, w oprawie . . zł. **12.—**
5. Paul Plinzner: **Das dressierte Pferd,** str. 128, w oprawie . . zł. **8.—**
6. Oscar Fritz: **Reiterspiele u. Quadrillen,** str. 203, z ilustr., w oprawie . zł. **20.—**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 20 grudnia 1930 r.** **Nr. 51**

TREŚĆ Nr. 51: Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku. Trzylatki (Ciąg dalszy). — Rzut oka na działalność komisji remontowych w Królestwie Polskiem przed wojną światową, Witold Pruski. — Koń roboczy, jako źródło dochodu w gospodarstwach rolnych, Stanisław Epstein. — Kronika krajowa i zagraniczna.



JAVELOT og. c. gn. ur. w roku 1923 we Francji w stadzie p. M. Boussac (Fitz Herbert — La Lance po Badajoz), reproduktor w stadzie Michalów Ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego.

Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku.

(Ciąg dalszy).

TRZYLATKI.

Syn Wily Attorney'a i Suchej **Grzela,** biegając 13 razy był 4 razy pierwszym, zdobywając ogółem 24.950 zł. Rozpoczął karjerę trzyletnią łatwem zwycięstwem nad Ironją w nagrodzie pozagrupowej; w nagrodzie Rulera nie odegrał roli; w gonitwie pozagrupowej ustąpił pierwszeństwo Gromowi II, następną przegrał. W sezonie jesiennym debiutując przegrał do Bacarata, w St. Leger roli nie odegrał, zato następne swe dwa wyścigi wygrał, bijąc kolejno Dam i Głuszca; następnie przegrał pozagrupową gonitwę i biorąc udział w Wielkiej Warszawskiej i im. L. hr. Krasińskiego w doborowem towarzystwie — nie zajął płatnego miejsca u celownika; w przedostatnim wyścigu swym rehabilitował się w zupełności, bijąc na dystansie 2100 mtr. po torze ciężkim w walce o szyję nie byle kogo — Osobę z Inteligencji, która coprawda spóźniła się z finishem; za nią kończyło pole, złożone z dobrych koni. W ostatniej swej wreszcie gonitwie Grzela musiał ustąpić pierwszeństwo Paromanowi, który pobił go pewnie finishem o ½ długości.

Tak więc widzimy, iż Grzela, aczkolwiek nie był niebezpieczny dla naszego czoła trzylatków — przebłyski klasy jednak wykazał. Będąc synem Wily Attorney'a pierwiastki staminy ma jednak reprezentowane w rodowodzie ze strony matki, która jest wnuczką Sac à Papier i prawnuczką Rulera. Jako dwulatek Grzela był również wysoce pożytecznym, dystansową nagrodę Borowna np. przegrał w walce o ½ długości do Casanovy, bijąc Groma II, Gozdawę; rok więc obecny dał nam nowe potwierdzenie wartości omawianego źrebca.

Również synem Wily Attorney'a jest następny na liście **Gozdawa,** który biegając 14 razy zdobył 2 nagrody i 23.465 zł. W wieku dwuletnim ogier ten był szczęśliwym zwycięzcą naszego Middle Park Plate'u, gdzie sześciu najgroźniejszych współzawodników pozostało na starcie. W wieku trzyletnim, w sezonie wiosennym w Warszawie, Gozdawa występował czterokrotnie: w nagrodzie Rulera, Derby, Handicapie Małopolskim i Chambery, gdzie nie odegrał roli. Łódzki tor widocznie przypadł mu do gustu, lub też wreszcie źrebiec doszedł do należytej kondycji, gdyż, występując trzy razy, w pierwszej gonitwie uległ coprawda Blue Boy'owi, w następnej jednak pobił Ibaneza, w Wielkiej Łódzkiej zaś na dystansie 2400 mtr. odniósł zaszczytne zwycięstwo, bijąc po torze ciężkim o długość Arleady'ego oraz doskonałe konie Ghazi'ego, Madryta, Blue Boy'a, Tout en Haut, Paroman'a i Locarno.

W Warszawie w pozagrupowej gonitwie, St. Leger, Janowskiej i wreszcie pozagrupowej Gozdawa nie zdołał się odznaczyć, poczem osiodłano go na płoty; trzykrotnie przyjmując udział w próbach na tem nowem polu, Gozdawa był dwa razy drugim, za Bacaratem i Ammonem.

Widzimy więc, iż szczytowy moment karjery wyścigowej tego źrebca wypadł na Łódź, mianowicie na Wielką Łódzką; tor zaś warszawski nie przemawiał mu zbytnio do gustu.

Dobrze się złożyło, iż obfitujący w speed'ową krew Wily Attorney otrzymał ze strony partnerki podporę w postaci stayer'owskiej krwi Horizonta II (Florizel II), babka zaś Gozdawy pochodzi po synu Pardon'a Rother Stadlu, elementy więc speed'u i staminy są w rodowodzie tegoż zarówno reprezentowane.

Syn Illuminatora i Bithur **Ilbit** biegał 18 razy, zwyciężył 4 razy, zdobywając 20.430 zł. Debiutując na początku sezonu, przegrał o długość do Bimbusa; w następnych trzech gonitwach nie zajął płatnego miejsca; w handicapie grupowym uległ o szyję Dam, w handicapie Małopolskim nie odegrał roli. W gonitwie II kategorji minął celownik łeb w łeb z Rinaldo, poczem nastąpiła porażka w nagrodzie I kategorji.

Na początku jesiennego sezonu, Ilbit wygrywa Handicap Otwarcia (pod wagą 53 kg.), bijąc na dystansie 2100 mtr. o długość Roi Barde'a (57 kg.), Dicka (56 kg.) i czterech jeszcze współzawodników; w następnej gonitwie mija celownik na trzeciem miejscu za Gromem II i Irydjonem. W St Leger i następnej swej gonitwie nie odegrał roli, poczem zdobył pozagrupową nagrodę, bijąc najbliżej kończących Fordona i Blue Boy'a.

W drugiej połowie sezonu jesiennego Ilbit zajął dwukrotnie miejsce drugie: za Szeryfem i M-me Bovary, pozatem trzy razy był bez miejsca.

Biegając dość intensywnie, Ilbit wykazał duże zdrowie i odporność, w najlepszych zaś swych wyścigach wykazał pewną dozę klasy. Rodowód jego opiera się na połączeniu krwi Bend O'ra z krwią Le Sancy'ego. Źrebiec ten prawdopodobnie da jeszcze mówić o sobie w sezonach przyszłych.

Trzecią klaczą na liście jest córka Parachute'a i Błyskawicy **Grażyna,** która przy ośmiu występach zdobyła dwie pierwsze nagrody i 18.200 zł. Klacz ta, jako dwulatka, zwycięzczyni nagrody Próbnej i Widzowa, w wieku tym uważana była przez wielu za czoło rocznika wraz z Ile de France . Jako trzylatka nie mogła prawdopodobnie wykazać maximum swego uzdolnienia, aczkolwiek niektóre momenty jej karjery były doskonałe.

W nagrodzie Wiosennej Grażyna kończyła w odstępie za walczącemi Ile de France i Osobą z Inteligencji: w następnej swej gonitwie uległa Skironowi i Beduinowi. Zrehabilitowała się dopiero w sezonie jesiennym, gdzie w nagrodzie Liry — polskim Oaksie wyprowadziła stawkę na prostą i zdawała się wygrywać, gdy Ile de France mocno pobudzana odebrała jej pierwsze miejsce o pół długości; w odstępie kończyło 8 jeszcze współzawodniczek tej najzaszczytniejszej dla klaczy nagrody.

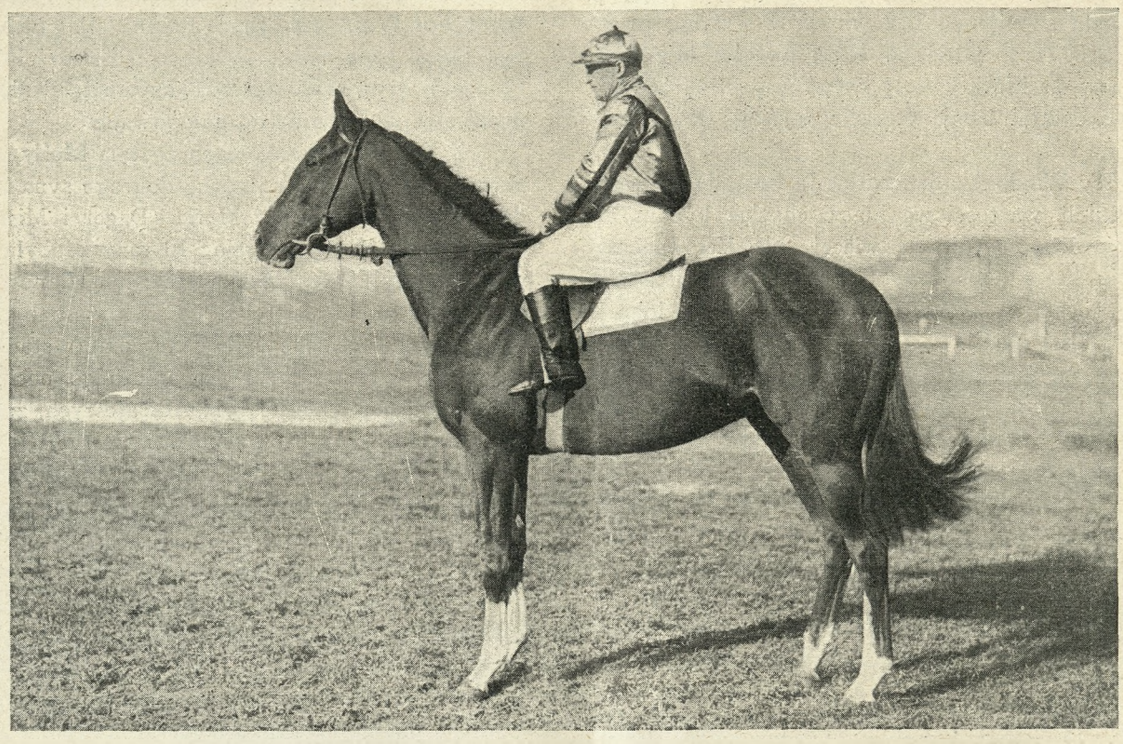
W następnej gonitwie Grażyna niezbyt wyjeżdżana, ustąpiła pierwszeństwo Dobrej Wróżce. Po porażce w nagrodzie Rzeki Wisły nastąpiły dwa zwycięstwa: nad Hazą i Farmazonem, w ostatnim wreszcie wyścigu (nagroda im. J. Fanshawe) Grażyna zawiodła.

Widzimy zatem, iż klacz ta w karjerze swej trzyletniej miewała momenty olśniewające, było jednak jakieś ale, które nie pozwoliło jej czas dłuższy utrzymać się w kondycji.

LUTIN { Harsona { Horkay — Matchbox — **St. Simon** / Nota — **Bona Vista** } / Lagyad { Bon Marché — **Bona Vista** / Lady Ogle — Raeburn — **St. Simon** } }

Widzimy więc w danym wypadku, iż to doskonałe połączenie dwóch tych prądów krwi wydało swoje owoce.

Syn Mantona i Reginy **Bacarat** przy forsownej eks-



WEST NOR WEST 3 l. zagr. franc. og. kaszt. (Parth — Sea Spray) „st. Łochów" pod żok. A. Fomienko; w Nagr. im L. hr. Krasińskiego zajął drugie miejsce za swym zwycięzkim towarzyszem stajni Chévrefeuille.

W każdym razie nadzwyczaj równo i dodatnio dziedziczący się Parachute dał tutaj nowy dowód swojej wysokiej wartości; Grażyna pochodzi od córki Batorego i importowanej z Anglji, a ur. w r. 1890 klaczy Chink (po Esterling s. Sterling i Chiming Bells po Blair Athol), dobrego pochodzenia; pozatem, jak widzimy w danym również wypadku (zarówno, jak u Ile de France, Groma II — poprzednio rozpatrywanych) — krajowi rodzice (zaaklimatyzowani) zdolni są do dania wybitnego przychówku, zarówno bowiem ojciec i matka wymienionych koni są urodzone w kraju i całkowicie zaaklimatyzowane.

Syn Harsona i Lagyad **Lutin** współzawodniczył dwukrotnie, zdobywając 17.500 zł. Pobiwszy Głuszca w nagrodzie I kategorji, Lutin w Produce i Derby nie odegrał roli; osiodłany przy końcu sezonu na Handicap Chambery'ego (2200 mtr.), idąc pod najwyższą w polu wagą (60 kg.) od stajen przodował i oddalając się stopniowo zwyciężył niezmiernie łatwo, bijąc jedenastu współzawodników, z których najbliżej kończyły Nil, Dam i Impas II.

Matka Lutin'a była doskonałą klaczą wyścigową, pozatem rodowód jego jest przykładem t. zw. podwójnego inbreed'u.

ploatacji (biegał 20 razy), podobnie, jak w wieku dwuletnim — zdobył 6 nagród i 15.375 zł. Źrebiec ten niezaprzeczenie posiadał zadatki klasy — temperament jednak stał mu na przeszkodzie w osiągnięciu należytych wyników.

Szczegółowy opis tej pracowitej karjery wyścigowej załął by zbyt wiele miejsca, chcemy zaznaczyć jedynie szczytowe momenty, do których należały kolejno: łatwe zwycięstwo nad Paromanem i Olesiem w nagrodzie I kategorji, zwycięstwo nad Głuszcem i Gran Chuckle'm w gonitwie pozagrupowej, oraz nad Nilem w nagrodzie II kategorji, następnie zaś w takiejż nagrodzie — nad Awiatorem i Maurem.

Dalej następuje zwycięstwo nad Grzelą i Burłajem (nagroda I kategorji), drugie miejsce w zaciętej walce o łeb za Osobą z Inteligencj w gonitwie pozagrupowej, przed Cyklonem II i Ilbitem. W karjerze płotowej przy końcu sezonu jesiennego w Warszawie Bacarat odniósł zwycięstwo nad Gozdawą.

Jak widzimy, Bacarat w ciągu swej karjery bił konie niebylejakie, to też pewnej wartości odmówić mu niepodobna.

Córka Mości Księcia **Iłża** już w wieku dwuletnim okazała się wartościową klaczą. W wieku trzyletnim nie

będąc nigdy w zupełnie zadawalającym stanie zdrowia biegając 9 razy wygrała mimo to 6 razy, zdobywając 14990 zł.

Po przegranej do Derkacza i Kamionki, Iłża wygrała kolejno dwa grupowe wyścigi, bijąc w stylu Resonnance, następnie zaś Brankę II. Uległszy w następnym wyścigu Derkaczowi święciła znów podwójny tryumf w nagrodach grupowych, bijąc Istvana, na dystansie 2100 m. Iłża przychodzi łeb w łeb z Madrytem, bijąc Figaro, Hagę, Centaura, Paromana i Pirueta; ostatnie swe wreszcie, czwarte z rzędu zwycięstwo Iłża odnosi w wyścigu pozagrupowym (2100 m.), gdzie po torze ciężkim bije o 3 długości Arrow, za którą kończy czterech jeszcze współzawodników; ostatni swój wreszcie wyścig Iłża przegrywa.

Córka Icy Winda Azalja, matka Jawora, dała w danym wypadku b. wartościową klacz, chociaż być może wartość swoją Iłża zawdzięcza więcej nieodżałowanemu Mości Księciu, który niejednokrotnie dawał nam klasowe córki i którego stayer'owskie prądy odpowiadały, idącej ze speed'owej krwi Azalji.

Następne na liście trzylatki zdobyły każdy po kilka nagród, biegając mniej lub więcej intensywnie: **Dobra Wróżka** startując 15 razy zdobywa 2 nagrody; **Derkacz** przy 10 występach — sześć, **Burłaj** — trzy, **Blue Boy, Ever Ready** (zapowiadająca się doskonale, lecz wcześnie zeszła z pola) — dwie, **Roi Barde** — trzy, **Nil** — pięć, **Bébé** (jedna z najpoważniejszych kandydatek na nagrody dla klaczy, również wcześnie wycofała się ze szranek), **Konsul, Harriman, Lalita Liana, Głuszec...**

Co się tyczy ojców wymienionych wyżej czołowych trzylatków powiemy pokrótce: Albula dał derbistę Bejruta, w nielicznej swej stawce oraz Beduina; Mości Książe (ogier krajowy) znakomitą Ile de France, Iłżę; Balthazar — Casanovę; Wily Attorney — Gran Chuckle'a, Grzelę i Gozdawę. Fils du Vent miał niezbyt szczęśliwy rok, dobrej reputacji tegoż broniły najskuteczniej wśród trzylatków: Osoba z Inteligencji, Irydjon; Oszczep miał podporę w Gromie II, Illuminator w Ilbicie. Parachute w Grażynie; z licznej stawki po Mantonie najbardziej wyróżniły się Derkacz, Burłaj, Blue Boy.

Szczegółowe opracowanie powyższego materjału znajdzie czytelnik w mającym ukazać się artykule o naszych reproduktorach.

Z trzylatków zagranicznych, przyjmujących udział w wyścigach naszych najbardziej się odznaczył ur. we Francji **West Nor West** (wygrał 11365 zł.), drugi za towarzyszem stajni Chevrefeuille'm w nagrodzie im. L. Krasińskiego, gdzie pobił dobre konie, z Forwardem na czele. West Nor West jest synem Partha (Polymelus) i klaczy Sea Spray (Sea Sick i Ready po Cicero i Prepare po Pioneer), krew więc posiada doskonałą i udowodnił nietuzinkowe uzdolnienie do galopowania.

Z Niemiec importowaną została **Molly,** również doskonałej krwi; jest ona córką dobrego syna Dark Ronalda—Aberglaube i klaczy Morla (Dagor i Miss Waugh po Saint Serf). Molly, biegając 10 razy zdobyła 4 pierwsze nagrody i 10120 zł.; w nagrodzie im. Ułanów Jazłowieckich była czwartą; nie okazała się złym nabytkiem i winna w przyszłości okazać się cenną matką stadną.

Pozostałe trzylatki zagranicznego pochodzenia nie odegrały u nas wielkiej roli. Z krajowych, zaaklimatyzowanych linii żeńskich pochodzą: Bejrut, Ile de France, Irydjon, Grom II, Grzela, Grażyna, Bacarat, Derkacz, Burłaj, Blue Boy, Ever Ready, Nil, Harriman, widzimy więc nowe potwierdzenie ogólnie znanego faktu, iż dobre, krajowe, aklimatyzowane matki są conajmniej równowarte dobrym, importowanym, lepsze zaś od importów lichszych. Ponadto z wymienionych wyżej koni Ile de France, Grom II, Grażyna, Iłża, Ever Ready, Nil, Głuszec pochodzą również od krajowych ogierów, świadcząc dobitnie, iż hodowla nasza pierwsze już kroki stawiać poczyna w celu usamodzielnienia się, stworzenia własnej, **polskiej** rasy koni pełnej krwi, doświadczenie, które w Niemczech tak wspaniałe wydało owoce.

Na tem zakończymy przegląd rocznika trzyletniego, w następnym numerze przystąpimy do opisu generacji starszej. (D. c. n.)

Rzut oka na działalność komisji remontowych w Królestwie Polskiem przed wojną światową *).

Zakupy koni do wojska przez stałe komisje remontowe datują się w Królestwie Polskiem stosunkowo od niedawna, bo dopiero od roku 1901. Przedtem produkcja konia remontowego była w Królestwie nieznana, rząd bowiem rosyjski koni tych od nas nie kupował, zaopatrując się w remonty nad Donem i Rosji południowej, a przygodni handlarze aczkolwiek wykupywali z Królestwa dość znaczne ilości koni, dla oficerów rosyjskich i dla Niemiec, jednak nie mogą być uważani za nabywców stałych, którzy nadają hodowli pewien kierunek i system.

Do roku 1901 zaopatrywanie armji rosyjskiej w konie nie było oparte na jakimś prawidłowym systemie, a zakupy prowadzone były rozmaitemi metodami. Między innymi było bardzo rozpowszechnionem, że pułki starały się

*) Przy opracowaniu artykułu niniejszego dane czerpałem z „Żurnała Konnozawodstwa", Wiestnika Russkoj Konnicy", Jeźdźca i Myśliwego", tygodnika polskiego „Sport", Koniewodstwa i Konnozawodstwa", wreszcie luźnych notatek z różnych pism i książek.

o konie na własną rękę, wysyłając własnych remontjerów, tam gdzie im było wygodniej.

Podobny ustrój miał miejsce kiedyś i na zachodzie, lecz tam sprawę uregulowano daleko wcześniej i naprzykład w armji niemieckiej komisje remontowe wprowadzone zostały już w roku 1817. Potem system podlegał różnym udoskonaleniom.

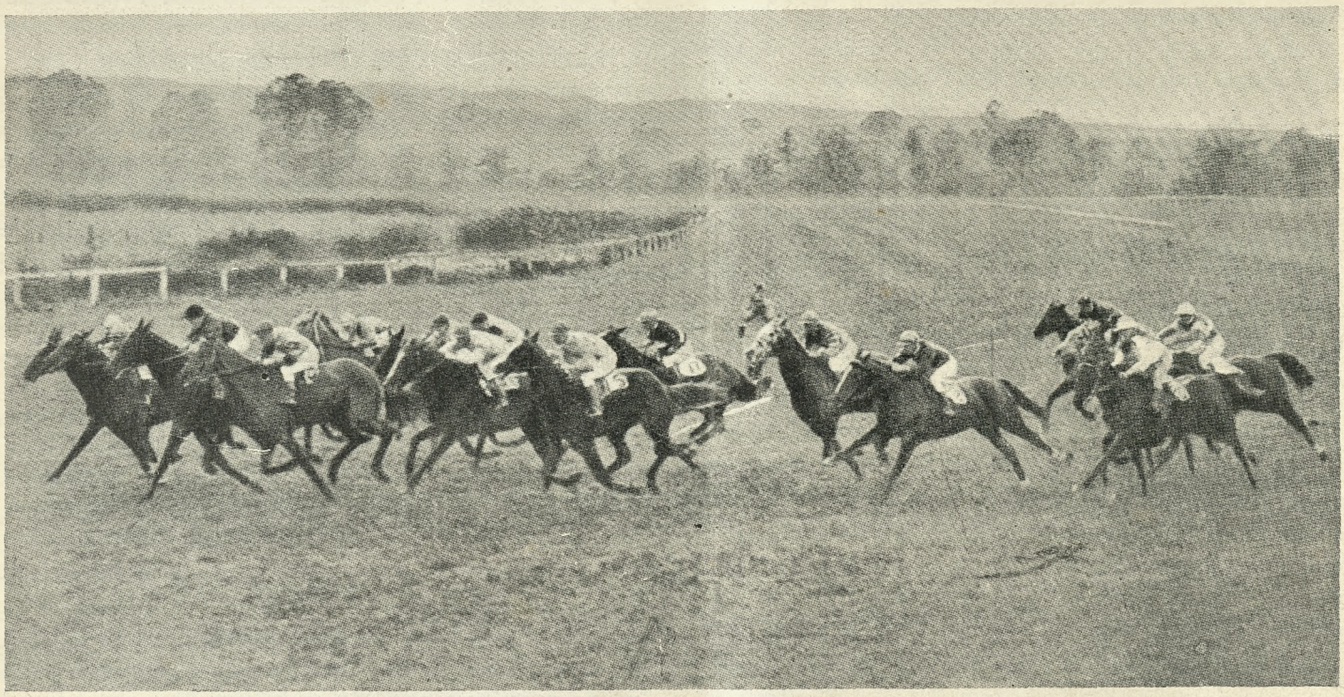
Na tym wzorze niemieckim oparto reformę remontowania armji w Rosji, przeprowadzoną na schyłku wieku XIX, a która weszła w życie w roku 1901.

W tym okresie Rosja utrzymywała w kawalerji regularnej około 62.000 koni. Na remontowanie tego etatu potrzebowała rocznie 7.000 koni wierzchowych, które zakupywane były w stepach zadońskich w ilości około 4.000 oraz w innych połaciach państwa, przedewszystkiem zaś w gubernjach południowych około 3.000 sztuk rocznie.

Stada państwowe miały zakupywać konie, a od nich dopiero przyjmowały je komisje wojskowe. Ogłoszoną nawet została w tej mierze w roku 1894 specjalna „Instrukcja do przyjmowania koni jako remont kawalerji, nabywanych przez Zarząd Stadnin Państwowych*) . Instrukcja omawia warunki budowy koni, oraz wyszczególnia wady wykluczające kupno. O cenach niema w niej mowy.

Zarządzenia te nadeszły także i do Janowa. Po ich otrzymaniu, hr. Nierod zaprosił grono polskich hodowców, celem omówienia sprawy, oraz opracowania wytycznych akcji, a także przedstawienia gwarancji, że konie będą dostarczone.

W tym samym czasie rząd wszczął dość energiczną akcję w kierunku zebrania możliwie wyczerpujących danych o hodowli polskiej, jej stanie ilościowym i jakościo-



Fragment wyścigu na dystansie 1200 mtr. na prostej w Windsor. (Anglja).

Z wprowadzeniem reformy remontowej w roku 1901, ustanowiono 7 stałych komisji remontowych: w Połtawie, Elisawetgradzie ,Kijowie, Charkowie, dwie w stepach zadońskich, jedną w gub. Astrachańskiej i jedną na północnym Kaukazie. Czasowe komisje wyznaczono dla rejonu Nadwołżańskiego i dla gubernji Królestwa Polskiego, wraz z gubernjami kraju północno zachodniego.

Opracowaną też została „Czasowa ustawa o kupnie koni do remonty kawalerji".

Hodowcy polscy czekali na te zarządzenia z niecierpliwością. Już bowiem na początku lat dziewięćdziesiątych zaczeli przybywać do Królestwa delegaci Głównego Zarządu Remont w Petersburgu celem zapoznania się z hodowlą polską, oraz zbadania konjunktur rynkowych. Narazie istniał inny projekt nabywania remontów, który jednak z góry był uznany, jako czasowy, mający przygotować poniekąd okręgi remontowe do działalności przyszłych komisji Rząd zaprojektował tytułem próby nabywanie remont za pośrednictwem zarządzających stadninami państwowemi.

wym, a także konjunkturach rynkowych, panujących w Królestwie.

Dane te rząd zaczął zbierać dwoma drogami.

W latach 1894 — 7 Główny Zarząd Remont w Petersburgu wysłał do Królestwa kilka komisji, złożonych z oficerów i lekarzy weterynaryjnych, którzy objeżdżali bardziej znane stada i badali ich stan. Szczegółowe raporty z objazdów składane były właściwym władzom, z których ułożoną została, oraz ogłoszona w następstwie drukiem, „Wiedomość zawodam wierchowych łoszadiej w gubiernijach Priwislanskawo, Siewiero i Jugo Zapadnago kraja".

Z drugiej strony ówczesny Głównozarządzający Stadami Państwowemi, zwrócił się do znanego działacza na polu hodowlii koni w Królestwie, Vice Prezesa Pławieńskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, Augusta Ostrow-

*) Tekst instrukcji jest w „Jeźdźcu i Myśliwym" 1894 r., Nr. 9, str. 9—10.

skiego z propozycją zebrania, przy współdziale ziemiaństwa, danych statystycznych, dotyczących stanu hodowli w Królestwie, uwzględniając specjalnie kierunek remontowy.

Pan Ostrowski propozycję tę przyjął i wziął się do sprawy dla dobra ogółu z całem poświęceniem. Rozpisana została ankieta z kwestjonarjuszami z szeregiem punktów do wypełnienia, powołani delegaci na poszczególne gubernje, którzy zbierali dane w swoich okręgach, wreszcie pisano dużo na ten temat w „Jeźdźcu i Myśliwym", wzywając hodowców do składania wiadomości o swych stadach. Dzięki tak szeroko zakrojonej akcji, danych napłynęło dużo i na ich podstawie p. Ostrowski opracował bardzo wyczerpującą monografję, która przesłana została do Petersburga. Praca ta znalazła duże uznanie i zamieszczona została w wydawnictwie oficjalnem Głównego Zarządu Stadnin „Żurnale Konnozawodstwa" *), a następnie wydana w formie broszury.

Poniżej zamieszczona tablica, zaczerpnięta z tej pracy ilustruje stan naszej hodowli w roku 1896.

Gubernje	Hodowców	Matek	Ogierów					Młodzież	
			Czystej krwi arabskiej	Pełnej krwi angielskie	Pół krwi	Pogrubionych krwią zimną	Ogółem	Sysaków	Czteroletnich
Warszawska	65	1.160	5	15	51	8	79	739	363
Kaliska	58	913	2	4	60	5	71	610	306
Piotrkowska	36	574	1	7	38	4	50	333	229
Kielecka	63	767	5	20	47	4	76	518	317
Radomska	34	546	3	8	24	3	38	378	265
Lubelska	77	1.885	7	40	73	12	132	1.148	652
Siedlecka	35	754	2	11	21	7	41	472	284
Płocka	25	429	—	5	24	4	33	248	127
Łomżyńska	16	241	—	1	14	6	21	127	74
Suwalska	11	189	—	2	16	2	20	139	45
Razem	420	7.463	25	113	368	55	561	4.711	2.662

Wśród Komisji Wojskowych, które objeżdżały stada Królestwa Polskiego w latach 1894 — 7, szczególnie skrupulatnie zajęła się swem zadaniem komisja wysłana przez generała Strukowa, pozostająca pod dowództwem rotmistrza Włodzimierskiego pułku dragonów A. Trankwilewskiego, znanego sportsmana i wielkiego miłośnika koni.

Jak wiadomo, rotm. Trankwilewski stał się w przyszłości przewodniczącym komisji remontowej: Warszawskiego i Wileńskiego okręgu wojennego i pozostawał na tem stanowisku, aż do ewakuacji Warszawy w roku 1915.

Zakupy, czynione za pośrednictwem kierowników Stadnin Państwowych, nie dały należytych rezultatów. Drogą tą nabywano rocznie około 1000 koni wierzchowych, z czego na Królestwo wypadało do 200 sztuk rocznie.

Dostawami zajmowali się też i prywatni przedsiębiorcy, którzy ciągnęli z tego zyski i cel ten mieli głównie na uwadze. Skutek był zaś taki, że w Petersburgu wyrobiła się o koniach z Królestwa bardzo nieszczególna opinja, z którą później wypadło hodowcom dość ciężko walczyć.

W roku 1896 istniał już projekt utworzenia w Królestwie dwóch okręgów remontowych z osobnemi komisjami warszawską i kaliską. Projekt ten jednak rozchwiał się i urzeczywistnionym nie został.

W tym samym czasie zaczęto przyznawać hodowcom polskim pierwsze medale za dostarczone przygodnym tym komisjom konie. Między innymi złote medale otrzymali p. Zawadzki z Czarnolasu i baron Rosenwerth z Cieleśnicy koło Janowa.

Dalszym ciągiem akcji zaznajamiania się Głównego Zarządu Remont z hodowlą w Królestwie było zaprojektowanie wystawy koni w Warszawie w roku 1896. Wystawa nosić miała charakter czysto remontowy, dopuszczone na nią były konie w wieku od 3 do 7 lat, oraz roczniaki, natomiast wykluczone były matki stadne, oraz konie pełnej krwi, jak również i bez wiadomego pochodzenia.

Wystawa ta stać się miała poniekąd egzaminem, czy Królestwo może być traktowane, jako okręg zakupów remont. Dlatego też pionierzy sprawy hodowlanej w Polsce dokładali wszelkich starań, aby wystawa była dobrze zorganizowana i skupiła wartościowy materjał. Od wrażenia, jakie uczynić miała na sfery miarodajne oczekiwano i obiecywano sobie wiele.

Szczęśliwie wszystko powiodło się dobrze i jak ówczesne sprawozdania donoszą, wystawa była znacznie lepszą od dawnych, urządzanych w latach osiemdziesiątych. W komisji sędziowskiej przewodniczył pułkownik baron Oskar Stempel, członkami zaś gremjum sędziowskiego byli prawie wyłącznie oficerowie w tym celu przysłani. Komisja została zadowolona i wysłała do Petersburga raport przychylny.

Zaintresesowanie się sfer rządowych hodowlą polską dało asumpt działaczom na tym polu w Królestwie do wystąpienia z projektem założenia instytucji, która zajęła by się organizacją hodowli i stała się niejako organem dla zleceń i pomocy w pracy i interesach rządu w dziedzinie remontowej.

Projekt ten miał urzeczywistnić się w r. 1896, lecz z powodu różnych przeszkód uległ zwłoce i zrealizowany został w roku następnym w postaci Sekcji Hodowli Koni przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, przewodnictwo której objął August Ostrowski.

Instytucja ta wzięła odrazu w swoje ręce ster naszego życia hodowlanego i stała się inicjatorem i wykonawcą szeroko zakrojonej akcji podniesienia hodowli krajowej. Jednem z ważniejszych zadań, jakie sobie Sekcja zakreśliła, było przeprowadzenie kwestji zakupów koni remontowych w Królestwie. Zagadnienie to było niezmiernej dla hodowców wagi i należało uczynić wszystko, aby przekonać czynniki miarodajne o celowości i korzyściach dla państwa czynienia zakupów w Królestwie.

W r. 1898 projektowana była przez Główny Zarząd Stadnin wielka wystawa koni w Petersburgu. Zarząd Sekcji uznał za wskazane wyzyskać nadarzającą się sytuację i przedstawić stawkę koni remontowych z Królestwa. Oczywiście należało wybrać materjał przedniej jakości, który hodowli polskiej mógłby zrobić reklamę i wpłynąć

*) Rocznik 1896, Nr. 11 i 12 „Konskije Zawody Carstwa Polskago", Recenzja Iljina zamieszczona tamże, rok 1897, Nr. 1, str. 55.

na pomyślne rozwiązanie sprawy zakupów remontów w Królestwie.

Zdarzyło się w tym samym czasie, że przyjechał do Janowa na inspekcję nowomianowany Głównozarządzający Stadninami Państwowemi Wielki Książe Dmitry Konstantynowicz. Na powitanie dostojnika zjechali się do Janowa przedstawiciele naszych instytucyj sportowo-hodowlanych z Vice-Prezesem T-wa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, Augustem hr. Potockim na czele. Wielkiemu Księciu przedstawiony został projekt wysłania koni na wystawę z prośbą o opinję i poparcie. Myśl ta została przyjęta przychylnie, a ponadto W. Książe wyraził przekonanie, że konie nabywane do tej pory do remontu w Królestwie nie mogą służyć jako przekonywujący dowód o stanie tutejszej hodowli i że konie wysłane na wystawę mogą łatwo zmienić niezbyt korzystne wrażenie, jakie dotąd utarło się w Petersburgu na zasadzie zakupów z kilku ostatnich lat.

Wobec takiego oświadczenia Głownozarządzającego Stadami Państwowemi tembardziej należało dołożyć starań, aby wysłać do Petersburga rzeczywiście materjał pierwszorzędny. To też Sekcja wzięła się do sprawy energicznie. Na kilku posiedzeniach organizacyjnych postanowiono wyznaczyć w każdej guberni po parę punktów, dokąd kandydujące na wysłanie konie miały być doprowadzone, oraz wybrane i przesortowane przez specjalnie na ten cel wyłonione komisje. Koszty ekspedycji koni i utrzymania ich w Petersburgu miały być pokryte z funduszów T-wa Wyścigów Konnych. Gdy jednak przystąpiono do przeglądania zadeklarowanych koni, dobrych okazało się bardzo niewiele. Wybranych jednak zostało 34 sztuk, które wysłano do Warszawy, aby tam raz jeszcze obejrzeć je i przesegregować. Ostatecznie zakwalifikowano z nich 29 i te wysłano pod opieką p. Antoniego Budnego do Petersburga.



Z Prix la Haye Jousselin (125.000 fr. — 5500 mtr.) w Auteuil. Czołowa grupa na skoku trybunowym. Na czele późniejsza zwycięzczyni 7 l. kl. siwa La Granja (żok. P. Riolfo).

Prócz koni z Królestwa, hodowlę polską na wystawie reprezentowały stada: Korybut-Daszkiewicza, ks. Sanguszki, hr. Branickiego, oraz jeszcze kilku mniejszych hodowców.

Stawka z Kongresówki zrobiła dobre wrażenie i z 29 koni 18 otrzymało nagrody honorowe i pieniężne. Niektórzy hodowcy sprzedali swe konie oficerom z wolnej ręki po dość znacznych cenach.

Trudy więc położone przez Sekcję nie poszły na marne i odniosły sukces, o który chodziło.

(Dok. nast.). *Witold Pruski.*

Koń roboczy, jako źródło dochodu w gospodarstwach rolnych.

Sądzę, że wiele jeszcze wypadnie mi poświęcić czasu, by módz niezbitemi dowodami, faktami i przy pomocy operowania szeregiem cyfr, wziętych z praktyki, odpowiedzieć na pytanie: czy rolnicy słusznie uważają, że koń roboczy naraża ich tylko na koszty, nie dając absolutnie dochodu, a dalej w jakiem ustosunkowaniu znajduje się dochód z konia roboczego do ogólnego dochodu gospodarstw małych. Mając jednak sporo nagromadzonego materjału, pod postacią obliczeń i uwag, które zresztą na razie pozostają względem siebie w dosyć luźnym stosunku, dzielę się niemi z szerszym ogółem osób interesujących się tą sprawą.



Ze stada Klemensów Ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego. Roczniaki na paddocku.

Pierwsza uwaga moja dotyczy kwestji żywienia konia roboczego.

W układaniu norm żywienia, w niżej przytoczonych przykładach kierowałem się przedewszystkiem zasadą, by nie paść koni surogatami końskiej paszy, jak również dając baczenie na normowanie jakości i ilości pasz w odpowiednich okresach napięcia siły końskiej podczas pracy na roli, w uzależnieniu od posiadanych przez gospodarstwa rolne pasz, które można bez obaw koniom zadawać. Surogaty końskiej karmy, a więc przedewszystkiem łubin, którego użycie jest najpowszechniejsze, w dużym stopniu, szkodzą organizmowi końskiemu. Pomijam nawet fakt, że nawet dzisiejsi rolnicy z wyższem wykształceniem używają tych niezdrowych pasz w zupełnie nieodpowiednich dawkach i nie zwracają absolutnie uwagi na ustosunkowanie ich do innych pasz równocześnie skarmianych. Dalej nie biorę w rachubę kłopotów i kosztów, jakie się ma z przygotowaniem tych pasz, aby je doprowadzić do pożądanego stanu, by z nich uczynić nieszkodliwą dla organizmu paszę. Natomiast wspomnę o znamiennym fakcie, że przeładowanie organizmu białkiem, bądź cukrem, jest nadzwyczaj niezdrowe, a z drugiej strony, że pasze te, choć bogate w białko, są ubogie w wartości siło-twórcze— skrobię, więc należy je jedynie zadawać jako paszę, tak spreparowane, by nie szkodziły zdrowiu i razem z paszami bogatemi w wartości skrobiowe, a więc np. z kartoflami parowanymi.

Dla orjentacji podaję tabliczkę, z której widać, że jeżeli nawet pasza w normie drugiej jest dobrze ułożona według składników, to jednak wprowadzamy do organizmu podwójną ilość masy.

Koń w czasie natężonej pracy potrzebuje na dobę, nie licząc składników znajdujących się w sianie, ewentualnie innej zakładce, białka około 0,450 kg., wartości skrobiowych 3,580 kg.

Norma	Rodzaj paszy	Ilość	Białko	Skrobia	
I	Owies	6 kg.	0,432 kg.	3,582 kg.	
II	Łubin odgor.	1,25 kg.	0,468 kg.	0,932 kg.	3642 kg.
	Kartofle par.	10 kg.	—	2,710 kg.	

Należy więc przedewszystkiem w pełni zrozumieć, że wprowadzając do organizmu: 1) duże ilości wody, 2) dużą objętość masy pokarmowej, inaczej muszą się odbywać procesy trawienia, a biorąc tylko te dwa szczegóły można stwierdzić, że konie w ten sposób żywione, będą się prędzej męczyć. Z tego również wynika, że od koni w ten sposób karmionych nie można wymagać takiego samego napięcia sił i tempa pracy. Dodać muszę, że parowanie kartofli należałoby zupełnie zarzucić na korzyść ich pieczenia, tracą one bowiem wtedy więcej wody niż przy parowaniu, a co za tem idzie są zdrowszem pożywieniem.

By możliwie dokładnie obliczyć kwestję żywienia konia roboczego zrobiłem 5 przykładów żywienia w trzech powtórzeniach każdy, poczynając od najekstensywniejszego, kończąc na najintensywniejszym. Tabliczek tych dla braku miejsca nie podaję, redukując takowe do ich poszczególnych wyników pieniężnych.

Przedstawiają się więc one następująco:

Przykład A. I 348 zł.,	II 352 zł. 50 gr.	III 358 zł. —
„ B. I 361 „	II 367 „ —	III 372 „ —
„ C. I 405 „	II 411 „ —	III 428 „ —
„ D. I 446 „	II 472 „ —	III 517 „ 50 gr.
„ E. I 562 „	II 674 „ —	III 723 „ —

W obliczeniu tem brałem następujące ceny za 100 kg. Zboże łącznie ze śrótowaniem i odwiezieniem na młyn zł. 25, owies 20 zł., kartofle 4 zł., siano i koniczyna 6 zł., zielonka 3 zł., dobra słoma na zakładkę 3 zł., słoma na ściółkę 2 zł., marchew w uzależnieniu od ceny kartofli. Średnia arytmetyczna wyżej wymienionych sum daje cyfrę, którą można określić koszt wyżywienia konia roboczego w ciągu roku i wyraża się sumą 453 zł. 60 gr. a więc dla zaokrąglenia 455 zł. Nie odliczam tu tak cennej rzeczy, jaką jest w gospodarstwie rolnem nawóz koński, czynię to w tej chwili rozmyślnie, aby sobie nie utrudniać szybszego rozwiązania kwestji dochodu, jaki daje koń roboczy i ten plus niweczę kosztami połączonymi z obsługą konia, amortyzację i t. p. Przy ściślejszych jednak obliczeniach moich sądzę, iż ta pozycja znacznie przyczyni się do podniesienia wartości konia roboczego.

Jeżeliby mówić o oszczędnościach, jakie można robić na żywieniu koni np. łubinem, zamiast owsem, lub innem ziarnem, to mając na względzie to co wyżej wspomniałem o ustosunkowaniu odpowiedniem pasz skarmianych łącznie, dojdziemy do słusznego tylko obliczenia, jeżeli nie pominiemy faktu, że od czerwca do połowy września nie dysponujemy najczęściej kartoflami, a więc karmiąc przez ten czas konie obrokiem podnosimy koszt ich żywienia. W praktyce powszechnie daje się zauważyć fakt przy karmieniu łubinem, że pewien odsetek koni roboczych choruje i mizernieje, co łącznie z kosztami leczenia, zabiegami, kłopotami, stratą na sprzedaży braków i kupnem świeżych „fornali“ przewyższy bezwątpienia oszczędności tego sposobu żywienia. Naturalnie i tu są szczęśliwi ludzie, lecz są i pechowcy. Mówię wszystko tutaj ogólnie, a więc za wyjątki, lub sporadyczne wypadki nie kruszę kopji. Naogół tego rodzaju oszczędność w rezultacie przy zamykaniu budżetu podwyższa ogólne koszty w rubryce „rachunek koni roboczych“.

Druga moja uwaga dotyczy obliczenia wykorzystania konia roboczego w gospodarstwie rolnem. Z tego wyliczenia, którego dosłownie nie zamieszczam, dla tych samych powodów co i obliczenia kosztów żywienia, wynika, że przy samej uprawie roli, konia używamy około 250 dni. Na drobne rozjazdy, odstawy, jak wywożenie mleka, zwożenie lodu, kompostów, oprzęty, podwody i potrzeby zarządu, oraz ordynarjuszy koń potrzebny jest około 30 dni, dodając do tego 52 niedziele i 20 dni świąt w roku, otrzymamy 352 dni, a więc pozostaje 13 dni, niezapełnionych pracą końską dla otrzymania całkowitej ilości dni w roku. Te 13 dni pozostawiam, uważając je za niezbędne przy ogólnym obrachunku, na wypadek choroby koni, stania klaczy przed i po ożrebieniu, oraz faktu, że nieomal każde gospodarstwo rolne na przednówku wszystkimi końmi nie pracuje. Z tego rachunku otrzymujemy sumę 280 dni, w których koń pracuje efektywnie w roli i dla danego gospodarstwa rolnego. Dzień roboczy konia furmanów miejskich obliczają ogólnie na 7 zł., przy podwodach zaś tylko na 5 zł., biorę jeszcze niższą sumę, gdyż średnią płacę dorosłego robotnika płci męskiej 3 zł. 50 gr. Sądzę, że nie jest to bynajmniej wygórowana ocena pracy końskiej w rolnictwie. W tym wypadku praca konia roboczego da się określić w gotówce następująco: 280 dni roboczych przez 3 zł. 50 gr. — 980 zł. Jeżeli przyjmiemy, że koszt najwyższy wyżywienia konia w ciągu roku wynosi 723 zł., to musimy dojść do przekonania, że koń roboczy daje gospodarstwu rolnemu dochód, gdyż



HRABIANKA ANNA ZAMOYSKA. córka Ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego na kl. Cyganka przed pałacem w Klemensowie.

różnica jaka zachodzi między jego kosztami wyżywienia, a oceną jego pracy wyraża się sumą 257 zł. przypuśćmy nawet tylko 250 zł.

Jeżeli więc mówić o jakichkolwiek oszczędnościach, dotyczących koni roboczych w gospodarstwach rolnych, to tylko pod względem utrzymywania najniezbędniejszej ich ilości, a nigdy o ich minimalnem żywieniu. Dobrze żywionych 16 koni roboczych na majątku 170 ha. doskonale wykona pracę gorzej żywionych 20 koni i różnica kosztów żywienia tych dwu stawek koni, jeżeli nawet jest minimalną, to zważywszy na ogólne koszty utrzymania, a więc budynek, uprząż i t. p. wypada, że ekonomiczniej jest utrzymywać mniejszą ilość dobrych silnych i dobrze żywionych koni.

Trzecia z kolei uwaga moja dotyczy kwestji rachunkowości rolnej, która zważywszy na wyżej przytoczone uwagi, dla wykazywania dochodów z koni roboczych, powinna zamieszczać w „rachunku koni roboczych" wyłącznie tylko najniezbędniejszą ilość koni roboczych w danem gospodarstwie rolnem, nie zaś jak się to dotąd praktykuje zadawalniając się ogólnym „rachunek koni", gdzie pomieszcza ogólną ilość potrzebnych i niepotrzebnych a utrzymywanych tam koni. Dotychczasowe traktowanie tej sprawy nigdy pożądanego skutku dać nie mogło pod tym względem. Do ilości koni roboczych powinno się doliczać li tylko odpowiednią do danego obszaru ilość koni administracji, które można uważać, że pracują z równą korzyścią dla samego warsztatu rolniczego i całą tę ilość koni pracujących zamieścić w oddzielnym rachunku. To samo powiedziałbym o klaczach hodowlanych i stadninie. Nie należy ich mieszać z końmi roboczymi, gdyż bezwątpienia nie osiągniemy w rachunkowości pomyślnych rezultatów, to powinien być z kolei dział hodowlany, który przy skrupulatnem prowadzeniu, nie widzę, by nie miał możności dawać pewnych dochodów. W trzecim z kolei dziale w *pogłowiu końskim*, znajdującym się na warsztatach rolniczych, powinny widnieć konie nie należące do dwu powyższych, a więc nadetatowe cugowe poza końmi administracji, emeryty i ulubieńce i te wszystkie sztuki rachunkowość rolna powinna zamieszczać nie gdzie indziej tylko w rachunku właściciela. Zapewne, że nie jednemu tego rodzaju podział koni, znajdujących się na posiadanym warsztacie rolnym, nie trafiłby do gustu, głównie zaś przez utworzenie tego trzeciego działu, powiedziałbym fantazji, ale dopiero wtedy możnaby było wszcząć dysputę, któraby dała pomyślne rezultaty na temat, czy koń roboczy w gospodarstwie rolnem daje dochód faktycznie i czy ten koń zasługuje na to, by go traktowano, jak go się dotąd traktuje.

Nadmienię jeszcze bardzo znamienny fakt, że w gospodarstwach rolnych dobrze prosperujących widzi się dobre, lub mniej dobre, ale dobrze utrzymane konie, w podupadających, chociaż często posiadających dobrą glebę, konie źle utrzymane, słabe. Jest to dowód pełnego niezrozumienia rzeczy, gdyż koń silny i zdrowy tylko może dać dochód, a oszczędność w stosunku do żołądków końskich, mówi sama za siebie, gdy się obserwuje często dające się widzieć obrazki w czasie największego napięcia i pośpiechu robót w polu, popasania „fornalek" na rowach, półdróżkach lub miedzach.

Tylko racjonalnie żywiony koń roboczy, może zapewnić dochód gospodarstwu rolnemu, gdyż maximum wysiłku fizycznego można wymagać tylko od organizmu, będącego w pełni sił i sprawności, dzięki należytemu odżywianiu. Trzeba tylko zrobić skrupulatny rachunek i umieć to zaobserwować.

Stanisław Epstein.

ODEZWA

Do pp. hodowców i właścicieli koni pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej.

Przystępując do zmiany systemu redakcyjnego Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej, komisja do spraw księgi zwraca się z prośbą do Panów Hodowców i Właścicieli koni, aby nadesłali niezwłocznie następujące dane, dotyczące koni, zapisanych w II tomie, oraz wszystkich dodatkach do tomu II Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej.

1) Wszystkie zauważone błędy w celu sprawdzenia, oraz skorygowania ich w tomie następnym.

2) Wiadomości o koniach, które pozostały w krajach zaborczych (np. Rosji), które padły (rok i przyczyna), zostały wytrzebione, sprzedane, eksploatowane, wreszcie wybrakowane z hodowli.

3) Dane dotyczące działalności stadnej klaczy, które zostały pominięte w tomie II i dodatkach.

Komisja uprasza wreszcie właścicieli ogierów, używanych do hodowli pełnej krwi, o zakomunikowanie nazwy tych ogierów, oraz ilości pokrytych przez nie klaczy pełnej krwi.

Pozatem Komisja przypomina PP. Hodowcom, że dane, dotyczące klaczy pełnej krwi, należy nadsyłać do Redakcji Księgi Stadnej co rok, bez względu na to, czy zgłasza się do niej przychówek, czy też nie. Należy komunikować również i takie fakty, jak porzucenie, jałowienie, padnięcie źrebięcia, niestanowienie klaczy i t. d.

Wszystkie powyższe dane nadsyłać należy do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Mazowiecka 16.

Przewodniczący
Komisji do Spraw Polskiej Księgi Stadnej Pełnej Krwi
J. Grabowski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Major Tułasiewicz** z 8 puku Strzelców Konnych nabył ze stajni p. A. Olszowskiego, 3 l. kl. sk. gn. Belle Aneri (Illuminator — Newa) i 3 l. kl. gn. Vendetta (Balthazar — Valailles).

— **Pan Z. Dobiecki** sprzedał w ostatnich miesiącach następujące konie: na licytacji dorocznej klacz dwuletnią Czalmę (Wily Attorney — Telluria) p. Rogowskiemu na Śląsk; z wolnej ręki trzyletniego ogiera Benefisa (Wily Attorney — La Renteria), który nie wytrzymał treningu, do stada Chrzęsne p. Wincentyny Karskiej na reproduktora. Ze stada sprzedaną została roczna klacz Dysputa (Stavropol — Ciocia Basia), p. Konradowi Niemojewskiemu do Oleszna.

— **Żokiej Pasternak** podpisał umowę z kierownikiem stajni Publicznej i będzie w sezonie 1931 r. dosiadał koni, znajdujących się w tej stajni.

— **Departament Chowu Koni** nabył do stada w Janowie Podlaskim klacz Westalkę urodz. 1921 r. w stadzie p. Kazimierza Rojowskiego po og. Victor z klaczy Freja. Westalka w ciągu swojej pięcioletniej karjery wyścigowej biegała prawie wyłącznie w wyścigach przeszkodowych w których na 71 startów zdobyła 35 pierwszych nagród, 22 drugich i 6 trzecich na łączną sumę 47.440 zł. Prócz tego Westalka kilkakrotnie była nagradzana na wystawach za wzorowy exterieur. Karjerę swoją wyścigową Westalka stanęła na czele powojennej nizkiej pół krwi (7/8) w Polsce.

— **Zawody Konne oficerów** 27 p. a. p. w Włodzimierzu Wołyńskim.

Dnia 4 grudnia 1930 roku w dniu Św. Barbary, patronki artylerji, odbyły się w koszarach 27 pułku artylerji polowej we Włodzimierzu Wołyńskim, przy elektrycznem oświetleniu, w ładnej i świetnie utrzymanej ujeżdżalni krytej, zawody konne dla oficerów pułku. Na całość programu złożyły się dwa konkursy:

Lekki, 10 przeszkód do 1 mtr. 10 cmt. i ciężki, 12 przeszkód do 1 mtr. 20 cmt..

W lekkim konkursie startowało 8 jeźdźców na 12 koniach, w ciężkim 8 jeźdźców na 10 koniach.

Nagrody zdobyli w konkursie lekkim:

1) Por. Piesiewicz na kl. Reszka.
2) Por. Konkorski na kl. Rosa.
3) Kpt. Podlewski na wał. Łowczy.
4) Por. Burnatowicz na wał. Polus.

W Konkursie ciężkim:

1) Por. Piesiewicz na kl. Reszka.
2) Por. Meleszkiewicz na wał. Neron.
3) Por. Patronowicz na wał. Łotysz.
4) Por. Burnatowicz na wał. Polus.

Organizacja zawodów wzorowa. Konie, pozostawiające nieraz bardzo dużo do życzenia jako materjał sportowy — wypracowane i utrzymane bardzo dobrze.

Z całem uznaniem należy podkreślić zamiłowanie do sportu konnego u wszystkich oficerów pułku, które, pomimo trudnych nieraz warunków, doprowadziło do rzadko spotykanego w innych zespołach wyrównania stylu jazdy u wszystkich zawodników.

Licznie zebrana publiczność darzyła zwycięzców zasłużonymi oklaskami.

Dzielna placówka sportu konnego na kresach Wołyńskich oby znalazła naśladowców.

— **Zarząd Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce** podaje poniżej wykaz wygranych do wiadomości P.P. Jeźdźców.

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać pisemnie do sekretarjatu Towarzystwa M. i K. Z. K. w Polsce, Warszawa, Al. Szucha 29, gdzie przyjmowane będą nie później, jak do dnia 1-go lutego 1931 roku.

ZESTAWIENIE SUM

wygranych przez poszczególne konie w latach 1929 i 1930 w Warszawie na torze *Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce.*

Nazwa konia	rok 1929 zł.	50% 1929-go zł.	rok 1930 zł.	Ogółem zł.
Alli	266	133	880	1013
Alze	—	—	766	766
Arta	2800	1400	—	1400
Bacce	600	300	205	505
Banzaj	112	56	200	256
Barykada	85	42	—	42
Baśka	—	—	62	62
Bertram	1250	625	—	625
Black-Boy	333	166	360	526
Bohun	550	275	—	275
Bolivard	—	—	1500	1500
Brick	—	—	725	725
Buffalina	89	44	247	291
Capinera	1220	610	—	610
Clarissima	45	22	—	22
Crispa	2700	1350	—	1350
Cromwell	800	400	—	400
Dama	1200	600	—	600
Dick-Worring	100	50	—	50
Donesse	1000	500	125	625
Don-Giovanni	—	—	1546	1546
Domino	—	—	150	150
Dogue	200	100	—	100
Dover	900	450	—	450
Dravna	1033	516	—	516
Dream	1200	600	1275	1875
Elenter	87	43	—	43
Eliot	1120	560	—	560
Ententista	62	31	—	31
Erlan	100	50	—	50
Eviva	100	50	—	50
Fagas	45	22	—	22
Farsa	150	75	100	175
Faworytka	400	200	325	525
Fleurange	—	—	110	110
Florek	150	75	875	950
Galantin	850	425	—	425
Gidran	—	—	62	62

Nazwa konia	rok 1929 zł.	50% 1929-go zł.	rok 1930 zł.	Ogółem zł.
Hamlet	—	—	30	30
Hannibal	550	275	—	275
Hart	45	22	—	22
The-Hoop	333	166	750	916
Huron-Girl	1000	500	—	500
Husarz	43	21	—	21
Jack-Snip	2100	1050	—	1050
Jgea	333	166	—	166
Jowisz	316	158	250	408
Kajtuś	—	—	386	386
Karny	100	50	350	400
Kacyk	100	50	—	50
Kawaler	100	50	166	216
Lancet	316	158	20	178
Lecharo	50	25	—	25
Lezgin	266	133	336	469
Limeryck	150	75	—	75
Lump	278	139	—	139
Ład I	1563	781	2150	2931
Ładna (vel Paprica)	100	50	—	50
Łam	—	—	350	350
Łan	—	—	100	100
Łaskawy Pan	—	—	100	100
Łom	128	64	—	64
Łoskot	963	481	—	481
Łuszer	700	350	30	380
Madzia	1200	600	525	1125
Mała	713	356	222	578
Maraton	400	200	—	200
Marmur	—	—	180	180
Matador	—	—	110	110
Matka	—	—	466	466
Mira	500	250	400	650
Mirbo	1000	500	—	500
Mistrz	—	—	495	495
Moise	820	410	—	410
Montebello	—	—	725	725
Muma	566	283	—	283
Muza	45	22	—	22
Mylord	—	—	2390	2390
Nasello	—	—	2510	2510
Narcyz	650	325	46	371
Natasza	45	22	—	22
Nawrot	43	21	180	201
Nella (Nela)	—	—	512	512
Nelly	550	275	—	275
Nereide	—	—	1075	1075
Nero	450	225	855	1080
Nicpoń	—	—	312	312
Nida	143	71	500	571
Nines	—	—	537	537
Nirwana	45	22	—	22
Norgil	—	—	402	402
Oberek	1100	550	192	742
Odaliska	650	325	—	325
Olaf	175	87	450	537
Olbrzym	—	—	100	100
Onyks	—	—	111	111
Opal	85	42	—	42
Opca	200	100	—	100
Optymista	—	—	145	145
Orlica	—	—	200	200
Ostrożny	—	—	100	100
Ostry	866	433	572	1005
Ostryga	—	—	500	500
Owoc	43	21	—	21
Papillon XIV	—	—	1235	1235
Pegaz	150	75	—	75
Pencyl	—	—	20	20
Perigord	950	475	—	475
Pikuś	—	—	110	110
Płatowiec	100	50	—	50
Pompignac	500	250	—	250
Popol	—	—	1250	1250
Prawnuczka	200	100	—	100
Primus	250	125	—	125
Proktor	200	100	—	100
Prosiak	600	300	—	300
Qui II	—	—	56	56
Quickly	175	87	—	87
Quinine II	2487	1243	—	1243
Quirinal	250	125	—	125
Rabuś	—	—	467	467
Rata	300	150	—	150
Redgleadt	237	117	—	117
Regent	—	—	50	50
Reka	600	300	—	300
Rinaldo	543	271	—	271
Robespierre	—	—	695	695
Roksana	—	—	2135	2135
Rum	350	175	—	175
Sage	250	125	—	125
Salamandre	1208	604	420	1024
Seduisant	362	181	655	836
Sterling	1100	550	—	550
Stop	100	50	—	50
Suello	—	—	60	60
Sun-Beam	135	67	—	67
Tan-Bark	75	37	—	37
Tapageuse	550	275	—	275
Tarasbourba	—	—	275	275
Trebecco	400	200	—	200
Trouvere Le	2500	1250	1875	3125
Urosky	537	268	—	268
Vermeille	149	74	—	74
Vermouth	900	450	—	450
Volant III	—	—	1030	1030
Zadymka	—	—	62	62
Zefer	1500	750	—	750

Warszawa, 25.XI.1930 r.

Sekretarz Generalny
Henryk Zandbang.

— **Zebranie odczytowe.**

W dniu 17 grudnia odyło się w gmachu Ministerstwa Rolnictwa zebranie, poświęcone zagadnieniom ronienia zakaźnego klaczy. Przewodniczył zebraniu Dyrektor Departamentu, inż. Jan Grabowski. Obecni byli przedstawiciele Departamentu Chowu Koni, Departamentu Weterynarji, kierownicy Stad Państwowych, lekarze weterynarji oraz wielu hodowców.

Zebranie zagaił Dyrektor Departamentu Chowu Koni inż. Jan Grabowski, poczem prof. dr. Z. Markowski, Dyr. Departamentu Weterynarji wygłosił przemówienie na temat: Etiologja niepłodności i ronienia.

Prelegent zaznaczył na wstępie, iż zakaźne ronienie jest chorobą, rozpowszechnioną we wszystkich krajach, nie wyłączając egzotycznych, istota jednak tegoż nie jest dokładnie zbadaną. Biorą tu udział różne zarazki i cały łańcuch przyczyn; zarażenie następuje przez przewód pokarmowy, z którego zarazki dostają się przez jelita do obiegu krwi, a ztąd do macicy i otaczających ją błon.

Odporność organizmu gra tu wielką rolę i należy takową zwiększyć, zbliżając jaknajwięcej warunki bytowania naszych zwierząt domowych do warunków przyrodzonych, naturalnych. Chów krewniaczy należy stosować b. ostrożnie, gdyż ulegają spotęgowaniu nietylko dodatnie cechy , lecz i ujemne.

Dr. wet. T. A. Koskowski mówił o „Zakaźnem ronieniu klaczy", zaznaczając na wstępie, iż takowe bywa wywołane przez różne zarazki, głównie zaś przez bacc. paratyphus abortus equi drogą prze-

dostania się przez przewód pokarmowy, jelita, krew do organów rodnych; ogiery naogół nie zarażają klaczy; ronienie następuje często już w 3 — 6 tygodni, zwykle zaś poczynając od ósmego miesiąca ciąży; do tego działu zaliczyć również należy objawy chorobowe (włącznie z padnięciem) u nowo urodzonych źrebiąt.

Do środków zapobiegawczych należą: hygiena, oraz szczepienia ochronne, które nie posiadają znaczenia leczniczego, lecz jedynie zapobiegawcze i winny być stosowane zaraz przy zapłodnieniu klaczy.

Ważność całej tej sprawy wynika z obliczeń, iż za ostatnie 5-lecie, w Polsce znaczny procent strat należy przypisać tym chorobom, dla zwalczania których należy stworzyć przy poparciu finansowem Departamentu oraz Towarzystw Wyścigowych (ewentualnie pewnym współudziale hodowców), Komisję do walki z chorobami zakaźnemi, złożoną z lekarzy weterynarji praktyków, obeznanych z tą sprawą, bakterjologa oraz przedstawicieli hodowców. Jedynie Komisja taka może nakreślić zarys planowej walki z wymienionem złem oraz wypracować dyrektywy, obowiązujące wszystkich, które przyczynić się mogą do całkowitego zlikwidowania zarazy.

Prelegentom za wysoce wartościowe rzucone myśli podziękowano szczerym oklaskiem, poczem wywiązała się ciekawa dyskusja.

— **Sprostowanie:** W Nr. 50, str. 885, pierwsza szpalta wiersz 6-ty od dołu zakradła się przykra pomyłka, którą niniejszym prostujemy: Harmonja nie wygrała nagrody Prezydenta, **wygrała natomiast Wielką Nagrodę Warszawską 1930 r.**

— **Pan Jerzy Hulewicz** komunikuje, że klacze: 3 l. kaszt. Lalita Liana i 2 l. sk. gn. Persona Grata nie zostały nabyte przez p. H. Cichowskiego ze stajni 1 pułku Szwoleżerów (jak to podaliśmy w Nr. 50), gdyż były i są one jego własnością i jako takie zostały swego czasu oddane do stajni 1 p. Szwoleżerów celem eksploatacji wyścigowej — a obecnie zostały w tym samym celu oddane p. H. Cichowskiemu.

ZAGRANICZNA.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Gyi lovan!** płn. wał. sk. gn. (Öreg lak — Gyerünk csak!) własność kapitana R. Poplera, tegoroczny zwycięzca Wielkiego Steeple chase'u w Pardubicach, zostanie w styczniu p. r. wysłany do Anglji, by przygotować się tam pod kierunkiem trenera H. S. Harrison w Wresham do udziału w Wielkim Liverpoolskim Steeple chase, w którym go dosiądzie sam właściciel.

NIEMCY.

— **Prezes niemieckiego ogólno-państwowego** związku szkół jazdy konnej i powożenia, wystąpił ostatnio z projektem, zasługującym ze wszechmiar na uznanie, — wprowadzenia do programu licznych lokalnych zawodów konnych — prób i konkursów dla powożących (stangretów, woźniców i stajennych) z wysokiemi nagrodami. Od konkurentów wymagane będą wiadomości z dziedziny racjonalnej pielęgnacji konia w stajni i w pracy, umiejętność wykorzystywania sił konia bez jego przeforsowania, właściwe dopasowanie uprzęży, zwłaszcza w zaprzęgach wielokonnych, umiejętność powożenia różnemi zaprzęgami po różnych drogach, terenach, zakrętach i t. p.

Projekt ten spotkał się z żywem zainteresowaniem rolników i przedsiębiorców przewozowych.

— **Potomstwo Ariela** (Ard Patrick — Ibidem), który w przyszłym roku będzie stanowił w Krześlowie, pow. Łaski u p. Bronisława Walickiego — wygrało w r. b. w Niemczech 45.494 RM.

— **Statystyka wyścigów płaskich za rok 1930:**

Właściciele stajen: (do 40.000 Rm.)

	RM.
Bar. S. A. v. Oppenheim	498.372
A. i C. v. Weinberg	350.802
M. J. Oppenheimer	233.611
Stado Mydlinghoven	168.000
Główna Stadnina Graditz	144.145
I. v. Opel	136.713
Stajnia Halma	130.146
Stado Röttgen	110.112
Bracia Rösler	105.963
A. Schumann	99.144
Stado Weil	85.683
O. Blumenfeld i R. Samson	73.477
Alfons Teske	62.911
M. Böhm	62.052
E. G. Butzke	59.405
H. F. Wriedt	51.929
Stajnia Hago	51.619
H. H. v. Oertzen	42.330
Hr. Helldorff	40.335

Żokeje:

	Ilość jazd	I	II	III
Grabsch E.	414	96	74	61
Huguenin E.	319	62	49	41
Schmidt O.	257	56	57	41
Rastenberger J.	246	53	48	32
Zimmermann A.	214	51	35	31
Narr K.	235	46	31	40
Böhlke E.	269	45	44	35
Munro J.	131	42	27	31
Printen W.	292	41	26	47
Pretzner E.	198	36	31	22
Sajdik A.	194	35	35	27
Pinter J.	202	35	25	27
Schmidt M.	207	33	27	31
Zehmisch H.	269	33	50	38
Schmidt H.	197	30	32	24

Trenerzy:

	Ilość wygr.	wyśc.		Ilość wygr.	wyśc.
Butzke E. G.	80		Goff H.		38
Arnull G.	57		Landler F.		37
Morawez A.	52		Scholz R.		35
Adams R.	44		Nash H.		34
v. Negelein A.	40		Olejnik A.		34
Schlaefke Alb.	40		Ott J.		31
Cooter J.	39		Utting R.		28

Konie: (do 20.000 Rm.)

		Ilość zwyc.	Wygr. RM.			Ilość zwyc.	Wygr. RM.
3	Alba	8	218.000	5	Narciss	4	40.335
4	Graf Isolani	4	120.400	2	Adrienne	5	34.460
3	Gregor	7	119.690	3	Erika	10	34.420
3	Mafalda	7	59.490	4	Avanti	4	34.100
3	Ladro	3	53.360	5	Faro	3	33.320
4	Grenadier	1	42.445	4	Markgraf	2	32.460
4	Rochus	5	41.800	3	Majordomus	5	30.385

		Ilość zwyc.	Wygr. RM.			Ilość zwyc.	Wygr. RM.
2	Sichel	2	28.930	2	Yvorne	2	24.112
2	Tourbillon	1	26.550	4	Verena	4	23.195
4	Silberstreif	3	25.055	3	Palfrey	4	22.575
3	Stromschnelle	2	25.000	5	Gutenberg	5	22.330
3	Hohensyburg	7	24.565	4	Volumnius	6	22.130
5	Prellstein	6	24.365	3	Putz	3	20.910

Reproduktory:

		RM.			RM.
1	Wallenstein	460.950	16	Laudon	77.365
2	Pergolese	367.826	17	Ordensjäger	75.474
3	Graf Ferry	303.107	18	Der Mohr	74.270
4	Fervor	256.780	19	Nuage	70.690
5	Lycaon	216.599	20	Landstürmer	68.310
6	Augias	178.368	21	Optimist	68.318
7	Prunus	162.119	22	Caligula	68.088
8	Famulus	149.093	23	Flamboyant	66.059
9	Diadumenos	134.284	24	Csardas	59.926
10	Eastern	99.475	25	Dagor	56.557
11	Aberglaube	95.991	26	Landgraf	54.097
12	Herod	93.888	27	Lorbeer	53.727
13	Dark Ronald	85.542	28	Laland	53.590
14	Anakreon	82.117	29	Skarabae	52.739
15	Aldford	79.357	30	Abgott	52.539

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Enghien,** *13* grudnia.

Steeple - Chase de Decembre, 75.000 fr.,—4300 mtr.

1. Kerjean 7 l. wał. gn. (Bay Cherry—Arnage), A. Schwob, 69 kg., ż. A. Kalley.

2. Gabelin, 6 l. wał. (po Le Dragon), H. Viguier, 63 kg., ż. J. Bedeloup.

3. La Dore, 7 l. kl. (po Opott), M-me M. Chipault, 63 kg., ż. J. Leger.

Bez miejsca: Belle Bleue II, Corvisart, Arbuste, Le Grand Saint Hubert, Le Nabab, Flechette, Prince Charmant, Le Drapeau, Coq d' Or II.

Wygrane o łeb — 4 — 3 dł. Czas: 5:41.

Tot.: 30, 15, 23, 40:10.

— **Auteuil,** 14 grudnia.

Prix Daniel Guestier, 50.000 fr., — 3500 mtr., Steeple-Chase.

1. Ivry, 4 l. wał. gn. (Antivari—Inflorescence), P. Visa, 63 kg. ż. M. Bonaventure.

2. Prince Henri, 4 l. og. (po Melbourne), C-te de Castries, 70 kg., ż. L. Niaudot.

3. Millionnaire II, 4 l. og. (po Gros Papa), J. Fribourg, 60 kg., M. Frühinsholtz.

Bez miejsca: Clarimus, Tres Sport, Red Isard, Espalion, Brida, Bigorneau, Credo, Kara Bouroum, Tresigny, Xavier de Savoie.

Tot.: 269, 63, 41, 22:10.

Wygrane o 1—1½—4 dł. Czas: 4:30,6.

DODATKOWY PRZEGLĄD OGIERÓW.

Ministerstwo Rolnictwa zawiadamia właścicieli ogierów, które znajdują się w stajniach Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, że dnia 30 grudnia b. r. o godzinie 10 rano na placu wyścigowym przed trybuną członkowską czynna będzie ministerjalna komisja kwalifikacyjna, w celu dodatkowego dokonania przeglądu ogierów, które zostają wycofane z treningu i przeznaczone do chowu jako reproduktory.

Ministerstwo zaznacza, że ogiery, nieposiadające świadectw uznania (licencji), nie mogą być używane do stanowienia klaczy innych właścicieli pod karą od 5 — 200 zł. z zamianą, w razie nieuiszczenia grzywny, na areszt do 10 dni (art. 7 ustawy z dnia 25.I. 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy), a ponadto od dnia 1 stycznia 1931 r. podlegać będą opłacie w wysokości 50 zł. rocznie na zasadzie ustawy z dnia 23.III. 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania.

OGŁOSZENIA.



Wyszła z druku książka

p. t.

Przystępny Podręcznik Jeździecki

maj. kaw. J. K. Chodowieckiego

Książka obejmuje 366 stron dużego formatu z 230 ilustracjami, zawartych w 25 rozdziałach

Nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego

Cena zł. 10

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

W stadzie Michalów, st. kol. Zawada p. Szczebrzeszyn, Ordynacji **hr. Maurycego Zamoyskiego** stanowić będzie w sezonie kopulacyjnym 1931 r. ogier pełnej krwi angielskiej

JAVELOT

c. gn. wzrostu 1.68 cm. urodz. w 1923 r. we Francji, w stadzie p. Marcel Boussac.

Javelot biegał we Francji w wieku lat 3-ch, 4-ch i 5-ciu, t. zn. w latach 1926, 1927 i 1928 i wygrał 455.000 fr. Startował ogółem 17 razy, zajął 8 razy 1-sze miejsce, 6 razy 2 i 3 m. Znaczniejsze jego wygrane: 1926, Paryż, Prix de l'Esplanade (2000 m. — 16.600 fr.). Prix de la Porte Maillot (2000 m. 17.300 fr.). Vichy, Grand Prix de Vichy (2600 m. — 67.300 fr. wygrane łeb w łeb). 1927, Paryż, Prix de la Force (2150 m. — 41.850 fr.), Maisons Lafitte, Prix Ajax (2000 m — 20.000 fr.). 1928, St. Cloud, Prix Kefalin (2000 m. — 30.000 fr.). Maisons Lafitte, Prix Monarque (2000 m. — 50.000 fr.), La Coupe d'Or (2000 mtr. — 114.900 fr.).

JAVELOT, og. c. gn. ur. w 1923 r. we Francji w stadzie p. M. Boussac.	Fitz Herbert 4	Ethelbert 23	Eothen 3	Hampton	10
				Sultana	3
			Maori	Poulet	18
				Queen of Cyprus	23
		Morgantic	Emperor 18	Enquirer	0
				Vesperlight	18
			Lassie	Mortemer	1
				Wyandotte	4
	La Lance	Badajoz 14	Gost 25	Callistrate	17
				Georgina	25
			Selected	Raeburn	7
				Il Segreto	14
		Hallebarde	Admirable Crichton 14	Isinglass	3
				Admiration	14
			Membrilla	Laveno	1
				We Shall Remember	1

Cena stanówki wynosi 550 złotych i 50 złotych za obsługę.

Warunki utrzymania matki w stadzie są te same, co warunki obowiązujące w Państwowem Stadzie pełnej krwi angielskiej w Kozienicach.

ZARZĄD STADA UWZGLĘDNI TYLKO ZGŁOSZENIA 10 KLACZY OBCYCH.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE REDAKCJA „JEŹDŹCA I HODOWCY", WARSZAWA MAZOWIECKA 16.

Ogier siwy czystej krwi arabskiej lat 7

HASSAN II

nagrodzony na wyścigach

DO SPRZEDANIA

Bratoszewice, p. Głowno koło Łowicza, st. kolejowa Głowno — Telefon Stryków 7.

TOWARZYSTWO HODOWLI KONIA ARABSKIEGO

zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich, którzy posiadają dawne rodowody koni arabskich, lub notatki czy korespondencję, dotyczącą pochodzenia jakichkolwiek koni arabskich, by je łaskawie nadesłali do **Sekretarjatu Towarzystwa, Warszawa, Wiejska 13.**

Dokumenty te będą, po sporządzeniu odpisów, zwrócone właścicielowi.

W administracji „Jeźdźca i Hodowcy" Warszawa, Mazowiecka 16, pozostawiono **okazyjnie** następujące dzieła do sprzedania:

1. Capt. Saint-Phalle:
Dressage et emploi du cheval de selle,
str. 383 w oprawie . . zł. **20.—**
2. J. hr. Koziebrodzki:
Der passionierte Kavallerist,
str. 207, w oprawie . . zł. **12.—**
3. Paul Plinzner:
Das dressierte Pferd,
str. 128, w oprawie . . zł. **8.—**
4. Oscar Fritz:
Reiterspiele u. Quadrillen,
str. 203, z ilustr., w oprawie . zł. **20.—**

25 LAT ISTNIENIA POD REDAKCJĄ STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO

„ŚWIAT"

NAJPOPULARNIEJSZY TYGODNIK ILUSTROWANY W POLSCE

Najwybitniejsi pisarze polscy. — Dobór najbardziej interesujących, aktualnych, artystycznych ilustracyj. — Doskonała grafika.

Polityka, sprawy społeczne, nauka, literatura, powieść, nowela, sztuka, teatr, muzyka, humor, kino, radio, sprawy kobiece, sporty. W odcinku nowa powieść Andrzeja STRUGA: „Ostatni film Evy Evans."

Premjum dla wszystkich prenumeratorów. 12 wybornych powieści cudzoziemskich w wytwornem wydaniu książkowem („Bibljoteka Groszowa") Co miesiąc jeden tom objętości 13 do 15 arkuszy t. j. około 200 stron. Pierwsze 6 tomów obejmują:

H. G. Wells „Filozof w opałach"
B. Tarkington „Gentelman z Indiany"
W. Wiliams „Walka o tajemniczy drzeworyt"
B. Ławrentjew „Drzeworyt"
P. Morand „Zwycięscy świata"
H. Bautet „Zielony list"

Drugie premjum. Za pół ceny tj. za 75 gr. na miesiąc „Dom Osiedle Mieszkanie" pierwszorzędny miesięcznik ilustrowany redagowany przez Teodora Toeplitza, interesujący każdą rodzinę.

Liczne inne cenne książki po znacznie zniżonych cenach. Konkursy z wartościowemi nagrodami.

KUPON
J. i H.

Do tygodnika „SWIAT"
w Warszawie.
Szpitalna 12.

Zgłaszam prenumeratę na rok 1931 wraz z premją książkową.
Należność za kwartał zł. 21., za rok zł. 84., przekazuję równocześnie na konto WP. w P. K. O. Nr. 3.755.
Zgłaszam prenumeratę na „Dom Osiedle Mieszkanie", a należność za kwartał w sumie zł. 2. gr. 25., za rok zł. 9 wpłacam równocześnie.

(niepotrzebne skreślić)

Podpis .....
Adres .....

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

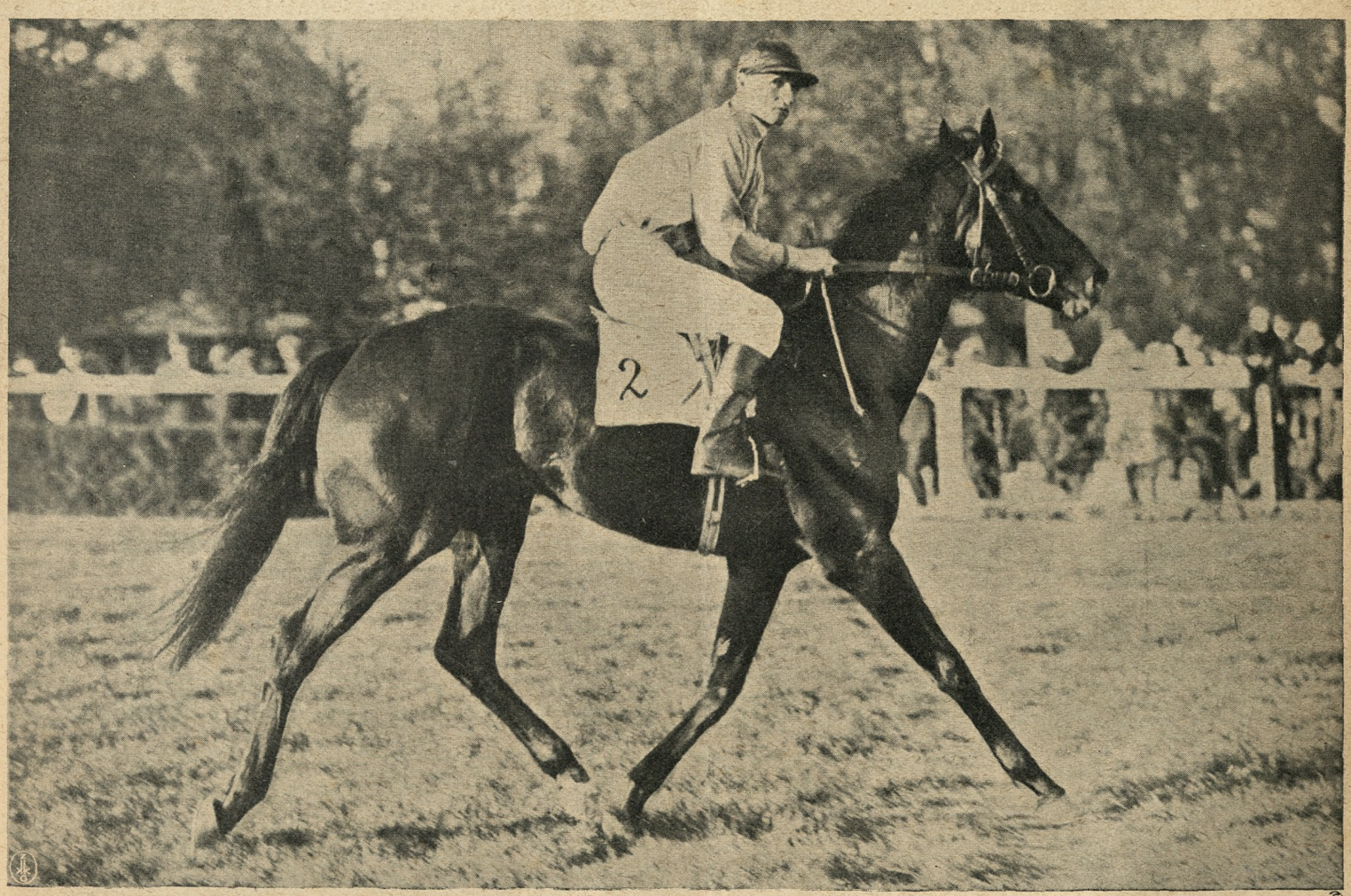
Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 27 grudnia 1930 r.** **Nr. 52**

TREŚĆ Nr. 52: Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku. Generacja starsza (Ciąg dalszy). — Wileńskie Tow. Zachęty do Hodowli i Sportu Konnego, Józef Breza. — Rzut oka na działalność komisji remontowych w Królestwie Polskiem przed wojną światową, (Ciąg dalszy) Witold Pruski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



FORDON 4 l. og. gn. (Parachute — Strypa po Sirdar) p. Bronisława Szwejcera hod. A. ks. Czartoryskiego. (żok. D. Czernuszenko).

Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku.

(Ciąg dalszy).

Generacja starsza.

4 l. córka Stavropola i Gammy **Harmonja,** zwyciężczyni zeszłorocznego naszego Oaksu, nagrody Rzeki Wisły i druga za Herkulesem w Wielkiej Warszawskiej, biegała w r. b. zaledwie trzy razy, zdobywając Wielką Warszawską, ogółem zaś zł. 75.630. Debiutując na wiosnę w nagrodzie im. J. hr. Zamoyskiego, klacz ta kończyła bez miejsca; w sezonie jesiennym wystąpiła w nagrodzie grupowej, gdzie uległa Madame Bovary; w Wielkiej Warszawskiej, idąc ztyłu, na ostatnim zakręcie wyszła na czoło na prostą i po walce z Herkulesem, idącym na froncie, zwycięża go, bijąc u celownika o szyję; ztyłu kończy elita naszych racer'ów z Szeryfem, Colombo i Casanovą na czele.

Po wyścigu powyższym Harmonja odesłaną została do Stada Państwowego w Kozienicach, powiększając zespół klaczy stadnych.

Interesujących się bliżej pochodzeniem wyżej wymienionej znakomitej klaczy odsyłamy do artykułu o niej w Nr. 42 naszego pisma, tu chcemy zaznaczyć jedynie, iż ojciec Harmonji Stavropol zdał, dając tej miary córkę, całkowicie zadawalniająco egzamin na czołowego reproduktora, z drugiej zaś strony, badając rodowód tej klaczy, dochodzimy do konkluzji, iż aklimatyzowani i to częściowo od szeregu pokoleń krajowi rodzice również nierzadko mogą wydać na świat zupełnie pierwszorzędny produkt; fakt ten zaobserwowano w Niemczech, Austro Węgrzech, Rosji, przed wojną niejednokrotnie i u nas — obecnie mamy świeży przykład tego samego zjawiska, z którego winniśmy wyciągnąć konsekwencje, dążąc do stworzenia zaaklimatyzowanego szczepu koni pełnej krwi u nas.

Syn Fils du Vent'a i Poinsettii; 4-letni **Colombo,** eksploatowany ostrożnie, biegał osiem razy; wygrał cztery pierwsze nagrody i zł. 73.000. Zeszłoroczny zwycięzca międzynarodowej nagrody im. L. hr. Krasińskiego, debiutując w połowie maja pobił w gonitwie pozagrupowej Jaszczura i Ghazi'ego; w nagrodzie im. A. Wotowskiego na dystansie 2800 mtr. odniósł zwycięstwo nad Forwardem, za którym kończyły najbliżej: Faust, Madryt, Granat; w nagrodzie Prezydenta (3200 mtr.) nie doszedł do prowadzącego wyścig Fausta, kończąc za nim o długość; dalej następują dwa zwycięstwa: w nagrodzie Kozienic (2100 mtr.) Colombo bije hands down liczne pole doskonałych szermierzy z Irydjonem na czele, w nagrodzie Sac-à-Papier (3200 mtr.) już w sezonie jesiennym z niemniejszą przewagą Fagasa i Forwarda; w nagrodzie Janowskiej bije go o pół długości trzyletnia Ile de France, w Wielkiej Warszawskiej wreszcie Colombo mija celownik na czwartem miejscu za Harmonją, Herkulesem i Szeryfem, bijąc dziewięciu współzawodników.

Wymienione wyczyny, w zupełności wystarczają, aby postawić Colombo w rzędzie naszych najbardziej wartościowych starszych szermierzy; jest on synem francuskiego Fils du Vent'a i importowanej z Anglji wnuczki Sundridge'a i Persimmon'a Poinsettii, krew więc Colombo posiada doskonałą, a również harmonijnie rozplanowane elementy flyer- i stayer'owskie: pierwsze reprezentuje Fils (przez Bend Or'a) i Sundridge, drugie — Ayrshire oraz Persimmon. Ze wszechmiar jest pocieszającem, iż wielce u nas zasłużony Fils du Vent dał w postaci Colombo nowy dowód swojej żywotności.

Syn Harrier'a i Szereny, **Szeryf,** biegając razy 13 zdobył 4 pierwsze nagrody i zł. 50.850. Nie można jednak powiedzieć, aby mu zbytnio sprzyjało szczęście, zarówno w r. b., jak i zeszłym; Szeryf z różnych przyczyn nie mógł prawdopodobnie wykazać maximum swego uzdolnienia; klasę bezspornie posiadał.

Szeryf, trzeci w zeszłorocznem Derby i St. Leger, przegrał w r. b. trzy pierwsze wyścigi, w których brał udział; następnie pobity przez Already'ego w mało znacznej nagrodzie grupowej, w nagrodzie Prezydenta kończył czwartym za Faustem, Colombo i Hukiem; przegrawszy następne dwie gonitwy pobił w nagrodzie II kat. Madryta i Figaro; działo się to (ostatnia gonitwa) już w sezonie jesiennym, w którym Szeryf zdaje się znalazł samego siebie, gdyż w następnej gonitwie (7.000 zł.—2400 mtr.) również tryumfował, bijąc o długość tegoż Already'ego, za którym kończyły dobre konie; w Janowskiej mijał celownik trzecim za Ile de France i Colombo, w następnej gonitwie pobił Ilbita i Grzelę; osiodłany na Wielką Warszawską nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, kończąc najbliżej z licznej stawki koni za walczącymi Harmonją i Herkulesem; przed celownikiem Szeryf finishując zajął bliskie trzecie miejsce, bijąc pozatem elitę naszych racer'ów — w wyścigu tym pokazał wreszcie istotną swoją wartość. Karjerę wreszcie czteroletnią zakończył Szeryf zaszczytnem zwycięztwem w dystansowej nagrodzie im. ks. Lubomirskich (4800 mtr.), w której wysunąwszy się na czoło od dystansu 1300 metrowego, przodował do końca, wygrywając jaknajswobodniej i bijąc o 6 długości Herkulesa, za którym w odstępie kończył Fenomen i pozostałe konie. Aczkolwiek Herkules w powyższym okresie nie mógł wykazać już maximum swojej wartości, w każdym jednak razie, biorąc pod uwagę szczytowe momenty karjery wyścigowej Szeryfa (a konie klasy winniśmy oceniać jedynie według tych szczytowych momentów) — musimy uznać go jako jednego z najlepszych naszych stayer'ów.

Ojcem jego jest Harrier, idący ze stayer'owskiej krwi Isonomy'ego, dziś znów żywotnej, matka Szerena jest córką nieodżałowanego naszego stallion'a Sac-à-Papier, z czasów, gdy tenże pokrywał klacze w stadzie Napajedl w Czechosłowacji, pozatem Szeryf jest prawnukiem klaczy Szende, która jest matką naszej Tempete; nadzwyczaj ciekawem byłoby łączenie go w przyszłości z córkami, np. Mości Księcia lub idącemi z krwi Tempete. W każdym razie Harrier, który jest pięknym koniem, dając Szeryfa i Bohuna, uzyskał prawo obywatelstwa na polskiego stallion'a; nie będąc jeszcze starym reproduktorem — ma czas, aby się odznaczyć.

Po tych trzech czterolatkach następne na liście miejsce zajmuje ośmioletni **Forward,** syn Fils du Vent'a i Gaff.

Przyszły kronikarz turfu polskiego, piszący za lat 30 historję naszych wyścigów, stanie w zdumieniu przed faktem, iż był w Polsce koń, który w *pięć lat* po zdobyciu wstęgi derbisty, zdolny był jeszcze do wygrywania klasycznych wyścigów.

Przyznać należy, iż jest to fakt w dziejach światowej nawet hodowli i w naszych czasach (gdy konie biegają już dwulatkami) zupełnie wyjątkowy; w niemieckim Sport Welt'cie niedawno umieszczony był artykuł o dalszych kolejach niemieckich derbistów, z którego wynikało, iż schodząc często z toru już po wygraniu tej największej nagrody, rzadko stosunkowo zdolne są wygrać St. Leger w tymże roku, jeszcze rzadziej zaś klasyczne próby w roku następnym, tymbardziej zaś w latach dalszych.

Tyle o Niemczech; o Francji i Anglji nie mówimy, gdyż tam, wobec nad wyraz silnej konkurencji, drożyzny utrzymania konia w treningu, a wreszcie b. wysokich cen za stanówkę lepiej stokroć opłaca się wysłać do stada (ewentualnie sprzedać za kolosalną sumę) konia, otoczonego świeżym nimbem sławy, niż narażać go na ryzyko treningu oraz ewentualnej przegranej.

Forward skończył swoją karjerę wyścigową i idzie do stada — czyjego, nie możemy w danej chwili odpowiedzieć, gdyż w sprawie tej toczą się pertraktacje. W każdym razie koń krwi, klasy, zdrowia i wytrzymałości Forwarda winienby i w stadzie dawać zupełne pierwszorzędne konie. Tak mówi przynajmniej logika.

Po tryumfach Rulera, Sac-à-Papier, a w naszych czasach Mości Księcia, Parachute'a, Oszczepa, Alaric Victor'a, Stavropola — tych bądź co bądź krajowych ogierów, nie wahajmy się wybór nasz zwrócić na najlepszego z najlepszych (na torze) w naszej dobie ogiera — Forwarda.

Pisaliśmy kiedyś w artykule o Forwardzie, iż niebardzo przemawia nam do serca pochodzenie tegoż z linji Flying Fox'a; od tego czasu jednak tyle się zmieniło i w r. b. specjalnie Teddy, wnuk Flying Fox'a we Francji, dając Oaksistkę angielską Rose of England i fenomenalnego Ortello w Italji dowiódł, iż linja ta nadal jest żywotną — wobec tego pierwotne nasze zapatrywania musimy poddać rewizji.

Forward schodzi z toru i rozpoczyna nowy okres swego życia, wobec czego nie od rzeczy będzie rzucić okiem wstecz na jego karjerę wyścigową:

WIEK	I	II	III	bez m.	wygrał zł.
2	5	2	1	—	3.310
3	5	4	—	3	27.960
4	5	4	—	3	55.600
5	3	2	2	1	57.000
6	4	3	—	2	68.700
7	3	1	1	2	100.500
8	1	2	3	2	49.200
Ogółem	26	18	7	13	362.270

Ogółem Forward w ciągu siedmioletniej swojej karjery biegał 64 razy, zdobył 26 pierwszych, 18 drugich, 7 trzecich nagród, 13 razy był bez miejsca. Wygrał w sumie zł. 362.270, która to cyfra przy dzisiejszej wysokości nagród byłaby znacznie większa. Nagroda im. hr. Zamoyskiego, Derby. Prezydenta (trzykrotnie), Sac-à-Papier (trzykrotnie), Janowska (dwukrotnie), Wielka Warszawska, Jubileuszowa — oto dorobek torowy tego niespożytego, wyjątkowego konia!

W r. b. Forward występował 8 razy, będąc 1 raz pierwszym (w nagrodzie Jubileuszowej), wygrał zł. 49.200. W nagrodzie J. hr. Zamoyskiego kończył za Fagasem i Madrytem; w nagrodzie im. A. Wotowskiego pobił go jedynie Colombo; ztyłu kończyły Faust, Madryt, Granat, Huk i Fordon; w nagrodzie Prezydenta Forward nie odegrał roli; w nagrodzie Jubileuszowej pobił fenomenalnym finishem walczących o zwycięstwo Groma II i Fausta;



RUSTOM PASHA 3 l. og. gn. (Son in Law — Cos) ks. Aga Khan, stoi z wygraną 13.933 Ł na czele listy zwycięzkich koni w 1930 r. w Anglji. Wygrał 3 wyścigi: Eclipse Stakes, Nonsuch Stakes i Champion Stakes.

w gonitwie Sac-à-Papier dostał krwotoku; przy następnym występie pobiła go o długość Osoba z Inteligencji, w nagrodzie im. L. hr. Krasińskiego wreszcie Forward pod wagą 64 kg. kończył trzecim za przedstawicielami stada Łochów: Chevrefeuille'm i West Nor West'em, bijąc 8 współzawodników; ostatni swój wyścig Forward przegrał.

Wszystko na świecie ma swój koniec i skończyła się karjera wyścigowa Forwarda; wobec szalonych jednak sum, jakie trzeba wyłożyć w obecnych czasach zagranicą za wyścigowca I klasy — pamiętajmy, iż wyścigowca takiego posiadamy u siebie w kraju i starajmy się wyzyskać go, jako reproduktora, póki się nie zestarzeje.

Nie mamy na to żadnej pewności, lecz jest wysoce możliwem, więcej — prawdopodobnem, iż ogier ten mógłby podnieść poziom naszego przychówku prawie o całą, jedną klasę, o zdobyciu bowiem zagranicą konia podobnej

wartości przy dzisiejszej konjunkturze nie możemy nawet marzyć!

Zwycięzca zeszłorocznego Produce'u, nagrody Kozienic i St. Leger'u, odznaczony w r. b. pierwszą nagrodą na konkursie piękności ogierów 4 l. syn King's Idlera i Bomby **Faust** biegał w r. b. zaledwie cztery razy, wygrywając raz jeden i zdobywając zł. 45.000. W sezonie jesiennym nie ukazywał się, lecz kierownictwo stajni żywi nadzieje, iż w roku przyszłym uda się wyprowadzić w szranki tego pięknego i wysoce klasowego źrebca.

Pierwsze dwie swoje gonitwy w r. b., mianowicie hr. J. Zamoyskiego oraz A. Wotowskiego, Faust, zbytnio być może odciągnięty przegrał; w tej ostatniej gonitwie Faust zajął jednak bliskie trzecie miejsce za Colombo i Forwardem, bijąc wartościowych współzawodników.

W nagrodzie Prezydenta Faust wziął rewanż nad Colombo, bijąc go o długość; za nimi kończyły: Huk, Szeryf, Granat, Fenomen i Forward.

W gonitwie Jubileuszowej Faust zrobił wspaniały wyścig, gdyż idąc pod wagą 65 kg. walczył na prostej z 3 l. Gromem II (55 kg.) o zaszczyt zwycięztwa, gdy polem finishujący Forward (61 kg.) odebrał zwycięztwo Gromowi II (łeb) i Faustowi (łeb). Był to wysoce emocjonujący finish, który raz jeszcze potwierdził wysoką klasę Fausta, dającego aż 5 kg. samemu Forwardowi!

Po tym wyścigu Faust więcej się nie ukazał; jest on synem King's Idler'a, który dając tej miary syna odrazu wysunął się na czoło najpopularniejszych u nas reproduktorów; w rodowodzie jego znów przewija się cenna krew naszego stallion'a Sac-à-Papier, którego wnuczką jest matka Fausta; babka tegoż Lady Daisy, H. Blocha, matka derbisty Magnata, jest córką Orme'a i klaczą incestowo inbreed'owaną na Galopin'a, którą to krew dopro wadził ponownie King's Idler.

I jeszcze na jedną okoliczność chcemy zwrócić uwagę naszych czytelników: Faust pochodzi od krajowej klaczy.

Piękna **Arrow,** 4 lenia córka Mantona i Zeyneb, jest następną na liście klaczą; wysoce wartościowa (II-a w zeszłorocznem Produce i Rzeki Wisły), aczkolwiek nieco nerwowa, Arrow biegała w r. b. 11 razy, zdobywając trzy nagrody i 37.600 zł. Początek tegorocznej karjery wyścigowej tej źrebicy był doskonały, gdyż pozostawszy w pierwszej gonitwie na starcie, święciła zaraz w następnej tryumf, bijąc nie byle kogo bo Farmazona, Colonela i Paromana na dogodnym dla siebie dystansie 1600 m. Uległszy w następnej gonitwie Fordonowi, kapryśna Arrow tryumfowała następnie dwukrotnie: w hcpie Krasne pod wagą 56 kg. pobiła liczne i dobre pole z Bohunem II i Jaszczurem II na czele, w nagrodzie zaś Ul. Jazłowieckich bije Ever Ready, Osobę z Inteligencji i 6 jeszcze współzawodniczek. W Kozienickiej Arrow zawiodła, poczem w sezonie już jesiennym uległa o szyję Paromanowi, niezbyt forsowana. W nagrodzie Rzeki Wisły zajęła czwarte miejsce, przed doskonałemi klaczami, w następnych dwóch swych gonitwach zawiodła, w ostatnim wreszcie wyścigu pobiła łatwo niezbyt dla niej groźnych przeciwników z Piruetem na czele.

W konsekwencji Arrow potwierdziła w wieku czteroletnim wysoką opinję o sobie, którą uzyskała już w wieku dwu i trzyletnim, kapryśne usposobienie było jej dużą przeszkodą w osiągnięciu najwyższych rezultatów. Odesłana do stada w Chrobrzu winna stać się b. wartościową klaczą stadną, do czego pochodzenie jej daje zupełne prawo. Linja żeńska wysoce u nas zasłużona:

NANINE ur. 1886 r. we Francji	WM. Bartek Zwycięzca		Namorob
		Lb. Cicha — Zeyneb	WBr. Palatyn
	PGr. Prm. Erzerum		Wulkan
	PGr. Grójec		WM. Arrow

(D. c. n.)

Wileńskie T-wo Zachęty do Hodowli i Sportu Konnego.

Na tle czarującem Wilna, grającem we wszystkich kolorach tęczy temu, który patrzeć umie, symfonję naturalnego piękna i kultury polskiej, — płynie szara Wileńska praca codzienna, praca na chleb powszedni, rozjaśniona gdzieniegdzie nadzieją własnego zysku lub widokiem dobrobytu, — a także postępują pożyteczne zajęcia społeczne, które żadnej korzyści osobistej nie przynoszą, a jednak ludzi znajdują, którzy im sporo czasu swego poświęcają.

W tej dziedzinie jednem z najniewdzięczniejszych jest robota w zarządach T-stw wyścigowych, praca bezinteresowna, odpowiedzialność wielka za mienie i życie uczestników, zawsze od codziennych obowiązków odrywająca. Nikt nie podziękuje, postronni często skrytykują, a zawsze znajdą się niezadowoleni. Na wewnątrz wymaga ona przedewszystkiem fachowości i taktu, ale i stanowczej ręki, żeby te najsympatyczniejsze, lecz najbujniejsze młode natury, tę elitę zdrowia, siły i zapału, w dyscyplinie utrzymać. A niema subtelniejszego krytyka, jak jeździec wyścigowy, czy to pan, czy chłopiec stajenny, w lot uchwyci najmniejszą słabość, najdrobniejsze niedociągnienie i stara się je wykorzystać na swoją stronę. W oka mgnieniu autorytet Zarządu i zaufanie do niego, ta niezbędna wymoga wydajnej pracy, zachwiać się mogą.

W Wilnie wszystko się składa na to, aby tandety być nie potrzebowało. Tło powyższe, majestat tradycji, ludzie jak powiedział architekt wileński Tadeusz Rostworowski o tutejszym materjale budowlanym „z twardego kamienia polnego, bardzo trudnego do obrobienia", ale „z granitu", cel T-stwa i wielkie poczucie odpowiedzialności na wysuniętym forpoczcie.

To są przyczyny, dlaczego w zaprzyszłym roku stare Wileńskie T-stwo Wyścigowe z uczuciem spełnionego obowiązku obchodzić może $^3/_4$ wiekowy jubileusz swej pracy dla Polski, a zadanie warte było i jest nadal tej roboty.

Z jednej strony wyścigi płaskie, sprawdzając dziel-

ność konia służą hodowli, t. j. dostarczeniu konia dla obrony kraju.

Z drugiej strony wyścigi przeszkodowe i zawody konne są przygotowaniem kawalerzysty do jazdy w polu.

Wypełniają one zatem pewien brak, który jest w przysposobieniu wojskowem.

Program jego bowiem w zupełności ogarnia wychowanie fizyczne piechoty, nie zawiera zaś dostatecznego przygotowania kawalerzysty.

Wyścigi oswajają z trudnościami terenowemi, wyrabiają serce, spokojne nerwy i prędką decyzję. Z jeźdźców wyścigowych wyszli w wielkiej wojnie najlepsi kawalerzyści i najlepsi lotnicy po obydwóch stronach walczących.

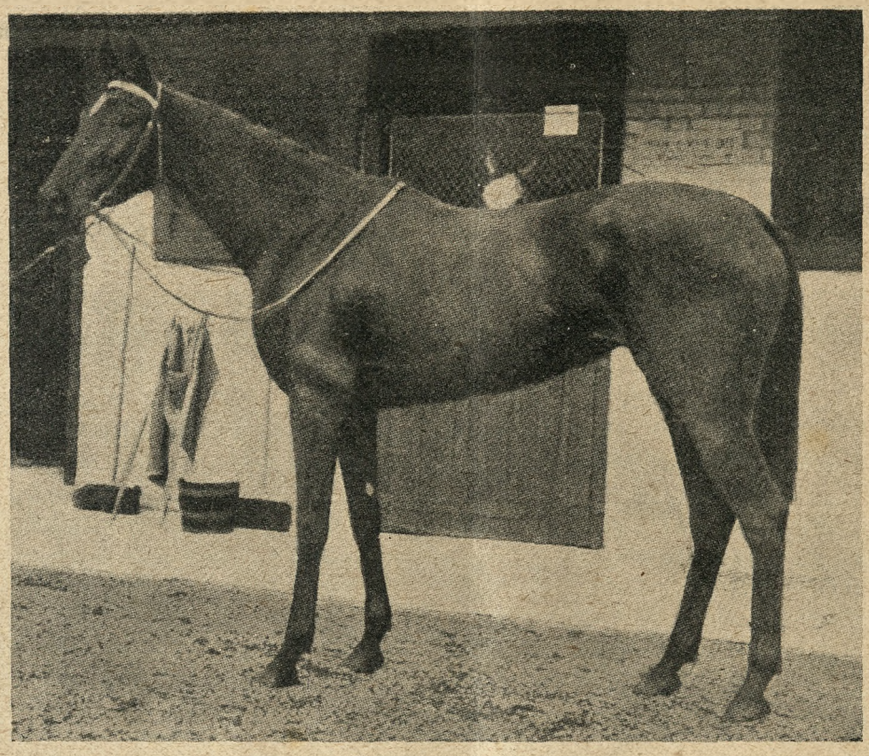
Te zalety są tembardziej potrzebne u nas na kresach w pułkach nadgranicznych i w korpucie pogranicznym, gdzie jesteśmy pierwszym płotem od najazdu bolszewickiego.

przez syna Jego Jana, przewieziona do Rosji, zginęła w pożodze światowej bez śladu. Jan Niemcewicz senjor został w roku 1887 członkiem honorowym za swą działalność 30-letnią, jako Vice - Prezes T-stwa.

Wiemy, że pierwszym Vice - Prezesem był Mikołaj hr. Tyszkiewicz, a członkiem pierwszego Zarządu Witold hr. Wołłowicz, zwany „No jock", bo zwykł był mawiać o sporcie „To nie żarty, to jock".

Prezesami byli generał-gubernatorzy nie wtrącający się w sprawy, a rządzili już tylko Vice-Prezesi. Dalszymi Vice-Prezesami byli: Jan Niemcewicz, potem A. hr. Nieroth, I. hr. Ledochowski, dwaj po sobie bracia ks. Ogińscy, Bogdan i Michał; Władysław hr. Tyszkiewicz; Senator Hipolit Milewski; potem Alfred hr. Tyszkiewicz. Ostatnim za czasów rosyjskich był Włodzimierz Łęski.

Wiemy, że T-stwo miało w 1858 r. 76-ciu członków



THE PEN 3 l. kl. sk. gn. (Cygnus — Kilbrona po The Wag), własność Mrs. M. Hartigan, tegoroczna zwycięzczyni Cambridgeshire Stakes (2.250 Ł. — 1800 mtr.) w Newmarket.

A że kawalerja w razie wojny długo jeszcze będzie potrzebną i nic jej nie zastąpi, gdzie chodzi o prędkie rzucenie w trudnym terenie dużych mas wojska dla załatania nagle utworzonej dziury we froncie, o tem słyszeliśmy na Zjeździe Hodowców Koni w roku 1929, zorganizowanym przez p. Stanisława Kierznowskiego, z ust szefa departamentu kawalerji płk. Brochwicz-Lewińskiego, który to naukowo udowodnił.

T-stwo, które zaczęło swą działalność, jako Wileńskie T-stwo Wyścigowe, a dzisiaj nosi krótką nazwę Turf-Klubu, na wzór swej starszej siostry, Turf-Klubu w Irlandji, najpoważniejszego tam toru przeszkodowego, sięga roku 1857. Jako najstarsza na kresach nieprzerwana polska placówka, pamięta ona czasy przedpowstańcze.

Z tych czasów niewiele mamy wiadomości, gdyż kronika T-wa, zbierana przez Jana Niemcewicza, który był inicjatorem i duszą T-stwa i przechowywana z pietyzmem

i płaciło po 15 rubli srebrem składki i że w drugim sezonie wyścigowym przygrywała orkiestra Józefa Tyszkiewicza z Landwarowa.

Wiemy, że konie przed powstaniem z Anglji, sprowadzone przez Maryana hr. Czapskiego, właściciela skonfiskowanych potem Kiejdan, autora Historji Powszechnej konia były: gniade Lola Montez i Princess Theresia*) i kara Nicaria. To ten, który sporządził projekt połączenia cielętnika z Górami i Ogrodem Bernadyńskim. Czapskiego chowu Wilja biegała w Wilnie jeszcze po powstaniu.

Na Wileńskim torze jeździł w wyścigach dżentelmeń-

*) Klacze te urodzone były w Niemczech a nie w Anglji. Sprowadzone zostały nie przez hr. Czapskiego, lecz przez Witolda Wołłowicza, w jego też stadzie dały szereg znanych z wyścigów w Warszawie i Wilnie koni. Hr. Czapski nabył je w roku 1860, jako stare już matki. *Przyp. Redakcji.*

skich Lehndorff, największy hippolog, jakiego zna historja. Wilno w siodle jako młodzieniaszka widywało tak bardzo swym wpływem dla hodowli polskiej zasłużonego Stanisława Wotowskiego, a także Jana Piłsudskiego z Czabinek, późniejszego startera, którego wielu z nas jeszcze pamięta, jako sympatycznego, o wykwintnych manierach starca.

Grzegorz hr. Lehndorff i brat jego Karol przyjeżdżali do Werek, do ks. Wittgensteina, członka honorowego T-stwa, którego długie lata była nagroda imienna w Wilnie, syna Stefanji Radziwiłłównej. Z tej racji jeździli w Wilnie.

Około początku naszego stulecia ważyli się do steepli na wadze Wileńskiej jeźdźcy-panowie, jak Piotr Gnoiński, którego w Petersburgu na płaskim torze bali się żokieje — Nosowicz starszy, champion swego czasu, któremu nikt nie dorównywał w sile fizycznej, a zarazem najsubtelniejszym odczuciu konia — Lisaniewicz, klasowy ten jeździec o niezrównanie prędkiej decyzji, Karnicki, późniejszy generał w Rosji i w Polsce, Ślaski, huzar Elizawetgradzki, późniejszy nasz polski generał, inspektor Kawalerji, doskonały Bibikow, ułan warszawski, którego dopiero fotografja przekonała do jazdy włoskiej, a ta o jeszcze kilka stopni w sztuce steeplowej podniosła, wreszcie Uwarow, ten wirtuoz w siodle wyścigowym, który jechał pierwsze swe steeple w Wilnie pod mojem okiem, na moich koniach, a z czasem się okazał lepszym od jeźdźców profesjonalnych. Był to talent kolosalny, dublowany równie wielkim talentem w jeździe manežowej Fillisa, którego był wybitnym uczniem. Niestety, wojna go porwała, nim zdołałem go zmusić do przejścia szkoły Caprillego w całej rozciągłości, w czym miałem pewne trudności i za mało czasu by go przekonać, opierał się wciąż jeszcze. Miałem zamiar po tym etapie jego wielostronnego wykształcenia jeździeckiego wyruszyć z nim po laury do Liverpoolu. To prawdopodobnie ten późniejszy młody generał Denikinowski, którego bolszewicy zamordowali niechcącego się poddać. Sporo mi wygrał gonitw dżentelmeńskich. Niech mu ziemia lekką będzie.

Bibikow, poległ przeciwko Niemcom, jako ochotnik. A było to tak. W trudnej bardzo chwili w nocy potrzebny był wywiad, graniczący z szaleństwem. Gdy generał br. Mannerheim, Finlandczyk, d-ca brygady, wywołał ochotników dwóch pułków i była chwila wahania, przemówił w nim kult dawnego swego pułku, którego przedtem był dowódcą! Co „Dzieci Warszawy" nie pójdą? Stanęli oficerowie ułani wszyscy, a on wybrał Bibikowa. I nie dziw, bo wyścigi, to przecież szkoła bohaterów. Pełzającemu na ziemi czworakiem pod szańce nieprzyjacielskie wywiadowcy wraża kula położyła kres. Za jego przykładem poszedł drugi i raport przyniósł. Taki był kalejdoskop u nas podczas niewoli ludzi obcych, a jednak hasło Warszawy, polskie nazwisko dawnego polskiego pułku dało zwycięstwo... Był to dawny polski trzeci pułk ułanów, zwany „Dzieci Warszawy", potem rosyjski pułk gwardji ułanów Cesarza, dziś znowu trzeci pułk, w Tarnowskich Górach.

Niewiele brakowało, a na liście Wileńskiej mielibyśmy także Michała Kirjackego, który wszystkie wielkie steeple rosyjskie zalicza do swych tryumfów. Wczesny termin Petersburski kiedyś przeszkodził mu zatrzymać w Wilnie swe konie po drodze, jako widza go wtedy pamiętam.

Jednakże fale dziejowe znowu go nam przyniosły. Jest Członkiem Zarządu T-wa, a także inspektorem hodowli koni.

Wileńszczyzna zawdzięcza P. Witoldowi Koziełł-Poklewskiemu, że odkrył i wybrał tam szwedzkiego konia i hodowlę jego zainicjował. Jest to koń stworzony dla tego klimatu, mało wybredny, wytrzymały, prawidłowy, o regularnych sprężystych ruchach z kalibrem, jednem słowem wszystko, czego potrzebuje artylerja. A jak trafił w samo sedno sprawy, o tem świadczyć może entuzjazm, który wywołał wśród włościańskich hodowców miejscowych, i tempo, w jakiem rozwijać się zaczyna. Również trudno było wybrać na stanowisko inspektora hodowli koni człowieka kompetentniejszego, niż mjr. Kirjacki, którego zaliczam do najwyższej elity znawców konia remontowego w kraju. Jeszcze niedawno Wileńszczyzna pod względem hodowlanym wcale pod uwagę braną nie była. Dziś już spokojnie w przyszłość patrzeć możemy.

Wilno wydało z chłopców stajennych żokeja Punsza Kwiatkowskiego, który na Sezamie wygrał Derby, Wileńska stadnina Siderowicza, dziedzica Miednik i Puszkarni miała żokeja-trenera Fitcha, który z Anglji był sprowadzony. Na terenie Wileńskim bałtycki sportsmen i jeździec br. Stromberg, przyjaciel Polaków, musiał, aby się porozumieć z trenerem Grabowskiego Gyllamem, rozmawiać z nim po polsku.

Już nie mówiąc o tych czasach, kiedy Wilno, Warszawa, Moskwa i Tuła miały tylko po trzy dni wyścigowe, i w 70-tych latach najlepsze konie przychodziły do Wilna. Tu wygrał dwulatkiem sławny Ink Krasińskiego, tu zwyciężał Kordjan Poletyłły, tu biegały Wileńskiego chowu konie Niezabytowskiego i Wańkowicza nigdy nie kuta Kabalarka. Do Wilna Mokronowski i Mysyrowicz najlepsze swe konie przysyłali. Niemcewicz biegał tu stale i August Potocki.

Wilno z zapartym tchem patrzyło na fenomenalny rekord Fine Mouche Grabowskiego, tego wielkiego, największej miary światowej, polskiego hodowcy.

Przyprowadzał za dawnych czasów do Wilna i ks. Sanguszko ze Sławuty swoje araby, sam swemi siwemi czwórkami na wyścigi wyjeżdżając. Biegały wybitnie z folblutami jego anglo-araby Ewa i Pretendent i czyste araby Cavalier i Fantaska, która w cesarskiej nagrodzie pięciowerstowej w Warszawie pobiła Przedświta Tarnowskiego *).

(Dok. nast.) *Józef Breza.*

*) Obydwa te konie były anglo-arabami: Cavalier pochodził po orjentalnym Ferukchan z klaczy pełnej krwi Dalia, a Fantaska po pełnej krwi Barbarian z klaczy orjentalnej Hanna. Fantaska pobiła Przedświta nie w Cesarskiej, a w Omnjum, a Przedświt w wyścigu tym został zatrzymany. *Przyp. Redakcji.*

Rzut oka na działalność komisji remontowych w Królestwie Polskiem przed wojną światową.

(Ciąg dalszy).

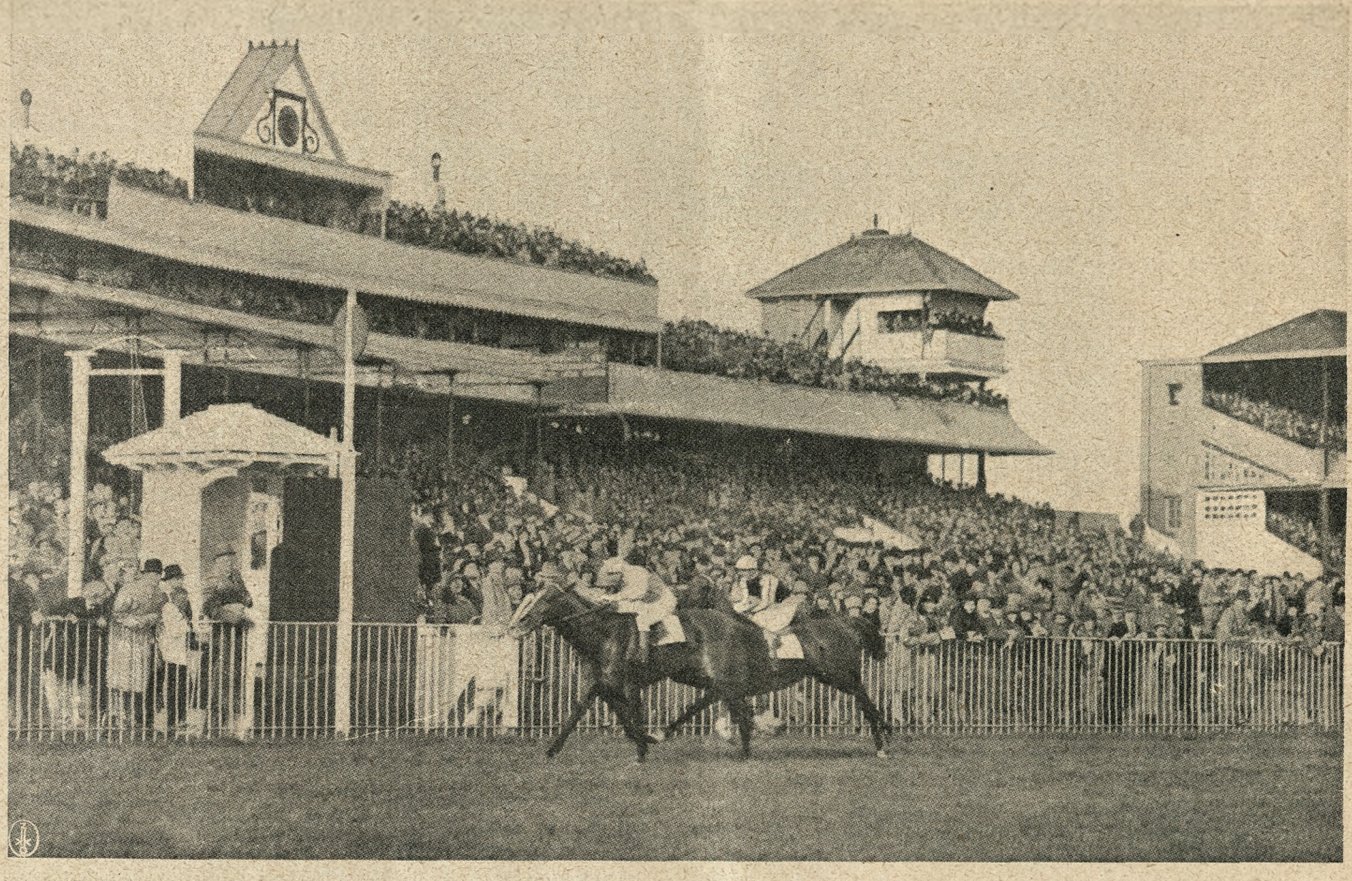
Drugim wypadkiem, który się przyczynił do rehabilitacji konia polskiego w oczach sfer miarodajnych, było wydarzenie następujące.

Na początku roku 1898 władze wojskowe zezwoliły niektórym pułkom uzupełnić brakujące ilości koni zakupami, przeprowadzonymi na własną rękę, zalecając uskutecznić je w miarę możności w rejonach swojego rozkwaterowania. Na skutek tego zarządzenia dowódca 14 dywizji jazdy, konstytującej w Królestwie, generał von Wonlarlarski zwrócił się do Sekcji, oraz z odezwą do hodowców, że chce zakupić sposobem gospodarczym, wprost od hodowców, 68 koni dla swojej dywizji. Konie te mają być nie mniejsze niż 2 ar. 2 i pół werszki, w wieku lat 4-ch. Zakupy miały być przeprowadzone od maja do września.

Sprawą zakupów zajął się gen. Wonlarlarski osobiście. Komisję ukonstytuowano pod jego przewodnictwem, przyczem, w porozumieniu z Sekcją, na spędach obecni być mieli jej delegaci. Zdecydowano konie przyjmować surowo, chodziło bowiem o wybranie materjału dobrego i zrehabilitowanie nim nieszczególnej opinji, jaką poprzednie, przygodne zakupy wytworzyły koniom polskim w Petersburgu.

Akcja przeprowadzona została dość pomyślnie, to też gdy we wrześniu tegoż roku przybył do Warszawy inspektor kawalerji Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz — generał Wonlarlarski zdecydował przedstawić remonty na przegląd. Wyznaczonego dnia stawiła się do manežu Grodzieńskiego Pułku Huzarów, cała generalicja warszawskiego okręgu, liczni oficerowie i amatorzy koni. Przegląd odbywał się pojedyńczo, usegregowany według maści, to jest tak, jak konie były przydzielone do pułków. Całość zrobiła doskonałe wrażenie. Konie, odznaczały się dużym wzrostem, suchością i szlachetnością. Przeszło czwarta część remontu pochodziła po follblutach, reszta po ogierach janowskich, lub trakenskich.

W wielu przebijał typ orjentalny.



Finish w Newbury Spring Cup (1282 Ł — 1600 mtr.) OSIRIS 4 l. og. kaszt. (Papyrus — Most Beautiful) Majora J. Courtauld bije pod żok. C. Elliott o łeb Bhang'a; trzeci o szyję Lucky Tor. Biegało 22 koni.

Na czoło wysunęła się stawka 12 koni, hodowli p. Zawadzkiego z Czarnolasu, następnie zwracały uwagę poszczególne okazy p. Gołembiowskiego i p. Szańkowskiego.

Wielki książe wyraził swe zupełne zadowolenie, a naczelnik sztabu zakomunikował dla wiadomości hodowców, że system zakupów koni przez komisje remontowe jest już w zasadzie zdecydowany i że będzie wprowadzony w życie z rokiem 1901. Nie jest natomiast wykluczonem, czy nawet już w roku 1900 nie będą robione zakupy podług nowego systemu. W każdym razie pułki stojące w Królestwie będą dokompletowywać swoją remontę u miejscowych hodowców w skali 20 koni na pułk.

Władze zdecydowały wysłać część przejrzanego na pokazie materjału do Oficerskiej Kawaleryjskiej Szkoły w Petersburgu, celem doświadczenia ich w użytku, oraz porównania z końmi z innych połaci państwa.

Następnie w miesiącu czerwcu Delegacja Chowu Koni otrzymała od generała Strukowa kwestjonarjusz z następującemi pytaniami: 1) jakich środków należy użyć, ażeby przygotować materjał remontowy na rok przyszły; 2) jakie miejscowości należy wybrać na punkty zborne koni, przeznaczonych na sprzedaż do wojska.

Delegacja opracowała plan objazdów komisji w którym wymieniła 10 punktów.

Wkrótce potem szef sztabu Inspektora kawalerji generał Palicyn zakomunikował, że dla zakupu w Królestwie wyznaczona zostanie czasowa komisja remontowa, która o ile zakupy dadzą wyniki pomyślne zostanie po trzech latach przemianowaną na stałą. Komisja rozpocznie swe czynności dnia 15 sierpnia 1901 roku.

Przeciętna cena oznaczona została na 335 r. s., przyczem najwyższa sięgała 450 r. s. — najniższa 150 r. s. Po



Nagrody honorowe wygrane na wyścigach przez Mr. J. C. Galstaun w Kalkucie, Bombaju i Poona.

Opisany wyżej przegląd miał dla sprawy remontowej w Królestwie bardzo duże znaczenie, zmienił bowiem u sfer miarodajnych złą opinję o koniach polskiej hodowli. Z tem też wrażeniem wyższe władze wojskowe opuściły Warszawę.

Prócz przytoczonych wyżej zakupów miały miejsce w tymże czasie jeszcze i inne, a między innymi przybył do Lubelskiego remontjer 26 pułku dragonów Bugskich, konsystujących wówczas w Białej Cerkwi i zakupił 24-y konie.

Tak się mniej więcej przedstawiała sprawa remontowa na schyłku ubiegłego stulecia.

Dopiero w roku 1900 wprowadzenie nowego systemu remontowania zaczęło wchodzić w fazy realniejsze.

Na posiedzeniu Delegacji Chowu Koni przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbytem 16-go stycznia, przewodniczący p. Adam Michalski oznajmił zgromadzonym o otrzymaniu wiadomości pół oficjalnej, że remonty będą nabywane w Królestwie już z całą pewnością w miesiącu sierpniu roku 1901. Do zakupywania koni powołane zostaną specjalne komisje, które będą nabywały konie po cenie przeciętnej 365 rs., w wieku od 3 do 6 lat. O ile w gubernjach Królestwa, a także w gubernjach północno-zachodnich zakupionych zostanie przeszło 600 koni rocznie, wówczas zakupy te będą odbywały się stale.

za tem za okazy wybitne dozwolono wypłacać dodatki w wysokości 50 r. s. z warunkiem nie przekraczania ram budżetu.

Konie miały być kupowane podług szacunku następującego, ustanowionego na trzechlecie 1901 — 1903 r.

Kategorje	WZROST	PODDZIAŁY I Szlachetne	II Szlachetne z dozwolonemi wadami	III Mało szlachetne	IIII Mało szlachetne z dozwolonemi wadami
1	Wzrostu wyższego nad 2 arsz. 3 wersz. . .	450	375	325	225
2	Wzrostu wyższego nad 2 arsz. 2 wer. i do 2-arsz. 3 wersz. . . .	400	325	275	200
3	Od 2 arsz. 1½ wersz. i do 2 arsz. 2 wersz.	350	275	200	150

Celem należytego rozreklamowania akcji remontowej, Delegacja Chowu Koni uchwaliła przetłumaczyć wa-

runki nabywania koni na język polski, oraz rozesłać je do wszystkich prowincjonalnych towarzystw rolniczych z prośbą o jaknajszersze rozpowszechnienie.

Wkrótce mianowana została komisja remontowa na gubernje warszawskiego i wileńskiego okręgu wojennego. W skład jej weszli: generał major baron Oskar Stempel, były dowódca Narwskiego pułku dragonów, konsystującego w Siedlcach, podpułkownik Trankwilewski, por. bar. Kori, oraz lekarz weterynarji Betlej.

Przewodniczący gen. Stempel wezwany został po instrukcje do Petersburga, a następnie po powrocie oznajmił, że do Warszawy ma przybyć Główny Inspektor Remonty w Petersburgu generał jazdy A. Strukow, który wyraził chęć odbycia z członkami Delegacji Chowu Koni wspólnej narady w sprawie zapoczątkowania akcji zakupów remontu.

(Dok. nast.). *Witold Pruski.*

ODEZWA

Do pp. hodowców i właścicieli koni pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej.

Przystępując do zmiany systemu redakcyjnego Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej, komisja do spraw księgi zwraca się z prośbą do Panów Hodowców i Właścicieli koni, aby nadesłali niezwłocznie następujące dane, dotyczące koni, zapisanych w II tomie, oraz wszystkich dodatkach do tomu II Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej.

1) Wszystkie zauważone błędy w celu sprawdzenia, oraz skorygowania ich w tomie następnym.

2) Wiadomości o koniach, które pozostały w krajach zaborczych (np. Rosji), które padły (rok i przyczyna), zostały wytrzebione, sprzedane, eksploatowane, wreszcie wybrakowane z hodowli.

3) Dane dotyczące działalności stadnej klaczy, które zostały pominięte w tomie II i dodatkach.

Komisja uprasza wreszcie właścicieli ogierów, używanych do hodowli pełnej krwi, o zakomunikowanie nazwy tych ogierów, oraz ilości pokrytych przez nie klaczy pełnej krwi.

Pozatem Komisja przypomina PP. Hodowcom, że dane, dotyczące klaczy pełnej krwi, należy nadsyłać do Redakcji Księgi Stadnej co rok, bez względu na to, czy zgłasza się do niej przychówek, czy też nie. Należy komunikować również i takie fakty, jak porzucenie, jałowienie, padnięcie źrebięcia, niestanowienie klaczy i t. d.

Wszystkie powyższe dane nadsyłać należy do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Mazowiecka 16.

Przewodniczący
Komisji do Spraw Polskiej Księgi Stadnej Pełnej Krwi
J. Grabowski.

KRONIKA.

KRAJOWA.

KOMUNIKAT.

— **Ministerstwo Rolnictwa** ustaliło na okres rozpłodowy 1931 roku następujące premje dla ogierów stadnych, stanowiących własność organizacyj, instytucyj społeczno-rolniczych i hodowlanych związków samorządowych i osób prywatnych:

Premja I klasy 1200 zł., II klasy 900 zł., II-A 700 zł., III 500 zł., III-A 400 zł.

Premje klasy II-A i III-A, zostały wprowadzone dla hucułów, koników, mierzynów i ogierów zakwalifikowanych po raz pierwszy do premjowania lub nie poźniej niż w dwóch następnych latach.

— **Dodatkowy przegląd ogierów.** Ministerstwo Rolnictwa zawiadamia właścicieli ogierów, które znajdują się w stajniach Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, że **dnia 30 grudnia** b. r. **o godzinie 10 rano** na placu wyścigowym przed trybuną członkowską czynna będzie ministerjalna komisja kwalifikacyjna, w celu dodatkowego dokonania przeglądu ogierów, które zostają wycofane z treningu i przeznaczone do chowu jako reproduktory.

Ministerstwo zaznacza, że ogiery, nieposiadające świadectw uznania (licencji), nie mogą być używane do stanowienia klaczy innych właścicieli pod karą od 5 — 200 zł. z zamianą, w razie nieuiszczenia grzywny, na areszt do 10 dni (art. 7 ustawy z dnia 25. I. 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy), a ponadto od dnia 1 stycznia 1931 r. podlegać będą opłacie w wysokości 50 zł. rocznie na zasadzie ustawy z dnia 23.III. 1929 r. o płatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania.

— **Zebranie Prezesów Towarzystw Wyścigowych.** Dnia 16-go grudnia r. b. w Ministerstwie Rolnictwa odbyło się zebranie Prezesów Towarzystw Wyścigowych pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Chowu Koni inż. Jana Grabowskiego i w obecności Szefa Departamentu Kawalerji płk. Zbigniewa Brochwicz-Lewińskiego.

Na zebraniu rozważano cały szereg zagadnień zasadniczych z punktu widzenia związania wyścigów z hodowlą krajową oraz jeździectwem.

Omawiano więc:

1) zagadnienie ilości dni wyścigowych a wysokości nagród,
2) wytyczne dla programów wyścigów prowincjonalnych,
3) sprawę komasacji torów,
4) rekonstrukcję wyścigów „Military".

Ponadto rozpatrywane były konieczne inwestycje na torach prowincjonalnych.

Zebranie załatwiło pozytywnie cały szereg spraw wielkiej wagi, zmierzających do udoskonalenia wyścigów prowincjonalnych, które posłużą za substrat dla obrad i postanowień tegorocznego Komitetu do Spraw Wyścigów Konnych.

— **Licencja ogierów.** Dnia 30 grudnia b. r. o godz. 9 rano na targowisku końskiem na Pradze, czynna będzie Ministerjalna Ko-

misja Kwalifikacyjna, która dokona przeglądu ogierów 3-letnich i starszych, oraz tych, które w sezonie kopulacyjnym 1931 r. ukończą 3 lata.

Przeglądowi podlegają ogiery, które w 1931 r. używane będą jako reproduktory.

— **Zmiana nazwy.** Na Walnem Zebraniu Członków Honorowych i Stałych Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w dniu 15 czerwca 1930 r. zmieniono nazwę Twa na:

Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich T. z. w Poznaniu.

— **Stado Albigowa** Alfreda hr. Potockiego zakupiło na licytacjach w Newmarket za łaskawem pośrednictwem Naczelnika Wydziału Hodowli Koni Min. Roln. p. St. Schucha 2 cenne klaczematki pełnej krwi: Porcelain, kaszt. ur. 1922 r. (Kwang Su — Tracedes po Tracery) pokrytą ogierem Haine i Queen of Elfland, sk. gn., ur. 1925 r. (Diligence — Queen of the Dale po Count Anthony) pokr. og. Legatee.

— **Janusz hr. Czarnecki** z Golejewka sprzedał p. Lesławowi Dydyńskiemu następujące roczniaki: Jarosław, og. kaszt. (Harlekin — Donna Mobile), Japonja, kl. sk. gn. (Harlekin — Boul de Neige) i Jeannette, kl. kaszt. (Harlekin — Reichsgräfin).

— **Ogólny wykaz ilości koni, znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w 1929 roku.**

	Województwo	U większej własności (powyżej 50 ha)	U mniejszej własności (poniżej 50 ha)	W miastach	Ogółem
1	Białostockie . . .	14 140	287.449	15.641	317.230
2	Kieleckie	24.951	244.070	11.524	280.545
3	Krakowskie . . .	9.723	136.741	9.098	155.567
4	Łódzkie	30.041	179.742	13.592	223.375
5	Lubelskie	36.260	337.944	12.356	3 570
6	Lwowskie	25.229	337.233	17.045	3 07
7	Nowogródzkie . .	12.975	176.511	1.863	1 49
8	Poleskie	7.787	191.553	5.147	20 37
9	Pomorskie	50.518	100.014	7.912	15 4
10	Poznańskie. . . .	108.705	163.812	21.254	293 1
11	Śląskie	5.179	22.152	4.618	31.949
12	Stanisławowskie. .	10.288	147.871	11.737	169.8 6
13	Tarnopolskie . . .	24.480	237.894	15.952	278.326
14	Warszawskie . . .	65.911	266.584	14.258	346.753
15	Wileńskie	22.228	185.538	2.580	210.346
16	Wołyńskie	13.150	391.632	7.359	412.141
	RAZEM	461.570	3.406.740	171.946	4.040.256

— **Por St. Grzymała Siedlecki,** nabył ze stajni p. M. Bersona 3 l. kl. gn. Drzazga (Alaric Victor — Poinsettia).

— **Z Walnego Zgromadzenia Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie.** W czwartek, dnia 11 grudnia odbyło się w Hotelu Francuskim, szóste z rzędu Walne Zgromadzenie Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie.

Zagaił je Prezes Komitetu, p. radca Łyskowski z Poznania, witając zebranych członków i gości, oraz przedkładając porządek obrad, który przyjęto bez zmian. Następnie po uczczeniu przez powstanie z miejsc, pamięci 2 zmarłych członków, a mianowicie ś. p. hr. Ziethena i hr. Dąbskiego, przewodniczący zdaje krótkie, treściwe sprawozdanie z czynności zarządu za rok 1929/30. W roku sprawozdawczym zarząd odbył 6 zebrań, na których roztrząsano wszechstronnie kwestje finansowe powstałe w związku z budową własnego wspaniałego hippodromu przy ulicy Wrzesińskiej, dalej sprawy ulepszenia samego toru, jak i zamierzeń na przyszłość.

Członków liczy Komitet obecnie 58, w tem 7 z urzędu, 13 honorowych i 38 zwyczajnych.

W końcu swego sprawozdania przewodniczący nadmienia, że w ub. miesiącu rozesłał do członków Komitetu, jakoteż do prasy artykuł propagandowy p. t. „Hodowla koni w Polsce a imprezy K. T. K. w Gnieźnie", w którym przedstawił sprawę hodowli oraz eksportu koni z Polski, jak również działalność Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie.

Zanim jeszcze przystąpiono do następnego punktu obrad, przewodniczący komunikuje zebranym, że w miejsce Ks. Kan. Styczyńskiego wszedł obecnie do Komitetu p. dyr. Śmielecki, zaś w miejsce p. gen. Stokalskiego p. gen. Malinowski.

Z kolei p. radca Łyskowski odczytał sprawozdanie o stanie majątkowym Komitetu. Bilans ogólny per 30 września 1930 obraca się w sumie 196.379.91 zł., zaś rachunek zysków i strat w sumie 80.450.63 zł.

Po odliczeniu długów w sumie 30.771.02 zł. majątek K. T. K. wynosi 83.658.26 zł.

Nastąpiło teraz sprawozdanie członka Komisji rewizyjnej p. prez. Kasprowicza, który, stwierdziwszy zgodność wszystkich przedłożonych rachunków, wnosi o udzielenie zarządowi pokwitowania.

W komunikatach zarządu przewodniczący przedstawia zebranym porojekt zarządu, dotyczący urządzenia konkursów hippicznych w 1931 r. Po krótkiej dyskusji zebrani przychylili się do projektu zarządu, w myśl którego zakup koni odbędzie się w piątek, dnia 23 kwietnia, konkursy hippiczne w dniach 25, 26 i 27 kwietnia, zaś ciągnienie loterji w środę, dnia 29 kwietnia.

W dalszym ciągu uchwalono w najbliższym czasie przystąpić do emisji biletów loteryjnych w liczbie 100.000, a rozsprzedaż ich powierzyć nietylko różnym agenturom loteryjnym, lecz również rozrzuconym po całej Polsce stadninom państwowym. Sprawą rozsprzedaży losów zajmie się komisja składająca się z pp.: prezydenta Barciszewskiego, prez. Kasprowicza i hr. Mielżyńskiego z Iwna.

Jest to sprawa bardzo ważna, gdyż od ilości rozsprzedanych losów zależy w dużej mierze powodzenie samych imprez. Tymczasem w ostatnim roku sprzedano zaledwie 56.000 losów, a więc tyle, ile w pierwszym roku urządzenia loterji, podczas gdy w 1928 r sprzedano 87.000 a w 1929 roku 76.000 losów.

Z kolei nastąpił wybór 3 członków do komisji rewizyjnej. Na wniosek przewodniczącego powołano do niej p. Przyłuskiego z Starkówca, p. starostę Słabego i p. majora Trzcińskiego.

W wolnych głosach przewodniczący stawia wniosek o powiększenie liczby członków i przy tej sposobności odczytuje listę 30 osób, które zamierzają przystąpić do K. T. K.

Następnie p. radca Łyskowski proponuje zaprowadzenie stałych odznak dla członków K. T. K., na co zebrani jednomyślnie wyrazili swą zgodę.

Ożywioną dyskusję wywołał preliminarz budżetowy (orjentacyjny), odczytany przez p. radcę Łyskowskiego, oraz projekt programu konkursów hippicznych, przewidujący 13 punktów, m. in. jako nowość: konkurs panów senjorów i konkurs młodego pokolenia.

Po omówieniu kilku spraw pomniejszych przewodniczący o godzinie 18,50 zamknął posiedzenie, dziękując raz jeszcze zebranym za przybycie.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Sezon wyścigowy 1930 r.** został w Paryżu w dniu 15 b. m. zakończony. Odbywają się tam teraz jedynie wyścigi kłusaków, na torze Vincennes. Stajnie przeszkodowe udały się na południe, gdzie po krótkim intermezzo w Marsylji, rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia sezon nicejski.

NIEMCY.

— **P. Jerzy Sosnowski,** wygrał w wyścigach przeszkodowych 1930 r. w Niemczech 3 wyścigi wartości 7.911 Rm.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Marsylja, 21 grudnia.**

Prix du Parc Borely, 60.000 fr. — 3400 mtr. Płoty.

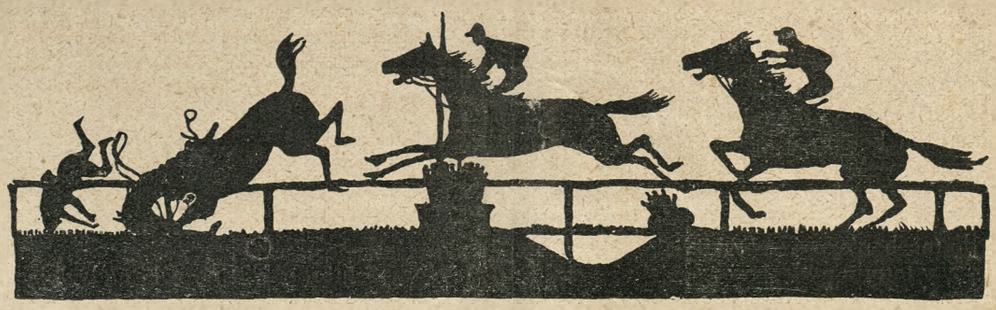
1. Cheval de Troie, 4 l. wał. (Passebreul — Catherine II) J. York, 66 kg., ż. E. Simmons.

2. Sea Rover, 4 l. og. (po Oreste II) G. L. de Mola, 66 kg., ż. L: Niaudot.
3. Hannibal, 8 l. wał. (po Sardanapale) Ed. Andreoli, 69½ kg., ż. M. Contassot;

bez miejsca: Kerarm, Isengrin, Honag, Provencal, Open Ditch, Serre Frein, Losange.

Wygrane o 2 — 4 — 1 dł.

Tot. 25, 13, 16, 40:10.



OGŁOSZENIA.

W administracji „Jeźdźca i Hodowcy" Warszawa, Mazowiecka 16, pozostawiono **okazyjnie** następujące dzieła do sprzedania:

1. Capt. Saint-Phalle:
Dressage et emploi du cheval de selle,
str. 383 w oprawie . . zł. **20.—**
2. J. hr. Koziebrodzki:
Der passionierte Kavalierist,
str. 207, w oprawie . . zł. **12.—**
3. Paul Plinzner:
Das dressierte Pferd,
str. 128, w oprawie . . zł. **8.—**
4. Oscar Fritz:
Reiterspiele u. Quadrillen,
str. 203, z ilustr., w oprawie . zł. **20.—**



Wyszła z druku książka
p. t.
Przystępny Podręcznik Jeździecki
maj. kaw. J. K. Chodowieckiego
Książka obejmuje 366 stron dużego formatu z 230 ilustracjami, zawartych w 25 rozdziałach
Nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego
Cena zł. 10
Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

TOWARZYSTWO HODOWLI KONIA ARABSKIEGO
zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich, którzy posiadają dawne rodowody koni arabskich, lub notatki czy korespondencję, dotyczącą pochodzenia jakichkolwiek koni arabskich, by je łaskawie nadesłali do **Sekretarjatu Towarzystwa, Warszawa, Wiejska 13.**
Dokumenty te będą, po sporządzeniu odpisów, zwrócone właścicielowi.

Konkurs na rzeźbę o temacie sportowym

Instytut Propagandy Sztuki w porozumieniu z Polskim Komitetem Olimjpijskim, ogłasza konkurs na rzeźbę o temacie związanym ze sportem.

Celem konkursu jest dopomożenie artystom do stworzenia rzeźb, które mogłyby być wystawione na Igrzyskach Olimpijskich w r. 1932 w Los Angeles, jak również umożliwienie stworzenia typu nagród sportowych o wysokim poziomie artystycznym, które zastąpiłyby dotychczasowe nagrody, wykonane zagranicą, a nie posiadające żadnej wartości artystycznej.

W konkursie mogą brać udział wszyscy artyści polscy.

Przedmiotem konkursu jest rzeźba na temat sportowy, wykonana w gipsie, lub innym materjale rzeźbiarskim za wyłączeniem gliny.

Maksymalne wywiary dzieła nadesłanego nie mogą przekraczać 1 metra.

Nadesłane projekty powinny nadawać się albo do powiększenia celem umieszenia rzeźby na wolnem powietrzu, albo do mechanicznej redukcji, jako nagroda na konkursach sportowych.

Ostateczny termin nadsyłania projektów **upływa z dniem 1 lutego 1931 r.** Dla nadsyłających swe prace pocztą data stempla pocztowego nie może być późniejszą jak 1 lutego 1931 r.

Na nagrody Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeznacza sumę zł. 12.000.— do dowolnego podziału, według uznania sądu konkursowego z tem zastrzeżeniem, że nagroda najniższa musi wynosić przynajmniej 2.000.— zł.

Sąd konkursowy zbierze się pomiędzy 7 a 12 lutego 1931 r. i składać się będzie z przedstawicieli: Ministerstwa Wyzn Rel. i Ośw. Publ. (Departament Sztuki) Instytutu Propagandy Sztuki, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Związku Artystów Polskich „Rzeźba" i Stowarzyszenie „Forma".

Prace przeznaczone na konkurs **nadsyłać należy do siedziby Instytutu Propagandy Sztuki** — Warszawa. Stare Miasto 32, Kamienica Baryczków.

Koszty przesyłki w obie strony ponoszą całkowicie osoby stające do konkursu.

Instytut nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za prace nadesłane na konkurs, a nie odebrane po upływie miesiąca od daty rozstrzygnięcia przez Sąd Konkursowy i za ewentualne uszkodzenia w czasie transportu.

Rzeźby nadesłane należy zaopatrzyć w godła. Nazwiska i adresy autorów należy umieścić w zamkniętej kopercie i zaopatrzyć ją w godło, odpowiadajace godłu umieszczonemu na rzeźbie.

Projekty nagrodzone pozostają własnością autora.

Prawo reprodukcji ilustracyjnej i plastycznej pozostaje również własnością autora, za wyjątkiem reprodukcji fotograficznych. umieszczonych w prasie, podającej sprawozdania i recenzje z konkursu, które mogą być podawane bez żadnych ograniczeń.

Nagrody wypłacone zostaną najpóźniej po upływie tygodnia od dnia ich przyznania przez Sąd Konkursowy.

KONKURS

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na utwór literacki z dziedziny sportu i kultury fizycznej.

Kultura fizyczna i sport, które nietylko wywierają wpływ zasadniczy na rozwój fizyczny, piękno cielesne, ale silnie i wyraźnie kształtują umysł i stronę moralną' przygotowując do życia praktycznego, jego wysiłków, a dobroczynnem oddziaływaniom ogarniają stosunki społeczne i międzynarodowe, wywalczyły sobie szczególnie w latach ostatnich należyte uznanie, właściwą opiekę i w naszem społeczeństwie. Literatura polska jednak w słabym dotychczas stopniu odzwierciadlała tę tak dziś bogatą dziedzinę życia. Pragnąc dać w tym kierunku podnietę rodzimej twórczości. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na utwór literacki (powieściowy, dramatyczny, zbiór poezji) o motywach sportowych. Ministerstwo ma nadzieję, że obfite i rzetelnie wartościowe wyniki konkursu pozwolą Polsce na wiosnę roku 1932 wziąć udział w konkursie literackim OLIMPIJSKIEGO KONKURSU SZTUKI W LOS ANGELES.

Warunki konkursu literackiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1. Na konkurs zgłaszać można dzieła niedrukowane, albo drukowane częściowo lub w całości po dacie ogłoszenia konkursu.
2. Utwory nadesłane mogą być poświęcone ogólnie idei i dążeniom sportu i kultury fizycznej, czerpać treść z kilku działów lub jednego działu życia sportowego.
3. Ministerstwo W. R. i O. P. przeznacza na nagrody **20.000 zł.** Największa nagroda może wynosić **10.000 zł.** najmniejsza **5000 zł.**
4. **Termin nadsyłania utworów upływa dnia 1 listopada 1931 r.**
5. Maszynopisy utworów należy nadsyłać w dwóch egzemplarzach.
6. Na członków Sądu Konkursowego Ministerstwo W. R. i O. P. powoła wybitnych przedstawicieli literatury.

Warszawa, dnia 29 października 1930 roku.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.